

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI
JANA PAWŁA II

WYDZIAŁ TEOLOGII
Sekcja Liturgiki i Homiletyki

Ks. Tomasz Szczepanik
Nr albumu 149941

Historiozbawczy wymiar nawrócenia
w polskim przepowiadaniu posoborowym.
Studium homiletyczne na przykładzie wybranych homilii radiowych
okresu Wielkiego Postu cyklu C

Praca doktorska napisana w Katedrze Homiletyki
w Instytucie Nauk Teologicznych pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Stanisława Dyka

LUBLIN 2023

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	8
---------------------------	----------

WSTĘP.....	12
-------------------	-----------

ROZDZIAŁ I

ITINERARIUM MORALNO-POKUTNE W LEKCJONARZU OKRESU WIELKIEGO POSTU CYKLU C.....	23
--	-----------

1. Interpretacja czytań Lekcjonarza I niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	27
---	-----------

1.1. Analiza perykopy ewangelicznej	27
---	----

1.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza.....	36
--	----

1.3. Podsumowanie.....	42
------------------------	----

2. Interpretacja tekstów Lekcjonarza II niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	44
---	-----------

2.1. Analiza perykopy ewangelicznej.....	44
--	----

2.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza.....	51
--	----

2.3. Podsumowanie.....	62
------------------------	----

3. Interpretacja tekstów Lekcjonarza III niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	63
--	-----------

3.1. Analiza perykopy ewangelicznej.....	64
--	----

3.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza.....	69
--	----

3.3 Podsumowanie.....	74
-----------------------	----

4. Interpretacja tekstów Lekcjonarza IV niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	76
---	-----------

4.1. Analiza perykopy ewangelicznej.....	76
--	----

4.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza.....	82
--	----

4.3 Podsumowanie.....	86
-----------------------	----

5. Interpretacja tekstów Lekcjonarza V niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	88
--	-----------

5.1. Analiza perykopy ewangelicznej.....	88
--	----

5.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza.....	94
--	----

5.3 Podsumowanie.....	102
-----------------------	-----

**ROZDZIAŁ II. HISTORIOZBAWCZY WYMIAR NAWRÓCENIA
JAKO TREŚĆ HOMILII WIELKOPOSTNYCH.....105**

1. Homilijna aktualizacja kerygmatu I niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....106

- 1.1. Teologia Bożej ekonomii.....106
 - 1.1.1. Jezus jako Adam i Nowy Izrael.....106
 - 1.1.2. Misterium paschalne Chrystusa jako szczyt naszego pojednania z Ojcem.....109
 - 1.1.3. Chrystus jako „Syn Człowieczy” – wzór nawrócenia.....111
- 1.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*.....114
 - 1.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania.....114
 - 1.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej.....116
 - 1.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych.....118
 - 1.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii.....123
- 1.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia.....124
 - 1.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy.....124
 - 1.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii.....125

2. Homilijna aktualizacja kerygmatu II niedzieli Wielkiego Postu cyklu C129

- 2.1. Teologia Bożej ekonomii.....129
 - 2.1.1. Przymierze z Abrahamem.....129
 - 2.1.2. Nowe Przymierze w Jezusie Chrystusie.....132
 - 2.1.3. Życie chrześcijanina zjednoczeniem z Bogiem na modlitwie i słuchaniu słowa Bożego.....136
- 2.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*.....138
 - 2.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium Przemienienia.....139
 - 2.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej.....141
 - 2.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych.....141
 - 2.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii.....146
- 2.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia.....148

2.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy.....	148
2.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii.....	150
3. Homilijna aktualizacja kerygmatu III niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	152
3.1. Teologia Bożej ekonomii.....	153
3.1.1. Bóg obecny i zbawczo działający wśród swego ludu.....	153
3.1.2. Bóg sprawiedliwy i pełen miłosierdzia.....	155
3.1.3. Bóg przychodzi z darem wolności i łaską.....	157
3.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia <i>in actu</i>	159
3.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania.....	159
3.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej.....	159
3.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych.....	160
3.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii.....	162
3.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia.....	162
3.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy.....	162
3.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii.....	164
4. Homilijna aktualizacja kerygmatu IV niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	167
4.1. Teologia Bożej ekonomii.....	167
4.1.1. Bóg – wyzwoliciel z grzechu i dawca pojednania.....	167
4.1.2. Bóg hojny w przebaczeniu.....	171
4.1.3. Bóg uczy swój lud odpowiedzialności.....	174
4.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia <i>in actu</i>	176
4.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania.....	176
4.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej.....	177
4.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych.....	179
4.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii.....	180

4.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia.....	181
4.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy.....	181
4.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii.....	183
5. Homilijna aktualizacja kerygmatu V niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	186
5.1. Teologia Bożej ekonomii.....	186
5.1.1. Pamięć o wielkich dziełach Boga.....	186
5.1.2. Zbawienie jako „przejście” od starej do nowej rzeczywistości...189	189
5.1.3. Miłosierdzie Boga jako podstawa ludzkiego nawrócenia.....	191
5.1.4. Wezwanie do nawrócenia.....	193
5.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia <i>in actu</i>	195
5.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania.....	195
5.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej.....	195
5.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych.....	197
5.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii.....	199
5.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia.....	200
5.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy.....	200
5.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii.....	201
 ROZDZIAŁ III. PRZEPOWIADANIE NAWRÓCENIA W WYBRANYCH HOMILIACH RADIOWYCH - ANALIZA I POSTULATY ODNOWY.....	207
 1. Krytyczna analiza treści wybranych homilii radiowych.....	207
1.1. Analiza homilii z celebracji I niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	207
1.1.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu.....	207
1.1.2. Pominięcia, rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru Nawrócenia.....	213
1.2. Analiza homilii z celebracji II niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	217

1.2.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu.....	217
1.2.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia.....	224
1.3. Analiza homilii z celebracji III niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	228
1.3.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu.....	228
1.3.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia.....	236
1.4. Analiza homilii z celebracji IV niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	238
1.4.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu.....	238
1.4.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia.....	246
1.5. Analiza homilii z celebracji V niedzieli Wielkiego Postu cyklu C.....	250
1.5.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu.....	250
1.5.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia.....	255
1.6. Wnioski.....	257
2. Postulaty odnowy wielkopostnego przepowiadania chrześcijańskiego nawrócenia.....	260
2.1. Postulaty dotyczące głoszenia teologii Bożej ekonomii.....	260
2.1.1. Głoszenie wielkich dzieł Boga w historii zbawienia.....	260
2.1.2. Ukazywanie misterium paschalnego Chrystusa jako szczytu pojednania z Bogiem.....	264
2.1.3. Konieczność homilijnej katechezy na temat pojednania.....	266
2.2. Postulaty dotyczące wskazania na Eucharystię jako na historię zbawienia <i>in actu</i>	268
2.2.1. Wyakcentowanie anamnetycznego aspektu liturgii.....	268
2.2.2. Wskazanie na soteriologiczny wymiar celebracji liturgicznej....	269
2.2.3. Konieczność wiązania słowa Bożego ze znakami liturgicznymi.	270
2.2.4. Zachęta do czynnego uczestnictwa w liturgii.....	273

2.3. Postulaty dotyczące ukazywania życia słuchaczy jako areny historii zbawienia.....	274
2.3.1. Dowartościowanie interpretacyjnego wymiaru przepowiadania.....	274
2.3.2. Budowanie chrześcijańskiej moralności na podstawie zbawczego działania Boga.....	277
2.3.3. Wskazanie na konkret wielkopostnego nawrócenia.....	279
ZAKOŃCZENIE	282
BIBLIOGRAFIA	287

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Dokumenty Kościoła:

- ChV - FRANCISZEK, *Posynodalna Adhortacja Apostolska do młodych i całego ludu Bożego „Christus vivit”*, 2019.
- DCE - BENEDYKT XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”*, 2005.
- DH - Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, 2015.
- DOK - Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o Katechizacji*, Kielce 2020.
- EE - JAN PAWEŁ II, *Posynodalna dhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy „Ecclesia in Europa”*, 2003.
- EG - FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie „Evangelii gaudium”*, 2013.
- EV - JAN PAWEŁ II, *Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego „Evangelium vitae”*, 1995.
- GeE - FRANCISZEK, *Adhortacja o powołaniu do świętości w świecie współczesnym „Gaudete et exsultate”*, 2018
- KKK - *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1992.
- KL - II Sobór Watykański, *Konstytucja o Liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, 1963.
- KO - II Sobór Watykański, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, 1965.
- KK - II Sobór Watykański, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 1964.
- KDK - II Sobór Watykański, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 1965.
- MetM - FRANCISZEK, *List apostolski na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia „Misericordia et misera*, 2016.
- PF - BENEDYKT XVI, *List apostolski w formie „motu proprio” ogłaszający*

- Rok Wiary „Porta fidei”*, 2011.
- PMF - Konferencja Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary: homilia niedzielna [Preaching the Mystery of Faith; The Sunday Homily]*, 2013.
- PDV - JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis*, 1992.
- RP - JAN PAWEŁ II, *Adhortacja o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła „Reconciliatio et paenitentia”*, 1984.
- SC - BENEDYKT XVI, *Adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła „Sacramentum Caritatis”*, 2007.
- SpS - BENEDYKT XVI, *Encyklika o nadziei chrześcijańskiej „Spe salvi”*, 2007.
- VD - BENEDYKT XVI, *Adhortacja apostolska o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła „Verbum Domini”*, 2010.

2. Księgi liturgiczne:

- MR - *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, 2010.
- Mrom - *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Editio I juxta typicam*, 1970. Città del Vaticano: Typis Polyglottis Vaticanis.
- OCD - *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 2017.
- OCWD - *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 2008.
- OWMR - Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 2004.
- WDLM - Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*, 2011.

3. Skróty bibliograficzne

- Acr - „Analecta Cracoviensia”, Kraków 1969 -
- AK - „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909-
- BPTH - „Biblistica et Patristica Thorunensia”, Toruń 2008-
- ComP - „Communio”. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, Poznań 1981-
- CT - „Collectanea Theologica”, Warszawa 1949-
- CTO - „Colloquia Theologica Ottoniana”, Szczecin 2001-
- EK - „Encyklopedia Katolicka”, Lublin 1973-2014.
- HCP - *A Handbook for Catholic Preaching*, red. E. Foley, Collegeville 2016.
- „Kieleckie Studia Teologiczne”, Kielce 2002-
- KST - „Liturgia Sacra”, Opole 1995-
- LitS - „Łódzkie Studia Teologiczne”, Łódź 1992-
- ŁST - *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2001.
- MKPS - „Nouvelle revue theologiques”, Louvain 1869-1940, 1945-
- NRTh - *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin-Kielce 2017.
- NSTB - *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, t. 1-161, wyd. J. P. Migne, Paris 1857-1866.
- PG -
- PH - „Przegląd Homiletyczny” (do roku 2000 „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny”), Kielce 1997-
- *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, t. 1-217, wyd. J. P. Migne, Paris, 1878-1890.
- PL - „Przegląd Powszechny”, Kraków – Warszawa 1984-
- PP - „Polonia sacra”, Kraków 1918-
- PS - *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969 -
- PSP - „Revue Biblique”, Paris 1829-1940, 1947-
- RB - „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-
- RBL - „Roczniki Teologiczne-Kanoniczne” (od 1991/92 „Roczniki Teologiczne”), Lublin 1949 –
- *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera. Tutte le opere di sant’Ambrogio*, t. 1-24. Edizione bilingue a cura della Biblioteca Ambrosiana, Milano - Roma 1979-1991.
- SAEMO - „Servizio della Parola”, Brescia 1969-
- SdP - „Studia Gnesnensia”, Gniezno 1975-

SG	- „Studia Koszalińsko-Kołoברזeskie”, 1992-
SKK	- „Studia Nauk Teologicznych”, Lublin 2006-
SNT	- „Studia Pastoralne”, Katowice 2005-
SP	- „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, Katowice 1968-
SSHT	- „Studia Paradyskie”, Paradyż 1985-
SPar	- „Studia Theologica Varsaviensia”, Warszawa 1963-
STV	- „Studia Włocławskie”, Włocławek 1998-
SWł	- „Studia Warmińskie” Olsztyn 1964-
StWarm	- „Theologische Zeitschrift”, Basel 1945-
ThZ	- „Teologiczne Studia Siedleckie”, Siedlce 2004-
TSS	- „Vox Patrum”, Lublin 1981-
VoxP	- „Verbum Vitae”, Kielce 2002-
VV	- „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, Wrocław 1993-
WPT	- „Warszawskie Studia Teologiczne”, Warszawa 1982-
WST	- „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, Lublin
ZNKUL	1958-

4. Skróty własne:

HJG	- Homilie ze Mszy św. transmitowanych z Radia „Jasna Góra”
ŚKR	- <i>Świętokrzyskie Kazania Radiowe</i> , Warszawa 1981-

WSTĘP

Przed Soborem Watykańskim II homilię rozumiano jako przemówienie religijne, w którym kaznodzieja w prosty sposób wyjaśnia określoną perykopę biblijną, wyklada zawarte w niej prawdy wiary i moralności oraz czyni praktyczne zastosowanie życiowe¹. Soborowa „Konstytucja o liturgii świętej” uzupełnia to rozumienie o nowy wymiar. We współczesnej homilii nadal „przedstawia się na podstawie tekstu świętego tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego” (KL 52), lecz czyni się to „w ramach celebracji liturgicznej”². Ów liturgiczny kontekst sprawia, że homilia posiada charakter sakramentalny oraz pozostaje w funkcji liturgii. Jej podstawowym celem jest doprowadzenie wiernych do owocnego udziału w liturgii – do sakramentalnego doświadczenia Chrystusa oraz otrzymania łaski, którą On ze sobą przynosi³. Tym samym homilia pomaga zgromadzeniu liturgicznemu wejść w przestrzeń działania łaski Bożej. Sama liturgia jawi się wówczas wiernym jako historia zbawienia *in actu* – jest uobecnianiem zbawczych wydarzeń oraz ich podmiotu – Pana⁴. Takie pojmowanie homilii wybrzmiało wyraźnie w 35 numerze przywołanej wyżej Konstytucji, gdzie definiuje się ją jako „przepowiadanie przedziwnych dzieł Bożych w historii zbawienia, czyli w misterium Chrystusa, która zawsze jest w nas obecna i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych”.

Od Soboru Watykańskiego II nie da się już mówić o homilii w oderwaniu od historii zbawienia i misterium Chrystusa, w którym znalazła ona swoje wypełnienie⁵. Najważniejszą treścią homilii pozostaje kerygmat w sensie szerokim, który możemy zdefiniować jako „prawdę o zbawieniu dokonany w pełni czasu przez Jezusa Chrystusa (to, co Bóg uczynił) i uobecniającym mocą Ducha Świętego w Kościele (to, co Bóg czyni) dla ludzi wszystkich miejsc i czasów”⁶. Homilia pomaga wiernym

¹ Por. M. BRZOZOWSKI, *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3. *Wiek XIX i XX*, cz. 2. Lublin 1977, s. 107n.

² Por. EG 138. Por. OWMR 65; DH 6; L. SZEWCZYK, *Znaczenie, funkcje i miejsce homilii w liturgii*, w: *Praedicamus Christum crucifixum. Słowo Boże w liturgii Kościoła, Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi Metropolicie Katowickiemu w 25 rocznicę święceń biskupich*, red. A. Żądło, Katowice 2010, s. 171-180; W. PRZYCZYNA, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*, Kraków 2013, s. 53-64; H. SŁAWIŃSKI, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium Homiletycznym*, Kraków 2018, s. 71-89.

³ Por. WLM 24.

⁴ Por. E. SOBIERAJ, *Homilia w katolickiej teologii posoborowej*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A.L. Szafranski, Lublin 1977, s. 199; S. Dyk, *Homilia – droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, Kielce 2016, s. 12-13.

⁵ Zob. S. DYK, *Historiozbawczy wymiar przepowiadania homilijnego*, PH 13 (2009), s. 7-17.

⁶ B. BRZUSZEK, *Kerygmat w teologii dogmatycznej*, EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1363-1364.

włączyć się w zbawcze działanie Chrystusa w liturgii⁷. Stąd też w tytule poniższej rozprawy położono akcent na historiozbawczym wymiarze przepowiadania.

Historia zbawienia jest częścią ekonomii zbawczej. Sam termin „ekonomia” oznacza plan oraz jego realizację w czasie i miejscu oraz za pomocą właściwych narzędzi⁸. Zbawczą ekonomię rozumiemy zaś jako Boży plan zbawienia całej ludzkości. Zamyśl ten powstał w Bogu Trójjedynym i ma na celu doprowadzenie człowieka do uczestnictwa w życiu Bożym, w Jego uszczęśliwiającej wiecznej miłości. Ten plan, który Trójca Święta zaczęła realizować wraz z dziełem stworzenia, staje się historią Objawienia i zbawienia (por. KL 16; KDK 16, 41; KO 2)⁹.

Obecnie podstawową przestrzenią realizacji Bożej ekonomii jest liturgia sakramentalna¹⁰. Sakramenty są „świętą czynnością kultyczną, w której fakt zbawienia staje się obecnością w rycie; wspólnota kultu dokonując tego rytu, bierze udział w zbawczym czynie i przez to uzyskuje zbawienie”¹¹. Prawdę tę Katechizm oddaje w sposób następujący: „Chrystus, «siedząc po prawicy Ojca» i rozlewając Ducha Świętego na swoje Ciało, którym jest Kościół, działa obecnie przez sakramenty ustanowione przez Niego w celu przekazywania łaski. Sakramenty są widzialnymi znakami (słowa i czynności), zrozumiałymi dla człowieka. Urzeczywistniają one skutecznie łaskę, którą oznaczają, za pośrednictwem działania Chrystusa i przez moc Ducha Świętego” (KKK 1084).

Również i historia życia pojedynczych wierzących oraz całego Kościoła jest historią zbawienia, która toczy się w określonej czasoprzestrzeni: „Ekonomia zbawienia ma więc charakter historyczny, ponieważ realizuje się w czasie. [...] Kościół, przekazując dzisiaj orędzie chrześcijańskie na podstawie swojej żywej świadomości

⁷ „Czytania Mszy św. mają więc ściśle określona rolę: uobecnić misterium Chrystusa w jakimś Jego szczególnym aspekcie, odtworzyć wydarzenie, które będzie dla uczestniczącego w obrzędzie eucharystycznym źródłem szczególnej łaski. W tej samej perspektywie należy rozważyć znaczenie homilii. Tworzy ona z czytaniem nierozłączny związek i stanowi jak gdyby ich przedłużenie i konieczne uzupełnienie”. S. MOYSA, *Msza św. zgromadzeniem słowa*, w: *Pascha nostrum*, red. J. Charytański, Poznań 1966, s. 33.

⁸ Por. W. ŁYDKA, *Ekonomia zbawienia*, w: „Encyklopedia Katolicka, t. 4, Lublin 1985, kol. 796-798.

⁹ M. RUSECKI, *Chrystocentryczny wymiar zbawczej ekonomii Boga i jej wiarygodność*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 58 (2011), z. 3, s. 5nn. Por. A-A. VIARD, P. GRELOT *Plan Boży*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon Dufour, Poznań 1973, s. 673-679.

¹⁰ Jean Corbon tę zbawczą ekonomię definiuje w sposób następujący: liturgia „bardziej niż «historią zbawienia» jest rozdawaniem, mądrym, stopniowym rozporządzaniem misterium, którego ostatecznym urzeczywistnieniem jest Chrystus. Od dnia Pięćdziesiątnicy ekonomia stała się liturgią, ponieważ zaistniała odpowiedź – synergia Ducha Świętego i Kościoła”. J. CORBON, *Liturgia źródło wody życia*, Poznań 2005, s. 17.

¹¹ W. PAŁĘCKI *Eucharystia w świetle teologii misteriów i posynodalnej adhortacji „Sacramentum Caritatis” papieża Benedykta XVI*, LitS 14 (2008), n. 2, s. 343. Zob. B. MIGUT, *Znaki misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego OSB (1910-1983)*, Lublin 1996, s. 35-91.

tego orędzia, stale «upamiętnia» wydarzenia zbawcze przeszłości, opowiadając je. Interpretuje w ich świetle aktualne wydarzenia historii ludzkiej, w których Duch Święty odnawia oblicze ziemi, i trwa w pełnym wary oczekiwaniu na przyjście Pana”¹². Homilia ma zatem za swój główny cel ukazanie, jak zbawcze wydarzenie poświadczone w tekstach świętych dokonuje się w czasoprzestrzeni liturgii i ludzkiego życia.

Kontekst historiozbawczy homilii pomaga uchwycić właściwy wymiar chrześcijaństwa, które jest darmowym darem Bożej miłości, uprzednim działaniem łaski Bożej, włączeniem człowieka we wspólnotę z Bogiem, jego usprawiedliwieniem i usynowieniem (por. KO 2)¹³. Ta uprzedniość Bożego działania, zwłaszcza jeśli chodzi o jego życie moralne, jest szczególnie istotne gdy mówimy o ludzkim nawróceniu. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że proces nawrócenia może zostać sprowadzony jedynie do ludzkiego wysiłku, co jest nie tylko redukcją, lecz wręcz wypaczeniem chrześcijańskiej wiary. Jeśli tego rodzaju rozumienie nawrócenia pojawi się w przepowiadaniu homilijnym mówimy wówczas o błędzie moralizatorstwa¹⁴.

Niebezpieczeństwo zagubienia perspektywy ekonomii zbawczej w przepowiadaniu, a tym samym błąd moralizatorstwa w przepowiadaniu homilijnym uzasadniają podjęcie tematu rozprawy sformułowanego w tytule. Jej głównym problemem badawczym będzie ukazanie sposobu, w jaki należy mówić o nawróceniu chrześcijańskim w ramach celebracji liturgicznej. Samo zaś nawrócenie postrzegane będzie tutaj za autorami „Encyklopedii katolickiej” jako „całkowite zwrócenie się ku Bogu, dokonujące się dzięki łasce uświęcającej, prowadzące do zmiany sposobu myślenia, wewnętrznej przemiany całej osoby i kierunku jej życiowej drogi”¹⁵. Chodzić tu będzie nie tyle o nawrócenie pierwsze, czyli przejście od stanu niewiary do wiary, lecz o tzw. „nawrócenie drugie” rozumiane jako „proces porzucania grzechu i uświęcania oraz ciągłej przemiany duchowej (*metanoia*), który obejmuje się całe życie człowieka”¹⁶. W powyższym określeniu nawrócenia dostrzec można dwa komponenty właściwe dla ekonomii zbawczej. Nawrócenie jest przede wszystkim zbawczym uzdolnieniem człowieka do wolnej i osobowej odpowiedzi danej objawiającemu się i miłosiernemu się Bogu oraz wysiłkiem moralnym zmierzającym do przemiany tych

¹² DOK 171.

¹³ Zob. S. JANKOWSKI, D. SZTUK, *Historia zbawienia*, Warszawa 2018, s. 114-125.

¹⁴ Por. J. TWARDY, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2008, s. 335-345.

¹⁵ H. WITCZYK, J. MACHNIAK, J. ORZESZYNA, *Nawrócenie*, EK, t. 13, Lublin 2009, kol. 852-856.

¹⁶ Tamże. „Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal jednak rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje w łonie swoim grzeszników i który będąc święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” (KKK 1428).

przestrzeni życia, które są naznaczone grzechem¹⁷. Prawdziwe nawrócenie dokonuje się zatem zawsze pod wpływem łaski Bożej oraz we współpracy z Duchem Świętym: „Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem «skruszonego serca» (Ps 51, 19), pociągniętego i dotkniętego łaską, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował” (KKK 1428; por. KKK 1490).

Podstawowym materiałem źródłowym rozprawy są teksty święte niedzielnych celebracji eucharystycznych okresu Wielkiego Postu cyklu C. Cykl ten posiada charakter pokutno-moralny, a teksty święte ukazują szczegółowe elementy nawrócenia¹⁸. Czas Wielkiego Postu postrzegany jest tu jako droga ku pojednaniu z Bogiem. Jak stwierdza Stanisław Dyk, z duszpasterskiego punktu widzenia tematyka czytań mszalnych jawi się jako bardziej zrozumiała niż w pozostałych cyklach. Istnieje jednak niebezpieczeństwo zbyt powierzchownego, emocjonalnego lub moralizatorskiego sposobu interpretowania czytań tego okresu. Trzeba pamiętać o tym, że teksty lekcjonarza cyklu C bardzo bogate pod względem doktrynalnym i wymagają uważnego studium. Wezwanie do nawrócenia zaś ma swoją podstawę w proklamacji wielkich dzieł Boga dokonanych w historii zbawienia¹⁹. Niniejsza praca wpisuje się w tę refleksję.

Podtytuł rozprawy: „studium homiletyczne” sugeruje, że problem badawczy będzie rozwiązywany przy wykorzystaniu metod właściwych dla homiletyki jako nauki teologicznej. W tym przypadku chodzić będzie o ujęcie tematu z perspektywy homiletyki materialnej, która zajmuje się badaniami nad tworzywem współczesnego przepowiadania homilijnego.

Uzasadnieniem wyboru takiego tematu rozprawy jest także fakt, że do tej pory nie ukazała się praca podejmująca tego rodzaju zagadnienie. W sposób częściowy do problemu badawczego rozprawy odnosi się dzieło Stanisława Dyka pt.: *Współczesne przepowiadanie homiletyczne misteriów publicznego życia Jezusa*²⁰. Autor dokonuje tu między innymi analizy tekstów świętych na celebrację I i II niedzieli Wielkiego Postu (cyklu A, B i C) oraz ukazuje sposoby homilijnego przekazu ich kerygmatu. Nie przeprowadza jednak badania homilii wygłoszonych w tych celebracjach.

¹⁷ Por. S. JANKOWSKI, D. SZTUK *Historia zbawienia*, s. 162-164. Sam proces nawrócenia opisuje się w sposób szczegółowy zwłaszcza w przestrzeni teologii duchowości. Zob. np. M. TATAR, *Nawrócenie fundamentalną zasadą życia chrześcijańskiego*, CT 76 (2006), z. 1, s. 57-77.

¹⁸ Por. WLM 13.

¹⁹ S. DYK, *Co głosić, aby wierzyli. Studium homiletyczne lekcjonarza mszalnego*, Lublin 2013, s. 167-168.

²⁰ Lublin 2008.

Bardziej bezpośrednio z rozprawą wiążą się dwie prace doktorskie powstałe w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim: Tomasz Szałanda, *Kuszenie Jezusa na pustyni (Mk 1.12-13; Mt 4.1-11; Łk 4.1-13) w posoborowym przepowiadaniu polskim. Studium egzegetyczno-homiletyczne* [mps KUL]²¹; Ireneusz Blank, *Przemienienie Jezusa (Mt 17,1-8; Mk 9,2-8; Łk 9,28-36) w posoborowym przepowiadaniu polskim. Studium egzegetyczno-homiletyczne* [mps KUL]²². Autorzy tych prac przeprowadzają analizę perykop ewangelicznych proklamowanych w I i II niedzielę Wielkiego Postu, wydobywają tematy kerygmaticzno-teologiczne obecne w tych tekstach a następnie badają obecność tych tematów w propozycjach homilii opublikowanych w polskich periodykach homiletycznych. Trzeba jednak zaznaczyć, że w pracach tych przebadano perykopy ewangeliczne jedynie w ich biblijnym kontekście. Nie wzięto pod uwagę natomiast liturgicznego kontekstu tych perykop, czyli pozostałych czytań lekcjonarza oraz tekstów euchologijnych. Tym samym nie uwzględniono kontekstu liturgicznego, który jest „kluczem do interpretacji fragmentów biblijnych proklamowanych w trakcie celebracji”²³. Nie przedstawiono także homilijnej aktualizacji kerygmatu tekstów świętych i nie skupiono się na historiozbowczej perspektywie chrześcijańskiego nawrócenia.

Na uwagę zasługują także prace dyplomowe, które poświęcone są analizie kerygmatu w czytaniach biblijnych celebracji niedziel Wielkiego Postu oraz ich aktualizacji w kaznodziejstwie. Są to następujące prace magisterskie: Piotr Kuświk, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych I niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-2000* [mps PWT w Warszawie]²⁴; Andrzej Jaworzyński, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych II niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1995* [mps KUL]²⁵; Jacek Buda, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych III niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1998* [mps KUL]²⁶; Robert Wardecki, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych III niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w*

²¹ Lublin 2000. Praca została wydana drukiem w Olsztynie w 2007 roku.

²² Lublin 2007.

²³ DH 15. Zob. S. DYK *Hermeneutyka słowa Bożego w liturgii*, w: „*Adnuntiamus Vobis Vitam aeternam*”. Droga, Prawda i Życie w przepowiadaniu homiletycznym. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Janowi Twardemu w 70 r. urodzin, SP 7(2011), n. 7, s. 148-165; D. OSTROWSKI *Lekcjonarz – eklezjalną interpretacją słowa Bożego (hermeneutyka lekcjonarza mszalnego)*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska „Verbum Domini” w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. MIGUT, A. PIWOAR, Lublin 2012, s. 191.

²⁴ Warszawa 2006.

²⁵ Lublin 1996.

²⁶ Lublin 1998.

kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1998 [mps KUL]²⁷; Roman Kowszenowicz, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych V niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1972-1993* [mps KUL]²⁸; Wojciech MOKRZYCKI, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych V niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-2001* [mps UMK]²⁹; Dariusz Ziemiak, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych V niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1998* [mps KUL]³⁰. Prace te jednak nie ukazują homilijnej aktualizacji kerygmatu oraz nie skupiają się na tematyce chrześcijańskiego nawrócenia w perspektywie ekonomii zbawczej. Poza tym teksty homilijne, które zostały tu przebadane, odnoszą się do innego okresu czasu. Nie są to także homilie wygłoszone w ramach celebracji, lecz są to teksty będące propozycjami homilii zawartymi w periodykach homiletycznych i zbiorach homilii.

Dziełem zbliżonym do poniższej rozprawy w swym problemie badawczym jest praca doktorska Remigiusza Malewicza pt.: *Wielki Post jako «czas na odnowienie łask chrzcielnych» (DH 69). Studium homiletyczne na przykładzie polskiego przepowiadania posoborowego* [mps KUL]³¹. W rozprawie tej zbadano zagadnienie przepowiadania kerygmatu celebracji pięciu niedziel Wielkiego Postu cyklu A. Celebracje te stanowią dla wiernych „wędrówkę chrzcielną” i są właściwym czasem „na odnowienie łask chrzcielnych”. W swoim problemie badawczym praca ta odnosi się ona jedynie do celebracji niedziel Wielkiego Postu cyklu A. Warto także zaznaczyć, że w zakończeniu tego dzieła autor sugeruje, aby podjąć badania nad przepowiadaniem okresu Wielkiego Postu cyklu C. Poniższa rozprawa wychodzi naprzeciw tym sugestiom³².

Warto odnotować także, że w bibliografii homiletycznej dostępnej na stronie homileci.pl mamy dwadzieścia pięć opracowań dotyczących głoszenia nawrócenia i pokuty, lecz żadne nie odnosi się do celebracji niedziel Wielkiego Postu. Dziełami, które pośrednio łączą się z problemem badawczym naszej rozprawy są następujące

²⁷ Lublin 1995.

²⁸ Lublin 1995.

²⁹ Toruń 2003.

³⁰ Lublin 1998.

³¹ Lublin 2019.

³² „Refleksje zawarte w powyższej rozprawie mogą wytyczać drogę do dalszych poszukiwań. Cennym i wartościowym opracowaniem byłoby przedstawienie, w sposób analogiczny do tej pracy, pozostałych cykli liturgicznych Wielkiego Postu. Problemem badawczym naukowego opracowania niedziel Wielkiego Postu cyklu B stałoby się wówczas ukazanie orędzia tych celebracji w kluczu chrystologiczno-paschalnym. Chodziłoby o przedstawienie „wędrówki paschalnej”, której celem jest wejście w rzeczywistość Nowego Przymierza i na nowo przyswojenie sobie logiki paschalnej. Z kolei niedziele Wielkiego Postu cyklu C tworzą swoistą katechezę na temat pojednania. Celem naukowego opracowania tych niedzielnych celebracji byłoby ukazanie chrześcijańskiego nawrócenia w kontekście historii zbawienia”. R. MALEWICZ, *Wielki Post jako «czas na odnowienie łask chrzcielnych» (DH 69). Studium homiletyczne na przykładzie polskiego przepowiadania posoborowego*, s. 334.

opracowania: Mieczysław Brzozowski, *Jak współczesnemu człowiekowi przepowiadać pokutę*³³; Krzysztof Frąszczak, *Jak mówić o nawróceniu współczesnemu człowiekowi*³⁴. Istotne inspiracje o chrystologiczno-paschalnym kontekście nawrócenia znaleźć można także w dziele Jana Twardego pt.: *Kazania pasyjne wezwaniem do nawrócenia*³⁵. Trzeba tu także wspomnieć prace związane z głoszeniem słowa w celebracji sakramentu pokuty i pojednania, np.: Leszek Sikorski, *Posługa słowa w pokutnej praktyce Kościoła na podstawie posoborowego rytuału „Ordo paenitentiae”. Studium biblijno-liturgiczne* [mps KUL]³⁶; Marian Wróblewski, *Recepcja posoborowego nauczania o pojednaniu i pokucie w kaznodziejstwie polskim w latach 1985-2000* [mps PAT]³⁷; Jan Twardy, *Posługa słowa związana z sakramentem pokuty i pojednania*³⁸; Stanisław Dyk, *Homilia w celebracji obrzędu pojednania i pokuty*³⁹; Adam Kalbarczyk, *Głoszenie słowa Bożego w ramach sakramentu pokuty i pojednania*⁴⁰.

W powyższym świetle można stwierdzić, że istnieje potrzeba naukowo pogłębionego opracowania przepowiadania nawrócenia chrześcijańskiego w okresie Wielkiego Postu cyklu C. Niniejsza rozprawa wypełnia lukę badawczą w tym przedmiocie badań.

Przedmiotem badawczym pracy będzie naukowe opracowanie homilijnego przepowiadania w celebracjach niedzielnych okresu Wielkiego Postu cyklu C. Głównym celem pracy będzie odpowiedź na pytanie: Jaka winna być zawartość rzeczowa homilii wielkopostnej cyklu C ukazującej nawrócenie w perspektywie ekonomii zbawczej oraz jakie miejsce znalazła ona w treści wybranych, polskich homilii radiowych realizowanych w tym okresie liturgicznym? Pomocą w odpowiedzi na to pytanie będzie rozstrzygnięcie kwestii zawartych w pytaniach szczegółowych: Jakie jest itinerarium moralno-pokutne ukazane w lekcjonarzu mszalnym celebracji niedziel Wielkiego Postu cyklu C? Jak przedstawia się homilijna aktualizacja orędzia zbawczego poświadczonego w tekstach świętych? Na ile i w jaki sposób historiozbawczy wymiar chrześcijańskiego nawrócenia znalazł swoje miejsce w treści

³³ „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 10-22 (1976), s. 151-160.

³⁴ PH 12 (2008), s. 91-101. Autor ukazuje tu nawrócenie w perspektywie biblijno-teologicznej. Kreśli także w tym względzie wskazówki do współczesnych głosicieli słowa Bożego. Uwagi te mają charakter materialny niż formalny.

³⁵ J. TWARDY, *Kazania pasyjne wezwaniem do nawrócenia*, w: „W imię Jego głoszone będzie nawrócenie” (Łk 24,47). *Kazania pasyjne*, red. J. TWARDY, Przemysł 2015, s. 5-24.

³⁶ Lublin 1997.

³⁷ Kraków 2002

³⁸ SP 3 (2007), s. 63-77.

³⁹ SP 3 (2007), s. 78-93.

⁴⁰ KALBARCZYK A., *Głoszenie słowa Bożego w ramach sakramentu pokuty i pojednania*, w: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2014/2015, red. Sz. STUŁKOWSKI, Poznań 2014, s. 253-268.

wybranych, polskich homilii radiowych tego okresu liturgicznego? W jaki sposób odnowić to przepowiadanie, aby było bardziej wierne kerygmatowi tekstów świętych oraz uwzględniało kryteria stawiane współczesnej homilii?

Podstawowymi źródłami pracy będą teksty święte (por. OWMR 65), czyli lekcjonarz mszalny oraz Mszał Rzymski⁴¹. W oparciu o lekcjonarz przeprowadzone zostaną badania w rozdziale pierwszym. Posłużą one w odsłonięciu ekonomii zbawczej poświadczonej w słowie Bożym, aby w jej świetle przedstawić drogę chrześcijańskiego nawrócenia. Mszał będzie źródłem pracy na etapie badań dotyczących liturgicznej aktualizacji kerygmatu czytań mszalnych. W rozprawie pojawią się także odwołania do tekstu Pisma Świętego wydanego w przekładzie zwanym Biblią Tysiąclecia⁴². W pierwszym i drugim rozdziale pracy wzięte zostaną pod uwagę także inne źródła ogólnoteologiczne, czyli Tradycja ze szczególnym uwzględnieniem ojców Kościoła oraz dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, z akcentem położonym na „Katechizmie Kościoła katolickiego”⁴³. Źródła te posłużą teologicznemu pogłębieniu oraz w ukazaniu jego homilijnej aktualizacji.

W trzeciej części pracy wykorzystane zostaną źródła własne, czyli wybrane homilie zrealizowane w celebracjach okresu Wielkiego Postu cyklu C, transmitowanych przez radio. Przebadane zostaną najpierw homilie wygłoszone w latach 1981-2021⁴⁴ w kościele pod wezwaniem Św. Krzyża w Warszawie a opublikowane w zbiorze pt. „Świątokrzyskie kazania radiowe”. Warto podkreślić, że homilie te transmitowane były przez radio ogólnopolskie, dzięki czemu mogły oddziaływać na szeroką grupę wiernych w całym kraju. Następnie analizie poddane zostaną homilie wygłoszone we Mszach Świętych transmitowanych w Polskim Radiu, które swoim zasięgiem obejmuje cały kraj, a także mogą go słuchać Polacy w krajach sąsiednich. Drugą grupę stanowią homilie głoszone podczas Mszy Świętych transmitowanych przez Radio Jasna Góra, które ma zasięg w promieniu 100 km od Częstochowy. Tam, gdzie to zostało umożliwione przez daną rozgłośnię radiową, poszczególnym homiliom przypisane zostaną właściwe imiona i nazwiska ich autorów. Ponieważ zdecydowana większość homilii nie posiada własnego tytułu, w zapisie bibliograficznym wszystkich jednostek podawany będzie jedynie autor, data rejestracji fonicznej, bądź – jak w przypadku

⁴¹ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2013.

⁴² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), red. A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, T. HERGESEL, K. ROMANIUK, R. RUBINKIEWICZ, Poznań 2005.

⁴³ Poznań 1994.

⁴⁴ W 1981 roku zaczęto publikować homilie głoszone w kościele pod wezwaniem Św. Krzyża w Warszawie. Natomiast w roku 2021 po raz ostatni w liturgii realizowany był cykl C, którego teksty święte i homilie są przedmiotem badań zawartych w pracy.

homilii transmitowanych z kościoła pw. Św. Krzyża w Warszawie – autor, data wydania wersji papierowej, numer tomu oraz strony.

W pracy zostaną poddane analizie 223 homilie. Literaturę przedmiotu stanowią będą najpierw komentarze biblijne, liturgiczne, ze szczególnym uwzględnieniem komentarzy do czytań lekcjonarza mszalnego. Do tego działu bibliografii zaliczone zostaną także opracowania dotyczące ekonomii zbawczej, okresu Wielkiego Postu oraz chrześcijańskiego nawrócenia. W końcu znajdują się tutaj także publikacje dotyczące hermeneutyki lekcjonarza mszalnego oraz dzieła ukazujące sposób homilijnej interpretacji kerygmatu. Do literatury pomocniczej zaliczone zostaną zaś publikacje, które łączą się z tematem pracy w sposób jedynie pośredni.

Problem badawczy sformułowany powyżej oraz cel pracy wyznaczają konkretną procedurę badawczą. Na pierwszym etapie badań zastosowane zostaną metody właściwe dla hermeneutyki słowa Bożego w liturgii. Chodzić tu będzie przede wszystkim o zastosowanie szczegółowych kryteriów interpretacji lekcjonarza mszalnego, które pomogą odnaleźć treściowe związki pomiędzy czytaniem⁴⁵, a tym samym posłużą do wyznaczenia kerygmatu. Główne przesłanie czytań zostanie zinterpretowane także w świetle misterium paschalnego Chrystusa.

Na drugim etapie badań zmierzających do ukazania homilijnej aktualizacji kerygmatu czytań mszalnych badaniu poddane zostaną niektóre teksty euchologiczne. Stanowią one dla homilisty ważną „szkołę” liturgicznej aktualizacji. W ich interpretacji wykorzystana zostanie analiza semantyczna polegająca na ustaleniu znaczenia poszczególnych słów poprzez odnalezienie ich biblijnej inspiracji oraz zestawienie ich z wymową tekstów lekcjonarza⁴⁶. Następnie w tej partii pracy zastosowana zostanie metoda mistagogii syntetycznej, która polega na stopniowym odsłanianiu misterium Chrystusa ogłoszonym w słowie Bożym, uobecnionym w liturgii oraz odtworzonym w chrześcijańskim życiu. Refleksje będą rozwijane tutaj zgodnie z dynamiką treści homilii ukazaną w „Dyrektorium homiletycznym” i zmierzać będą do ukazania historii zbawienia poświadczonej w tekstach świętych, wprowadzenia w sakramentalne uobecnienie ekonomii zbawczej oraz przedstawienia, „jak członkowie wspólnoty, przemienieni przez Eucharystię, mogą w swoim powszednim życiu wnieść Ewangelię w świat”⁴⁷. Teologiczne pogłębienie kerygmatu oraz jego liturgiczna i antropologiczna aktualizacja przedstawione zostaną przede wszystkim za pomocą metody syntezy

⁴⁵ Por. S. DYK, „*Co głosić, aby wierzyli?*”, s. 36-54.

⁴⁶ Zob. A. ŻADŁO, *Hermeneutyka tekstów euchologicznych*, RT 62(2015)12, s. 105-111.

⁴⁷ DH 14. Por. tamże, nr 12-15.

wyników badań właściwych dla teologii biblijnej, patrystycznej, dogmatycznej, liturgicznej, duchowości i moralnej.

W trzeciej części rozprawy wykorzystane zostaną metody analizy homiletycznej. Pomoże ona ukazać czy pomiędzy kerygmatem tekstów świętych oraz jego homilijną aktualizacją ukazaną w pracy a treścią analizowanych homilii istnieje zgodność, czy też pominięcia a nawet błędy. Zastosowana tu zostanie zatem metoda analizy jakościowej i ilościowej, metoda syntezy wyników badań oraz porównawcza. Na końcowym etapie w przedstawienie postulatów odnowy przepowiadania wykorzystana zostanie metoda porównawcza i metoda syntezy.

Dla zrealizowania celu rozprawy wybrano strukturę pracy, na którą składa się trzy rozdziały. Rozdział pierwszy zatytułowany jest: *Itinerarium moralno-pokutne w lekcjonarzu okresu Wielkiego Postu cyklu C*. Przedmiotem badań będą tutaj czytania lekcjonarza mszalnego przeznaczone na pięć niedziel okresu Wielkiego Postu cyklu C. Refleksje będą przebiegać zgodnie z kolejnością poszczególnych niedziel. Interpretacji egzegetycznej poddany zostanie najpierw tekst Ewangelii, która jest najważniejsza lekturą lekcjonarza danej celebracji liturgicznej. Analiza egzegetyczna tego tekstu czyniona będzie także w perspektywie misterium paschalnego Chrystusa, które jest pełnią Objawienia oraz główną treścią każdej celebracji liturgicznej. Następnie interpretacji poddane zostaną pozostałe czytania lekcjonarza, które stanowią najbliższy kontekst tekstu Ewangelii. W ten sposób zostanie odnaleziona właściwa wymowa tekstu Ewangelii. Na podstawie tych badań w podsumowaniu zaś ukazane zostaną główne, kerygmatyczne tematy celebracji danej niedzieli. Tym samym zostanie odkryta droga chrześcijańskiego nawrócenia, na którą Kościół wprowadza wiernych w okresie Wielkiego Postu cyklu C. Ustalenia te będą konieczne do tego, aby na następnym etapie badań ukazać, jak historia zbawienia poświadczona w słowie Bożym zostaje zaktualizowana w liturgii i życiu zgromadzenia liturgicznego.

Rozdział drugi nosi tytuł: *Historiozbawczy wymiar nawrócenia jako treść homilii wielkopostnych*. Celem refleksji zawartej w tej partii pracy będzie przedstawienie homilijnej aktualizacji kerygmatu tekstów świętych. Innymi słowy, chodzić będzie o wyznaczenie treści homilii, w której kerygmat o nawróceniu chrześcijańskim przedstawia się w perspektywie ekonomii zbawczej. Odnosnie do każdej celebracji ukazana zostanie teologia ekonomii zbawczej poświadczona w słowie Bożym. Główne aspekty tej zbawczej ekonomii zostaną pogłębione teologicznie poprzez odwołania się do źródeł teologicznych oraz do współczesnej teologii. Na kolejnym etapie badań zostanie ukazane, jak ekonomia ta urzeczywistnia się w

celebracji liturgicznej. W tym celu przedstawione zostaną: uobecnienie zbawczych faktów w liturgii; łaska danej celebracji; znaki liturgiczne obrazujące kerygmat zbawczy oraz odpowiedź zgromadzenia wobec objawiającego się Boga. W tym miejscu pojawią się także odniesienia do tekstów eucharystycznych, które są przykładem liturgicznej aktualizacji słowa Bożego⁴⁸. Na ostatnim etapie badań przedstawiona zostanie antropologiczna aktualizacja kerygmatu tekstów świętych. Chodzić tu będzie głównie o ukazanie tego, jak słowo Boże oświeca ludzką egzystencję oraz jak zobowiązuje wierzącego do nowej postawy życiowej⁴⁹. Innymi słowy zostaną tu przedstawione propozycje interpretacji życia ludzkiego w świetle słowa Bożego oraz najważniejsze zobowiązania, jakie Bóg stawia przed wiernymi na drodze ich wielkopostnego nawrócenia.

Rozdział trzeci zatytułowano *Przepowiadanie nawrócenia w wybranych homiliach radiowych: analiza i postulaty odnowy*. W pierwszej części rozdziału krytycznej analizie poddane zostaną wybrane homilie radiowe wygłoszone w ramach celebracji niedziel okresu Wielkiego Postu cyklu C. Treść wygłoszonych homilii zostanie przebadana pod kątem zgodności z kerygmatem tekstów świętych oraz ich liturgiczną i antropologiczną aktualizacją ukazaną w drugim rozdziale pracy. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na obecność perspektywy ekonomii zbawczej, która jest przedmiotem badań w niniejszej dysertacji. Tym samym odkryte zostaną ewentualne pominięcia, rozbieżności czy błędy w homilijnym przepowiadaniu chrześcijańskiego nawrócenia. Pod koniec tej części ukazane zostaną wnioski dotyczące niedociągnięć i błędów badanych homilii. Na tej podstawie, w drugiej części rozdziału przedstawione zostaną postulaty odnowy homilijnego przepowiadania okresu Wielkiego Postu cyklu C.

Całość pracy uzupełniona zostanie poprzez spis treści, wykaz skrótów, wstęp, zakończenie oraz bibliografię.

⁴⁸ Por. DH 11.

⁴⁹ Por. S. DYK, *Aktualizacja słowa Bożego w przepowiadaniu*, RT 69 (2022), z. 1, s. 20-21.

ROZDZIAŁ I
ITINERARIUM MORALNO-POKUTNE
W LEKCJONARZU OKRESU WIELKIEGO POSTU CYKLU C

Celebracja niedziel Wielkiego Postu w cyklu liturgicznym C wprowadza wiernych na drogę nawrócenia. W podążaniu tą drogą podstawową pomoc stanowią teksty święte, które odkrywają etapowo przed wiernymi *itinerarium* moralno-pokutne. *Dyrektorium Homiletyczne* mówiąc o tekstach świętych wskazuje na fragmenty biblijne umieszczone w Lekcjonarzu mszalnym jak i na modlitwy liturgiczne, które stanowią klucz hermeneutyczny niezbędny do właściwej interpretacji tekstów biblijnych⁵⁰. Zadaniem homilisty jest wyznaczenie przy pomocy wspomnianych tekstów głównych tematów celebracji danej niedzieli. Zadanie to wpisuje się w pragnienie Boga, który chce dotrzeć do wierzących przez posługę homilisty i wprowadzić ich w dzieło Chrystusowego odkupienia (KL 35.2, 52)⁵¹.

Aby wiernie wydobyć orędzie Boga skierowane do człowieka, niezbędna jest właściwa analiza czytań mszalnych, co w następstwie spowoduje wyznaczenie wymowy kerygmatycznej. Księgi święte, ponieważ są natchnione przez Boga i spisane raz na zawsze, niezmiennie przekazują słowo Boże i rozbrzmiewa w nich głos Ducha Świętego (por. KO 24). Istota zatem tkwi we właściwym odczytywaniu kerygmatu biblijnego. W poznawaniu i interpretowaniu Pisma Świętego homilista powinien kierować się wskazaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, który otrzymał od Boga posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania Prawdy. Stoi więc przed komentatorami Pisma Świętego ważne i trudne zadanie poprawnego odczytywania treści natchnionych⁵². Ponieważ, w Piśmie Świętym Bóg przemówił na sposób ludzki, interpretator Pisma Świętego chcąc poznać to, co Bóg zechciał nam przekazać, powinien starannie dociekać, co hagiografowie rzeczywiście chcieli powiedzieć i co przez ich słowa spodobało się Bogu ujawnić (por. KO 12). Józef Kudasiewicz wskazuje na hermeneutykę biblijną jako niezbędną pomoc, która umożliwia spotkanie z autentycznym Bożym słowem, umożliwia słuchanie tego słowa, prowadząc do odpowiedzi wiary na nie⁵³. Dlatego obowiązkiem homilisty jest poznawanie intencji

⁵⁰ Por. DH 11.

⁵¹ Por. EG 36.

⁵² Por. J. TWARDY, *Aktualizacja Bożego Słowa w kaznodziejstwie*, s. 95.

⁵³ Por. J. KUDASIEWICZ, *Biblia – historia – nauka*, Kraków 1986, s. 107, 105-106; S. DYK *Zasady interpretacji tekstu biblijnego w praktyce kaznodziejskiej*, „Perspectiva” 14 (2009), s. 104-111; J. HOMERSKI, *Hermeneutyka*, NSTB, s. 257-263, W. BRONSKI, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999, s. 62-63.

autorów natchnionych i kierowanie się nią w interpretacji tekstu biblijnego, co można określić mianem złotej reguły hermeneutycznej⁵⁴.

W przypadku wyjaśniania słowa Bożego w ramach liturgii, w której „słowo Boże jest celebrowane jako aktualne i żywe”, należy kierować się jeszcze jedną zasadą, a mianowicie tym, że „kontekst liturgiczny jest kluczem do interpretacji fragmentów biblijnych proklamowanych w trakcie celebracji”⁵⁵. Oprócz wspomnianej już hermeneutyki biblijnej, jak również kontekstu liturgicznego, istotnym do właściwego wyjaśnienia prawdy objawionej jest też kolejny kontekst, stanowi go mianowicie sam Lekcjonarz mszalny zawierający w sobie zharmonizowane ze sobą teksty biblijne. Wspomniany kontekst „determinuje także sposób odczytywania tekstów biblijnych. Nie zuboża on perykop biblijnych, lecz umieszcza je w sytuacji, w której podkreśla się jeden lub dwa elementy wzięte z wielostronnego, treściowego bogactwa tych tekstów”⁵⁶. Tą metodą pracy z Lekcjonarzem⁵⁷ również będziemy się posługiwać w pracy nad realizacją pierwszego rozdziału.

Przedmiotem refleksji zawartych w tym rozdziale będzie interpretacja czytań mszalnych przeznaczonych na niedziele Wielkiego Postu roku C. Przystępując do ich analizy w pierwszej kolejności będziemy zajmować się treściami zawartymi w Ewangelii, a to dlatego, że ze względu na swoją chrystologiczną koncentrację jest ona najważniejszą lekturą liturgii słowa Bożego. Stanisław Dyk wskazując na Ewangelię podkreśla, że to w niej zawiera się misterium i temat każdej celebracji liturgicznej. Ewangelia staje się źródłem światła, które rzucone na pozostałe czytania powoduje pogłębienie odkrywanego misterium Chrystusa⁵⁸. Stanowi ona szczyt, na który wprowadzają wiernych inne czytania⁵⁹. Analizę perykopy ewangelicznej dokonamy stosując narzędzia właściwe dla hermeneutyki biblijnej – zwrócimy uwagę na kontekst, strukturę, gatunek literacki itp. Nie będzie to szczegółowa analiza właściwa dla studium egzegezy biblijnej, lecz interpretacja zmierzająca do wydobycia kerygmatu tekstu. Podstawę do tej analizy stanowią będą komentarze biblijne. W kolejnym etapie zajmiemy się analizą pierwszego czytania, które stanowi ciągłość tematyczną w relacji

⁵⁴ Por. J. TWARDY, *Aktualizacja Bożego Słowa w kaznodziejstwie*, s. 95.

⁵⁵ DH 15.

⁵⁶ S. DYK, *Co głosić, aby wierzyli?*, s. 11; D. BERGANT, *Biblical Preaching*, HCP, s. 119-120.

⁵⁷ S. DYK, *Homilia: droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, Kielce 2016, s. 34-66; TENŹE, *Hermeneutyka słowa Bożego w liturgii*, SP 7 (2011); s. 148-165, TENŹE, *Co głosić, aby wierzyli?*, s. 27-66.

⁵⁸ Por. S. DYK, *Co głosić, aby uwierzyli?*, s. 35.

⁵⁹ Por. WDLM 13.

do perykopy ewangelicznej⁶⁰. Związek ten może posiadać charakter prorocki, typologiczny bądź pedagogiczny⁶¹. Ze względu na pierwszorzędną rolę perykop ewangelicznych w liturgii słowa⁶², fragmenty Starego Testamentu zostały zasadniczo dobrane do Ewangelii w oparciu o zasadę harmonizacji⁶³. Chrystus jest wypełnieniem historii zbawienia, dlatego czytania podczas liturgii mają za zadanie ukazać Jego miejsce w Bożym planie zbawienia. To kryterium zakłada dowartościowanie Starego Testamentu w czytaniach niedzielnych i świątecznych (KL 5). W Katechizmie Kościoła Katolickiego o relacyjności wspomnianych tekstów tak czytamy: „Stary Testament jest nieodłączną częścią Pisma Świętego. Jego księgi są natchnione przez Boga i zachowują trwałą wartość, ponieważ Stare Przymierze nigdy nie zostało odwołane. Istotnie, ekonomia Starego Testamentu była przede wszystkim ukierunkowana na przygotowanie przyjścia Chrystusa, Odkupiciela świata. Chociaż księgi Starego Testamentu zawierają także sprawy niedoskonałe i przemijające, świadczą o Boskiej pedagogii zbawczej miłości Boga. Znajdują się w nich wzniosłe nauki o Bogu oraz zbawienna mądrość co do życia człowieka i przedziwny skarbiec modlitwy, w którym wreszcie utajona jest tajemnica naszego zbawienia». Chrześcijanie czczą Stary Testament jako prawdziwe Słowo Boże. Kościół zawsze z mocą przeciwstawiał się idei odrzucenia Starego Testamentu pod pretekstem, że Nowy Testament doprowadził do jego przedawnienia” (KKK 121-123).

Na kolejnym etapie badań analizie poddany będzie psalm responsoryjny. Psalm jest hebrajskim dziełem literackim wyrażającym duchowe życie narodu wybranego⁶⁴. Jest medytacją Słowa Bożego jego poetycko-lirycznym streszczeniem, jego „echem”⁶⁵. Stanowi modlitewny komentarz najczęściej odnoszący się do pierwszego czytania⁶⁶. *Dyrektorium Homiletyczne* podkreśla, iż psalmów nie należy lekceważyć, ponieważ świadczą one o tym, jak Kościół czyta Pismo w świetle Chrystusa⁶⁷. W kolejnym etapie

⁶⁰ S. DYK, *Układ Lekcjonarza mszalnego pomocą w interpretacji orędzia biblijnego*, ZNKUL 52 (2009), n. 1, s. 61-71; TENŹE, *Homilia drogą do żywego poznania misterium Chrystusa*, s. 37-49.

⁶¹ Por. WDLM 66-67.

⁶² Por. W. SKUDLAREK, *The Word in Worship. Preaching in a Liturgical Context*, Nashville 1981, s. 38-39

⁶³ Por. N. BONNEAU, *Preparing the Table of the Word*, Colleagueville, MN 1997 s. 38, H. SŁAWIŃSKI, *Znaczenie lekcjonarza mszalnego w kaznodziejstwie*, SW 6 (2003), s. 398.

⁶⁴ Por. J. CEMPURA, *Czytania biblijne jako źródło przepowiadania podczas uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa*, PS 22 (2018) n. 2, s. 117.

⁶⁵ OWMR 61.

⁶⁶ Por. F. FERRARIS, *La mensa della parola e dell' Eucaristia. Per ben celebrare con il Lezionario e il Messale*, Milano 2008, s. 90; S. DYK, *Co głosić, aby wierzyli*, s. 52.

⁶⁷ Por. DH 50.149. Psalm „pomagają [...] w aktualizacji słowa Bożego w celebracji liturgicznej. Jeśli więc psalm responsoryjny łączy się na przykład z pierwszym czytaniem, to należy pamiętać, że razem z pierwszym czytaniem powiązany jest on siecią tematycznych zależności z tekstem ewangelijnym, w którym objawione jest misterium obchodzone w danej celebracji”. S. DYK, *Psalm responsoryjny jako*

badan zajmujemy się analizą drugiego czytania, którego treść w okresie Wielkiego Postu ściśle koresponduje z wymową Ewangelii⁶⁸. We wprowadzeniu do Lekcjonarza mszalnego czytamy: „czytania z Apostoła są dobrane w ten sposób, aby harmonizowały z czytaniem z Ewangelii i Starego Testamentu oraz, o ile to możliwe, by uwydatniał się między nimi wewnętrzny związek”⁶⁹. Stanisław Dyk podkreśla, iż interpretacja tego czytania pomoże w ukazaniu teologicznego wymiaru obchodzonego misterium, a także sposobu jego realizacji w życiu człowieka⁷⁰. Następnie poddamy analizie werset allelujacyjny pod kątem jego wymowy teologicznej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że spełnia on ważną funkcję w głoszeniu Dobrej Nowiny⁷¹ i jest zharmonizowany z tajemnicą dnia⁷².

Wspomniane teksty biblijne, aby wyodrębnić zawarte w nich misterium, będą omawiane również w kluczu chrystologicznym i paschalnym. Należy przypomnieć, że w każdym, pojedynczym fragmencie Ewangelii zawiera się całe misterium Chrystusa⁷³. Interpretując Pismo Święte w liturgii w duchu chrystologicznym, należy zwracać uwagę na „treść i jedność całego Pisma Świętego (KKK 12), ponieważ „kiedy Kościół w sprawowaniu Liturgii czyta zarówno Stary jak i Nowy Testament, zwiastuje jedno i to samo misterium Chrystusa”⁷⁴, które urzeczywistniając się w liturgii, najpierw głoszone jest w czytaniach i homilii⁷⁵. Warto podkreślić, że dane misterium zawarte w czytaniach liturgicznych nabiera pełnego znaczenia dopiero wówczas, gdy odniesiemy je do Paschy samego Chrystusa.

Zastosowanie omawianych zasad hermeneutycznych stanie się dla nas drogą do wyodrębnienia kerygmatu czytań mszalnych wielkopostnych niedziel cyklu C. Dzięki temu, będziemy mogli zobaczyć drogę nawrócenia, na którą Kościół szczególnie wprowadza wiernych w omawianym okresie liturgicznym. W ten sposób historia

źródło homilii mszalnej, RT 63 (2003), z. 12, s. 42. Należy pamiętać, że związek danego psalmu responsoryjnego z daną celebracją liturgiczną – z czczonym (obchodzonym) misterium Chrystusa ukazany został najczęściej w refrenie psalmu responsoryjnego. Bardzo użytecznym zabiegiem hermeneutycznym będzie również odnalezienie psalmu responsoryjnego w księdze „Liturgii Godzin”. Tam bowiem poszczególne psalmy opatrzone są antyfonami, które odnoszą się do misterium Chrystusa, zwłaszcza zaś do Jego Paschy. Antyfony te pomagają homiliście odczytać dany psalm w duchu chrystologicznym i chrześcijańskim: „niezależnie od tego, w jakich realnie okolicznościach powstały, pojmujemy je przez pryzmat tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła” (DH 24)”. S. DYK, *Psalm responsoryjny jako źródło homilii mszalnej*, s. 42.

⁶⁸ Por. C.E. MILLER, *Ordained to Preach*. Eugene, Oregon 2003, s. 145; J.P. SCULLION, *Echoes in Preaching*, „New Theological Review” 11(1998), n. 2, s. 81-83.

⁶⁹ WDLM 97.

⁷⁰ S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne misterium publicznego życia Jezusa*, s. 152.

⁷¹ G. SKOP, *Posoborowe etapy rozwoju muzyki liturgicznej*, CT 46 (1976), z. 2, s. 108 n.

⁷² Por. WDLM 90.

⁷³ S. DYK, *Hermeneutyka słowa Bożego w liturgii*, SP 7 (2011), s. 159.

⁷⁴ WDLM 5.

⁷⁵ Tamże, nr 24.

zbawienia, o której świadectwo dają teksty święte, może zostać zaktualizowana w liturgii i życiu zgromadzenia liturgicznego. W kolejnym rozdziale odniemiemy się także do tekstów świętych, którymi są modlitwy liturgiczne, będą one stanowić źródło oraz pomoc w aktualizacji Bożego słowa w celebracji liturgicznej.

1. Interpretacja czytań Lekcjonarza I niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

Idąc za zaleceniami II Soboru Watykańskiego, które dotyczą odnowienia Mszy Świętej i sugerują, że należy „przywrócić dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane czytania Pisma Świętego” (KL 35), na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu cyklu C zestawiono ze sobą następujące teksty biblijne: Pwt 26,4-10; Ps 91 (90), 1-2. 10-11. 12-13. 14-15; Rz 10,8-13; Łk 4,1-13.

1.1. Analiza perykopy ewangelicznej

Ewangelia przeznaczona na tę niedzielę (Łk 4,1-13) zawiera w sobie opis kuszenia Pana Jezusa. W historii interpretacji perykop kuszenia zauważa się skrajne ujęcia odnośnie do ich gatunku literackiego, gdyż z jednej strony traktowano je jako kroniki rzeczywistych wydarzeń, zaś z drugiej strony pozbawiano wszelkich wartości historycznych, traktując je jako opowiadania o charakterze folklorystycznym, a nawet baśniowy⁷⁶. Wszystkie trzy kuszenia zapisane przez św. Łukasza pozwalają zastosowany przez niego rodzaj literacki określić jako polemiczno-dydaktyczny rodzaj haggadyczny. W swej treści i właściwościach literackich zbliża się on bowiem najbardziej do rodzaju haggadycznego, którym posługują się rabini dla pogłębionego wyjaśnienia teologiczno-doktrynalnych treści Prawa⁷⁷, co konkretnie wskazuje na gatunek literacki, jakim jest midrasz haggadyczny⁷⁸. Jak wskazuje J. Kudasiewicz, opisaną perykopę należy czytać w sposób historyczno-kerygmacyjny⁷⁹, ponieważ kuszenie Jezusa, choć jest faktem, to miało charakter duchowy i wewnętrzny, co sugeruje, że tej perykopy nie należy czytać w sposób historyczno-kronikarski. Relacje o kuszeniu pochodzą od samego Jezusa, który musiał mówić o tym doświadczeniu swoim uczniom, ale jego opis ewangeliczny jest późniejszym opracowaniem literackim i teologicznym⁸⁰.

⁷⁶ F. SZYMAŃSKI, *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa w świetle Łk 4, 9-12*, CTO 2008, n. 1, s. 80.

⁷⁷ Por. H. MUSZYŃSKI, *Kuszenie Chrystusa w tradycji synoptycznej*, CT, 46 (1976), n. 3, s. 24-25.

⁷⁸ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, Rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału komentarz*, cz. 1, Częstochowa 2005.

⁷⁹ Por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 2006, s. 108.

⁸⁰ TENŻE, *Znaczenie Jeruzalem w czasie działalności galilejskiej Jezusa*, RTK 17 (1970), z. 1, s. 44.

Zarówno kuszenie jak i poprzednie wydarzenie, jakim jest chrzest Jezusa, potwierdzają wszystkie ewangelie synoptyczne (Mt 4, 1-11; Mk 1, 12-13)⁸¹. W konsekwencji chrztu Jezusa w Jordanie nie otwarła się dla Niego przestrzeń boskości, lecz pozostaje człowiekiem narażonym jak przedtem na pokusy⁸². Zakończenie tej perykopy ewangelista zaznacza odejściem kusiciela. Cała perykopa ma następującą strukturę:

- wstęp: wyjście Jezusa na pustynię i pojawienie się diabła (ww. 1-2a)
- pokusa pierwsza: zamienić kamień w chleb (ww. 2b-4)
- pokusa druga: nabyć polityczną władzę, chwałę bogactwo (ww. 5-8)
- pokusa trzecia: rzucić się w dół narożnika świątyni (ww.9-12)
- zakończenie: odejście diabła (w.13)⁸³,

Warto podkreślić, że każda ze wspomnianych pokus ma identyczną trzyczęściową strukturę: opis miejsca pokusy; treść pokusy; odpowiedź Jezusa opartą na tekście biblijnym. Według powyższej struktury poniżej zostanie przedstawiona analiza egzegetyczna.

a) Wstęp: wyjście Jezusa na pustynię i pojawienie się diabła (ww. 1-2a)

Przed rozpoczęciem swego posłannictwa, które w czasie chrztu zostało potwierdzone przez „głos z nieba”, Jezus pełen Ducha Świętego znajduje się na pustkowiu, gdzie przez post przygotowuje się do spełnienia woli swego Boga. On, który przyjął ludzką naturę ze wszystkimi jej słabościami i ułomnościami oprócz grzechu, po czterdziestodniowym poście również odczuł głód. Scenę kuszenia św. Łukasz rozpoczyna opisem wyjścia Jezusa na pustynię. Warto podkreślić, że przekaz ewangelisty Łukasza różni się od pozostałych synoptyków, którzy wskazują, że to „Duch wyprowadził Jezusa na pustynię” (Mk 1,12; Mt 4,1). Według relacji św. Łukasza inicjatywa wyjścia na pustynię pochodzi od Jezusa, który „pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni” (Łk 4,1). Duch Święty zstępuje i udziela swych darów tym, którzy mają do spełnienia szczególną misję w dziejach zbawienia. W przypadku Jezusa został On napełniony Duchem Świętym w czasie chrztu w Jordanie i odtąd wszystko, co czyni, spełnia mocą tego Ducha. Pierwszym tego dowodem jest pobyt na pustyni, gdzie Duch Święty towarzyszy

⁸¹ Por. B. MAGGIONI, *Cristo e Satana nel vangelo di Marco*, Com 8 (1979) s. 5-21.

⁸² Por. J. PAŁUCKI, *Doświadczenie kuszenia Jezusa na pustyni szkołą chrześcijańskiego doskonalenia na podstawie komentarza św. Ambrożego do ewangelii według św. Łukasza*, VoxP 59 (2013), s.185.

⁸³ Por. J. NEYREY, *The Passion According to Luke*, New York 1985, s. 156-192.

Jezusowi przez cały czas Jego pobytu i nim kieruje⁸⁴. Jezus idzie na pustynię, która stanowi miejsce, gdzie najbardziej odczuwa się doświadczenie „braku”: brak ludzi, a więc samotność; brak jedzenia i wody, a więc głód i pragnienie; brak władzy i posiadania, więc słabość, niemoc. To przywołuje wydarzenie z dziejów Narodu Wybranego blakającego się i kuszonych także na pustyni (por. Wj 17,1-7). Pustynia to także miejsce gdzie był kuszony Eliasza (por. 1Krl 19,1-8). Za każdym razem pustynia to miejsce kuszenia w osamotnieniu⁸⁵. Na podstawie tekstu można przypuszczać, że Jezus wyszedł na pustynię judzką pozbawioną roślinności i zamieszkiwaną przez dzikie zwierzęta⁸⁶. Udając się na to miejsce, Jezus pragnie przeżyć na nowo poszczególne momenty dziejów ludu Bożego. Dlatego też, jak dawniej Hebrajczycy, tak teraz On zostaje na nią skierowany przez Ducha Bożego, by być tam poddany próbie⁸⁷.

Relacja św. Łukasza wskazuje nie tylko miejsce, ale również czas pobytu Jezusa, który trwa czterdzieści dni (Łk 4,2). Taki właśnie czas pobytu Jezusa na pustyni nawiązuje do pokus pierwszych rodziców jak i czterdziestu lat tułaczki Izraela przed wejściem do Ziemi Obiecanej, o czym świadczy fakt, że w czasie kuszenia Jezus cytuje teksty związane z tym właśnie okresem dziejów Izraela (Pwt 8, 3; 6,16; Wj 17,1-7). Liczba ta nawiązuje również do czterdziestu dni postu Mojżesza na górze Synaj i czterdziestu dni drogi Eliasza do góry Horeb⁸⁸. Był to dla Niego swoisty okres przejściowy między życiem ukrytym w Nazarecie, a publiczną działalnością. Czas głębokiego skupienia, zatopienia w pustynnej ciszy i spokoju, modlitwy i może też refleksji nad własnym posłannictwem⁸⁹. Jednak Jezus przeciwnie do pierwszych rodziców jak i narodu wybranego nie ulega pokusie, lecz ją pokonuje, a tym samym odnosząc zwycięstwo nad szatanem odsłania zbawcze znaczenie tego wydarzenia. Nie ulegając pokusie Jezus ukazuje, że jest nowym i prawdziwym Izraelem ponieważ w doskonały sposób wypełnił powołanie do którego został wezwany. Jest Synem Bożym i Mesjaszem, który jako pokorny Sługa Jahwe realizuje misję zleconą Mu przez Ojca. Kuszenie na pustyni pokazuje również, że Jezus jest w pełni człowiekiem, który przyjmuje na siebie wszystkie ograniczenia ludzkiej natury z wyjątkiem grzechu, a tym samym solidaryzując się z losem ludzkości i z nią się solidaryzuje nie żądając, żadnych

⁸⁴ Por. F. MICKIEWICZ, *Nowy komentarz biblijny. Ewangelia według św. Łukasza 1-11*, t. III, cz. 1, Częstochowa 2011, s. 243.

⁸⁵ Por. J. PAŁUCKI, *Doświadczenie kuszenia Jezusa na pustyni*, s. 185.

⁸⁶ F. MICKIEWICZ, *Nowy komentarz biblijny. Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11*, cz. 1, Częstochowa 2011, s. 244.

⁸⁷ Por. C. THOMAS, X.L. DUFOUR, *Pustynia*, STB, s. 841.

⁸⁸ Por. G ZEVINI, P. G. CABRA, *Lectio divina*, t. 3, Warszawa 2007, s. 85.

⁸⁹ Tamże, s. 244; por. A. KIEŁBASA, *2. niedziela Wielkiego Postu, Syn Boży – Jego słuchajcie!*, WPT 14 (2006), n. 2, s. 341.

przywilejów dla siebie. Zwycięstwem nad tymi pokusami uprzedza ostateczne zwycięstwo nad szatanem, które dokona się na krzyżu, gdzie synowskie posłuszeństwo Ojcu przybierze doskonałą postać⁹⁰.

b) Pokusa pierwsza: zamienić kamień w chleb (ww. 2b-4)

Jezus w czasie pobytu na pustyni przyjmuje na siebie umartwienia. Ewangelista podkreśla, że „nic przez te dni nie jadł” (Łk 4,2). Św. Ambroży widzi w takiej postawie Jezusa przeciwieństwo do postawy Adama w raju: „naszą szkodą Adam przez spożycie owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego post przełamał. Pan zaś pościł z pożytkiem dla nas”⁹¹. W podobny sposób mówi o tym również Katechizm Kościoła Katolickiego: „od żłóbka, aż do krzyża Jezus dzieli życie ubogich; zna głód, pragnienie i ogołocenie” (KKK 544). Poprzez doświadczenie głodu „stawia siebie w pozycji człowieka i solidaryzuje się w pełni z jego sytuacją po to, by pokonać szatana tam, gdzie on zwyciężył człowieka i by od wewnątrz uzdrowić wolność ludzką”⁹².

Taka postawa prowadzi Jezusa do skrajnego wyczerpania i właśnie wtedy diabeł przystępuje do kuszenia, na co wskazują słowa ewangelisty Łukasza: „rzekł Mu wtedy diabeł” (Łk 4, 3). Chrystus zostaje kuszony przez diabła, a więc tego, który oskarża i dzieli⁹³; w ten sposób zostaje poddany pokusie innej mądrości: mądrości przeciwnej woli Boga, a odpowiadającej oczekiwaniom ludzi⁹⁴. Usiłując w jakiś sposób nawiązać z Nim pierwszy kontakt, szatan korzysta z okoliczności, w jakiej znalazł się Jezus i proponuje Mu zaspokojenie głodu poprzez cudowne przemienienie kamienia w chleb⁹⁵: „Jeśli jesteś Synem Bożym powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem” (Łk 4,3).

⁹⁰ Por. D. GARDOCKI, *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*, WST 20 (2007), s. 176-177; J. ESPEJA, „*Aquí tenéis al hombre*”, w: *Jesucristo según algunos teólogos católicos del siglo XX*, red. A.L. ESCOBAR, Bogotá 2004, s. 225.

⁹¹ AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *Expositio evangelii secundum Lucam* IV,6; SAEMO 12/1, 302, [ŚW. AMBROŻY], *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. SZOŁDRSKI, oprac. i wstęp A. BOGUCKI, PSP 16, s. 131.

⁹² Por. D. GARDOCKI, *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*; s. 172.

⁹³ Z języka greckiego *dia-ballo* oznacza „oskarżam”. Tak więc *diabolus* to ten, który oskarża człowieka przed Bogiem, chce zniszczyć jego dobre relacje z Bogiem. Por. E. SZYMANEK, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 83.

⁹⁴ Por. G. ZEVINI, P. G. CABRA, *Lectio divina*, t. 3, s. 85. Szatan w Biblii jest postacią realną, wyraźnie zarysowaną, tajemniczą, bytem osobowym, bezcielesnym, obdarzonym zdolnością poznania i możliwością wolnego wyboru. Jezus, a z Nim wiele pism Nowego Testamentu, traktują diabła jako byt osobowy, którego nie da się sprowadzić do żadnych bezosobowych zamienników. Osobowość szatana najlepiej uwidacznia się w scenie kuszenia na pustyni, Jezus bowiem umieszcza pokusę w osobowej rzeczywistości szatana. Por. T. D. ŁUKASZUK, *Istnienie Szatana i demonów jako problem w katolickiej teologii posoborowej*, Kraków 1990, s. 205.

⁹⁵ Por. F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni*, Comp 26 (2006) n. 1, s. 91. Ówczesni mieszkańcy Bliskiego Wschodu takie umiejętności lub podobne umiejętności, o których mowa w pierwszej pokusie, przypisywali czarownikom, którzy szczylic się tym, że są zdolni czynić cuda i dokonywać różnych transformacji. Por. C.S. KELNER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s.15.

Szatan namawia Jezusa, by pomyślał o sobie i zaspokoił swój głód. Jezus ma zająć się egoistycznie własnymi potrzebami. W ten sposób zwiększa się jeszcze radykalizm tej wypowiedzi. Syn Boży – Wszechmocny, używając mocy słowa, miałby zamienić tylko jeden kamień w jeden chleb, a to wskazywałoby, że myśląc o sobie miałby ocalić tylko swoje życie, zarządzając ostatecznie potrzebie głodu⁹⁶, który jest codziennym doświadczeniem każdego człowieka, wpisanym w jego egzystencję. Dlatego stoi on przed pokusą postawienia pokarmu ponad Boga i Jego wolę.

W tym kontekście szatan w swej pierwszej pokusie staje przed Jezusem znawca ludzkiej natury i wykorzystuje najbardziej egzystencjalne doświadczenie każdego człowieka⁹⁷. Swą pokusę zaczyna szatan zdaniem: „Jeśli jesteś Synem Bożym”. Nie oznacza bynajmniej, że ma wątpliwości kim jest Jezus (św. Jakub stwierdza, że również „złe duchy wierzą i drżą” - Jk 2,19)⁹⁸. Chodzi mu raczej o poddanie próbie synowskiej relacji Jezusa do Ojca⁹⁹. Odpowiedź Chrystusa – „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Łk 4,4) – wskazuje na bezgraniczne posłuszeństwo wobec woli Bożej, która stanowi dla Niego najwyższe kryterium postępowania¹⁰⁰. Słowa te mają swoje źródło w Księdze Powtórzonego Prawa, a ich kontekst stanowią wypowiedzi Mojżesza (por. Pwt 8,2 n.). Jezus posługując się nimi, odwołuje się do starotestamentalnej drogi Izraelitów przez pustynię. Wskazuje jednocześnie na „konieczność karmienia się nie tylko chlebem, ale również słowem Bożym”¹⁰¹. Podobnie jak lud na pustyni, także i On w czasie swojego pobytu na pustyni chce zawierzyć tylko Bogu¹⁰². Kuszenie, któremu poddawany jest Jezus przywołuje obraz kuszenia zarówno pierwszych rodziców jak również Izraela kuszonego w drodze przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Jednak Jezus przeciwnie do pierwszych rodziców jak i narodu wybranego nie ulega pokusie lecz ją pokonuje, a tym samym odnosząc zwycięstwo nad szatanem odsłania zbawcze znaczenie tego

⁹⁶ Por. D. ADAMCZYK, *Relektura Psalmów cytowanych w ewangeliach synoptycznych*, SG 23 (2009) s. 9; TENŻE, *Walka z kuszącym szatanem wzorem dla chrześcijan nękanym przez Złego*, w: *Egzorcyzmy w tradycji i życiu Kościoła*, red. A. ŻĄDŁO, Katowice 2007, s. 271.

⁹⁷ F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni*, s. 91.

⁹⁸ M. NOWAK, *Dwa typy wiary? Św. Tomasz i inni*; „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 96 (2015) n. 4, s. 112: „Wiara, która jest wyłącznie wiarą w Chrystusa, jest wiarą, którą posiadają również i złe duchy”.

⁹⁹ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11*, t. III, cz. 1, Częstochowa 2011 s. 245. Szatan chce, Aby człowiek stał się „bogiem dla samego siebie”. Por. F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, dz. cyt, s. 92.

¹⁰⁰ Por. J. SCHMID, *Das Evangelium nach Matthäus*, Leipzig 1966 s. 63.

¹⁰¹ Por. D. ADAMCZYK, *Relektura Psalmów cytowanych w ewangeliach synoptycznych*, s. 9; tenże, *Walka z kuszącym szatanem wzorem dla chrześcijan nękanym przez Złego*, s. 271; F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni*, s. 92.

¹⁰² Por. P. HENRICI, *Nie będziesz miał bogów innych oprócz mnie: rozważanie nad kuszeniem Jezusa*, ComP 15 (1995), n. 1, s. 17-18.

wydarzenia. Pokonując pokusy Jezus objawia, że jest „nowym Adamem, który pozostaje wierny tam, gdzie pierwszy Adam uległ pokusie” (KKK 539), a tym samym daje On początek nowej ludzkości. Nie ulegając pokusie Jezus ukazuje, że jest nowym i prawdziwym Izraelem ponieważ w doskonały sposób wypełnił powołanie do którego został wezwany. Jest Synem Bożym i Mesjaszem, który jako pokorny Sługa Jahwe realizuje misję zleconą Mu przez Ojca. Kuszenie na pustyni pokazuje również, że Jezus jest w pełni człowiekiem, który przyjmuje na siebie wszystkie ograniczenie ludzkiej natury z wyjątkiem grzechu, a tym samym solidaryzując się z losem ludzkości i z nią się solidaryzuje nie żądając, żadnych przywilejów dla siebie. Pokusa zamiany kamienia w chleb oprócz swego podłoża czysto egzystencjalnego, ma również naturę społeczno-polityczną. Chodzi w niej o to, by Jezus wykorzystał swoją mesjańską moc cudotwórczą na rzecz udoskonalenia i materialnej przemiany świata na lepsze, by zaradzić ludzkim potrzebom i ludzkiej nędzy. Siła oddziaływania kusiciela tkwi zatem w tym, że pozornie nie namawia do czegoś złego, czemu byłaby przeciwna natura ludzka, lecz wręcz przeciwnie zabiega o poprawę materialnych potrzeb człowieka¹⁰³. Tak dobry kamuflaż zasłania samą istotę tej pokusy, gdyż w rzeczywistości propozycja szatana jest zachętą do przeciwstawienia się woli Ojca i do samowolnej zmiany Jego zbawczych planów¹⁰⁴. Odrzucenie pierwszej pokusy stanowi dla Chrystusa wypełnienie woli Boga, Jego obietnicy, która to wyraża się w Jego słowie (por. Pwt 8,3). Pokazuje to, że najważniejszym kryterium postępowania Jezusa nie stanowi logika świata, którą przedstawia zły duch, ale jest nim wypełnienie woli Bożej. Jednocześnie wskazuje w ten sposób najwyższą normę postępowania według słowa, które pochodzi z ust Bożych (por. Pwt 8,3), słowa, którego przyjmowanie jest taką samą koniecznością jak chleb powszedni¹⁰⁵.

c) Pokusa druga: nabyć polityczną władzę, chwałę, bogactwo (ww. 5-8)

Druga pokusa u Łukasza jest związana z władzą. Ewangelista opisując drugą pokusę, nie określa dokładnie jej miejsca¹⁰⁶, wskazując jedynie, kierunek prowadzenia „w górę” (Łk 4, 5). Lokalizacja kolejnych pokus – jak zauważają komentatorzy tej ewangelicznej sceny –ukazuje zamysł trzeciego Ewangelisty, który misję Jezusa widzi

¹⁰³ Por. H. MUSZYŃSKI, *Kuszenie Chrystusa w tradycji synoptycznej*, s. 33.

¹⁰⁴ Por. H. NOWAKOWSKI, *Znaczenie i sens mesjański kuszenia Chrystusa*, RBL 5 (1952), s. 49.

¹⁰⁵ Por. D. ADAMCZYK, *Relektura Psalmów cytowanych w ewangeliach synoptycznych*, s. 9.

¹⁰⁶ Teolodzy, którzy kuszenie usiłują interpretować na sposób ściśle historyczny, zauważają, że góry takie jak Tabor (562 m n.p.m.) oraz Nebo (835 m n.p.m.), są zbyt niskie, aby można było utożsamić je z miejscem kuszenia Jezusa. Najstarsza tradycja wskazuje na górę Kwarantanny, położoną na zachód od Jerycha. Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, s. 115.

jako drogę w kierunku Jerozolimy, czyli miejsca męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa¹⁰⁷. Opis kuszenia jest nasycony wielkim dramatyзмом¹⁰⁸. Druga pokusa wykracza poza przestrzeń życia osobistego, ujawnia się bowiem u tych, którzy aspirują do rządzenia światem. Z jednej strony staje królestwo Mesjasza, który po swoim zmartwychwstaniu oświadczy, iż otrzymał wszelką władzę „w niebie i na ziemi”, a z drugiej strony „władca tego świata”, ten, który w rzeczywistości uzurpuje sobie władzę nad światem, domaga się dla siebie czci należnej Bogu. Ta pokusa dotyczy zatem otrzymania władzy nad światem za cenę oddania pokłonu szatanowi (Łk 4,7). Rozpoczyna się od ukazania „królestw świata”. Słowo *ekumenē* użyte w przez ewangelistę ma zabarwienie polityczne. Używano na określenie ogromnych terenów władzy boskiego Augusta i innych władców rzymskich. Chodzi więc o cały ówczesny świat, ludzi, ludy, niezamieszkałe przestrzenie i pustynie¹⁰⁹.

Niektórzy egzegeci uważają, że Jezus zobaczył wszelką chwałę świata i jego bogactwo¹¹⁰. Według innych zobaczył władzę złota i pieniędzy, siłę i przewagę zbroi w rękach mocniejszych, moc egoizmu, złości i nienawiści oraz panowanie cesarza, którego autorytetem są ciemne instynkty człowieka¹¹¹. Właśnie pokusę władzy, o której historia ludzkości uczy, że jest jedną z największych słabości każdego człowieka, wykorzystuje szatan w drugiej pokusie. Usiłuje rozwinąć w Jezusie przyziemną żądzę posiadania, co zobaczyły Jego oczy. Aby spotęgować zazdrość, która staje u podstaw władzy i panowania nad narodami, szatan podaje się za władcę, księcia, czy też boga ówczesnego świata, sprzeciwiając się tym bardziej prawdzie biblijnej, która wyraźnie wskazuje, kto jest władcą świata: „O Panie Zastępów Boże Izrael, który zasiadasz na cherubach, ty sam jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Tyś uczynił niebo i ziemię” (Iz 37,16). Widzimy tutaj wyraźnie, że szatan posługuje się kłamstwem, które zawsze jest wpisane w naturę jego pokus. W tym przypadku kuszenia posługuje się nim tylko częściowo, a mianowicie nie oznajmia Chrystusowi, że jest władcą absolutnym, a mówi jedynie, że władza, którą posiada, została mu powierzona, co oznacza, że jest tylko wasalem prawdziwego władcy. Mimo to okazuje zuchwałość, wykorzystując

¹⁰⁷ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 110. Zob. W. WILKENS, *Die Versuchungsgeschichte Luk 4,1-13 und die Komposition des Evangeliums*, ThZ 30 (1974) s. 262-272.

¹⁰⁸ Por. H. MUSZYŃSKI, *Kuszenie Chrystusa w tradycji synoptycznej*, s. 37.

¹⁰⁹ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 113; H. Balz, *Oikomene*, w: *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, hrsg. Von H. BALZ, G. SCHNEIDER, teil 2, Stuttgart 1981, kol. 1229-1233.

¹¹⁰ Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Wstęp – przekład oryginału – komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, t. 3, cz. 3), Poznań-Warszawa 1974, s. 128.

¹¹¹ Por. A. MIENI, *Syn Człowieczy*, Warszawa 1994, s. 52.

namiastkę władzy, którą posiada i chełpi się, że może dzielić się nią z każdym, kto w jego oczach na to zasługuje¹¹².

Tak więc Jezus, który wyszedł z wód Jordanu, jest teraz przez szatana wezwany do zanegowania czasu i historii, do przeskoczenia ludzkich zmagania z codziennością i cierpieniem, tego wszystkiego, co zostało Mu powierzone przez Boga Ojca¹¹³. Ceną za otrzymanie władzy nad wszystkimi królestwami jest oddanie hołdu szatanowi: „Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje” (Łk, 4,7)¹¹⁴. Kusiciel gotowy jest zrobić wszystko, by człowiek stał się jego sługą i niewolnikiem. Chce również zdobyć władzę nad światem i przekonać Jezusa, aby uznając ją, stał się jej posłuszny¹¹⁵. Zaprasza tym samym Go do drogi, na której nie ma krzyża i cierpienia – wystarczy oddać hołd szatanowi. Propozycja, którą szatan złożył, miała doprowadzić Jezusa do zgody na mesjanizm o charakterze politycznym, jak również na przyjęcie władzy szatana i uznanie w nim swego zwierzchnika. Jezus jednak natychmiast odrzuca tę sugestię: „Napisane jest: Panu Bogu swemu będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4,8). Odrzucając pokusę, kreśli zasadnicze rysy programu swego mesjańskiego posłannictwa. Będzie ono całkowitym przekreśleniem wyobrażeń i marzeń ludu izraelskiego, antytezą planów szatana. Budowę Królestwa Bożego Jezus rozpocznie od walki z królestwem ciemności, na gruzach potęgi szatana założy jego fundamenty: „Teraz księżę tego świata zostanie precz wyrzucony” (J 12, 31)¹¹⁶.

d) Pokusa trzecia: rzucić się w dół narożnika świątyni (ww.9-12)

Trzecia pokusa Pana Jezusa na pustyni według przekazu Ewangelii Łukaszej rozpoczyna się od słów: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: Aniołom swoim da rozkaz co do Ciebie, żeby Cię strzegli i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień” (Łk 4, -10). Kuszenie to odbywa się w Jerozolimie (Łk 4,9), a konkretnie na narożniku świątyni¹¹⁷, który według

¹¹² Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza Rozdziały 1-11*, s. 247.

¹¹³ Por. W. RAKOCY, *Boża sprawiedliwość objawiająca się w dziele zbawienia człowieka przez Krzyż*, VV 1 (2002) s. 160.

¹¹⁴ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza Rozdziały 1-11*, s. 247. Zgodnie z praktyką ludów wschodnich chodzi tu o postawę największej czci i adoracji, którą oddaje się władcy, padając przed nim na twarz.

¹¹⁵ Por. R. BARTNICKI, *Kuszenie Jezusa (Mk 1,12-13; por. Mt 4,1-11; Łk 4,1-13)*, w: *In persona Christi. Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, red. K. Gózdź, t. 1, Lublin 2009, s. 79-88.

¹¹⁶ Por. H. NOWAKOWSKI, *Znaczenie i sens mesjański kuszenia Chrystusa*, s. 52.

¹¹⁷ Wyrażenie, o którym tu się mówi, w Biblii Tysiąclecia jest przetłumaczone jako „narożnik świątyni”. Takie tłumaczenie nie odpowiada w pełni etymologicznemu znaczeniu poszczególnych słów tego wyrażenia. *Pterygion* jest zdrobniąłą formą rzeczownika *pteryks*, który posiada kilka znaczeń: pióro, skrzydło, albo przenośne określenie rzeczy swym kształtem podobnych do skrzydła (np. płetwy ryby, końce wioseł, a nawet szczyty płuc i paznokcie). Por. F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, *Metody szatana*

opinii wielu egzegetów wznosił się wysoko nad doliną Cedronu, w miejscu złączenia się wschodniego i południowego muru, gdzie stykały się ze sobą dwa portyki świątynne: Portyk Salomona i Portyk Królewski¹¹⁸. Trzeba jednak strzec się przed zbyt realistycznym wyobrażaniem sobie tego miejsca, stawiając granicę między apokaliptycznym i współczesnym myśleniem¹¹⁹. Gdy szatan wyprowadza Jezusa na narożnik świątyni, chcąc podważyć Jego synowską ufność¹²⁰, zwraca się do Niego słowami: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół” (Łk 4,9). Zły duch wiedząc, że pierwszą i drugą pokusę Jezusa odpiera Bożym słowem, skłania się do tego, aby przy trzecim kuszeniu słowem Bożym samemu się posłużyć. Ta próba dotyczy relacji Ojciec – Syn. Jej perfidia tkwi w tym, że konieczność rzucenia się w dół jest przez złego ducha jest spotęgowana i uzasadniona właśnie słowem Bożym (Ps 91,11)¹²¹. Jest to dla Jezusa najcięższa próba, która znajdzie swoje apogeum podczas męki w Jerozolimie. Diabeł prowokuje, aby Jezus wyrzekł się swego zaufania do miłosiernego Ojca i domagał się Jego cudownej interwencji, co będzie znakiem Jego obecności i opieki¹²². Doradza Mu, aby trudną, nacechowaną cierpieniem drogę zbawienia człowieka przebył w ciągu krótkiego czasu, w sposób podobny do występu w cyrku. Efektowny, urzekający skok z narożnika świątyni miał oszczędzić Jezusowi gorzkiej i żmudnej ofiary, jaką miała stać się dla Niego trzyletnia, pełna trudu wędrówka po Ziemi Świętej¹²³. Prowokacja ta została odrzucona przez Jezusa słowami: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, twego Boga” (Łk 4,12). Odpowiedź ta kryje w sobie postawę głębokiego posłuszeństwa, nakazującą odrzucić podszepty szatana, który usiłuje podporządkować Ojca Synowi. Jezus nie wystawił swojego Ojca na próbę, ponieważ wiedział, że w stosownym czasie On sam potwierdzi mesjańskie posłannictwo swojego Syna poprzez krzyż i zmartwychwstanie. Chrystus chce przeżywać swe mesjańskie zaufanie do Boga w codziennym posłuszeństwie, jako Ten, którego relacja do Ojca nie opiera się na

oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni, s. 93. Józef Flawiusz w *Wojnie żydowskiej* V, 5,1 pisze, że tam, gdzie fundamenty świątyni były najniżej położone, mur dochodził nawet do 150 metrów wysokości.

¹¹⁸ Por. tamże, s. 93.

¹¹⁹ F. SZYMAŃSKI, *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa*, s. 86. Por. T. JELONEK, *Dzieje świątyni jerozolimskiej*, Kraków 2004, s. 77-94.

¹²⁰ Por. A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t.1, . Poznań-Warszawa 1975, s. 24.

¹²¹ Por. F. MICKIEWICZ, A STAWIECKI, *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni*, s. 94.

¹²² S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s.114.

¹²³ Por. W. SMEREKA, *Potrójne kuszenie Chrystusa na tle marzeń mesjańskich*, RBL 9 (1956), s. 46.

nadzwyczajnych interwencjach związanych z przywilejami, ale na zaufaniu do Tego, który Go nigdy nie opuści¹²⁴.

e) Zakończenie: odejście diabła (w.13)

Zwyciężona przez Jezusa trzecia pokusa nie znaczy, że zakończyło się definitywnie Jego kuszenie. Będzie ono trwało dalej, a z największą intensywnością dojdzie do głosu podczas męki na krzyżu. Ewangelista oddaje tę rzeczywistość sygnalizując, że szatan odstępuje tylko „do czasu” (Łk, 4, 13).

1.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza

a) Analiza pierwszego czytania

Pierwsze czytanie zostało wzięte z Księgi Powtórzonego Prawa 26,4-10. Czytanie to stanowi jeden z najważniejszych tekstów Starego Testamentu. Pokazuje on pierwotne wyznanie wiary Izraela związane ze składaniem dziękczynienia z okazji corocznego Święta Plonów¹²⁵. Dziękczynienia było nie tylko ofiarowaniem Panu Bogu darów z pól, ale w obrzęd ten było wpisane również wyznanie wiary w JHWH, który wyprowadził Izraela z Egiptu i podarował mu ziemię obiecaną¹²⁶. Każdy Hebrajczyk przywoływał na pamięć wszystko, co Bóg dokonał od czasu wyprowadzenia narodu izraelskiego z niewoli egipskiej do wprowadzenia go do Ziemi Obiecanej. Wspomnienie to podkreślało bardzo mocno interwencje Boga w czasie wędrówki przez pustynię¹²⁷ i czyniło obecną zbawczą odpowiedzialność Boga wobec swojego ludu¹²⁸. Wyznanie wiary ujęte w takiej formie ukazuje istotny rys wiary religijnej, gdzie nie tylko ważna jest kwestia istnienia, bądź nieistnienia Boga, ale przede wszystkim

¹²⁴ Por. F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni*, s. 252.

¹²⁵ G. ZEVINI, P. G. CABARA, *Lectio divina*, t. 3, Warszawa 2007, s. 82.

¹²⁶ Por. W. MATYSIAK, *Historiozbawczy charakter izraelskich świąt pielgrzymkowych*, StWarm 41-42 (2004-2005), s. 201.

¹²⁷ „Izraelici to lud nomadów, który zanim osiadł w Ziemi Obiecanej wędrował. Jego korzenie, według wyznania w Księdze Powtórzonego Prawa, wywodzą się gdzieś z północy, z Aramau. To bardzo stare wyznanie, ponieważ Aramejczycy już od IX w. przed Chr. wykazywali wrogość wobec Izraela. Wędrowcem był Abraham, który na Boże wezwanie przybył do ziemi obiecanej z Charanu (Rdz 12,1-9). Przez pewien czas mieszkał on w Egipcie (Rdz 12,10-20), do którego wraz ze swymi synami przeniósł się patriarcha Jakub (Rdz 46). Za wędrówką Izraela, poszukującego swojego miejsca, stał Bóg. To on nakazał Jakubowi zstąpić do Egiptu i zapowiedział, że wyprowadzi stamtąd jego potomstwo (Rdz 46,4-5). Przez swą wędrówkę Izrael dojrzał do daru ziemi obiecanej”. Por. P. Śliwiński, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, Warszawa 2021, s. 151.

¹²⁸ Według Księgi Powtórzonego Prawa po wejściu do Ziemi Obiecanej Izraelici byli zobowiązani do składania ofiary z pierwocin wszelkich ziemiopłodów i po oddaniu ich kapłanowi musieli wyznać wiarę”. Zob. W. WOŁYNIEC, *Credo – od Boga czy od ludzi?*, w: *Wiara pod lupą. Współczesne pytania o racjonalność wiary*, red. R. Pietkiewicz, Wrocław 2014, s. 43.

ukazuje się Go jako Tego, który interesuje się człowiekiem, interweniuje w historię ludzi i ją zmienia¹²⁹. Wyznanie wiary wspomina Aramejczyka i jego drogę cierpienia¹³⁰. Autor Księgi Powtórzonego Prawa ukazuje drogę potomstwa Abrahama do Ziemi Obiecanej, wskazuje na jej trud, ale także na zaufanie ludu: „Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe” (Pwt 26,6). Droga przez pustynię nie była wolna od głodu i wołania do Boga: „Usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę” (Pwt 26,7). Modlitwy doprowadziły naród do wybawienia z niewoli egipskiej i obdarowania go Ziemią Obiecaną: „Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód” (Pwt 26,9). Zatem wyznanie to ukazuje naród, który doświadcza opuszczenia i niebezpieczeństw (Pwt 26,5) i ukazuje Boga, który wysłuchawszy zanoszonych do Niego modlitw, wyprowadził ten naród z niewoli egipskiej „mocną ręką i wyciągniętym ramieniem” (Pwt 26, 8) oraz wprowadził do ziemi opływającej w mleko i miód, czyli bogatego pastwiska dla stad i kwiatów dla pszczoł¹³¹.

W dziękczynienie oprócz wyznania wiary było wpisane składanie pierwocin płodów ziemi: „Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą mi dałeś, Panie” (Pwt 26,10). Przez ofiary z pierwocin Izraelici składali dziękczynienie Bogu, który stanowi niewyczerpane źródło wszystkiego, co dobre. Mieli bowiem przekonanie, że wszystko pochodzi od Boga i okazywali wdzięczność za Jego błogosławieństwo, za ziemię i za żniwa¹³². Dary z pierwocin były też wdzięczną odpowiedzią daną Bogu za hojność Jego błogosławieństwa, okazywaną na całej przestrzeni dziejów. W ten sposób bogactwo obdarowania przez Boga wywoływało u obdarowanych postawę wdzięczności, która przybrała postać ofiary z tego, co na ich polach wyrosło pierwsze i co było najlepsze¹³³. Złożenie w ofierze pierwocin ziemi nie było płaceniem podatku Bogu, ale wyrazem rozpoznania, że wszystko co człowiek otrzymuje, ma swoje nieprzemijające źródło w Bogu. Składanie takiej ofiary było wyrazem wdzięczności oraz podziękowaniem za wolność, dzięki której Izrael mógł ziemię uprawiać. W ten

¹²⁹ Por. B. SESBOÛE, *Wierzę*, tłum. M. ŻUROWSKA, Warszawa-Poznań 2000, s. 34.

¹³⁰ Hebrajskie *Arami obed*, tułacz Aramejczyk, jest trudne do przetłumaczenia. Są tłumaczenia, które opisują jako „Aramejczyk, który miał zginąć”. Jednak wersja grecka ma tym miejscu „ojciec mój opuścił Syrię”. Współczesne przekłady interpretują hebr. *abad* (zginąć) w sensie zgubić się, błędzić. Por. M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C.* s. 151.

¹³¹ Por. G. ZEVINI, P. G. CABARA, *Lectio divina*, t. 3, s. 82.

¹³² Por. M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 176-177.

¹³³ W języku greckim ideę pierwocin wyraża termin *aparchē*. W grece pozabiblijnej słowo to oznaczało pierwsze plody ziemi i trzody, a także dary dziękczynne i wszelkie ofiary składane bóstwom, kapłanom i świątyniom. Podobny jest zakres semantyczny tego terminu w Septuagincie, gdzie oznacza pierwociny składane Bogu. Tak więc prawie zawsze słowo *Apache* wiąże się z kultem. Por. P. OSTAŃSKI, *Duch jest zadatką dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie (Ef, 1,14). Nowotestamentalne metafory Ducha Świętego jako przedsmak pełni zbawienia w życiu przyszłym*, PST 31(2017), s. 39.

sposób Izrael uznawał swego Boga za Pana, co z kolei pociągało za sobą zaangażowanie i osobistą odpowiedzialność. Taka postawa wyrażana w wyznaniu wiary przy składaniu pierwocin plodów ziemi miała chronić również Izrael przed pokusą idolatrii¹³⁴.

Analizując pierwsze czytanie można zauważyć wiele istotnych powiązań z ewangelią przeznaczoną na tę niedzielę. Widzimy, że Aramejczyk błędzący to wyraźne nawiązanie do wędrówki patriarchów i ich przybycie do z Ur Chaldejskiego. Również Jezus podobnie jak patriarchowie podejmuje wędrówkę wiary i tak jak patriarchowie i Abraham zmagali się z ziemi obiecanej z grożącymi im niebezpieczeństwami (Rdz 13-14), tak Jezus walczy z pokusami doświadczając na ziemi w pełni tego czego doświadcza człowiek z wyjątkiem grzechu. Również zstąpienie Izraela do Egiptu, o którym mowa w pierwszym czytaniu może mieć swoje paralelne odniesienie do wyjścia Jezusa na pustynię. Stanowi to zarówno dla narodu wybranego jak i Syna Bożego czas próby, który zostanie przezwyciężony dzięki mocy Bożej. To właśnie w czasie próby podobnie jak Izrael w Egipcie woła do Pana o ratunek tak i Jezus czytując Słowo (Pwt 6 i 8) woła do Ojca w czasie próby na pustyni. Również Izrael, którego Pan wyprowadza z Egiptu z wielką mocą i potężnym ramieniem dokonuje się wśród cudów. Tego samego, oczekuje od Jezusa na pustynia Szatan, ale tutaj walka Jezusa z pokusami odbywa się bez spektakularnych cudów, a oparciem dla Syna Bożego staje się Słowo Ojca, które Jezus usłyszał podczas chrztu niesie w swoim sercu wprowadzając je w następny etap swojego zbawczego dzieła jakim jest kuszenie. W pierwszym czytaniu Izrael składa w świątyni wyznanie wiary w Boga, który jest dla narodu wybranego dawcą wolności Ojcem i źródłem dawcą wolności, Ojca narodu i tego, od którego pochodzą wszelkie dobra. Czynią to ofiarowując w przybytku pierwociny swych plonów. Gest ofiarowania pierwszych plonów oznacza, że do Boga należy wszystko, co lud posiada. Podobne wyznanie na pustyni składa Jezus. On jest Pierworodnym Boga, który wyznaje, że wszystko co ma i czym jest otrzymał od swego Ojca. Przechodząc próbę na pustyni razem z sobą ofiaruje Ojcu całą ludzkość, którą odkupi swoją sprawiedliwością. Wyznaje wiarę w Ojca, który wszystko oddał w jego ręce¹³⁵.

¹³⁴ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 171; M. MILANI, *Prima domenica di quaresima. Interpretare i testi*, SdP 36 (2004) n. 355, s. 66-68.

¹³⁵ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C.* s. 153-159.

b) Wymowa psalmu responsoryjnego

Jako psalm responsoryjny wykorzystany jest Psalm 91. Jest on tekstem dydaktycznym mówiącym o Bożej opiece¹³⁶, podkreślającym zaufanie do Boga, które ważne jest szczególnie podczas próby¹³⁷. Autor psalmu, kładąc akcent na prorocki temat ufności, skomponował utwór, który wypowiadał urzędujący kapłan do przychodzącego na modlitwę pielgrzyma. Psalm był tak ułożony, że mógł go również wypowiadać nawiedzający świątynię sam pielgrzym¹³⁸, który w jej obrębie znalazł ukrycie i schronienie, czyli bezpieczeństwo u wszechmocnego Boga. Psalm wiąże się zatem ze świątynią, ponieważ mieszkanie Boga jest szczególnym miejscem gwarantującym Bożą opiekę¹³⁹. Świątynia jest bezpiecznym miejscem ochrony przed demonicznymi siłami (por. Ps 91,4-5). Siły te są przeciwstawne aniołom, których Bóg wysłał, aby chronili Jego wiernych. Jest to aluzja do wschodniej praktyki, polegającej na tym, że wierzący spędzali całą noc na modlitwie do Boga w oczekiwaniu na Jego zbawczą interwencję¹⁴⁰. Po przedstawieniu człowieka, który w swoim nieszczęściu przybył do świątyni, psalmista ukazuje Boga i Jego pełną delikatności opiekę porównaną do opiekuńczych piór czy też skrzydeł ptaka (por. Ps 91,4). Psalmista daje zapewnienie, że ten kto pokłada ufność w Bogu, może mieć pewność, że zło go nie spotka¹⁴¹. Taka ufność polega na świadomości bliskości i obecności Boga, na znajomości Jego imienia¹⁴². Obecność ta łączy się z obietnicą Bożej interwencji, dlatego w ostatniej strofie psalmu głos zabiera sam Bóg, zapewniając wybawienie, wysłuchanie i wywyższenie tego, kto pokłada w Nim ufność. Słowa psalmu, a konkretnie ww. 11-12, zostały użyte przez Jezusa podczas kuszenia na pustyni (Łk 4,10n). Szatan wiedząc, że Jezus całą swoją ufność pokłada w Bogu, chce sprowokować cudowną interwencję Boga¹⁴³.

Opieka Najwyższego, który w oczach psalmisty jest ucieczką i twierdzą to motywy, które łączą modlitwę psalmisty zarówno z pierwszym czytaniem jak i ewangelią. Izrael, który wyznaje wiarę i składa ofiarę w świątyni chroni się w pod opieką Bożych skrzydeł. Syjon to również potężna twierdza, obwarowane miasto, które nieustannie przypomina o Bożej opiece w historii narodu. Także Chrystus na pustyni nie jest sam, swoje życie i dzieło poleca Ojcu, Jego opiece, chroniąc się u Niego przed atakami Szatana, cytując Boże słowo, które jest dla Niego twierdzą i ucieczką. Innym

¹³⁶ Por. S. ŁACH, *Gatunki Psalmów, miejsce ich powstania i struktura*, ZNKUL 15(1972) 2, s. 5.

¹³⁷ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 171.

¹³⁸ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, t. VII/2, Poznań 1990, s. 402.

¹³⁹ Por. D. ADAMCZYK, *Relektura psalmów cytowanych w ewangeliach synoptycznych*, s. 7.

¹⁴⁰ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 172.

¹⁴¹ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 403.

¹⁴² Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 172.

¹⁴³ Por. G. RAVASI, *Księga czwarta (Ps 90-106) i piąta (Ps 107-150)*, MKPS, s. 732.

wątkiem łączącym psalm z pierwszym czytaniem i ewangelią jest niedola i cios, o których odsunięcie modli się psalmista. Podobnie niedola pojawia się we wspomnieniu egipskiej niewoli w pierwszym czytaniu. Bóg, który wyzwolił Izrael, pozwala wierzącemu ufać, że z nim stanie się podobnie. Również Jezus doświadczając pokus na pustyni modli się psalmami, a znając historię Wyjścia z Egiptu znajduje w nich pociechę inspirację do swojej modlitwy, zaufania oraz walki duchowej. Istotny jest również motyw aniołów, które chronią wierzącego. Wykorzystuje je Szatan, gdy kusi Jezusa, wykrzywiając w ten sposób modlitwę psalmisty, bo chce, aby Jezus potraktował Boga, jako Tego, który ma moc ochronić od wszelkiego zła. A historia Izraela uczy, że zło spada na wszystkich, do których należy naród wybrany, z którym jest zawsze troskliwa ręka Boga. Tak samo będzie ze sprawiedliwym Jezusem podczas doświadczenia zła na pustyni. To Boża miłość gwarantuje ocalenie wówczas, gdy spada na nas zło¹⁴⁴.

c) Analiza drugiego czytania

Temat, który niesie ze sobą drugie czytanie, jest również związany z motywem zaufania Bogu. Św. Paweł zawarł to w krótkiej formule wyznania wiary, którą poprzedza słowo Boga. Została tutaj podkreślona ufność w Jego słowo. Apostoł zapewnia o bliskości Boga, powołując się na Księgę Powtórzonego Prawa i wskazując miejsce Jego obecności w ustach i w sercu wierzącego (por. Pwt 30,12n). Tym, który usprawnia do przyjęcia łaski wiary w to słowo, jest sam Bóg, On dokonuje w życiu słuchacza słowa „obrzezania serca” (por. Pwt 30,6). Serce wskazuje, że pierwszy akt, którym dochodzi się do wiary, jest darem Boga i działaniem łaski przekształcającej osobę aż do głębi jej serca¹⁴⁵. W innym miejscu Księga Powtórzonego Prawa wskazuje również na powód tak bliskiej obecności Bożego słowa – „byś je mógł wypełnić” (Pwt 30,14). Paweł pokazując sposób realizacji Słowa Bożego w życiu, kładzie nacisk na „usta” i „serce” jako narzędzie i miejsce realizowania Bożej woli, tym samym podkreśla, iż taka droga nie może być doświadczeniem powierzchownym, ale musi się dokonać w głębi serca, „bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10, 9)¹⁴⁶. Słowem, w które trzeba uwierzyć, nie są już przykazania Prawa, lecz sam Chrystus, który poprzez swoją mękę i śmierć i

¹⁴⁴ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 151.

¹⁴⁵ Por. BENEDYKT XVI, *List apostolski w formie motu proprio ogłaszający Rok Wiary „Porta fidei”*, 10.

¹⁴⁶ Por. P. ŁABUDA, *Wiara w listach pasterskich św. Pawła Apostoła*, w: *Wiara i jej przekaz w Piśmie Świętym*, red. R. Bogacz, Kraków 2014, s. 12.

zmartwychwstanie sprawił, że słowa Boga stały się bliskie każdemu człowiekowi. Ze strony człowieka oznacza ona decyzję, która pociąga za sobą decyzję, pociąga konsekwencje. Owo wypełnianie, wierność Bożym słowom, a przede wszystkim miłowanie Boga i chodzenie Jego drogami będzie źródłem życia i zbawienia (Pwt 30,6.15-20)¹⁴⁷.

Analizując drugie czytanie można zauważyć, że Paweł mówi o Słowie, które jest blisko wierzących, na ich ustach i w sercu, a które określa jako słowo wiary. To słowo wiary, Dobrą Nowinę, którą głosi. Jezus na pustyni również nosi w sobie, w swym sercu, blisko Słowo miłości Ojca. Jest jego siłą i oparciem. Słowem Boga żyją także Izraelita, który składa swoje ofiary i modli się w świątyni (I czytanie) oraz psalmista. Słowo należy wyznać ustami i przyjąć je sercem, aby osiągnąć zbawienie. Choć postawa wiary stosuje się tu do chrześcijanina, Jezus jest także jej wzorem. Wiara (*pistis*) w języku Nowego Testamentu znaczy przecież tyle co wierność. Syn Boży w swoim sercu na pustyni wobec pokus pozostaje wierny miłości Ojca i wyznaje tę wierność publicznie przez swoje czyny. Podobnie publicznym jest wyznanie wiary i ofiara, którą składa pobożny Żyd w świątyni (I czytanie), modlitwa psalmisty to także modlitwa świątynna, ponieważ utwory te funkcjonowały w liturgii. Syn wzywający imienia Bożego zostaje zbawiony, dając przykład swoim uczniom. Próba na pustyni, podobnie jak całe dzieło Jezusa, jest uniwersalna, jej owoce adresowane są do całej ludzkości, korzystają z niej zarówno Żydzi jak i Grecy. Podobnie uniwersalne jest doświadczenie Izraela i modlitwa psalmisty stając się wzorem i inspiracją dla nas, żyjących setki lat po nich¹⁴⁸.

Werset przed ewangelią brzmi: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4b). Stanowi go zdanie z opowiadania o kuszeniu Jezusa zamieszczonego u św Mateusza, a zatem z tekstu paralelnego do Ewangelii o kuszeniu w cyklu C. Zresztą werset ten jest dokładnie ten sam zarówno w cyklu A i B jak w komentowanym cyklu C; co roku bowiem czytane jest opowiadanie o kuszeniu z innego z synoptyków. Jest to to – jak powiedziano niewiele wyżej – odpowiedź Chrystusa dana szatanowi a zaczerpnięta przez Niego z Księgi Powtórzonego Prawa. Mojżesz wypowiadając je do ludu, wskazuje na konieczność posłuszeństwa Bogu, którego pierwszeństwo jak ważniejsze dla człowieka

¹⁴⁷ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 172.

¹⁴⁸ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 154-159.

niż cokolwiek innego, co podsuwa kusiciel¹⁴⁹. Ten krótki komentarz niech tutaj wystarczy, ponieważ motyw treści wersetu powraca wiele razy w naszym komentarzu do tekstów tej niedzieli.

1.3. Podsumowanie

W opisie przedstawionym przez ewangelistę Łukasza Jezus nie wchodzi w dialog z szatanem, lecz odrzuca jego kuszenie. Skondensowana forma zawiera istotne informacje na temat misji Jezusa, mianowicie tego, kim On jest i jaki wymiar zbawczy ma opisane wydarzenie¹⁵⁰. Misterium kuszenia należy zinterpretować chrystologicznie. Widzimy Jezusa, który napełniony Duchem Świętym jest przedstawiony jako człowiek – nowy Adam, a zarazem Mesjasz, umiłowany Syn Boga i nowy Izrael. Zwycięzając pokusę, daje jednocześnie odpowiedź na fałszywie dotąd rozumiane oczekiwania mesjańskie, które były związane nie z mesjanizmem zbawczym dokonany w posłuszeństwie Sługi Jahwe, ale ziemskim i ekonomicznym¹⁵¹. Jako nowy Adam nie ucieka od Boga Ojca, ale przeciwnie, przebywając na pustyni i odnosząc zwycięstwo nad pokusami wypełnia wolę Ojca, szuka człowieka, a tym samym wyraża głęboką solidarność z grzeszną ludzkością, której ojcem jest Adam. Widzimy Jezusa, któremu Ojciec powierza zadanie przyprowadzenia na nowo do Boga pogrążonej w grzechach ludzkości. Dokonuje się to w przewyciężaniu stawianych przez szatana pokus, w których jak w soczewce skupiają się „wszystkie kategorie szatańskiego uwodzenia, w egzemplaryczny sposób także i te, których doświadcza każdy chrześcijanin”¹⁵².

Jezus dzięki potrójnemu zwycięstwu, jakie odniósł nad pokusami, dokonał przełomowego wyzwolenia, uzdrowienia i przemiany ludzkiej wolności, która pozostawała zniewolona na skutek grzechu¹⁵³. Wypełniając wolę Ojca, staje się prototypem walki z pokusą grzechu stającą wobec wszystkich chrześcijan. Dzieje się to w wielkim zaufaniu wobec Ojca, a ono swój najwyższy wymiar osiągnie w chwili męki

¹⁴⁹ Warto przywołać refleksję Benedykta XVI z obszernego jego komentarza do Ewangelii o kuszeniu, z którego można ewentualnie skorzystać w przygotowaniu homilii: „Do tej sceny odnoszą się słowa straconego przez nazistów niemieckiego jezuitę Alfreda Delpa: «Chleb ma duże znaczenie, większe ma wolność, a największe trwała wierność i nigdy niezdradzona adoracja». Gdzie nie przestrzega się tej hierarchii, lecz odwracają, tam znika sprawiedliwość i troska o cierpiącego człowieka, co więcej, nawet obszar dóbr materialnych ulega zakłóceniom i jest niszczone. Gdzie Boga uważa się za wielkość drugorzędną, którą można od czasu do czasu lub nawet na stałe odstawić ze względu na inne ważniejsze rzeczy, wtedy ulegają zniszczeniu właśnie te inne, rzekomo ważniejsze, rzeczy. J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. cz. 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 41.

¹⁵⁰ Por. D. GARDOCKI, *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*, s. 176.

¹⁵¹ Por. Ch. DUQUOC, *Cristologia. Ensayo dogmatico sobre Jesús de Nazaret, el Mesías*, Salamanca 1985, s. 99.

¹⁵² S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 116.

¹⁵³ Por. B. SESBOÛE, *Gesù Cristo l'unico mediatore. Saggio sulla redenzione e la salvezza*, t. 2, Cinisello Balsamo 1994, s.144.

na Krzyżu, kiedy Jezus w szczególny sposób będzie doświadczany przez ojca kłamstwa pokusami, których celem będzie – podobnie jak na pustyni – zerwanie synowskiej więzi z Ojcem. Ewangelista Łukasz dwukrotnie wskazuje na obecność Ducha Świętego, który stanowi dla Jezusa źródło siły i umocnienia w czasie próby. W ten sposób wskazuje jednocześnie na źródło siły potrzebnej w walce z pokusami do grzechu każdego wierzącego chrześcijanina, który poddawany pokusom i próbom ma za swojego obrońcę Parakleta. Wydarzenie kuszenia ostatecznie ukazuje Jezusa jako Tego, który niosąc Dobrą Nowinę, na nowo gromadzi lud Boży naznaczony grzechem pierwszego Adama i niewiernością narodu wybranego, wybierając bezgraniczne zaufanie Bogu i podporządkowanie się Jego woli¹⁵⁴.

Nowe światło na wymowę Ewangelii rzucają pozostałe czytania. W ich świetle widać, że punktem ciężkości w interpretacji Ewangelii trzeba uczynić pokonanie pierwszej pokusy Jezusa. Tym samym kerygmat tekstów Lekcjonarza jawi się dosyć konkretnie. Układa się on także w historiozbowczą dynamikę przebiegającą od Izraela do Chrystusa i do chrześcijanina. Teologię zbawczej ekonomii zawartej w tekstach Lekcjonarza można zatem określić w kilku punktach:

- Choć w samej Ewangelii według św. Łukasza Jezus jawi się jako nowy Adam, to w świetle wymowy pozostałych czytań Lekcjonarza winniśmy Go postrzegać bardziej jako nowego Izraela, który w przeciwieństwie do ludu Starego Przymierza nie ulega zwątpieniu, lecz jawi się jako nowy, wierny i ufający Bogu Izrael.

- Ewangelia odsyła do wydarzenia Paschy, wskazując, że w czasie krzyża dokona się szczyt szatańskiego kuszenia Jezusa oraz ostateczne zwycięstwo Syna Bożego. Tym samym krzyż Jezusa jawi się jako miejsce osądzenia grzechu oraz jako szczyt naszego pojednania z Bogiem.

- Łukaszowe opowiadanie o zwycięstwie Jezusa nad szatanem jest dla wierzących wzorem do nawrócenia, a tym samym zyskania zbawienia. W świetle czytań Jezus jawi się jako człowiek doskonałego zawierzenia, któremu wystarczy jedynie obietnica Bożej obecności (psalm). Wiara daje nam pewność, że żadna próba czy trudne doświadczenie nie oddzieli nas od Boga, a Bóg będzie wierny swym słowom. Stąd wiara jest drogą do osiągnięcia zbawienia (drugie czytanie).

¹⁵⁴ Por. D. GARDOCKI, *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*, s. 176.

2. Interpretacja czytań Lekcjonarza II niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

Na drugą niedzielę Wielkiego Postu cyklu C zestawiono ze następujące teksty biblijne: Rdz 15,5-12.17-18; Ps 27,1.7-8a.8b-9abc.13-14; Flp 3,17-4 1; Łk 9,28b-36.

2.1. Analiza perykopy ewangelicznej

Opis przemienienia Pańskiego zawierają wszystkie trzy ewangelie synoptyczne. Misterium to zajmuje w nich centralne miejsce¹⁵⁵. Jednak relacja o przemienieniu w wersji Łukasza w stosunku do paralelnych wersji Marka i Mateusza zawiera wiele nowych elementów. Różnica ta jest już widoczna na początku perykopy i tkwi w określeniu czasu tego wydarzenia: „w jakieś osiem dni po tych słowach”¹⁵⁶. Ponieważ Lekcjonarz nie zamieszcza jednak tej informacji, pominiemy analizę tego elementu. Wskutek tego perykopa ewangeliczna obecna w Lekcjonarzu rozpoczyna się od informacji o tym, że Jezus zabiera trzech uczniów na górę, aby tam się modlić. Jezus najczęściej modlił się w nocy (Łk 6,12; Mt 14,23). Łukasz w swojej relacji wskazuje na jeszcze jeden ważny szczegół, mianowicie na zejście z góry, które miało miejsce „nazajutrz” (Łk 9,37). Te świadectwa mogą prowadzić do wniosku, że Jezus najprawdopodobniej przybył na górę pod wieczór, a samo przemienienie mogło wydarzyć się prawdopodobnie w nocy. Do takiego wniosku może również prowadzić sen zaproszonych na górę apostołów.

Trudno w sposób jednoznaczny określić rodzaj literacki omawianego tekstu. Jest on formą midraszu, apokalipsy i teofanii¹⁵⁷. Przemienienie należy do najbogatszych znaczeniowo narracji nowotestamentowych i stanowi jeden z decydujących momentów w życiu Jezusa. Opis przemienienia, który kończy publiczną działalność Jezusa, ewangelista Łukasz umieszcza między pierwszą zapowiedzią męki i wezwaniem do dźwigania krzyża a uzdrowieniem epileptyka, po którym następuje druga zapowiedź męk¹⁵⁸. Takie umiejscowienie tego wydarzenia stanowi punkt kulminacyjny w

¹⁵⁵ Por. E. FIRLEJ, *Przemienienie Chrystusa według synoptyków (Mt, 17,1-8)*, „Novum” 20 (1997), n. 4-5, s. 83-90.

¹⁵⁶ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, Lublin 2005, s. 251. Według niektórych egzegetów Łukasz mógł czerpać z innej tradycji, bądź też swoją datację oparł o rzymski sposób mierzenia czasu, zgodnie z którym tydzień, wyznaczający czas od jednego dnia targowego do drugiego, trwał właśnie osiem dni. Por. S. ORMANTY, *Przemienienie Pańskie na tle Święta Namiotów*, PzST, 10 (2001), s. 42-44. Ewangelisci w swoich przekazach rzadko określają czas danego wydarzenia. Niektórzy egzegeci podkreślają, że przemienienie dokonało się sześć dni po wyznaniu wiary Piotra w drodze do Cezarei Filipowej, o którym wspominają trzej synoptycy. Łukasz mówiąc o przemienieniu, wskazuje na inny czas, a mianowicie „osiem dni”. Dolicza więc jeszcze dzień wyznania Piotra i sam dzień przemienienia, co ostatecznie daje liczbę ośmiu dni. Por. A. MAGRUK, *Biblijno-historyczna analiza święta Przemienienia Pańskiego*, RT 57 (2015) z. 3, s. 272-273.

¹⁵⁷ S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 138.

¹⁵⁸ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11*, s. 488.

publicznej działalności Chrystusa i zamyka pewien etap; odtąd wydarzenia toczyć się będą w kierunku zapowiedzianej męki i śmierci¹⁵⁹. Św. Łukasz i pozostali synoptycy nie podają nazwy góry, wskazując jedynie, że Jezus „wyszedł na górę” (Łk 9,28b)¹⁶⁰.

Autor trzeciej Ewangelii wykorzystuje motywy i symbole znane czytelnikom ze Starego Testamentu, aby za ich pomocą lepiej ukazać teologiczne orędzie wydarzenia na górze Tabor. Swemu opisowi nadał oryginalną strukturę literacką, w której można wyodrębnić następujące elementy:

- wejście na górę (w. 28)
- zmiana wyglądu twarzy i odzienia Jezusa (w. 29)
- rozmowa Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem (ww. 30-31)
- propozycja Piotra postawienia trzech namiotów (ww. 32-33)
- głos z nieba (ww. 34-35)
- zakończenie (w. 3)¹⁶¹.

a) Wejście na górę (w. 28)

Idąc na górę, Chrystus zabiera z sobą tylko trzech uczniów Piotra, Jana i Jakuba. Ta informacja jest zgodna u trzech synoptyków. Wspomniani uczniowie byli również świadkami wskrzeszenia córki Jaira, kiedy Jezus w ten sposób władzę nad śmiercią (por. Mk 5,35-43). Zostaną także świadkami agonii Jezusa w Ogrójcu (por. Mk 14,32-42). Istotna jest kolejność, według której Jezus zaprasza ich na górę. Oddaje to najprawdopodobniej rangę apostołów w pierwotnej wspólnoty¹⁶². Piotr wśród apostołów zajmował szczególne, czołowe miejsce i cechowała go silna, gorąca i żywa wiara¹⁶³, natomiast Jan został powołany na apostoła wraz ze swoim bratem Jakubem bezpośrednio po powołaniu Piotra nad Jeziorem Galilejskim (por. Mt 4,8-22).

Góra, która staje się miejscem modlitwy, nie ma znaczenia topograficznego, o czym świadczy brak dokładnego określenia przez ewangelistę, o jaką górę chodzi. Ma jednak znaczenie o charakterze teologicznym, stanowi miejsce bliskości Boga,

¹⁵⁹ Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa Pana*, w: *Podręczna encyklopedia biblijna*, t. I, Poznań 1959, s. 361.

¹⁶⁰ Wielu biblistów skłania się ku temu, by za miejsce przemienienia uznać górę Tabor (zob. komentarz do Mk 9,2 w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. 3. Nowy Testament, red. M. PETER, M. WOLNIEWICZ, Poznań 1982, s. 114. Przemawia również za tym tradycja, której przejawem jest m.in. wybudowany na górze Tabor kościół p.w. Przemienienia Pańskiego.

¹⁶¹ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11*, s. 488; A. MALINA, *Przemienienie Jezusa. Studium narracji i teologii tekstów Nowego Testamentu*, Tarnów 2016, s. 211-213.

¹⁶² Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, s. 188. Obecność trzech uczniów to nawiązanie do wydarzenia na Synaju – Mojżesz zabiera ze sobą na górę Aarona, Nadaba i Abihu (por. Wj 24,1-2).

¹⁶³ Por. S. BULHAKOW, *Święci Piotr i Jan dwaj pierwsi z Apostołów*, Białystok 2005, s. 35.

spotkania i doświadczenia Jego działania¹⁶⁴. To właśnie Mojżesz otrzymuje na górze Synaj tablice, a nowy Mojżesz – Jezus na innej górze przekazuje swoim uczniom nowe prawo (por. Mt 5). Miejsce to wskazuje również na górę Golgotę, gdzie ostatecznie dopełni się posłuszeństwo Ojcu¹⁶⁵. W opisie przemienienia tylko św. Łukasz przedstawia cel wyjścia na górę – „aby się modlić” i wskazuje, że przemienienie Jezusa dokonało się podczas głębokiej modlitewnej więzi z Ojcem.

b) Zmiana wyglądu twarzy i odzienia Jezusa (w. 29)

Ewangelista Łukasz opisując przemienienie zwraca uwagę na dwa ważne elementy, a mianowicie na twarz i szaty Jezusa (Łk 9,29)¹⁶⁶, które nabrały światła o nadprzyrodzonym charakterze, co jest traktowane przez autorów Ewangelii jako podstawowy znak Boskiej teofanii¹⁶⁷. Autor trzeciej Ewangelii wskazuje, że twarz Jezusa stała się inna i że miało to miejsce podczas modlitwy (Łk 9,29), ale nie precyzuje, na czym zmiana Jezusowego oblicza polegała. W kolejnych wersach narrator wskazuje na inne szczegóły, po których można wnioskować, jak zmieniała się twarz Jezusa¹⁶⁸. Łukasz nie traktuje owej zmiany w porządku cudu, lecz wskazuje, iż bierze się ona z intensywności modlitwy zanoszonej do Ojca, który jest światłością i objawia chwałę¹⁶⁹. To właśnie twarz jest najbardziej związana z osobą, a jej wygląd oddaje wewnętrzny stan człowieka¹⁷⁰.

Trzeci ewangelista zwraca również uwagę na odzienie Jezusa, a wskazując na jego wygląd posługuje się określeniem „lśniący biały” (Łk 9,29) próbując opisać rzeczywistość nadprzyrodzoną, która objawiła się człowiekowi¹⁷¹. Szata w starożytności wyrażała osobę i stanowiła źródło informacji o jej pochodzeniu i pozycji społecznej. Lśniący i biały odzienie dla żydowskiego i hellenistycznego środowiska to oznaka przynależności do świata nadprzyrodzonego, pozwala ono rozpoznać w nim

¹⁶⁴ Por. J. KUDASIEWICZ, *Nowe tajemnice różańca świętego. Teologia – Kontemplacja – Życie*, Ząbki 2002, s. 104.

¹⁶⁵ Por. A. PACIOREK, *Nowy Komentarz Biblijny Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 14-28*, Częstochowa 2005, s. 162.

¹⁶⁶ Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 197.

¹⁶⁷ Por. I. TRZCIŃSKA, *Światło i obłok*, Kraków 1998, s. 50-51.

¹⁶⁸ Por. G. JANCZAK, *Symbolika światła w narracji synoptyków o Przemienieniu Jezusa (Mk 9,2-8; Mt 17,1-8; Łk 9,28-36)*, VV 29 (2016), s. 203.

¹⁶⁹ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 142.

¹⁷⁰ Na twarzy wypisany jest ludzki smutek (Ne 2,2), słabość (Hi 16,8), natomiast o chwale Boga świadczy światłość Jego oblicza (Ps 4,7); por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-II*, s. 491.

¹⁷¹ Epifania – objawienie jest „przyobleczeniem się pozaziemskiego w świecąca określoność”. Pojęcie to doskonale oddaje zjawisko wtargnięcia transcendencji w immanencję, wokół którego rozgrywa się opowieść Ewangelii, tak apokryficznych, jak i kanonicznych. Por. K. JARZYŃSKA, *Symbol światła w ewangeliach apokryficznych Nowego Testamentu jako warunek mitycznych narracji epifanicznych*, „Rocznik Mitoznawczy”, t. 1, Kraków 2006, s. 59-60.

Boską godność, jak również wskazuje na rzeczywistość niebiańską¹⁷². Jest to wskazanie na to, że Jezus przynależy do Boga, a w zwróceniu uwagi na Jego szatę można się również dopatrzeć odniesienia do Adama ubranego w gałązki figowe (por. Rdz 3,7). Taki wygląd Jezusa wskazywałby na to, że pokonuje On grzeszną naturę pierwszego człowieka i jest odziany w blask, tak jak Adam przed upadkiem¹⁷³.

c) Rozmowa Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem (ww. 30-31)

Autor trzeciej Ewangelii, podobnie jak pozostali synoptycy, zwraca uwagę na obecność Mojżesza i Eliasza i jedyny z ewangelistów odsłania treść ich rozmowy z Jezusem (Łk 9,30). Są oni w chwale podobni do dwóch aniołów w lśniących szatach przy pustym grobie w poranek wielkanocny (por. Łk 24,4)¹⁷⁴. Mojżesz i Eliaz są obecni nie tylko ze względu na Jezusa, ale również na uczniów, którzy widzą, że ich Mistrz pokazany jest nie tylko jako Ten, który nie zmienia Prawa, ale jako stojący w obecności dwóch autorytetów Starego Testamentu, jako Ten, który go przewyższa i wypełnia. Zobaczyli również, że ich Nauczyciel, który do tej pory znany był im jako prorok, cudotwórca i wybawca narodu z politycznej niewoli, jest mieszkańcem wieczności, gdzie swoje miejsce po śmierci zajmują już Mojżesz i Eliaz¹⁷⁵.

W Jezusie zostaje wypełnione to, co było zapowiadane w Starym Testamencie. Ten, który oskarżany był o łamanie Prawa, teraz przyjaźnie rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem, a oni są Jemu podporządkowani i rozmawiają z Nim tak jak niegdyś na Synaju z Bogiem¹⁷⁶. Wskazuje to na jedność i ciągłość historii zbawienia¹⁷⁷. Mojżesz i Eliaz, a więc Prawo i Prorocy, wspomniani w wydarzeniu przemienienia, stają się bezpośrednimi świadkami tego wydarzenia. Rozmawiają na temat odejścia Jezusa,

¹⁷² Por. G. JANCZAK, *Symbolika światła w narracji synoptyków o Przemienieniu Jezusa (Mk 9,2-8; Mt 17,1-8; Łk 9,28-36*, s. 210; zob. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela, Rok C*, s. 164-169. Światło przyszłego świata. Jezus przekonuje swoich uczniów, że droga Mesjasza to nie tylko droga krzyża, ale także chwały i zmartwychwstania. Podkreśla ją odmienione oblicze Pana, która stało się inne (gr. heteros). Nic dziwnego, że nie będą Go mogli potem poznać w drodze do Emaus (Łk 24,16). Jego białe szaty to symbol radości i nowego życia. W takich szatach ukażą się przy jego grobie aniołowie (Mt 28,3). Szaty Pana dodatkowo lśnią jak błyskawica (gr. *eksastrapton*). W ten sam sposób opisuje się objawienie Bożej chwały u proroka Ezechiela (1,4.7). Przed oczami uczniów jaśniej bóstwo Jezusa i światło przyszłego świata zmartwychwstania.

¹⁷³ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 142.

¹⁷⁴ Por. A. MALINA, *Przemienienie Jezusa* s. 221.

¹⁷⁵ Por. A. SIEMIENIEWSKI, *2 Niedziela Wielkiego Postu – Przemienienie oczu serca*, WPT 132-134 (1993), s. 135.

¹⁷⁶ Por. A. MALINA, *Mistagogiczny i pedagogiczny charakter przemienienia w narracji Marka (9,2-13)*, w: „*Mistagogia a duchowość*”, red. A. ŻADŁO, Katowice 2004, s. 179.

¹⁷⁷ Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 14-28*, s. 163-164; D. BERGANT, R. FRAGOMENI, *Preaching the New Lectionary. Year C*, Collegeville 2001, s. 94-95; zob. A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza*, MKPS, s. 1182.

„którego miał dopełnić w Jeruzalem” (Łk 9,31)¹⁷⁸. Św. Łukasz używa tutaj słowa *exodos*, które choć przyjmuje wiele znaczeń, w tym konkretnym miejscu może oznaczać śmierć lub zakończenie jakiegoś etapu. Słowo to jest również używane przez trzeciego Ewangelistę na określenie przyjścia Jezusa na świat, co mogłoby wskazywać nie tylko śmierć, ale również na to, co po niej następuje, czyli zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, narodzenie do nowego życia¹⁷⁹. Na takie rozumienie wyraźnie wskazuje kontekst omawianej perykopy, w którym Jezus zwracając się do swoich uczniów, mówi o czekającej Go śmierci oraz zapewnia o swoim zmartwychwstaniu¹⁸⁰. Pozwala to rozumieć przejście Jezusa od ziemskiej rzeczywistości, przez śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, do królestwa wiecznej chwały¹⁸¹.

W kolejnych wersetych omawianej perykopy Łukasz zwraca uwagę na zachowanie się uczniów, a precyzując ich postawę mówi, że byli „zmorzeni snem” (Łk 9,32). Podobna postawa będzie im towarzyszyć w ogrodzie Getsemani, kiedy Jezus podejmie modlitwę przed swoją męką. W starożytności wierzono, że sny zbliżały człowieka do świata nadprzyrodzonego, natomiast biblijne sny to mistyczne doświadczenie, które poprzedza objawienie¹⁸². Fakt snu, o którym wspomina tylko ewangelista Łukasz, może wskazywać, że przemienienie jest związane z nocą, której ciemności mocno kontrastują ze światłem chwały Bożej bijącym od trzech postaci¹⁸³. Zaśnięcie uczniów sprawiło, że nie byli oni świadkami rozmowy Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem i nie usłyszeli zapowiedzi Jego śmierci w Jerozolimie¹⁸⁴, a tym samym nie byli pełni świadomi tego że ujrzeli „chwałę” Jezusa, która objawi się, gdy „ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą” (Łk 21,27)¹⁸⁵. Rzeczywistość oddana w słowie „chwała” określa „blask, splendor i majestat, czyli postrzeganą zmysłami wielkość bytowania i działania Boga” (Łk 2,9; 9,26; 21,27; Dz 22,11)¹⁸⁶.

¹⁷⁸ Por. G. ZEVINI, P. G. CABRA, *Lectio divina*, t. 3, s. 175.

¹⁷⁹ Por. E. DĄBROWSKI, *Przemienienie Chrystusa według Ewangelii Synoptycznych*, Warszawa 1931, s. 56.

¹⁸⁰ Por. J. WARZECHA, *Jezus, Prawo i Prorocy*, ComP, 28(2009), n. 1, s. 17 n.

¹⁸¹ Por. A. MAGRUK, *Biblijno-historyczna analiza święta Przemienienia Pańskiego*, RT 57 (2015), z. 3, s. 282.

¹⁸² Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, s. 189.

¹⁸³ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-11*, s. 494.

¹⁸⁴ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, s. 189.

¹⁸⁵ Por. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 143.

¹⁸⁶ A. MALINA, *Przemienienie Jezusa*, s. 224.

d) Propozycja Piotra postawienia trzech namiotów (ww.32-33)

Sen ten sprawił, że Piotr nie zdążył przygotować się do odejścia tajemniczych gości, a widząc niewysłowione piękno chwały Bożej, wyraża radość wypływającą z głębi jego serca i chcąc zatrzymać tę wyjątkową chwilę i przeżycie, które towarzyszy jemu i jego współtowarzyszom, proponuje postawienie trzech namiotów¹⁸⁷. Znamienne jest to, że propozycja ta jest skierowana tylko do Jezusa, Mojżesza i Eliasza, co wyraża szacunek Piotra do postaci opromienionych chwałą Bożą¹⁸⁸. Piotr nie rozumie, że w tym momencie jest świadkiem chwilowego objawienia Jezusa, którego nie da się zatrzymać na dłużej, powstrzymać i uwiecznić¹⁸⁹.

e) Głos z nieba (ww. 34-35)

Następnie z relacji Łukasza, wynika, że nad wszystkimi pojawił się świetlany obłok, który ich osłonił i z którego dało się słyszeć głos: „To jest Syn mój Wybrany, Jego słuchajcie” (Łk 9,35)¹⁹⁰. Według tego Ewangelisty „uczniowie zlekli się, gdy weszli w obłok” (Łk 9,34). Symbol obłoku pełni tutaj bardzo ważną rolę w przekazach biblijnych, jest symbolem obecności niebios, analogicznie jak przy wcieleniu i narodzeniu Jezusa¹⁹¹. Już w czasach Starego Testamentu był on znakiem obecności Boga, przez niego Pan pokazywał swojemu ludowi drogę; w obłoku objawia się On Mojżeszowi (por. Wj 13,21-22) i jest obecny w czasie wędrówki ludu izraelskiego do Ziemi Obiecanej¹⁹². W wydarzeniu przemienienia Boża obecność nie kończy się wraz z Mojżeszem i Eliaszem, ale jest wyrażona przez obłok, którego pojawienie się wywołuje wśród uczniów strach, ponieważ znają jego teofanią wartość, która wyrażona jest przez Łukasza słowem *néfele* i nawiązuje bezpośrednio do teofanii starotestamentalnej. Obecność obłoku była związana z prorocत्वami, w których jest mowa o przyjściu Mesjasza (por. Dn 7,13). Jego pojawienie się w omawianej perykopie koresponduje z innym fragmentem, a mianowicie z Łk 21,27, w którym mowa jest o chwalebny

¹⁸⁷ Por. A. MAGRUK, *Biblijno-historyczna analiza święta Przemienienia Pańskiego*, s. 282. Przez namiot należy rozumieć szałas z drewnianych gałęzi, jaki Żydzi mieli obowiązek budować i w nim mieszkać podczas obchodów święta Sukkot. Prawdopodobnie chodzi tu o szałas, które były wykonywane z koziej sierści wspieranej na słupach i mocowanej do ziemi za pomocą kilku kołków czy palików. Zob. W.R.F. Browning, *Słownik Biblii*, Warszawa 2005, s. 337; por. K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Kraków 1999, s. 101. Słowo „Mistrzu” (gr. *epistates*), dosłownie przełożony, pełen autorytetu, dowódca, przewodzący, stojący nad. Uczniowie zwracają się tak do Jezusa tylko u Łukasza, zob. Por. P. Śliwiński, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 164-169.

¹⁸⁸ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały I-11*, s. 494.

¹⁸⁹ Por. J. WARZECHA, *Jezus, Prawo i Prorocy*, s. 18.

¹⁹⁰ M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 141.

¹⁹¹ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 145.

¹⁹² Por. I. TRZCIŃSKA, *Światło i obłok. Z badań nad bizantyjską ikonografią Przemienienia*, s. 103-104.

powrocie Jezusa na ziemię. Przemienienie staje się w ten sposób zapowiedzią paruzji, na co wskazuje użycie podobnej terminologii. Poprzez wspomnienie obłoku przemienienie powiązane jest z wydarzeniem wniebowstąpienia, gdzie również jest mowa o tym nadprzyrodzonym zjawisku: „obłok zabrał Go ich sprzed oczu” (Dz 1,9). Tak samo jest w scenie przemienienia – obłok zasłania Jezusa wraz z Mojżeszem i Eliaszem, co u wszyscy synoptycy określają zwrotem „obłok osłonił ich”¹⁹³.

Obłok osłaniający Jezusa potwierdzał obecność samego Boga. Widać tutaj reminiscencję sceny chrztu Jezusa, gdzie Ojciec, który przemawiał z obłoku nieba, oznajmił, że Jezus jest Jego Synem: „Tyś jest moim Synem umiłowanym, którego sobie upodobałem” (Łk 3,22). Słowa Boga Ojca są jednocześnie wypełnieniem proroctwa zawartego w Księdze Powtórzonego Prawa: „Proroka takiego jak Ja jestem, wzbudzi ci Pan Bóg twój spośród ciebie, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie” (Pwt 18,15)¹⁹⁴. Do tej uroczystej deklaracji potwierdzającej synostwo wobec Ojca dochodzi imperatyw skierowany pod adresem apostołów, co wyraźnie jest podkreślone w słowach: „Jego słuchajcie”¹⁹⁵. Słowa te można również rozumieć w nawiązaniu do Psalmu 2 mówiącego o uroczystej intronizacji króla, której towarzyszy akt namaszczenia jako intronizacji Mesjasza – Jezusa, w którego wiarę wyznał wcześniej Piotr¹⁹⁶.

Jezus określony jest tutaj jako „Syn mój Wybrany”. Ewangelista Łukasz jako jedyny z synoptyków używa tutaj greckiego słowa *eklelegménos* – „wybrany”, co wyraźnie podkreśla prorocką misję Syna. To samo słowo zostanie użyte podczas wyszydzenia krzyżu, co wskazuje na fakt, iż wydarzenie przemienienia jest antycypacją wydarzenia na Golgocie¹⁹⁷. Prawdopodobnie słowo to trzeci ewangelista wzięł z Iz 42,1. To właśnie tutaj na określenie Sługi Jahwe został użyty termin *eklektós*. Łukasz w ten sposób podkreśla, że Jezus został wybrany do spełnienia zadania powierzonego Mu przez Ojca, które najpełniej wyrazi się w przyszłych cierpieniach i wywyższy Go spośród dotychczasowych wysłanników Boga. On jest Wybranym dla dokonania odkupienia ludzkości na innej górze w znaku zwycięstwa, jakim jest krzyż¹⁹⁸.

¹⁹³ Por. E. FERDEK, *Eschatologia Taboru. Reinterpretacja eschatologii w świetle Przemienienia Pańskiego*, Świdnica 2000, s. 36.

¹⁹⁴ Por. A. MAGRUK, *Biblijno-historyczna analiza święta Przemienienia Pańskiego*, s. 284.

¹⁹⁵ Por. J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz.1, Kraków 2007, s. 262-263.

¹⁹⁶ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały I-11*, cz. 1, s. 495.

¹⁹⁷ Por. P. GRELOT, *Jésus de Nazaret, Christ et Seigneur. Une lecture de l'Évangile, t. 1. t.1. «Lectio divina» 167*, Paris 1997, s. 419.

¹⁹⁸ Por. M. WOLTER, *Das Lukasevangelium*, Tübingen 2008, s. 354; A. MALINA, *Przemienienie Jezusa*, s. 227.

f) Zakończenie (w. 36)

Uczniowie zachowują odtąd milczenie o tym fakcie. Może to sugerować, że teraz, gdy wiedzą, kim Jezus jest, są całkowicie nastawieni na Jego słuchanie, na towarzyszenie Mu w drodze do Jerozolimy, gdzie zostanie uwielbiony. Uczniowie zaczną mówić o tych wydarzeniach dopiero po zmartwychwstaniu Pana (por. Łk 24,44-48)¹⁹⁹.

2.2. Wymowa Ewangelii w świetle pozostałych czytań Lekcjonarza

a) Analiza pierwszego czytania

Treść pierwszego czytania jest zaczerpnięta z Księgi Rodzaj²⁰⁰. Biblia Tysiąclecia tytułuje tę perykopę jako „zapowiedź licznego potomstwa i przymierze”²⁰¹. Najczęściej perykopa ta jest dzielona na dwie zasadnicze części: ww. 1-6 i 7-21, jednakże w Lekcjonarzu zostały wzięte pod uwagę następujące wersety: 5-12 i 17-18. Zestawione razem stanowią jednak zwartą całość i mówią o obietnicy i przymierzu. Chodzi tu o dialog Boga z Abrahamem, co wskazuje na formę literacką perykopy, która jest w znacznej mierze właśnie dialogiczna, przeplatana elementami narracji²⁰². Inicjatywa dialogu pochodzi od Boga, który składa obietnicę. Głównym tematem dialogu jest problem przyszłego potomstwa i ziemi²⁰³. Zadziwiająca inicjatywa zbawcza ze strony samego Boga pokazuje, że On nie opuszcza skłóconej i rozproszonej przez grzech ludzkości. Widać to wyraźnie w powołaniu Abrahama, z którym Bóg zawiera przymierze, mówiąc mu, że stanie się ojcem wielu narodów. Przymierze to nie jest obustronnym zobowiązaniem, lecz łaską, której Bóg udziela Abrahamowi, a tym samym również wszystkim jego potomkom²⁰⁴.

Wspomniany dialog rozpoczyna się poleceniem, które wzywa Abrahama do wyjścia z namiotu i policzenia gwiazd. Przebywanie w namiocie jest dla niego znakiem,

¹⁹⁹ Por. P.T. GADENZ, *Ewangelia według św. Łukasza. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, Poznań 2020, s. 206.

²⁰⁰ Księga Rodzaju stanowi pierwszą część Tory, której redakcja została ukończona po niewoli babilońskiej w IV w. przed Chrystusem. Najważniejszą rolę literacką Rdz odegrały źródła: jahwistyczne, elohistyczne i kapłańskie. Księga przedstawia naukę o Bogu, wszechmocnym Stwórcy, który jest wierny i chce odkupić człowieka po jego upadku. Por. H. LANGKAMMER, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s.132-133; J. W. HARRINGTON, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982, s. 168-171; S. WYPYCH, *Księga Rodzaju*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań, 1990, s. 82-91.

²⁰¹ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, T. HERGESEL, K. ROMANIUK, R. RUBINKIEWICZ, Poznań 2014, s. 35.

²⁰² J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 11,27-36.43. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2013, s. 223.

²⁰³ Por. S. WYPYCH, *Pięcioksiąg*, Warszawa 1987, s. 73; J. LEMAŃSKI, *Dlaczego Abraham uwierzył Bogu (Rdz 15,6)?*, VV 5 (2004), s. 28; W. VOGELS, *Abramo l'inizio della fede*, Milano 1999, s. 131-132.

²⁰⁴ Por. S. WYPYCH, *Pięcioksiąg*, s.73.

że jest wędrowcem wiedzącym, iż jego ostatecznym celem jest inna ojczyzna niż tylko ziemską²⁰⁵. Ziemia, w której kierunku wyrusza człowiek zaproszony przez Boga, nie należy tylko i wyłącznie do ziemskiej geografii. Abraham posuszny wezwaniu Bożemu jest zaproszony do innej ziemi – obiecanej, która nie należy do tej ziemi²⁰⁶, a rozgwieżdżone niebo, na które miał spojrzeć, wskazuje nie tylko na niezliczoną liczbę obiecane go potomstwa, lecz także na pewność jej spełnienia. To przekonanie wynikało z faktu, iż Ten, który jest autorem obietnicy, jest równocześnie Stwórcą nieba, jak i jedynym jego władcą. Użyta tutaj forma zapowiedzi ma definitywny charakter i potwierdza stałość i wierność Boga, na którym Abraham będzie mógł oprzeć swoje życie²⁰⁷.

Jak czytamy, „Abraham uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,6)²⁰⁸. Dotychczas toczył się dialog pomiędzy Abrahamem a Bogiem, teraz na deklarację Boga Abraham odpowiada chwilą milczenia, po którym głos znów zabierze Jahwe. Ta chwila milczenia patriarchy jest interpretowana jako akt wiary, czym Abraham ponownie wyraził swoją gotowość podjęcia ryzyka, chcąc nadal z ufnością realizować plan Boga, powierzając się Jego opatrności²⁰⁹. W tym kontekście czasownik „uwierzył” ukazuje zaufanie, jakim Abraham po raz kolejny obdarza Boga i Jego słowo. Bóg poczytując mu tę wiarę, tworzy niejako w jego duszy ożywianej łaską takiej wiary sprawiedliwość. Zatem to nie znaki i cuda, nie to, co wypływa z doświadczeń w przeszłości, ale słowo Jahwe staje się dla Abrahama fundamentem wiary. To słowa obietnicy utwierdzają Abrahama w kontynuowaniu wędrówki za Bogiem²¹⁰.

Po tym wyznaniu Bóg kolejny, trzeci już raz, potwierdza, że Abraham otrzyma na własność ziemię Kanaan opływającą w mleko i miód²¹¹. Obietnica potomstwa i ziemi rodzi u Abrahama pytanie: „O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?” (Rdz 15,8). W swojej wędrówce wiary Abraham nie wahał się stawiać pytań o to, co konieczne²¹². Bóg w odpowiedzi daje polecenie przygotowania przepołowionych żertw, trzyletniej jałowicy, trzyletniej kozy i trzyletniego barana, a ponadto synogarlicy i gołębic, by mógł dokonać się obrzęd

²⁰⁵ Por. R. KRAWCZYK, *Abraham – ojciec wiary w tradycji biblijnej*, „Studnia Elbląskie” 14 (2013), s. 128.

²⁰⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Komentarz do ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2012, s. 168.

²⁰⁷ Por. T.E. FRETHEIM, *Abraham. Trials of Family and Faith*, Columbia (2007), s. 36.

²⁰⁸ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 161-163.

²⁰⁹ Por. J. LEMAŃSKI, *Dlaczego Abraham uwierzył Bogu (Rdz 15,6)?*, s. 29.

²¹⁰ Tamże, s. 29.

²¹¹ Por. Cz. JAKUBIEC, *Genesis. Księga Rodzaju*, Warszawa 1975, s. 160.

²¹² Por. I. KALIMI, *Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złóż go w ofierze!* „Związanie” Izaaka w literaturze i myśli rabinicznej, PST, 24 (2010), s. 50.

zawarcia przymierza. Zwierzęta miały być przecięte na dwie połowy i poukładane naprzeciw siebie, a liczba trzy użyta w odniesieniu do zwierząt uchodzi za świętą²¹³.

Kolejne wersety mówią o drapieżnym ptactwie, które zlatuje się do złożonej ofiary i jest przepędzane przez Abrahama. Symbolizuje to lata ucisku, który zakończy się zwycięstwem potoków Abrahama. Zostaje to zapowiedziane gestem odpędzenia. Następnie Abraham zapada w głęboki sen (por. Rdz 15,12). Temat głębokiego snu²¹⁴ określanego jako *terdemah* pojawia się w Piśmie Świętym zawsze, kiedy w czasie snu lub bezpośrednio po nim miało miejsce wydarzenie nadzwyczajne (por. 1 Sm 26,12; Iz 29,10; Hi 4,13;33,15). Prawdopodobnie sen ten, podobnie jak przy stworzeniu, wywołał w Abramie uczucie lęku, nieistnienia. Widzimy jednak, że w Księdze Rodzaju zawsze, ilekroć jest mowa o głębokim śnie, ma miejsce działanie Boże, przymierze, brzemienne w skutki na drodze historii zbawienia²¹⁵. Obraz dymu i gorejąca pochodnia, kiedy „słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony” (Rdz 15, 17), to zewnętrzny znak zawartego przymierza Boga z Abrahamem, które jest pieczętowane według rytu stosowanego na starożytnym Wschodzie. Wypełnienie obietnic złożonych Abrahamowi wyrażały znaki ognia i dymu. Były one również demonstracją Bożej obecności podczas wojen, łączyły się także z namiotem spotkania, a przede wszystkim z arką przymierza, która była zawsze niesiona przed Izraelitami (por. 1Sm 4,5-9; 2Sm 6,15).

Przymierze, o którym mowa w analizowanej perykopie, nie było uzależnione od ludzkiego postępowania, dlatego nie mogło być złamane. Ponieważ Bóg nie wycofuje swoich postanowień i w przymierzu z Abrahamem nie jest wymagana od tego drugiego ściśle nakreślona postawa, przymierze to jest wieczne i na nim zawsze Izrael będzie mógł budować swój stosunek do Boga²¹⁶. Ostatni werset omawianego fragmentu określa granice obiecaney ziemi: „od Rzeki Egipskiej, aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat” (Rdz 15,18). Chodzi o „ten kraj”, czyli o ten kraj, w którym aktualnie znajduje się patriarcha, jednak opisane granice sięgają o wiele dalej niż to, co Abraham zobaczył wcześniej w okolicach Betel. Ukazuje to szczególne wybranie spośród innych ludów, a

²¹³ Przejście między przeciętymi połowami zwierząt ma stanowić potwierdzenie przysięgi złożonej na samego siebie. Jest to samozobowiązanie na rzecz Abrahama i jego przyszłego potomstwa. Odwołania do rytuału opisanego w Jr 34,18-19 sugerują, że Jahwe zaciąga na siebie swego rodzaju przekleństwo samego siebie w przypadku niedotrzymania obietnicy, do której się zobowiązał. Wykonanie rytuału zobowiązuje Go do zrealizowania obietnicy ziemi dla potomstwa Abrahama. Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 11,27-36,43*, s. 249.

²¹⁴ Sen (hebr. *terdemah*) to uprzywilejowany moment, w którym do człowieka mówi Bóg (Hi 4,13; 33,15). Termin ten pojawia się także podczas stworzenia Ewy w rajskim ogrodzie Eden (Rdz 2,21). W historii Abrahama mamy tu do czynienia z objawieniem się Boga i nowym stworzeniem. Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 161-163.

²¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Komentarz do ksiąg Starego Testamentu*, s. 69.

²¹⁶ Por. M. ARNDT, *Przymierze Boga z Izraelitami w tradycji pięcioksięgu*, RTK 32 (1985), s. 13.

zarazem hojność Boga, który chce dać człowiekowi więcej niż ten jest w stanie zobaczyć własnymi oczami. Bóg okazując błogosławieństwo i zawierając przymierze, wybiera ten naród spośród innych ludów, dla jego własnego dobra, a tym, który przekazuje błogosławieństwo samego Boga będzie Abraham i jego potomstwo liczne jak gwiazdy na niebie. Dzięki temu przymierzemu będą błogosławione wszystkie narody²¹⁷.

Sytuacja, w której znalazł się Abraham, to sytuacja próby i zmagania. Jest ona związana z ciągłym oczekiwaniem na potomka, który został obiecany przez Boga. Czas oczekiwania wystawia wiarę Abrahama na ciężką próbę, a Bóg widząc to przybywa i aby umocnić wiarę Abrahama zawiera z nim Przymierze. Podobna trudna sytuacja spotyka uczniów, którzy właśnie usłyszeli, że ich Pan, w którym pokładają nadzieję udaje się do Jerozolimy, aby tam oddać swoje życie przez śmierć na krzyżu (Łk 9). Ta sytuacja ich przeraża, a Jezus widząc ich niepokój zabiera ich ze sobą i umacnia ich wiarę na Górze Przemienienia. Uwagę zwraca również wzrok Abrahama, który mimo, iż jest Ojcem naszej wiary ma wzrok wciąż przyćmiony i dlatego Bóg wzywa Go, aby opuścił namiot i spojrział w górę, w kierunku nieba. Podobne jest również patrzenie uczniów i dlatego Jezus wyprowadza ich na górę, aby spojrzeli w niebo. Bóg, który zaprasza Abrahama by policzył gwiazdy wskazuje tym samym swój plan zbawienia wobec niego, który nieskończenie przekracza horyzonty ludzkiego patrzenia. Podobnie i rozmowa Jezusa na Górze Przemieniania o Ojcowskim planie wobec Niego, gdzie Mojżesz i Eliasz potwierdzają, że w drodze do Jerozolimy jak również w śmierci Jezusa wypełniają się Pisma i wola samego Boga²¹⁸.

Również sen Abrahama ma swoją paralelę w śnie uczniów. Znakiem tym opisuje Bóg tajemnicę swojej obecności i objawienia, które się dokonuje. Podobnie jak Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, gdzie Jego wiarę poczytuje za sprawiedliwość tak wiąże się na Górze Przemieniania z drogą swojego Syna, któremu objawia ojcowską miłość. W odpowiedzi Jezus wierny do końca swojemu Ojcu realizuje Jego plan zbawienia. Wspomniana wierność stanowi spoiwo nierozzerwalnego Przymierza z Ojcem, ale i całą ludzkością i antycypuje to co wydarzy się na krzyżu. Podobnie jak Abraham nie rozumnie zbawczego planu Boga również i stopniowo do niego dojrzewa podobnie i uczniowie, którzy doświadczyli niezwykłego spotkania schodzą z Góry Przemienienia i do końca nie rozumieją jakiego wydarzenia byli świadkami. To

²¹⁷ Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Rodzaju. Rozdziały 11,27-36,43*. s. 250-251; zob. A. JANKOWSKI, *Z rozważania nad Nowym Przymierzem*, Poznań 1958, s.16.

²¹⁸ Por. P. ŚWLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C.s.* 161-163.

zrozumienie przyjdzie dopiero po zmartwychwstaniu Pana, gdy pierwsi świadkowie zobaczą pusty grób i lśniące szaty Jezusa²¹⁹.

b) Wymowa psalmu responsoryjnego

Analizowany przez nas psalm 27 należy do psalmów ufności i najstarszej grupy zachowanych tekstów Psalterza, a jego autorstwo jest przypisywane królowi Dawidowi. To modlitwa błagalna, która jednocześnie jest modlitwą ufności i skargi²²⁰. Głosi on, że nawet w czasie największych życiowych zagrożeń i różnego rodzaju niebezpieczeństw człowiek znajdzie schronienie u samego Boga. Całość składa się trzech części: ww. 1-6 – mowa na temat ufności, ww. 7-12 – wyrażane prośby oraz ww. 13-14 – dalszy ciąg ufności i zapewnienie pomocy pochodzącej od Boga²²¹. Psalm pochodzi z okresu przed niewolą i przedstawia psalmistę, który w wyniku zeznań kłamliwych świadków jest niewinnie prześladowany, przebywając z dala od świątyni, wyznaje swoją ufność i wiarę w obecność Boga, którego w pierwszej części określa jako „światło i zbawienie”²²². W określeniu tym widzimy, że Bóg obdarza swoją opieką, która wyraża się w świetle, dzięki któremu człowiek jest zdolny zobaczyć drogę pozwalającą mu na bezpieczne pójście naprzód, w kierunku zbawienia, mimo czyhających niebezpieczeństw.

Światłem w Starym Testamencie jest nazywane wszystko, co prowadzi w kierunku szczęścia i zbawienia. Tym terminem określano Jahwe (por. Ps 119, 105) i w odniesieniu do Niego światło oznacza ratunek. Takie określenie pojawia się nierzadko w psalmach ufnościowych (por. 4,7; 27,1), w tekstach mądrościowych (por. Ps 37,6), lamentacjach (por. Ps 43,3; 56,14). Takie spojrzenie na Boga pozwala psalmiście widzieć w Nim obrońcę i ze spokojem patrzeć na wrogów, którzy niesłusznie go oskarżają i czyhają na jego życie²²³. W odniesieniu do analizowanych przez nas czytań widzimy tu nawiązanie do światła, którego źródłem jest ogień, stanowiący symbol obecności Boga zawierającego przymierze z Abrahamem – Boga, który w osobie Jezusa Chrystusa przynosi zbawienie. Światło i zbawienie pozwalają pokonać nieprzyjaciół dzięki mocy Wszechmocnego. Sam Jezus używa terminów „światło” i „zbawienie”, określając w ten sposób zbawienie, życie, dobro i bezpieczeństwo: „Ja jestem światłem dla świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał

²¹⁹ Tamże, s. 163.

²²⁰ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, Poznań 1990, s. 192.

²²¹ Por. W. BOROWSKI, *Psalmy. Komentarz biblijno - ascetyczny*, Kraków 1983, s. 124.

²²² Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 192.

²²³ Por. tamże, s. 192.

światło życia” (J 8,12)²²⁴. Posługując się symbolem światła, poeta – psalmista chce zaznaczyć zbawczą obecność Boga przy człowieku w każdym momencie jego życia. Światłość oznacza zatem przepełnioną dynamizmem obecność Boga, który zbawia człowieka i stanowi rdzeń istnienia człowieka wierzącego²²⁵.

Innym określeniem, którym psalmista posługuje się w odniesieniu do Boga, jest „obrońca życia”, co jest charakterystyczne dla wielu tekstów Starego Testamentu. Bóg broni słabych przez złem i wszelkim prześladowaniem ze strony nieprzyjaciół. Jawi się jako wybawiciel osamotnionego, udrczonego człowieka, który tylko w Nim pokłada swoją nadzieję i dzięki temu może spoglądać ze spokojem na tych, którzy usiłują zniszczyć jego życie²²⁶. Brak odczuwanej trwogi, pokój serca psalmisty jest związany z oparciem całego życia na Bogu. Wiedząc o tym, psalmista „głośno woła”, by mógł zamieszkać w domu Boga przez całe swoje życie i prosi: „nie zakrywaj przede mną swojej twarzy, nie odtrącaj w gniewie swego sługi”. Z powodu fałszywych oskarżeń, które wyłączyły go ze społeczności, uznano go za niegodnego litości. Ma świadomość, że nawet najbliżsi bracia wyrzekli się go, a być może i gardzą nim także rodzice, dlatego gorąco ufa, że Bóg przygarnie go do siebie i że on sam będzie mógł oglądać „Jego oblicze” w „krajnie żyjących”. Tak więc celem duchowych poszukiwań modlącego się człowieka jest oblicze Boga, którego psalmista będzie szukał we wspomnianej „krajnie żyjących”. Tak nazywa świątynię, która staje się miejscem pomocy otrzymanej od Boga. Tam przebywając, człowiek staje się wolny od wszelkich niebezpieczeństw oraz doczesnych trosk²²⁷.

W końcowych wersach omawianego psalmu widzimy niezachwianą wiarę psalmisty wyrażoną w słowach: „wierzę, że będę oglądał dobra Pana”. Św. Augustyn w swoim komentarzu do Psalmów tak kontynuuje modlitwę psalmisty:

„Szukałem u ciebie nie jakiejś nagrody zewnętrznej poza tobą, ale oblicza Twego: Oblicza twego szukać będę. W poszukiwaniu tym usilnie trwać będę. Wszak nie szukam czegoś pożytecznego, ale oblicza Twojego, Panie, ażeby miłować Cię bezinteresownie, ponieważ nic innego bardziej kosztownego nie znajduję. [...]. Nie uchylaj się w gniewie od sługi twego, ażeby szukając ciebie nie wpadł na kogoś

²²⁴ Por. W. BOROWSKI, *Psalmy, Komentarz biblijno-ascetyczny*, Kraków 1983, s. 124.

²²⁵ Por. H. WITCZYK, *Tajemnica Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego, który stał się człowiekiem*, CTO 1 (2018), s. 73.

²²⁶ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 193; R. ZAWADZKI, *Jezus jako gō'el przyczynek do chrystologii Nowego Testamentu*, „Perspectiva” 8 (2009), s. 260-261.

²²⁷ Por. JAN PAWEŁ, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_28042004, (dostęp z dnia: 21.10.2004); Zob. W. BOROWSKI, s.124.

innego. Cóż bowiem może być bardziej surowego niż taka kara dla kochającego i szukającego Twojego oblicza?”²²⁸.

W końcowych wersach tego psalmu jego autor kolejny już raz, mimo narastających problemów, wyznaje wiarę w Bożą opatrzność. Wierzy, że dobra, o które prosi, staną się jego udziałem jeszcze w czasie ziemskiej pielgrzymki i nie stawiając czasowych granic ich wypełnienia, cierpliwie czeka, zgadzając się z Bożym planem²²⁹. Psalm ten można nazwać modlitwą Abrahama, który w momencie próby, wpatrując się w niebo, wyczekuje spełnienia Bożych obietnic. W modlitwie psalmisty widać również podobieństwo do modlitwy Jezusa na Górze Przemienienia²³⁰.

Analizując ten psalm widzimy człowieka, który w sytuacji próby swojej wiary jest podobny do tej, której doświadczył Abraham jak i uczniowie Jezusa. Psalmistę prowadzi światło, którym jest sam Pan. Również do Abrahama przychodzi pośrodku nocy w ogniu. Podobnego światła doświadczają też uczniowie widząc lśniąca twarz i szaty Syna. To co łączy postawę psalmisty z Abrahamem i Jezusem to ufność jaką modlący się pokładają w Bogu. Wiara Abrahama to nic innego jak ufne złożenie jego życia w Boże ręce. Z podobnym zaufaniem powierza się Jezus Ojcu na Górze Przemienienia podejmując Jego zbawczy plan. Abraham i Jezus, podobnie jak psalmista wyrażają także wiarę w oglądanie dóbr Bożych w krainie żyjących. Dla Abrahama jest to Syn, dla Jezusa zmartwychwstanie i życie z Ojcem, dla psalmisty, podobnie jak dla Abrahama, błogosławieństwo w doczesności, która jawi się jako pełna mroku i trudności.

c) Analiza drugiego czytania

Drugie czytanie stanowi fragment listu św. Pawła do Filipian (3,17-4,1), który w odróżnieniu od pozostałych jego listów ma inny charakter literacki, a tym samym zawiera inne akcenty teologiczne²³¹. Z treści listu można się dowiedzieć, że był on pisany przez Pawła w więzieniu. Nie zaszkodziło ono misjonarskiej działalności apostoła, ale wręcz przeciwnie – jak pisze komentator – przyniosło korzyść Ewangelii, gdyż kajdany Pawła stały się głośnie w całym pretorium i u wszystkich pozostałych, i jeszcze więcej braci w Panu ośmielonych jego kajdanami, odważało się bez lęku głosić

²²⁸ AUGUSTINUS HIPONENSIS, *Enarrationes in Psalmos*, 26,1, 8-9, PL 36,197-198, [ŚW. AUGUSTYN], *Objaśnienia Psalmów. Ps 1-36*, tłum. J. SUŁOWSKI, oprac. E. STANULA, PSP t. II, s. 198.

²²⁹ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 193.

²³⁰ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. II Niedziela Wielkiego Postu*, <https://stacja7.pl/jutro-niedziela/jutro-niedziela-ii-wielkiego-postu-c/>, (dostęp z dnia: 19.03.2019).

²³¹ Por. E. SZYMANEK, *Wykład Pisma Świętego*, Poznań 1990, s. 369.

słowo Boże. Jednym z wielu powodów, dla których św. Paweł napisał ten list (prawdopodobnie na przełomie 60-61 roku), była wdzięczność wobec Filipian za wielkoduszną pomoc, jakiej udzielili mu podczas jego drugiej podróży misyjnej, jak również podczas przebywania w rzymskim więzieniu²³².

Aby dokonać analizy perykopy Flp 3,1-4,1, w której św. Paweł zawiera przesłanie eschatologiczne, warto wpieryw ustalić strukturę listu i prześledzić proces argumentacji autora. Tylko spojrzenie na całość kompozycji Listu do Filipian pozwoli zobaczyć granicę analizowanego przez nas tekstu²³³. Wielu biblistów uważa, że List do Filipian stanowi kompilację kilku pism. Część egzegetów wyznacza następujące granice: List A 4, 10-20; B 1,1-3,1; 4,2-9.21-23, C 3,2-4,12³⁴. Wspomniane poszczególne pisma mają również odrębną tematykę. Pierwsze z nich obfituje w słowa wdzięczności, jakie św. Paweł wyraża za dary przekazane przez Epafrodyta. Drugie z kolei wzywa Filipian do dawania świadectwa prawdzie, zachęcając przy tym do wytrwania w jedności i do wystrzegania się słabości ludzkich. Z kolei trzecie pismo, które stanowi omawianą przez nas perykopę, jest odpowiedzią na wiadomość dotyczącą życia w Filipii, a najważniejsza myśl jest skierowana przeciwko tzw. żydującym. Autor w ostrym tonie wskazuje na wartości, które powinny towarzyszyć adresatom tego listu w drodze do doskonałości chrześcijańskiej²³⁵.

Omawiana przez nas perykopa została zatytułowana „ponowna przestroga” i należy do szerszej grupy wskazań św. Pawła, które razem mają prowadzić na wzór apostoła, ku prawdziwej doskonałości chrześcijańskiej. Autor określa swoich adresatów terminem „bracia” (Flp 3,17) i zachętę ich, aby go naśladowali. Był przekonany, że podstawowym warunkiem naśladowania Chrystusa jest jedność chrześcijan. Jednocześnie sądził, że adresaci potrzebują właściwego przykładu, z którego będą mogli czerpać wzór pobożności chrześcijańskiej. Troszcząc się o adresatów uznał, że może jako przykład do naśladowania wskazać siebie, jednocześnie akcentując pierwszeństwo Chrystusa i należne Jemu miejsce²³⁶. Wyraża to w słowach: „Bądźcie wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas” (Flp 3,17), a użyte tutaj określenie *symmimētés*, które tylko jedynie w tym miejscu zostało użyte w Biblii, oznacza współwyznawcę. Widzimy

²³² Por. J. FLIS, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2011, s. 64-66.

²³³ Por. T. TUŁODZIECKI, „*Nasza ojczyzna jest w niebie*”. Wykład św. Pawła na temat rzeczy ostatecznych w Liście do Filipian (Flp 3,1-4,1), BPTH 11 (2018), s.105.

²³⁴ Por. W. BARCLEY, *List do Filipian*, Warszawa 1984, s. 12.

²³⁵ Por. S. PISAREK, *Listy więzienne i pasterskie*, Kraków 1974, s. 17.

²³⁶ Por. K. WALKOWIAK, *Naśladowanie Chrystusa warunkiem jedności chrześcijan*, „Symposium”, 19 (2015), n. 2(29), s. 144-145.

zatem, że autor tego listu zaprasza uczniów nie tylko do naśladowania siebie samego, ale także wspólnoty Kościoła, która jest współwyznawcą tego samego Boga. Św. Paweł zachęcając do bycia świadkiem we wspólnym naśladowaniu Jezusa, poszerza w ten sposób grono wyznawców, czyli tych, którzy wzorując się na nim, będą szli za Jezusem. Takie naśladowanie Apostoła nie jest celem samym w sobie, ale zawiera wyższą wartość, a mianowicie ma zawsze prowadzić do Chrystusa. To z kolei zakłada podejmowanie ciągłej duchowej walki z pokusami ciała, a także fałszywymi ideami²³⁷.

Paweł na drodze wiary nie zwraca swej myśli ku przeszłości, ale największą uwagę skupia na przyszłości, która go fascynuje. W swoim życiu wszystko poświęca Chrystusowi, dlatego dzięki takiej postawie może stać się dla Filipian przykładem i zaproszeniem do naśladowania. Dotyczy ono nade wszystko stylu życia, który stanowi wyraźne przeciwieństwo do postaw, o których Paweł wspomina w kolejnych wersetych²³⁸. Wielokrotne wspomnianie negatywnych postaw „wrogów Chrystusowego krzyża” (Flp 3,18) i pokazanie tych postaw z „płaczem” mówi o wielkiej trosce Pawła o powierzona mu wspólnota i podkreśla powagę sytuacji, w której znaleźli się adresaci listu. Użyty na określenie płaczu czasownik *klaiō* ukazuje silne emocjonalne wzburzenie podobne do smutku i żalu, który towarzyszy człowiekowi w tęsknocie za zmarłym, jak również przy pożegnaniu z bliską osobą. W omawianym tekście płacz ten jest z pewnością wyrazem bólu spowodowanego sytuacją, w jakiej znajduje się wspólnota w Filippi zagrożona obecnością „wrogów Chrystusowego krzyża” W ten sposób Paweł określa źle żyjących chrześcijan, którzy idąc za Chrystusem, nie zaparli się samych siebie i nie dźwigają codziennego krzyża²³⁹. Owych „wielu”, o których pisze Paweł, to sympatyzujący z Żydami chrześcijanie, którzy nie należąc do wspólnoty Kościoła, stali się źródłem wielu cierpień Apostoła, a w przyszłości mogą stanowić poważne zagrożenie dla wspólnoty w Filipian²⁴⁰.

Według nauczania Pawła celem ludzkiego życia jest życie wieczne, a tych, którzy stają się „wrogami krzyża”, czeka droga zupełnie przeciwna; skoro oderwali swoje życie od Chrystusa, czeka ich „zagłada”, czyli śmierć²⁴¹. Odwracając się od krzyża, odwrócili się tym samym od żyjącego Boga, który posłał Zbawiciela, a skoro tak, to ostatecznie ich bogiem stał się „żołądek”. Odślaniają tym samym poddanie

²³⁷ Tamże, s. 145. Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 166.

²³⁸ Por. A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, E. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań- Warszawa, 1975, s. 877.

²³⁹ Por. J. FLIS, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, s. 384-385.

²⁴⁰ Por. G.D. FEE, *Paul's Letter to the Phillippians*, Eerdmans 1995, s. 328.

²⁴¹ Por. A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, E. STACHOWIAK *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, s. 878.

swojego życia instynktom polegającym na zapewnieniu sobie pokarmu i innych przyziemnych pragnień cielesnych. Ograniczają bardzo wyraźnie swoje życie do pragnień podsycanych przez ten świat i pożądań ciała. Nie są w stanie jednocześnie zauważyć innych wymiarów swojego życia, jak to mogą czynić Paweł i wszyscy ci, którzy razem z nim są naśladowcami Chrystusa²⁴². Odrzucając chwałę Boga, pieczołowicie pielęgnują chwałę własną z góry skazaną na niepowodzenie, prowadząc do katastrofalnych rezultatów. Paweł mówi, że ich „chwała w tym, czego powinni się wstydzić”, a będąc grzesznikami, prowadzą życie, którego powinni się wstydzić dlatego, że życie w grzechu jest wstydem²⁴³. Dla św. Pawła stali się oni niebezpieczni i zostali nazwani „wrogami krzyża” ze względu na sposób życia, który odrzucał wierność krzyżowi, prowadząc do zniszczenia bezpiecznej przyszłości po zakończeniu ich ziemskiego życia. Nie znaczy to jednak, że stanowili oni grupę bezpośrednich przeciwników Pawła, ale określając ich w ten właśnie nieprecyzyjny i wieloznaczny sposób, chciał on, aby mogły do nich pasować różne możliwości zachowania, by tym samym przestrzec adresatów swojego listu przed śmiertelnością drogą²⁴⁴.

Tego rodzaju postępowanie wraz z jego konsekwencjami Apostoł Paweł przeciwstawia postawie wiernych chrześcijan, wskazując na cel, jakim jest niebo, skąd przybędzie kiedyś Pan. Podkreśla w ten sposób, że przeciwnicy zaprzestali biegu ku temu, co w górze, pozostając na poziomie rozbudzenia tym, co proponuje świat. Jednocześnie zachęca Filipian do wytrwałości w drodze do nieba²⁴⁵. Stamtąd przyjdzie Chrystus, który – jak pisze – „przemieni nasze ciała poniżone w podobne do swego chwalebego ciała” (Flp 3,21). W ten sposób Apostoł przeciwstawia ciało ziemskie ciału ukształtowanemu na podobieństwo uwielbionego ciała Jezusa Chrystusa. Powoduje to tęsknotę za prawdziwą ojczyzną²⁴⁶ - niebem i świadomość, że chrześcijanie żyjący na tym świecie są tylko pielgrzymami, którzy zmierzają odważnie do swego jedyne go celu, wiedząc, że – jak Paweł pisze w innym miejscu – nie są „obcymi i przychodniami, ale współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef

²⁴² Por. T. TUŁODZIECKI, „*Nasza ojczyzna jest w niebie*”, s. 121.

²⁴³ Tamże, s.121.

²⁴⁴ Por. J. FLIS, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, s. 389.

²⁴⁵ Por. T. TUŁODZIECKI, „*Nasza ojczyzna jest w niebie*”, s. 121-122.

²⁴⁶ Ten świat to tylko niewielki fragment życia chrześcijanina. Paweł, którego widzimy w drugim czytaniu jest, podobnie jak Abraham, zapatrzony w niebo. Nasza ojczyzna jest w niebie, mówi. Ojczyzna, gr. *politeuma* oznacza rząd, administrowanie, obywatelstwo (od *politeuo* – bycie obywatelem wolnej *polis*). Choć apostoł jest Żydem i ma obywatelstwo rzymskie, które otwiera mu większość drzwi w starożytnym świecie, czuje się bardziej obywatelem i sługą Królestwa Bożego. Jego krótkie życie to w istocie pielgrzymka do nieba, ojczyzny, z której wyruszył. To Królestwo Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, którego przyjścia Paweł z niecierpliwością oczekuje (gr. *apekdechomai*). Niebo ma dla Pawła twarz Chrystusa. Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 166.

2,19). Chrześcijanie nie są już obcymi, ale obywatelami świętych i nie mogą stwierdzić, że mają inną ojczyznę od tej, którą jest królestwo Boże. Komentarz do tej sytuacji możemy znaleźć w znanym fragmencie *Listu do Diogneta*, gdzie wczesnochrześcijański autor mówi, że chrześcijanie mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako obcy przybysze, podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary, ale jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą. Wykonują wszystkie obowiązki obywatelskie i dźwigają wszystkie ciężary jako cudzoziemcy. Każda obca ziemia jest ojczyzną i każda ojczyzna jest ziemią obcą²⁴⁷.

Ostatni werset komentowanej perykopy (Flp 4,1) jest podsumowaniem przyjacielskiego listu Pawła do umiłowanych Filipian. W wersecie streszcza się fundamentalne przesłanie całego fragmentu (Flp 3,17-4,1), a jest nim konieczność mocnego trwania przy Chrystusie nawet w obliczu prześladowań.

Drugie czytanie łączy z Ewangelią i pierwszym czytaniem motyw wpatrywania się, utkwionego w czymś lub kimś ludzkiego wzroku. Abraham wezwany przez Pana do wyjścia z ograniczonego namiotu swojego życia wpatruje się w niebo. Psalmista także wpatruje się w świątyni w Boże oblicze. Uczniowie na Górze Przemienienia wpatrują się w jaśniejące oblicze Jezusa. Wpatrują się w rzeczywistość nieba i przyszłego zmartwychwstania. Do tego samego Paweł wzywa wierzących. Mają naśladować apostoła i wpatrywać się w innych świadków Jezusa. Apostoł chce także, aby uczniowie kierowali swój wzrok ku niebu, gdzie znajduje się ich prawdziwa ojczyzna. Przeciwnieństwem wpatrywania się w niebo jest przyziemne spojrzenie, które charakteryzowało Abrahama oraz uczniów Jezusa. Było ono pełne lęku i skupione na doczesności. W podobny sposób postępują krytykowani przez Pawła wrogowie krzyża Chrystusa: ich bogiem jest brzuch a chwała w tym, czego powinni się wstydzić. To postawa, której nie można pogodzić ze wzrokiem utkwionym w rzeczywistości nieba. Abraham, wpatrując się w niebo ma odkryć wielkość Bożego planu. Uczniowie także mają odkryć na Górze Przemienienia wolę Ojca i chwałę zmartwychwstania, do której prowadzi historii Jezusa. Niebo jest według Pawła prawdziwą ojczyzną wierzących. Widać to w postawie Abrahama, który jako stary już człowiek, o obumierającym ciele, otrzyma od Boga syna Izaaka. Psalmista spodziewa się dóbr Bożych, które znajdzie w ziemi żyjących, którą w kontekście całej liturgii interpretować można jako Królestwo Boże, nową ziemię i zapowiedź zmartwychwstania. Chrystus przez krzyż zmierza do zmartwychwstania. Jest ono także celem wierzących, których ciała na końcu czasów

²⁴⁷ Por. *Do Diogneta*, V, 5.

przemienione zostaną w ciała chwalebne na podobieństwo Syna. Wiara w Boga życia i wydarzenie zmartwychwstania stanowią wspólny horyzont czytań tej liturgii.

Werset przed ewangelią brzmi: „Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mt 17,5). Werset ten jest dokładnie taki sam zarówno w cyklu A i B jak w komentowanym cyklu C; co roku bowiem w drugą niedzielę Wielkiego Postu czytana jest opowiadanie o przemienieniu wzięte z innego z synoptyków. Werset ten, komentowany wyżej przy analizie Ewangelii w wersji Łukaszej nie wymaga tu jak się wydaje – oddzielnego komentarza.

2.3. Podsumowanie

Analizując poszczególne perykopy, można zauważyć wyraźną nić powiązań, jaka pomiędzy nimi istnieje. Ukazują one przesłanie, którym jest zbawcze działanie Boga w historii zbawienia skierowane do człowieka. Kerygmat czytań mszalnych można przedstawić za pomocą następujących aspektów:

- Myślą wiodącą pierwszego czytania jest przymierze, które Bóg zawiera z Abrahamem, składając obietnicę ziemi i liczego potomstwa. Bóg zawierając takie przymierze, zaprasza Abrahama na drogę wiary, która wiąże się z pójściem w nieznaną, a Abraham tę wiarę w heroiczny sposób okazuje Bogu. Przymierze z Abrahamem pokazuje Boską inicjatywę zbawienia – nie jest uzależnione od ludzkiego działania. Jest to przymierze wieczne – Bóg się z niego nie wycofa. Obietnica dana Abrahamowi – wzięcie w posiadanie Ziemi Obiecanej – jest dla wiernych obietnicą wejścia na drogę nawrócenia, na której smakuje się nowej ziemi i nowego nieba oraz wchodzi się w rzeczywistość królestwa Bożego. Św. Paweł w drugim czytaniu zaakcentuje to wyraźnie mówiąc: „Nasza ojczyzna jest w niebie”.

- W Ewangelii widzimy Chrystusa, który przez rozmowę z Mojżeszem i Eliaszem zapowiada wypełnienie w swojej męce i zmartwychwstaniu Starego Przymierza. Św. Łukasz ukazuje motyw przemienienia jako zapowiedź drogi krzyża, o którym pisze również św. Paweł, wskazując w ten sposób na najważniejsze przymierze, jakie zostało zawarte we Krwi Chrystusa. To przymierze zawarte w Chrystusie stało się drogą i bramą do krainy, jaką jest niebo i dane zostało człowiekowi nie tylko po to, aby o nim wiedział, ale przede wszystkim po to, aby dążył do tego, co ono przynosi. Wiedząc, że Jezus, który zasiada po prawicy swego Ojca, przyjdzie powtórnie, aby przemienić ludzkie ciało na podobne do swego chwalebne ciało, człowiek powinien nastawić całe swoje życie na osiągnięcie tego wszystkiego, co Bóg przygotował „dla tych, co Go miłują”. Tylko w głębokiej relacji z Nim możemy rozumieć Jego plany,

wiedząc, że jest obecny w każdym momencie ludzkiego życia, a Jego przemieniającej obecności można doświadczyć na modlitwie. Obecność ta pomaga, prowadzi i objawia misję, jaką człowiek ma do spełnienia, jaką jest przejście własnej drogi paschalnej, w którą wpisana jest służba braciom²⁴⁸.

Bóg zbawia człowieka, wspiera go w nawróceniu, stąd wierzący może bezpiecznie pójść naprzód, w kierunku zbawienia, mimo czyhających niebezpieczeństw (por. psalm responsoryjny). Na drodze wielkopostnego nawrócenia zawsze będą pojawiać się trudności, nawrócenie jest krzyżem (drugie czytanie). Jednak wierzący winni podjąć wysiłek przemiany życia, kierując się postawą pełną nadziei. Jest to nadzieja właściwa Abrahamowi (por. pierwsze czytanie) oraz Jezusowi, który mimo czekającej Go męki jest pewien swego zmartwychwstania. Św. Paweł wyrazi ją natomiast słowami: „Wyczekujemy Pana [...], który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebного ciała ta potęgą, jaka może On wszystko co jest sobie podporządkować”. Tej zbawczej potęgi wierni doświadczą choćby w Eucharystii, która jest koniecznym etapem na drodze nawrócenia. Przemienienie Jezusa dokonuje się podczas osobistej modlitwy. Staje się to wyraźną wskazówką dla człowieka, który widzi w modlitwie drogę pozwalającą mu wejść w chwałę i rzeczywistość Boga. Takie spotkanie z Bogiem daje człowiekowi wewnętrzną siłę do podjęcia własnej drogi w naśladowaniu Jezusa. Istotną kwestią w tej relacji przymierza człowieka z Bogiem jest postawa słuchania, która staje się gwarancją naśladowania Jezusa w życiu i śmierci. Odkrywa to przed chrześcijaninem wartość modlitwy, która nie jest tylko mówieniem, opowiadaniem, czy zadawaniem Bogu pytań, ale nade wszystko słuchaniem wskazań po to, by właściwie Go naśladować²⁴⁹.

- Nawrócenie chrześcijanina przedstawione jest w lekcjonarzu sposób konkretny: jako postawa pełna nadziei (nie poddawanie się zwątpieniu); słuchanie słowa Bożego; odwrócenie się od stylu życia przeciwnego krzyżowi Chrystusa – optyka krzyża to umiejętność wyrzeczenia, podejmowanie trudnych wyzwań Ewangelii i nadzieja pokładana w przyszłej chwale.

3. Interpretacja czytań Lekcjonarza III niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

Słowo Boże zawarte w Lekcjonarzu Mszałnym przypadające na III niedzielę Wielkiego Postu ukazuje kolejny etap na drodze wielkopostnego nawrócenia. Człowiek

²⁴⁸ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 149.

²⁴⁹ Tamże, s. 149-151.

wierzący dąży do doskonałości życia chrześcijańskiego, podczas ciągłego *exodusu* związanego z pokutą. Mimo grzechu, zła, pokus i niekonsekwencji droga nawrócenia i dążenie do naśladowania Chrystusa są dla niego zawsze otwarte. W celebracji tej niedzieli historia zbawienia została przedstawiona za pomocą następujących tekstów biblijnych: Wj 3,1-8a.13-15), Ps 103 (102),1b-2. 3-4.6-7.8 i 11; 1 Kor 10,1-6.10-12); Łk 13,1-9).

3.1. Analiza perykopy ewangelicznej

Perykopa ewangeliczna składa się z dwóch części: z dialogów pomiędzy Jezusem a Jego słuchaczami i przypowieść²⁵⁰ o drzewie figowym. Ta perykopa została umieszczona bezpośrednio po fragmencie, w którym Jezus wzywa swoich słuchaczy do tego, aby rozpoznawali znaki czasu²⁵¹. Czyni to w ostrych słowach skierowanych do tłumów. Rozpoznanie znaków czasu winno skłaniać człowieka do nawrócenia, aby dane znaki roztropnie rozpoznawać jako drogę prowadzącą do życia. W kontekście, który tu przywołujemy z zakończenia rozdziału 12, ważne jest użycie przez ewangelistę nacechowanego semantycznie terminu *kairós*. Jest tak w zdaniu: „Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd nieba i ziemi, a jakże obecnego czasu (*tòn kairòn de touton*) nie rozpoznajecie” (Łk 13,56b. S. Bielecki w monografii poświęconej znaczeniu terminu *kairós* zwraca uwagę, że w tym miejscu rzeczownik ten jest użyty w liczbie pojedynczej, co nadaje mu bardzo konkretne znaczenie i wzmocniony dodatkowy przez zaimek wskazujący *touton* (w tekście w acc.). Dlatego Łukasz ma na uwadze konkretny *kairós*, który – jak pisze S. Bielecki, powołując się na wcześniejsze prace, określa i kwalifikuje czasy Jezusa jako czas zbawienia, który przedłuża się w Kościele i daje człowiekowi możliwość nawrócenia się²⁵². Rozdział 13, a zatem interesująca nas

²⁵⁰ Na temat przypowieści w ewangeliach synoptycznych zob. J. CZERSKI, *Interpretacja tekstów biblijnych w liturgii*, STV 49 (2011) n. 1, s. 147. Są to opowiadania zmyślane, skonstruowane z obrazów zaczerpniętych z życia codziennego, a opierają się na metaforze. Tematem przypowieści jest królestwo Boże, którego nie można jednak identyfikować ze zjawiskami i strukturami życia codziennego, gdyż jest ono zupełnie inne. Można zatem mówić o nim tylko w metaforach.

²⁵¹ Na temat znaków czasu istnieje bogata literatura. Znaki czasu są dane ludziom jako dogodny moment umożliwiający spotkanie ze zbawiającym działaniem Boga. W Nowym Testamencie Bóg daje człowiekowi możliwość zbawienia się w Chrystusie (por. Mk 1,15) i oczekuje od niego udzielenia odpowiedzi pod grozą rozminięcia się z Nim (por. Łk 19, 44). *Kairoi* to punkty czasowe wyznaczone przez Boga w Jego zbawczym planie (por. Dz 1,7). Sam Jezus dał wiele znaków uwierzytelniających swe posłannictwo, a w czasie Kościoła są one już jakoś obecne „dobra przyszłość” (Hbr 9, 11; 13, 21). Trwa też oczekiwanie obecnego w Kościele królestwa Bożego w jego fazie ostatecznej, którą zainauguruje paruzja. Przy interpretacji znaków czasu należy podkreślać pierwiastek eschatologiczny obecny w życiu doczesnym, aby nie zgubić się we współczesności. Por. D. ADAMCZYK, *Rozpoznawanie znaków czasu w perspektywie wezwania Jezusa do ewangelizacji*, RBL 4 (2008), s. 293-294. Temat podejmują także inni autorzy: A. JANKOWSKI, *Znaki czasu w Piśmie Świętym*, AK 74 (1970) s. 16 nn; Bogdan OGRODNIK, *Czas i wieczność*, ŚSHT 31(1998), s. 71-79.

²⁵² Por. S. BIELECKI, *Kairós chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996, s. 96-97.

perykopa, rozpoczyna się od wskazującego na ściśle tematyczne powiązanie określenia wskazującego na czas: „W tym samym czasie (*èn autō tō kairō*) przyszli jacyś ludzie” (Łk 13,1).

Tu rozpoczyna się rozmowa Jezusa, która dotyczy tragicznej śmierci Galilejczyków oraz tych, którzy zginęli pod gruzami wieży w Siloam²⁵³. Ewangelista zaczerpnął te opowiadania z własnych źródeł, a poprzedzając je wstępem redakcyjnym i związał z poprzednią nauką Jezusa dotyczącą znaku czasu i konieczności rozliczenia się przed Bogiem ze swego życia. Wezwanie do nawrócenia zawarte w tej rozmowie (13,3-5) i przypowieść (13,6-9) stanowią ostrzeżenie, które powinno skutkować wypracowaniem przez słuchaczy odpowiedniej postawy w obliczu Bożego sądu²⁵⁴. Czasownik *metanoein* użyty dwukrotnie w tym miejscu w trybie warunkowym odsyła do podobnej intuicji Łukasza przekazanej bardzo wyraźnie w Dziejach Apostolskich: „Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia (*metanoein*), że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskreszenie Go z martwych” (Dz 17,30-31). W Ewangelii wzywa do radykalnego nawrócenia, posługując się obrazami zaczerpniętymi z wydarzeń, których Jego współcześni i doświadczyli w swoim życiu. Ciągłość stylu pozwala uznać, że tekst Łk 13,1-9 nie jest podzielony na dwie o perykopy, ale jest on jednolitą jednostką literacką, składającą się z dwóch części. W pierwszej części (13,1-5) ma strukturę apoftegmatu, w którym Jezus odwołuje się do wydarzeń, o których opowiedzieli „jacyś

²⁵³ Wspomniane w Ewangelii zdarzenia obszernie komentuje F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24. Nowy komentarz biblijny*, cz. 2, Częstochowa 2012, s. 83-84. Zauważa, że o masakrze Galilejczyków zmierzających do Jerozolimy w celu złożenia ofiary i o zawaleniu się wieży w Siloam nie mówią ówczesne źródła historyczne, co nie oznacza, że informacje te zostały wymyślane przez ewangelistę lub Kościół pierwotny. Rzeź dokonana przez Piłata zgadza się z jego obrazem u Józefa Flawiusza, który przypisuje mu okrucieństwo i bezwzględność oraz brak szacunku wobec religii żydowskiej. Dowodem tego była masakra na górze Garizim dokonana wtedy, gdy jakiś fałszywy prorok samarytański zaczął głosić, że na Garizim zostały ukryte naczynia święte z czasów Mojżesza. Gdy tłum udał się na górę w celu poszukiwania naczyń, Piłat nie pytając o przyczynę zgromadzenia, wysłał przeciwko niemu żołnierzy, którzy część zebranych wymordowali, część zaś uwięzili. Samarytanie zwrócili się wówczas z zażaleniem do legata Syrii Witeliusza, który odebrał Piłatowi urząd i odesłał go do Rzymu. Masakra Galilejczyków jest więc bardzo prawdopodobna. Józef Flawiusz pisze ponadto o pracach wykonywanych na polecenie Piłata przy akwedukcie Siloam. W czasie tej budowy mogły się zdarzyć różne tragedie, na które historyk nie zwrócił większej uwagi. Podany przez Jezusa szczegół, że pod gruzami wieży zginęło 18 robotników, jest zbyt precyzyjny, by uznać go za czysty wymysł tradycji, zwłaszcza, że liczba 18 w Piśmie Świętym nie ma znaczenia symbolicznego. Ciekawą informacją jest także odnalezienie przez archeologów prowadzących przez 100 lat wykopaliska obiektu, którego okrągły kształt mógłby sugerować, że jest to dolny fragment wieży Siloam (7 m średnicy na zewnątrz i 6 m średnicy wewnątrz). Pochodzi on mniej więcej z I w. przed Chr. Por. także MURPHY-O'CONNOR, *Holy Land*, Oxford 2008, s. 129; J.J. WASZKOWIAK, *Siloe w świetle najnowszych odkryć archeologicznych*, w: *Omnia in manus tuas, Omnia in manus Tuas. XXV – lecie istnienia Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, red. F. T. JANKA, Poznań 2016, s. 114-115.

²⁵⁴ F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 82.

ludzie”, nadając im zaskakującą interpretację. Druga część natomiast jest opowiadaniem, które ma charakter przypowieści, a ta staje się pogłębieniem i kontynuacją mowy Jezusa. Zatem w omawianej perykopie możemy wyróżnić następującą strukturę:

- podwójne wezwanie do nawrócenia (13,1-5)
- na tle masakry urządzonej przez Piłata (ww.1-3)
- na tle tragedii zawalenia się wieży w Siloam (ww.4-5)
- przypowieść o drzewie figowym (13,6-9)²⁵⁵.

a) Podwójne wezwanie do nawrócenia (13,1-5)

Wezwanie do nawrócenia – jak zauważa P. Borto – jest stałym elementem w nauczaniu Jezusa. Tego rodzaju wezwanie otwiera Ewangelię św. Marka, a podobnie jest u Mateusza, gdzie jest to także pierwsze wypowiedziany publicznie apel. Słowa o nawróceniu stanowią więc bramę, za którą słuchacz Jezusa znajdzie odpowiednie środowisko, w którym usłyszy Dobrą Nowinę²⁵⁶. Omawiany tutaj fragment Ewangelii Łukaszej w sposób radykalny wzywa do nawrócenia: „Jeśli się nie nawrócicie (*ean me metanoēte*) wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,13) – mówi Jezus we fragmencie rozmowy na temat masakry spowodowanej przez Piłata. Gdy niewiele dalej Jezus przywołuje obraz zawalenia się wieży w Siloam, powtarza to samo zdanie (Łk 13,5), zmieniając jedynie przysłówki: „podobnie” (*homoios*) – „tak samo” (*hosautos*). Powtórzenie tego samego zdania w dziele Łukasza, który z reguły unika powtórzeń, wskazuje, że istotą wypowiedzi Jezusa jest wezwanie do nawrócenia. Jest to zaproszenie, które daje prawdziwe życie, o którym słuchacze Jezusa nie wiedzieli. Hebrajskie słowo *tszuwa* bowiem najczęściej jest tłumaczone jako „pokuta”, czyli pełne smutku ubolewanie, że zrobiliśmy coś źle, ale również praca nad samym sobą. Szczera pokuta oznacza stanie się nowym człowiekiem. W języku hebrajskim słowo *tszuwa* znaczy „powracać” i jest rozumiane jako powracanie do Boga, które nie zakłada wewnętrznej przemiany, ale tylko powrót po grzechu do jedności z Bogiem, tak jak to miało miejsce pod górą Synaj²⁵⁷. Oryginał grecki idzie w rozumieniu wezwania Jezusa o wiele głębiej.

²⁵⁵ Por. S. FAUSTI, *Wspólnota czyta Ewangelię według świętego Łukasza*, Częstochowa 2006, s. 521-523.

²⁵⁶ Por. P. BORTO, *Nawracajcie się i wiercie w ewangelię. W życiu i posługiwaniu kapłana*, KST 14 (2015), s. 132.

²⁵⁷ Por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne. Komentarze biblijne do czytań na rok „C”*, Poznań 2013, s. 131.

Przejdźmy do szczegółów. Tłem wezwania do nawrócenia jest relacja o Galilejczykach, którzy przyszli składać ofiarę za swoje grzechy i zginęli podczas masakry oraz o osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloam²⁵⁸. Widok musiał być straszliwy, gdyż ciał pomordowanych nie można było odróżnić od mięsa zwierząt składanych w ofierze. Ci, którzy powiedzieli Jezusowi o tym wydarzeniu, uważali zabitych za wielkich grzeszników. Jezus naucza zaś, że poszkodowani nie byli większymi grzesznikami czy winowajcami od innych, żyjących ówczesnie: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy, byli większymi grzesznikami, niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? (...). Albo myślicie, że owych osiemnastu na których zawaliła się wieża w Siloe i zabiła ich była większymi grzesznikami, niż inni mieszkańcy Jerozolimy” (Łk 13,4). Daje tym samym do zrozumienia, że wszystkim jako grzesznikom i winowajcom, jeśli się nie opamiętają, grozi taka sama kara. Przekonuje więc, że jeśli ówczesne pokolenie nie wejdzie na drogę nawrócenia, czeka go podobna kara jak ta, która spotkała tamtych ludzi²⁵⁹.

Warto tu dodać, że w świecie hebrajskim uważano, iż gdy losy człowieka (zdrowie, bogactwo, pozycja społeczna, uczucia, itp.) toczą się pozytywnie, jest to ewidentnie znak Bożego błogosławieństwa i taki człowiek nie ma potrzeby nawracania się. I odwrotnie, gdy ktoś nie otrzymuje Bożego błogosławieństwa, musi się nawrócić. Jezus kładzie kres takiemu myśleniu. Galilejczycy zabici przez Piłata i osiemnastu zabitych przez wieżę nie było większymi grzesznikami niż ci, którzy słuchają Jezusa. Żywi nie powinni więc uważać, że nie mają potrzeby nawrócenia, ponieważ nie zostali „ukarani” śmiercią jak inni. Apel o nawrócenie dotyczy zatem wszystkich²⁶⁰.

b) Przypowieść o drzewie figowym (13,6-9)

Przypowieść o nieurodzajnym o drzewie figowym stanowiąca centrum naszej analizy, niezależnie od kontekstu, w którym jest umieszczona i o którym tu mówimy, wyraźnie nawiązuje do poprzednich nauk Jezusa wygłaszanych w drodze do Jerozolimy²⁶¹. Jak podkreśla J. Kudasiewicz, Jezus – prorok zgodnie z Bożym planem zbawienia musi umrzeć w Jeruzalem, a święte miasto zasłuży sobie przez to na

²⁵⁸ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 84.

²⁵⁹ Te słowa wypełniły się na mieszkańcach Jerozolimy w roku 70 podczas krwawej masakry dokonanej przez Rzymian pod wodzą Tytusa. Por. L. ROMANIUK, K. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Praktyczny komentarz do Nowego Testamentu*, Poznań-Kraków 1999, s. 350.

²⁶⁰ Por. R. de ZAN, R. de LAURITA, *La Parola per la Chiesa. Commento alle letture delle domeniche e delle feste. Anno C*, Bologna 2006, s. 66.

²⁶¹ Por. A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. II, Kraków 2004, s. 115.

niechlubny tytuł morderczyni proroków (Łk 13,33-34)²⁶². W owej drodze Jezus wzywa słuchaczy do czujności i przestrzega przed niebezpieczeństwem bogactw, które mogą stać się przyczyną nierozpoznania znaków czasu, co może uśpić gotowość na przyjście Pana. Przypowieść o nieurodzajnym drzewie figowym, podobnie jak o ziarnku gorczycy i o zaczynie, zamyka pierwszy okres podróży do Jerozolimy (Łk 13, 6-9.18-21).

Drzewa figowe miały dla Izraelitów znaczenie szczególne²⁶³. Przypominały one im osadzenie w Ziemi Obiecanej, a jednocześnie utracony raj, w którym Adam i Ewa po grzechu spostrzegli, że są nędzy i dlatego splekli gałązki figowe i zrobili sobie przepaski (por. Rdz 3, 7). Jak podkreśla S. Ormanty, u Żydów w ogrodzie drzewo figowe było uprzywilejowane i dlatego sadzono je w najbardziej odpowiednim miejscu. Jednak drzewo figowe w przypowieści nie było takiego miejsca godne, ponieważ nie owocowało, choć po upływie trzech lat powinno wydać owoce, co oznaczałoby jego dojrzałość²⁶⁴. Pomimo wielkiego znaczenia figowca jego bezpłodność powoduje stanowczą decyzję gospodarza, który nie znajdując na nim owoców, poleca swemu ogrodnikowi je wyciąć²⁶⁵, ponieważ wyjaławia ziemię wokół siebie. Jeśli nawet trudno jest jednoznacznie w sposób symboliczny interpretować czas, w którym drzewo nie wydało owoców, to widzimy, że gospodarz jest przekonany, iż jeśli dotąd drzewo nie wydało owoców, prawdopodobnie nigdy ich już nie wyda. Ta decyzja staje się powodem dialogu, który jest punktem centralnym przypowieści. W interpretacji chrystologicznej można uznać, że dialog ten dokonuje się pomiędzy Ojcem (panem winnicy), a Synem (ogrodnikiem), a dotyczy drzewa figowego, które jest symbolem

²⁶² Por. J. KUDASIEWICZ, *Jeruzalem miejscem zbawczej śmierci Chrystusa* (Łk 24,13-33), RTK 25 (1978) n. 1, s. 69.

²⁶³ Należy do rodziny morwowatych, która obejmuje około 1000 gatunków rosnących głównie w klimacie tropikalnym. Figa jest drzewem jednopiennym osiągającym 10 m wysokości, o luźnej koronie oraz zwisających gałęziach, które bogate są w sok mleczny. Figowiec jest drzewem dwupiennym, to znaczy występuje jako drzewo męskie i jako drzewo żeńskie. Figowiec męski daje owoce niejadalne zwane figami kozimi, natomiast drzewa żeńskie owocują dwukrotnie w ciągu roku. Figi zimowe (Ap 6,13) są małe, twarde i niejadalne; figi letnie są jadalne (zob. Mt 24,32; Łk 21,29). Figi należały do głównych artykułów spożywczych. Drzewa zaczynały owocować w siódmym roku po zasadzeniu i były w stanie czynić to dwa razy w roku, w czerwcu i sierpniu. Sadzono je w winnicach, gdzie mogły rosnąć symbiotycznie z winną latoroślą, która mogła oplatać ich pnie. Uzasadnionym jest zatem to, że figowiec, na którym Jezus szuka owoców znajduje się właśnie w winnicy. Por. B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsce w Biblii i symbolika*. Kraków 2008, s. 85-96; F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 86. J. Pick, *W świetle Biblii. Flora*, Pelplin 1998, s. 45-46.

²⁶⁴ Por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże*, s. 129.

²⁶⁵ Zdarzają się drzewa figowe całkowicie niepłodne. Pokrywają się one kwieciami, z których powstają maleńkie owoce, ale wszystkie opadają, zanim dojdą do właściwej wielkości i dojrzałości. Są to drzewa dzikie wyrosłe z ziarna, nieszczepione za młodu. Mogą być płodne, ale należy to do rzadkości. Zazwyczaj pozostają bezpłodne i dziczeją. Opisane przez Chrystusa drzewo musiało należeć do typu tych drzew figowych, bezpłodnych, bo dzikich. Nie dawało ono owoców przez ostatnie trzy lata, jak tego od niego można było oczekiwać; zob. F. ŻUROWSKA, *Odroczenie*, RBL t. 14 (1964), n. 4, s. 245.

narodu izraelskiego. Odpowiedź ogrodnika, który proponuje na jeszcze jeden rok pozostawić figowiec, dokonać przy nim niezbędnych zabiegów (okopać, obłożyć nawozem), jest w tamtym czasie decyzją znamioną, ponieważ nigdzie w Piśmie Świętym nie znajdziemy takiego sposobu działania. Zostaje tutaj więc wprowadzony nowy element, dzięki któremu Jezus – Syn ukazuje prawdę o cierpliwości Boga – Ojca miłosiernego. Chrystus prosi Ojca, aby poczekał jeszcze rok. W ten sposób usiłuje nawiązać zerwany dialog między Bogiem a człowiekiem, dając czas, który pozwala na możliwość rozkwitnięcia i wydania owocu. Czyni to, mając na uwadze swoją publiczną działalność, która zakończyła się męką, śmiercią i zmartwychwstaniem²⁶⁶. Jezus jako jedyny sprawiedliwy, jako „zielone drzewo” (Łk 23,31), które przynosi owoc, podzieli los drzewa uschłego. Będzie wycięty ze swego ludu, wykluczony, wyrzucony poza mury miasta jak coś nieczystego²⁶⁷. Jezus nie chce, aby Jego wysiłek walki o człowieka okazał się bezużyteczny, ciągle wierzy w człowieka – „może wyda owoc”. Zauważamy, że ostatnie zdanie należy do ogrodnika, który chce na różne sposoby ratować drzewo figowe²⁶⁸.

3.2. Wymowa Ewangelii w świetle pozostałych czytań Lekcjonarza

a) Wymowa pierwszego czytania

Pierwsze czytanie zostało zaczerpnięte z Księgi Wyjścia. W Lekcjonarzu Mszałnym nosi tytuł „Powołanie Mojżesza”. Trzeci rozdział Księgi Wyjścia, z którego wzięty jest fragment stanowiący pierwsze czytanie, to kontynuacja historii Izraela w Egipcie ze szczególną uwagą zwróconą na Mojżesza. Warto podkreślić, że w życiu Mojżesza, które trwa 120 lat, na podstawie Pisma Świętego można wyodrębnić trzy charakterystyczne okresy, z których każdy liczy po 40 lat. Żył on 40 lat w Egipcie w szkole Faraona, 40 lat w ziemi Madian i 40 lat w służbie Izraelowi. Analizując każdy z etapów jego życia można zauważyć, że od początku jego drogi czuwa nad nim Boża Opatrzność²⁶⁹. Tekst czytany w liturgii niedzieli ukazuje powołanie Mojżesza do misji wyzwolenia Izraelitów z niewoli²⁷⁰. W perykopicie ujawniają się trzy tematy: objawienie się Boga Mojżeszowi na górze świętej, powierzenie Mojżeszowi misji zanieśienia

²⁶⁶ Por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże*, s. 130.

²⁶⁷ S. FAUSTI, *Wspólnota czyta Ewangelię według świętego Łukasza*, s. 523.

²⁶⁸ F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 87.

²⁶⁹ Por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże*, s. 125.

²⁷⁰ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 171.

uciemiężonym Izraelitom nowiny o wyzwoleniu, objawienie imienia Boga. Powołanie i misja Mojżesza stanowią centrum tego rozdziału²⁷¹.

W opowiadaniu spotykamy Mojżesza pasącego swoje owce w pobliżu Horebu. Można zauważyć, że on zupełnie nieświadomy spotkania, które ma nastąpić. Droga Bożego zaufania rozpoczyna się w kraju Madianitów, gdzie oddawał się swemu zadaniu pasienia owiec, wśród nowej rodziny, gdzie kontynuował pracę swego teścia²⁷². Powierzenie Mojżeszowi tego zadania ukazuje, jak dalece zintegrował się z Madianitami. Tego rodzaju zadanie mogli wykonywać tylko, ci, którzy cieszyli się zaufaniem. Właśnie wtedy Mojżesz, niczego się nie spodziewając, wyprowadza owce poza zwyczajowe miejsce wypasu „na zachód od pustyni” i dociera do góry Bożej Horeb²⁷³. W tym miejscu Bóg powołuje Mojżesza do nowej misji²⁷⁴. Dokonuje się to w nadzwyczajnych okolicznościach. Niecodzienne zjawisko, jakim jest płonący krzew²⁷⁵, powoduje ciekawość Mojżesza, która prowadzi go do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego krzew się nie spala. Szukając odpowiedzi na postawione sobie pytanie, zbliża się, aby przyjrzeć się niezwykłemu zjawisku. Kiedy staje przed nim, słyszy: „Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3,5). Zdjęcie sandałów to gest uznania się sługą – niewolnicy chodzili boso²⁷⁶. Bóg przedstawia się jako Bóg ojców, który słyszy krzyk ich potomków. Wyzwolenie zostaje ukazane jako dochowanie przez Boga wierności obietnicy danej ojcom. Powołanie to dana Mojżeszowi legitymacja pośrednika wyzwolenia, które jest zbawieniem przychodzącym ze strony Boga. Całe opowiadanie potwierdza tylko jedno: Bóg wyzwala z niewoli, widzi ucisk, słyszy krzyk, zstępuje i ocala²⁷⁷.

²⁷¹ Por. P. ROSANO, *Commento della Bibbia liturgica*, Milano 1986, s. 301-302.

²⁷² We współczesnej egzegezie nie ma wątpliwości co do położenia ziemi Madian. Leży ona na wschód od zatoki Akaba, obok ziemi Moabitów i Edomitów (Lb 22,3.7), por. H. CAZELLES, *A la recherche de Moïse*, Paris 1979, s. 35.

²⁷³ Horeb – Mojżesz prowadzi swoje owce w głąb pustyni, daleko poza miejsca wypasu, do góry Horeb. Słowo *Horeb* znaczy susza, spustoszenie. Nazwa dobrze oddaje obecne życie Mojżesza. Równocześnie jest to inna nazwa góry Synaj, na której Bóg zawarł ze swoim ludem Przymierze. Góra spustoszenia dzięki Bogu zamienia się w górę przymierza. Zob. M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C. III Niedziela Wielkiego Postu*, s. 173.

²⁷⁴ Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2009, s. 142.

²⁷⁵ Racionaliści wskazują, że zjawisko mogło być efektem naturalnych wyładowań elektrycznych (ogień św. Elma) lub zjawiskiem optycznym spowodowanym kolorem liści, albo rozgrzaniem w promieniach słońca substancji wydzielanych przez krzew. Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia*, s. 143.

²⁷⁶ M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C. III Niedziela Wielkiego Postu*, s. 172-173.

²⁷⁷ „Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu...” (Wj 3,7-8). Napatrzyłem się (hebr. *raoh raiti*), usłyszałem (hebr. *shamati*), poznałem (hebr. *jadati*). Hebrajskie *waered* (zstąpiłem, zszedłem z nieba na dół), oznacza także skoczyć, rzucić się do bitwy. Por. M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C. III Niedziela Wielkiego Postu*, s. 173.

Tradycja elohistyczna umiejscawia w tym kontekście objawienie własnego imienia Boga, pod którym Izrael zna Go i wzywa. Znajomość tego imienia uwierzytelnia misję Mojżesza²⁷⁸. Bóg objawia Mojżeszowi swoje imię: „Jestem, który jestem” (Wj 3,14). Nie jest to filozoficzna definicja wiecznego, niezmiennego Boga, do którego istoty należy istnienie. Imię objawione Mojżeszowi znaczy: jestem blisko was; jestem z wami w waszym doświadczeniu; jestem, aby wam pomóc. Forma czasownikowa imienia Boga jest dynamiczna – Bóg zawsze objawia się tym, którzy widzą dzieła Boga. Cała historia wyjścia to obecność zbawczej mocy Boga i dlatego ta historia staje się prawdziwym wyjaśnieniem tego, co dla Izraela oznacza imię Boga objawione Mojżeszowi²⁷⁹.

Ewangelia rozpoczyna się od ofiar Piłata w Galilei i ofiar nieszczęśliwego wypadku w Siloam. Również od nieszczęścia spustoszenia rozpoczyna się też pierwsze czytanie, w którym Mojżesz udaje się do góry Bożej Horeb. Jej nazwa oznacza spustoszenie. W ten symboliczny sposób opisuje się sytuację Izraela w Egipcie i życie Mojżesza. Już za chwilę ulegną one przemianie, w tę historię wkracza Bóg, który na Horebie / Synaju zawrze z Izraelem Przymierze. W podobnym celu Jezus wkracza w nasz ludzki świat. Wzywa do nawrócenia, zapowiada przemianę i Nowe Przymierze. Kolejnym wątkiem łączącym I czytanie z ewangelią jest figowiec, na którym Bóg szuka owoców w przypowieści. W tradycji to w symbol Izraela. W I czytaniu Bóg postanawia się o niego upomnieć i zatroszczyć, chce aby wydawał dobre i piękne owoce dla Pana. W tym celu powołuje Mojżesza. Poprzez niego Bóg poprowadzi Izraelitów do ziemi opływającej w mleko i miód. Do ziemi obiecanej wprowadzi jednak Izraela dopiero Jezus, kontynuując dzieło Mojżesza. On jest nowym Mojżeszem. Rolą Mojżesza było nie tylko prowadzenie ludu ale i wstawianie się za nim w momentach jego grzechu i próby. Tę samą rolę przyjmuje w Ewangelii Jezus. On ukrywa się pod postacią ogrodnika, który wstawia się u Boga, aby dał jeszcze czas i szansę nieprzynoszącym dobrych owoców grzesznikom. Syn stwarza im wszelkie warunki do nawrócenia i wydawania dobrych owoców.

b) Wymowa psalmu responsoryjnego

Psalm 103 (102), z którego wybrane wersety są śpiewane w tę niedzielę powstał po wygnaniu po 538 roku. Należy do zbioru psalmów Dawidowych, a od strony gatunkowej stanowi przykład hymnu. Wspólnota uwielbia w psalmie Boga, którego

²⁷⁸ Por. P. ROSANO, *Commento della Bibbia liturgica*, s. 164.

²⁷⁹ Tamże, s. 165.

miłosierdzie ocala od śmierci i zapewnia nieustanne błogosławieństwo. W pierwszej strofie psalmista uwielbia Imię, które Bóg objawił Mojżeszowi, i które oznacza Bożą bliskość oraz troskę o lud. Bóg okazuje ją, odpuszczając grzechy ludu, darząc go łaską i zmiłowaniem. Objawił swoje drogi Mojżeszowi, cały naród oglądał dzieła Boże. Psalm kończy obraz łaski Bożej, która unosi się nad wierzącymi niczym niebo nad ziemią. Imię Mojżesza powracające w psalmie bardzo ściśle łączy go z opowiadaniem o jego powołaniu i objawieniu imienia Bożego w czytaniu pierwszym²⁸⁰.

Psalm mówi o świętym imieniu Boga, które zostało objawione Mojżeszowi. To samo imię psalmista czci w świątyni. Oznacza ono Bożą obecność i miłość, jest sprawcą dobrodziejstw dla Izraela, które psalmista wspomina w swojej modlitwie. Imię Boże objawione w Jezusie w Ewangelii przynosi łaskę i miłosierdzie oraz bliskość Boga dla grzeszników. Psalmista chwali Pana odpuszczającego grzechy, ratującego życie ludzkie od zguby, obdarzającego łaską i zmiłowaniem. W ten sam sposób można opisać Boże działanie wobec Izraela w I czytaniu i wstawiennictwo Jezusa w ewangelicznej przypowieści o drzewie figowym.

Dzieła Pana są sprawiedliwie, sam Bóg ma w opiece uciśnionych. Sprawiedliwość to cecha Boga Przymierza, który wierny swoim zobowiązaniom ratuje swój lud. Izrael poznał go wraz z Mojżeszem na Wygnaniu, a cały świat poznał go w Jezusie. Bóg objawił swoje drogi Mojżeszowi. Początek tego objawienia obserwujemy w I czytaniu, w którym Bóg powołuje Mojżesza i objawia mu swoje imię. Poprzez Mojżesza idziemy ku nowemu przewodnikowi Izraela, którego on zapowiada, ku Jezusowi. W nim Pan objawia pełnię swojej miłości i pewną drogę do królestwa.

c) Analiza drugiego czytania

Rozdział 10 Pierwszego Listu do Koryntian to część większego fragmentu, w którym Paweł rozważa kwestie ofiar składanych pogańskim bożkom (1 Kor 8,1-11,1). Zachęca przy tym mocnych chrześcijan, aby zrezygnowali z uczestniczenia w pogańskich ucztach świątynnych ze względu na sumienia słabych braci. W rozdziale 10, kończąc swą argumentację, Apostoł podaje dwa argumenty: historiozbawczy oraz sakramentalny. Ten, kto jest pewnym własnego zbawienia i nie dba o dobro braci, może zginąć jak Izrael na pustyni. Podobne niebezpieczeństwo czeka tego, kto bezrefleksyjnie zbliża się ołtarzy pogańskich, za którymi stoją demony. Paweł przypomina wędrówkę Izraelitów przez pustynię, podczas której okrywał ich obłok.

²⁸⁰ Por. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C. III Niedziela Wielkiego Postu*, s. 183.

Przeszli oni przez morze, jedli duchowy pokarm i pili wodę ze skały, a jednak polegli na pustkowiu. Ich historia ma być przykładem dla Koryntian, których także dosięga kres czasów i sąd Boży. Każdy, komu wydaje się, że jest mocny i utwierdzony, powinien uważać na to, aby nie upaść. Paweł używa obrazu chrztu i Eucharystii, przywołuje rabinacką historię o skale i źródle wody towarzyszącym Izraelowi na pustyni, aby wezwać swoją wspólnotę do nawrócenia, które polega na oderwaniu się od myślenia wyłącznie o sobie i o swojej wolności. Nawrócenie to pokorne wędrowanie za Panem²⁸¹.

Paweł w splata w jedno historię Izraela na pustyni i wspólnoty chrześcijańskiej w Koryncie. Opisuje językiem sakramentalnym doświadczenie Izraela, dając Koryntianom do zrozumienia, że ukrywa się tu ponadczasowa lekcja. Lud Boży doświadczył wielkich dobrodziejstw ze strony Pana, a jednak nie wszyscy oni weszli do ziemi obiecanej, którą Bóg zapowiada Mojżeszowi w I czytaniu. Stało się tak, ponieważ grzeszyli i wystawiali swego Boga na próbę. Zasadnicze orędzie Pawłowego wywodu dotyczy tego, że to Chrystus towarzyszył Izraelitom w ich drodze. Nie była to skała rzeczywista, fizycznie rozumiana, która wędrowała wraz z potomkami Abrahama, lecz sam Chrystus. Dla apostoła narodów woda wyprowadzona ze skały stała się symbolem „duchowego napoju”. To Chrystus daje wypełnienie tego, co symbolicznie ów dar wody zapowiadał²⁸².

Bóg miłosierny, pełen łaski i objawiający ludziom swoje drogi, o którym mówi psalmista, to Bóg do którego nawracać się ma wspólnota koryncka. Jeśli karci to tylko dla przestrogi. Imperatywem do nawrócenia jest zawsze pamięć o jego łasce i dobrodziejstwach, które opiewa psalmista, a które nieustannie powinni mieć przed swoimi oczyma chrześcijanie.

Wezwanie do nawrócenia łączy też naukę apostoła z Ewangelią. Dramatyczne obrazy ginących Galilejczyków i Judejczyków, mają słuchaczom Jezusa uświadomić kruchość ludzkiego życia i potrzebę na nawrócenia. Ten imperatyw jest pilny, o czym mówi przypowieść o drzewie figowym. Nie można zwlekać z nawróceniem, ponieważ czas na nie jest ograniczony naszym ziemskim życiem. Paweł zwraca uwagę na ten fakt, stwierdzając, że wspólnota chrześcijańska żyje u kresu czasów. Ok kiedy Jezus wstąpił do Ojca żyjemy w czasach ostatecznych, oczekując na sąd i powrót Pana.

²⁸¹ Tamże, s. 184.

²⁸² Por. M. ROSIK, *Woda ze skały zapowiedzią Eucharystii*, <http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/index.php/2021/09/29/woda-ze-skały-zapowiedzia-eucharystii/> (dostęp 2022-12-02).

Werset przed ewangelią brzmi: „Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4,17). Słowa te, wzięte z relacji Mateuszowej o początku działalności Jezusa, zresztą będące zapisem pierwszych Jego słów wypowiedzianych publicznie do ludzi, doskonale harmonizują z perykopą ewangeliczną, w której powtarza się zwielokrotnione wezwanie do nawrócenia i stanowią apel pod adresem jej słuchaczy, przypominając im, że orędzie Ewangelii skierowane jest do każdego z nich osobiście.

3.3. Podsumowanie

W liturgii słowa trzeciej niedzieli Wielkiego Postu objawia się Bóg, który stopniowo odkrywa swoje oblicze w historii zbawienia. Pomiędzy Starym i Nowym Testamentem można dostrzec zarówno kontynuację, jak i intensyfikację Bożej obecności i działania w ludzkiej historii. Tematy kerymatyczne obecne w tekstach Lekcjonarza można sprecyzować w sposób następujący:

- Objawienie Boga obecnego pośród ludu i zbawczo działającego na jego rzecz. W pierwszym czytaniu Bóg objawia się w krzewie gorejącym, nie pozwalając się człowiekowi bezpośrednio oglądać. Ogień oznacza tu także różną od ludzkiej naturę (por. Iz 6). Psalmista mówi o pośredniku Mojżesz, któremu Pan objawił swoje drogi. W Nowym Przymierzu Bóg objawia się człowiekowi bez zasłony ognia i bez pośredników. Chrystus w Ewangelii staje pośród ludzi i naucza ich, odpowiada na pytania tych, którzy do niego przychodzą. Paweł opisuje doświadczenie Izraela na pustyni językiem sakramentalnym (ochrzczeni w morzu, pili duchowy napój, jedli duchowy pokarm), dając do zrozumienia chrześcijanom w Koryncie, że ten sam Bóg, który prowadził naród przez pustynię, staje się obecny wśród chrześcijan przez chrzest i Eucharystię. W Jezusie Boże imię „Jestem, który jestem” nabiera szczególnego znaczenia. Bóg Starego Testamentu objawia się Mojżeszowi jako ten, który uczestniczy w cierpieniach swojego ludu, zna je, patrzy na nie i słucha ich. „Jestem, który Jestem” oznacza Boga bliskiego, który towarzyszy cierpiącym – Jestem z wami. W Synu Bożym Bóg staje się wręcz jednym z nas, w ten sposób dzieląc z nami ludzkie życie. Jesteśmy zanurzeni we wspólnym strumieniu świętej historii, w której intensyfikuje się Boża obecność.

- Bóg, który objawia się w historii zbawienia, to Bóg sprawiedliwy, a równocześnie pełen miłosierdzia. Pomiędzy tymi dwoma obrazami nie ma żadnej sprzeczności. Bóg, objawiający się Mojżeszowi w krzewie gorejącym, przychodzi, aby

dokonać sądu nad bożkami Egiptu i ukarać faraona oraz jego poddanych za cierpienia zadawane swojemu ludowi. Przychodzi równocześnie wyrwać Izraela z ręki oprawców. To Bóg karzący Egipt, a równocześnie miłosierny, bliski, kochający i zatroskany o swój lud. Psalmista opisuje Go jako tego, który ratuje od zguby ludzkie życie, obdarza nas łaską i zmiłowaniem. Jego dzieła są sprawiedliwe, a on sam jest miłosierny, łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy. Paweł opisuje Boga wybawiciela z niewoli egipskiej, który prowadzi lud przez pustynię i troszczy się o niego, ale jednocześnie karze ich grzechy. Także w przypowieści o figowcu Jezus łączy ze sobą Boży sąd i miłosierdzie. On sam jest ogrodnikiem, który wstawia się za nami, kiedy nie przynosimy dobrych owoców, wyprasząc nam Bożą cierpliwość i miłosierdzie. Ostrzega jednak, że czas Bożego oczekiwania na dobre owoce naszego życia jest ograniczony, tak jak ograniczonym jest nasze życie. Po nim czeka nas sprawiedliwy sąd Boży.

- Czytania omawianej niedzieli w podobny sposób ukazują kondycję człowieka. W Księdze Wyjścia Izraelici opisani są jako lud niewolników, uciskanych przez Egipt, którzy potrzebują Bożej łaski i wyzwolenia. Psalmista portretuje nas jako grzeszników, trapiionych przez choroby, na granicy śmierci i zguby, uciśnionych. Paweł zarówno w Izraelu jak i w Kościele dostrzega grzeszników skłonnych do zła i pragnących go, szemrzących przeciw Bogu, potrzebujących Bożego pouczenia. Wreszcie Ewangelia przedstawia ludzkie życie jako kruche i często bezowocne. W odpowiedzi na los i kondycję człowieka Bóg przychodzi z darem wolności, ze słowem które nas prowadzi i poucza, z sakramentami i łaskami, które pomagają nam wydawać dobre owoce.

- Wreszcie słowo Boże III Niedzieli Wielkiego Postu zachęca nas do tego, aby całym sercem przyjąć wyzwalającą i prowadzącą do szczęśliwego życia łaskę Boga, która do nas przychodzi. Jak Mojżesz jesteśmy posłani, aby ogłaszać ją naszym braciom i siostram, pomagając im wydobywać się z niewoli grzechu, uzależnień, biedy i opresyjnych relacji. Psalmista wzywa do błogosławienia Pana i jego świętego Imienia za dobro, które nam wyświadcza, zachęca do wspominania jego dzieł w naszym życiu. Paweł chce, abyśmy przeżywali je świadomi naszej grzeszności i słabości, w pokorze poddając się łasce Bożej i z miłością podchodząc do naszych braci i sióstr. Jezus z kolei wzywa do uważnego czytania znaków naszego życia, do nawrócenia, do przyjęcia łaski Bożego miłosierdzia i wydawania dobrych owoców, na które czeka Ojciec. Kryje się tu także wezwanie do duchowego rozwoju i osiągnięcia dojrzałości w wierze. Wskazuje na to wędrówka Mojżesza na górę Synaj, zapowiadana wędrówka Izraela do ziemi obiecanej oraz drzewo figowe, które ma tak dojrzeć, aby wydać owoce.

4. Interpretacja tekstów Lekcjonarza IV niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

Na czwartą niedzielę Wielkiego Postu cyklu C zestawiono ze sobą następujące teksty biblijne: z Księgi Jozuego (5,9a.10-12), Psalm 34,2-3.4-5.6-7, z Drugiego Listu do Koryntian (5,17-21) i Ewangelii wg św. Łukasza (15,1-3.11-32).

4.1. Analiza perykopy ewangelicznej

Perykopa ewangeliczna tej niedzieli to jedna z najbardziej znanych i najczęściej komentowanych stron Ewangelii, zwana dawniej często, a może nawet najczęściej, przypowieścią o synu marnotrawnym. Benedykt XVI - Joseph Ratzinger w części pierwszej trylogii *Jezus z Nazaretu* włącza ją w ramy trzech wielkich przypowieści narracyjnych Łukasza, obok przypowieści o miłosiernym Samarytaninie oraz o bogaczu i Łazarzu. Określa ją jako przypowieść o dwu braciach (o synu marnotrawnym i tym, który pozostał w domu) i o dobrym ojcu²⁸³. B. Maggioni daje jej tytuł przypowieści o ojcu i dwóch synach, jednocześnie nazywając wszystkie przypowieści z rozdziału 15 św. Łukasza nazywając przypowieściami o miłosierdziu²⁸⁴. F. Mickiewicz z kolei pisze o przypowieściach o Bożej miłości wobec grzeszników, a przypowieść, o którą tu chodzi, nazywa – podobnie jak B. Maggioni – przypowieścią o ojcu i dwóch synach²⁸⁵. Te różne tytuły nadawane przypowieści w ciągu wieków ukazują różnorodność punktów widzenia, narzucając zarazem czytelnikowi pewien typ lektury²⁸⁶.

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu, jak wskazaliśmy wyżej, Lekcjonarz przewidując lekturę tej przypowieści, poprzedza ją jednak liczącym dwa wersety wprowadzeniem stanowiącym początek rozdziału 15 Ewangelii św. Łukasza²⁸⁷. Zresztą, odzwierciedla to strukturę całego rozdziału, która według komentatorów jest następująca:

- wprowadzenie (15,1-2)
- przypowieść o zagubionej owcy (15,3-7)

²⁸³ Por. BENEDYKT XVI – J. RATZINGER, *Jezus z Nazaretu*, s. 168.

²⁸⁴ Por. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, Milano 1993, s. 174.

²⁸⁵ F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 146 n. Inne jeszcze określenia przypowieści przywołuje R. KRAWCZYK, *Przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32): paradygmat zatroskanego ojca*, SKK 20 (2013), s. 97.

²⁸⁶ J. NOWAK, „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wrzucił się głęboko...” (Łk 15,20), w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60 rocznicę urodzin*, red. K. GURDA, T. GACIA, Kielce 1999, s. 307.

²⁸⁷ Warto odnotować, że w Lekcjonarzu lektura całego rozdziału 15 przewidziana jest na XXIV niedzielę zwykłą w cyklu C, ewentualnie w wersji krótszej Łk 15,1-10.

- przypowieść o zagubionej drachmie (15,8-10)
- przypowieść o zagubionym synu (15,11-32).

We wszystkim wskazanych tu częściach pojawia się kluczowe słowo „grzesznik” (*hamartōlos*) lub czasownik „grzeszyć” (*hamartanō*), a wszystkie trzy przypowieści mają ten sam schemat: zagubienie – odnalezienie – radość²⁸⁸. Nieco inaczej ujmuje to B. Maggioni, pisząc o schemacie składającym się z dwóch obrazów: zagubienie / odnalezienie, spośród których podstawowym jest obraz drugi, a pierwszy funkcjonuje po to, aby być przesłanką dla drugiego. Przypowieści o zagubionej owcy i drachmie mają w zasadzie takie samo zakończenie, a przypowieść o synu marnotrawnym dzieli się na dwa obrazy, każdy zaś z nich kończy się tak samo: „Ten syn mój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się” (15,24.32. To samo powtarzające się zakończenie przypomina analogiczne wyrażenie, które spotykamy w pierwszych dwóch przypowieściach: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem...” (15,6.9)²⁸⁹.

Jak pisze F. Mickiewicz, tekst Łk 15,1-2 stanowi wprowadzenie do wszystkich trzech przypowieści, a zatem, co nas w tym momencie interesuje szczególnie, także do tutaj komentowanej lektury czwartej niedzieli Wielkiego Postu. Ewangelista wskazuje, że tłem przypowieści o Bożej miłości wobec grzesznika jest krytyka przyjaznych odniesień Jezusa do grzeszników i celników, spotykająca Go ze strony przywódców religijnych. Podkreśla, że owi ludzie, spychani przez faryzeuszów na margines społeczny, przychodzili, aby Go słuchać²⁹⁰. Jezus zaś – ku ich zgorszeniu – przyjmował grzeszników i jadał z nimi. Zasiadanie przy tym samym stole było pojmowane jako znak wspólnoty, choć prawa czystości zabraniały surowo wspólnoty stołu z poganami i grzesznikami. Jezus czyniąc coś przeciwnego, ukazuje tym samym odmienną koncepcję Boga. To, co Jezus czyni, nie ma charakteru dyscyplinarnego lub moralnego, lecz teologiczny. Łukasz podkreślił, że nie tylko Jezus był otwarty na grzeszników, ale że grzesznicy czuli wobec Niego sympatię: „zbliżali się”. W wypowiedzi Ewangelisty widać tu jakby podwójny ruch: Jezus szuka grzeszników i grzesznicy szukają Jezusa. Łukasz mówi, że był to szeroki („wszyscy”) i stały ruch: czasowniki występują bowiem w *imperfectum*, a więc w czasie wyrażającym ciągłość i powtarzanie się czynności²⁹¹.

²⁸⁸ Tamże, s 147.

²⁸⁹ Por. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, s. 179.

²⁹⁰ Por F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 149-151.

²⁹¹ Por. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, s. 179.

Po uwagach dotyczących wprowadzenia przejdźmy do przypowieści Łk 15,11-32. Komentatorzy podkreślają jej wyjątkowe piękno i głęboką teologię²⁹². Jeśli chodzi o kwestię gatunku literackiego, F. Mickiewicz widzi w niej przypowieść typowo semicką, w której nakładają się wzajemnie na siebie rozmaite gatunki, takie jak porównanie, alegoria, przysłowie i jeszcze inne. Uważa, że nie można jej traktować jako samej alegorii, choć elementy alegoryczne są w niej obecne: ojciec bowiem wyobraża Boga, młodszy syn – grzesznika, starszy – tych, którzy uważają się za sprawiedliwych²⁹³. Na liczne elementy alegorii obecne w perykopie Łk 15,11-32 zwraca uwagę – idąc śladem przywoływanych interpretacji patrystycznych (do czego jeszcze powrócimy) Joseph Ratzinger²⁹⁴. Najkrócej rzecz ujmując, można powiedzieć, że przypowieść składa się z dwóch części: z historii i dramatu młodszego syna (ww. 11-24) oraz dramatu starszego syna (ww. 25-32). Tę rzucającą się w oczy prostą strukturę F. Mickiewicz uszczegółowia, widząc w pierwszym dramacie schemat trzyczęściowy: zagubienie się – odnalezienie – radość i dostrzegając w nim dodatkowo charakter koncentryczny, co sprawia, że owo centrum stanowi w. 20 opisujący powrót syna do ojca i czułe przyjęcie przez niego. Drugi dramat związany ze starszym synem, podzielony na kilka etapów, już bez charakteru koncentrycznego, ma za swój punkt kulminacyjny także – podobnie jak dramat pierwszy – radość ojca z powodu odzyskania syna młodszego – jest to moment, w którym ojciec uzasadnia starszemu synowi radość z odzyskania młodszego²⁹⁵. W dalszej części analizy omawianej perykopy, nie wchodząc we wszystkie szczegóły o charakterze egzegetycznym, zatrzymamy się przy tych, które są najbardziej istotne pod względem kerygmatycznym.

a) Zagubienie

Pierwszy etap zagubienia się młodszego syna to jego żądanie, aby ojciec dał mu część majątku, która na niego przypada. Choć sam podział majątku za życia ojca był czymś możliwym i naturalnym, zwraca uwagę niestosowność żądania. Wejście w użytkowanie części majątku staje się faktyczną niezależnością syna od ojca. Co więcej,

²⁹² BENEDYKT XVI – J. RATZINGER pisze, że jest to – być może – najpiękniejsza przypowieść Jezusa, *Jezus z Nazaretu*, s. 174. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 161: „Gruntownie przemyślana struktura literacka, a wraz z nią także fabuła obu części opowieści, piękno stylu oraz ogromna głębia przesłania teologicznego (...) sprawiają, że w sposób uzasadniony można uznać tę przypowieść za perłę całej Ewangelii Łukaszej”. Maggioni sądzi, że jest to opowiadanie odznaczające się rzadkim pięknem literackim i wyjątkową głębią teologiczną. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, s. 182.

²⁹³ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 160.

²⁹⁴ Por. BENEDYKT XVI – J. RATZINGER, *Jezus z Nazaretu*, s. 175.

²⁹⁵ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 160-161.

syn zrywa z ojcem wszelkie więzy i opuszcza ojczysty kraj i udaje się na emigrację. Choć Żydzi w tym czasie często udawali się za granicę w poszukiwaniu lepszych warunków życia, bohater przypowieści wyjeżdża z nagromadzonymi dobrami, aby je roztrwonić na obcej ziemi, gdzie żył rozwiązle. Podczas głodu, który nastąpił, podejmuje pracę najemnika i pasie świnie – zwierzęta nieczyste, co dla Żyda było czynnością poniżającą. Żywiąc się strąkami jedzonymi przez świnie, stacza się na najniższy poziom swojej degradacji. W tym momencie rozpoczyna się powolny proces odnajdywania siebie, co Ewangelista wyraża zwrotem *eis heauton elthōn* (Łk 15,17) – do siebie samego przyszedł, co oznacza początek racjonalnego myślenia o sobie. W następnym wersecie syn mówi: *anastas poruesomai* – „powstawszy, pójdę do mojego ojca” (Łk 15,18) i planuje, co powie ojcu. Ten etap nawrócenia syna wyraża jego decyzja, że będzie prosił ojca, aby go uczynił *hos* - „jakby” jednym z najemników (Łk 15,19). Podkreśla się, że funkcjonujące tłumaczenie: „uczyni mnie choćby jednym z najemników” nie oddaje sensu tekstu oryginalnego, ponieważ syn wie, że nie przestał być synem, lecz że nie jest godnym „nazywać się synem” (Łk 15,19) i proponuje ojcu, aby go zatrudnił jakby robotnik najemnego²⁹⁶.

b) Odnalezienie

Opowiadanie zmierza w kierunku tego, co przedstawione jest w w. 20. Syn idzie do ojca i w tym momencie narrator przesuwając akcenty, ponieważ główną postacią staje się ojciec. Czynności ojca opisane są lapidarnie, a zarazem bardzo sugestywnie. Ojciec zobaczył go, gdy był jeszcze daleko (w. 20), wzruszył się głęboko – *splanchnidzomai* (w. 20), co oznacza poruszenie się wnętrza, czyli ogromny wstrząs uczuciowy²⁹⁷, następnie „pobiegł, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (w. 20)²⁹⁸. Ojca, który nieprzerwanie czekał na powrót syna, nie interesuje to, że ten roztrwonił rodzinny majątek. Tym, co go boli, jest fakt, że syn jest daleko i że znajduje się w trudnej sytuacji. Ze strony ojca, który wybiega naprzeciw, nie pada słowo jakiejś własnej racji ani jakakolwiek wymówka, tylko ogromne wzruszenie i niedająca się pohamować radość. Ojciec nie zwracając uwagi na słowa wypowiedziane przez syna, wydaje służbie rozkazy dyktowane niecierpliwością. Mają „przynieść najlepszą szatę” (Łk 15,22) –

²⁹⁶ Tłumaczenie Wujka jest w tym miejscu chyba lepsze niż przekłady Biblii Tysiąclecia: „uczyni mnie jakby jednym z najemników twoich”; por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S.J.*, Kraków 1962. Wujek dosłownie oddaje tekst Wulgaty: „fac me sicut unum de mercenariis tuis”.

²⁹⁷ Por. R. KRAWCZYK, *Przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32): paradygmat zatroskanego ojca*, s. 100.

²⁹⁸ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 162-168.

tekst oryginalny mówi: *stolen ten prōten*, co można przełożyć: szatę, ale tę pierwszą²⁹⁹. Miłość nie znosi zwłoki, a syn powróciwszy powinien natychmiast pojąć, że nic się nie zmieniło, przede wszystkim nigdy nie zmienił się w swych uczuciach ojciec. Jest on inny od tego, jakim syn go sobie wyobrażał. Najlepsza (pierwsza) szata, pierścień, sandały to znaki tego, że pozostał synem³⁰⁰.

c) Radość

Przypowieść mogłaby kończyć się tutaj – zauważa B. Maggioni. Jednakże opowiadanie ewangeliczne trwa dalej, gdyż wprowadzona zostaje postać starszego syna. Jest on wierny ojcu, zawsze pozostaje w domu. Autor przypowieści wprowadza zrećźnie na scenę „szemrzących”, o których była mowa we wprowadzeniu do trzech przypowieści, przedstawiając ich w starszym synu. W jego przypadku miejsce radości zajmuje rozdrażnienie, jak u uczonych w Piśmie i faryzeuszy, którzy szemrzą przeciw Jezusowi. Nie umie zobaczyć całej sprawy oczami ojca i odmawia udziału w zabawie z powodu zaginionego, lecz odnalezionego brata. Jego zdaniem jest to krzywda wyrządzona jego posłuszeństwu i pracy³⁰¹. Gniew starszego syna kontrastuje z radością przywitania, które ojciec zgotował powracającemu młodszemu synowi. Nie uznaje go za brata i mówiąc o nim do ojca, używa określenia „twój syn” (w. 30). Widzi tylko niesprawiedliwość i okazuje się teraz, że i on – jak celnie ujmuje to J. Ratzinger – w skrytości marzył o wolności bez granic, że w swym posłuszeństwie zgorzkniał wewnętrznie i obca mu jest łaska bycia u siebie, łaska autentycznej wolności, którą ma jako syn³⁰². Ojciec nie podziela jednak gniewu starszego syna (w. 28), lecz wychodzi naprzeciw niemu, tak jak wyszedł naprzeciw jego marnotrawnego brata, zaprasza go i określa słowem (*teknon*) – dzieckiem (w. 31)³⁰³. Postawa ojca – jak podkreśla F. Mickiewicz – dobitnie wyraża cierpliwość, wyrozumiałość i troskę o to, by wszyscy

²⁹⁹ Wulgata przekłada to miejsce dosłownie: „Cito proferte stolam primam”, choć Wujek, podobnie jak przekłady współczesne, przymiotnik *prima* oddaje słowem: „najlepsza”. Miejsce to jednak jest dla interpretacji bardzo interesujące, do czego wypadnie nam jeszcze powrócić w dalszych częściach pracy. Wystarczy teraz przywołać jako zapowiedź refleksję z *Jezusa z Nazaretu*; J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 177: „W oczach Ojców ta najlepsza szata” wskazuje na utraconą szatę łaski, w którą na początku był przyodziany i którą stracił przez grzech. Teraz na powrót otrzymuje w darze tę pierwszą szatę - szatę syna”.

³⁰⁰ Por. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, s. 185.

³⁰¹ Por. tamże, s.173.

³⁰² Por. J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 179.

³⁰³ Por. R. KRAWCZYK, *Przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32): paradygmat zatroskanego ojca*, s. 101: „Użyty w tekście czasownik *parekalein*, „prosił go” (w. 28) użyty w czasie przeszłym niedokonanym pozwala domyślać się wielokrotnie się prób przekonania starszego syna, aby wszedł do środka domu”.

uczestniczyli w jego radości³⁰⁴. Ojciec wysłuchuje racji starszego i odrzuca je. Ciekawa jest uwaga B. Maggioniego – autor przypowieści jakby zwleka w tym miejscu, przedstawiając ten dialog, być może po to, by przypomnieć, że nawrócenie sprawiedliwego jest często trudniejsze niż nawrócenie grzesznika³⁰⁵. Ostatnie zdanie w przypowieści należy do ojca, który istotnie jest jej centralną postacią. Ojciec wykazuje, że żal i pretensje starszego syna są nieuzasadnione, ponieważ ojciec nie narusza zasad sprawiedliwości legalnej, lecz tchnie w nie ducha litości i miłosierdzia³⁰⁶. Autorytet ojca nie leży bowiem w dystansie, jaki zachowuje, lecz w postawie miłości, która nie godzi się z oddaleniem³⁰⁷.

Kończąc próbę egzegetycznej lektury perykopy, należy zgodzić się z opinią przywołanego tu wiele razy B. Maggioniego, że jedną z istotnych prawd przekazanych w przypowieści jest także to, że chociaż zachowanie obu synów wobec Boga jest różne, to jednakowy jest ich (w tym znaczeniu, że jest oczywiście fałszywy) obraz Boga, jaki obaj posiadają³⁰⁸. Tymczasem przypowieść mówi o miłości Boga ogarniającej oburzonych współbiesiadników, o którym czytamy we wprowadzeniu do perykopy i o tym, że radość spotkania musi być dzielona przez wszystkich. Jest to przypowieść ilustrująca postępowanie Boga wobec tego, kto błądzi i potem okazuje skruchę. Bóg przyjmuje grzesznika z wielką radością, całkowicie gładzi jego grzechy. Radość i święto z powodu pojednania jest przeżywane zarówno przez tego, kto przebacza, jak i tego komu przebaczone. Tekst Ewangelii ukazuje tak naprawdę zachowanie samego Jezusa wobec grzeszników. Poprzez tę przypowieść Jezus koryguje postawę uczonych w Piśmie i faryzeuszów (symbolizowanych przez starszego syna), którzy odnosili się do błędzących i skruszonych jedynie poprzez pryzmat ludzkiej sprawiedliwości³⁰⁹. To w Chrystusie miłość Boga dosięga człowieka i staje się wydarzeniem. Odkryć ją, czyli rozpoznać ojcostwo, oznacza przekroczyć próg domu, w którym się świętuje. Na scenie pozostaje tylko ojciec ze swoim zaproszeniem skierowanym do wszystkich³¹⁰.

³⁰⁴ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 171.

³⁰⁵ Por. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, s.175.

³⁰⁶ Por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24*, s. 173.

³⁰⁷ Por. R. KRAWCZYK, *Przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32): paradygmat zatroskanego ojca*, s. 100.

³⁰⁸ Por. B. MAGGIONI, *Le parabole evangeliche*, s. 177.

³⁰⁹ Por. R. de ZAN, R. LAURITA, *La parola per la Chiesa*, s. 70.

³¹⁰ Por. J. NOWAK, „*A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko...*” (Łk 15,20), s. 312-313.

4.2. Wymowa Ewangelii w kontekście pozostałych czytań Lekcjonarza

a) Wymowa pierwszego czytania

Czas akcji opisaney we fragmencie z Księgi Jozuego to lata 1200-1150 przed Chrystusem, a miejscem akcji jest Gilgal. Jest to koniec wędrówki i wejście Izraela do obiecanej ziemi. Krótka perykopa stanowi opis pierwszej Paschy, którą Izraelici świętowali po przekroczeniu ziemi obiecanej, przed podbojem Jerycha. Bóg symbolicznie oddaje w ich ręce tę ziemię, oddając im plony Kanaanu³¹¹.

Wejście do Kanaanu to nowy etap historii zbawienia. Ważność tego etapu zostaje podkreślona właśnie obchodzeniem Paschy u bram ziemi obiecanej. Obrzezanie, o którym mówią poprzedzające perykopę, choć nieczytane wersety (Joz 5,2-8) i Pascha są liturgiczną wersją przejścia Jordanu. Nieobrzezani Izraelici byli jakby poganami, pozostawali w sferze niewoli. Innym słowy, ciążyła nad nimi „hańba” podobna do hańby egipskiej (por. Joz 5,9). Obrzezanie dawało Izraelitom prawo przynależności do narodu wybranego, a jednym z przywilejów było uczestnictwo w świętowaniu Paschy, tak jak Kościele chrzest daje przywilej uczestnictwa w sakramencie Eucharystii. Czas pustyni i opatrnościowy pokarm z nieba już przeminęły, zaczyna się nowy etap – życie osiadłe w ziemi obiecanej. Jak wyzwolenie z niewoli egipskiej było zapowiedzią przyszłego odkupienia, którego miał dokonać Mesjasz, tak wejście do ziemi obiecanej jest symbolem wejścia do ostatecznej ojczyzny³¹².

Jozue wprowadzający Izraelitów do ziemi obiecanej sygnalizuje nowy etap historii zbawienia. Starsze pokolenie Izraelitów umarło na pustyni z powodu buntu. Młodsze pokolenie urodziło się na pustyni i zostało obrzezane przez Jozuego. Kresem pierwszego była śmierć, drugiego obrzezanie, stanowiące narodziny nowego, wiernego ludu, który przez ryt obrzezania odnowił swoją relację z Bogiem³¹³.

Przyjście Jezusa na nasz ludzki świat także sygnalizuje zupełnie nowy etap historii zbawienia. Pan otwiera królestwo Boże, prawdziwą ziemię obiecaną już nie tylko dla Izraela, ale dla wszystkich bez wyjątku, dla grzeszników, wzywając nas do tego, abyśmy wszyscy uczestniczyli w jego uczcie miłości. Bóg, zdejmujący hańbę z Izraela i wprowadzający swój lud do ziemi obietnicy, ma swoją paralelę w Jezusie, który zdejmuje z grzesznika hańbę grzechu i oddalenia od Boga, wprowadza go na ucztę w Bożym królestwie. Izrael nie pozostaje już na zewnątrz, poza granicami ziemi

³¹¹ Zob. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C. III Niedziela Wielkiego Postu*, s. 185,

³¹² Por. P. ROSANO, *Commento della Bibbia liturgica*, s. 301-302.

³¹³ Por. Ł. FLORCZYK, *Ryt obrzezania w Gilgal (Joz 5,2-9) momentem odnowienia relacji narodu wybranego z JHWH*, SKK, 27(2020), s. 25.

obiecanej, podobnie jak dla nawracających się grzeszników szeroko otwierają się bramy ojcowskiego domu.

Izraelici świętują pod wodzą Jozuego w ziemi obiecanej Paschę, dziękując Bogu za dar wolności. Jezus w Ewangelii to nowy Jozue, który wprowadza grzeszników do ziemi obiecanej Bożego królestwa, zaprasza ich na ucztę w ojcowskim domu. Wszystkich wzywa do tego, aby uczestniczyli w uczcie Bożego miłosierdzia.

Izraelici jedzą z plonów kraju, do którego weszli, ponieważ ustaje manna. W ziemi obiecanej trzeba będzie nie tylko walczyć, ale także starać się o swoje utrzymanie. Równocześnie, pracując i walcząc, Izraelici mają z ufnością powierzać swoje życie Panu, który ich prowadzi i daje ziemię w posiadanie. Ten podwójny dynamizm życia człowieka pełnego wysiłku, a równocześnie Bożej obecności i pomocy widać także w Ewangelii. Marnotrawny syn jest przykładem nieodpowiedzialności człowieka, który nie tylko nie potrafi w tym świecie pracować i ostatecznie trwoni swoje dobra, ale także próbuje się uniezależnić od swego Boga. Na szczęście, odkrywając swój błąd, wraca do Niego i ocala swoje życie. Za każdym razem, kiedy Izraelici będą zapominać o swoim Bogu w Księdze Jozuego, ich życie zawisnie na włosku.

b) Wymowa psalmu responsoryjnego

Autorem Psalmu 34, który śpiewany jest po czytaniu z Księgi Jozuego, jest anonimowy lewita, a utwór powstał na przełomie VI i V w. przed Chr. Jak mówi wprowadzenie do psalmu, Dawid miał wyśpiewać ten psalm, gdy wobec Abimeleka udawał szaleńca i odszedł wygnany przez niego. Chodzi o historię opisaną w Pierwszej Księdze Samuela (1 Sm 21,11-15). Dawid nie był jeszcze królem, ale żył w ciągłym zagrożeniu z powodu wrogości króla Saula i po raz kolejny ratował się ucieczką. Kiedy został rozpoznany jako groźny wojownik wrogiego narodu, dla ocalenia siebie udawał szalonego.

Psalm 34 to akrostych, czyli utwór, którego kolejne wersy zaczynają się od poszczególnych liter alfabetu hebrajskiego. Jest to psalm dziękczynny, z elementami charakterystycznymi dla literatury sapiencjalnej. Opisuje doświadczenie człowieka, wywodzącego się spośród ubogich i uciskanych, który szuka pomocy u Pana, a Pan go wysłuchuje. Pobożny Izraelita opisujący tu swoje doświadczenia, widzi w nich odbicie historii Dawida i działanie tej samej Bożej Opatrzności. Św. Augustyn w swoim komentarzu do tego psalmu ma nieco inną wersję tego wersetu, który mówi o szukaniu pomocy u Pana. Augustyn mówi o szukaniu samego Pana jako czymś, co ważniejsze niż

szukanie u Niego jakichkolwiek dóbr materialnych czy nawet duchowych. Warunkiem wysłuchania jest brak jakichkolwiek roszczeń ze strony proszącego – mówi dalej Augustyn. Najważniejszą myślą, jaka przekazuje, jest jednak to, człowiek jest biedny tak długo, jak długo sam Bóg nie uczyni go prawdziwie bogatym³¹⁴.

Psalm ten śpiewany po opisanym w czytaniu pierwszym przekroczeniu przez Izraelitów ziemi obiecanej można odczytywać jako radość i Izraela, który cieszy się plonami tej i uwielbia za to Boga. Temat szukania pomocy u Pana (czy szukania Pana, jak chce Augustyn) może być z kolei odczytywany w nawiązaniu do drogi syna marnotrawnego, który szukał ojca i został przez Niego wysłuchany.

c) Wymowa drugiego czytania

W drugim czytaniu rozbrzmiewają słowa Apostoła, który nazywa wierzących w Chrystusa nowym stworzeniem. Nowe stworzenie to dzieło Boga, który pojednał ze sobą świat w Chrystusie i powierzył Pawłowi Ewangelię pojednania. Pojednanie, którego dokonał Bóg, różni się od pojednania, które jest misją Apostołów. Misja Pawła to służba prowadząca wierzących do pojednania, które już dokonało się w Bogu. „Pojednanie” (gr. *katallage*) w swym podstawowym znaczeniu oznacza wymianę pieniędzy, metaforycznie zaś zamianę wojny na pokój, czy nienawiści na miłość. U Pawła termin ten opisuje przemianę relacji między Bogiem a człowiekiem, w której wcześniejsza wrogość zostaje zastąpiona przyjaźnią (por. Rz 5,10; Ef 2,1-3.25-26; Kol 1,20). Boże dzieło pojednania obejmuje całą ludzkość, świat (*kosmos*) i oznacza darowanie grzechów (Rz 4,8). Z kontekstu 2 Kor 5,14-15 jasnym jest, że dokonało się to poprzez śmierć Jezusa na Krzyżu. Jako sługa Boga, apostoł wzywa do pojednania z Nim. Syn Boży stał się grzesznikiem, aby każdy mógł stać się sprawiedliwością Bożą. Być nowym stworzeniem według Pawła znaczy pozostawać pod panowaniem ukrzyżowanej miłości Chrystusa (2 Kor 5,14-15) i być wyzwolonym od praw, które rządzą tym światem (2 Kor 5,16-17).

Adresaci to ludzie wezwani do działania: „Pojednajcie się z Bogiem!”, wezwani do włączenia się w Boże dzieło pojednania. Rezultatem i celem tego jest przemiana, która dokonuje się w tych, którzy przyjmują Ewangelię pojednania. Mamy się stać „sprawiedliwością Bożą” w Chrystusie, który dla nas stał się grzechem.

³¹⁴ AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *Enarrationes in psalmos*, 33, 2, 9-11: „Inquisivi Dominum, et exaudivit me. (...) Aliud est aliquid inquirere a Domino, aliud ipsum Dominum inquirere. (...) Iste inops clamavit, Et Dominus exaudivit eum. Inops clama, et exaudit Dominus. Et quomodo clamabo inops? Ut etsi habes aliquid, non inde praesumas de viribus tuis: ut intellegas te indigentem, ut intellegas te tamdiu esse pauperem, quamdiu non habes illum qui facit te divitem”.

Paweł używa bardzo mocnego obrazu, opisując Jezusa, którego „Bóg uczynił grzechem” dla nas. Ojcowie łacińscy (Ambrożyjaster) i niektórzy współcześni komentatorzy widzieli w nim nawiązanie do ofiary za grzechy, którą stał się Jezus. Według innej interpretacji (Grzegorz z Nazjanzu) Jezus jest wręcz ucieleśnieniem grzechu. Inni badacze dopatrywali się metonimii – figury retorycznej, w której Paweł zastępuje skutek przyczyną: Chrystus dla nas stał się grzechem, czyli wycierpiał skutki grzechu, abyśmy my mogli stać się sprawiedliwością Bożą. Jeszcze inni odczytywali tu obraz Chrystusa, który stał się grzesznikiem. Nigdzie indziej w Nowym Testamencie nie znajdujemy takiego lub podobnego stwierdzenia, które przykuwałoby tak jak ono uwagę egzegetów. J. Kręcidło w opracowaniu na ten temat, prowadząc analizę filologiczną i opierając się na ustaleniach egzegetów, formułuje ostatecznie stwierdzenie, że trudno jest rozsądzić, jaki był zamierzony przez Pawła sens myśli o uczynieniu grzechem Tego, który nie znał grzechu. Niezależnie od tego Paweł ukazuje Koryntianom, że dzięki dziełu zaplanowanemu przez Boga i z realizowanym w śmierci Chrystusa, otrzymują oni nowy status – stają się sprawiedliwymi wobec Boga, to znaczy zostają usprawiedliwieni ze swoich grzechów. Oznacza to stan polegający na przywróceniu przez śmierć Chrystusa na krzyżu właściwej relacji wierzącego z Bogiem, która została zniszczona przez grzech³¹⁵.

Wyjaśniając jeszcze istotę pojednania, trzeba powiedzieć, że pojednanie nie oznacza zniwelowania przykrego czasu w życiu i powrotu do punktu zerowego, zamknięcia czegoś i zaczęcia czegoś nowego, tak jakby nic się nie wydarzyło. Przeciwnie, pojednanie to stworzenie całkowicie nowej sytuacji w życiu człowieka. Bóg, w suwerenny, sobie właściwy sposób, przekształca sytuację świata. Krzyż Chrystusa stał się wydaniem wyroku dla śmierci i rozpoczęciem czegoś absolutnie nowego. Dla tego, kto jest w Chrystusie, powstaje nowe stworzenie – zostaje zburzone to, co jest stare i wszystko staje się nowe³¹⁶.

Paweł opisuje nowe stworzenie, które jest owocem zanurzenia w śmierć i zmartwychwstania Jezusa. To, co stare minęło, w Chrystusie wszystko staje się nowe. Przywodzi to na myśli nowy etap historii Izraela, w który lud wkracza pod wodzą Jozuego i Jezusowe głoszenie Ewangelii wszystkim bez wyjątku grzesznikom, którzy z miłosierdzia Bożego, nawracając się, mają od teraz swoje miejsce w Bożym królestwie.

³¹⁵ Por. J. KRĘCIDŁO, *Dlaczego Bóg uczynił Chrystusa grzechem (2 Kor 5,21)?*, RBL 60 (2007), n. 4, s. 284-285.

³¹⁶ Por. P. ROSANO, *Commento della Bibbia liturgica*, s. 1629-1630.

Bóg nie poczytujący światu jego grzechu, ale przekazujący słowo pojednania, przypomina ojca z przypowieści, który przechodzi do porządku nad wyznaniem syna marnotrawnego, nie wypomina mu jego grzechów, ale widząc jego skruchę i powrót, ofiaruje słowo miłości i przebaczenia. Takiego właśnie Boga wystawiał – jak widzieliśmy wyżej – psalmista. Jest to Bóg odpowiadający bez wahania na wołanie biednych i znajdujących się w ucisku. Nie ma zaś większej biedy i zniewolenia niż życie w grzechu.

Fragment tu komentowany był także przedmiotem refleksji św. Tomasza z Akwinu, który wyjaśnił, że nie ma sprzeczności między faktem, iż Bóg już nas pojednał ze sobą a tym, że pojednanie musi też dokonywać się z naszej strony:

„Zaklinamy, powiadam, dla Chrystusa, to jest ze względu na miłość Chrystusa – pojednajcie się Bogiem. Wydaje się zaś, to sprzeciwia się to, co mówi, że Bóg nas pojednał dla siebie. Jeśli więc sam pojednał, dlaczego konieczne jest, abyśmy my dali się pojednać? Już bowiem zostaliśmy pojednani. Na to trzeba powiedzieć, że Bóg nas pojednał ze sobą jako przyczyna sprawiająca, to znaczy ze swej strony, ale – aby była to dla nas zasługą, trzeba także, aby nastąpiło pojednanie z naszej strony. A to dzieje się w chrzcie i w pokucie; wtedy odstępujemy od grzechów”³¹⁷.

Werset przed Ewangelią brzmi: „Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie» (Łk 15,18). Są to – komentowane niewiele wyżej już dość obszernie – słowa syna marnotrawnego, streszczające tu w pewien sposób całą Ewangelię niedzieli, czy raczej do niej wprowadzające. Słuchacze Ewangelii – uczestnicy celebracji mszalnej – śpiewając je, czynią je jakby swoim osobistym wyznaniem.

4.2. Podsumowanie

Liturgia czwartej niedzieli Wielkiego Postu przedstawia Boga w trzech odsłonach jako dawcę pojednania i wyzwoliciela, niezwykle hojnego w udzielaniu swoich darów i uczącego nas wolności i odpowiedzialności w korzystaniu z nich. Wymowa historiozbowca ukazana jest tu następująco:

³¹⁷ THOMAS AQUINAS, *Super 2 ad Corinthios*, 200: „Obsecramus, inquam, pro Christo, id est propter amorem Christi, reconciliamini Deo. Videtur autem hoc esse contrarium ei quod dicit, quod Deus reconciliavit nos sibi. Si ergo ipse reconciliavit, quid necesse est ut nos reconciliemur? Iam enim reconciliati sumus. Ad hoc dicendum quod Deus reconciliavit nos sibi, ut causa efficiens, scilicet ex parte sua, sed, ut sit nobis meritoria, oportet etiam quod fiat reconciliatio ex parte nostra. Et hoc quidem in Baptismo et in poenitentia, et tunc cessamus a peccatis” (przekł. własny – TSz)

- Bóg objawia się jako dawca pojednania, wyzwoliciel z grzechu. W pierwszym czytaniu z Księgi Jozuego widzimy Boga, który zdejmuje z Izraela hańbę egipską, wyzwala ich z niewoli, pozwala przyjąć znak Przymierza, obrzezanie, i wprowadza do Ziemi Obiecanej. Psalmista chwali Pana, do którego woła biedak i który uwalnia od wszelkiego ucisku. Bóg wyzwala nas nie tylko z życiowych problemów i od lęku, okazując nam swoją pomoc. Daje nam także życie wolne od grzechu, o czym mówi Paweł, nazywając go dawcą pojednania. Nie jesteśmy wrogami Boga, który pojednał nas i świat ze sobą przez Chrystusa. Wreszcie w przypowieści Jezus ukazuje Boga Ojca, który uwalnia swoje dziecko - grzesznika od hańby i upodlenia grzechu, zwraca mu synowską godność, miejsce oraz dziedzictwo i przyjmuje z powrotem do swojej rodziny.

- Bóg jest hojny w przebaczeniu. W pierwszym czytaniu Izrael doświadcza hojności Boga, jedząc z plonów Kanaanu. Psalmista opisuje Pana hojnego w udzielaniu swojej pomocy potrzebującym – wysłuchuje ich oraz daje radość. Paweł mówi o łasce Bożej, która czyni wszystko nowym, a nas czyni nowym stworzeniem, dają nam udział w życiu odnowionym śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Paweł stwierdza nawet, że dokonuje się w nas niezwykle hojna wymiana: Chrystus przyjmuje naszą ludzką kondycję i doświadcza dramatycznie skutków naszych grzechów, nas czyniąc sprawiedliwością Bożą. Bóg Ojciec z przypowieści najpierw hojną ręką dzieli majątek między dwóch synów, a potem z jeszcze większą hojnością wyprawia ucztę dla powracającego.

- Bóg uczy swój lud odpowiedzialności. Wreszcie Bóg prowadzi swoje dzieci drogami wolności i uczy je odpowiedzialności. Po wejściu do Ziemi Obiecanej ustaje manna. Odtąd Izrael będzie musiał pracować na chleb własnymi rękoma, oddając w ten sposób cześć Panu. Paweł, opisując hojny dar Bożego przebaczenia, wzywa wspólnotę: „Pojednajcie się z Bogiem”. Bez ludzkiego wysiłku i przyjęcia Bożego daru pojednania pozostanie on bezowocny. Wreszcie Ojciec z przypowieści pozwala synowi odejść, daje mu wolność, aby ten uczył się także przez upadek i poniżenie trudnych dróg ludzkiej wolności. Syn poznaje, że jest do niej nieprzygotowany i że z dala od Ojca wolność nie istnieje, zamieniając się w samotność i upokarzające uzależnienie od innych. Sam musi to odkryć i zdecydować się na powrót do rodzinnego domu, gdzie czeka jego Ojciec.

- Czytania IV niedzieli Wielkiego Postu opisują także wieloraką odpowiedź na dar wolności i bogactwo łask, jakich udziela nam Pan. W pierwszym czytaniu Izrael odpowiada na dary Boże i czekające ich nowe wyzwania świętując Paschę, czyli zacieśniając swoją relację z Bogiem. Na progu nowego etapu swojej historii odnawia on

swoje przymierze z Bogiem. Psalmista zachęca nas do uznania dobroci Boga, do błogosławienia Go tak, aby naszą postawą zmotywować innych do radości życia z Nim. Wierzący, opowiadając o łaskach, który doświadczył, wzywa innych, aby wspólnie z nim wywyższali Pana, zachęca, aby spojrzeli w Jego oblicze i ucieszyli się jego obecnością. Paweł wzywa nas do tego, abyśmy nie tylko sami pojednali się z Bogiem, ale także prowadzili do tego innych. Po to właśnie przekazał On nam słowo pojednania. Wreszcie w Ewangelii starszy brat wzywany jest przez Ojca do tego, aby cieszyć się powrotu młodszego i uczestniczyć w ojcowskiej radości. We wszystkich czytaniach pojawia się wezwanie do budowania wspólnoty, która wspólnie celebrytuje swoją relację z Panem, uwielbia go, głosi słowem i życiem słowo pojednania oraz szuka zagubionych i przyjmuje ich z miłością, jak Ojciec niebieski.

- Teksty święte wzywając do nawrócenia ukazują także dramat grzechu. Został on oddany zwłaszcza w tekście ewangelicznym. Użyty tu czasownik „grzeszyć” (*hamartanō*) jest równoznaczny z podjęciem wyboru, którego skutkiem staje się utrata tożsamości, samotność, głód, poniżenie, itp. Warto dodać, że w formie rzeczownikowej (*hamartia*) termin ten funkcjonował w literaturze greckiej jako oznaczenie tragicznych w skutkach wyborów bohatera literackiego. Do dzisiaj, w literaturoznawstwie słowo to tłumaczy się jako niewłaściwe rozpoznanie własnej sytuacji, zwłaszcza przez bohatera tragedii, pogłębiające niekorzystny stan rzeczy³¹⁸.

5. Interpretacja czytań lekcjonarza V niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

Na piątą niedzielę Wielkiego Postu cyklu C zestawiono ze sobą następujące teksty biblijne: z Księgi Izajasza (43,16-21), z Listu do Filipian (3, 8-14) i Ewangelii wg św. Jana (8,1-11).

5.1. Analiza perykopy ewangelicznej

Perykopa ewangeliczna wzięta jest z czwartej Ewangelii (J 8,1-11), która była uznawana za najbardziej duchową, dlatego każdy szczegół opisanych wydarzeń autor interpretuje w sferze znaczeniowej³¹⁹. Tekst czwartej Ewangelii trzeba czytać w dwóch płaszczyznach zrozumienia: przez uczniów oraz przez innych słuchaczy Jezusa. Te dwie płaszczyzny są przez Jezusa połączone w organiczną całość. Czwartą Ewangelię, biorąc pod uwagę jej oryginalny i jednorodny styl literacki, przyrównano do „nieczystej tuniki Chrystusa”. Z jednej strony jest bowiem w dużej mierze owocem kontemplacji

³¹⁸ Por. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/hamartia.html> [dostęp: 28.11.2022]

³¹⁹ Por. H. LANGKAMMER, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław, 1990, s. 397.

Jezusa jako „Pana i Boga”, z drugiej zaś została skutecznie utkana z różnorodnych jednostek literackich, które zostały połączone w całość³²⁰. Styl św. Jana to nie logiczny i konsekwentny rozwój myśli, ale przede wszystkim poddawanie wszystkiego medytacji. To tworzy jedność autora z Chrystusem do tego stopnia, że czasem trudno jest odróżnić słowa Jezusa od słów ewangelisty. Św. Jan potrafi w wyraźnym odróżnieniu od synoptyków dostrzec duchową wymowę omawianych wydarzeń³²¹.

Opowiadanie o kobiecie cudzołożnej otwiera rozdział ósmy czwartej Ewangelii. Zdecydowanie różni się on od narracji Janowej i stąd wielu uznaje je za interpretację tekstu obcego, który jest utrzymany w duchu i stylu Ewangelii Łukasza. Omawiany fragment nie należał pierwotnie do Ewangelii Janowej, o czym świadczą najstarsze papyruse i kodeksy czwartej Ewangelii (np. Kodeks Synajski i Kodeks Watykański), natomiast przytaczają go późniejsze rękopisy i kodeksy³²². Dodatkowo świadczy o tym J. Hartenstein, która pomija ten fragment w swoich komentarzach³²³. Brak tej perykopy w Ewangelii Janowej jest różnie tłumaczony. Jedną z przyczyn mogła być obawa, że zachowanie Jezusa wobec kobiety cudzołożnej było w ocenie wielu zbyt łagodne i wspaniałomyślne, co mogło spowodować niewłaściwe zrozumienie czynu Jezusa³²⁴. Perykopa uznana ostatecznie za kanoniczną i natchnioną została umieszczona w dość stosownym miejscu, a mianowicie między kontrowersjami w świątyni, w kontekście przestrzegającym przed bezpośrednim sądzeniem³²⁵.

Jak zauważa S. Dyk, piąta niedziela Wielkiego Postu omawianego przez nas cyklu czerpie tekst z Ewangelii według św. Jana, a czyni to w odróżnieniu od pozostałych niedziel, które w itinerarium moralno-pokutnym wykorzystują teksty zaczerpnięte z Ewangelii św. Łukasza. Jak podkreślają niektórzy egzegeci, omawiana perykopa o kobiecie cudzołożnej bardzo mocno swoim stylem koresponduje z tekstami Ewangelii Łukaszej, ukazując tym samym bardziej styl Łukasza mówiący o nawróceniu, aniżeli Janowy. Dlatego właśnie z powodu ciągłości stylu tekst ten został wykorzystany w cyklu C³²⁶.

³²⁰ Por. S. MĘDALA, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1-12. Nowy komentarz biblijny*. Wstęp, przekład z oryginału, t. IV, cz. 1, s. 46.

³²¹ Por. E. SZYMANEK, *Wiara i niewiara w Ewangelii św. Jana*, w: F. GRYGLEWICZ (red.), *Egzegeza Ewangelii według św. Jana*, Lublin 1976, s. 115-124.

³²² Por. H. LEMPA, *Kobiety w Ewangelii wg św. Jana*, w: *Żyjemy dla Pana: księga pamiątkowa dedykowana S. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Rosik, Wrocław 2005, s. 322.

³²³ Por. J. HARTENSTEIN, *Frauen im Johannes evangelium*, „Bibel und Kirche” 59 (2004), n. 3, s. 132.

³²⁴ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 1975, s. 235.

³²⁵ Por. H. LEMPA, *Kobiety w Ewangelii wg św. Jana*, s. 323.

³²⁶ S. DYK, *Co głosić, aby wierzyli?*, s. 44-45.

C. Westermann wskazując na strukturę czwartej Ewangelii, wyodrębnia jej trzy główne części, a omawianą przez nas perykopę umieszcza w części drugiej, nazwanej: „Swoi Go nie przyjęli”, którą tworzą rozdziały od 7-12³²⁷. Epizod z kobietą cudzołożną, należy do tego typu kontrowersji, które pojawiły się również podczas sporu o zachowanie szabatu³²⁸. Analizowana perykopa dzieli się następująco:

w. 8,1-2 – wprowadzenie: okoliczności wydarzenia

w. 8,3-9 – dialog Jezusa z faryzeuszami: sąd

w. 8,10-11 – dialog Jezusa z kobietą: wyrok miłosierdzia³²⁹.

a) Wprowadzenie: okoliczności wydarzenia (8,1-2)

Na początku perykopy widzimy Jezusa, który zszedł z Góry Oliwnej – miejsca gdzie się modlił, aby o świecie udać się do świątyni. Pokazuje to przejście ze sfery prywatnej do sfery publicznej, gdzie nauczał. W kulturze nacechowanej współzawodnictwem publiczne nauczanie może być rozumiane jako pełna gotowość do konfrontacji, połączona z narażeniem się na ripostę³³⁰. Kobieta przed Jezusa przyprowadzają uczeni w Piśmie i faryzeusze³³¹. Wskazują na czas, kiedy dokonał się grzech i pewność tego, co się stało, jak również na rodzaj popełnionego grzechu. Autor używa słowa „dopiero”, a to według św. Tomasza wskazuje, że owa kobieta nie zdążyła się jeszcze nawrócić i jej wina nie jest zadawniona³³². Użycie słowa „pochwycono”, wskazuje, że zrobiono to w ten sposób, aby kobieta nie mogła się usprawiedliwić, jak to zwykły czynić kobiety (por. Prz 30,20). Następnie wskazano na rodzaj popełnionego czynu, ogrom popełnionej winy, jakim był grzech cudzołóstwa³³³.

³²⁷ Por. C. Westermann, *Abriss der Bibelkunde*, Stuttgart 1991, s. 162-170; K. ZIAJA, *Specyfika dialogów w Ewangelii św. Jana na przykładzie dialogu z Samarytanką*, „Scriptura Sacra”, Opole 20 (2016), s. 115.

³²⁸ Por. L. STACHOWIAK, K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań-Kraków 1999, s. 479.

³²⁹ S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana*, s. 670-671.

³³⁰ Por. I. NOCKIEWICZ, *Idź i od tej chwili już nie grzesz. Egzegeza antropologiczno-kulturowa perykopy o kobiecie cudzołożnej (J 8,1-11)*, ST 32(2014), s. 26.

³³¹ Nowotestamentalny obraz faryzeusza różni się od tego z literatury pozabiblijnej, ponieważ faryzeusze opisani zostali w Ewangeliach w konfrontacji z nauczaniem Jezusa. Wyobrażenie o nich ma więc charakter negatywny. Nowy Testament ukazuje faryzeuszów żyjących w I wieku. Nie można zgodzić się z opinią, że faryzeusz to wyłącznie ktoś fałszywy, obłudny, świętoszek i hipokryta. Wynika to bowiem ze źle odczytanego tekstu Pisma Świętego. W Ewangelii św. Jana faryzeusze ukazani są jako należący do grona zdecydowanych przeciwników Jezusa i jako współodpowiedzialni za Jego śmierć. Por. A. SIERGIEJUK, *Obraz faryzeuszów w świetle współczesnych badań*, „Seminare”, t. 34 (2013), s. 35.

³³² Święty TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. BARTOŚ, Kęty 2002, s. 524.

³³³ Zob. P. MAZURKIEWICZ, *Nieszczęśliwa i miłosierdzie*, WST 29 (2016), n. 4, s. 24: „Prawo Mojżeszowe przewidywało za cudzołóstwo śmierć przez ukamienowanie (Kpł 20,10; Pwt 22,22-24). Miszna, uszczegóławiając przepisy, w przypadku grzechu z kobietą zamężną nakazuje śmierć przez uduszenie (Sanhedrin 11,1). Nie pozostawia ona znaków na ciele i dlatego postrzegana jest jako jednoznaczna z karą Bożą, a więc opatrzona wyższą sankcją niż ta, która pochodzi tylko od ludzi. Mężczyzna, który współżył z zaręczoną kobietą, powinien być poddany takiej samej karze jak człowiek

b) Dialog Jezusa z faryzeuszami: sąd (8,3-9)

Kobietę, tę przyprowadzono do Jezusa, choć On nie mógł wydać wyroku, ponieważ było to zarezerwowane dla sądu świątynnego. Jej sytuacja stała się dla oskarżających, którzy dobrze znali Prawo, pretekstem do oskarżenia Jezusa. Nie ważny był tutaj ani grzech, ani sprawiedliwe ukaranie winowajcy. Te elementy stają się jedynie wobec Jezusa prowokacją, w której stawką jest Jego życie³³⁴. Świadczy o tym zdanie: „W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?”. Komentując to, Ewangelista stwierdza, że Jezusa wystawiono Go próbę, aby Go oskarżyć” (por. J 8,5).

Pułapka zastawiona na Jezusa wskazuje na przeciwstawienie sprawiedliwości i łagodności. Prawo Mojżeszowe, którego powagi nie wolno kwestionować, nie może nakazywać czegoś, co nie jest sprawiedliwe, a zatem gdyby jakikolwiek człowiek dowodził czegoś, co nie zgadza się z tym Prawem, zaliczyłby się do osób, którzy nie są sprawiedliwi. Gdyby zatem Jezus wydał wyrok ukamienowania, nie uchodziłby za człowieka łagodnego, wyrozumiałego, a jeśli pozwoliliby jej odejść, byłby człowiekiem niesprawiedliwym³³⁵. Wyraźnie widać, iż faryzeusze i uczeni w Piśmie chcą wykazać, że Jezus nie zachowuje Prawa, które uważane było za nienaruszalne i jednocześnie mimo swej nadludzkiej siły nie jest Mesjaszem, a to z kolei stanowi ważny powód, aby Go aresztować i skazać na śmierć³³⁶.

Tymczasem Jezus w stosunku do kobiety ustawionej „na środku” nie wydaje wyroku, ale zwraca się do oskarżających słowami: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8,7). Jak zauważa S. Ormanty, Jezus wypowiadając te słowa, zaprasza wszystkich, którzy są wolni od grzechu i winy, by jako pierwsi rozpoczęli wykonywanie wyroku, co jest w pełni zgodne z przepisem Prawa. Jednak oskarżający nie chcą podejmować się publicznego rozrachunku win i grzechów wobec

współżyjący z własną matką, czyli ukamienowaniu (Sanhedrin 7,3). Próba ukamienowania młodej kobiety pozwala się domyślać, że jest to dziewczyna zaręczona, którą przyłapano na grzechu z innym mężczyzną (Sanhedrin 7,9). Obyczaj żydowski nakazywał, aby narzeczeństwo trwało cały rok. Przez ten czas zaręczeni, mieszkając w domach swoich ojców, zobowiązani byli do zachowania czystości ciała i duszy. Kobieta z Ewangelii najprawdopodobniej była młodą dziewczyną, między 13. a 16. rokiem życia, która sprzeniewierzyła się więzi narzeczeńskiej (św. Józef obawiał się, że Najświętszą Maryję Pannę spotka podobne oskarżenie). Zgodnie z żydowskim zwyczajem zaślubin dokonywał jednostronnie mężczyzna. Kobiety nie pytano o zgodę. Możliwe zatem, że dziewczyna od dawna nosiła w sercu mężczyznę, dla którego zaryzykowała życie. Ojciec jednak przeznaczył ją innemu”.

³³⁴ P. MAZURKIEWICZ, *Nieszczęśliwa i miłosierdzie*, s. 24.

³³⁵ Tamże.

³³⁶ Por. H. LEMPA, *Kobiety w Ewangelii*, s. 323.

Boga i ludzi i – jak zauważa autor Ewangelii – porzucają trzymane w rękach kamienie oraz stopniowo odchodzą, poczynając od najstarszych³³⁷.

Takie zachowanie jest odpowiedzią na czynność Jezusa, który „nachyliwszy się pisał palcem po ziemi” (J 8,6). Analizując ten tekst bez zagłębiania się w to, co zostało napisane przez Jezusa, należy stwierdzić, że sam akt pisania wyraża chęć przekazu informacji komuś innemu, kto z danym przekazem się zapoznaje. Na uwagę zasługuje fakt, że Jezus nie pisze na piasku, ale na kamiennej nawierzchni świątynnej posadzki, a stanowi to wyraźne nawiązanie do księgi Powtórnego Prawa, gdzie Bóg chce zakomunikować człowiekowi Prawo zapisane Jego palcem na kamiennych tablicach i przekazane Mojżeszowi na górze Synaj (Pwt 9,10)³³⁸. Autor Ewangelii w omawianej przez nas perykopie koncentruje się nie tyle na treści zapisu, ale przede wszystkim na tożsamości Jezusa, który jawi się jako autor i interpretator Prawa. Jest On nie tylko nowym Mojżeszem, ale również tym, który stanowi Prawo, doskonale je interpretując oraz wypełniając. Jest sam Słowem i Prawem i dlatego nieznaną treść zapisu, prowadzi czytelnika Ewangelii do jedyne prawdziwego Pisma Jezusa, jakim był On sam i Jego dzieło³³⁹.

Interpretacje dotyczące treści Jezusowego napisu, pozostające jedynie w obszarze hipotez, koncentrują się wokół trzech propozycji: pierwsza z nich dotyczy cytatu ze Starego Testamentu (Jr 17,13), wyroku, jak również słów Jezusa (J 8,7)³⁴⁰. Czynność ta dokonuje się w całkowitym milczeniu Jezusa. J. Krecidło stwierdza, że

³³⁷ Por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże*, s. 144.

³³⁸ Por. S. FAUSTI, *Rozważaj i głos Ewangelii. Wspólnota czyta Ewangelie według św. Jana*, Kraków 2009, s. 272-273.

³³⁹ P. Beauchamp twierdzi, że Jezus nie mógł zostawić żadnego pisma, gdyż Jego jedynym pismem był Jego krzyż: „Gesù non poteva lasciare scritti, dal momento che tutta la Scrittura trova compimento intorno al segno della sua morte. La croce è il suo scritto”. P. BEAUCHAMP, *Salmi notte e giorno*, Assisi 1983, s. 138.

³⁴⁰ A. KUBIŚ wskazuje również na wiele innych sposobów rozumienia Jezusowego zapisu palcem na ziemi, które czasem się wzajemnie wykluczają. „Jezus opuścił głowę w akcie upokorzenia i zakłopotania lub, przeciwnie, Jezus opuszcza głowę, aby nie wiedzieć upokorzenia swych oponentów opuszczających miejsce zdarzenia. Bez wątplenia podwójna informacja o geście Jezusa wskazuje na ważność tej czynności. Najbardziej przekonującym wyjaśnieniem aktu Jezusa jest ukazanie Jezusa jako Boga, autora Dekalogu. Tekst perykopy zdradza wiele powiązań z narracją Wj 32–34. Co istotne, dokładnie te same dwa czasowniki *καταγράφω* oraz *γράφω* użyte zostały w tej kolejności do opisu dwóch tablic Dekalogu w Wj 32,15 i czynności Jezusa obie czynności zostały palcem Boga (zob. Pwt 9,10) i na tym samym kamiennym materiale (w Ewangelii Jana jest to posadzka świątyni). Powtórzenie gestu Jezusa może być także rozumiane jako nawiązanie do podwójnego wejścia i zejścia Mojżesza z góry Synaj, a zatem podwójnego daru Dekalogu. Wraz z innymi detalami perykopy konfrontującymi postać Jezusa z Mojżeszem widać wyraźną tendencję autora narracji do ukazania tożsamości Jezusa jako przewyższającego Mojżesza. Jezus jawi się zatem jako nowy Mojżesz (Prawodawca i interpretator Prawa), jako sam Bóg, autor Prawa (rzeczywisty i ostateczny Prawodawca), ale także jako tożsamy ze słowem i Prawem. Propozycja Ch. Keitha, widząca w *pericope adulterae* apologetyczną interpolację mającą wskazać piśmienność Jezusa, jest prawdopodobna, choć ma status hipotezy”. A. KUBIŚ, *Jezus piszący po ziemi* (J 8,6.8). *Przegląd poszukiwań dotyczących treści napisu, znaczenia gestu i kwestii piśmienności Jezusa*, WST 33 (2015), s. 137.

milczenie Jezusa pokazuje ignorowanie adwersarza i uznanie go za niegodnego³⁴¹. Użycie czasownika w formie *imperfectum* wskazuje, że czynność, jaką było milczące pisanie palcem po ziemi, trwała dłuższy czas. Brak wiadomości na temat treści zapisu prowadzi do jeszcze innego spojrzenia: „czynność ta nie będąc nastawiona na komunikowanie konkretnych treści, była w istocie znakiem wskazującym na brak dyspozycyjności do komunikacji interpersonalnej. Jeśli zastosować powyższe przekonanie starożytnych do tekstu Janowego, wówczas czynność Jezusa oznaczałaby niechęć do jakiegokolwiek dialogu z uczonymi w Piśmie i faryzeuszami”³⁴².

c) Dialog Jezusa z kobietą: wyrok miłosierdzia (8,9-11)

Powyższe zachowanie prowokowało uczonych w Piśmie i faryzeuszy do domagania się od Jezusa, aby zajął konkretne stanowisko wobec sytuacji kobiety cudzołożnej, którą prawo skazywało na śmierć. Stąd też po raz kolejny stawiają Jezusowi pytanie o Jego stanowisko wobec grzesznej kobiety. Tymczasem Jezus nadal milczy po to, aby ocalić, a po tym milczeniu mówi do oskarżonej: „Kobieto, gdzie oni są? Nikt Cię nie potępił? I Ja Ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz” (J 8,11). Wydając polecenia oskarżającym, Jezus pozwolił im zajrzeć do swoich serc i zobaczyć prawdę o sobie samych. Na uwagę zasługuje fakt, że mieli w sobie dość odwagi, która pozwoliła im przyznać się do swoich grzechów, co wyraża się w ich odchodzeniu od oskarżonej. Dokonuje się to w charakterystycznej kolejności. Ewangelia wskazuje, że starsi odchodzili jako pierwsi. Słowo „starsi” (z greckiego *presbyteroi*) jest użyte tylko w tym miejscu w czwartej Ewangelii. Scena pokazuje, że ci, którzy mają funkcję sądenia, pierwsi uznają siebie za winnych. Jezus nazywa jawnogrzesznicę „kobietą”. Takiego określenia używa w odniesieniu do Maryi (2,4), Samarytanki (4,21) i Marii Magdaleny (20,15). Pozostał Jeden sprawiedliwy, który ją usprawiedliwia. Nieprzyjaciele odeszli, pozostał Ten, który uwalnia z drogi prowadzącej do śmierci, daje nowe przymierze, które nie jest już zapisane na kamiennych tablicach, ale w sercu. Nikt nie pozostał, kto byłby w stanie potępić tę kobietę³⁴³.

Analizując perykopę, P. Mazurkiewicz zauważa problem samotności kobiety wobec tłumu, jak również samotność Jezusa, który jest bez grzechu. Samotność ta może prowadzić ją do lęku przed wymierzeniem kary. Jednak w szczycie tej dramatycznej

³⁴¹ J. KRĘCIDŁO, *Honor i wstyd w interpretacji ewangelii*, Warszawa 2013, s. 27.

³⁴² Por. A. KUBIŚ, *Jezus piszący po ziemi*, s.137.

³⁴³ Por. S. FAUSTI, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, s. 277-278.

sytuacji, gdy czeka na wyrok słyszy słowa: „I ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz” (J 8,11). W tych słowach są trzy istotne przesłania. Jezus najpierw zwraca się do niej słowami: „nie potępiam cię”, czyli wlewa w serce kobiety nadzieję na to, że może żyć inaczej, następnie słowem „idź” wskazuje jej, że jest wolna i może pójść, dokąd chce i bez żadnych ograniczeń realizować swoje życie, tak jak chce. Na końcu wskazuje jednak zadanie: „nie grzesz więcej”, czyli jest wezwana do nawrócenia, zmiany swojego życia. W Bożym miłosierdziu zawsze są zawarte słowa: „nie potępiam”. Tylko Boże miłosierdzie mówi, że jeśli ktoś zgrzeszył, zawsze ma możliwość nawrócenia i zmiany swojego życia³⁴⁴.

5.2. Wymowa Ewangelii w świetle pozostałych czytań Lekcjonarza

a) Analiza pierwszego czytania

Fragment Księgi Izajasza (43,16-21) jest przypisywany jednemu z jego uczniów, tzw. drugiemu Izajaszowi inaczej określanemu jako Deutero-Izajasz. Sam rozdział 43, z którego pochodzi analizowane czytanie, wprowadza formułę posłańca i zwraca się po imieniu do ludu wybranego, a zwrot *w^eattâ (ale teraz)* dodatkowo przedstawia jednostkę, która zarówno pod względem treściowym jak i formalnym odcina się od poprzedniego fragmentu, który obrazował mowę sądową Boga nad Izraelem. Rozdział ten zaprasza adresata („Jakubie/Izraelu, mój sługo”) do słuchania. W rozdziale tym można wyodrębnić kilka jednostek, a trzecia (ww.16-21) stanowi zapowiedź zbawienia, która przybiera następującą strukturę:

- aluzja do skargi ludu
- zapowiedź wybawienia
- cel

W omawianym przez nas fragmencie wyraźnie zaznaczona jest zarówno część druga, na którą wskazują ww. 19 i , oraz część trzecia w wersecie 21³⁴⁵. Słowa, które wypowiada prorok, są skierowane do ludu pozbawionego nadziei, który jest „głuchy” i „ślepy” (Iz 43,8). Zapisuje wiernie słowa nie swoje, ale należące do Boga, które są źródłem pocieszenia uciemiężonego ludu. Poddany naszej interpretacji fragment rozpoczyna się przywołaniem wydarzeń, które ściśle wiążą się z wyjściem narodu z niewoli egipskiej. Prorok odwołuje się do wydarzeń sprzed sześciu wieków, kiedy Bóg wyraźnie zainterweniował w ich historię i nie pozwolił, by Izrael pozostał w Egipcie. W

³⁴⁴ Por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże*, s. 147.

³⁴⁵ Por. T. BRZEGOWY, *Nowy Komentarz Biblijny*, t. 2, cz. 3, s. 251-252.

kontekście minionych wydarzeń Bóg ukazany jest jako Ten, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Szczególnie przywołane zostaje na pamięć przejście przez Morze Czerwone, gdzie Bóg cudownie otworzył drogę dla Izraelitów, a jednocześnie to samo morze stało się miejscem śmierci faraona i Egipcjan³⁴⁶.

Mając w swojej historii religijnej podstawowe fakty, jakimi było stworzenie świata i człowieka oraz szczególne wybranie narodu, Izrael miał obowiązek o nich pamiętać, stąd Deutero-Izajasz przywołuje je na pamięć³⁴⁷. Wspomnienie historycznych wydarzeń ma stanowić siłę do przetrwania czasu oczekiwania na interwencję Boga. Jednocześnie spojrzenie na wydarzenia zbawcze, które miały miejsce w historii, ma prowadzić Izrael do całkowitego zaufania Bogu, oparcia się na Nim i zgody na kształtowanie przez Niego nowej rzeczywistości. Bóg jest Tym, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych (Rdz 18,14), dlatego przywołując na pamięć tamte wydarzenia, Izraelici, bardziej niż kiedykolwiek odczuwają Jego obecność w swojej historii: „Oto ja dokonuję rzeczy nowej, otworzę drogę na pustyni i ścieżynę na pustkowiu” (Iz 43,19)³⁴⁸. Ta interwencja Boga stanie się źródłem rzeczy nowej i spowoduje, że na dalszy plan zejdu rzeczy związane z pierwszym wyjściem Izraelitów. Stąd też autor wzywa naród wybrany, by ten nie wspominał „wydarzeń minionych”, ponieważ cały świat doświadczy absolutnie nowości, która swój szczyt i ostateczne wypełnienie osiągnie w Jezusie Chrystusie. Stanie się ono źródłem chwały wszechmogącego Boga, której piewą będzie lud wybawiony³⁴⁹.

Analizując tę perykopę, można zauważyć, że w historii zbawienia istotna jest nie tylko wspaniała przeszłość, ale również przyszłość narodu. Wygnańcy, którzy znaleźli się w babilońskiej niewoli, krzepili się wspomnieniami. Pomagało to narodowi zachować tożsamość. Mieli świadomość, że naród bez pamięci ginie, rozpraszając się wśród innych, tym bardziej dlatego, że nie jest liczny. Jednak w sytuacji bliskiej powrotu należy się wychylić ku przyszłości³⁵⁰, ponieważ wspomnienia w tak znamienym kontekście sytuacyjnym, jakim była niewola, mogą prowadzić do

³⁴⁶ D. Dziadosz nawiązując do relacji o przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone, za kulminacyjny jej moment relacji pełną trwogi panikę egipskiego wojska spowodowaną słupem ognia i dymu. Odtąd Egipcjanie muszą uznać potęgę Jahwe, którego działanie stało się bezpośrednią przyczyną ich śmierci w odmętach morza. D. DZIADOSZ, *Przejście przez morze – aktywna obecność Boga krępująca Izrael (Wj 13,17-14,31)*, VV 6 (2004), s. 85-86; por. S. ORMANTY, *Żywe bowiem jest słowo Boże*, s. 140-141.

³⁴⁷ J. KUDASIEWICZ, *Pamięć w Biblii*, „W drodze” 2002, n. 4, s. 47.

³⁴⁸ Hebrajskie *nahar* oznacza nie ścieżkę, ale rzekę, strumień. Bóg sprawia, że pustynia zamienia się w ogród. Jest to typowy obraz cudów Nowego Wyjścia (Iz 41,18; 51,3). Por. M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C*, s. 192.

³⁴⁹ Por. G. ZEVINI, P. G. CABRA, *Lectio divina, Czas Wielkiego Postu i Triduum Paschalne*, s. 449.

³⁵⁰ Por. J. STORBA, *Komentarz biblijny i homiletyczno-liturgiczny do niedziel i świątecznych czytań mszalnych, cykl C*, Warszawa 1974, s. 98-99.

samoizolacji narodu, co z kolei powoduje zamknięcie się na nową rzeczywistość, która do końca wypełni się w Jezusie Chrystusie.

W I czytaniu pojawia się u Izajasza wspomnienie Wyjścia z Egiptu, podczas którego Bóg otworzył drogę przez Morze Czerwone. Dla jego ludu była to droga ocalenia, dla Egipcjan droga zagłady. W Ewangelii Jezus otwiera drogę ocalenia i zbawienia dla pochwyconej na grzechu kobiety. Dla przeciwników, dla tych, którym brak miłosierdzia, jest to droga do zguby. Ci, którzy nie chcą stanąć po stronie Boga w jego miłości do grzeszników ryzykują, że zostaną starci jak Egipcjanie, starci jak słowa, które Jezus zapisuje palcem na ziemi.

„Nie wspominajcie rzeczy minionych” – wzywa Deutero-Izajasz, Bóg dokonuje rzeczy nowej. Jego przebaczenie otwiera bramy dla wygnańców, którzy przebywają w Babilonii, pozwala im wracać do swych domów, pisze ich terażniejszość i przyszłość. Lud stworzony w ten sposób ma od teraz głosić Bożą chwałę. W podobny sposób Jezus pisze nową przyszłość, stwarza na nowo grzesznika w Ewangelii, przebacząc mu jego winy. Kobieta odchodzi wolna. Ma świętować Boże miłosierdzie, a nie rozpamiętywać swych upadków. Ścieżki otwierające się na pustyni u Deutero-Izajasza to obraz Nowego Exodusu. Bóg znów sprowadza swój lud do ziemi obiecanej, troszczy się o nich i daje życie. Wyprowadzenie grzesznika z jego grzechu i niebezpieczeństwa śmierci w dzisiejszej Ewangelii to także prawdziwy Nowy Exodus.

b) Wymowa psalmu responsoryjnego: Ps 126 (125), 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6

Psalm 126, który poddajemy naszej analizie, bezpośrednio nawiązuje do pierwszego czytania. Wyraża się to w motywie nowego wyjścia i odmianie losu wierzących. Psalm ten jest nazwany pieśnią pielgrzymów i powstał po powrocie z niewoli babilońskiej, to jest po 538 r. przed Chrystusem, a zatem dotyczy czasu odnowy kraju za Ezdrasza i Nehemiasza. To słowa pielgrzyma, który na własne oczy oglądał powrót z wygnania z Babilonii, co alegorycznie zostało przedstawione i zapowiedziane w omawianym przez nasz pierwszym czytaniu. Wprawdzie Izraelici wrócili z niewoli i chwała Jahwe się objawiła, ale nie ma jeszcze pełnej paruzji Jahwe, co powoduje, że nad Izraelem wciąż zalegają ciemności³⁵¹.

Psalm został podzielony na cztery strofy, które w pierwszej części opisują powrót z wygnania, w drugiej zaś zapowiedź odmiany losu po nowej, wyraźnej interwencji Boga. Dwie pierwsze strofy wskazują na to, co się już dokonało. Autor

³⁵¹ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 526.

wspomina odmianę „losu Syjonu”, który oznacza lud Boży zebrany koło sanktuarium w Jerozolimie. Benedykt XVI komentując ten psalm, w powrocie dostrzega symbol każdego zbawczego działania Boga. Ponieważ upadek Jerozolimy i wygnanie do Babilonii były dla ludu wybranego doświadczeniami dewastującymi na rozmaitych płaszczyznach, jawiły się jako zaprzeczenie Bożych obietnic, dlatego rozproszeni wśród pogan zadawali sobie pytanie o Boga, który w ich mniemaniu ich opuścił. Koniec wygnania i powrót do ojczyzny przeżywane były jako cudowny powrót do wiary i ufności oraz jedność z Panem, postrzegane jako «odmiana losu»³⁵². Usta wracających były „pełne śmiechu, a język śpiewał z radości” (w. 2.), radość była tak wielka, że poganie, którzy wcześniej pytali, „gdzież jest ich Bóg” (Ps 79,115), wołali, że Bóg uczyni: dla nich wielkich rzeczy³⁵³. Przywołanie w tym kontekście pogańskich narodów podkreśla potęgę Boga Izraela³⁵⁴. W ten sposób naród wybrany jest wyraźnym znakiem skutecznej mocy obecności Boga, który jest Bogiem żyjących, skutecznie działającym w historii narodu. Nie zapomina wołania ubogich, ale ziemia jest pełna Jego łaskowości (Ps 9,10,33).

Jednak kolejne strofy tego psalmu, po opisie wielkiej radości i wesela, są pełną smutku modlitwą zanoszoną przez psalmistę do Boga. Dzieje się to w czasie odbudowywania życia w spustoszonej ziemi. Prośba skierowana do Boga jest wołaniem Izraelitów o odmianę ich losu. Nawiązuje ona do odmiany strumieni na Południu. Psalmista porównuje ją do potoków Negebu w południowej części Palestyny, które w lecie są suchymi drogami, a w porze deszczowej zmieniają się w rwące potoki. Potoki te stały się źródłem zasilania cystern, które w czasie posuchy służyły ludziom i zwierzętom. Psalmista posługując się tym obrazem, wyraża prośbę do Boga, aby zesłał potok łask, wspomagając w ten sposób wysychające siły Izraela, a wówczas odmieni się ich los. Zwraca się z prośbą do Boga, aby potokiem swoich łask wspierał opadające siły Izraela. W kolejnych strofach widzimy zapowiedź interwencji Boga, z którą wiąże się pociecha utrapionego ludu. Następuje odmiana losu. Po ustaniu czasu płaczu jest żniwo

³⁵² Por. BENEDYKT XVI, *Otwarcie na nadzieję i wytrwali w wierze (Psalm 126). Audiencja generalna 12 października 2011 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/beneDYKt_xvi/audiencje/ag_12102011.html (dostęp z dnia: 2021-09-05).

³⁵³ Wychwalanie oznacza uznanie dobroci osoby, do której uwielbienie się odnosi. Rozpoznane dobro Boga rodzi w człowieku wierzącym radość. Wychwalając Boga, człowiek wyraża radość, umacnia się w jej przeżywaniu i dzieli ją z innymi. Wychwalanie Boga to najbardziej podstawowa forma nawiązania z Nim kontaktu. Por. L. ALONSO SCHÖKEL, C. CARNITI, *Salmi*, Roma 1992, s. 75; C. WESTERMANN, *Das Loben Gottes in den Psalmen*, Göttingen 1953; T. STRAMARE, *Salmo 33. Inno alla potenza e alla provvidenza di Dio*, „Parole di Vita” 24(1979), s. 454-457.

³⁵⁴ Por. S. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 527.

radości. Bóg jawi nas się jako Ten, który aktywnie działa w historii, dokonując w wyraźny sposób odmiany losu ludu³⁵⁵.

Komentując zastosowanie tego psalmu w liturgii V niedzieli Wielkiego Postu, w nawiązaniu do Ewangelii o cudzołożnej kobiecie, można powiedzieć, że Izrael powracający z wygnania przypomina grzesznika powracającego do Ojca, jak owa kobieta. Usta pełne śmiechu i język radości to atrybuty i postawa wiernego, który wspomina wielkie zbawcze dzieła w historii Izraela. Podobną postawę opisuje Izajasz, gdy mówi o ludzie stworzonym przez Pana, ukształtowanym przez doświadczenie Jego łaski. Zadaniem i misją tego ludu jest głoszenie Bożej chwały. Jezus odsyłając grzesznicę z Bożym przebaczeniem, przykazuje jej by jej życie, wolne od tej pory od grzechu, było świadectwem łaski i tchnęło nowością Bożego przebaczenia. Dzieje narodu wybranego są świadectwem tego, że Pan działa z mocą i miłosierdziem. Jest to zawsze działanie nowe, dosięgające człowieka w jego życiowej sytuacji. Obraz drogi łez zamienionej w drogę radości, którym posługuje się psalmista, to streszczenie historii Izraela, którą opowiada Izajasz i historii grzesznicy, której przebacza Jezus.

c) Analiza drugiego czytania (Flp 3,8-14)

List do Filipian – jak zauważa A. Jankowski – jest listem okolicznościowym, którego celem jest wyrażanie wdzięczności za otrzymywane od Filipian wsparcie podczas pobytu Pawła w więzieniu³⁵⁶. W Biblii Poznańskiej omawiany fragment znajdziemy pod tytułem: „Prawdziwe wartości chrześcijańskie”, co włącza ten tekst w szereg pouczeń o doniosłym teologicznym znaczeniu, jednocześnie stanowiąc część długiego monologu Pawła, który mówi o wartościach otrzymanych od Chrystusa. Dokonuje się to w czasie, kiedy Kościołowi w Filipi zagraża herezja. Chrześcijanie w Filipi byli zachęceni do obrzezania i przestrzegania Prawa Mojżeszowego, czemu mocno sprzeciwia się Paweł, podkreślając swoją najważniejszą przynależność do Chrystusa, który jest jego Panem³⁵⁷.

Poddając analizie tę biblijną perykopę, można zauważyć, że w wyraźny sposób występuje ona w relacji zarówno do Ewangelii jak i pozostałych tekstów Lekcjonarza, które przypadają na tę niedzielę. Św. Paweł jest tym, który poznał Jezusa, który – jak opisuje Ewangelia przypadająca na piątą niedzielę wielkiego postu – jest miłosierdziem Boga dla człowieka. Paweł daje świadectwo swej wiary w miłosierdzie Jezusa, które w

³⁵⁵ Por. tamże.

³⁵⁶ A. JANKOWSKI, „Wzór macie w nas” (Flp 3, 17) – kształtująca się osobowość Apostoła Pawła w świetle jego Listu do Filipian, 15, RBL 15 (1962) n. 5, s. 265-276.

³⁵⁷ Por. H. LANGKAMMER, *Wprowadzenie do Księg Nowego Testamentu*, s. 268-269.

najbardziej wyraźny sposób rozleje się w godzinie jego ewentualnego męczeństwa. Dla Pawła będzie to godzina „zwinięcia żagli”, koniec życiowego maratonu wiary i ewangelizacji – jak napisze w innym liście: „Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem” (2 Tm 4,6-7). Paweł żeglował, biegł ze słowem, niósł słowo Boże na krańce świata – teraz oczekuje już tylko królestwa wiecznego: „Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia” (2 Tm 4,8).

W swoim apostołskim życiu i posłudze Paweł napotkał wiele przeciwności i trudów, w które wpisywały się jego podróże misyjne; cechowała go gorliwość i troska o wszystkie Kościoły, a towarzyszyły mu prześladowania i wrogość ze strony Żydów, ale także ze strony chrześcijan Kościoła – Matki w Jerozolimie oraz ze strony pogan. Głosił słowo z mocą, zakładał, troskliwie budował i umacniał wspólnoty, miał wiele powodów do chlubienia się owocami życia. Jednak nie wymienia nic z tych rzeczy i niczym się nie chlubi, poza tym, że ustrzegł wiarę. Gdy oceniał swoją przeszłość wyznawcy judaizmu i faryzeusza, powiedział, że wszystko, czym się chlubił przed ludźmi i Bogiem, uznał ze względu na Chrystusa za stratę i dla Niego wyzuł się ze wszystkiego i uznał to za śmieci (por. Flp 3,7-12). Apostoł zrezygnował z chluby i zysku, jakim były przed Bogiem jego dobre czyny. Zbawienie nadal jest niezasłużonym darem od Boga i również chrześcijanin nie może się wynosić nad innych i chwalić przed Bogiem: „Bóg wszystko poddał pod prawo grzechu, aby wszystkim okazać łaskę, aby się żadne stworzenie nie chelpiło przed Bogiem” (1 Kor 1,29); „łaską jesteście zbawieni” (Ef 2,5). Dlatego Paweł jako chrześcijanin kończąc swe życie, mówi jedynie: „wiarę ustrzegłem” (2Tm 4,7) i to uważa za swą jedyną zasługę³⁵⁸.

Na przykładzie swego burzliwego życia Paweł zrozumiał, że „wybranie nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie” (Rz 9,16). Jednocześnie domaga się głoszenia Ewangelii Chrystusa, a to powinien być proces ciągły, aby człowiek stawiał się doskonałym. Twierdzi przy tym szczerze i pokornie, że również i on jest tym, który nie osiągnął doskonałości: „Nie sądzę o sobie, że już osiągnąłem, ale to jedno chcę, zapominając te rzeczy, które za mną, a dążąc ku tym, co przede mną pędzę ku mecie, ku nagrodzie, ku jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie (Flp 3, 12-14).

³⁵⁸ „Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci” (Flp 3,8). „Zapominając o tym, co za mną, a wyteżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie” (Flp 3,13) - dosłownie w tekście greckim: wyciągając się (*epekteinomai*), jak sportowiec chcący pierwszy przekroczyć metę. P. ŚLIWIŃSKI, M. KOWALSKI, *Jutro niedziela. Rok C. V Niedziela Wielkiego Postu*, s. 192.

Tymi słowami Paweł wskazuje na siebie, sam ciągle się rozwija, idąc za głosem Boga wzywającego go w „górze”. Podkreśla, że droga, na którą wszedł po swoim nawróceniu, nie jest jeszcze zakończona, ale jest biegiem z Jezusem. Obraz ten wskazuje na dynamikę wiary, chrześcijańskiego dążenia do tego, do doskonałości, co znajdzie swój finał w pełnym zjednoczeniu się z Chrystusem. Wysiłek ten jest mozolnym trudem pójścia za Chrystusem, który jest wzorem pokory³⁵⁹. Autor listu daje wskazówkę, aby w tej drodze „pędzić”, przestrzegając przed spojrzeniem na to, co wstecz, by patrząc na przebytą drogę, nie ulec poczuciu bezpieczeństwa rodzącego pychę, co z kolei odebrałoby ochotę do dalszych wysiłków. To, co istotne na tej drodze, to udział w cierpieniach Chrystusa, aby stawać się do Niego podobnym aż do śmierci. Motyw doczesnych cierpień jest połączony ze zmartwychwstaniem, jednak św. Paweł łączy je ze sobą w odpowiedniej kolejności, najpierw wskazując na zmartwychwstanie, a następnie na cierpienie. Taka droga pozwala na wyakcentowanie roli Ducha Świętego, który staje się w człowieku źródłem prowadzenia ku pełni życia, do którego wzywa Bóg³⁶⁰. Moc tego prowadzenia wypływa z wiary, o której św. Paweł zapewniał chrześcijan w Galacji: „obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i siebie samego wydał za mnie” (Ga 2,20), kończąc zaś swe życie, stwierdzi: „wiarę ustrzegłem” (2 Tm 4,7).

Na innym miejscu podkreślając wielką miłość Bożą, Apostoł stawia pytania również nam: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?” (Rz 8,35). Z przekonaniem zapewnia: „Jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani jakiegokolwiek stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,38-39). Powód tej pewności wiary jest prosty i paradoksalny – miłość Boża jest silniejsza od śmierci: „Bo jak śmierć potężna jest miłość, miłość jest nieprzejednana jak Szeol, żar jej, to żar ognia, płomień Jahwe” (Pnp 8,6).

Dla Pawła, który przemawia z kart listu do Filipian, wszystko jest stratą wobec najwyższej wartości poznania Jezusa. Można powiedzieć, że pod słowami apostoła podpisuje się ocalona grzesznica, dla której moment spotkania z Jezusem oznacza moment przemiany, początek nowego życia. Stare ma zostawić za sobą, jak uczynił to apostoł. Podobną drogę od starego do nowego, od doświadczenia Boga w przeszłości do nasyconej Jego łaską teraźniejszości, opisuje Izajasz. Wobec poznania Jezusa błędą

³⁵⁹ Por. S. ŁACH, *Komentarze biblijne do czytań mszalnych*. Rok C, Lublin 1981, s. 113.

³⁶⁰ Por. E. JEZERSKI, *Motyw śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem w Flp 3,1-11*, RBL 39 (1986) n. 3, s. 250-259.

dawne wielkie cuda Boże, a właściwie w Nim zaczynają jaśnieć nowym blaskiem. Nowy Exodus przewyższa stary.

Paweł nie chce już trzymać się swojej dawnej sprawiedliwości wynikającej z Prawa, ale chce kierować się Bożą sprawiedliwością. Zasadza się ona na radykalnym objawieniu miłosierdzia Bożego, które w Chrystusie przychodzi do grzeszników. Ludzie, którzy przyprowadzają do Jezusa kobietę cudzołożną, domagają się dla niej kary śmierci, sprawiedliwości wynikającej z Prawa. Oni jeszcze nie przeżyli przemiany, której doświadczył już apostoł. Ich legalistyczna sprawiedliwość nie ma względu na dobro drugiego. Pan zawstydza ich, wskazując na fakt, że sami są grzesznikami potrzebującymi Bożego miłosierdzia, a odmawiają go drugim. To zawstydzenie jest wezwaniem do nawrócenia, zamiany ludzkiej sprawiedliwości z Prawa na Bożą, powiązaną z pełnym miłości przebaczeniem.

Boża sprawiedliwość według Pawła opiera się na wierze i poznaniu Boga oraz Chrystusa. Poznanie to dotyczy zarówno mocy zmartwychwstania Syna, jak i uczestniczeniu w jego cierpieniach. Podobną egzystencjalną drogę poznania Boga przez trudności i cierpienia poświadcza Izajasz w przypadku całego Izraela czy psalmista w swoim przypadku. Kobieta cudzołożna w swoim dramacie grzechu, osądzeniu i poniżeniu przez innych zostaje przez nich także ostatecznie doprowadzona do Jezusa. Cierpiący, uciskani, potrzebujący mogą na swojej drodze mogą spotkać troskliwego i kochającego Boga. Cierpienie nie jest Jego wolą ani zamysłem wobec nich. Jest raczej efektem naszej słabości i grzeszności. On jako jedyny potrafi je zamienić w doświadczenie dające nadzieję i siłę, w nowy początek naszego życia. Upodobnić się do Jezusa, żeby dojść do powstania z martwych, to cel, który stawia przed sobą Paweł. Tylko miłosierdzie praktykowane na wzór Syna otwiera przed nami życie wieczne. Tego mają nauczyć się rozmówcy i słuchacze Jezusa z dzisiejszej Ewangelii.

Paweł zdobyty przez Jezusa pędzi wyężdżając siły ku mecie i ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa go w Chrystusie. Paweł podobnie jak Izajasz oraz psalmista spotkawszy Boga nie ogląda się wstecz i nie żyje doświadczeniem przeszłości. Wpatruje się w to co przed nim, w niebiańską metę, spodziewa się wciąż więcej po Tym, przez którego został zdobyty.

Werset przed Ewangelią brzmi: „Nawróćcie się do Boga waszego, On bowiem jest łaskawy i miłosierny” (Jl 2, 13bc). Został on wzięty z Księgi Joela. Jej główną ideą jest nawrócenie i znaczenie modlitwy przebłagalnej, której skuteczność

zależy od skruchy i ufności³⁶¹. Mówiąc o uroczystej liturgii pokutnej, prorok ukazuje jej sens – nawrócenie serca i powrót do Boga³⁶². Śpiewany przed Ewangelią o cudzołożnej kobiecie, stanowi apel liturgii do każdego z jej słuchaczy, uczestników celebracji, każąc im stanąć wśród grzeszników, którzy sami mają się nawrócić i podjąć trud powrotu do Boga.

5.3. Podsumowanie

Analiza tekstów Lekcjonarza przypadających na piątą niedzielę Wielkiego Postu, jak również wcześniejszych niedziel tego okresu, prowadzi nas do spostrzeżenia, że czytania Starego i Nowego Testamentu ściśle ze sobą harmonizują. Pierwsze czytanie z Księgi Izajasza (Iz 43, 16-21) występuje w harmonizacji wertykalnej z tekstami zaczerpniętymi ze Starego Testamentu poprzednich niedziel cyklu C, jak również w harmonizacji horyzontalnej, która dokonuje się w obrębie czytań danej niedzieli. Tekst pierwszego czytania tej niedzieli kontynuuje historię Izraela. W czytaniu pierwszym poprzednich niedziel Izrael wychodzi z niewoli egipskiej (Wj 3 – trzecia niedziela cyklu C), wchodzi do Ziemi Obiecanej (Joz 5 – czwarta niedziela cyklu C). Piąta niedziela cyklu C pozwala nam zobaczyć naród izraelski, który po zniewoleniu grzechami na nowo wraca do innej niewoli do babilońskiej. Jednak wielki i działający cuda Bóg zapowiada w pierwszym czytaniu doniosłe dzieła w życiu zniewolonego narodu, zapowiada przejście z niewoli do wolności, ze śmierci do życia. Jak zauważa J. Maciąg, Bóg nieustannie troszczy się o swój lud i przez proroka daje mu nadzieję, aby nie uwiędła jego wiara, dzięki której naród izraelski jest w stanie zobaczyć nowe wyzwolenie znacznie wspanialsze, niż *exodus* z Egiptu³⁶³. To czytanie występuje w ciągłości zbawczej zarówno z drugim czytaniem (Flp 3,8-14), gdzie zauważamy wyraźny kontrast pomiędzy przeszłością a przyszłością, jak również z Ewangelią, w której widzimy „nowość życia” kobiety cudzołożnej.

Teksty lekcjonarza mszalnego wskazują zatem na trwającą historię zbawienia, którą przedstawić można w kilku aspektach kerygmatycznych. Są to następujące motywy:

- Pamięć o wielkich dziełach Boga, jako umocnienie wiary człowieka. Pamięć ta wskazuje na trwałość Bożego Przymierza. Bóg zawsze działa z taką samą wiernością i z taką samą dynamiką. Pamięć ta jest pielęgnowana w każdej liturgii, która uobecnia

³⁶¹ Por. *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. STACHOWIAK, Poznań 1990, s. 320-321.

³⁶² Por. P. ROSANO, *Commento della Bibbia liturgica*, s. 758-759.

³⁶³ J. MACIĄG, *Oto czynię rzecz nową (Iz 43,16-21)*, <http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php/slowo-na-niedziele/echo-slowa-st/4175-oto-czynie-rzecz-nowa-iz-43-16-21>, (dostęp 2021-4-21).

śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. W przepowiadaniu homilijnym warto wskazać na Eucharystię, jako na miejsce uwielbienia Boga, za wielkie dzieła, które dokonuje w życiu narodów i pojedynczego człowieka (pierwsze i drugie czytanie).

- Tematem wiodącym, który można wyodrębnić z analizowanych czytań jest droga zbawienia, która wiedzie od starej do nowej rzeczywistości. Bóg w swoim miłosierdziu, swoją łaską dokonuje odnowy człowieka i wyprowadza go z duchowej niewoli. Zapowiedź tej odnowy znajdujemy w pierwszym czytaniu i w psalmie responsoryjnym. Jego realizację zaś w Ewangelii (przebaczenie i uwolnienie kobiety cudzołożnej) i w drugim czytaniu (wielkie dzieła, jakie Bóg dokonał przez Pawła). W przepowiadaniu warto pamiętać zatem o uprzedniości Bożego działania wobec ludzkiego wysiłku nawrócenia. Motyw ten obecny jest w Ewangelii, kiedy to Jezusowe polecenie „idź, a od tej pory już nie grzesz” poprzedzone jest darem miłosierdzia, które stwarza na nowo. Widać to wyraźnie w Psalmie responsoryjnym oraz w drugim czytaniu, w którym Paweł przypomina ważny motyw zbawienia przez łaskę.

- Homilista nie może zapomnieć, że źródła tej łaski biją w liturgii. To ważny etap historii zbawienia. Eucharystia staje się miejscem, gdzie człowiek po doświadczeniu przebaczenia grzechu, spotyka się ze Zmartwychwstałym i przyjmuje zbawienie. Każda Eucharystia, gdzie Bóg karmi człowieka swoim słowem, Ciałem i Krwią, staje się dla niego siłą do podjęcia drogi nadziei. Wyrazem tego jest wiara apostoła Pawła, który poznając coraz bardziej Chrystusa ma nadzieję, że dojdzie kiedyś do powstania z martwych, choćby droga do tego celu wymagała wyzbycia się wszystkiego, co było wynikiem własnego wysiłku.

- Teksty święte, zwłaszcza Ewangelia objawiają wielkie miłosierdzie Boga. Miłosierdzie Boga jest źródłem naszego zbawienia i podstawa nawrócenia. Przekracza ludzki sposób myślenia i działania. Jest konieczne ku temu, aby człowiek mógł zrozumieć bezwarunkową dobroć Boga. Grzech kobiety cudzołożnej jest ewidentny i jasny. Kobieta nie jest ukazana jako ta, która wykazuje skruchę i prosi o przebaczenie. Jednak Jezus ratuje ją od śmierci i przebacza jej. To pokazuje prymat Bożej łaski i miłości.

- We wszystkich czytaniach, zwłaszcza zaś w Ewangelii i drugim czytaniu obecne jest wezwanie do nawrócenia. Kobieta z Ewangelii zaproszona jest do pozostawienia swego grzesznego życia. Paweł zaś, który pamięta swój własny proces nawrócenia od faryzeusza i prześladowcy Kościoła do Chrystusowego apostoła, opisuje dynamikę nawrócenia: ciągły wzrost aż do pełnego zjednoczenia się z Chrystusem. Proces nawrócenia wiąże się z ascezą – z trudem pójścia za Chrystusem. W tej

perspektywie życie chrześcijanina jawi się jako historiozbowca przestrzeń dokonywania „nowej rzeczy” nawrócenia człowieka. Człowiek nie jest tu biernym obserwatorem, lecz aktywnym uczestnikiem tego procesu poprzez podjęcie trudu nawrócenia.

ROZDZIAŁ II

HISTORIOZBAWCZY WYMIAR NAWRÓCENIA JAKO TREŚĆ HOMILII WIELKOPOSTNYCH

Interpretacja tekstów Lekcjonarza przeprowadzona w rozdziale pierwszym odsłoniła główne linie kerygmatu tekstów świętych niedziel Wielkiego Postu cyklu C. W ten sposób wskazano na kolejne etapy tego, co określiliśmy jako wielkopostne *itinerarium* moralno-pokutne. Na tym etapie badań *itinerarium* to zostanie przedstawione w perspektywie historiozbowczej. W stosunku do celebracji każdej z niedziel tego okresu zastosowany zostanie podobny schemat redakcyjny. Najpierw zostanie zatem opisana historia zbawienia, o której daje świadectwo Pismo Święte. Wymowa tekstów lekcjonarza zostanie rozwinięta poprzez odwołanie Ojców Kościoła i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zwłaszcza Katechizmu Kościoła Katolickiego i do nauczania ostatnich papieży, ewentualnie (choć w mniejszym stopniu) do współczesnej teologii. W ten sposób nakreślone zostaną zasadnicze linie teologii Bożej ekonomii.

Następnie zostanie ukazane jak teologia ta urzeczywistnia się w celebracji liturgicznej¹. Liturgia jest przestrzenią zbawczego działania Boga zgodnie z dynamiką ukazaną w kerygmacie tekstów świętych. W skutek Boskiego działania liturgia słusznie jawi się jako historia zbawienia *in actu*. Jednocześnie Eucharystia – jak stwierdza Benedykt XVI – „otwiera nas na zrozumienie Pisma świętego, tak jak Pismo święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną. Faktycznie, jeśli nie uzna się, że Pan jest realnie obecny w Eucharystii, rozumienie Pisma pozostaje niepełne”². Aktualizacja kerygmatu w liturgii będzie przedstawiona poprzez odwołanie się do anamnetycznego charakteru liturgii, łaski Bożej udzielanej w celebracji, znaków liturgicznych oraz odpowiedzi, jakie zgromadzenia udziela objawiającemu się Bogu. W tym momencie odniesiemy się także do wymowy tekstów euchologijnych, które między innymi wskazują na liturgiczną aktualizację kerygmatu.

Na trzecim etapie badań przedstawiona zostanie natomiast propozycja egzystencjalnej aktualizacji kerygmatu tekstów świętych. Chodzić będzie o ukazanie tego, jak historia zbawienia ukazana w Piśmie św. trwa dalej w życiu zgromadzenia liturgicznego; jak na nowo staje się wydarzeniem w obecnej historii ludu Bożego³. Przedstawione zostaną także wymogi i zobowiązania, jakie Bóg stawia przed wiernymi.

¹ Por. VD 53.

² Tamże, 55.

³ Por. J. TWARDY, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, s. 144-151.

Chodzi o to, aby pomóc słuchaczom homilii rozpoznać jakiego nawrócenia domaga się od nich Bóg. Słowo Boże podpowiada nam bowiem „jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe” (Rz 12, 2)⁴.

Ukazując homilijną aktualizację kerygmatu czytań lekcjonarza będziemy nawiązywać także do wymowy eucharystycznych tekstów liturgicznych, które – jak wiadomo – winny stanowić jedno ze źródeł przepowiadania (por. KL 35)⁵. *Dyktoria homiletyczne* nazywa je ważnym kluczem hermeneutycznym w interpretowaniu słowa Bożego podczas celebracji⁶. W okresie Wielkiego Postu formularze kolejnych niedziel są powiązane z czytaniem mszalnymi. Choć jest tak przede wszystkim i najwyraźniej w cyklu A, to jednak w pewnym wymiarze ten rodzaj powiązania dotyczy również innych cykli. W stopniu, jakim jest to możliwe, przedstawimy tutaj proklamowane w słowie Bożym misterium Chrystusa w powiązaniu ze sprawowaną liturgią.

1. Homilijna aktualizacja kerygmatu I niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

W paragrafie pierwszym głównym celem jest zwrócenie uwagi na teologię ekonomii zbawczej, czyli na to, jak liturgia słowa I niedzieli Wielkiego Postu pokazuje dzieło Bożego zbawienia. Głównymi aspektami tej ekonomii jest objawienie Chrystusa jako nowego Adama i nowego Izraela, pokonującego kuszenie szatana zwłaszcza podczas męki i śmierci na krzyżu oraz będącego wzorem do naśladowania dla wiernych.

1.1. Teologia Bożej ekonomii

1.1.1. Jezus jako Adam i nowy Izrael

Jak powiedziano w rozdziale poprzednim, w Ewangelii tej niedzieli Jezus jawi się jako nowy Adam. W opowiadaniu o kuszeniu Jezusa powraca bowiem przede wszystkim historia kuszenia Adama. Zresztą, właśnie w Ewangelii według św. Łukasza przed opowiadaniem o kuszeniu umieszczona została genealogia Jezusa sięgająca aż do Adama, na co zwraca uwagę S. Dyk, komentując teologię misterium kuszenia Jezusa⁷. Kuszenie drugiego Adama staje się rodzajem syntezy najróżniejszych kategorii szatańskiego uwodzenia. Ataki, które Jezus odpiera podczas tajemniczego wydarzenia opisanego przez ewangelistów, streszczają w sobie – jak uczy Katechizm Kościoła

⁴ Por. VD 87.

⁵ Por. OWMR 65.

⁶ Por. DH 11.

⁷ S. Dyk, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 241.

Katolickiego – pokusy Adama w raju, jednakże nowy Adam, inaczej niż pierwszy, pozostaje wierny tam, gdzie pierwszy uległ pokusie (por. KKK 538-539).

Można przywołać tu myśl Jana Kasjana, żyjącego na przełomie IV i V wieku, teologa, mnicha i ascety, zaliczanego do ojców pustyni. Wymienia on te same trzy pokusy, których doświadczył jeden i drugi Adam: pokusę jedzenia, próżnej chwały i pychy. Jezus musiał ich doświadczyć, choć nosił w sobie nieskażony obraz Boga i podobieństwo do Niego. Pokusa jedzenia w przypadku pierwszego Adama to zuchwalstwo polegające na spożyciu owocu z drzewa zakazanego, Jezusa zaś diabeł kusi, każąc Mu zamienić kamienie w chleb. Pokusę próżnej chwały Kasjan widzi w słowach węża, który mówi do pierwszych rodziców, że otworzą się im oczy, w przypadku Jezusa – w diabelskiej propozycji, aby rzucił się w dół. Pycha zaś to ulegnięcie pokusie, że ludzie będą jak bogowie, znając dobro i zło, w przypadku Jezusa zaś to pokusa władzy nad królestwami świata. Kasjan podsumowuje swą myśl, przeciwstawiając ostatecznie obu Adamów – upadek i śmierć pierwszego, zmartwychwstanie i życie drugiego⁸.

Niezależnie od przedstawionego ujęcia, w świetle wymowy wszystkich czytań Lekcjonarza w Jezusie należy widzieć jednakże raczej nowego Izraela, gdyż doświadcza tych samych pokus, co naród wybrany i pokonuje je. Na przejście od Jezusa – nowego i wiernego Adama – do Jezusa – nowego i wiernego Izraela – pozwala nam nauczanie *Katechizmu*, w którym czytamy: „Jezus jest nowym Adamem, który pozostaje wierny tam, gdzie pierwszy Adam uległ pokusie. Jezus doskonale wypełnia powołanie Izraela, w przeciwieństwie do tych, którzy prowokowali niegdyś Boga przez czterdzieści lat na pustyni” (KKK 539). W osobie Jezusa dokonuje się streszczenie pokus Adama w raju i Izraela na pustyni. Jezus dotknął początku historii wejścia grzechu na świat w początkach ludzkości. Taka próba spojrzenia na drogę kuszenie potwierdza, że doświadczenie pokus wpisuje się w historię całej ludzkości, od pierwszych rodziców, przez dzieje Izraela i nie omija nawet Syna Bożego. Wprawdzie pierwsze czytanie będące jakby tłem dla Ewangelii niedzieli nie mówi wprost o pokusach doświadczanych przez Izraela na pustyni, ale przypomina o wyjściu z Egiptu i prowadzeniu go przez pustynię. Od *Credo* Izraela wypowiedzanego podczas składania daru w świątyni można przejść do wyznania ufności wypowiedzanego trzy razy przez

⁸ IOANNES CASSIANUS, *Collationes*, 5, 6: „Ideoque et ille Adam dicitur, et iste Adam. Ille primus ad ruinam et mortem, hic primus ad resurrectionem et vitam”.

Chrystusa wobec Ojca podczas kuszenia⁹. Jezus, inaczej niż Izrael, nie wątpi w obecność Boga, dlatego jest nowym Izraelem w sensie wierności i zaufania Bogu. Zwycięża szatana przez własne oparcie się na woli Boga i przez radykalne zaufanie do Niego, ukazuje sposób pokonywania pokus.

W kuszeniu Jezusa na pustyni widzimy wiele analogii do pokus, które doświadczał Izrael na pustyni. Analogię tę można już zobaczyć nie tylko w charakterze pokus, ale w miejscu i czasie. Miejscem gdzie Izrael i Jezus doświadcza kuszenia jest pustynia, którą patrząc na tradycję biblijną trzeba widzieć jako miejsce, gdzie mówi Bóg, ale jednocześnie miejsce, gdzie próbie jest poddawana ufność Bogu. Kolejnym wspólnym elementem jest czas doświadczenia pokus, a mianowicie w przypadku Izraela było to czterdzieści lat, natomiast Jezusa 40 dni, to okres waży zarówno dla Izraela jak i Jezusa. Dla Izraela to czas wyjścia z Egiptu, następnie przejścia przez Morze Czerwone i droga przez pustynię, natomiast Jezus wraca w Egiptu przechodzi przez chrzest i doświadcza czasu pustyni¹⁰.

Pierwsza pokusa dotyczy w przypadku Jezusa i Izraela dotyczy zaspokojenia głodu. Izrael idąc przez pustynię do Ziemi obiecanej szemra przeciwko Bogu z powodu głodu, który odczuwa. Doświadczając głodu, żąda znaku od Boga, który miałby być znakiem Jego obecności i miłości, nie zważając jednocześnie na Jego słowo. Natomiast Jezus doświadczając głodu wynikającego z postu, zachowuje się w przeciwny sposób. Bezgranicznie ufa Bogu, podkreślając, iż najważniejszym pokarmem jest Jego słowo, a nie chleb (por. Mt, 4,4). Wskazuje tym samym na Ojca, który troszczy się o powierzony sobie lud, a jednocześnie uświadamia, że On sam żyje wszystkim co pochodzi od Ojca¹¹.

Szatan nie poddaje się po pierwszej nieudanej próbie kuszenia Jezusa. Przystępując do drugiej pokusy chce, aby Jezus sprawdził opiekę Boga, któremu całkowicie zaufał i doszedł do przekonania na ile Bóg jest nim w rzeczywisty sposób. Jezus przeciwstawia się jej i wybiera drogę bezwarunkowego posłuszeństwa Ojcu. Ukazuje tym samym, że w przeciwieństwie do Izraela, który w czasie swojej drogi przez pustynię nieustannie domaga się od Boga znaków, wystawiając Go na próbę, Jezus całkowicie podporządkowuje się zbawczemu planowi Boga nie oczekując

⁹ G. RAVASI, *Secondo le Scritture. Doppio commento alle letture della domenica. Anno C*, Edizioni Piemme 1994, s. 70.

¹⁰ Por. H. SCHÜTZ, *Los misterios de la vida pública de Jesús como prisma de la fe*, Com 9 (2002, n. 4, s. 15-26.

¹¹ Por. J. I. GONZALES FAUS, *La humanidad nueva. Ensayo de cristología*, Santander: Sal Térrea 1984, s. 173-174.

nadzwyczajnych przywilejów i interwencji¹². Tym samym daje szatanowi do zrozumienia, że nie potrzebuje żadnego dowodu, który byłby potwierdzeniem opieki ze strony Boga.

Szatan nie ustępuje na drodze „walki” o Jezusa i po kolejnej nieudanej próbie kuszenia, przystępuje z następną pokusą, która dotyczy panowania nad światem. Pokusa ta przywołuje postawę Izraela na pustyni, który odrzucając władzę Boga, skłania się ku bożkom. Skłonił się ku czci oddawanej posągowi ze złota, niż Bogu żywemu (por. Wj, 32). Przy tej pokusie Jezus został postawiony w sytuacji wyboru i jednoznacznego opowiedzenia się po stronie Boga lub szatana. Tak samo, jak w przypadku pierwszych pokus i tutaj Jezus wybiera Boga i pełnienie Jego woli. W przeciwieństwie do Izraela potwierdza tym samym, że tylko Bóg jest Panem Jego życia i Jemu chce służyć idąc drogą objawioną Mu przez Ojca podczas chrztu. Stanowczo odrzuca władzę, którą przypisuje sobie szatan jednocześnie potwierdza swoją wierność w posłuszeństwie Ojcu, która polega na służbie Jedynemu Bogu i ludziom¹³. Podsumowując drogę kuszenia Jezusa widzimy, że Jezus realizuje ją w pełnym posłuszeństwie Ojcu i choć jest Synem Bożym nie chce zająć miejsca, które należy się tylko Bogu.

1.1.2. Misterium paschalne Chrystusa jako szczyt naszego pojednania z Ojcem

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu ukazując kuszenie Jezusa, otwiera przed wierzącymi drogę do Paschy. Bardzo wyraźnie podkreśla to prefacja tej niedzieli przewidziana w każdym cyklu rocznym, także w cyklu C. Zakończone zwycięstwem nad szatanem kuszenie Zbawiciela przedstawione jest jako wzór dla nas, „abyśmy z czystym sercem obchodzili święta wielkanocne i w końcu doszli do Paschy wieczystej”¹⁴. Uwzględnienie paschalnego aspektu kerygmatu czytań stanowi zawsze ważne kryterium teologiczne, o którym nie można zapomnieć w przepowiadaniu.

Zobaczymy, w których punktach kerygmatu tej niedzieli odkrywamy ów aspekt. Łukasz jest jedynym ewangelistą, który na końcu sceny kuszenia zapisał tajemniczą uwagę: „Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu” (Łk 4,13). Wyrażenie „aż do czasu” odsyła do męki Jezusa, która będzie czasem nowych ataków szatana. *Dyrektorium homiletyczne* zwraca na to uwagę w następującym słowach: „Męka ta poniekąd zaczyna się już tutaj, na pustyni, tuż przed początkiem publicznego

¹² Por. F. MICKIEWICZ, A. STAWIECKI, *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa*, s. 99.

¹³ Por. B. SESBOUE, *Gesù Cristo l'unico mediatore. Saggio sulla redenzione e la salvezza*, t. 2, Cinisello Balsamo 1994, s. 144.

¹⁴ MR 29*.

życia Jezusa. Jezus zmierza w kierunku swojej męki i wszystkie dalsze wydarzenia stąd czerpią znaczenie”¹⁵. W inny nieco sposób mówi o tym samym *Katechizm*: „Zwycięstwo Jezusa nad kusicielem na pustyni uprzedza zwycięstwo męki, w której Jezus okazał najwyższe posłuszeństwo swojej synowskiej miłości do Ojca” (KKK 539). Beda Czcigodny w komentarzu do fragmentu Łk 4,1-13 pisze: „[Szatan] usłyszawszy więc imię Boże, odstąpił aż do czasu. Potem bowiem przyszedł nie po to, aby kusić, ale po to, aby otwarcie walczyć”¹⁶.

Kulminacja kuszenia dokonuje się w czasie wyszydzenia Jezusa na krzyżu. Jawi się ono w bardziej radykalnej formie, ponieważ chodzi o stwierdzenie bezowocności całego dzieła zbawienia¹⁷. Podobnie jak w opisie kuszenia na pustyni trzykrotnie użyty został tryb przypuszczający: „Jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym” (Łk, 23,35); „Jeśli Ty jesteś królem żydowskim” (Łk 23,37); „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem” (Łk 23,39). Autorami pokus są członkowie Wysokiej Rady, żołnierze i jeden z łotrów. Zauważamy zatem, że w tym miejscu szatan nie kusi Chrystusa bezpośrednio, ale posługuje się człowiekiem, który tym samym staje się głosem diabła. Również cierpienie Jezusa na krzyżu jest nie współmiernie z tym, którego doświadczał w czasie pokus na pustyni. Na uwagę zasługuje również forma obrony Jezusa przed pokusami. Tam na pustyni odpowiadał szatanowi słowem Bożym, na krzyżu jego odpowiedzią jest milczenie. Podczas kuszenia Jezusa na pustyni jak podkreśla ewangelista Łukasz zauważamy, że usługiwali Mu aniołowie, natomiast na krzyżu rolę aniołów przejmuje dobry łotr, który najpierw upomniął złoczyńcę, a następnie zwrócił się do Jezusa wypowiadając prośbę w formie modlitwy (por. Łk, 23,40-43)¹⁸.

Można jeszcze przywołać w tym miejscu kolejne epizody męki, w których widać kuszenie Jezusa zwłaszcza szydzenie z Niego namawianie Go, aby zstąpił z krzyża: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdziesz z krzyża”¹⁹, uwierzymy w niego. «Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje». Przecież powiedział: «Jestem Synem Bożym»” (Mt 27,42-43). Jezus odpowiada na tę pokusę, oddając się Ojcu. Umiera w całkowitym posłuszeństwie, wybierając wolę Ojca, o której mówił już podczas modlitwy w Getsemani. Jako prawdziwy człowiek, nowy Adam, ostatecznie na krzyżu zwycięża szatana podczas

¹⁵ DH 49.

¹⁶ BEDA VENERABILIS, *In Evangelium Sancti Lucae*, I, 4: „Audito itaque Dei nomine, recessit (inquit) usque ad tempus. Postea enim non tentaturus, sed aperte pugnaturus advenit” [przekł. własny – TSz].

¹⁷ Por. S. DYK *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 246.

¹⁸ Por. F. SZYMAŃSKI, *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa*, s. 86-90.

¹⁹ Por. B. GERHARDSSON, *Jésus livré et abandonné d'après la passion selon saint Mathieu*, RB (76)1969, n. 2, s. 221-222.

godziny szczególnych pokus doświadczanych z jego strony. Właśnie wtedy „władca tego świata został osądzony” (J 16,11). Rzeczywiście – jak czytamy w *Katechizmie* – „Jezus jest zwycięzcą kusiciela, od pierwszego kuszenia aż do ostatniej walki w chwili agonii”(KKK 2849). „Zwycięstwo męki” – określenie użyte przywołanym nieco wyżej tekście tegoż *Katechizmu* – można tu utożsamić co do znaczenia z określeniem „misterium paschalne”. Dzięki temu zwycięstwu zapowiedzianemu już na pustyni, krzyż Chrystusa i całe misterium paschalne staje się szczytem naszego pojednania z Ojcem. Do nas należy podejmowanie zwycięskiej walki z pokusami szatana. Jest to droga nawrócenia, o której mówi się w kolejnym paragrafie.

1.1.3. Chrystus jako „Syn Człowieczy” – wzór nawrócenia

Jezus, który zwycięża kuszenie nie jest kimś uprzywilejowanym, ale prawdziwym człowiekiem, który doświadczając kruchości ludzkiej kondycji jest wystawiany na szatańskie pokusy. O Jego człowieczeństwie świadczy chociażby wydarzenie jakim był chrzest Jezusa, gdzie widzimy Mistrza, który jest solidarny z ludzkim życiowym trudem²⁰. Misterium kuszenia ukazuje również Chrystusa jako prawdziwego człowieka – „syna człowieczego” – ze wszystkimi słabościami i ograniczeniami ludzkiej egzystencji. Jako „syn człowieczy” jest On wzorem nawrócenia. By nie powtarzać tego, co zostało już wyżej powiedziane w samej analizie perykopy o kuszeniu, przywołajmy dwa teksty z Listu do Hebrajczyków nawiązujące (choć nie wprost) do tego tematu: „Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2,14-15). Nieco dalej autor listu dodaje: „W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hbr 2,18).

Z treści komentowanych w pierwszym rozdziale czytań I niedzieli Wielkiego Postu jawi się obraz Jezusa jako prawdziwego człowieka i wskazuje, w jaki sposób – na Jego wzór – można pokonać kuszenie: wiarą w Boga, ufnością w Nim złożoną, akceptacją Jego woli, mocą Ducha Świętego. Wzór ten zostaje jeszcze raz, nieco innym słowami, przedstawiony w cytowanym niewiele wyżej liście: „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz

²⁰ Por. S. DYK. *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 242.

doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15).

Chcąc zobaczyć w Chrystusie wzór prawdziwego człowieka – kuszonego i zwyciężającego pokusy szatana, sięgnijmy do kilku stronic kazań św. Augustyna. Komentując psalm 90 (według numeracji Wulgaty), a więc psalm stosowany w liturgii omawianej niedzieli pisze: „On pierwszy był kuszony, abyśmy my nie zostali pokonani w czasie kuszenia. W Jego przypadku bowiem kuszenie nie było konieczne – kuszenie Chrystusa jest nauką dla nas”²¹. Tę sama myśl biskup Hippony rozwija nieco dalej w ten sposób:

„Przeto Chrystus był kuszony, by chrześcijan nie został pokonany przez kusiciela. On jako nauczyciel zechciał być kuszony we wszystkim, jako że my jesteśmy kuszeni; podobnie też On zechciał umrzeć, jako że my umieramy; podobnie zechciał zmartwychwstać, jako że my mamy zmartwychwstać. To bowiem, co ukazał w człowieku On, który dla nas stał się człowiekiem, chociaż był Bogiem, przez którego my zostaliśmy stworzenie, ukazał ze względu na nas”²².

Do tematu wzoru danego w kuszonym Chrystusie tenże Augustyn powraca w wypełnionym retorycznymi antytezami komentarzu do psalmu 60 (nawiasem mówiąc tekst ten wykorzystany jako czytanie patrystyczne w Liturgii Godzin I niedzieli Wielkiego Postu): „W Chrystusie bowiem ty byłeś kuszony, ponieważ Chrystus od ciebie dla siebie wziął ciało, od siebie tobie dał zbawienie, od ciebie dla siebie śmierć, od siebie dla siebie życie, od ciebie dla siebie zniewagi, od siebie dla siebie zaszczyty; tak więc od ciebie dla siebie kuszenia, od siebie dla ciebie zwycięstwo. Jeśli w Nim my byliśmy kuszeni, w Nim my pokonujemy diabła (...). Gdyby nie był kuszony, nie poczułby cię o tym jak masz w kuszeniu zwyciężać”²³.

²¹ AUGUSTINUS HIPONENSIS, *Enarrationes in psalmos*, 90, 1, 1: „(Qui) prior tentatus est, ne nos in tentatione vinceremur. Illi enim tentatio non erat necessaria: tentatio Christi, nostra doctrina est” (przekł. własny – TSz).

²² AUGUSTINUS HIPONENSIS, *Enarrationes in psalmos*, 90, 2, 1: „Ideo tentatus est Christus, ne vincatur a tentatore christianus. Ille quippe magister in omnibus tentari voluit, quia tentamur; sicut mori voluit, quia morimur; sicut resurgere voluit, quia resurrecturi sumus. Illa enim quae ostendit in homine, qui factus est propter nos homo, cum esset Deus per quem facti sumus, propter nos ostendit” (przekł. własny – TSz).

²³ AUGUSTINUS HIPONENSIS, *Enarrationes in psalmos*, 60, 3: „In Christo enim tu tentabaris, quia Christus de te sibi habebat carnem, de se tibi salutem; de te sibi mortem, de se tibi vitam; de te sibi contumelias, de se tibi honores; ergo de te sibi tentationem, de se tibi victoriam. Si in illo nos tentati sumus, in illo nos diabolus superamus. (...) Sed si non tentaretur, tibi tentando vincendi magisterium non praeberet” (przekł. własny – TSz).

Podsumowując myśl niniejszego paragrafu, możemy przywołać naukę *Katechizmu*, który poucza jak za przykładem Chrystusa „nie popaść w pokuszenie”: „«Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy» (Ga 5, 25). W tym przyzwoleniu na Ducha Świętego Ojciec udziela nam sił. «Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać» (1 Kor 10,13)” (KKK 2848).

Egzemplaryczność Chrystusowego zwycięstwa nad kuszeniem wyraźnie ukazują kolekta I niedzieli Wielkiego Postu. Wskazuje ona, że okres ten jest czasem postępowania w rozumieniu tajemnicy Chrystusa:

„Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie”²⁴.

W tekście oryginalnym znajduje się słowo *arcanum*, które oznacza tu wszystkie wydarzenia zbawcze, całe życie Chrystusa, a zwłaszcza misterium paschalne. Chrześcijanie podejmują tę wielkopostną drogę co roku (*annua quadragesimalis exercitia sacramenti*), ponieważ z każdym rokiem chcą spotykać Chrystusa w Jego tajemnicach i coraz bardziej się do nich upodabniać. Wyrażenie *quadragesimale sacramentum* jest bardzo bogate teologicznie, ponieważ *sacramentum* może oznaczać – tak jak choćby u Leona Wielkiego – zbawcze wydarzenia z życia Jezusa (w tym przypadku przede wszystkim Jego kuszenie), święta upamiętniające te wydarzenia oraz celebracje liturgiczne wprowadzające wiernych w te wydarzenia²⁵. W tej wielorakiej perspektywie Wielki Post wprowadza wiernych w życie samego Chrystusa. W *Dyrektorium homiletycznym* w odniesieniu do kolekty tej niedzieli mówi się, że w tym świętym okresie sam Chrystus jest obecny i działa w swoim Kościele, a to Jego oczyszczające działanie nadaje naszym praktykom pokutnym znaczenie zbawcze²⁶. Kolekta odnosi się w sposób ogólny do całej wielkopostnej wędrówki wierzących i wskazuje na bogate teologiczne znaczenie tego czasu.

²⁴ MR, s. 68. Tekst oryginalny: „Concede nobis, omnipotens Deus, ut, per annua quadragesimalis exercitia sacramenti, et ad intellegendum Christi proficiamus arcanum, et effectus eius digna conversatione sectemur”. MRom, s. 184.

²⁵ Por. J. MIAZEK, *Misterium Wielkiego Postu w modlitwach mszalnych dawnej i współczesnej liturgii rzymskiej. Studium liturgiczno-teologiczne*, Warszawa 1997, s. 187.

²⁶ Por. DH 58.

Misterium obchodzonym szczególnie w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu jest jednak zwycięstwo Chrystusa nad szatanem na pustyni, przeżywane w perspektywie zbliżającego się misterium paschalnego, na co wskazywaliśmy już w rozdziale pierwszym. To powiązanie zwycięstwa w kuszeniu i zwycięstwa w misterium paschalnym wierzący mają bardziej zrozumieć w tę niedzielę i w ciągu następującego po niej czasu. Celem zanoszonej w kolekcje prośby jest to, aby wierni prowadzili „święte życie”. Dokładniej rzecz ujmując, tekst oryginalny mówi o podążaniu za tym, co Chrystus w tej tajemnicy przyniósł (*effectus*) poprzez godny sposób życia (*digna conversatione*). Z kerygmatu czytań niedzieli wynika, że *digna conversatio* to za przykładem Chrystusa posłuszeństwo słowu Bożemu, aby w ten sposób uchronić się od możliwości nieposłuszeństwa wobec woli Bożej.

1.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza, że „słowo i czynność liturgiczna są nierozłączne jako znaki i nauczanie, a także jako urzeczywistnienie tego, co oznaczają” (KKK1155). W poniższym podrozdziale ukazane zostanie, w jak sposób słowo Boże trwa w liturgii; jak pod osłoną znaków aktualizuje się historia zbawienia; w jaki sposób uczestnicy zgromadzenia liturgicznego włączani są w zbawcze działanie Boga, aby mogli wydać owoce nawrócenia.

1.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania

Na aktualizację kerygmatu tej niedzieli wskazuje najpierw antyfona na wejście. Jest ona taka sama jak *introit* mszalny tej niedzieli w liturgii przedsoborowej, można więc powiedzieć, że jej treść zawsze była powiązana z pierwszą niedzielą Wielkiego Postu:

„Będzie mnie wzywał, a Ja go wysłucham, wyzwolę go i okryję sławą, obdarzę go długim życiem” – Ps 91(90),15-16²⁷.

Są to słowa wyjęte z psalmu, który jest zresztą (omówionym wyżej) psalmem responsoryjnym tej niedzieli w cyklu C. Mówi o obietnicy skierowanej do tego, kto wzywa Boga. Ten, kto to czyni, otrzymuje gwarancję, wysłuchania, wyzwolenia, sławy i długiego życia. Uczestnicy liturgii, w którą wprowadza antyfona, celebrują misterium Chrystusa – nowego Adama, który pokonuje szatana i odwieczną pokusę

²⁷ MR, s. 68. Tekst oryginalny: „Invocabit me, et ego exaudiam eum: eripiam eum, et glorificabo eum: longitudine dierum adimplebo eum”. MRom, s. 184.

nieposłuszeństwa wobec Boga. Szatan, który na początku historii kusił Adama, a na pustyni kusił Chrystusa, nieustannie podsuwa każdemu pokusy, licząc, że człowiek zbuntuje się przeciw Bogu. W liturgii mszalnej jej uczestnicy wzywają więc Chrystusa, przekonani, że ich wysłucha. Słowa antyfony można także odnieść do samego Chrystusa, który całym swym życiem woła do Ojca o uwolnienie świata od zła, a Ojciec wysłuchuje Go, wybawia, chwałą otacza i obdarza zdobyczą na wieki²⁸. Ten rodzaj interpretacji – wołanie Chrystusa, a zarazem wołanie każdego człowieka – sugeruje św. Augustyn w swoim komentarzu do Ewangelii o kuszeniu (przewidzianym zresztą, jak już zauważyliśmy, na Godzinę Czytań tej niedzieli)²⁹. Uczestnicy zgromadzenia liturgicznego stają zatem wobec realnej i substancjalnej obecności Chrystusa, który włącza ich w swoje zwycięstwo nad kuszeniem.

Prefacja pierwszej niedzieli Wielkiego Postu nawiązuje do Ewangelii o kuszeniu Jezusa. Embolizm prefacji brzmi następująco:

„On poszcząc przez czterdzieści dni na pustyni własnym przykładem uświęcił okres pokuty, On zniweczył wszystkie podstępstwa szatana i nauczył nas zwyciężać pokusy do grzechu, abyśmy z czystym sercem obchodzili święta wielkanocne i w końcu doszli do Paschy wieczystej”³⁰.

Dyktorium mówi, że „język tej prefacji łączy Pismo Święte z Eucharystią”³¹. Prefacja ukazuje zwycięstwo Chrystusa nad szatanem postrzegane w perspektywie wielkopostnej drogi chrześcijan. Chrześcijanie utożsamiają się w tym okresie Chrystusem, który (pozostańmy bliżej oryginalnego tekstu prefacji) przez czterdzieści dni powstrzymując się od ziemskiego pokarmu, ustanowił świętą formę tego czasu pokuty. Chrześcijanin, za przykładem Chrystusa poszcząc i żyjąc słowem Bożym, odnawia się, by z czystym sercem obchodzić paschalne misterium. Można zatem mówić

²⁸ Por. B. MOKRZYCKI, *I Niedziela Wielkiego Postu – rok A*, w: *Metanoite! Nawracajcie się!*, red. B. MOKRZYCKI, Kraków 1976, s. 68.

²⁹ AUGUSTINUS HIPONENSIS, *Enarrationes in psalmos*, 60,3: „Quis dicit? Quasi unus. Vide si unus: *A finibus terrae ad te clamavi, dum angeretur cor meum*. Iam ergo non unus; sed ideo unus, quia Christus unus, cuius omnes membra sumus. Nam quis unus homo clamat a finibus terrae? Non clamat a finibus terrae, nisi haereditas illa, de qua dictum est ipsi Filio: *Postula a me, et dabo tibi gentes haereditatem tuam, et possessionem tuam terminos terrae*. Haec ergo Christi possessio, haec Christi haereditas, hoc Christi corpus, haec una Christi Ecclesia, haec unitas quae nos sumus, clamat a finibus terrae” (przekł. własny – TSz).

³⁰ MR, s. 29*. Tekst oryginalny: „Qui quadraginta diebus, terrenis abstinentis alimentis, formam huius observantiae ieiunio dedicavit, et, omnes eventus antiqui serpentis insidias, fermentum malitiae nos docuit superare, ut, paschale mysterium dignis mentibus celebrantes, ad pascha demum perpetuum transeamus”. MRom, s. 185.

³¹ DH 58.

o sakramentalnym wymiarze Wielkiego Postu – kuszenie Chrystusa, poprzez jego upamiętnienie w liturgii, staje się aktualną rzeczywistością, która przemienia wierzących³².

Tak więc Eucharystia jest miejscem wyznania wiary w zbawcze działanie Boga i ma za swoją treść historię Izraela, o której mowa w pierwszym czytaniu, Paschę Chrystusa opisaną w drugim czytaniu jak i zwycięstwo Jezusa nad szatanem o czym mówi ewangelia³³.

1.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej

Jeżeli w tytule niniejszego podrozdziału wskazano, że jego treścią jest przedstawienie liturgii jako historii zbawienia *in actu*, to w tym miejscu, poprzez odwołanie się do tekstów czytań i do eucharystium, trzeba wskazać na łaski, które otrzymują wierni w celebracji liturgicznej. Na łaskę udzieloną w liturgii I niedzieli Wielkiego Postu wskazuje wyraźnie antyfona na Komunię. Do dyspozycji mamy dwie antyfony:

„Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” – Mt 4,4³⁴; albo: „Pan cię osłoni swoją potęgą, pod Jego opiekę się schronisz” – por. Ps 91(90),4³⁵.

Pierwsza antyfona to fragment Ewangelii z cyklu A, paralelnej do Ewangelii czytanej w cyklu C. Jest to odpowiedź Jezusa na pierwszą pokusę diabła. Te słowa są także werselem przed Ewangelią. Ukazują one Jezusa, który całe swoje życie opierał na zaufaniu słowu Ojca, które było Jego prawdziwym pokarmem (por. J 4,43). Przywołując słowa Pisma Świętego jako oręż w zmaganiu z szatanem, Jezus pokazuje, w jaki sposób można odnieść zwycięstwo nad nim. Wierzący w komunii świętej otrzymuje chleb niebieski, który uzdalnia człowieka do całkowitej ufności Bożemu słowu za przykładem Chrystusa. Druga antyfona, której można użyć zamiennie, to parafraza czwartego wersetu psalmu 91 – psalm, którego inny werset został użyty w antyfonie na wejście i który w cyklu C stanowi śpiew responsoryjny. Z treści antyfony wynika, że Eucharystia jest uczestnictwem w zwycięstwie Chrystusa nad złem i

³² Por. A. DONGHI, *Iprefazi di Quaresima*, „Rivista liturgica” (ed.): *Il Messale Romano del Vaticano II. Vol. 1. Leumann 1984, s..s. 264-265*; J. MIAZEK, *Misterium Wielkiego Postu*, s. 199-200.

³³ Por. S. DYK, *W mocy Bożego Ducha. Zeszyt homiletyczny 2018-2019*, Katowice 2018, s. 32.

³⁴ MR, s. 68.

³⁵ TAMŻE.

szatanem. Ten, kto łączy się z Chrystusem w komunii, może w Nim znaleźć schronienie. Chleb, który przyjmuje, sprawia, że doświadcza Bożej potęgi i opieki³⁶.

Jeszcze wyraźniej łaski tej Eucharystii przedstawione są w modlitwie po Komunii św. Modlitwa ta ukazuje chleb z nieba jako pokarm, którym karmi się wiara, rozwija nadzieja i umacnia się miłość: „Posileni Chlebem z nieba, który ożywia wiarę, rozwija nadzieję i umacnia miłość, prosimy Cię, Boże, naucz nas pragnąć Jezusa Chrystusa, chleba żywego i prawdziwego, i żyć każdym słowem, które pochodzi z ust Twoich”³⁷.

Wspomniane w tej modlitwie trzy cnoty są konieczne, by żyć w komunii z Bogiem, ufać Mu i zwyciężać pokusy szatana³⁸. W drugiej części modlitwy zostały sformułowane dwie prośby, które harmonizują z Ewangelią niedzieli. Pierwsza prośba wskazuje na Chrystusa jako chleb żywy i prawdziwy. Ten chleb ma karmić ludzkie serca podczas przeżywania wielkopostnej pustyni³⁹. W prośbie mówi się o wewnętrznej dyspozycję serca, czyli o wierze. Druga prośba dotyczy słuchania Boga i życia każdym słowem, które pochodzi z Jego ust. Innymi słowy chodzi o codzienne naśladowanie Go jako drodze do zwycięstwa nad grzechem i szatanem. Modlitwa po Komunii bardzo wyraźnie ukazuje łączność pomiędzy słowem i celebracją eucharystyczną⁴⁰. Udział w niej z wiarą daje chrześcijaninowi siłę do życia każdym słowem, które pochodzi z ust Ojca.

W świetle tekstów świętych widać wyraźnie, że uczestnicy zgromadzenia liturgicznego otrzymują w tej celebracji przede wszystkim łaskę obecności Boga, łaskę wiary i dar Ducha Świętego. Eucharystia daje wierzącym moc do codziennego postępowania w ufności do Bożego słowa zamiast oczekiwania na spektakularne interwencje Boga w naszym życiu. Przykładem takiej ufności jest Jezus podczas kuszenia. Odrzuca on oferowaną przez szatana możliwość efektownego udowodnienia tego, kim jest (bezpiecznego skoku w dół z narożnika świątyni, bo Bóg miałby go i tak niezawodnie ocalić), a wybiera ufność wobec Ojca, od którego wyszedł i któremu bezgranicznie ufa. Idąc dalej, warto podkreślić, że cud komunii z Bogiem dokonuje się również pod prozaiczną postacią chleba, w zwyczajności tego, co je się codziennie.

³⁶ Por. B. MOKRZYCKI, *I Niedziela Wielkiego Postu – rok A*, s. 69.

³⁷ MR, s. 68. Tekst oryginalny: „Caelésti pane refecti, quo fides álitur, spes provéhitur et caritas roborátur, quæsumus, Dómine, ut ipsum, qui est panis vivus et verus, esuríre discámus, et in omni verbo, quod procédit de ore tuo, vívere valeámus”. MRom, s. 185.

³⁸ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 176.

³⁹ Por. TAMŻE.

⁴⁰ Por. B. MOKRZYCKI, *I Niedziela Wielkiego Postu – rok A*, s. 70.

Zewnętrznie nie widać żadnego cudu, ale wierzący wie, co w istocie rzeczy podczas komunii się dokonuje.

W Komunii świętej wierzący jednoczy się z Jezusem, który był posłuszny aż po krzyż, zwyciężył kuszenie szatana także na krzyżu, gdzie zgładził „grzech świata” (J 1,29). Wierni łącząc się z Panem, mają udział w tym zwycięstwie – ten „chleb z nieba ożywia wiarę” (modlitwa po komunii). Otrzymują od Niego Ducha Świętego, który według Łukasza jest Jezusową i chrześcijańską mocą w przewyciężaniu kuszenia (por. Łk 4,14). Duch Święty bowiem daje wewnętrzne poznanie Pana – przekonuje, że droga szatana jest nicością i porażką. Duch Święty daje wierzącym moc Jezusa, aby nie ulegali pokusie zwątpienia, lecz podobnie jak Syna Boży byli niezachwiani w wierze. W Eucharystii wierzący przekonują się, że owocem Ducha jest „wierność” (Ga 5,22) – przez Ducha „Ojciec udziela im sił” (KKK 2847). Uczestnicy zgromadzenia liturgicznego są uzdolnieni do postępowania tak, „jak mówi Duch Święty: „Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak w buncie. [...] Uważajcie, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego” (Hbr 3,7-8.12)⁴¹.

1.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych

Aby pomóc wiernym w owocnym celebrowaniu Eucharystii, należy wskazać na spójność słowa Bożego ze znakami liturgicznymi. Znaki te z jednej strony czerpią ze słowa Bożego, z drugiej zaś wskazują na jego aktualizację w liturgii. Biorąc pod uwagę wymowę tekstów lekcjonarza, w homilii należałoby zwrócić uwagę choćby na następujące znaki liturgiczne.

Po pierwsze, w Ewangelii Jezus podkreśla konieczność słuchania słowa Bożego. Warto zatem zwrócić uwagę na znak liturgiczny, jakim jest słowo Bożego oraz jego słuchanie. W ten sposób wierni uświadomią sobie, że uważne słuchanie słowa Bożego jest już zwycięstwem nad kuszeniem. Nadzwyczajnym miejscem, w którym wierni spotykają się ze słowem Bożym jest Eucharystia, która – jak mówi KO – jest „stołem Bożego słowa i Ciała Chrystusa” (KO 21). To miejsce uprzywilejowane, ponieważ dla wielu chrześcijan niedzielna Msza św. jest często jedynym miejscem kontaktu ze słowem Bożym. A zatem konieczne jest, by spotkanie ze słowem Bożym w niedzielnej Eucharystii było pieczołowicie przygotowane. Rzuca to światło na życie wiernych. Jak zauważa J. Kudasiewicz, uważne słuchanie słowa Bożego prowadzi człowieka do

⁴¹ Por. S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 32-33.

komunii z Jezusem i tworzy z nim prawdziwą rodzinę duchową. Dzięki Jego słowu stają się Mu tak bliscy jak matka i bracia: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21). To, co przede wszystkim decyduje o spotkaniu Boga z człowiekiem, jest związane z nabożnym słuchaniem słowa Bożego: „Żyje się według Ducha w tej mierze, w jakiej potrafi się stworzyć miejsce słowu i pozwala się mu zakorzenić w sercu człowieka”⁴².

Warto podkreślić, że istotną rolę w aktywnym słuchaniu Bożego słowa zajmuje postawa siedząca. We wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego czytamy: „Wierni siedzą podczas czytań przed Ewangelią i psalmu responsoryjnego, podczas homilii i przygotowania darów oraz według uznania, gdy zachowuje się milczenie po Komunii”⁴³. Postawa siedzącą oznacza wsłuchiwanie się z uwagą w proklamowane Boże słowo. Wierni siedząc podczas liturgii kontynuują postawę zarówno uczniów z kazania na Górze (por. Mt 5, 1) jak i Marii, która siedziała u stóp Pana i przysłuchiwała się z uwagą (por. Łk 10, 42). Postawa ta wyraża chęć odkrywania prawdziwie chrześcijańskiego życia i wyraża pragnienie słuchania Boga, który odkrywa przed nim te wartości, które są niezbędne w budowaniu paschalnej egzystencji⁴⁴. Chrześcijanin siedząc wyraża gotowość przyjęcia wielkich prawd Bożych⁴⁵

Jezus zwyciężający szatana podkreśla także, że Bogu należy oddawać pokłon. Jest to wyraz czci oddanej Bogu, świadomość Jego zbawczej obecności. W Mszałe Rzymskim czytamy, że „w czasie Mszy przyklęka się trzy razy: po podniesieniu hostii, po podniesieniu kielicha i przed Komunią. Jeśli w prezbiterium jest tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, wtedy przyklęka się także przed Mszą św. i po Mszy oraz ile razy ktoś przechodzi przed Najświętszym Sakramentem”⁴⁶. Warto zauważyć, że gest przyklęknięcia był stosowany już podczas ziemskiego życia Jezusa. Taką postawę przyjęli Mędrcy ze Wschodu (Mt 2,2), trędowaty, który prosił Jezusa o uzdrowienie (Mt 8,2), przełożony synagogi (Mt 9,18), kobieta kananejska (Mt 15,25) oraz uczniowie, którzy podziwiali Chrystusa chodzącego po wodzie (Mt 14,33).

Tę postawę naśladowają wierni podczas Eucharystii. Kiedy chrześcijanin klęka przed Panem, wyraża w ten sposób uznanie Go w swoim życiu za Króla wszechświata i oddaje się pod Jego panowanie. Postawa ta wyraża posłuszeństwo wiary i opowiedzenie

⁴² Por. J. KUDASIEWICZ, *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, KST 2008 (7), s. 77. Autor cytuje w tym miejscu *Lineamenta*, czyli materiał do dyskusji przed XII Synodem Biskupów poświęconym słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła.

⁴³ OWMR 21.

⁴⁴ Por. K. KONECKI, *Postawy w liturgii*, „*Seminare*”, 17 (2001), s. 150-153.

⁴⁵ Por. A. DONGI, *Gesty i słowa*, Kraków 1999, s.30.

⁴⁶ OWMR 21.

się po stronie Boga. Warto podkreślić, że już u pogan postawa klęcząca była uważana za pokutną. Jednocześnie była również symbolem głębokiej czci i adoracji, gdyż klęczano przed statuami bogów i cesarów. Dopiero w IV wieku tę postawę spotykamy w przestrzeni liturgii i odnosi się nie tylko do Boga, ale również wyraża cześć dla przedmiotów sakralnych, takich jak ołtarz czy krzyż⁴⁷. Tak o tej postawie pisze R. Guardini:

„Jak zachowuje się człowiek, gdy wzbiera pychą? Wyprostowuje się, wznosząc głowę, barki i całą swą postać. Wszystko w nim mówi: Jestem większy niż ty! Więcej znaczę niżli ty. Natomiast gdy ktoś jest pokorny duchem, gdy czuje się małym, wówczas pochyla głowę, zgina całą swą postać, słowem uniża się. I to tym głębiej, im większy jest ten, kto przed nim stoi, a im mniej on sam znaczy w oczach własnych”⁴⁸.

Odwołanie się do konkretnego znaku sugeruje także pierwsze czytanie mówiące o ofiarowaniu Bogu pierwocin płodów ziemi. Był to wyraz wiary, że wszystko, co otrzymał Izraelita, pochodzi z dobroci Boga. Należy zauważyć, że podobny obrzęd ma miejsce w czasie każdej Eucharystii podczas przygotowania darów. W słowach modlitwy wypowiedzianych nad chlebem i winem „Błogosławiony jesteś, Panie...” kapłan nawiązuje do biblijnego wysławiania Bożej dobroci i mocy, zawartego już w psalmie 103, który jest psalmem dziękczynnym wysławiającym Boga, że wielkie działa, które dokonał dla człowieka. Modlitwa ta jest nawiązaniem również do żydowskich modlitw dziękczynnych, odmawianych podczas uczy, w czasie których pobożny Izraelita dziękował Bogu za „stworzenie, Ziemię Obiecaną i za nowy powstający dzień⁴⁹”. Dziś w modlitwie nad chlebem i winem kapłan wyraża wdzięczność Bogu z jego hojność, dzięki której człowiek otrzymuje wszystko, co jest niezbędne do życia. Zakończenie tych modlitw – „chleb życia i napój duchowy” – wskazują w tym wypadku na Chrystusa, a konkretnie Jego Ciało i Krew. Chleb i wino symbolizują nie tylko dary Boże, ale także trud pracy człowieka i jego cierpienie składanych na ołtarzu Bogu z ofiarą Jego Syna. W ten sposób ofiara, która wypływa z codziennego życia, jest potem potwierdzona w liturgii eucharystycznej⁵⁰. Jeśli w homilii nawiąże się do tego obrzędu, wówczas w celebracji zamiast wykonywania pieśni warto głośno odmówić słowa

⁴⁷ Por. J. WIERUSZ, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 80.

⁴⁸ Por. R. GUARDINI *Znaki święte*, Wrocław 1982, s. 29-30

⁴⁹ Por. B. NADOLSKI., *Wymowa obrzędu przygotowania darów*, RBL 4(1973), s. 206.

⁵⁰ Por. M. WÓJCIK, *Historia i znaczenie przygotowania darów ofiarnych*, „Studia Ełckie” 21(2019), s. 409-410.

modlitwy błogosławieństwa chleba i wina. Dzięki temu wierni zobaczą siebie jako protagonistów historii zbawienia, która dokonuje się w celebracji liturgicznej.

Ewangelia dnia odsyła także do modlitwy „Ojcze nasz”, którą zgromadzenie wypowiada w czasie każdej celebracji. Modlitwa ta jest przedstawiana Bogu w czasie Jego zbawczego działania w liturgii. W homilii warto zatem zwrócić uwagę na dwie prośby tej modlitwy: „Nie wódź nas na pokuszenie”; „Ale nas zbaw ode Złego”. Pierwsza prośba to błaganie, aby Bóg „nie pozwolił nam wejść na drogę prowadzącą do grzechu. Jest to błaganie o Ducha rozeznania i mocy, a także o łaskę czujności i wytrwania aż do końca” (KKK 2863.) Chrześcijanin prosi w ten sposób, by Bóg udzielając łaski, nie pozwolił mu wejść na drogę, która prowadzi do grzechu. Jednocześnie prawdą jest, że Bóg dopuszcza pokusy, ale również może je oddalić zgodnie ze swoją wolą⁵¹. Bez pomocy Boga człowiek nie jest w stanie rozróżnić dobra od zła, wybierać i czynić dobra. I oto Pan Jezus tak kuszony pokazuje drogę uczy nas modlić się: Ojcze, daj mi siłę, abym „nie pozwolił na pokusę” i „nie popadł w pokuszenie”, które może być zarówno ukrytym jak i jawnym, nagłym lub uporczywym⁵². Eucharystia jest szczególnym miejscem, gdzie Duch Święty pozwala człowiekowi rozróżniać między próbą zesłaną przez Boga, a ta jest zawsze drogą do rozwoju, a pokusą szatana, która zwodzi człowieka do grzechu (por. KKK 2847). W homilii powinno się nawiązać do tych prośb ukazując, że Jezus, którego wierni przyjmą w Komunii, da im łaskę trafnego rozeznawania kuszenia. „W tej prośbie do naszego Ojca Chrystus jednoczy nas ze swoją walką i swoją agonią. Usilnie przypomina nam, byśmy w jedności z Nim zachowywali czujność serca” (KKK 2849).

Drugie wezwanie jest prośbą o wybawienie od szatana: „Wybaw nas, Panie”. Jak zaznacza *Katechizm*: „Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu” (KKK 2851). Modlitwa ta przygotowuje więc w wiernych łaskę uwolnienia od pokus szatańskich⁵³. Jak zauważa M. Królikowski, w słowach „Ojcze, zbaw nas od Złego” zawiera się nie tylko wołanie o odniesienie tymczasowego zwycięstwa nad złem, ale również jest to wołanie o zwycięstwo nad Szatanem, które przed dwoma tysiącami lat odniósł Chrystus na drzewie krzyża⁵⁴. Także inni autorzy zauważają, że święci, którzy w swoim życiu doświadczali wizji piekła, wołali do Ojca nie tylko: „wybaw nas od zła”, ale także od

⁵¹ Por. M. KRÓLIKOWSKI, *Ojcze nasz... Słowo Boga, Słowo o Bogu, Słowo do Boga*, Kielce 2011, s. 124-125.

⁵² Tamże, s. 130.

⁵³ Por. R. MALEWICZ, *Wielki Post jako „czas na odnowienie łask chrzcielnych” (DH 69). Studium homiletyczne na przykładzie polskiego przepowiadania posoborowego [mps]* Lublin 2019, s. 123 n.

⁵⁴ Por. M. KRÓLIKOWSKI, *Ojcze nasz...*, s. 136.

Szatan, ponieważ On jest również twoim stworzeniem⁵⁵. Oddając się modlitwie, której nauczył Pan Jezus oddajemy się w kochające ręce Boga, prosząc Go, aby uchronił nas od tego co złe i prowadził bezpiecznymi drogami. By tak się stało, nasze serce musi być tam gdzie nasz skarb, którym jest Bóg i dlatego potrzebna jest modlitwa poprzez którą w mocy Ducha Igniemy do Boga. W tym „przyłgnięciu” do Ducha Ojciec udziela nam sił i pewności, którą została wyrażona przez św. Pawła: „pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania abyście mogli przetrwać” (1 Kor 10,13). Modlitwa pomaga w walce z szatańskimi siłami i dlatego Chrystus z największym naciskiem nam o tym przypomina: „czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe (Mt, 26,41). Słowa te wypowiedział w czasie duchowej walki, wielkiej próby w Ogrodzie Oliwnym podczas krwawego czuwania⁵⁶.

W homilii można nawiązać również do liturgii Eucharystii, w której po modlitwie „Ojcze nasz” Kościół modli się słowami: „Wybaw nas Panie od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”, „Bo Twoje jest Królestwo i potęga i chwała na wieki”. Embolizm ten, choć jest modlitwą tłumaczy, zawiera zarazem sens ostatniej prośby zawartej w Modlitwie Pańskiej, gdzie jest prośba o wolność od zła, które może dotknąć nasz umysł ciało i duszę, jak również wolność od Złego, który jest sprawcą wszelkiego zła w człowieku. Ostatecznie ogłaszamy, że ostatecznie słowo w naszym życiu jak również w historii całego świata należy do Boga który jest Królem i Panem⁵⁷.

W homilii można także nawiązać do znaku krzyża świętego, który jest znakiem naszego zbawienia, a w naszym kontekście znakiem Chrystusowego zwycięstwa nad szatanem. Chrystus był posłuszny Ojcu aż po krzyż. Na krzyżu zgładził „grzech świata” (J 1,29). Chrystus pokonał to kuszenie „dla nas i dla naszego zbawienia”. Krzyż stojący przy eucharystycznym ołtarzu przypomina, że to wydarzenie uobecnia się w tej celebracji.

⁵⁵ Por. O. CLEMENT, B. STANDAERT, *Pregare il Padre Nostro*, Edizioni Qiqajon 2003, s. 118-119.

⁵⁶ Por. K. WÓJTOWICZ, *Ikona pacierza*, Kraków 2011, s. 116.

⁵⁷ Por. M. KRÓLIKOWSKI, *Ojcze nasz...*, s. 136-137.

1.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii

Na odpowiedź, jaką wierni mają dać Bogu w tej celebracji, wskazuje modlitwa nad darami. Jej treść modlitwy nawiązuje do dawniejszej tradycji Kościoła: „Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy z należyтым usposobieniem złożyli Tobie tę Ofiarę, którą uroczystie rozpoczynamy zbawienny dla nas okres Wielkiego Postu”⁵⁸.

W tradycji okres Wielkiego Postu zaczynał się w tę właśnie niedzielę, co zresztą w przypadku wielu wiernych tak w praktyce również obecnie wygląda⁵⁹. Modlitwa nazywa Wielki Post *venerabile sacramentum*, co – podobnie jak w kolekcie – dzięki semantycznej wieloznaczności terminu *sacramentum* sugeruje „sakramentalny” charakter tego czasu⁶⁰. W prośbie zawartej w modlitwie chodzi o należyte usposobienie do składania darów ofiarnych, czyli do właściwego uczestnictwa w Eucharystii, która jest sprawowana jako początek zbawczego i czcigodnego czasu (*venerabilis sacramenti exordium*). Owo „należyte usposobienie” w nawiązaniu do czytań lekcjonarza można rozumieć jako postawę uważnego słuchania słowa Bożego wzorem Jezusa (por. Ewangelia dnia); jako czas szczerej modlitwy i błagania Boga o pomoc (por. psalm responsoryjny).

Przede wszystkim zaś w celebracji tej należy zwrócić uwagę na postawę wyznania wiary, które ma miejsce w każdej Eucharystii. Zarówno pierwsze, jak i drugie czytanie opatrzone są przez autorów lekcjonarza tytułem: „wyznanie wiary”. Do takiego wyznania homilista winien przysposobić także uczestników zgromadzenia liturgicznego. Eucharystia jest miejscem wyznawania wiary, która ma za swoją treść zarówno historię Izraela (jak widać to w pierwszym czytaniu), jak też wydarzenie Paschy Chrystusa (drugie czytanie), czy wreszcie eschatologiczne zwycięstwo Mesjasza nad szatanem (Ewangelia). Poprzez wyznanie wiary uczestnicy liturgii zbliżają się do uobecnianego w czasie liturgii słowa misterium, by wypowiadając słowo „wierzę”, dostąpić zawartej w nim łaski, która ostatecznie prowadzi do zbawienia. Zapewnia o tym św. Paweł, który w liście do Rzymian naucza: „Jeżeli ustami wyznasz, że Jezus jest Panem i w sercu uwierzysz, że Bóg wskrzesił z martwych osiągniesz zbawienie (Rz 10,9).

Z kolei prefacja wskazuje, że Eucharystię I niedzieli Wielkiego Postu należy przeżywać w postawie dziękczynienia. Najważniejszym elementem prefacji jest właśnie

⁵⁸ MR, s. 68. Tekst oryginalny: „Fac nos, quæsumus, Dómine, his munéribus offeréndis conveniénter aptári, quibus ipsíus venerábilis sacraménti celebrámus exordium”. MRom, s. 184.

⁵⁹ Por. J. MIAZEK, *Misterium Wielkiego Postu*, s. 187.

⁶⁰ Por. J. JANICKI, *Modlitwy nad darami*, w: *Mszal księgą życia chrześcijańskiego*, red. B. NADOLSKI, Poznań 1989, s. 38.

dziękczynienie Bogu za zwycięstwo Jezusa nad szatanem. Wyrażenie *antiqui serpentis insidiae* nawiązuje do początku grzechu w raju, gdzie pierwszy Adam był kuszony przez pradawnego węża. Nowy Adam także doświadcza kuszenia, ale odpowiada na nie całkowitym oddaniem Ojcu. Pokonał zacyz zła (*fermentum malitiae*) i tego samego nas uczy, to znaczy uczy nas życia zgodnego z wolą Boga. To właśnie zwycięstwo Chrystusa nad szatanem jest głównym motywem dziękczynienia składanego Bogu w tej celebracji.

1.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

Treścią niniejszego paragrafu jest wskazanie jak słowo Boże wrasta w życie codzienne zgromadzenia i w ten sposób czyni je historią zbawienia. Konkretnie chodzi o odpowiedź na pytania: jak słowo Boże tłumaczy życie słuchaczy oraz, jak wierni – wsparci łaską Eucharystii – mają odpowiedzieć Bogu po Mszy świętej, w której uczestniczyli.

1.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy

Każdy ochrzczony doświadcza w swoim życiu tego samego, czego doświadczył Chrystus. Jeśli On był kuszony, to tym bardziej my jesteśmy kuszeni. W misterium kuszenia Chrystus zrekapitułował losy wszystkich ludzi. Wszczępieni w Chrystusa na chrzcie świętym są poddawani takim samym próbom jak On. Zrozumienie tego faktu pomaga nam zrozumieć nasze własne życie jako na część trwającej wciąż historii zbawienia. W przepowiadaniu homilijnym należy zatem uświadomić wiernym różne kategorie kuszenia. W pokusach, którym Jezus nie uległ, streszcza się wszystko, co stale kusi człowieka do niewierności Bogu. Według nauczania Benedykta XVI rdzeniem wszelkich pokus jest odrzucenie Boga, który obok tego wszystkiego, co człowiek w swoim życiu uznaje za pierwszoplanowe, jawi się jako ktoś niepotrzebny i przeszkadzający⁶¹.

S. Dyk zauważa, że w życiu chrześcijanina możemy wyodrębnić dwa podstawowe kategorie kuszenia. Pierwsze kuszenie pochodzi ze strony „ciała” i „świata”, drugie zaś ze strony szatana. Zarówno „ciało” jak i „świat” nie mają znaczenie fizycznego, lecz odnoszą się do ludzkiej skłonności do grzechu, które jawią się słabemu człowiekowi jako ziemski sposób myślenia i postępowania. Pokusy wpływające z „ciała” i „świata” powodują, że człowiek jest zdezorientowany w odniesieniu swojej relacji do Boga i Objawienia, a to z kolei może doprowadzić do zwątpienia w Boga⁶².

⁶¹ Por. J. RATZINGER, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Kraków 2004, s. 92n.

⁶² Por. S. DYK *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 251-254.

Tego rodzaju pokus Jezus nie doświadczył, ale doświadczył pokus ze strony szatana. Ta druga kategoria kuszenia wiąże się w naszym przypadku z niedoskonałością związaną z poznaniem Boga. Diabeł próbował podważyć tożsamość Jezusa jako Syna Bożego oraz poddać w wątpliwość sens Jego misji. Chrystus doskonale znając Boga, nie uległ tej pokusie, poddawany jej chrześcijanin może jej ulec i często ulega. Pokusy szatańskie są próbą utrudnienia realizacji misji, jaką człowiek otrzymał w sakramencie chrztu świętego, czyli próbą oderwania go od intymnej, synowskiej relacji z Bogiem. Głos, który wybrzmiał podczas kuszenia w człowieka w raju, powtarza się w kuszeniu współczesnego człowieka. Chodzi o odrzucenie zobowiązującej zależności od Boga, zrobienie z siebie samego Boga i odrzucenie tego, co może być dla człowieka ograniczeniem⁶³.

Benedykt XVI interpretując kategorie kuszenia człowieka wyraża się w następujący sposób: „Wiem, że potrzebne mi są doświadczenia, ażeby czysta stała się moja najgłębsza istota. Jeżeli te doświadczenia pozostają w Twoich rękach, jeśli – jak to było w przypadku Hioba – pozostawiasz złu trochę wolnej drogi, to pamiętaj proszę o moich ograniczonych możliwościach; nie licz za bardzo na mnie; nie przesuwaj zbyt daleko granic, w których mogę doznawać pokus i bądź w pobliżu z Twoją opiekuńczą ręką, gdy miara zaczyna już dobiegać końca”⁶⁴. A zatem celem doświadczeń związanych z pokusami jest zbliżenie człowieka do Boga. To dzięki nim chrześcijanin uświadamia sobie prawdę o sobie samym. Słowa „nie wódź nas na pokuszenie” są prośbą skierowaną do Boga o współpracę z człowiekiem w posłusznym znoszeniu cierpienia, podobnie jak tę współpracę okazywał Jezusowi w drodze zbawienia człowieka⁶⁵.

1.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii

Homilista wiedząc o tym, że w liturgii Bóg zbawia, czyli daje swą moc, przemienia swoją łaską, a potem wzywa do odrzucenia grzechu i do nawrócenia, powinien przypomnieć słuchaczom skierowane do nich konkretne wezwania moralne. Wierni mocą Eucharystii mają odtworzyć w sobie Chrystusowe zwycięstwo nad kuszeniem. Łaska otrzymana w liturgii powinna się spotkać z ich wysiłkiem moralnym. Teksty święte wskazują na konkretny wymiar tego zaangażowania uczestników zgromadzenia liturgicznego. Chodzi tu głównie o wysiłek ufnej wiary oraz

⁶³ Tamże.

⁶⁴ J. RATZINGER-BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 139.

⁶⁵ Tamże, s. 143.

posłuszeństwo słowu Bożemu. Cnoty te nabywa się przez post i modlitwę, które symbolizuje pustynia i postawa Chrystusa wobec szatana.

a) Ufna wiara w Boga

Przykład Jezusa pokazuje uczestnikom, że jedynym ratunkiem w chwilach zwątpienia i pokusy jest dla każdego człowieka pełne zaufanie do Boga. Wynika to także z pierwszego czytania, w którym opisano, jak Izraelici wypowiadają swe *Credo* i wyrażają przekonanie, że Bóg słyszał ich wołanie podczas ich ucisku. Chrześcijanin winien opierać się na obietnicach Ojca, zwłaszcza w chwilach prób i pokus, jak uczynił to Jezus tak podczas kuszenia, jak również w doświadczeniu samotności na krzyżu. W sposób radykalny Jezusowe zaufanie do Ojca zostało objawione właśnie w czasie Jego męki. Była ona czasem szczególnej pokusy ze strony szatana, tam gdzie „władca tego świata został osądzony” (J 16,11) i pokonany. Dokonało się to dzięki bezgranicznej ufności pokładanej w Ojcu. Owo radykalne zaufanie do Ojca wyraża się już w czasie modlitwy w Getsemani (Mk 14, 36, par.), gdzie Jezus poci się krwią. Wówczas w swoim wołaniu używa słowa *Abba*⁶⁶. Słowo to podkreśla z jednej strony wszechmoc Boga i jednocześnie zaufanie do Niego. Modlitwa ta ukazuje, że Jezus w miłości poddaje się całkowicie woli Ojca, co potwierdza w słowach: „lecz nie to co Ja chcę, ale to co Ty” (Mk 14,36). Również na krzyżu, Chrystus poddawany pokusie zejścia z niego (Mt 27,40), modli się za katów i woła do Boga „Ojcze”, nie odwołując się do Jego sprawiedliwości, lecz do ojcowskiej miłości. W modlitwie tej Jezus powierza siebie kochającemu Ojcu słowami psalmu (Ps 31,6)⁶⁷. Widzimy zatem, że Jezus przeżywając trudne chwile zawsze modli się słowami *Abba*. Potwierdza tym samym swą synowską miłość, oddanie przez posłuszeństwo, które prowadzi Go aż na krzyż⁶⁸.

Chrześcijanin zatem powinien przezwyciężać przychodzącą pokusę niewierności – szatańskie kuszenie do zwątpienia w Bożą obecność. Chrześcijanin, podobnie jak Izraelici w podczas wykonywania gestu składania ofiary z pierwocin ziemi, o czym mówi pierwsze czytanie, uznaje Boga za swego Pana i wyrzeka się wszelkiej idolatrii. Jednakże czyni on krok dalej – wie, że dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa nie już nie oddziela człowieka od Boga. Taka wiara, udzielona w darze przez Ducha, prowadzi do zbawienia, jak pisze św. Paweł w Liście do Rzymian, którego fragment

⁶⁶ Jak wykazały badania egzegetyczne, występująca w tej modlitwie inwokacja *Abba* jest autentycznym słowem Jezusa i należy do „vox ipsissima Jesu”. Jezus podczas próby w cierpieniu mówi do Boga: *Abba, Ojcze*, a słowa te podkreślają wszechmoc Bożą i zaufanie do Boga. Por. L. STACHOWIAK, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, Poznań 1975, s. 149.

⁶⁷ A. KWAS, *Bóg Ojcem w Nowym Testamencie*. RBL 35 (1982) n. 3, s. 188-189.

⁶⁸ Tamże, s.190.

stanowi drugie czytanie. Chrystus, który nie zwątpił w obecność Ojca nawet w chwili krzyża staje się tutaj dla chrześcijanina najwyższym wzorem⁶⁹.

b) Posłuszeństwo słowu Bożemu

Według niektórych teologów najważniejszym czynem zbawczym Jezusa było przyjęcie woli Ojca w Ogrójcu. Jezus sygnalizuje to już wcześniej, odrzucając pokusy szatana i wskazując na wartość słuchania słowa Bożego. To posłuszeństwo słowu Boga ma moc nie tylko usposobić człowieka do walki z pokusą, ale uczynić go Bożym dzieckiem. Benedykt XVI wypowiadając się na temat Bożego słowa, komentuje prolog Ewangelii św. Jana, gdzie Słowo, które jest u Boga przyszło na świat, aby umocnić i oświecić drogi tym, którzy pragną je przyjąć, czyniąc ich dziećmi Bożymi⁷⁰. Ta misja Bożego słowa została ukazana również przez Izajasza: „Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (Iz 55,10-11). Widzimy zatem, że tym który inicjuje dialog z człowiekiem, jest Bóg. On też dialog ten podtrzymuje, czyniąc go owocnym i zbawiennym dla człowieka. Przez słowo Bóg zaprasza człowieka do uczestnictwa w swym życiu, przez co słuchacz słowa staje się podobny do Boga, dzięki czemu może siebie w pełni zrozumieć w Jego świetle.

Aby zobaczyć tragizm braku posłuszeństwa Bożemu słowu, warto odnieść się do grzechu pierwszych ludzi, który polegał przede wszystkim na nieposłuszeństwie wobec Bożego słowa. W ten sposób została zapoczątkowana tragiczna historia ludzkiej rodziny, która przez nieposłuszeństwo słowu zagubiła się w ponurej niezależności od Boga i zmaga się nieustannie z problemami, jakie pojawiły się wraz z upadkiem⁷¹.

Jezus posłuszny słowu Ojca, chcąc odbudować kondycję duchową człowieka w starciu z szatańską pokusą, znajduje siłę w odwołaniu się do Pisma. Tym samym pokazuje, iż w posłuszeństwie słowu Bożemu doświadczają się tego, że pierwszym chlebem, źródłem życia jest sam Bóg, a słowo pochodzące od Boga nie jest alternatywą wobec chleba. Zatem podstawowym chlebem chrześcijanina jest posłuszeństwo słowu

⁶⁹ Por. S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 33.

⁷⁰ VD 1.

⁷¹ Por. E. STAWNICKA, *Kondycja człowieka upadłego a problem zaburzonego dialogu*, PST 18 (2005), s. 241.

Boga i zaufanie wobec Niego⁷². Słowo Boże prowadzi do głębszego zrozumienia tajemnicy zbawienia, wzywa do powrotu z drogi grzechu i przemiany życia⁷³.

c) Post i modlitwa jako sposoby walki z kuszeniem szatana

Chrześcijanin w głębi serca może ulec pokusie, by służyć Bogu, po to, by posłużyć się Nim do osiągnięcia własnych celów. Przywołany w pracy S. Faustiego Dietrich Bonhoeffer wskazuje na dwa sposoby, którymi człowiek może kusić Boga lub Go prowokować. Pierwszym z nich jest religijna pycha, w której człowiek przyjmuje Bożą łaskę i obietnicę, jednocześnie zapominając to tym, że Bóg jest święty i sprawiedliwy. Taka postawa prowadzi do przywłaszczenia sobie wielkiej dobroci Boga, jeszcze zanim zostanie popełniony grzech i tym samym z dobroci Boga człowiek czyni sobie przyczynę do osobistej rozwiązłości. Świadomość tego, że chrześcijanin jest dzieckiem Bożym, prowadzi do pewności, że wraz z Chrystusem na krzyżu jestem bezpieczny, a tym samym nie jestem narażony na niebezpieczeństwo i walkę, mogę zrobić wszystko, a nawet to co może mnie poprowadzić do zatracenia. Taka postawa staje się korzeniem duchowego lenistwa zarówno w modlitwie, jak i w posłuszeństwie Słowu, co z kolei zamyka na służbę braciom. Wynika z tego, że lekceważę Boga, co powoduje, że nie ma On większego wpływu na moje życie i codzienne wybory⁷⁴. Zadaniem praktyk pokutnych, które podejmuje chrześcijanin, jest prowadzenie do umocnienia i oczyszczenia ludzkiego ducha i kierowanie wierzącego w stronę wartości duchowych, a przez to zbliżanie do Boga. Dla chrześcijanina jest to sposobność duchowej walki, co przypomina kolekta Środy Popielcowej, która określa czas Wielkiego Postu jako duchową walkę nie tylko z sobą, ale przede wszystkim z szatanem⁷⁵.

Chrześcijanin podejmując walkę ze złym duchem, musi trwać w nieustannej czujności. Podkreśla to autor listu do Efezjan i zaprasza do postawy nieustannego trwania w gotowości do walki z wrogiem. Św. Paweł przywołując obraz przygotowania do wielkiego starcia zachęca, by przyoblec pełną zbroję Bożą, by stanąć do obrony przed zakusami diabła (Ef 6,11). Stając do tej walki chrześcijanin potrzebuje broni, którą dla chrześcijanina jest powściągliwość⁷⁶. Najlepszym sposobem do pokonania pokus złego ducha jest post i modlitwa. Mówi o tym sam Jezus: „Tego rodzaju złego

⁷² Por. S. FAUSTI, *Wspólnota czyta Ewangelię według świętego Łukasza*, s. 108.

⁷³ J. MIAZEK, *Misterium Wielkiego Postu*, s. 252.

⁷⁴ S. FAUSTI, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza*, s.110.

⁷⁵ MR, s. 62.

⁷⁶ Tamże, s. 248-249.

ducha nie wypędza się inaczej, jak tylko modlitwą i postem” (Mt 17,21). Odwołując się do tej wypowiedzi Jezusa, Jan Chryzostom w homilii na temat pokuty twierdzi, że modlitwa i post to dwa rodzaje potężnej broni przeciw szatanowi, ponieważ zostały podane przez samego Chrystusa. Te dwa narzędzia uwalniają człowieka od dóbr doczesnych i kierują w stronę Boga, który uderzając w plany szatana niszczy je. Modlitwa połączona z postem to jakby podwójne skrzydła człowieka pozwalające mu uciec przed pokusą⁷⁷.

2. Homilijna aktualizacja kerygmatu II niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

2.1. Teologia Bożej ekonomii

2.1.1. Przymierze z Abrahamem

Misterium Przemienienia należy w tej celebracji odczytać w świetle pierwszego czytania. Prototypem Jezusa jest tam Abraham – człowiek pełnego zawierzenia. Widać to wyraźnie w świetle Ewangelii, która ukazuje zapowiedź Paschy Jezusa – Jego wyjścia do domu, królestwa Ojca. Katechizm Kościoła Katolickiego ukazując biblijną koncepcję wiary, która realizuje się w posłuszeństwie, stwierdza: „Być posłusznym (*obaudire*) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. Wzorem tego posłuszeństwa, proponowanym nam przez Pismo Święte, jest Abraham” (KKK 14). To jego wybiera Bóg wyzywając do wyjścia z rodzinnej ziemi z domu ojca (Rdz 12,1), aby uczynić go Abrahamem czyli „ojcem mnóstwa narodów” (Rdz 17,5). To wybranie i powołanie prowadzi do błogosławieństwa „wszystkich narodów ziemi” (Rdz 12,3), które staną się powiernikami obietnicy danej patriarchom. Ten lud, którego ojcem będzie Abraham powołany przez Boga, stanie się korzeniem, na którym zostaną zaszczerpieni poganie stając się wierzącymi (KKK 59-61).

W przymierzu z Abrahamem bardzo wyraźnie zaznacza się posłuszeństwo słowu Boga. Jego powołanie rozpoczyna się inicjatywą Boga, na którą wskazują dwa słowa: „Pan rzekł”. To Bóg pierwszy skierował słowo do kogoś, kto był człowiekiem nieznanym, jednym z wielu, ale Jego słowo wydobywa Abrahama z cienia i powoduje zaproszenie go do niezwyklej misji. „To powołanie nie jest odpowiedzią na jego zasługi, ani też uznaniem dla jego szczególnych cnót. Człowiek nie ma żadnego

⁷⁷ Por. JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De paenitentia homilia*, 5,1, PG 49,307.

osobistego tytułu, aby zostać powołanym. Często bohaterowie boskiej historii, nie wyłączając Abrahama, są ludźmi takimi jak wszyscy, mającymi pozytywne strony i swoje słabości⁷⁸. O bezwarunkowej inicjatywie Boga i braku jakichkolwiek wcześniejszych predyspozycji pierwszego powołanego czytamy w dziele De Abraham św. Ambrożego: „Wyszedł więc Abraham, a to świadczy nie tyle o jego doskonałości, co pobożności jego duszy; to wolność duszy wyszła z więzów ciała, z ponęt przyjemności⁷⁹. W chwili powołania przez Boga Abraham jest wezwany do tego, by opuścić swoją ojczyznę, środowisko, w którym wzrastał i ojcowski dom. Wraz z tym pójściem za głosem Boga opuszcza małe i wielkie rzeczy, do których się przyzwyczał, całą swoją codzienność. Ma opuścić środowisko rodzinne, a w języku hebrajskim to określenie odnosi się głównie do miejsca urodzenia, czyli ma opuścić zwyczaje i obyczaje, styl życia oraz własną tożsamość, która ukształtowana została przez środowisko społeczne oraz obowiązujące w nim wartości. Bóg wreszcie żąda od Abrahama oddalenia się od „domu ojca”. Wzywa tym samym do odejścia od swoich znajomych, krewnych, zerwania z całą serią ludzkich powiązań uczuciowych, kulturowych i tradycyjnych, na których osadzony jest i rozwija się żywot człowieka, by rezultacie swoje życie oprzeć na Bogu⁸⁰. Abraham ma porzucić wszystko, z czym dotąd był związany i otworzyć swoje życie na nową nieznaną sobie przyszłość. Kraj, do którego Abraham ma się udać, nie posiada konkretnej nazwy; nie od razu zostaje nazwany, ale Bóg, który jest, inicjuje wybranie i wyraża to posłanie w słowach: „który ci wskażę”, by wybrany przez Boga baczył na znaki dawane przez Niego, by nie zgubić drogi do celu. W starożytnym komentarzu na temat historii Abrahama jego wyjście ze środowiska rodzinnego, z własnej ziemi, interpretowane w sensie duchowym, odnosi się do naszego wyjścia z ciała, z ponęt i przyjemności cielesnych, które są jakby krewnymi naszej duszy i krępują ją, dopóki nie wyjdziemy z ciała. Tego rodzaju wyjście – za przykładem Abrahama – jest konieczne po to, aby przyłączyć się do Chrystusa. Idąc za Abrahamem, mamy wyjść z naszych kryjówek; jeśli jesteśmy dziećmi Abrahama, mamy dokonywać czynów Abrahama, aby nasze czyny jaśniały przed Bogiem i ludźmi⁸¹.

⁷⁸ B. MAGGIONI, *Trudna wiara – Postacie Starego Testamentu. Od patriarchów do niewoli babilońskiej*, Kielce 2003, s. 23.

⁷⁹ AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *De Abraham*, II, 2: „Exivit ergo Abraham in quo non tam perfectio ejus, quam animae ejus devotio, et mentis libertas exivit de corporis vinculis, de illecebris delectationis?” (przekł. własny - Tsz).

⁸⁰ Por. G. RAVASI, *Księga Rodzaju (12-50)*, Kraków 1999, s. 22-23.

⁸¹ AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *De Abraham*, I, 2, 4: „Exi de cognatione tua; consideremus ne forte hoc sit exire de terra sua de hujus terrae, hoc est, de corporis nostri quadam commoratione egredi, de qua exivit Paulus qui dixit: Nostra autem conversatio in coelis est (Philip. III, 10); et de illecebris et delectationibus corporalibus quas velut cognatas animae nostrae dixit, quam compati necesse est corpori, donec ejus colligata vinculo adhaeret. Ergo exire de conversatione terrena, et saecularibus oblectamentis

Jak zauważa papież Benedykt XVI, wyjście wymaga radykalnego i odważnego pójścia za głosem Boga, na co pozwala jedynie wiara. To dzięki wierze ciemność tego, co nieznane – dokąd muszę pójść – rozjaśnia światło obietnicy. Bóg do nakazu dołącza uspokajające słowo, które otwiera przed Abrahamem przyszłość życia w pełni: „Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię, przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (Rdz 12,2.3)⁸². To błogosławieństwo, o którym mówi Bóg, w Piśmie Świętym jest połączone w pierwszym rzędzie z darem życia, które pochodzi od Boga, a przejawia się nade wszystko w płodności, w życiu, które się mnoży, przechodząc z pokolenia w pokolenie.

Mówiąc o powołaniu Abrahama, warto zauważyć, że w niektórych opowiadaniach biblijnych o powołaniu człowiek odpowiada po pewnym wahaniu albo po postawieniu Bogu pytań. Abraham nie wycofuje się, jak choćby Jonasz, który – jak czytamy – „wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem” (Jon 1,3). Podobnie Mojżesz i Jeremiasz próbowali się wymówić od Bożego wezwania: „Wybacz Panie, ale ja nie jestem wymowny” (Wj 4,10). „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem” (Jr 1,6)⁸³. Posłuszeństwo wiary Abrahama tak komentuje autor Listu do Hebrajczyków: „Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg” (Hbr 11,8-10).

Bóg wypróbował wiarę Abrahama wydanym na początku rozkazem opuszczenia kraju, następnie długim wyczekiwaniem na wysłuchanie, by ostatecznie doprowadzić w końcu do decydującej próby związanej z ofiarą z Izaaka. W swej drodze Abraham zdał się na słowo Boga, zawierzył niewidzialnej rzeczywistości poświęcenia, co z racjonalnego punktu widzenia wydaje się szaleństwem. „To wyjątkowe w dziejach zbawienia powołanie, będące przykładem nieskrępowanej ingerencji Boga w życie człowieka oraz odpowiedzi człowieka wierzącego, który zaufa i jest posłuszny. To

et superioris vitae moribus atque actibus debemus; ut non solum loca, sed etiam nosmetipsos mutemus. Si cupimus adhaerere Christo, deseramus corruptibilia. (...) Et nos igitur sequentes Abraham exeamus de latibulis. Si enim filii Abrahae sumus, opera Abrahae faciamus; ut luceant opera nostra coram Deo, et coram hominibus”.

⁸² Por. BENEDYKT XVI, Audiencja generalna *Chrześcijanie idą pod prąd*, 23 stycznia 2013, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_23012013 (dostęp 2022-12-03).

⁸³ Por. R. KRAWCZYK, *Abraham – ojciec wiary w tradycji biblijnej*, SE 14 (2013), s. 115-130.

stanowi pewien paradygmat dla wszystkich potomków Abrahama w wierze”⁸⁴. Abraham urzeczywistnia w ten sposób definicję wiary zawartą w Liście do Hebrajczyków: „Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy (Hbr 11, 1). Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość (Rz 4, 3). Dzięki tej „mocnej wierze” (Rz 4, 20) Abraham stał się ojcem wszystkich tych, którzy wierzą” (KKK 146). Autor Listu do Hebrajczyków powie: „Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11,8).

2.1.2. Nowe Przymierze w Jezusie Chrystusie

Jeżeli Abraham – jak powiedziano wyżej – jest prototypem Jezusa, to od przymierza z Abrahamem należy przejść do nowego przymierza, które wypełniło się właśnie w Jezusie Chrystusie. Średniowieczny teolog benedyktyński Rupert z Deutz (1075-1129) ukazuje ciągłość przymierza, a zarazem jego nowość przychodzącą w Chrystusie: „Ten, który niegdyś przemawiając i ukazując się poprzez figury, zawarł przymierze z Abrahamem, który potem na górze Synaj dał prawo i który potem posłał proroków, niechaj sam przyjdzie i niech połączy się ze mną przez najświętsze misterium swojego Wcielenia”⁸⁵. Nowe przymierze zostało zapowiedziane na stronicach Starego Testamentu: „Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą - wyrocznia Pana. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach - wyrocznia Pana: Umieszcę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: „Poznajcie Pana!” Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie - wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (Jr 31,31-34).

Wskazując na nowe przymierze, które ostatecznie wypełniło się w osobie Chrystusa. należy wskazać na nową zbawczą skuteczność, która wyraża się w osobowej zbawczej formie pośrednictwa pomiędzy Bogiem a ludźmi. Pierwsze przymierze zawiera w sobie jednostronne zobowiązanie Boga, które miało charakter obietnicy. Owo

⁸⁴ Por. O. H. PESCH, *Rechtfertigung*, w: „Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe” t. III, red. P. Eicher, München 1991, s. 454.

⁸⁵ RUPERTUS TUITIENSIS, *Commentaria in duodecim prophetas minores*, 2, PL 168,60: „Qui olim per figuras loquens vel apparens, testamentum vel foedus cum Abraham pepigit, qui deinde in monte Sinai legem dedit, et qui deinde prophetas misit, ipse jam veniat et jungatur mihi per sacrosanctum misterium suae Incarnationis”.

„zobowiązanie” - *berit*- realizuje się wobec Noego (Rdz 9,8-17), Abrahama (Rdz 15,1-21; 17,1-26), Dawida (2 Sm 7,14 i par.; Ps. 2,7; Ps 89,28;894;132,11; 2 Sm 23,5; Ps 89,29-30.35. W odróżnieniu do nowego przymierza Bóg tutaj oczekuje jedynie, że obietnice, które zostały przez Niego złożone będą przyjęte przez lud, co wyraża się w przyjęciu znaku obrzezania (Rdz 17,14). A skoro gwarantem tego przymierza jest Bóg, Jego słowo, obietnica ta jest nieodwołalna i nie może zostać przekreślona.

W Nowym Testamencie spotykamy kontynuację zapowiedzi przymierza oraz wypełnienie się starego w nowym; wiąże się to z udoskonaleniem tego starego przymierza, jeszcze niedoskonałego⁸⁶. Św. Łukasz powołuje się na przymierze, które Bóg złożył Abrahamowi (por. Łk 1,72n, Dz 3,25n). Ma ono być łaską Bożą, darem Bożym, zapowiadającym zbawczą przyszłość.

Idea nowego przymierza stanowi zasadniczą część Listu do Hebrajczyków. Autor listu wykazuje, iż owo przymierze nie pojawiło się niespodziewanie, ale było przez Boga przygotowane i przewidziane w Jego zbawczych planach. Bóg wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do ludu (por. Hbr 1,1), by ostatecznie przemówić przez osobę Jezusa Chrystusa i Jego dzieło zbawcze. W dziejach świata urzeczywistnia się wspólnota Boga z ludźmi zwana przymierzem. Owo starotestamentalne przymierze stało się szkicem obrazu, co podkreśla autor przywoływanego listu (por. Hbr 10,1). Można zatem wnioskować, że przymierze było już faktem przed Chrystusem, czyli według biblijnego sposobu dzielenia czasu już w „pierwszym” wieku, który miał ustąpić miejsca czasom ostatecznym. Ostateczne przymierze w Jezusie Chrystusie stanowiło kontynuację poprzednich zbawczych inicjatyw Boga, ale zarazem inną, i dlatego nową⁸⁷.

Wskazując na nowość przymierza w Jezusie Chrystusie w powiązaniu ze starotestamentalnymi tekstami można wyodrębnić kilka jego cech⁸⁸.

Jak czytamy w Księdze Izajasza. nowe przymierze będzie darem zbawczym. Duch Boży, który zostanie dany człowiekowi sprawi, że rozpoczęte w nim nowe przymierze spowoduje wewnętrzny jego wzrost (por. Iz 44,5). Odmieni wnętrze człowieka, a to wyrazi się poprzez odmianę serca. Serce kamienne mocą łaski Boga zastąpione zostanie nowym sercem z ciała. Zostanie ono wyzwolone z niewoli grzechu i przywrócone do pełni życia. Stanie się to – jak mówi Prorok Ezechiel – mocą Ducha

⁸⁶ Por. S. ŁACH, *List do Hebrajczyków. Wstęp, tłumaczenie, komentarz*, Poznań 1959, s. 393.

⁸⁷ J. SZLAGA, *Nowość Przymierza Chrystusowego według Listu do Hebrajczyków*, Lublin 1979, s. 135.

⁸⁸ S. PORUBCAN, *Il patto nuovo in Ii 40-66*, „Analecta Biblica” 8 (1958) s. 1 nn; L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 1975, s. 530; A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, s. 68 n.

Bożego, który oczyści wnętrze człowieka z grzechów⁸⁹ i przysposobi do sprawowania służby Bożej (por. Ez 36,33; 37,2). Ten sam Duch Boży sprawi, że wewnętrzna wola człowieka będzie zgodna z wolą Bożą (por. Ez 36,27). Boży Duch udzielony człowiekowi stanie się pośrednikiem sprawiedliwości, świętości i pokoju (por. Iz 61,3.11; 62,12; 52,13). A zatem Boży Duch udzielony człowiekowi będzie pośrednikiem pełni szczęścia i życia. W Nowym przymierzy człowiek otrzyma Nowe Prawo – Torę, które będzie miało charakter intuicyjny i poprowadzi człowieka do życia zgodnego z wolą Bożą⁹⁰.

W Nowym Przymierzu powstanie nowy lud Boży, którego społeczność będą stanowić Żydzi i poganie, na czele których stanie Mesjasz król (por. Iz 11,11n). Znakiem, który będzie charakteryzował Nowy Lud, będzie wyjątkowa, twórcza obecność Boga, który będzie troszczył się o ten lud w sposób szczególny jak „małżonek o małżonkę (por. Oz 2,4-9; Iz 5,12; Jr 2; Ez 16), jak ojciec o swe dzieci (por. Oz 2,1; Iz 49,14n;66,13) i tak jak pasterz o swą trzodę (por. Ez 34,12-16). Bóg wprowadzi swój do nowej Ziemi Obiecanej (por. Jr 32,37; Ez 11,16n; Iz 40,10; 49,7.22n). Będzie królował z miłością i radością, troszcząc się o niego (por. Jr 31,3-5.9.27; 33,10n). Lud ten będzie ludem świętym, bliskim Bogu, będzie ludem kapłańskim (por. Iz 61,6.9)⁹¹. Centrum nowego królowania będzie nowy Syjon, do którego będą mieli dostęp wszyscy. To miejsce stanie się światłem dla narodów pogańskich, które staną się członkami nowego Bożego ludu (por. Iz, 60,1-11). Na mocy Nowego Przymierza wszyscy mają zostać zbawieni. Jak wskazuje autor Listu do Hebrajczyków, pośrednik Nowego Przymierza wzniesie innego rzędu „Przybytek”. Będzie nim Jego ludzkie ciało „udoskonalone” w śmierci i zmartwychwstaniu, które stanie się nową drogą. Ta „nowa droga” gwarantuje każdemu człowiekowi dostęp do świątyni Boga – do pełni życia w Bogu⁹².

Nowe Przymierze nastawione będzie na eschatologię. Przyjście Jezusa Chrystusa stanowi początek eschatologicznego spełnienia, Wypowiedzi o nim dotyczą przyszłości (por. Iz 54,10). Ostatni etap Nowego Przymierza wykroczy poza historię i będzie sięgał wieczności. Nowe Przymierze stanie się środkiem do zbawienia, wprowadzając na powrót utraconą wspólnotę z Bogiem (por. Iz 11,6-9; 52,1.3; 60,15-19; 65,25). J. Kudasiewicz tłumaczy, że Jezus nazywając przymierze nowym, wskazuje, iż w nowej ekonomii zbawczej On sam będzie pośrednikiem między Bogiem i ludźmi w

⁸⁹ P. BUIS, *La nouvelle alliance*, VT 18 (1968) s. 1-9.

⁹⁰ J. KOZYRA, *Nowe Przymierze - kaine diatheke*, SSHT 29 (1996), s. 21.

⁹¹ Tamże, s. 22.

⁹² H. WITCZYK, *Dlaczego Chrystusowe Przymierze jest „nowe”*, VV 4 (2003), s. 19.

miejsce starej, gdzie pośrednikiem był Mojżesz. Należy wskazać, idąc z myślą J. Kudasiewicza, że Stare Przymierze zawarte na Synaju, jak i nowe zawarte w Jezusie Chrystusie jest związane z ucztą sakralną (por. Wj 24,3-8). Również prorocy wiązali nowe przymierze z ucztą mesjańską. Wyraziło się to w sposób szczególny podczas ostatniej wieczerzy, w której Jezus realizuje prorockie zapowiedzi o uczcie mesjańskiej, jak również nawiązuje do uczy pod Synajem. Wyraźną analogię do Synaju stanowi liczba dwunastu apostołów, który są pierwocinami nowego Izraela oraz nowego ludu kapłańskiego. Na Synaju dwanaście słupów symbolizowało liczbę pokoleń Izraela⁹³.

Chrystus ustanawiając Nowe Przymierze, powtarza słowa wypowiedziane przez Mojżesza; „Oto Krew Przymierza” (por. Wj 24, 6-8; Mk 14,24; Mt 26,28). Krew Przymierza jest w dziejach zbawienia formą, poprzez którą Bóg zbawia swój lud. Przymierze było zawarte przez przelanie krwi, przez złożenie ofiary. Nowe Przymierze jest związane ze Starym jako z pierwowzorem, jednak przewyższa je i udoskonala. Wyróżnia się to w samej osobie Pośrednika, którym w Nowym Przymierzu jest Chrystus, Syn Boży, a nie jak przy starym przymierzu – Mojżesz, jedynie ludzki pośrednik. Pieczęcią Nowego Przymierza staje się krew Chrystusa, natomiast w starym przymierzu – krew ofiar zwierzęcych (por. Hbr 3,3; 8,6; 9,9-28; 10,1-10). Nowe Przymierze, chociaż jest darem Boga, Jego łaską, nie pozostaje pozbawione dwustronności, czyli nie stanowi aktu tylko jednostronnego. Zakłada obowiązki na założony przez nie nowy lud Boży, który ma odtąd sprawować nowy kult. Domaga się to zatem przyjęcia przez ten lud zobowiązań wynikających z zawartego przymierza⁹⁴.

Nowe Przymierze zawarte w Chrystusie jest spełnieniem obietnicy danej Abrahamowi: Chrystus przez swoją mękę i krzyż zdobywa Abrahamowi „liczne potomstwo” (Rdz 15,5). Pascha Pana jest bowiem przyczyną naszego zbawienia i źródłem chrześcijańskiego życia. Spełnia się w niej obietnica Boga dana przez proroka Izajasza: „w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców” (Iz 53,12). W tej perspektywie krzyż Chrystusa zapowiedziany w scenie Przemienienia nie jest jedynie drogą męki, lecz także drogą zwycięstwa – drogą chwały. Stąd właśnie, gdy Łukasz wspomina Mojżesza i Eliasza, którzy rozmawiali z Jezusem Jego „odejściu” wspomina

⁹³ J. KUDASIEWICZ, *Nowe Przymierze*, AK 67 (1964), s. 337

⁹⁴ J. KUDASIEWICZ, tamże. W. SMEREKA, *Przymierze*, w: „Vademécum biblijne”, red. S. GRZYBEK, Kraków 1991, s. 44. To Nowe Przymierze, nieustannie odwołuje się do przymierza starego, które było zapowiedzią, typem i przygotowaniem nowego. I chociaż Stare Przymierze nie doprowadziło do zbawienia, to jednak owo zbawienie przygotowało (por. Ga 3,24; Hbr 9,1- 10,20). J. KOZYRA, *Nowe Przymierze - kaine diatheke*, s. 35. „Chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (KKK 66).

także, że „ukazali się oni w chwale” (9,31). Śmierć Jezusa jest zatem konieczną drogą do tego, aby wejść do chwały: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do chwały?” (Łk 24,26). Męka Jezusa jest cała przeniknięta chwałą. Przynosi ocalenie i przemienia się w światło, wolność i radość⁹⁵. Jest to przede wszystkim ocalenie tych, którzy w Jezusa wierzyć będą. Chwała zmartwychwstania, nowe życie przyniesione przez Chrystusa – dar przebóstwienia stają się bowiem udziałem wszystkich ochrzczonych. Dzięki Chrystusowi każdy człowiek może odnaleźć swoje piękno utracone przez grzech. Chrystus jest duchem „ożywiającym” (por. 1 Kor 15,45-49) człowieka. W tym właśnie odnajdujemy sens misterium Przemienienia dla nas. Każdy z ochrzczonych może zatem nie tylko z zewnątrz kontemplować transcendentne piękno Boga objawione w Przemienieniu, „lecz także wejść w chwałę Boga, aby uczestniczyć w Jego przeobfitym, błogosławionym i wiecznym życiu, którego staliśmy się godni dzięki Jezusowi. Dzięki Jezusowi paschalnemu możliwe jest już bycie «[...] nowym stworzeniem. To, co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe» (2Kor 5,17; por. Ga 6,15). Jezus pragnie tej chwały nie dla siebie, lecz dla nas (por. J 17,1-2). Naszym powołaniem jest pozwolenie, aby włączył nas On w swoje nowe człowieczeństwo⁹⁶. Stanie się to przez otwarcie się na łaskę tego misterium oraz przez wysiłek naśladowania Jezusa w Jego posłuszeństwie Ojcu.

2.1.3. Życie chrześcijanina zjednoczeniem z Bogiem na modlitwie i słuchaniu słowa

Na czym polega zjednoczenie chrześcijanina z Bogiem, a o tym wypada powiedzieć w niniejszym paragrafie, wyjaśnia Benedykt XVI. Zjednoczyć się z Chrystusem oznacza zaufać, a zatem powiedzieć jak Abraham: „ufam Tobie, Tobie, Panie, się powierzam”, ale nie jak komuś, do kogo trzeba się uciekać jedynie w chwilach trudności, czy poświęcać kilka chwil w ciągu dnia czy tygodnia. Gdy mówimy „wierzę w Boga”, to znaczy, że na Nim budujemy swe życie, chcemy, aby Jego Słowo każdego dnia je ukierunkowywało w konkretnych wyborach, bez lęku, że coś z siebie utracimy⁹⁷.

Przestrzenią budowania takiej relacji z Bogiem jest modlitwa. Widać to wyraźnie w ewangelicznej scenie Przemienienia, która dokonuje się w przestrzeni Jezusowej modlitwy. Patrząc w perspektywie całej Ewangelii widzimy, że podczas

⁹⁵ S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 265 n.

⁹⁶ Tamże, s. 282 n.

⁹⁷ BENEDYKT XVI, Audycja generalna *Chrześcijanie idą pod prąd*, (dostęp 2022-12-03).

Jezusowej modlitwy objawia się Jego tożsamość jako Syna Bożego oraz tożsamość Boga jako Ojca. Modlitwa Jezusa objawia także Jego niepowtarzalną relację jako Syna do Ojca. Więcej, relacja ta, objawia się tylko w czasie modlitwy lub w domu modlitwy (por. np. Łk 2,49; Łk 19,46). Ta synowska relacja z Bogiem winna stać się doświadczeniem każdego ucznia Jezusa. Przestrzenią tego doświadczenia jest właśnie modlitwa⁹⁸. To na modlitwie wierzący – podobnie jak Abraham – nabiera pewności co do obietnic Bożych i Bożego działania. Modlitwa jest wejściem w perspektywę Bożej mądrości i planów Bożych. Na modlitwie też wierzący odzyskuje pewność, że nie pozostaje sam na drodze wielkopostnego nawrócenia, na drodze krzyża. Między innymi w ten sposób ochrzczony wchodzi w rzeczywistość Nowego Przymierza.

Wymaga to od chrześcijanina nieustannego trwania na modlitwie. Owo trwanie przed Bogiem pomaga i pozwala i na właściwą realizację swojego powołania w codziennych warunkach życiowych (DA nr 4). Mówiąc o walce modlitwy i wytrwałości w modlitwie można z Katechizmem przywołać pouczenie św. Jana Chryzostoma zawarte w jednym z jego kazań. Mówi on, że nic nie jest tak ważne jak modlitwa; ona bowiem sprawia, że to co niemożliwe, staje się możliwe, to, co trudne, staje się łatwe. Jest niemożliwe, aby grzeszył człowiek, który się modli⁹⁹. Dzięki modlitwie, chrześcijanin może dotrzeć do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata (por. DA nr 16)¹⁰⁰.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że modlitwa jest życiem nowego serca, a zatem istotne jest, aby wiara karmiona modlitwą ożywiała nasze życie w każdej chwili. Tymczasem człowiek zapomina o Tym, który jest naszym Życiem i naszym Wszystkim, a mistrzowie życia duchowego, zgodnie z tradycją ksiąg Powtórzonego Prawa i Proroków, kładą nacisk na modlitwę jako „pamięć o Bogu”, częste budzenie „pamięci serca”: Trzeba przypominać sobie o Bogu częściej, niż oddychamy”(KKK 2698).

Tradycja Kościoła proponuje wiernym pewien rytm modlitwy, mający podtrzymywać modlitwę nieustanną. Niektóre z modlitwa są codzienne: modlitwa poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, Liturgia Godzin. Niedziela, skupiona wokół Eucharystii, jest uświęcana przede wszystkim przez modlitwę. Podstawowym rytmem życia modlitewnego chrześcijan jest cykl roku liturgicznego i jego wielkie święta (KKK 2698).

⁹⁸ A. MALINA, *Przemienienie Jezusa*, s. 216-219.

⁹⁹ JOANNES CHRYSOSTOMUS, *Sermones da Anna*, 4,5, PG 54, 666.

¹⁰⁰ W. MACKO, *Rola i znaczenie modlitwy w życiu świeckich w świetle nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego*, CT 76 (2006) n. 1, s. 93.

Modlitwa jest przede wszystkim dialogiem z Bogiem – jest wsłuchiowaniem się w Jego słowo, jest odkrywaniem Jego woli. Modlitwa nie jest skupianiem się na sobie, lecz na Bogu i Jego słowie. Bardzo mocno podkreśla to Ewangelia dnia przytaczając głos z nieba Boga: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!” oraz wskazując na Mojżesza i Piotra, którzy rozmawiali z Jezusem. Słowo Boże skłania wierzącego do posłuszeństwa woli Bożej i w ten sposób przeobraża go na podobieństwo Jezusa. Tak dokonuje się nowe życie – duchowa przemiana wierzącego. Wielki Post staje się wtedy okazją do wejścia do nowej ziemi obiecanej, jaką jest przebóstwienie człowieka. „Wzorem słuchania i przyjęcia słowa Bożego jest ukazany w liturgii Drugiej Niedzieli Wielkiego Postu patriarcha Abraham. Trzykrotnie w sposób pozytywny odpowiada on na wezwanie Boga: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej» (por. Rdz 12,1-4a); «Idź do kraju Moria, i tam złóż Izaaka w ofierze» (por. Rdz 22,1-18); «Wyjdź z namiotu [miejsca narzekania i utraty nadziei]» (por. Rdz 15,1-21). Na słowo Boga Abraham odpowiada czynem. Słuchanie staje się posłuszeństwem. Abraham podporządkowuje się wymagającemu słowu Pana i czyni własnym zamysł Boga. Taka postawa jest źródłem jego błogosławieństwa i obietnicy. Abraham jest w ten sposób figurą Chrystusa, który całkowicie zawierając Ojcu wyrzeka się wszystkiego dla woli Bożej i wychodzi z Galilei, by udać się w paschalną drogę. Krzyż przyniesie błogosławieństwo zmartwychwstania i uwielbienia”¹⁰¹.

2.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

Liturgia II niedzieli Wielkiego Postu jest kontynuacją drogi, szczytem modlitwy, na której człowiek umacnia swoją wiarę. Pomaga w tym euchologium, które powstało na bazie Pisma Świętego i jest modlitewną szkołą jego aktualizacji. Liturgia jest uprzywilejowanym miejscem słuchania Boga i rozwoju wiary. R. Guardini, twierdzi, iż modlitwa liturgiczna jest całkowicie przepełniona bogactwem prawdy objawionej, a zatem wskazuje na jej zakorzenienie w Biblii i słowie Bożym, w ostateczności w Chrystusie – Słowie Wcielonym¹⁰². To z kolei pogłębia wiarę człowieka. B. Haering pisze: „wiara rozwija się tylko tam, gdzie Słowo spotyka się z odpowiedzią człowieka”¹⁰³. Szczególnym miejscem takiego spotkania jest liturgia. To tutaj zachodzi szczególne powiązanie, ponieważ Biblia żyje w liturgii, a liturgia modli

¹⁰¹ S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 275.

¹⁰² R. GUARDINI, *O duchu liturgii*, Kraków 1996, s. 56.

¹⁰³ H. PAGIEWSKI, *Głoszenie Słowa Bożego jako świadectwo*, Warszawa 1971, s. 47.

się Biblią¹⁰⁴. Czynne i owocne uczestnictwo w liturgii oczekuje od wiernych głębszego poznania Bożego słowa, co z kolei rodzi pragnienie zjednoczenia się z nim w komunii świętej udzielanej podczas celebracji liturgicznej.

2.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium Przemienienia

Antyfony na wejście brzmi: „O Tobie mówi moje serce: Szukaj Jego oblicza. Będę szukał oblicza Twego, Panie, nie zakrywaj przede mną swojej twarzy” – Ps 27(26), 8-9¹⁰⁵.

Szukanie oblicza Bożego jest wpisane w życie chrześcijanina. Może je oglądać tylko ten, kto ma czyste i prawe serce (por. Ps 11,7). Stało się to udziałem trzech uczniów, dla których Jezus na Górze Przemienienia odsłonił swoją twarz, i dzięki temu uczniowie mogli oglądać „Jego oblicze” (por. Ps 27, 8-9). Wybrani przez Chrystusa Apostołowie wkrótce będą świadkami tego, co przeżywa Chrystus na innej górze – Górze Oliwnej z zupełnie innym doświadczeniem. Wówczas zobaczą inną twarz Jezusa pocącego się krwią, który woła „Ojczy dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie” (por. Mk 14,36). Na tej górze zobaczą „mękę, upokorzenie i słabość Mistrza, by potem zobaczyć Górę Ukrzyżowania i śmierć swojego Pana na krzyżu”¹⁰⁶. Pragnienie oglądania Go winno być stałym udziałem drogi ucznia Jezusa, który karmiony Bożym słowem stopniowo odsłania przed sobą oblicze Jezusa. Dla chrześcijan podążających drogą nawrócenia takim miejscem jest Eucharystia, gdzie Bóg objawia swoje oblicze. Na Eucharystii dokonuje się proces formacyjny, podczas którego człowiek otwiera się na Boga, który ukazując drogą męki, śmierci i zmartwychwstania zaprasza na nią każdego człowieka. To właśnie podczas liturgii realizują się słowa św. Pawła: „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3,18).

Drogą poznania Boga jest – jak to już zostało wspomniane w poprzednim paragrafie – słowo Boże. Teksty święte tej niedzieli zarówno w incipicie kolekty jak i antyfonie na komunię, zapraszają wiernych do rozważania ewangelicznego polecenia Boga, który nakazuje: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego

¹⁰⁴ Biblia daje Liturgii to, co stanowi istotę jej języka, znaków i modlitwy, szczególnie w Psalmach. *Liturgia rzymska i inkulturacja. IV instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii* (opubl. 25.01.1994), n. 23, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/de_liturgia_romana_25011994.html (dostęp 2023-01-16).

¹⁰⁵ MR s. 75.

¹⁰⁶ B. MOKRZYCKI, *Pokutujcie. Niedzielne medytacje wielkopostne. Rok C*, Kraków 2004, s. 113.

słuchajcie” (por. Mt 17, 5). Droga ta ukazuje sens liturgii słowa, jak również na charakter Wielkiego Postu. Pierwszym, który słuchał głosu Ojca jest Jezus. Słowo Ojca umacniało Jego wiarę w paschalnej drodze, na której realizują się obietnice Boże. Chrystus ukazuje swoim uczniom drogę do chwały, która realizuje się poprzez śmierć i zmartwychwstanie. A zatem droga ta swój początek bierze w słuchaniu Boga. Abraham usłyszał dwukrotnie od Boga słowo „wyjdź”. Posłuszeństwo słowu ukazywało Abrahamowi drogę, w którą się udał.

Owo słuchanie jest źródłem wiary, dzięki której realizują się Boże obietnice. Taka wiara rodząca się ze słuchania Bożego Słowa oczyszcza z przywiązania do grzechu, który sprzeciwia się krzyżowi Chrystusa, następnie prowadzi do usprawiedliwienia i duchowego oczyszczenia¹⁰⁷. Jak wskazuje święty Jan w ewangelii Słowo Boże oczyszcza człowieka „wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was” (J 15,3). W drodze do spełnienia Bożej obietnicy wspomniane oczyszczenie serca jest niezbędne, ponieważ tylko człowiek czystego serca jest gotów oglądać Boga (Mt 5,8). I dokładnie taki jest cel prośby, która została zawarta w kolekcje „abyśmy [...] mogli cieszyć się oglądaniem Twojej chwały”¹⁰⁸.

Poprzez słuchanie Bożego słowa człowiek przygotowuje się do modlitwy, wyznania wiary (por. KL 35), do którego przechodzi się jak naucza papież Benedykt XVI przez *porta fidei* – drzwi wiary, które są szeroko otwarte dla każdego człowieka. Owe „drzwi wiary” wprowadzają nas do pełni życia, które objawia się w „komunii z Bogiem i pozwalają wejść do Jego kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować jego łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie”¹⁰⁹. Zbawienie człowieka w historii Objawienia jest ukazywane jako łaska, która wypływa z Bożego miłosierdzia w pełnej wolności i darmości.

Każde słowo przez które objawia się i aktualizuje zbawczy plan Ojca to ustawiczny dialog między Bogiem i człowiekiem; dialog, który zawsze rozpoczyna Bóg, a od człowieka wymaga postawy słuchania w wierze i odpowiedzi w „posłuszeństwie wiary (Rz 1,5;16,26)¹¹⁰.

¹⁰⁷ MR s. 192.

¹⁰⁸ Por. S. DYK. *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 191.

¹⁰⁹ PF 108.

¹¹⁰ https://liturgista.pl/?page=liturgy_norms&content=document&label=2001-12-17-C-KKB-DPLL#94 (dostęp z dnia: 28.02.2022).

2.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej

Św. Łukasz przedstawiając misterium Przemienienia stwierdza, że celem wyjścia Jezusa na Górę jest modlitwa – „Jezus wyszedł na górę, „aby się modlić” (Łk 9,28). Podczas tego spotkania z Ojcem na modlitwie „przemienił się wobec nich” (Łk 9,29). Dla chrześcijanina tą Górą Przemienienia jest każda Eucharystia. To „tu i teraz” podczas Eucharystii jest obecny Duch Święty, który w czasie Wyjścia i w opowiadaniu o przemienieniu Jezusa został przedstawiony w obrazie obłoku. Obłok oznacza w Biblii obecność Boga, to znak, że Bóg w tym miejscu zamieszkuje, jest obecny, a Jego obecność pomaga, prowadzi, objawia misję do spełnienia i daje moc do jej spełnienia.

Każda Eucharystia jako aktualizacją śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jest miejscem objawienia się chwały cierpiącego Sługi, miejscem udziału w mesjańskich darach Chrystusa. Duch Święty przemienia uczestników liturgii na Jego wzór (drugie czytanie) – „Udział w Eucharystii daje nam już zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa” (KKK 1000). Otrzymując ciało i krew Chrystusa, uczestnikom liturgii zostają przekazane Boże energie zmartwychwstania w postaci pokoju, odwagi i nadziei. Przez eucharystyczną tajemnicę Chleba wierzący doświadczą chwalebnej obecności Pana, która przemienia go i porywa do „wyjścia ku Jerozolimie” (Ewangelia). Jest to również moc, która umacnia chrześcijanina i pomaga mu „wyjść” z sytuacji zwątpienia, rezygnacji czy niewiary (por. pierwsze czytanie). Św. Łukasz swym opisem przemienienia chce pouczyć chrześcijan przyszłych pokoleń o drodze do ostatecznego zwycięstwa nad złem, która wiedzie przez krzyż i śmierć o czym mówi sam zbawiciel po pierwszej zapowiedzi swej męki (Łk, 9, 23). Droga ta to nowe wyjście, które ma charakter zbawczy, nie tylko dla Jezusa, ale także dla tych, którzy „słuchają Jego głosu” dla jego uczniów, którzy reprezentują nowy Lud Boży¹¹¹.

2.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych

Do znaków liturgicznych, które nawiązują do tematów teologicznych analizowanej niedzieli zaliczyć można na przykład kościelny dzwon. Jego funkcja bezpośrednio wiąże się ze słuchem. Zarówno Abraham jak i uczniowie, by mogła się w ich życiu realizować Boża obietnica musieli usłyszeć wzywający głos Boga. Słowo „wyjdz” skierowane do Abrahama następuje po słowach narzekania związanych z brakiem potomstwa. Boże wezwanie skłania Abrahama do wyjścia od skupiania się na sobie do pójścia drogą wolności. Tę drogą zaprasza do zmiany kierunku patrzenia –

¹¹¹ Por. A. PACIOREK, F. MICKIEWICZ, *Biblia w liturgii Mszy świętej*, Warszawa 2016, s. 100.

spójrz w niebo. Podobnie i dziś Bóg zaprasza do wyjścia i spojrzenia w niebo, czyli do przyjęcia Bożej perspektywy widzenia siebie i świata. Tym głosem na wstępie staje się dźwięk kościelnego dzwonu, który zaprasza do wyjścia, by spojrzeć w niebo. Jak ważna była i jest rola dźwięku kościelnego dzwonu podkreśla obrzęd błogosławieństwa dzwonów z VIII wieku, który wspomina o ich funkcji. Dźwięk dzwonu wskazywał na oczyszczenie uszu, które miały być w ten sposób przygotowywane do słuchania innych niż dotychczas treści, a mianowicie głosu Boga w ramach liturgii. Dźwięk dzwonów wprowadzał w świąteczny nastój, który porusza serca wiernych¹¹². Wielkie znaczenie dzwonów podkreśla starożytna inskrypcja: *Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango*, czyli: zwołuję żywych, oplakuję zmarłych, łamię pioruny. Głos dzwonu staje się zatem w rzeczy samej głosem Chrystusa i głosem Kościoła, głosem, który wskazuje na majestat i potęgę, wreszcie jest głosem zaproszenia i upomnienia, które ostatecznie ma prowadzić do nawrócenia. Gdy dzwon zabrzmiał z wieży kościelnej, mówi przez niego Chrystus i jego Oblubienica Kościół święty. Zwołują oni wiernych, by rychło zbiegli się na Najświętszą Ofiarę, gdzie obecny jest sam Chrystus¹¹³.

Kolejnym znakiem, który można wykorzystać podczas przepowiadania, jest budynek kościoła, nowa przestrzeń, do której zaprasza Bóg. Wejść w zgromadzenie oznacza *exodus*, czyli wyjście od siebie, by iść w innym kierunku – do *domus ecclesiae*. Jak stwierdza jeden z ojców pustyni, liturgia rozpoczyna się od nóg, a to pozwala wejść w nową przestrzeń, przestrzeń, gdzie głos Boga jest wyraźnie słyszany¹¹⁴.

Głos Boga słyszany w kościele prowadzi nas do kolejnego znaku liturgicznego, który ukazuje związek z tematem słuchania i głoszenia Dobrej Nowiny jakim jest ambona¹¹⁵. Sobór Watykański II wyraził pragnienie, aby stół Bożego słowa był dla wiernych obficie nakryty. Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele również skutecznie obecny w Słowie, który sam mówi kiedy czyta się w Kościele święte pisma¹¹⁶. Słowo jest podstawowym znakiem w stosunkach międzyludzkich jak również,

¹¹² B. NADOLSKI, *Gesty i słowa w Eucharystii*, Kraków 2009, s. 15-16.

¹¹³ S. PIĄTEK *Dzwony w liturgii kościoła*, RBL 21(1968) n. 4-5, s. 311.

¹¹⁴ B. NADOLSKI, *Gesty i słowa w Eucharystii*, s. 19.

¹¹⁵ Po lewej lub prawej stronie ołtarza znajduje się ambona. Nie jest to jakiś pulpit, z którego odczytuje się jakieś teksty, ale jest to „miejsce słowa” tzn. miejsce, z którego podczas liturgii Słowa w służbie Kościoła przepowiada się Słowo Boże, które następnie zostaje wyjaśnione przez diakona lub kapłana podczas homilii. Ambona jest stała, a więc nie jest to zwykły, przenośny pulpit do czytania. Jest ona pieczołowicie ozdobiona, odpowiednio duża i tworzy z ołtarzem jedną stylistyczną całość. Podkreśla się przez to, że celebrowanie Mszy świętej ma dwa punkty ciężkości: liturgię słowa i liturgię eucharystyczną. Zob. E. KAPPELLARI, *Znaki święte w liturgii i codzienności*, Kraków 2002, s. 66.

¹¹⁶ Tamże, s. 65.

a może przede wszystkim między Bogiem a człowiekiem. W odczytywanych tekstach Pisma Świętego w Kościele jest obecny Chrystus:

„Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli, dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury. Przez to objawienie niewidzialny Bóg w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół i przestaje z nimi, aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą” (KO 2; por. KKK 51).

Papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* również ukazuje Objawienie jako dialog Boga z człowiekiem, gdzie Bóg zaprasza do przymierza przez swoje słowo, a człowiek odpowiada przez wiarę¹¹⁷. Zaproszenie do słuchania Jezusa, czyli do pójścia paschalną drogą nawrócenia, powinno objąć całego człowieka. Stąd też na czole ustach i sercu przed wysłuchaniem ewangelii czyni się wyraźny znak krzyża. Wierni zapraszają Chrystusa do całego swojego życia, aby słowo Boże porządkowało ich myśli, słowa i decyzje. Gest błogosławieństwa „samych siebie” jest umocnieniem na drodze nawrócenia. Tylko całkowite słuchanie Jezusa prowadzi człowieka do jego wewnętrznej i zewnętrznej przemiany. Potwierdzają to słowa modlitwy wypowiedziane szeptem po przeczytanej ewangelii: „Niech słowa ewangelii zgładzą nasze grzechy¹¹⁸”, które wskazują, że usłyszane Boże słowo ma moc przemienić człowieka przeprowadzić, ze śmierci do życia i uczynić w nim „nowe serce”.

Na drodze zaśluchania w Boże słowo ogromne znaczenie ma liturgiczna przestrzeń, która wypełniona jest świętym milczeniem. R. Guardini podkreśla, że rzeczy wielkie dokonują się w ciszy. Nie w hałasie i zamęcie zewnętrznych zdarzeń, ale w jasności wewnętrznego widzenia. Ciche moce są w istocie mocami, które pozwalają oderwać nasze spojrzenie w kierunku gdzie z woli Boga oddalona od całego zamętu świata jest najcichsza, ze wszystkich wydarzeń liturgia, gdzie mówi sam Bóg¹¹⁹. Słowo Boże, które stało się ciałem jest darem milczącego ukrycia się Boga. Św. Ignacy z Antiochii, który w swych listach niejednokrotnie porusza temat milczenia, pisze, że wewnętrzna cisza Boga jest głębą na której rodzi się słowo: „Bóg objawił się przez

¹¹⁷ VD 22; por. P. KIEJKOWSKI. *Człowiek stworzony w Słowie, przez Słowo i dla Słowa*, Przesłanie antropologiczne adhortacji „*Verbum Domini*” Benedykta XVI, w: M. ANTONIEWICZ (red.), *Teologia dogmatyczna. „Verbum Domini”*, t. VI, Poznań 2011, s. 82-83.

¹¹⁸ MR, s. 13*.

¹¹⁹ R. GUARDINI, *Bóg, Nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie*, Warszawa 1999, s. 22.

Jezusa Chrystusa, Syna swego, który jest Słowem Jego z ciszy płynącym¹²⁰». Cisza Boga ogarnia również życie chrześcijanin, który powinien żyć słowem i tym co Ono uczyniło w milczeniu. Ignacy podkreśla, że chrześcijanin swym milczeniem więcej dokona, aniżeli Ci, którzy mówią wiele, a niepotrzebnie. W drodze Boga, którą można wyrazić w schemacie milczenie – Słowo Wcielone – milczenie widzimy jak chrześcijanie włączeni w Chrystusa w czasie liturgii wyruszają w pochodzie pielgrzymów od zewnętrznego poznania Chrystusa jako człowieka w kierunku głębszego poznania tej „wysokiej góry” wyłaniającej się spod tajemnic wydarzeń Jego życia. Od słów przechodzą oni do krainy milczenia, od Słowa w sferę Ducha Świętego, by ostatecznie przyjąć Chrystusa w Komunii świętej¹²¹. Milczenie jest prawdziwą modlitwą podczas liturgii, w którym nie tylko słyszymy słowo Boże. Chrześcijanie wiedzą, że sprawowanie liturgii zawsze domaga się medytacji oraz dziękczynienie, które swoje przedłużenie znajduje w wydarzeniach życia. Dlatego wewnętrzne misterium może być osiągnięte tylko w klimacie milczenia. Pomaga w tym budowa liturgii jaką jest eucharystia gdzie winna być zachowana równowaga pomiędzy modlitwą osobistą w milczeniu, a modlitwą społeczną: „Uciszmy się, by słuchać słowa Pańskiego i nad nim medytować, ażeby dzięki skutecznemu działaniu Ducha Świętego nadal mieszkało i żyło w nas przez wszystkie dni naszego życia i do nas mówiło. Tak właśnie Kościół wciąż się odnawia i odmładza dzięki słowu Pańskiemu, które trwa na wieki (por. 1 P 1,25; Iz 40,8)”¹²².

Misterium tej niedzieli prowadzi nas również do wewnątrz sakramentalnych znaków, jakimi są chleb i wino, które odsłaniają prawdę o śmierci i zmartwychwstaniu. Chleb i wino na ołtarzu stają się wyrazem najgłębszej miłości Jezusa znakiem Jego zgody na krzyż, który przyjmuje z miłości do nas¹²³. Kładąc chleb na ołtarzu jednocześnie kładziemy tam całą naszą codzienność, nasze życie, wszystko co każdego dnia nas wycieńcza, tysiące ziaren, które w naszym wnętrzu nie stały się jeszcze

¹²⁰ ŚW. IGNACY Z ANTIOCHII, *List do Kościoła w Magnezji*, 8,2.

¹²¹ Natura milczenia zależy od czasu, w jakim jest przewidziane w poszczególnych obrzędach. W akcie pokuty i po wezwaniu do modlitwy wiernych wierni skupiają się w sobie; po czytaniu lub homilii krótko rozważają to, co usłyszeli, po komunii świętej wychwalają Boga w sercu i modlą się do Niego. Por. OWMR 45. Liturgię należy sprawować tak, aby sprzyjała medytacji, dlatego trzeba unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który utrudniłby skupienie. Stosowane są w niej odpowiedzi do poziomu zgromadzenia krótkie chwile milczenia, w których wierni pod natchnieniem Ducha Świętego mogliby przyjąć słowo sercem i przygotować na nie odpowiedź poprzez modlitwę. Te chwile ciszy można z pożytkiem zachować np. przed samym rozpoczęciem liturgii słowa, po pierwszym i drugim czytaniu oraz po homilii. OWMR 56. Po Komunii świętej i puryfikacji można przez pewien czas zachować święte milczenie, lub odśpiewać pieśń pochwalną albo psalm. Także modlitwę po Komunii może poprzedzić krótkie milczenie, o ile nie zachowano go zaraz po Komunii świętej OWMR 164-165.

¹²² Por. VD 124.

¹²³ A. GRÜN, *Eucharystia przemiana i zjednoczenie*, Kraków 2004, s. 41.

jednością. Chleb, który składamy na ołtarzu jest symbolem naszej historii¹²⁴. W kielichu przed oblicze Boga jest niesione nie tylko wino, ale również wszelkie cierpienie i radość świata. W kielichu podniesionym ku górze podnosimy, ku górze całe nasze życie, z jego bólem i tęsknotą, cierpieniem i radością, aby wszyscy mogli je zobaczyć. Wszystko w kielichu naszego życia jest tak bardzo cenne, by znalazło się w sferze *sacrum*¹²⁵. Chleb powstaje z ziarna, które rzucone w ziemię obumiera, życie, podobnie i wino powstaje z winogron, które tłoczone „tracą życie”. Z ich śmierci rodzi się nowe życie i tak powstaje chleb i wino. Podobnie i uczestnicy celebracji składając na ołtarzu swoje życie, które obumiera przyjmują dar komunii świętej, która przemienia. Jezusa, który podobnie jak ziarno rzucone w ziemię, przeszedł przez drogę ucisku by dać nam życie.

Góra Przemienienia łączy w sobie dwie inne góry Krzyża i Wniebowstąpienia. Ukazuje to prawdziwy paradoks chrześcijańskiej wiary, że „droga do chwały prowadzi przez krzyż¹²⁶”. Jezus zapraszając uczniów na Górę Przemienienia sprawia, że są świadkami rozmowy Mojżesz i Eliasza, którzy rozmawiali o Jego „odejściu, którego miał dopełnić w Jerozolimie” (Łk 9,31). Zatem w samym centrum Przemienienia stoi zapowiedź męki. Każda liturgia eucharystyczna nam o tym przypomina. Tym znakiem „przypomnienia” jest krzyż, wskazuje, iż droga naszego ostatecznego i pełnego spotkania z Ojcem, dokonuje się w cieniu krzyża, który na Golgocie traci swój groźny wyraz i przemienia się w jaśniejącą chwałę¹²⁷. Usytuowanie chrześcijańskiego znaku z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego w bliskości ołtarza staje się dla wiernych nieustannym punktem odniesienia „chorągwią zwycięstwa” górującego nad i wzywającego ku – punktem pośredniczącym między liturgią na ołtarzu ziemskim i na ołtarzu w niebiosach¹²⁸”. Usytuowanie krzyża w centrum ołtarza wskazuje na centralne miejsce ukrzyżowania w celebracji eucharystycznej i właściwe ukierunkowanie, które całe zgromadzenie ma zachować podczas liturgii eucharystycznej: nie patrzymy na siebie nawzajem, ale patrzymy na Zbawiciela, który narodził się, umarł i zmartwychwstał dla nas¹²⁹.

¹²⁴ Tamże, s. 37.

¹²⁵ Tamże, s. 38.

¹²⁶ Por. R. CANTALAMESSA, *Tajemnica Przemienienia*, Kraków 2002, s. 25.

¹²⁷ Por. S. DYK, *Współczesne przepowiadanie homilijne*, s. 265.

¹²⁸ Por. J. SUPERSON, *Krzyż – ołtarz – orientacja zanoszonych modlitw* RBL 65 (2012) z. 3, s. 259.

¹²⁹ Por. tamże, s. 259- 260; N. BUX, *La riforma di Benedetto XVI. La liturgia tra innovazione e tradizione*, prefazione di V. Messori, Casale Monferrato 2008, s. 101; J. RATZINGER, *Teologia della liturgia. La fondazione sacramentale dell'esistenza cristiana*, Città del Vaticano 2010, s. 536.

2.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii

Historia zbawienia ukazuje nam Boga, który ciągle wychodzi do człowieka z propozycją dialogu, a tym samym daje się poznawać człowiekowi. Fundamentalnym miejscem, gdzie Bóg realizuje wspomniany, dialog jest liturgia. Można ją porównać do gry wprowadzającej w przyszłe życie wieczne, która jest prawdziwym spotkaniem z Bogiem żywym, które owocuje wyzwoleniem. Jest oczekiwaniem i przygotowaniem nowego nieba i nowej ziemi¹³⁰. Uczestnicy liturgii dają odpowiedź Bogu. Wpisuje się w nią słowo „amen”¹³¹ wypowiedziane wielokrotnie podczas celebracji liturgicznej, a także wyznanie wiary jako odpowiedź na usłyszane słowo, które rodzi wiarę. W tę odpowiedź wpisana jest również przyjęta komunია święta, która jest potwierdzeniem przymierza Boga i człowieka.

Słowo „amen” stosowane w liturgii najczęściej kończy doksologię. Ma ono swoje źródło w Kościele pierwszych wieków, gdzie stosowane było w zakończeniu księgi lub podczas prywatnych modlitw: „przez Chrystusa Syna uwielbiony jest Ojciec, któremu chwała na wieki. Amen”, takie zakończenie widzimy w liście do Diogeneta, natomiast w liście Klemensa do Kościoła w Koryncie czytamy spotykamy zakończenie o następującej treści „Jemu chwała i majestat na wieki wieków. Amen”¹³². Św. Justyn męczennik w swojej relacji o Eucharystii podaje, że po odmówieniu modlitwy dziękczynienia przez przełożonego, cały lud obecny z radością woła, mówiąc »Amen«. »Amen«, co znaczy: Niech tak będzie¹³³. Zatem widzimy, że słowo „amen” podczas celebracji liturgicznej, po zakończeniu modlitwy zanoszonej przez przewodniczącego, stanowi akceptację tego, co wypowiedziano, potwierdzenie i osobisty podpis¹³⁴. Sam Jezus Chrystus, jak wskazuje Księga Apokalipsy, jest ostatecznym „Amen” miłości Ojca wobec nas; On przyjmuje i dopełnia „Amen” wypowiedziane przez nas Ojcu: „Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są <<tak>> Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze <<Amen>> Bogu na chwałę” (2 Kor 1,20) (por. KKK 1064).

¹³⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 12-23.

¹³¹ „Dziś powszechnie w liturgii słowo „amen” (gr. amēn) jest uproszczoną transkrypcją hebrajskiego przysłówka ’āmēn . Pochodzi on od rdzenia ’mn, którego podstawowe znaczenie to „być mocnym, godnym zaufania, bezpiecznym”. Od tego samego rdzenia pochodzą także inne ważne słowa, jak ’āman (Hifil ’mn) – „wierzyć”; ’ōmen – „pewność”; ’emet – „prawda, wierność, stałość”; ’emūnāh – „stałość”; ’emun – „wierny, godny zaufania”. Por. J. LEMAŃSKI, *W poszukiwaniu źródeł i znaczenia liturgicznej afirmacji „amen”*, „Studia Paradyskie” 24 (2014), s. 173.

¹³² Por. A. ŚWIDERKÓWNA, *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 1998, s. 61.65.68.

¹³³ Por. ŚW. JUSTYN MĘCZENNIK, *Apologia*, 67.

¹³⁴ J. LEMAŃSKI, *W poszukiwaniu źródeł*, s. 191.

Podstawowym miejscem, gdzie Kościół, a w nim człowiek, wypowiada publicznie swoje wyznanie wiary – *credo* – jest liturgia¹³⁵. Na tę prawdę wskazuje Konstytucja *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II, podkreślając jak wielką nośność teologiczną posiada w sobie liturgia. „Kościół w swojej doktrynie, w życiu i kulcie przedłuża i przekazuje wszystkim pokoleniom wszystko, czym jest i w co wierzy”¹³⁶. Każda liturgia stanowi odpowiedź wiary i miłości wspólnoty Kościoła na błogosławieństwa duchowe, którymi kochający Ojciec napełnia nas w Chrystusie (por. KKK 1077). O wadze publicznego wyznania stanowią liczne mowy Ojców Kościoła, które powstały przy przekazywaniu w Wielką Sobotę symbolu, kiedy każdy katechumen musiał wyrecytować z pamięci *Credo*¹³⁷. Wyznanie wiary to nie tylko szereg prawd, ale również modlitwa, pomocna człowiekowi szczególnie podczas kuszenia. Ojcowie podkreślali, że szczególnie w chwilach pokus chrześcijanie powinni odwoływać się do wyznania wiary, by się nim modlić i go rozważać. Tak na przykład czynił św. Augustyn, wypowiadając się do katechumenów na temat symbolu, o czym niejednokrotnie czytamy w jego *Sermones*, ale także w *Epistulae* oraz w innych podejmujących tę tematykę pismach, na przykład w *De fide et operibus*¹³⁸. Również w tekście przypisywanym św. Leonowi Wielkiemu, a w każdym razie pochodzącym z jego środowiska teologicznego i literackiego – jak pisze J. Królikowski – można znaleźć podobne myśli skierowane do katechumenów. Zostają oni wezwani do przyjęcia całym sercem wiary, która usprawiedliwia tych, którzy wierzą i do przyjęcia symbolu ewangelicznego, który został natchniony przez Pana i ustanowiony przez Apostołów. Jego formuły są zwięzłe, ale wielkie są tajemnice, które zawiera. Duch Święty, który je natchnął, tymi zwięzłymi słowami określił kartę wiary, która zbawia¹³⁹.

Wyznanie wiary jest odpowiedzią daną Bogu na usłyszane Słowo. Wyznając wiarę człowiek potwierdza swoją drogę nawrócenia, która rodzi się z łaski Bożego słowa. Wyznanie wiary, tak samo jak ostatnia księga Pisma Świętego, jest zakończone hebrajskim słowem *Amen* (por. KKK 1061). To powiązanie oznacza, że człowiek, który słucha Bożego słowa potwierdza je wyznaniem wiary jest prowadzony drogą nawrócenia.

¹³⁵ Obecnie w liturgii w niedziele oraz inne ustalone dni po homilii odmawia się (lub śpiewa) *Credo*. Chodzi w tym przypadku o *Credo* nicejsko-konstantynopolińskie, czyli symbol wiary będący owocem I Soboru Nicejskiego (325) oraz I Soboru Konstantynopolińskiego (381). J. KRÓLIKOWSKI, *Tajemnica Trójjedynego. Studia z teologii trynitarniej*, Kraków 2015, s. 157-183.

¹³⁶ Por. VD 8

¹³⁷ Por. A. ŻUREK, *Symbol wiary jako przedmiot disciplina arcani w Kościele starożytnym*, VoxP 37 (2017) t. 67, s. 789-800.

¹³⁸ Por. A. ECKMANN, *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999, s. 18-22.

¹³⁹ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Miejsce i znaczenie wyznania wiary w liturgii*, ACr 49 (2017), s. 71.

Szczególnym wyrazem jedności eucharystycznej jest słowo, z którego rodzi się wiara, a wyznanie wiary ostatecznie prowadzi do przyjęcia Boga w Komunii świętej. Droga ta jest potwierdzeniem drogi nawrócenia, na którą zaproszony jest każdy człowiek świadomy swojej bezsilności. Jedność słowa i Komunii świętej w liturgii przedstawia Benedykt XVI, ukazując biblijne podłoże tego związku. Najpierw skupia uwagę na mowie Jezusa w Kafarnaum o chlebie życia. W jej tle widać porównanie między Mojżeszem, który rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz i otrzymał dla powierzonego sobie ludu mannę, a Jezusem, który jest chlebem życia zstępującym z nieba i dającym życie światu. Mowa z Kafarnaum pogłębia sens prologu Janowej Ewangelii¹⁴⁰.

Drugą biblijną podstawę jedności słowa i Eucharystii odkrywamy scenie uczniów idących do Emaus (por. Łk 24,13-35). Tam Zmartwychwstały Pan wyjaśnia swoim uczniom najpierw Pisma, Prawa i Proroków (por. Łk 24,27). Ta wspólna droga słowa, którą realizują ze Zmartwychwstałym, prowadzi do radości serca. Uczniowie sami przyznają, „że serce pałało w nich, kiedy rozmawiał z nimi w drodze i wyjaśniał Pisma (por. Łk, 24,32), ale rozpoznali Go dopiero wówczas, gdy przy stole odmówił błogosławieństwo i połamał dla nich chleb. Ze wskazanych obrazów biblijnych wynika, że pomiędzy słowem a Eucharystią jest nierozzerwalny związek. Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji prowadzi do uznania, że to sam Chrystus jest obecny i mówi do nas i chce, abyśmy Go przyjęli¹⁴¹.

2.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

2.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy

Słowo Boże tej celebracji pomaga homiliście w interpretacji życia słuchaczy podkreślając postawę nadziei. Jest ona charakterystyczna zarówno dla Abrahama, jak i Jezusa, który wkracza na drogę krzyża. Tym samym jest ona cnotą każdego wierzącego. Jest ona konieczna z tej racji, że na drodze każdego człowieka, wcześniej czy później staje krzyż. Może być on przyczyną zgorzknienia, lęku czy zamknięcia się w sobie. Doświadczył tego Abraham, gdy Bóg wywołał go z namiotu –interpretowanego jako miejsce zwątpienia, gasnącej nadziei i zawiedzionego życia. Abraham ciągle bowiem

¹⁴⁰ Por. S. CZERWIK, *Liturgia wyznaniem wiary i środowiskiem formacji według „Vaticanum” i dokumentów posoborowych*, KST 11 (2012), s. 47.

¹⁴¹ SC 45.

czekał na wypełnienie się obietnicy Bożej związanej z potomstwem¹⁴². Postawa nadziei jest wpisana w naturalną dyspozycję życia każdego człowieka. Ponieważ człowiek jest bytem historycznym, który staje się, dojrzewa, jest ukierunkowany na przyszłość, jego rozwój i spełnienie dokonuje się w czasie, dlatego winien mieć w sobie pokłady nadziei¹⁴³. Źródłem tej nadziei dla człowieka, który wierzy jest Bóg, a zatem skoro On jest jej źródłem i zarazem jest Panem czasu, człowiek winien nabywać umiejętności odnajdywania znaków obecności Boga w codzienności. Nadzieja w jej najbardziej pierwotnym sensie daje się rozpoznać w postawie Abrahama i w jego paradoksalnej wierze¹⁴⁴.

Jak pisze papież Benedykt XVI, w oparciu o Pismo Święte i Tradycję Kościoła, Bóg stanowi źródło nadziei jako bezcenny dar, który powoduje, że chrześcijanie nastawiają się na realizację Królestwa Bożego, które ostatecznie nastąpi w chwalebnym przyjściu Jezusa Chrystusa w paruzji:

„Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Jego królestwo to nie wymagowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera. Tylko Jego miłość daje nam możliwość trwania w umiarkowaniu, dzień po dniu, bez utraty zapału, który daje nadzieja w świecie ze swej natury niedoskonałym. Równocześnie Jego miłość jest dla nas gwarancją, że istnieje to, co jedynie mgliście przeczuwamy, a czego mimo wszystko wewnątrz oczekujemy: życie, które prawdziwie jest życiem”¹⁴⁵.

Wynika z tego, że chrześcijańska droga, posiadając wymiar eschatologiczny, realizuje się w postawie nadziei. Taką postawą żył św. Augustyn, który twierdził, że owa postawa ta nie łączy się jedynie z indywidualnym rozwojem tej cnoty, ale ma

¹⁴² Por. P.R. SCALABRINI, *Seconda domenica di quaresima. Interpretare i testi*, SdP 39(2007), n. 385, s. 72-76.

¹⁴³ Por. J. BAJDA, *Doczesne zadanie człowieka a nadzieja chrześcijańska*, AK 65 (1973), t. 81, s. 73-90. I. MROCKOWSKI, *Moralna moc chrześcijańskiej nadziei w świetle encykliki „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Studia Loviciensia” 10 (2008), s. 86-88.

¹⁴⁴ Zastosowanie gry słów „nadzieja wbrew nadziei” wyraża przeciwstawienie greckiego i biblijnego rozumienia nadziei. O nadziei w życiu Abrahama pisze J. LOUREN, *Abraham a nadzieja ludu żydowskiego*, ComP 17(1997), z. 5, s. 40-46. Zob. także W. CHROSTOWSKI, *Nadzieja w świecie zagrożonym zagładą (Rdz 6,5-7,24)*, PP 10 (1984), s. 36-50.

¹⁴⁵ Por. J. F. KEENAN, *Cnoty na co dzień*, Kraków 2003, s. 59-63.

również charakter wspólnotowy. Jego myśli na ten temat przytoczył Benedykt XVI w *Spe salvi*:

„Upominać niezdyscyplinowanych, pocieszać małodusznych, podtrzymywać słabych, zbijać argumenty przeciwników, strzec się złośliwych, nauczać nieumiejętnych, zachęcać leniwych, mitygować kłótliwych, powstrzymywać ambitnych, podnosić na duchu zniechęconych, godzić walczących, pomagać potrzebującym, uwalniać uciśnionych, okazywać uznanie dobrym, tolerować złych i kochać wszystkich”¹⁴⁶.

Jest to przykład kroczenia ku nadziei zbawienia we wspólnocie ludzi, którzy stają na drodze naszego życia. W innym kazaniu przytoczonym przez tegoż papieża Augustyn mówił, że Ewangelia go przeraża, ale ten zdrowy lęk nie pozwala mu żyć dla siebie i popycha go, aby przekazywać wspólną nadzieję. Było to intencją Augustyna w trudnej sytuacji imperium rzymskiego, która stanowiła zagrożenie również dla jego ojczyzny – rzymskiej Afryki. Pod koniec życia Augustyn pomimo zniszczenia ojczyzny, przekazywał nadzieję, która rodziła się w nim z wiary i uzdolniła go do zdecydowanego i ofiarnego uczestnictwa w budowaniu porządku doczesnego¹⁴⁷. Tym, który daje nadzieję, jest Bóg. On słowem swoim wprowadza człowieka na drogę nadziei. Taką drogą poprowadził Abrahama, o którym św. Paweł powiedział, że „wbrew nadziei uwierzył nadziei”. Dlatego trzeba umieć patrzeć na doświadczenia swego życia w perspektywie Boskiego działania, inaczej niż, który Abraham zamknął się w namiocie i gasła jego nadzieja; Bóg jednak go stamtąd wydobył.

2.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii

Homilista wiedząc, że nawrócenie jest nieodzownym elementem autentycznego życia chrześcijanina, powinien pokazać, w jaki sposób może się to dokonać w nim w celebracji niedzielnej, dzięki ścisłemu powiązaniu usłyszanego i przyjętego słowa Bożego oraz łaski sakramentu, która działa w odnowionym wewnętrznie słuchaczu.

a) Posłuszeństwo słowom Pana

Pierwszym tego warunkiem wskazanym w kerygmacie tej niedzieli jest posłuszeństwo słowom Pana. Słowo to kształtuje wierzącego na wzór samego Chrystusa. Komentując adhortację *Verbum Dei* Benedykta XVI, S. Czerwik pisze:

¹⁴⁶ SpS 29.

¹⁴⁷ B. CZYŻEWSKI, *Nauka Ojców Kościoła o nadziei w encyklice Spe salvi*, WPT 16/2 (2008), 145-153.

„Dzięki posłuszeństwu wierze rodzą się oni z Boga jako nowe stworzenie, jako „synowie w jednorodzonym Synu”; poddają się działaniu Ducha Świętego, który sprawia, że słowo Boże kształtuje ich na wzór Chrystusa, przychodzącego od Ojca (por. J 1,14; Ga 4,5n; Rz 8,14-17). Słuchanie Słowa, posłuszeństwo wynikające z wiary i kształtowanie się pod jej wpływem nowego człowieka - to długotrwały proces (...). Nasze istnienie „na nowo” rozpoczęło się w sakramencie chrztu przez narodzenie się „powtórnie” lub „z góry” - „z wody i z Ducha” (por. J 3,3-5); zaś wzrost tego nowego człowieka dokonuje się dzięki trwaniu w posłuszeństwie wierze¹⁴⁸. Więcej na ten temat zostało powiedziane w poprzednich paragrafach.

b) Postępować nie jak „wrogowie krzyża Chrystusa”

Chrześcijanin przemieniony przez Ducha i upodobniony do Chrystusa trwa w jedności ze swoim Panem. Nie poddaje się zwątpieniu wskutek doświadczania krzyża, lecz posiada niezłomną nadzieję na przemianę swego życia teraz na ziemi, a kiedyś na przemianę swego ciała na podobieństwo chwalebego Chrystusa. Dlatego obce mu jest postępowanie jakby był „nieprzyjacielem krzyża Chrystusowego” (Flp 3,18). Chrześcijańska wiara zakłada łączność z Chrystusem, a łączność ta pociąga za sobą doświadczanie w sobie samym śmierci Chrystusa, uczestniczenia w Jego cierpieniach – w Jego paschalnej drodze. Wierzący poruszony przez Ducha wchodzi więc na drogę wielkopostnego nawrócenia – odrzuca „przyziemne dążenia”, którymi są egoizm, nieuporządkowane pożądania cielesne, pokładanie ufności w sprawach materialnych, postępowanie według mądrości ludzkiej (Flp 3,19)¹⁴⁹.

Jeśli w drugim czytaniu tej celebracji „Paweł mówi o tym, że ich bogiem jest brzuch, to nie koniecznie musi to oznaczać, że chodzi o wyjątkowo zmysłowe nastawienie do życia, jak używanie seksualne, pieniądze, wygoda, rozkosz w jedzeniu i picie. W porównaniu «bóg – brzuch» chodziłoby raczej o egoistyczne, przyziemne nastawienie, pełne zadufania w sobie, z pogardą dla innych, którzy myślą i postępują inaczej. Po prostu dla krzyża i wszystkiego, co jest z nim związane”¹⁵⁰.

Tymczasem słowo Bożej tej niedzieli uczy, że droga do chwały prowadzi przez krzyż i śmierć. W perspektywie Wielkiego Postu krzyż ten należy rozumieć jako postawę pracy nad sobą, pokory, walki ze swym zwątpieniem i egoizmem, uniżenia, gotowości do ofiar itp. Jest to zwyczajna droga wchodzenia do chwały. Oczywiście

¹⁴⁸ S. CZERWIK, *Liturgia wyznaniem wiary i środowiskiem jej formacji*, s. 47.

¹⁴⁹ Por. S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 35.

¹⁵⁰ H. LANGKAMMER, *Listu do Filipian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2001, s. 79.

należy pamiętać, że to „Zbawca przychodzący z nieba” (por. Flp 3,20-21) jest tu ważniejszym podmiotem działania. Chrześcijanin jest tym, który współpracuje z Bogiem. Tu właśnie rodzi się nasza nadzieja przemienienia. Z góry Przemienienia pada zatem światło na krzyż. W ewangelicznej scenie Łukasz połączył ze sobą dwie tajemnice Jezusa: uniżenie, mękę i śmierć ze zmartwychwstaniem, z wniebowstąpieniem i chwałą. Apostołom, którzy tego nie rozumieją, potrzebne jest światło Przemienienia. Łukasz wzywa więc wierzących do naśladowania paschalnej drogi Pana. W tej wspólnotcie nowego życia i nowego losu Jezus nam przewodzi i nam towarzyszy. Tylko w łączności z Nim możemy przeżywać Boże sprawy, rozumieć Jego plany, co potwierdza naszą nadzieję. Przez głos z obłoku („to jest mój Syn Wybrany”) Łukasz uczy nas, że Bóg jest zawsze obecny w naszym paschalnym itinerarium¹⁵¹.

Ci, którzy o tym zapominają, tracą nadzieję i żyją w sposób nieewangeliczny – zamykają się w sobie, mają pomniejszoną perspektywę widzenia świata i w ziemskim stylu życia zapominając że nasza ojczyzna jest w niebie. To przekłada się choćby na trudność podejmowania decyzji, zakładanie małżeństw, rodzenie potomstwa czy ofiarność w relacjach z ludźmi. Tak o oznakach gasnącej nadziei pisał Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa*:

„Wydaje się bowiem, że czasy, w jakich żyjemy i związane z nimi wyzwania to okres zagubienia. Tylu ludzi sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, niepewni, pozbawieni nadziei, stan ducha wielu chrześcijan jest podobny. (...).Wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem; wzrasta trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiana na próbę i zagrożona; w wielu sferach publicznych łatwiej jest deklarować się jako agnostycy, niż jako wierzący; odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste, ani przewidywalne”¹⁵².

3. Homilijna aktualizacja kerygmatu III niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

W niniejszym paragrafie, podobnie jak w przypadku omawiania niedziel poprzednich, w ramach homilijnej aktualizacji kerygmatu III niedzieli Wielkiego Postu przedstawiona zostanie teologia ekonomii zbawczej, inaczej mówiąc, jak celebrowanie

¹⁵¹ Por. S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 34.

¹⁵² EE 7.

niedzieli pokazuje dzieło zbawienia. Następnie zostanie ukazane, jak ekonomia ta dokonuje się w przestrzeni Eucharystii i jak przedłuża się w przestrzeni chrześcijańskiego życia.

3.1. Teologia Bożej ekonomii

3.1.1. Bóg obecny i zbawczo działający wśród swego ludu

Pierwszym motywem spajającym teksty perykop tej niedzieli jest zbawcza obecność Boga pośród Jego ludu. Zgodnie z Pismem Świętym i nauczaniem Ojców Kościoła, Bóg był obecny zawsze z człowiekiem, już od samego stworzenia, następnie był z ludem Izraela w czasie Prawa i Proroków, całkowicie zaś objawił się w sposób widzialny jako Bóg Wcielony.

W czytaniu z Księgi Wyjścia Bóg objawia się Mojżeszowi w krzewie gorejącym i stamtąd do niego mówi. Mojżesz zaś ma być pośrednikiem między Tym, który się objawia a ludem. Warto podkreślić prymat działania Boga, który jest Bogiem żywym i pragnie zbawienia ludzi. Bóg „objawia się, by zbawić [ludzi], ale nie sam lub wbrew ich woli. Powołuje więc Mojżesza, aby go posłać, aby go włączyć w swoje współczucie, w swoje dzieło zbawienia. W tym posłaniu jest jakby Boże błaganie i po długim sporze Mojżesz dostosuje swoją wolę do woli Boga Zbawiciela. [...] Pan powierza mu swoje niewypowiedziane Imię, które objawi się w Jego wielkich dziełach” (KKK 2575).

Imię Boga, które zostało objawione Mojżeszowi, nie oznacza więc abstrakcyjnego bycia, ale trwanie, kontynuację czegoś, niekończące się działanie. Sugeruje to, że nie można umieszczać Boga tylko w przeszłości lub odnosić Go tylko do przyszłości, ponieważ Jego egzystencja realizuje się w teraźniejszości i określona jest w terminach aktywnego bycia lub obecności. Jest to obecność dynamiczna, polegająca na nawiązywaniu żywej relacji z ludźmi i działaniu dla ich zbawienia¹⁵³.

W objawieniu Bożego Imienia dostrzegamy istotę Bożego miłosierdzia. E. Bianchi komentując fragment pierwszego czytania (Wj 3,7-8) ukazuje dynamikę, z jaką Bóg zbawia naród Izraela i żyje miłością jaką sam jest: „widzi – ponieważ miłość Boga jest obdarzona wzrokiem; słucha – ponieważ pozwala, by dotarło do Niego wołanie stworzenia dotkniętego cierpieniem; zna – ponieważ czyni się bliskim; i wreszcie reaguje, ponieważ pragnie wyzwolenia od zła i od tych, którzy go dokonują”¹⁵⁴. Miłosierdzie Boże objawione w Starym Testamencie wskazuje na dobroć, życzliwość,

¹⁵³ Por. K. JASIŃSKI, *JHWH – istota czy obecność Boga?*, SKK 15 (2010), s. 74.

¹⁵⁴ E. BIANCHI, *Skandaliczna miłość Boga*, Kraków 2019, s. 30.

wyrozumiałość, przyjaźń, przychylność, przebaczenie, litość, łaskę¹⁵⁵. Jak widać jest ono zawsze ukierunkowane na wyzwolenie człowieka.

Bóg sam komunikuje człowiekowi siebie, wychodząc z ciszy swego misterium, pozwala poznać się i wchodzi we wspólnotę życia z człowiekiem. Bóg, który „zamieszkuje światłość niedostępną” (1 Tm 6,16), objawiając się, czyni człowieka zdolnym do dania Mu odpowiedzi, poznania Go i kochania. Celem objawienia jest zbawienie człowieka, udział człowieka w życiu Bożym. Na przykładzie czytań komentowanej niedzieli widać doskonale, że Bóg objawia się człowiekowi stopniowo, przygotowując go w ten sposób do przyjęcia objawienia nadprzyrodzonego, którego przedmiotem jest On sam, a szczytem tego objawienia jest Osoba i posłannictwa Słowa wcielonego, Jezusa Chrystusa. W Tym, który objawił się w krzewie gorejącym, Św. Ambroży dostrzegał samego Syna Bożego: „Kogo w krzewie ujrzał Mojżesz, jeśli nie pierwotnego Syna bożego, który mówi: Ja jestem Bogiem ojców twoich, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka, Bogiem Jakuba? Dlatego ukazał się przed ludzkim wzrokiem, ponieważ miał przyjść, aby ujrzeli Go wszyscy”¹⁵⁶.

Ewangelia proklamowana w celebracji tej niedzieli ukazuje Chrystusa, który staje sam wśród ludzi i naucza ich, rozmawia z nimi i odpowiada na ich pytania. W Nowym Przymierzu Bóg objawia się człowiekowi bez zasłony ognia i bez pośredników. Jezus Chrystus jest pełnią Objawienia. „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2). Katechizm uczy: „Chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (KKK 66).

Dynamiczna rzeczywistość objawienia, która realizuje się przez Boże plany w ludzkiej historii, najbardziej przychodzi w słowach ludzkich – słowach proroków, przede wszystkim jednak samego Chrystusa. W Nim objawienie zbawczej obecności Boga wśród swego ludu zostaje doprowadzone do końca. Sobór Watykański II kładzie nacisk na relację, jaka została nawiązana pomiędzy Słowem a nami, co sprawiło, że zostaliśmy zanurzeni w strumieniu świętej historii wypełnionej zbawczą obecnością Boga: „On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał

¹⁵⁵ Tamże, s. 26.

¹⁵⁶ AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos*, 43,14 (przekł. własny – TSz).

wola, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu” (KDK 2).

3.1.2. Bóg sprawiedliwy i pełen miłosierdzia

Kolejnym tematem teologicznym wynikającym z analizy perykop komentowanej niedzieli jest sprawiedliwość i miłosierdzie Boga. Te dwa – na pozór przeciwstawne – atrybuty Boga, faktycznie takimi nie są. Papież Franciszek w jednej z katechez środowych powiedział: „Pismo Święte przedstawia nam Boga jako nieskończone miłosierdzie, ale także jako doskonałą sprawiedliwość. (...) Mogłoby się wydawać, że są to dwie rzeczywistości sprzeczne ze sobą; w gruncie rzeczy tak nie jest, bowiem to właśnie miłosierdzie Boga prowadzi do pełni prawdziwej sprawiedliwości”¹⁵⁷. Z czytań biblijnych komentowanej niedzieli wynika, że Bóg, który objawia się w krzewie gorejącym, przychodzi do swego ludu, aby dokonać sprawiedliwego sądu nad Egiptem, na jego nad bożkami, faraonem i mieszkańcami Egiptu za prześladowanie Hebrajczyków. Objawia się zatem i przychodzi, aby wyrwać Izraela. Karząc sprawiedliwie Egipt, okazuje zarazem miłosierdzie i bliskość swojemu uciemiężonemu ludowi¹⁵⁸.

Tego rodzaju dwojaki obraz Boga – sprawiedliwego i miłosiernego – pojawia się bardzo często na przykład w psalmach, które m. in. są refleksją nad działaniem Boga w historii Jego ludu i w życiu pobożnego człowieka. Pojawia się on także w psalmie śpiewanym w liturgii tej niedzieli. Bóg ukazany jest w nim jako Ten, który ratuje od zguby ludzkie życie, obdarza łaską i zmiłowaniem. Jego dzieła są sprawiedliwe, a On sam jest miłosierny, łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy. To samo mówi autor Pierwszego Listu do Koryntian w niedzielnej perykopie, przedstawiając Boga jako wybawiciela prowadzącego lud przez pustynię, ale jednocześnie karzącego występki tego ludu. Bóg jest sprawiedliwy, widzi nasze życie aż do samej jego głębi, nic nie możemy przed Nim ukryć. Jest jednak także miłosierny, lituje się nad nami, gdy stale na nowo upadamy w grzechy. Inaczej mówiąc, Bóg przebacza i karze, to znaczy oczyszcza, ale jednocześnie ma nad nami miłosierdzie.

W teologii podejmowana jest refleksja nad dwojakim obrazem Boga¹⁵⁹. Obraz Boga karzącego, Boga, którego nieskończony Majestat został obrażony przez ludzkie

¹⁵⁷ FRANCISZEK, *Miłosierdzie drogą sprawiedliwości (Katecheza, 3 lutego 2016, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2016/documents/papa-francesco_20160203_udienza-generale.html*.

¹⁵⁸ Por. W. KASPER, *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, Poznań 2016, s. 58-62.

¹⁵⁹ Por. np. Ch. SCHÖNBORN, *Miłosierdzie. Niemożliwe staje się możliwe*, Poznań 2010, s. 25-70.

winy i dlatego Bóg domaga się zadośćuczynienia, funkcjonuje u św. Anzelma i św. Tomasza z Akwinu. W tym obrazie relacje Boga do człowieka ukazywane są na zasadzie analogii do zależności między władcą i poddanym, który się sprzeniewierzył. Kluczem jest tu pojęcie grzechu rozumianego jako zaciągnięcie przez ludzkość u Boga Ojca winy, która domagała się wynagrodzenia, bo w przeciwnym wypadku Władca mógłby odwrócić się od ludu i go zniszczyć. Dlatego odpowiedzią Boga jest posłanie Syna – Boga i człowieka, który jako Bóg posiadał środki odpowiednie, by przebłagać Ojca, a jako człowiek mógł ich użyć w imieniu ludzkości i zrobił to, umierając na krzyżu dla naszego zbawienia. W innym obrazie Boga w teologii kładzie się akcent na uprzedzającą miłość Boga, która poprzedza grzech ludzki. Ona stoi w centrum interpretacji śmierci i zmartwychwstania Jezusa i dużo lepiej tłumaczy istotę chrześcijańskiego orędzia. W tym kontekście sam G. L. Müller przypomina, że teoria zadośćuczynienia nigdy nie została formalnie zdefiniowana przez Urząd Nauczycielski Kościoła, a więc nie stanowi koniecznej formy nauczania¹⁶⁰. Dlatego w pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że miłosierdzie Boga to Jego działania w celu uczynienia człowieka sprawiedliwym, a człowiek staje się taki, gdy sięga po łaskę Chrystusa, który na krzyżu nas usprawiedliwił przed Bogiem.

Ewangeliczna przypowieść o figowcu przedstawia Boga w podobny sposób, łącząc Jego sąd i miłosierdzie. Litość ogrodnika, który chce ratować drzewo zagrożone wycięciem, jest jednak ograniczona czasem. Czas Bożego oczekiwania na dobre owoce ludzkiego życia kiedyś skończy się sprawiedliwym sądem. Jezus Chrystus, który opowiada przypowieść o nieurodzajnym figowcu, to Ten sam, który wziął na siebie nasz grzech. Umarł za nas, zapłacił cenę za wybawienie nas, którym często wydaje się, że tylko sami jesteśmy odpowiedzialni za nasze życie i że sami wszystko potrafimy zrobić. Pismo Świąte mówi jednak, że tak nie jest oraz że mówiąc o miłosierdziu Boga, należy pamiętać o Bożej sprawiedliwości. W encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI sytuuje sprawiedliwość i miłosierdzie Boga w perspektywie krzyża i zmartwychwstania Chrystusa:

„Bóg jest sprawiedliwością i zapewnia sprawiedliwość. To jest nam pociechą i nadzieją. Jednak w Jego sprawiedliwości zawiera się również łaska. Dowiadujemy się o tym, kierując wzrok ku Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu. Obydwie –

¹⁶⁰ Zob. D. WĄSEK, *Między karą Bożą a miłosierdziem. O obrazach Boga wobec problemu koronawirusa*, CTO 37 (2021), s. 279–294.

sprawiedliwość i łaska – muszą być widziane w ich właściwym wewnętrznym związku. Łaska nie przekreśla sprawiedliwości”¹⁶¹.

W tym kontekście można przywołać tu tekst papieskiego błogosławieństwa udzielanego Miastu i Światu. Znajduje się w nim, nawiązująca prawdopodobnie do przypowieści o figowcu, następująca fraza: „czas na prawdziwą i owocną pokutę, serce zawsze skruszone i poprawa życia”¹⁶².

3.1.3. Bóg przychodzi z darem wolności i łaską

W podsumowaniu analizy perykop niedzielnych powiedziano, że ukazują one duchową kondycję człowieka. Izraelici zostali przedstawieni w Księdze Wyjścia jako lud niewolników, uciskanych przez Egipt, lud potrzebujący Bożej łaski i wyzwolenia. Podobnie psalmista ukazał nas jako grzeszników, trapionych przez choroby, stojących na granicy śmierci i zguby, żyjących w ucisku. Apostoł Paweł zarówno w Izraelu, jak i w Kościele, dostrzega grzeszników skłonnych do zła i szemrzących przeciw Bogu, stale zatem potrzebujących Bożego pouczenia. Kruchość, a często bezowocność życia ludzkiego została także przedstawiona w Ewangelii.

Słowo Boże trzeciej niedzieli Wielkiego Postu stanowi zachętę prowadzącą do przyjęcia łaski Boga, która do nas przychodzi. Widząc grzeszną i słabą kondycję człowieka, Bóg przychodzi ze swym darem wolności, kieruje słowo, które prowadzi i poucza, ofiaruje sakramenty i łaski, które pomagają wydawać dobre owoce. W teologii prowadzi się refleksję na temat rozumienia daru wolności dawanej człowiekowi. Dar ten polega na tym, że wolność osobowa zachowuje swą naturę i wartość, jeśli człowiek liczy się z Bogiem, źródłem wolności, który tego daru udziela. Nieposłuszeństwo człowieka polegające na usiłowaniu oderwania ludzkiej egzystencji i wolności od swego źródła w Bogu, przyniosło załamanie się wolności i egzystencji człowieka. Dlatego w Nowym Testamencie obraz człowieka wolnego, czyli takiego, który realizuje dojrzałą i pełną egzystencję, jest związany z naśladowaniem Chrystusa. Dla dobra człowieka bowiem Chrystus przyjął ludzką naturę, aby go odkupić i przemienić wewnątrz¹⁶³.

¹⁶¹ SpS 44.

¹⁶² „(...) spatium verae et fructuosae penitentiae, cor semper paenitens et emendationem vitae” – cały tekst błogosławieństwa *Urbi et Orbi* można znaleźć m. in. na stronie internetowej: https://it.cathopedia.org/wiki/Benedizione_Urbi_et_Orbi (dostęp 2022-12-03).

¹⁶³ Por. M. LEMIESZEK, *Wiara chrześcijańska a wolność człowieka*, „Studia nad Rodziną” 17 (2013), n. 1 (32), s. 176-216.

Wolność podarowaną nam przez Boga mamy ogłaszać braciom i siostram, pomagając im wydobywać się z niewoli grzechu i rozmaitych uzależnień. Psalmista wzywa do błogosławienia Pana i jego świętego Imienia za dobro, które nam wyświadcza, zachęca do wspomniania Jego dzieł w naszym życiu. W drugim czytaniu św. Paweł chce, abyśmy przeżywali je świadomości naszej grzeszności i słabości, w pokorze poddając się łasce Bożej. Jezus wzywa do uważnego czytania znaków naszego życia, do nawrócenia, do przyjęcia łaski i wydawania dobrych owoców, na które czeka Bóg. Różne wydarzenia ludzkiego życia, nie wyłączając śmierci, stanowią głos Boga, który trzeba właściwie interpretować, zwracając uwagę na konieczność odnowy życia w czasie, który jest czasem Boskiej cierpliwości. Rok oczekiwania na owoce, o czym mówi Ewangelia komentowanej niedzieli, to całe życie człowieka poprzedzające sąd. Bóg przychodzi z łaską dając czas na nawrócenie, ale nie mówi bynajmniej, że będzie on dany na zawsze, lecz przeciwnie – przypomina, że każdy dzień tego „roku” jest dany jako czas nawrócenia.

Pilna potrzeba nawrócenia ze względu na zbliżający się sąd Boży, o którym nieustannie przypominają nam znaki czasu, jest naszą odpowiedzią na doświadczenie Boga, który przychodzi, aby wyprowadzić nas z duchowego Egiptu i pomóc nam na nowo odkryć naszą tożsamość. Słyszy wołanie swojego ludu i posyła Mojżesza. Lud wyzwolony jest ludem nawróconym. Ale tak jak ludowi izraelskiemu nie wystarczyło przejście przez Morze Czerwone, spożywanie manny i gaszenie pragnienia wodą ze skały, aby być wiernym Bogu (powstali przeciwko Niemu i zostali ukarani), tak nowemu ludowi Bożemu, czyli nam, nie wystarczy chrzest i uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa, aby wejść do królestwa obietnicy (drugie czytanie). Życie ludzi na pustyni w czasach Mojżesza – jak ostrzega Paweł – stanowi wezwanie dla nas – chodzi o zmianę naszego życia. Ów apel o nawrócenie wydzwiku nabiera szczególnego w Chrystusie: jest On miłością Ojca jeszcze jedną okazją ofiarowaną człowiekowi do pokuty. Czas Chrystusa jest czasem cierpliwości Ojca. Nawrócenie jest przynoszeniem owoców, owoców sprawiedliwości i miłości, których Bóg, nasz gospodarz, oczekuje od każdego z nas.

Droga Wielkiego Postu jest obrazem naszej wędrówki przez pustynię świata. Jest znakiem tej zbawczej interwencji, którą Bóg uczynił dla nas, powodowany jedynie swoją nieskończoną i bezinteresowną miłością do ludzkości, która jęczała i cierpiała w kajdanach niewoli grzechu. Jesteśmy wezwani do ponownego przyjęcia z pełną

świadomością daru Boga, łaski naszego chrztu, łaski zerwania z życiem w oddaleniu od Boga. Ta łaska nawrócenia jest darem Tego, który pragnie naszej pełni szczęścia i potrafi ją skutecznie urzeczywistnić.

3.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

3.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania

Nawiązując do motywu „trzech lat” z przypowieści o figowcu, można powiedzieć, że uobecnieniem „trzech lat” Jezusowego głoszenia Ewangelii i dokonywania znaków Królestwa, jest liturgia. To właśnie Eucharystia jest anamnezą śmierci i zmartwychwstania Jezusa („trzech dni”). Jest to obecność Chrystusa ukrzyżowanego. W odróżnieniu od nieurodzajnego drzewa z przypowieści On jest „zielonym drzewem” (por. Łk 23, 31), które wydało owoce zbawienia. On też jednoczy ze sobą uczestników zgromadzenia liturgicznego i udziela im łaski nowego życia. Z tak odnowionego życia chrześcijan czyni Ojcu ofiarę mu przyjemną (por. Rz 12,1). Eucharystia jest również skutecznym znakiem miłosiernej i zbawczej troski Boga. To w Eucharystii Bóg objawia się jako „Jestem, który jestem” – jako Ten, który jest obecny i działa zbawczo na rzecz swego ludu¹⁶⁴. Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła, owego zbawczego działania na rzecz ludu – jak uczy Konstytucja o Liturgii w swej bardzo znanej wypowiedzi – Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych – w ofierze Mszy Świętej, czy to w osobie odprawiającego, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi, w swoim słowie i wtedy wreszcie, gdy Kościół się modli (por. KL 7).

3.2.2 Łaska udzielona w celebracji liturgicznej

Ewangelia dnia ukazuje Chrystusa – Ogrodnika, który pragnie okładać „nawozem” drzewo figowe, aby wydało owoce. W liturgii ten sam Chrystus – jeśli tak wolno powiedzieć, posługując się tym czasownikiem – „nawozi” każdego uczestnika zgromadzenia liturgicznego swoim słowem i Duchem Świętym, skoro w każdej liturgii głosi się słowo Boże mające dotrzeć do każdego z jej uczestników, co sprawia działający w niej Duch Święty. Dzięki temu stajemy się podobni do Chrystusa – „zielonego drzewa” oraz płodni w dary Ducha Świętego (por. Ga 5, 22-23). W ten sposób dzięki łasce Boga udzielonej w liturgii spełniają się w jej uczestnikach słowa św.

¹⁶⁴ Por. S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 36.

Pawła: „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5,26-27). Eucharystia jawi się tu jako lekarstwo, które oczyszcza wierzących z ich grzechów i wad¹⁶⁵.

Katechizm przypomina: „Celem posłania Ducha Świętego w każdej czynności liturgicznej jest doprowadzenie do komunii z Chrystusem, by formować Jego Ciało. Duch Święty jest jak sok winnego krzewu Ojca; przynosi on swój owoc w latoroślach. W liturgii urzeczywistnia się najbardziej wewnętrzne współdziałanie Ducha Świętego i Kościoła. Duch komunii zawsze pozostaje w Kościele i dlatego Kościół jest wielkim sakramentem Boskiej komunii, która gromadzi rozproszone dzieci Boże. Owocem działania Ducha w liturgii jest nierozłącznie komunie z Trójcą Świętą i komunie braterska” (KKK 108)¹⁶⁶.

Pogłębiając myśl o łasce udzielanej w celebracji liturgicznej, można powiedzieć, że Eucharystia, która jest Ciałem Chrystusa dla nas i za nas wydanym, jest darem z miłości oraz darem całkowicie wolnym. Bóg przychodzi do człowieka, aby umożliwić mu działanie służące osiągnięciu dobra. Przyjęcie z wiarą tej łaski, czyli tego daru miłości, czyni człowieka zdolnym do wolnego dawania samego siebie w darze nieodwołalnym¹⁶⁷.

3.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych

W drugim czytaniu celebracji tej niedzieli św. Paweł przywołuje rabinacką historię o skale i źródle wody towarzyszącym Izraelowi na pustyni. Słowa te sugerują homiliście, aby odnieść się do znaku ołtarza, który jest znakiem ukrzyżowanego Chrystusa – „skały”, z którego boku wypłynęła krew i woda (por. J 19,32-34). Ołtarz stanowi centrum świątyni, a na jego symbolikę wskazuje sama jego budowa. Kamienna płyta ołtarza, czyli mensa, nawiązuje do Chrystusa jako „kamienia węgielnego” (por. Ps 118,22; Mt 21,42; 1 Kor 3,14; Ef 2,20; 1 P 2,4-7) oraz właśnie do Chrystusa jako skały, z której Mojżesz wyprowadził wodę na pustyni. Stąd zrozumiały jest postulat liturgiczny, aby ołtarz był stały oraz aby w ten sposób jasno i trwale wskazywał na

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym (2 Kor 13, 13) powinny zawsze pozostawać z nami i przynosić także owoce poza celebracją eucharystyczną. Kościół prosi więc Ojca o posłanie Ducha Świętego, by uczynił On z życia wiernych żywą ofiarę dla Boga przez duchową przemianę na obraz Chrystusa, przez troskę o jedność Kościoła i uczestnictwo w Jego posłaniu przez świadectwo i służbę miłości”. KKK 1100.

¹⁶⁷ Por. R. MOŃ, *Eucharystia źródłem wolności*, CT 67 (1997), 3, s. 17-26.

Jezusa Chrystusa¹⁶⁸. Cała tradycja patrystyczna jednoznacznie dostrzegała w ołtarzu symbol Chrystusa, dlatego, że na nim spoczywa Ciało Pańskie, ale także dlatego, że na nim stoi krzyż¹⁶⁹. Ołtarz oznacza Chrystusa, ołtarz wyobraża naszego Pana – uczył na początku średniowiecza Amalariusz z Metz¹⁷⁰. Wyrazistą prezentacją symboliki ołtarza wyrażała także w teologia późniejszych epok. Papież Innocenty III, autor traktatu *De sacro altaris mysterio*, św. Tomasz i najślynniejszy liturgista tamtego okresu Durand nauczali, że ze względu na to, że na ołtarzu jest ponawiana krzyżowa męka Chrystusa, a chleb i wino przeistaczają się w Jego Ciało i Krew, ofiarowane Bogu za zbawienie ludzi, każdy ołtarz powinien być postrzegany jako obraz krzyża Chrystusa, a także samego Zbawiciela. Pouczali również, że z powodu sprawowania na ołtarzu najświętszego z sakramentów ołtarz staje się sercem świata jako miejsce łączące ziemię z niebem i wiernych z Bogiem¹⁷¹.

Homilista winien zatem zachęcić wiernych, aby poddali się zbawczemu działaniu Chrystusa w Eucharystii i pili z pierwszego i niezastąpionego źródła chrześcijańskiego życia, jakim jest życie Boga udzielane w liturgii. W ten sposób umożliwi uczestnikom zgromadzenia liturgicznego czerpanie mocy z misterium paschalnego¹⁷². Należy więc ogłosić wiernym radosną nowinę o Chrystusie działającym dla naszego usprawiedliwienia (por. Rz 4,25). W śmierci Chrystusa nasz wewnętrzny człowiek grzechu został w Nim przybity do krzyża i osądzony (por. Ga 2,19; Kol 2,14). Bóg wskrzeszając zaś do nowego życia Tego, który stał się dla nas grzechem (por. 2 Kor 5,21) i przekleństwem (por. Ga 3,13), dał do zrozumienia, że w Nim został zniszczony i darowany nasz grzech, a zmartwychwstały Chrystus stał się dla nas źródłem usprawiedliwienia. Przez swoją mękę i zmartwychwstanie Chrystus darował nam nowe życie. To nowe życie udziela nam nieustannie, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych, abyśmy mogli postępować po chrześcijańsku – abyśmy stali się sprawiedliwi na wzór Chrystusa¹⁷³.

Kolejnym znakiem, do którego należy odnieść się w homilii jest postawa klęcząca jako wyraz czci wobec Boga obecnego w liturgii. Postawa ta jest aluzją do

¹⁶⁸ Por. OWMR 298.

¹⁶⁹ Por. S. LONGOSZ, *Nazwy ołtarza chrześcijańskiego w literaturze patrystycznej*, VoxP 27 (2007), 50-51, s. 497-533.

¹⁷⁰ Por. AMALARIUSZ Z METZU, *Dzieła. Tom I. Święte obrzędy Kościoła. Przekład zbiorowy z języka łacińskiego* red. T. GACIA, wstęp J. A. IHNATOWICZ, przyp. i bibl. A. STRYCHARCZUK, Lublin 2016, s. 112-117.

¹⁷¹ P. KRASNY, *Altare contra altare. Dysputa o kształcie ołtarza i o jego wystroju w epoce nowożytnej*, „Techne. Seria Nowa” 1 (2018), s. 11-44.

¹⁷² Por. S. CZERWIK, *Homilia o misterium (misteriach) Chrystusa w cyklu roku liturgicznego, Homilia o misterium (misteriach) Chrystusa w cyklu roku liturgicznego*, PH 8 (2004), s. 55.

¹⁷³ Por. S. DYK, *Homilia: droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, s. 120.

gestu Mojżesza, który zdejmując sandały w obecności objawiającego mu się Boga. Jak Mojżesz zdejmując sandały w obliczu objawiającego się Boga, tak uczestnicy zgromadzenia liturgicznego padają na kolana, gdy w czasie epiklezy konsekracyjnej uobecniają się dzieło Paschy Pana zbawiającego swój lud. Postawa klęcząca jest nośnikiem duchowego sensu – adoracji. Postawy tej uczy nas sam Chrystus (Łk 22, 42), św. Piotr (Dz 9,40), św. Paweł (Dz 20,36), męczennik Szczepan (Dz7,60), pierwotna gmina chrześcijańska (Dz 21,5). J. Ratzinger podkreśla, że jest to wyznanie wiary w Bóstwo Chrystusa, adoracja z tego wyznania wynika. Przez zgięcie kolan przed ukrzyżowanym i wywyższonym Panem włączamy się w modlitwę całego kosmosu (Flp 2,10), uznającego w Chrystusie jedyne prawdziwego Boga. Przeciwnie, w niezdolności do klęczenia późniejszy papież widzi element diaboliczny i ostrzega, że jeśli klęczenie nie pasuje do naszej nowoczesnej kultury, to należałoby ją przemienić na wzór pierwszych chrześcijan, którzy nie poddali się awersji Greków i Rzymian wobec tej postawy¹⁷⁴.

3.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii

Teksty święte trzeciej niedzieli Wielkiego Postu zachęcają, aby całym sercem przyjąć wyzwalającą i prowadzącą do szczęśliwego życia łaskę Boga, która do nas przychodzi. Zachętę do takiego uwielbienia znajdziemy u psalmisty, który wzywa do błogosławienia Pana za dobro, jakie nam wyświadcza oraz do wspominania Jego dzieł w naszym życiu. Ponieważ w liturgii dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga, a ona sama jest spotkaniem z żywym Bogiem wprowadza nas w życie wieczne, to – jak uczy J. Ratzinger – odpowiedzią człowieka winna być adoracja i uwielbienie obejmująca całą ludzką osobę wraz z jej cielesnością¹⁷⁵.

3.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

3.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy

Teksty święte tej celebracji pomagają uczestnikom zgromadzenia liturgicznego w zrozumieniu siebie i swego życia. Dają bowiem okazję do mówienia o grzesznej naturze człowieka, który ciągle potrzebuje Bożej łaski i zbawienia. W świetle słowa Bożego widać wyraźnie, że jesteśmy ludźmi, którzy ulegają duchowemu zniewoleniu

¹⁷⁴ G. BACHANEK, *Pierwszeństwo Boga w myśli liturgicznej Josepha Ratzingera*, WST 23 (2010), s. 205.

¹⁷⁵ Tamże, s. 214.

(niewola egipska), grzesznikami trapiionymi na granicy śmierci i zguby, grzesznikami skłonnyimi do zła i szemrzącymi przeciw Bogu. Grzech wprowadził nieład w ludzkie życie i oddalił człowieka od Boga. Z pomocą grzesznej ludzkości przyszedł Syn Boży, z którego ofiary płynie zbawcza siła. Jednak człowiek w swej egzystencji ulega ciągle pokusie i popełnia grzech, oddalając się od Bożej miłości. Bóg jednak nadal przychodzi mu z pomocą, a ta pomoc przychodzi do niego w słowie Bożym i w sakramentach świętych, a także poprzez miłosierne towarzyszenie Kościoła¹⁷⁶. Duchowe napięcie obecne we wnętrzu człowieka skażonego grzechem pierwotnym wiele razy wspomina św. Paweł (por. np. Rz 7; Ef 6). Katechizm zaś wyjaśnia je w sposób następujący: „Już w samym człowieku, ponieważ jest on istotą *złożoną z ciała i duszy*, istnieje pewne napięcie, toczy się pewna walka między dążeniami «ducha» i «ciała». Walka ta w rzeczywistości należy do dziedzictwa grzechu, jest jego konsekwencją i równocześnie jego potwierdzeniem. Jest częścią codziennego doświadczenia walki duchowej: Nie chodzi Apostołowi o upośledzanie i potępienie ciała jako tego, współkonstituującego wraz z duchową duszą naturę człowieka i jego osobową podmiotowość. Chodzi natomiast o uczynki czy też raczej stałe usposobienie – cnoty i wady – moralnie *dobre lub złe*, które jest owocem *ulegania* (w pierwszym wypadku) bądź też *opierania się* (w drugim) *zbawczemu Duchu Świętemu*. Stąd też Apostoł pisze: Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy (Ga 5, 25)” (KKK 2516).

W związku z tym człowiekowi potrzebna jest otwartość na Boże działanie i przyjęcie Bożej łaski. Jej źródło bije w sakramentach Kościoła. Warto w tym miejscu przypomnieć wskazania Kościoła, który „naucza, że dla wierzących sakramenty Nowego Przymierza są *konieczne do zbawienia*. Łaska sakramentalna» jest łaską Ducha Świętego, udzieloną przez Chrystusa i właściwą każdemu sakramentowi. Duch uzdrawia i przemienia tych, którzy przyjmują sakrament, upodabniając ich do Syna Bożego. Owocem życia sakramentalnego jest to, że Duch przybrania za synów przebóstwa wiernych, w żywy sposób jednocząc ich z jedynym Synem, Zbawicielem” (KKK 1129).

Św. Paweł w drugim czytaniu zachęca, aby wierzący przeżywali swe życie świadomi swej grzeszności i słabości, w pokorze poddając się łasce Bożej. Chrześcijaninowi, który rozumie swą duchową kondycję, obcy winien być zatem wszelkiego rodzaju pelagianizm, wedle którego łaska Boża nie jest konieczna do zbawienia, a można je osiągnąć bez jej pomocy dzięki własnemu wysiłkowi

¹⁷⁶ Por. Z. ZAREMBSKI, *Z pomocą człowiekowi grzesznemu, czyli o miłosiernym towarzyszeniu Kościoła*, „Teologia i Człowiek” [online]. 56 (2021) n. 4, s.157-177.

kierowanemu przez wolę. Przed tego rodzaju postrzeganiem życia chrześcijańskiego przestrzega papież Franciszek, widząc wśród chrześcijan nowych pelagian, którzy starają się podążać drogą polegającą na usprawiedliwieniu w oparciu o własne siły, na kulcie ludzkiej woli i własnych zdolności¹⁷⁷. Życie człowieka wierzącego winno zaś być zatem osobowym i sakramentalnym zjednoczeniem z Chrystusem. „Jezus powiedział: «Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5). Owocem, o którym mówią te słowa, jest świętość życia ubogaconego dzięki zjednoczeniu z Chrystusem. Gdy wierzymy w Jezusa Chrystusa, mamy udział w Jego misteriach i zachowujemy Jego przykazania; sam Zbawiciel przychodzi, by miłować w nas swojego Ojca i swoich braci, naszego Ojca i naszych braci. Dzięki Duchowi Świętemu Jego Osoba staje się żywą i wewnętrzną normą naszego działania. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem (J 15,12). (KKK 2074).

Taka świadomość siebie sprawi, że uczestnicy zgromadzenia liturgicznego będą patrzeć na swoje życie jako na trwającą historię zbawienia – jako na nieustanne działanie Boga, który codziennie wyzwala ich z duchowego Egiptu.

3.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii

Teksty święte analizowanej celebracji wskazują wyraźnie, że życie człowieka to czas, który jest dany, aby wydać owoce nawrócenia. Jak przypomina nam Paweł w drugim czytaniu, historia wyjścia Izraela na pustynię jest znakiem dla życia chrześcijanina na tym świecie. My także musimy wyruszyć w nieustanną podróż ku Panu, musimy opuścić kraj naszej niewoli, to znaczy życia w grzechu, do którego byliśmy przyzwyczajeni, i musimy iść dalej, kierując się jedynie słowem Pana, w kierunku ziemi obiecanej, czyli pełnej komunii z Nim. Dzień naszego chrztu był punktem bez powrotu w naszym życiu: tak jak Izrael, przechodząc przez Morze Czerwone, zamknął sobie możliwość powrotu do Egiptu, tak my, w naszym chrzcie, nieodwołalnie wybraliśmy drogę przez pustynię, drogę całkowitej zależności od Pana.

Odpowiedź człowieka na łaskę otrzymana w sakramencie Eucharystii winna przyjąć – zgodnie z orędziem tekstów świętych – potrójny wymiar: rozpoznawanie znaków czasu i kruchości swego życia; troska o wydawanie owoców wielkopostnego nawrócenia; zabieganie o rozwój duchowy.

¹⁷⁷GeE 57.

a) Rozpoznawanie znaków czasu

Od Soboru Watykańskiego II mówi się bardzo wiele na temat znaków czasu. Paweł VI w jednym z przemówień pouczał o konieczności prowadzenia wewnętrznej refleksji, która pozwala odkrywać znaki czasu, zestawiać wiarę z życiem: „Życie nasze jest dzisiaj bardzo zajęte wizją świata zewnętrznego. Środki łączności tak się rozrosły, stały się tak agresywne, że wciągają nas, że odrywają i odłączają od nas samych, pozbawiając świadomości osobowej. (...) Jeśli my, chrześcijanie, chcemy odkryć znaki czasu, to konieczny jest dla nas akt refleksji, ponieważ – jak naucza Sobór w Konstytucji *Gaudium et spes* – wyjaśnianie czasu, to znaczy otaczającej nas i oddziałującej na nas rzeczywistości empiryczno-historycznej, musi być robione w świetle Ewangelii. Odkrycie znaków czasu jest dziełem świadomości chrześcijańskiej. Wynika ono z zestawienia wiary z życiem, ale nie przez sztuczne i powierzchowne nałożenie jakiejś pobożnej myśli na nasze przeżycia, lecz raczej na dostrzeżeniu, w jakich punktach te nasze przeżycia z powodu ich wewnętrznego dynamizmu, z powodu ich niejasności, a niekiedy z powodu ich niemoralności, domagają się promienia wiary, słowa ewangelicznego, które by je określało i odkupiło. Albo też odkrycie znaków czasu zachodzi przez uzmysłowienie sobie, w jakim punkcie i gdzie wychodzą one same z siebie na spotkanie planom wyższym, o których wiemy, że są planami chrześcijańskimi i Bożymi (...)”¹⁷⁸.

Mówiąc o znakach czasu i ich rozpoznawaniu, warto przytoczyć, przywołaną w jednym z opracowań M. Fiałkowskiego na temat ich definicji w polskich publikacjach teologicznych po Soborze Watykańskim II, myśl Stanisława Bieleckiego, który znaki czasu określał jako zjawiska, wydarzenia i procesy, w których przejawia się działanie Ducha Świętego, ingerującego w dzieje ludzkości przez pobudzanie i oświecanie ludzkich serc, które wymagają konfrontacji z nauką ewangeliczną i zaangażowania chrześcijan¹⁷⁹. Znaki czasu są wezwaniem Bożym skierowanym do człowieka, a rola Ducha Świętego polega właśnie na ich odczytywaniu i rozróżnianiu; On wzywa człowieka do stałego nawrócenia, należytego ustawienia orientacji życiowej, rewizji życia, odwrócenia się od tego wszystkiego, co się znakom czasu sprzeciwia. Dlatego człowiek powinien praktycznie otwierać się na Boże działanie i być gotowym do tego, aby jeżeli to konieczne, zmienić swoje nastawienie życiowe¹⁸⁰.

¹⁷⁸ PAWEŁ VI, *Trwajcie Mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 561-564.

¹⁷⁹ M. FIAŁKOWSKI, *Znaki czasu. Próba definicji w świetle polskich publikacji teologicznych po Soborze Watykańskim II*, „Teologia Praktyczna” 12 (2011), s. 203.

¹⁸⁰ S. MOYSA, *Znaki czasu a rozeznanie duchowe*, CT 47 (1977), 4, s. 30.

b) Wydawanie owoców nawrócenia

W celebracji liturgicznej wierzący otrzymali łaskę Ducha Świętego, który pozwala odczytywać człowiekowi znaki czasu i który wyposażył wierzącego w dary nowego życia, życia w wolności dzieci Bożych. Owocami tymi są takie dary jak: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23). Łaska Ducha Świętego udziela nam zdolności życia według Nowego Prawa. Katechizm wyjaśnia tę kwestię następująco: „Nowe Prawo jest nazywane *prawem miłości*, ponieważ pobudza do działania bardziej z miłości, którą wlewa Duch Święty, niż z bojaźni. Jest nazywane *prawem łaski*, ponieważ udziela mocy łaski do działania za pośrednictwem wiary i sakramentów, oraz *prawem wolności*, ponieważ wyzwala nas od obrzędowych i prawnych przepisów Starego Prawa, skłania do spontanicznego działania pod wpływem miłości, a w końcu pozwala nam przejść ze stanu niewolnika, który «nie wie, co czyni Pan jego» do stanu przyjaciela Chrystusa, «albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego» (J 15,15), lub też do stanu syna – dziedzica (KKK 1972).

Chrześcijanin wezwany jest teraz, aby współpracować z łaską Ducha Świętego poprzez wysiłek duchowej walki i podporządkowanie się prawu Ducha. O tej duchowej walce wierzących, w przypadku słuchaczy homilii szczególnie koniecznej w okresie wielkiego postu, niejednokrotnie uczył św. Paweł, zwłaszcza w rozdziale 6. Listu do Efezjan, gdzie posługiwał się metaforami z zakresu języka wojskowego: walka(6,12); zbroja (6,11.13); pancerz (6,14); tarcza (6,16); pociski (6,16); hełm(6,17); miecz (6,17). Znow można powiedzieć, że to Duch Święty asystuje chrześcijaninowi, kiedy musi toczyć wewnętrzną walkę (zresztą jak Chrystus na pustyni) oraz zewnętrzną -z przeciwnikami Ewangelii¹⁸¹. Zwycięstwo w walce jest owocem nawrócenia, odpowiedzią na łaskę otrzymaną w Eucharystii.

c) Troska o rozwój duchowy

Wielkopostne nawrócenie polega także na pogłębieniu relacji z Bogiem, na przełamaniu rutyny, czyli przekonaniu o wystarczającym poziomie naszej pobożności. W swoim rozwoju duchowym trzeba iść zawsze naprzód, inaczej bowiem następuje stagnacja lub regres. Wzorem takiego rozwoju jest Mojżesz, który po czterdziestu latach pobytu u teścia Jetry odważył się pójść w „głęb pustyni”. Dopiero wtedy przeżył

¹⁸¹ Por. P. SOBOL, *Naznaczeni pieczęcią - Duchem Świętym (Ef 1,14; 4,30) - zarys pneumatologii listu św. Pawła do Efezjan*, CTO 1/2019, s. 176-177.

doświadczenie wyzwającego Boga. Owo „pójście w głąb” może sugerować właśnie konieczność duchowego rozwoju¹⁸².

Również i św. Paweł – który zwraca się do nowo ochrzczonych Koryntian – zachęca ich do owego rozwoju słowami: „Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł” (1Kor 10,12). Zatrzymanie się w rozwoju duchowym łatwo może skutkować jego regresem lub wręcz upadkiem moralnym. Doskonałym rozwinięciem tej myśli może być fragment adhortacji Franciszka *Gaudete et exsultate*, gdzie mówi się właśnie o walce w drodze do świętości i rozwoju duchowym, ale także o zepsuciu duchowym, gorszym niż sam upadek grzesznika. Homilista może w tym miejscu w homilii skorzystać z pouczeń papieża:

„(...) Nasza droga do świętości jest nieustanną walką. Ten, kto nie chce tego uznać, będzie narażony na porażkę lub miernotę. W tej walce mamy potężną broń, jaką daje nam Pan: wiarę, wyrażającą się w modlitwie, rozważanie słowa Bożego, sprawowanie Mszy świętej, adorację eucharystyczną, Sakrament Pojednania, uczynki miłosierdzia, życie wspólnotowe, zaangażowanie misyjne.(...) Na tej drodze rozwój dobra, duchowe dojrzewanie i wzrost miłości są najlepszą przeciwwagą dla zła. Nikt nie może stawiać oporu złu, jeśli decyduje się trwać w impasie, jeśli z niczego nie jest zadowolony, jeśli rezygnuje z marzeń o ofiarowaniu Panu tego, co w nim najpiękniejsze. (...) Zepsucie duchowe jest gorsze niż upadek grzesznika, ponieważ polega ono na ślepcie wygodnej i samowystarczalnej, przy której w końcu wszystko zdaje się być dopuszczalne: oszustwa, oszczerstwa, egoizm i wiele subtelnych form skoncentrowania na sobie samym, „sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości” (2 Kor 11,14)”¹⁸³.

4. Homilijna aktualizacja kerygmatu IV niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

4.1. Teologia Bożej ekonomii

4.1.1. Bóg – wyzwoliciel z grzechu i dawca pojednania

Wśród głównych aspektów ekonomii zbawienia ukazanych w czytaniach IV niedzieli omawianego okresu liturgicznego pierwszy można formułować następująco: Bóg – dawca pojednania oraz wyzwoliciel. W czytaniu z Księgi Jozuego widzimy

¹⁸² Por. S. DYK, *W mocy Ducha Bożego*, s. 36-37.

¹⁸³ GeE 162. 163.165

Boga, który zdejmuje hańbę egipską ze swego ludu i wyzwala go z niewoli. Pan uwalnia wierzących w Niego od wszelkiego ucisku, jak jest przekonany o tym Psalmista. Daje nam życie wolne od grzechu, o czym mówi św. Paweł, nazywając Go dawcą pojednania. Jezus w Ewangelii ukazuje Boga Ojca, który uwalnia swoje dziecko - grzesznika od grzechu i przywraca mu synowską godność. Jan Paweł II komentując perykopę ewangeliczną podkreśla: „Jak widać z przypowieści o synu marnotrawnym, pojednanie jest darem Boga i Jego inicjatywą. Ale wiara nasza uczy, że ta tajemnica dopełnia się w tajemnicy Chrystusa Odkupiciela, Sprawcy pojednania, który wyzwala człowieka z grzechu w każdej postaci”¹⁸⁴. Ten centralny temat celebracji jasno wyraża także kolekta dnia: „Boże, Ty za pośrednictwem swojego Syna pojednałeś ludzkość ze sobą, spraw, aby lud chrześcijański z żywą wiara i szczerym oddaniem śpieszył ku nadchodzącym świętom wielkanocnym”¹⁸⁵. Czwarta niedziela Wielkiego Postu jest nazywana niedzielą radości – od pierwszych słów antyfony na wejście: *Laetare, Ierusalem*. Misterium pojednania jawi się więc tutaj jako główny motyw tej radości.

W języku biblijnym wyzwolenie od niepożądanych warunków, w których trwa ludzka egzystencja, to najogólniej mówiąc zbawienie. Przede wszystkim zbawienie odnosi się do łaski Bożej, która uwalnia lud od grzechu oraz jego doczesnych i wiecznych konsekwencji¹⁸⁶. Człowiek nieznający Boga pragnie prawie wyłącznie uwolnienia od różnych problemów, które go nękać. Tymczasem jako wierzący winniśmy wiedzieć, że Bóg nie istnieje po to, aby uwolnić nas od naszych problemów. Jezus nie poszedł na krzyż, aby uwolnić nas od problemów, ale złożył siebie w ofierze, aby uwolnić nas od naszych grzechów. To jest prawdziwa wolność. Z natury jesteśmy niewolnikami naszych grzechów, jak mówi sam Jezus w Ewangelii wg św. Jana: „Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu” (J 8,34). Naszym prawdziwym zagrożeniem są nasze grzechy. Jeśli nie uwolnimy się od naszych grzechów, będą nam szkodzić w tym życiu ale także w wieczności. Jezus Chrystus dał nam niewypowiedziany dar: uwolnił nas od potępienia grzechu i uwolnił nas od mocy grzechu. Św. Paweł porównuje naszą wolność w Chrystusie z tym, co było fałszywą wolnością, którą mieliśmy w naszym życiu przed zbawieniem: „Bóg wyrwał nas z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna” (Kol 1,13).

¹⁸⁴ JAN PAWEŁ II, *Komentarz do Ewangelii*, Kraków 2011, s. 490.

¹⁸⁵ MR, s. 90. Tekst oryginalny: „Deus, qui per Verbum tuum humáni generis reconciliatiónem mirábiliter operáris, præsta, quæsumus, ut pópulus cristiánus prompta devotióne et álacri fide ad ventúra sollémnia váleat festináre”; MRom, s. 208.

¹⁸⁶ Por. J. BRAMORSKI, *Grzech jako zniewolenie w refleksji teologicznej*, AK 140(2003) z. 2(564) s. 204-219.

W jaki sposób Bóg nas wybawia, wrywa, wyzwala? Ofiara Jezusa całkowicie i natychmiastowo uwalnia nas od wiecznego potępienia. Wiadomo, że Pismo Święte nazywa to wyzwolenie usprawiedliwieniem. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza: „Usprawiedliwienie uwalnia człowieka od grzechu sprzeciwiającego się miłości Bożej i oczyszcza jego serce. Usprawiedliwienie jest wynikiem inicjatywy miłosierdzia Bożego, które ofiaruje przebaczenie. Jedną człowieka z Bogiem. Wyzwala z niewoli grzechu i uzdrawia” (KKK 1990). W kolejnym paragrafie zaś podkreśla sposób, w jaki to się dokonuje: „Usprawiedliwienie zostało nam wysłużone przez Mękę Chrystusa, który ofiarował się na krzyżu jako żywa, święta i miła Bogu ofiara i którego krew stała się narzędziem prześlania za grzechy wszystkich ludzi” (KKK 1992). Nieco dalej wskazuje, jaką odpowiedź powinien dać ze swej strony człowiek: „Usprawiedliwienie ustanawia współpracę między łaską Bożą i wolnością człowieka. Jej wyrazem ze strony człowieka jest przyzwolenie wiary na słowo Boże, które wzywa go do nawrócenia, oraz współdziałanie miłości z poruszeniem Ducha Świętego, który go uprzedza i strzeże” (KKK 1993).

Św. Augustyn w jednej ze swych homilii na temat Ewangelii św. Jana mówił o tym, na czym polega wyzwolenie dokonane przez Chrystusa:

„I tak, objawiając się w pokorze ciała i ukrywając swój Boski majestat, Pan nasz Jezus Chrystus powiedział do tych, którzy uwierzyli Mu przez Jego słowo: Jeżeli będziecie trwać w słowie moim, będziecie rzeczywiście moimi uczniami. Kto bowiem wytrwa do końca, ten będzie zbawiony (por. Mt 10, 22). I poznacie prawdę, która teraz jest ukryta i przemawia do was. A prawda was wyzwoli (J 8, 32). Pan zaczerpnął ten czasownik od słowa wolność, a zatem nie oznacza on nic innego, jak uczynić wolnym; podobnie jak zbawić oznacza nic innego, jak uczynić bezpiecznym, uzdrowić oznacza uczynić zdrowym, a wzbogacić oznacza uczynić bogatym, tak uwolnić oznacza uczynić wolnym. (...) Pan używa tego czasownika we właściwym znaczeniu, kiedy mówi, że prawda was wyzwoli; zgodnie z tekstem greckim nie ma wątpliwości, że chodzi o wolność zależną od łaski Bożej”¹⁸⁷.

¹⁸⁷ AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *In Ioannis Evangelium tractatus*, 41,1: „Stans itaque conspicuus secundum infirmitatem carnis Dominus noster Iesus Christus, et secundum maiestatem divinitatis occultus, dixit ad eos qui ei, eum haec loqueretur, crediderant: Si manseritis in verbo meo, vere discipuli mei eritis. Qui enim perseveraverit usque in finem, hic salvus erit. Et cognoscetis veritatem, quae modo vos latet, et loquitur vobis. Et veritas liberabit vos. Hoc verbum Dominus a libertate posuit, liberabit vos. Nihil est enim aliud proprie liberat, nisi liberum facit. Quomodo salvat nihil est aliud quam salvum facit; quomodo sanat nihil est aliud quam sanum facit; dicit nihil est aliud quam dicit, id est, divitem facit: sic liberat nihil est aliud quam liberum facit(...) Sic autem posuit Dominus hoc verbum, ut diceret: Et veritas liberabit vos, ut in graeca lingua nemo dubitet eum de libertate dixisse” (przekł. własny – TSz).

Zatem wolność chrześcijańska to także wolność „do” – do czegoś, czyli inaczej mówiąc, korzystając z Bożej łaski, jesteśmy uzdolnieni, aby w sposób wolny (nie pod przymusem) żyć według woli Bożej. W przeciwnym wypadku, gdy nie ma powiązania wolności z prawdą, wolność przestaje być tym, czym powinna. Uczył o tym Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*:

„Wolność zapiera się samej siebie, zmierza do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka, gdy przestaje uznawać i respektować konstytutywną więź, jaka łączy ją z prawdą. Ilekroć wolność pragnąc wyswobodzić się od wszelkiej tradycji i autorytetu, zamyka się nawet na pierwotne, najbardziej oczywiste pewniki prawdy obiektywnej i powszechnie uznawanej, stanowiącej podstawę życia osobistego i społecznego”¹⁸⁸.

Akt odkupieńczy dokonany w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa jest przyczyną sprawczą pojednania człowieka w podwójnym aspekcie: uwolnienia od grzechu i wspólnoty łaski z Bogiem. Chrystus doprowadza do pojednania z Bogiem i braćmi. Podkreśla to wyraźnie Jan Paweł II, odnosząc się do tekstów świętych naszej celebracji w taki sposób: „Właśnie wobec bolesnego obrazu podziałów i trudności pojednania pomiędzy ludźmi, zachęcam do spojrzenia na *mysterium Crucis* jako na najwyższy dramat, w którym Chrystus pojmuje i przeżywa aż do dna dramat oddalenia człowieka od Boga, wołając słowami Psalmisty: «Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?» (Mt 27,46; Mk 15,34; Ps 22[21],2), i w tym samym czasie dokonuje naszego pojednania. Spojrzenie utkwione w tajemnicy Golgoty winno zawsze przypominać nam ów wymiar wertykalny podziału i pojednania w odniesieniu do stosunku człowiek - Bóg, który w świetle wiary zawsze jest ważniejszy aniżeli wymiar horyzontalny, to jest niż rzeczywistość podziału i konieczność pojednania pomiędzy ludźmi. Wiemy bowiem, że takie pojednanie między nimi nie jest i nie może być niczym innym, jak tylko owocem odkupieńczego aktu Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, aby pokonać królestwo grzechu, przywrócić przymierze z Bogiem i w ten sposób zburzyć rozdzielający mur (por. Ef 2,14-16), wzniesiony przez grzech pomiędzy ludźmi”¹⁸⁹.

Podsumowaniem przedstawionego krótko tematu wyzwolenia dokonanego przez Boga można uczynić fragment z nauczania Benedykta XVI:

¹⁸⁸ EV 19.

¹⁸⁹ JAN PAWEŁ II, *Komentarz do Ewangelii*, s. 490 n.

„Postawa Boga wobec moralnego zła to przeciwstawienie się grzechowi i ratowanie grzesznika. Bóg nie akceptuje zła, gdyż jest Miłością, Sprawiedliwością i Wiernością; i właśnie dlatego nie chce śmierci grzesznika, ale chce, aby się on nawrócił i żył. Bóg angażuje się, aby zbawić ludzkość: widzimy to w całej historii ludu żydowskiego, począwszy od wyzwolenia z Egiptu. Bóg jest zdecydowany wyzwolić swoje dzieci z niewoli i poprowadzić je do wolności. A najcięższą i najgłębszą niewolą jest właśnie niewola grzechu. Dlatego Bóg zesłał swego Syna na świat, aby uwolnić ludzi od panowania szatana - «źródła i przyczyny wszelkiego grzechu». Zesłał Go w naszym śmiertelnym ciele, aby stał się On ofiarą odkupieńczą, umierając za nas na krzyżu»¹⁹⁰.

Odkrywamy tu, jakie jest podstawowe misterium celebracji tej niedzieli. Precyzyjnie oddaje je S. Dyk stwierdzając: „Misterium tej celebracji to Chrystus – prawdziwy Syn miłosiernego Ojca, który pojednał z Ojcem wszystkich oddalonych od Ojca braci. To dzieło pojednania z Ojcem dokonało się najpełniej w wydarzeniu Paschy. Tam Chrystus wziął na siebie wszystkie odejścia od Boga w kierunku grzechu i nędzy (stał się grzechem). Tym samym w sobie samym przyprowadził wszystkich do Ojca. Poprzez swoją śmierć na krzyżu Jezus pokazał w jaki sposób zachowuje się prawdziwy Syn niebieskiego Ojca: jest posłuszny Ojcu aż po krzyż; nie jest zazdrosny o skarby Bożej miłości, przeciwnie razem z Abrahamem przeżywa radość z pojednania grzeszników (por. J 8,56) i sam wynosi skarby «Ojcowskiego domu» (raju) dla wszystkich szukających nawrócenia»¹⁹¹.

4.1.2. Bóg hojny w przebaczeniu

Kolejnym tematem teologicznym wypływającym z czytań czwartej niedzieli Wielkiego Postu jest hojność Boga w przebaczeniu. Tego rodzaju hojności Boga doświadczył Izrael, jedząc z plonów Kanaanu. Także tego rodzaju hojności doświadcza potrzebujący, którego Bóg wysłuchuje, dając mu radość, jak śpiewa Psalmista. Św. Paweł mówi nawet, że hojność Boga wobec nas była tak wielka, iż Chrystus przyjął naszą ludzką kondycję i doświadczył skutków naszych grzechów. Ojciec z przypowieści ewangelicznej z ogromną hojnością wyprawił ucztę dla powracającego syna. Choć o hojności Boga w przebaczeniu mówi bardzo wiele stronic Pisma Świętego, bodaj

¹⁹⁰ BENEDYKT XVI, Przemówienie na Anioł Pański, *Najcięższą niewolą jest grzech*, 13 marca 2011, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_13032011.html (dostęp 2022-12-03).

¹⁹¹S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 37.

najbardziej skondensowanie ujmują to dwa wersety z Deutero-Izajaza: „Szukajcie Pana, póki pozwala się znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niech bezbożny porzuci swą drogę, a przestępca swoje zamiary i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż jest hojny w przebaczeniu!” (Iz 55, 6-7).

„Katechizm Kościoła Katolickiego” hojność Bożego przebaczenia opisuje zaś następująco: „Jezus zaprasza *grzeszników* do stołu Królestwa: «Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników» (Mk 2, 17). Zaprasza ich do nawrócenia, bez którego nie można wejść do Królestwa, ale ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich i ogromną «radość z jednego grzesznika, który się nawraca» (Łk 15, 7). Największym dowodem tej miłości będzie ofiara Jego własnego życia «na odpuszczenie grzechów (Mt 26, 28) (KKK 545)¹⁹².

Temat hojności Boga w przebaczeniu, tak wyraźny, w tekstach czytań czwartej niedzieli Wielkiego Postu, można pogłębić, odwołując się m. in. do starożytnych i średniowiecznych pisarzy chrześcijańskich. Niektórzy z nich łączą obraz hojności Boga ze zobowiązaniami, jakie z tego płyną do człowieka. Raban Maur w jednej z homilii wzywa grzeszników, aby nie zwlekali z nawróceniem, mając na względzie tę hojność: „Czemu ty, grzeszniku, udajesz, że się nawracasz, a nie lękasz się tego, by śmierć niespodziewana nie uprzedziła cię przed dniem nawrócenia? (...) Niech więc każdy szybko nawróci się do Boga, a kiedy znajdzie Go, niech bezbożny porzuci swą drogę, a człowiek nieprawy swoje myślenie, a Bóg zmiłuje się nad nim, bo hojny jest w przebaczeniu”¹⁹³.

Tego rodzaju moralny imperatyw pojawia się na przykład także w kazaniu średniowiecznego autora, Ryszarda ze Św. Wiktora:

„W żadnym więc ogromie występków nie należy nie tracić nadziei na Jego zmiłowanie, bo On tak hojny jest w przebaczeniu. Lecz czyż dlatego mamy Go bezwstydnie i bez szacunku błagać, skoro wiemy, że jest skłonny przebaczać? Owszem, tym bardziej

¹⁹² Nicco dalej tenże Katechizm poucza: „Jezus gorszył przede wszystkim przez to, że utożsamiał swoje miłosierne postępowanie wobec grzeszników z postawą samego Boga wobec nich. Dał nawet do zrozumienia, że zasiadając do stołu z grzesznikami, dopuszcza ich do uczytu mesjańskiej. Najbardziej jednak Jezus poruszył władze religijne Izraela, gdy odpuszczał grzechy. Rzeczywiście, stwierdzając one z niepokojem: Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga? (Mk 2, 7). Odpuszczając grzechy, Jezus albo bluźnił, ponieważ jako człowiek czynił się równym Bogu, albo mówił prawdę, a Jego Osoba uobecniała i objawiała imię Boże”. KKK 589.

¹⁹³ RABANUS MAURUS, *Homilia LVI de non tardando converti a peccatis ad Deum*: „Quid tu, peccator, converti dissimulas, et non metuis ne tibi mors repentina subripiat diem conversionis: nonne homines subito moriuntur? (...) Ideo convertat se citius unusquisque ad Deum, et cum invenerit eum, derelinquat impius viam suam, et vir iniquus cogitationes suas, et miserebitur ejus, quoniam multus est ad ignoscendum” (przekł. własny – TSz).

winniśmy w Jego obliczu się wstydić, tym pokorniej upraszać o łaskę, im bardziej wiemy, że łaskawy bardzo i słodki jest Ten, którego uparcie obrażamy”¹⁹⁴.

Warto jednak przywołać także takie teksty, które łączą się nie tylko z obrazem hojności Boga, ale wyraźnie komentują Ewangelię o miłosiernym ojcu i dwóch synach. Wybieramy takie, w których spotkamy alegoryczną interpretację Ewangelii, z sugestią pod adresem homilisty, że w konstrukcji homilii można podążyć ewentualnie, choć ze słuszną rozważą, także w takim kierunku. Anonimowy autor średniowiecznej homilii mówi:

„Gdy syn wracał, ojciec wybiegł naprzeciw, ponieważ Bóg zawsze był ze swoim Jednorodzonym Synem. A chociaż sam Syn dla naszego zbawienia przyjął ciało, to jednak w Nim Bóg Ojciec zawsze pozostał i z Nim zstąpił tę naszą obczyznę. Apostoł mówi bowiem: Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą (2 Kor 5). (...) I rzucił się – powiada – na jego szyję i ucałował go. Rzucić się na szyję syna to znaczy zgiąć ramię w jego objęciach. Bóg Ojciec więc rzucił się na szyję Syna, ponieważ swoje ramię, to znaczy swoje słowo w niezmiernym miłosierdziu wylał w te niskości świata”¹⁹⁵.

Podobny wątek pojawia się w przytoczonym w przypisie fragmencie homilii Bedy Wielebnego, który również nawiązuje do obrazu rzucającego się na szyję syna, widząc w nim pocałunek miłości Boga¹⁹⁶.

Wreszcie warto przywołać refleksję papieża Franciszka na temat bezinteresowności Boga objawiającej się hojności przebaczenia, z jednoczesnym powiązaniem tego tematu z osobistym przykładem Chrystusa, który jej przykład

¹⁹⁴ RICHARDUS S. VICTORIS, *De Verbo incarnato*, 15: „In nulla ergo vitiorum enormitate de ejus miseratione est desperandum, qui tam multus est ad ignoscendum. Sed nunquid idcirco eum impudenter et irreverenter implorare debemus, quem ad indulgendum tam pronum agnovimus? Imo tanto magis debemus in ejus conspectu erubescere, tanto humilium veniam postulare, quanto benigniorem et dulciorem agnovimus quem contumaciter offendimus” (przekł. własny – TSz).

¹⁹⁵ PAULUS DIACONUS, *Homilia LXXXVII. In sabbato post Reminiscere*. „Revertenti filio pater occurrit, quia Deus semper fuit cum unigenito Filio. Et licet solus Filius pro nostra salute carnem assumpserit, tamen in eo Deus Pater semper mansit, et cum eo ad hanc nostram peregrinationem descendit. Apostolus enim dicit: Deus erat in Christo, mundum reconcilians sibi (II Cor. V) .(...) Et cecidit, inquit, super collum eius, et osculatus est eum. Super collum filii cadere, est in amplexus eius brachium inclinare. Deus ergo Pater super redeuntis Filii collum cecidit, quia brachium suum, hoc est, verbum suum ad haec mundi infima immensa misericordia fudit” (przekł. własny – TSz).

¹⁹⁶ BEDA VENERABILIS, *Homilia XLVIII. In sabbato post dominicam Reminiscere*: „Et misericordia motus est, et occurrens cecidit super collum eius. Non enim Pater unigenitum Filium deseruit, in quo usque ad nostram longinquam etiam peregrinationem cucurrit atque descendit, quia Deus erat in Christo, mundum reconcilians sibi (II Cor. V) . Et ipse Dominus ait: Pater in me manens ipse facit opera sua (Ioan. XIV). Quid est autem cadere super collum eius, nisi inclinare et humiliare in amplexum eius brachium suum? Et brachium Domini cui revelatum est (Isai. LIII)? quod est utique Dominus noster Iesus Christus. Et osculatus est eum. Consolari verbo gratiae Dei ad spem indulgentiae peccatorum, hoc est, post longa itinera remeantem a Patre mereri osculum charitatis”.

ukazuje w ostatnich chwilach swego życia, przebacząc złoczyńcom, gdy wisi na krzyżu:

„Przebaczenie jest najbardziej widocznym znakiem miłości Ojca, którą Jezus chciał objawić całym swoim życiem. Nie istnieje strona Ewangelii, która nie mówiłaby o tym nakazie miłości, posuwającej się do przebaczenia. Nawet w ostatniej chwili swego ziemskiego życia, gdy był przybity do krzyża, Jezus wypowiada słowa przebaczenia: Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią (Łk 23, 34). Nic z tego, co skruszony grzesznik zawiera miłosierdziu Boga, nie może zostać wyłączone z Jego uścisku przebaczenia. Z tego względu nikt z nas nie może stawiać miłosierdziu warunków. Jest ono zawsze aktem bezinteresowności Ojca niebieskiego, bezwarunkowej i niezasłużonej miłości. Nie możemy więc pozwolić sobie na sprzeciwianie się pełnej wolności miłości, z jaką Bóg wkracza w życie każdego człowieka”¹⁹⁷.

Prawdę o Bożej hojności w przebaczeniu bardzo sugestywnie ujmuje Benedykt XVI, wprowadzając motyw serca Boga:

„Bóg ma serce i serce to, można by powiedzieć, obraca się przeciwko Niemu samemu: zarówno u Proroków, jak i w Ewangelii znowu napotykamy słowo „litość”, wyrażane obrazem łona matki. Serce Boga przemienia gniew, a karę zamienia na przebaczenie”. Przytoczona myśl znajduje się zresztą, co warto tu podkreślić, w refleksji papieża na temat przypowieści o dwóch braciach i ojcu¹⁹⁸.

4.1.3. Bóg uczy swój lud odpowiedzialności

Trzeci temat teologiczny ilustrujący Bożą ekonomię, a wynikający z analizy czytań IV niedzieli Wielkiego Postu, wskazuje na to, że Bóg prowadzi swoje dzieci drogami wolności i uczy je odpowiedzialności. Po wejściu do Ziemi Obiecanej ustaje manna. Odtąd Izrael będzie musiał pracować na chleb własnymi rękoma, oddając w ten sposób cześć Panu. Św. Paweł, opisując hojny dar Bożego przebaczenia, wzywa wspólnotę: „Pojednajcie się z Bogiem”. Adresaci listu mają podjąć wysiłek polegający na przyjęciu Bożego daru pojednania; nie tylko sami winni pojednać się z Bogiem, ale także prowadzić do tego innych. Wreszcie Ojciec z przypowieści pozwala synowi odejść, daje mu wolność, aby ten także przez upadek i poniżenie uczył się trudnych

¹⁹⁷ MetM2.

¹⁹⁸ J. RATZINGER-BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 178.

dróg ludzkiej wolności. Syn poznaje, że jest do niej nieprzygotowany i że z dala od ojca wolność nie istnieje, zamieniając się w samotność i upokarzające uzależnienie od innych. Sam musi to odkryć i zdecydować się na powrót do rodzinnego domu, gdzie czeka jego ojciec. Starszy brat wzywany jest przez ojca do tego, aby cieszyć się powrotu młodszego i uczestniczyć w ojcowskiej radości.

Wolność, którą obdarza Bóg, wymaga od człowieka odpowiedzialności. Temat Bożego zbawienia łączy się z tematem odpowiedzialności. Zbawienie Boże i odpowiedzialność człowieka stanowią nierozłączną parę. Wychowawcza droga Boga zmierza do tego, by człowiek zasmakował autentycznej wolności. Bóg wyprowadza (*exodus*) swój lud z kraju niewoli i wprowadza do ziemi wolności. Pismo Świąte w sposób ciągły podejmuje temat *exodusu*. Homilista może zauważyć, że wielu ludzi dąży dziś do wszystkiego, co ma tylko pozory wolności. Chcieliby być wolni od autorytetu innych osób, od z góry ustalonych obowiązków, od uwarunkowań rodzinnych i społecznych, od norm moralnych i obywatelskich. Ale w ostatecznym rozrachunku to właśnie ci ludzie są najbardziej zależni od społeczeństwa i jego narzuconych warunków. Jezus ogłasza autorytatywnie, że tylko prawda może uczynić nas prawdziwie wolnymi (por. J 8, 31). „Co to znaczy być wolnym? To znaczy umieć korzystać z wolności w prawdzie” – pytał i odpowiadał Jan Paweł II¹⁹⁹.

Wychowawcze działanie Boga na rzecz swojego ludu nie jest szeregiem ogólnych zasad pedagogicznych, abstrakcyjny rozkazem czy instrukcją proponowaną w sposób czysto dydaktyczny. Przeciwnie, jest ona niezwykle konkretna, wpisana w codzienną historię i zdolna do pobudzenia człowieka od wewnątrz. Ponadto Bóg, który zna głęboką prawdę o człowieku, nie jest podobny do tych nauczycieli, którzy pouczają tylko słowami. Obok słów są to przede wszystkim wydarzenia. Są to wydarzenia historyczne, dobre i złe, zachęcające i zagrażające, pomyślne i niepomyślne. Wydarzenia przywołują słowa, które wyrażają ich znaczenie, a słowa znajdują w wydarzeniach swoją konkretyzację, urzeczywistnienie i potwierdzenie, jak w skondensowany sposób ujmuje to Konstytucja Dei Verbum: „Ta ekonomia objawienia dokonuje się poprzez wydarzenia i słowa ściśle ze sobą powiązane” (KO3).

Wychowanie Boże do wolności i odpowiedzialności jest więc jednocześnie wychowaniem przy pomocy słów i czynów, obietnic i ich spełnienia. Wskazuje na to

¹⁹⁹ Por. JAN PAWEŁ, List do młodych całego świata *Parati semper*, z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. 31 marca 1985, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html (dostęp 2022-12-05).

przedstawiony w liturgii niedzielnych czytań fragment dziejów narodu wybranego i historia synów z przypowieści o miłosiernym ojcu.

4.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

4.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania

Eucharystia jest przestrzenią, w której Chrystus – podobnie jak w Ewangelii – zasiada do stołu z grzesznikami i dopuszcza ich do uczty mesjańskiej (por. KKK 589). W tym sakramencie dochodzi do głosu pozytywny aspekt usprawiedliwienia grzesznika, a mianowicie uświęcenie i odnowienie wnętrza człowieka. Przez sakrament eucharystyczny Chrystus jednoczy ze sobą ludzi, którzy wierzą w Niego i którzy zostali ochrzczeni²⁰⁰.

Eucharystia jest uobecnieniem Paschy Chrystusa, przez którą dokonało się nasze pojednanie z Bogiem. Jest uobecnieniem misterium opisanego przez św. Pawła w drugim czytaniu: „w Chrystusie Bóg pojednał świat ze sobą”. Eucharystia umożliwia komunie z umarłym i zmartwychwstałym Chrystusem – umożliwia „bycie z Chrystusem”. W ten sposób jest źródłem pojednania z Bogiem i początkiem nowego życia – jest smakowaniem duchowej „Ziemi Obiecanej”, eschatologicznej pełni poznania i miłowania Boga. To są „plony” i dary nowej Ziemi Obiecanej (por. pierwsze czytanie). Takie postrzeganie Eucharystii zasugerowane jest w pierwszym czytaniu, które opisuje pierwszą Paschę, jaką naród wybrany obchodził w Ziemi Obiecanej (Joz 5,9a.10-12). Wydarzenie to jest wypełnieniem Bożej obietnicy wyzwolenia z niewoli Egiptu, jest ostatnim aktem zbawczym na drodze do wolności. Na wielkopostnej drodze do wolności zaś Bóg daje wierzącym dar Eucharystii. Dzięki temu darowi mogą wierzący mogą wyjść z życia według starego czasu – czasu grzechu (przebywania poza Bogiem), a wejść w ekonomie życia w wolności dzieci Bożych (por. pierwsze czytanie). W takiej perspektywie widać wyraźnie, że to sam Chrystus jedna nas z Ojcem i pozwala nam, jako członkom nowego Izraela, świętować Paschę (Eucharystię) dzięki Jego krwi. Eucharystia to szczyt pojednania z Bogiem. To „tu i teraz” w mocy Ducha Świętego możemy „skosztować i zobaczyć jak słodki jest Pan” (por. refren psalmu responsoryjnego)²⁰¹.

²⁰⁰ Por. J.M. LIPNIAK, *Usprawiedliwiający wymiar Eucharystii*, ŁST 26 (2017) 3. s. 146.

²⁰¹S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 37.

4.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej

Łaską Eucharystii, na którą należy zwrócić uwagę w homilii, jest dar najpierw duchowej wolności. Eucharystia w świetle tekstów dnia jawi się wyraźnie właśnie jako sakrament wolności. Całe chrześcijańskie życie jest drogą do wolności, skoro „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). Eucharystia jest źródłem i szczytem naszego życia chrześcijańskiego, dlatego jest również źródłem i szczytem naszej drogi ku wolności. Kiedy uczestniczymy w niej, stajemy się odbiorcami miłości, która wypełniała Chrystusa na krzyżu i uczymy się tego, że wolność polega na osobowym stawianiu się darem dla tych, których się kocha. Eucharystia jest darem wyzwolenia od śmierci wiecznej i wprowadza nas do życia wiecznego, zgoła innego niż doczesności tego życia (por. J 6,48-51). Na temat tego związku mówiono i pisano wiele w kontekście 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbył się w 1997 r. we Wrocławiu z udziałem Jana Pawła II, a jego hasłem były słowa „Eucharystia i wolność”. Mówił m.in. on sam: „Chrystus obecny w Eucharystii uczy nas, czym jest prawdziwa wolność i jak z niej korzystać. Człowiek dzisiaj potrzebuje wielkiego powrotu do Eucharystii. (...) Tylko ona może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, wówczas naszą wolność przenika blask prawdy i oświeśla miłość”²⁰².

Nawiązując do historii syna marnotrawnego w homilii należy również podkreślić, że Eucharystia przywraca godność dzieci Bożych. Jest bowiem miejscem pojednania z Bogiem i ludźmi. W świetle Ewangelii dnia jawi się jako dom „miłosiernego Ojca”. Największym darem tego „Ojcowskiego domu” jest dar Ducha Świętego, który pozwala kosztować owoców życia wiecznego, doprowadza ludzi do pojednania z Bogiem. Duch Święty udzielony w Eucharystii wprowadza także jedność pomiędzy braćmi – sprawia, że wierzący zachowują się wobec siebie jako synowie tego samego Ojca. Warto podkreślić, że motyw jedności między braćmi, dziećmi tego samego Ojca, wybrzmiewa w modlitwie Pańskiej, odmawianą tuż przed Komunią świętą. Zwracając się do Boga jako Ojca mówimy do „nasz” a nie „mój”. Pragnieniem Boga jest bowiem zebranie nas w jedną rodzinę Bożą. Ta łaska udzielana nam jest w Eucharystii. Katechizm opisuje ją następująco: „Bóg obdarza nas swoim życiem

²⁰² JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do członków delegacji obecnych na 46. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym* (Wrocław 1 czerwca 1997), https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/speeches/1997/june/documents/hf_jp-ii_spe_19970601_congresso-eucaristico.html (dostęp: 2022-11-25).

wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić” (KKK 2023).

Umocnieni darem Komunii św. uczestnicy zgromadzenia liturgicznego mogą zatem naśladować Chrystusa, który żyje w jedności z Ojcem, jest Mu całkowicie posłuszny (nie jak młodszy syn z Ewangelii), nie zazdrości darów Bożych (jak starszy syn z Ewangelii), lecz „rozdaje” je za cenę własnej śmierci. Wykorzystując tę moc i postępując na wzór Chrystusa, wierzący uczestniczą w zmartwychwstaniu Chrystusa – wchodzą do swej „ziemi obiecanej” i kosztują skarbów Bożej miłości. Przejawia się to między innymi w pojednaniu i odnowionych relacjach z braćmi. Dlatego męka i śmierć Chrystusa, „sakramentalnie ponawiane w Eucharystii, nazywane są w liturgii Ofiarą pojednania: pojednania z Bogiem i braćmi, skoro sam Jezus naucza, że braterskie pojednanie winno się dokonać przed złożeniem ofiary (por. Mt 5,23n.)”²⁰³.

Łaska tej celebracji została wyraźnie ukazana w Modlitwie po komunii: „Boże, Ty oświecasz każdego człowieka na ten świat przychodzącego, oświeć nasze serca światłem swojej łaski, aby nasze myśli zawsze były godne Ciebie, a nasza miłość ku Tobie szczerą”²⁰⁴. Modlitwa ta łączy bardzo wyraźnie przeżywane misterium z życiem chrześcijańskim. Zawarta w niej prośba stanowi najpierw wołanie do Boga o to, aby „oświecił nasze serca światłem swojej łaski”²⁰⁵, aby dokonała się w nas przemiana. Łaska Boża ma dotykać ludzkiego wnętrza – myśli i serca, co w tekście łacińskim wyrażają czasowniki *cogitare* i *diligere*. Człowiek przemienia się zatem na podobieństwo Chrystusa. Chodzi o oświecenie ludzkich myśli, uczuć, pragnień, decyzji, by mieć te same „dążenia, które były w Chrystusie” (por. Flp 2,15). Tylko dzięki takiej głębokiej przemianie możliwe jest „postępowanie jak dzieci światłości”. Wtedy bowiem ulegają przemianie również zewnętrzne czyny człowieka – wydaje on owoce „wszelkiej prawości, sprawiedliwości i prawdy” (por. drugie czytanie)²⁰⁶. *Dyrektorium homiletyczne* podkreśla, że modlitwa po komunii przypomina, że „o oświecenie przyniesione przez chrzest musimy się troszczyć w jasnych i mrocznych chwilach naszej pielgrzymki”²⁰⁷.

²⁰³ JAN PAWEŁ II, *Komentarz do Ewangelii*, s. 490.

²⁰⁴ MR, s. 91. Tekst oryginalny: „Deus, qui illúminas omnem hóminem veniéntem in hunc mundum, illúmina, quæsumus, corda nostra grátiaē tuæ splendóre, ut digna ac plácita maiestáti tuæ cogitare semper, et te sincére diligere valeámus”. MRom, s. 209.

²⁰⁵ Por. J. MIAZEK, *Misterium Wielkiego Postu*, s. 207-208; A. DURAK, *Treści uczestnictwa we Mszy świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału rzymskiego dla diecezji polskich*, Piła 1992, s. 58.

²⁰⁶ Por. J. MIAZEK, *Misterium Wielkiego Postu*, s. 295; B. MOKRZYCKI, *IV Niedziela Wielkiego Postu – rok A*, w: *Metanoite! Nawracajcie się!*, red. B. MOKRZYCKI, Kraków 1976, s. 274. Na temat modlitwy po komunii IV niedzieli Wielkiego Postu por. R. MALEWICZ, *Wielki Post jako „czas na odnowienie łask chrzcielnych” (DH 69)*, s. 155.

²⁰⁷ DH 74.

4.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych

Ewangeliczna przypowieść o synu marnotrawnym pokazuje, że początkiem jego nawrócenia jest decyzja wyznania grzechów przed Ojcem: „Zabiorę się i pójdę do mojego ojca i powiem Mu: «Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie»”. Także każda Eucharystia rozpoczyna się aktem pokuty – jest to moment uznania własnej grzeszności, warunkując owocność Eucharystii. „Przyjęcie Jego miłosierdzia wymaga od nas uznania naszych win. «Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości» (1 J 1, 8-9)(KKK 847)²⁰⁸. W akcie pokuty realizują się słowa Psalmu responsoryjnego: „Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał, i uwolnił od wszelkiego ucisku” (Ps 34,7).

W homilii warto również odnieść się do znaku zgromadzenia liturgicznego, które zebrane jest na świętowanie Paschy Pana podobnie jak Izraelici w Gilgal (por. pierwsze czytanie). Idea zgromadzenia liturgicznego rysuje się już wyraźnie w Starym Testamencie. Wszystkie przymierza Starego Testamentu ostatecznie prowadziły do Paschy Chrystusa i znalazły w niej swoje definitywne wypełnienie. Z kolei Pascha istotowo i sakramentalnie uobecnia się w Najświętszej Eucharystii²⁰⁹.

W Ewangelii dnia wspomniany jest stół, przy którym Jezus zasiadał z grzesznikami. Homilista winien odnieść się także i do tego znaku liturgicznego. Stół, przy którym towarzyszą Jezusowi grzesznicy, Benedykt XVI łączy z obrazem Boga, prawdziwego Pasterza, który szuka zagubionych owiec²¹⁰.

Kolejnym znakiem liturgicznym zasugerowanym wyraźnie w pierwszym czytaniu jest znak praśnego chleba. Ten sam motyw podejmuje Ewangelia dnia w słowach syna marnotrawnego stwierdzającego, że u jego Ojca jest „pod dostatkiem chleba”. Tym chlebem jest w Eucharystii Chrystus – chlebem, którego nigdy nie braknie, którego zawsze jest pod dostatkiem, jak w opisach cudownego rozmnożenia chleba, gdzie mówi się o pozostałych koszach ułomków, choć ludzie jedli do sytości. Spośród wielkiej liczby tekstów, które można by przytoczyć jako świadectwo refleksji na ten temat w epoce patrystycznej i w średniowieczu, warto przywołać fragmenty jednej ze średniowiecznych sekwencji. Od rozpoczynającego ją motywu praśników –

²⁰⁸ Na temat aktu pokuty na początku Mszy świętej w historii i obecnie por. P. KULBACKI, *Akt pokuty we współczesnym mszale*. TSS 12 (2015), s. 177-178.

²⁰⁹ Por. M. KOŁODZIEJ, *Zgromadzenie liturgiczne jako rzeczywistość teologiczno-kanoniczna w ministerialnym posługiwaniu Kościoła*, Wrocław 2012, s. 27.

²¹⁰ J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, s. 229.

przez długą historię wypełnioną obrazami ze Starego Testamentu, zapowiadającymi tajemnicę Chrystusa – autor prowadzi nas do Niego samego, do obfitości, którą On daje, karmiąc nas przy stole paschalnym, do którego zaprasza²¹¹.

Znakiem liturgicznym, który pomoże wiernym uświadomić sobie uobecnienie misterium pojednania opisanego w Ewangelii dnia, mogą być również szaty, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym. Odnosi się ona do godności dziecka Bożego, która wspomniana jest w historii syna marnotrawnego powracającego do domu Ojca, który został ubrany w „najlepszą suknię”. Szatę – białą szatę otrzymujemy we chrzcie na znak upodobnienia się do Chrystusa jako „nowego Adama”, co wyraża jeden z obrzędów wyjaśniających²¹². Szata ta odnosi się do Adama i jego stanu przed upadkiem²¹³. Chrystus, który jest nowym Adamem, przyszedł przywrócić ludzkości utraconą łaskę, o czym mówi symbolika szaty²¹⁴.

4.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii

Teksty święte wskazują także na sposób czynnego uczestnictwa w celebracji tej niedzieli. We fragmencie z Księgi Jozuego trzy raz pojawia się motyw spożywania: „jedli z plonu tej krainy”; „zaczęli jeść plon tej ziemi”, „żywili się tego roku z plonów ziemi Kanaan”. Także w Ewangelii tej niedzieli spotykamy motyw chleba: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę” – mówi syn marnotrawny. Ten motyw można wykorzystać w homilii i wychodząc od niego wskazać na przystąpienie do Komunii świętej jako na pełny i najdoskonalszy udział w Eucharystii.

Psalm responsoryjny podkreśla moment uwielbienia i dziękczynienia Bogu. W homilii warto przytoczyć konkretne wersety psalmu, które mówią o dziękczynieniu i odnieść ich treść do tematu pojednania: „Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, Jego chwała będzie zawsze na moich ustach”; „Wysławiajcie ze mną Pana, wspólnie wywyższajmy Jego imię”.

Św. Paweł wskazuje na jedność z Chrystusem, co sugeruje, aby w Eucharystii nawiązać duchową jedność z Panem. Chrystus Eucharystyczny przemienia człowieka,

²¹¹ „Zima vetus expurgetur /ut sincere celebretur /nova resurrectio. (...). Iesu victor, Iesu vita, /Iesu vitae via trita, /cuius morte mors sopita, /ad paschalem nos invita /mensam cum fiducia. Vive panis, vivax unda, /vera vitis et fecunda, /tu nos pasce, tu nos munda, /ut a morte nos secunda /tua salvet gratia”, ADAMUS SANCTI VICTORIS, *Zima vetus expurgetur*, w: *Les séquences d'Adam de Saint-Victor. Etude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires J. GROSFILLIER*, Brepols 2008, s. 320-325.

²¹² Zob. OCD 64; OCWD 225.

²¹³ Por. CZ. KRAKOWIAK, *Katechumenat chrzcielny dorosłych*, s. 282-283.

²¹⁴ Por. R. MALEWICZ, *Wielki Post jako „czas na odnowienie łask chrzcielnych” (DH 69)*, s. 121-122.

upodobniając go do siebie. Dlatego zadaniem wierzącego powinna być nieustanna troska o to, aby sprawy doczesne, nieuporządkowane życie moralne, nie stanowiły przeszkody na drodze do zjednoczenia z Bogiem. Tak więc zjednoczenie z Chrystusem jest łaską, a zarazem owocem ludzkiego wysiłku przez Eucharystię²¹⁵.

Ewangelia dnia z kolei mówiąc o ucztach w domu Ojca oraz o muzyce i tańcach może być okazją do podkreślenia zaangażowania się uczestników zgromadzenia liturgicznego we wspólne wykonywanie śpiewów. Jest to motyw, którego prawdopodobnie nie da się rozwinąć przy każdym temacie homilii, bo byłoby to połączenie nieco sztuczne, warto jednak o nim pamiętać. Wykorzystując ewentualnie ten motyw i traktując wspólny śpiew jako odpowiedź dawaną Bogu w liturgii, można podeprzeć się bardzo wieloma tekstami, poczynając od Konstytucji o Liturgii, przez dokumenty papieskie na temat sprawowania Eucharystii, instrukcje o muzyce liturgicznej, aż po nauczanie Josepha Ratzingera na temat muzyki i śpiewu w liturgii²¹⁶.

Kwestia czynnego uczestnictwa w Eucharystii jest ważna także w kontekście postawy starszego brata z ewangelicznej przypowieści. Widać wyraźnie, że jego bycie przy Ojcu było jedynie zewnętrzne, formalne, nakazowe, nieszczerze. Bez wewnętrznego i zewnętrznego zaangażowania w celebrację liturgiczną takie niebezpieczeństwo może zagrażać także współczesnym „synom” Boga, który pozostaje blisko nich w każdej Eucharystii. Stąd też Modlitwa nad darami wzywa uczestników zgromadzenia liturgicznego, aby przeżywali swoje spotkanie z Panem w Eucharystii z „z należytą czcią i z żywą wiarą”²¹⁷.

4.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

4.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy

Uczestnicy zgromadzenia liturgicznego wezwani są do spojrzenia na własne życie w perspektywie Bożego działania poświadczonego w tekstach świętych dnia. Dzięki homilii wierzący powinni przekonać się, że bez doświadczenia miłości Boga Ojca skazani są na nieumiejętność miłowania braci. To z kolei czyni ich niewolnikami egoizmu, wpycha w nędzę marnej egzystencji i duchową śmierć: „ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Ewangelia dnia). Tego rodzaju duchowa

²¹⁵ Por. J. KALNIUK, *Zjednoczenie z Bogiem w życiu moralnym przez Eucharystię*, „Teologia i Człowiek [online]”, 55, n. 3 (dostęp 2022-12-03).

²¹⁶ Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 2005 (passim).

²¹⁷ MR, s. 90.

nędza – „hańba” niewoli wspomniana jest wyraźnie w pierwszym czytaniu i opisana w Ewangelii. Teksty święte wyraźnie sugerują, że człowiek oddalając się od Boga jest strumieniem odcięty od swego źródła. Człowiek „owładnięty pokusą odejścia od Ojca, by żyć niezależnie; ulegający pokusie; zawiedziony ową pustką, która zafascynowała go jak miraż; samotny, zniesławiony, wykorzystany, gdy próbuje zbudować świat tylko dla siebie; w głębi swej nędzy udręczony [jest] pragnieniem powrotu do jedności z Ojcem”²¹⁸.

W homilii należy zatem pomóc słuchaczom spojrzeć na te przestrzenie ich życia i serca, które nie zostały jeszcze przemienione miłością Ojca i pozostają zarzewiem grzechu. Podobnie jak istnieje historia zbawienia, tak samo jest i historia niezabawienia – pozostawanie poza jednością z Bogiem. Utrata owej jedności prowadzi do tragicznych konsekwencji – jak uczy Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*. Interesujące w naszej refleksji jest to, że przywołuje w tym punkcie dokumentu właśnie przypowieść o dwóch synach jako obraz podziałów między ludźmi spowodowanych przez grzech:

„Bóg pozostaje wierny swemu odwiecznemu zamysłowi także wówczas, gdy człowiek, popychany przez Złego i pociągnięty własną pychą, nadużywa wolności danej mu ku miłowaniu i wielkodusznemu poszukiwaniu dobra, i odmawia posłuszeństwa swemu Panu i Ojcu; również wówczas, gdy człowiek zamiast odpowiedzieć miłością na miłość Boga, przeciwstawia się Mu niczym rywalowi, łudząc się i przeceniając swe siły i w następstwie zrywając stosunki z Tym, który go stworzył. Bóg, mimo tej przewrotności człowieka, pozostaje wierny w miłości. Z pewnością opowieść o rajskim ogrodzie każe nam rozważać tragiczne następstwa odrzucenia Ojca, którymi są wewnętrzny nieład w człowieku i zerwanie harmonii pomiędzy mężczyzną a kobietą, pomiędzy bratem a bratem. Pełna wymowy jest również przypowieść ewangeliczna o dwóch synach, którzy na różny sposób oddalają się od ojca, wykopując przepaść między sobą. Odrzucenie ojcowskiej miłości Boga i Jego daru miłości zawsze leży u podstaw podziałów w łonie ludzkości”²¹⁹.

²¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Komentarz do Ewangelii*, s. 489.

²¹⁹ RP10.

Homilista powinien także przypomnieć swym słuchaczom, że pozostawanie z dala od komunii z Bogiem prowadzi do zatwardziałości serca²²⁰ oraz rozprzestrzeniania się grzechu, o czym wyraźnie mówi „Katechizm Kościoła katolickiego”: „Grzech powoduje skłonność do grzechu; rodzi wadę wskutek powtarzania tych samych czynów. Wynikają z tego niewłaściwe skłonności, które zaciemniają sumienie i zniekształcają konkretną ocenę dobra i zła. W ten sposób grzech rozwija się i umacnia, ale nie może całkowicie zniszczyć zmysłu moralnego” (KKK 1865)²²¹.

4.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii

Teksty święte sugerują, że odpowiedź dana Bogu winna przyjąć podwójny wymiar: rozpoznanie własnego grzechu i skrucha oraz wysiłek nawrócenia. Nawrócenie to polega na pojednaniu ludzi z Bogiem, a także między sobą. Są to dwie rzeczywistości wewnętrznie ze sobą połączone. Są one drogą, na której ma realizować się ludzka wolność i odpowiedzialność.

a) Rozpoznanie grzechu i skrucha

Ewangelia dnia pokazuje, że pojednanie młodszego syna z ojcem rozpoczyna się od rozpoznania swej duchowej nędzy, grzechu i skruchy. Są to postawy, który winny towarzyszyć każdemu powrotowi do Boga. Przebaczenia Bożego można doświadczyć wtedy, gdy się go pragnie, gdy w pokorze swej grzeszności otwiera się serce przed Bogiem. W procesie nawrócenia konieczne jest zatem uznanie swego grzechu, żal za grzechy, wyznanie win. Czytamy w Katechizmie: „Jak stwierdza święty Paweł: Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska. Aby jednak łaska mogła dokonać swego dzieła, musi ujawnić nasz grzech w celu nawrócenia naszego serca i udzielenia nam sprawiedliwości wiodącej do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego (Rz 5, 20-21). Jak lekarz dokładnie bada ranę, zanim ją opatrzy, tak Bóg przez swoje Słowo i swojego Ducha rzuca żywe światło na grzech: Nawrócenie *domaga się przekonania o grzechu*, zawiera w sobie wewnętrzny sąd sumienia - a sąd ten, będąc sprawdzianem działania Ducha Prawdy wewnątrz człowieka, równocześnie staje się nowym początkiem obdarowania człowieka łaską i miłością: Weźmijcie Ducha

²²⁰ „Miłosierdzie Boże nie zna granic, lecz ten, kto świadomie odrzuca przyjęcie ze skruchą miłosierdzia Bożego, odrzuca przebaczenie swoich grzechów i zbawienie darowane przez Ducha Świętego. Taka zatwardziałość może prowadzić do ostatecznego braku pokuty i do wiecznej zguby”. KKK 1864.

²²¹ „Wady można porządkować według cnót, którym się przeciwstawiają, jak również zestawiać je z *grzechami głównymi*, wyróżnionymi przez doświadczenie chrześcijańskie za św. Janem Kasjanem i św. Grzegorzem Wielkim. Nazywa się je «głównymi», ponieważ powodują inne grzechy i inne wady. Są nimi: pycha, chciwość, zazdrość, gniew, nieczystość, łakomstwo, lenistwo lub znużenie duchowe. KKK 1866.

Świętego! Tak więc odnajdujemy w owym «przekonywaniu o grzechu» *dwoiste obdarowanie*: obdarowanie prawdą sumienia i obdarowanie pewnością Odkupienia. Duch Prawdy jest Pocieszycielem” (KKK 1848).

Homilia tej celebracji jest okazją, aby pouczyć o kategoriach i zróżnicowaniu grzechów. Można w tym miejscu odnieść się do niektórych pouczeń tegoż Katechizmu, który przedstawiając katalog grzechów zaczyna od listu do Galatów, w którym św. Paweł przeciwstawia uczynki ciała owocom ducha i wymienia uczynki ciała – grzechy: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Według Apostoła, ci którzy je popełniają, Królestwa Bożego nie odziedziczą (por. Ga 5, 19-21) (por. KKK 1852). W dalszym ciągu Katechizm mówi o rozróżnianiu grzechów w zależności od ich przedmiotu, w zależności od cnót, jakim przeciwstawiają się przez nadmiar bądź brak, lub w zależności od przykazań, którym są przeciwne, porządkuje się je również w zależności od tego, czy dotyczą Boga, bliźniego czy siebie samego; można je podzielić na grzechy duchowe i cielesne bądź też grzechy popełnione – jak mówimy w spowiedzi powszechnej - myślą, mową, uczynkiem i zaniechaniem (por. KKK 1853).

W homilii warto przypomnieć słuchaczom tradycyjne rozróżnienie między grzechem śmiertelnym a grzechem powszednim. Aby grzech był śmiertelny, są konieczne jednocześnie trzy warunki: materia poważna, pełna i całkowita zgoda. Tego rodzaju grzechu, dla przykładu bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo, morderstwo, cudzołóstwo, niszczy miłość w sercu człowieka wskutek poważnego wykroczenia przeciw prawu Bożemu, ten drugi pozwala trwać miłości, chociaż ją obraża i rani. Grzech śmiertelny pociąga za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej; powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa i wieczną śmierć w piekle, dlatego domaga się nowej inicjatywy miłosierdzia Bożego i nawrócenia serca, które zwykle dokonuje się w sakramencie pojednania. Grzech powszedni popełniany jest wtedy, gdy w materii lekkiej nie przestrzega się normy prawa moralnego; są to na przykład próżne słowa, nadmierny śmiech itp. lub gdy nie przestrzega się prawa moralnego w materii ciężkiej, lecz bez pełnego poznania czy całkowitej zgody. Wola zwraca się ku temu, w czym zachodzi pewien brak porządku, który jednak nie sprzeciwia się miłości Boga i bliźniego. Grzech powszedni osłabia miłość, uniemożliwia postęp duszy w zdobywaniu cnót i praktykowaniu dobra moralnego; zasługuje na kary doczesne. Grzech powszedni świadomy i pozostawiony bez skruchy usposabia nas stopniowo do popełnienia grzechu

śmiertelnego. Ponieważ grzech ten nie zrywa przymierza z Bogiem, może być naprawiony z pomocą łaski Bożej (por. KKK 1855-1863)

b) Wysilek nawrócenia

W świetle Ewangelii dnia grzech jawi się jako wykroczenie przeciw Bogu (zerwanie komunii), przeciw drugiemu człowiekowi (co symbolizuje starszy brat poprzez postawę egoizmu, zazdrości, zatwardziałości serca, goryczy, zaślepienia wobec ludzkiej nędzy) oraz przeciwko sobie (wpycha nas w duchową niewolę). Takie rozumienie grzechu precyzyjnie odsłania Jan Paweł II w swoim komentarzu do Ewangelii dnia: „Przypowieść o synu marnotrawnym jest nade wszystko niewypowiedzianą historią wielkiej miłości Ojca-Boga, który ofiarowuje wracającemu doń synowi dar pełnego pojednania. Ukazują w osobie starszego brata egoizm, który rozdziela braci, staje się również historią rodziny ludzkiej: ukazuje nasze położenie i wytycza drogę, która trzeba przebyć. Syn marnotrawny, w swym pragnieniu nawrócenia, powrotu w ojcowskie ramiona i uzyskania przebaczenia, wyobraża tych ludzi, którzy w głębi odczuwają tęsknotę za pojednaniem na wszystkich poziomach i bez zastrzeżeń, i którzy przeczuwają z wewnętrzną pewnością, że jest ona możliwa jedynie wówczas, gdy wypływa z pierwszego i podstawowego pojednania, poprzez które człowiek, przyjąwszy nieskończone miłosierdzie Boże, powraca z daleka do synowskiej przyjaźni z Bogiem. Przypowieść zaś odczytana w perspektywie drugiego syna, odmalowuje sytuację podzielonej przez egoizm rodziny ludzkiej, rzuca światło na trudność w zaspokojeniu pragnienia i tęsknoty za rodziną pojednaną i zjednoczoną; przypomina więc o konieczności głębokiej przemiany serc poprzez odkrycie na nowo miłosierdzia Ojca, i przez zwycięstwo nad niezrozumieniem i wrogością między braćmi”²²².

W homilii warto skupić się na tych dwóch perspektywach odczytania Ewangelii i zarazem na wymiarach grzechu, aby na tej podstawie zbudować homilijne wezwanie do nawrócenia. Należy wezwać słuchaczy, aby wystąpienie przeciw Bogu naprawić poprzez realizację słów św. Pawła z drugiego czytania: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem”. W świetle czytań można wskazać konkretne przejawy tego pojednania. Powinno to być doświadczenie pojednania z Bogiem w Eucharystii, co może przekładać się na szczerą pobożność eucharystyczną oraz pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty. Sakrament pokuty, a więc pojednanie z Bogiem prowadzi do

²²² JAN PAWEŁ II, *Komentarz do Ewangelii*, s. 489.

właściwego przeżywania udziału w Eucharystii, a sama moc pojednania otwiera człowieka na tajemnicę Chrystusa i pozwala ją przyjąć, ona zaś staje się w człowieku źródłem duchowej energii – jak naucza Jan Paweł II w adhortacji na temat pojednania i pokuty²²³.

Nawrócenie, które może być tematem homilii, ma także polegać na ponownym odkryciu miłosierdzia Ojca i na odnowieniu naszych relacji z bliźnimi, na pokonaniu wrogości między braćmi. Pomocą w przedstawieniu tego aspektu może być nauczanie papieża Franciszka komentującego przypowieść tej niedzieli: „Ojciec odzyskał utraconego syna, a teraz może go też zwrócić jego bratu! Bez młodszego, także starszy syn nie jest już „bratem”. Największą radością ojca jest to, gdy widzi, że jego synowie uznają siebie za braci. Synowie mogą postanowić - czy dołączyć do radości ojca lub odrzucić ją. Powinni zadać sobie pytanie o swoje pragnienia i swoją wizję życia. Przypowieść kończy się pozostawiając zakończenie w zawieszeniu: nie wiemy co postanowił zrobić starszy syn. A to jest dla nas bodźcem. Ta Ewangelia uczy nas, że wszyscy potrzebujemy wejścia do domu Ojca i udziału w Jego radości, w święcie miłosierdzia i braterstwa”²²⁴.

5. Homilijna aktualizacja kerygmatu V niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

5.1. Teologia Bożej ekonomii

5.1.1. Pamięć o wielkich dziełach Boga

W podsumowaniu analizy tekstów czytań piątej niedzieli Wielkiego Postu jako pierwszy temat teologiczny wskazano pamięć o wielkich dziełach Boga. Pierwsze bowiem czytanie mówi, iż Bóg działający pozwoli swojemu ludowi przejść z niewoli do wolności, ze śmierci do życia, nieustannie troszczy się o niego i przez proroka daje mu nadzieję, dzięki której jest w stanie zobaczyć wyzwolenie wspianalsze niż wyjście

²²³ „Kościół, kierowany wiarą w ten Boski Sakrament, naucza, iż żaden chrześcijanin, świadom popełnienia grzechu ciężkiego, nie może przyjąć Eucharystii przed otrzymaniem przebaczenia od Boga. Tamże, 21: „W tym też znaczeniu pobożność, jako moc nawrócenia i pojednania, stawia czoło nieprawości i grzechowi. Także i tu istotne aspekty tajemnicy Chrystusa są przedmiotem pobożności w tym znaczeniu, że chrześcijanin przyjmuje tajemnicę, rozważa ją, czerpie z niej siłę duchową potrzebną do życia zgodnego z Ewangelią. Trzeba tu także powiedzieć, że „kto narodził się z Boga, nie grzeszy”; wyrażenie to jednak ma znaczenie nakazu: wspierany tajemnicą Chrystusa, jakby wewnętrznym źródłem duchowej energii, chrześcijanin, jako „dziecko Boże”, jest ostrzeżony przed grzechem, a nawet otrzymuje przykazanie, aby nie grzeszył, lecz godnie zachował się u w domu Bożym, którym jest Kościół Boga żywego”. RP 27.

²²⁴ FRANCISZEK, Przemówienie na audyencji, *Logika Bożego objęcia, 1 maja 2016*, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2016/documents/papa-francesco_20160511_udienza-generale.html (dostęp: 2022-11-26).

Egiptu²²⁵. Z kolei w czytaniu drugim uwypukla się wyraźny kontrast między przeszłością a przyszłością przedstawiony życiem samego św. Pawła. Analiza Ewangelii wskazała na absolutną nowość, która nastąpiła w życiu kobiety cudzołożnej. Łącząc te wątki, można powiedzieć tak: to, czego dokonuje Bóg – zarówno w dziejach narodu, jak również poszczególnych osób – to wielkie dzieła, o których nie wolno zapomnieć.

Pogłębiając ten temat, zauważmy, że rzeczownik „pamięć” i czasownik „pamiętać” oraz wyrazy od nich pochodzące należą do bardzo częstych terminów biblijnych. W Starym Testamencie wywodzą się od hebrajskiego rdzenia *zkr*. W Nowym Testamencie ich greckie ekwiwalenty semantycznymi to czasownik *mimneskomai* (pamiętać, przypominać sobie) oraz *anamnesis* (pamięć, wspomnienie, upamiętnienie). Nie chodzi jednak o przypomnianie sobie czegoś albo pamięć o czymś w znaczeniu psychologicznym. Znaczenie tych terminów jest na wskroś teologiczne. Wiąże się przede wszystkim z historią zbawienia, zwłaszcza z jej największymi wydarzeniami, do których w pierwszym narzędzie należało wyprowadzenie z niewoli egipskiej i zawarcie Przymierza. Historia ojców była dla Izraelitów nie tylko pamiętką przeszłości, ale pouczeniem dotyczącym życia i przyszłości. Pamiętką w sensie ścisłym w Nowym Testamencie jest wyzwolenie z niewoli grzechu, szatana i śmierci dokonane przez Chrystusa, niepokalanego Baranka, w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania - wyzwolenie antycypowane podczas wieczerzy paschalnej. Te największe wydarzenia ze Starego i Nowego Testamentu są wewnętrznie ze sobą powiązane²²⁶. Zadaniem Izraela było pamiętać o największych wydarzeniach ze swych dziejów, odczytywać jej na nowo i uobecniać, utrwaląc jako wydarzenia zbawcze. Tak więc Izrael myśląc o sobie, o swojej relacji do Boga, widział siebie jako naród pamięci²²⁷. Pamięć o wielkich dziełach Boga mówi, jak należy obecnie żyć.

W tym miejscu można przywołać fragment wyjęty z długiej katechezy środowic papieża Benedykta XVI, będącej refleksją teologiczną nad Psalmem 136 (lub 135 według tradycji grecko-łacińskiej), doskonale korespondujący z tematem niniejszego paragrafu. Psalm ten wylicza liczne cuda Boga w historii i Jego ciągłe interwencje na rzecz swojego ludu. Po każdym obwieszczeniu zbawczego dzieła Pana następuje antyfona, uzasadniająca powód do chwały. Bóg odbiera chwałę jako Ten, który dokonuje „cudów wielkich”, poczynając od dzieła stworzenia poprzez wyzwolenie z

²²⁵ J. MACIĄG, *Oto czynię rzecz nową (Iz 43,16-21)*, <http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php/slowo-na-niedziele/echo-slowa-st/4175-oto-czeczytaniynie-rzecz-nowa-iz-43-16-21> (dostęp 2021-4-21).

²²⁶ Por. E. KOTKOWSKA, *Pamięć teologiczna i jej rola w kształtowaniu świadomego życia wiary*, PST 18 (2005), s. 77-78.

²²⁷ Por. tamże, s. 79-81,

niewoli egipskiej. Podstawowym przesłaniem psalmu jest to, że Izrael pamięta o dobroci Pana, pamięta, że Bóg jest dobry, pamięta o Jego mocy i o tym, że Jego miłosierdzie jest wieczne. Kluczowe dla nas ujęcie tego temat w nauczaniu Benedykta XVI jest następujące:

„Pamięć staje się siłą nadziei. Pamięć mówi nam: Bóg jest obecny, Bóg jest dobry, wieczne jest Jego miłosierdzie. W ten sposób pamięć otwiera, również w ciemnościach pewnego dnia, okresu, drogę ku przyszłości: jest światłem i gwiazdą, która nas prowadzi. My również zachowujemy w pamięci dobro, miłosierną, wieczną miłość Boga. I tak historia Izraela przypomina również nam, o tym, jak się Bóg objawił, stworzył sobie lud. Potem Bóg stał się człowiekiem, jednym z nas: żył z nami, cierpiał z nami, umarł za nas. Pozostaje z nami w Sakramencie i w Słowie. To historia, pamięć o dobroci Boga, daje nam pewność Jego dobroci: Jego miłość jest wieczna. Również w tych dwóch tysiącach lat dziejów Kościoła jest zawsze, wciąż na nowo, dobroć Pana. [...] Tak jak w powszechnej, wspólnej historii żyje ta pamięć o dobroci Boga, pomaga nam, jest naszą gwiazdą nadziei, tak również każdy z nas ma swoją indywidualną historię zbawienia, i musimy rzeczywiście cenić tę historię, zawsze pamiętać o wielkich rzeczach, których dokonał również w moim życiu, by zachować ufność: Jego miłosierdzie jest wieczne. I jeśli dziś otaczają mnie mroki nocy, jutro On mnie wyzwoli, bo Jego miłosierdzie jest wieczne”²²⁸.

Refleksja Benedykta XVI – jedno z najpiękniejszych bodaj ujęć poruszanego tu tematu – może po służyć homiliście w przygotowaniu homilii, w której uwzględni obecny w tekstach czytań tej niedzieli temat pamięci o wielkich dziełach Boga. Pomoże to wiernym niejako wpisać się w trwającą historię zbawienia, odkryć ponownie prymat Bożej łaski nad ludzką zasługą oraz trwać we wdzięczności za otrzymane dary Boże²²⁹. Warto także dodać, że pamięć Boga ma wiecznie trwałą wartość zbawczą dla człowieka. To pamięć Boga sprawia, że świat podtrzymywany jest w istnieniu, że człowiek ma

²²⁸ BENEDYKT XVI, Przemówienie na audyencji, *Historia dobroci Boga od stworzenia do zbawienia (Psalm 136)*, 19 października 2011, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audyencje/ag_19102011.html (dostęp 2022-12-01).

²²⁹ Najnowsze „Dyrektorium o Katechizacji” tak mówi o pamięci o wielkich dziełach Boga: „Pamięć stanowi konstytutywny wymiar historii zbawienia. Lud Izraela jest stale zachęcany do tego, by podtrzymywać żywą pamięć i nie zapominać o dobrodziejstwach Pana. W ten sposób zachowywane są w sercach wydarzenia, które świadczą o Bożej inicjatywie i choć czasem trudne do zrozumienia, postrzegane są jako wydarzenia zbawcze. Maryja potrafi zachowywać wszystkie sprawy w swoim sercu (Łk 2,51). Pamięć zatem, w najgłębszym znaczeniu, sprowadza się ponownie do prymatu łaski, do uznania Bożych darów i wdzięczności za nie, do życia wewnątrz pewnej tradycji bez odcinania się od korzeni”. DOK 201.

dostęp do łaski Bożej, która została zmanifestowana w historii zbawienia: „W Piśmie Świętym boska pamięć to uwaga, jaką Bóg poświęca swemu stworzeniu. Życ to pozostawać w Bożej pamięci, a umrzeć to z niej wypaść. [...] Boża pamięć o ludzkości jest darem życia, a ludzka pamięć o Bogu jest przyjmowaniem życia”²³⁰. Stąd też w czasie liturgii eucharystycznej tak często pojawia się wezwanie: „Pamiętaj, Boże”. W ten sposób wchodzi się w przestrzeń pamięci Bożej. Liturgia ofiarowuje nam jednak coś więcej - w niej przyswajamy sobie pamięć Chrystusa o Ojcu tak, aby Jego pamięć była naszą pamięcią i przez to nieustannie przywracała nam życie²³¹.

5.1.2. Zbawienie jako „przejście” od starej do nowej rzeczywistości

To kolejny z możliwych tematów teologicznych, które można podjąć w homilii w piątą niedzielę Wielkiego Postu w cyklu C. Pierwsze czytanie mówi o Bogu, który wie, jak stworzyć nową ludzkość i stworzyć nową rzeczywistość. On dokonuje odnowy człowieka i wyprowadza go z duchowej niewoli, o wiele bardziej niż wyprowadza z niewoli politycznej. Zapowiedź tej odnowy znajdujemy w pierwszym czytaniu z Deutero-Izajasza, nawiązującym do nowego wyjścia, do rzeczywistości, która przez to wydarzenie stwarza Bóg w dziejach swego ludu. Na pustyni ludzkiej rozpaczy Bóg zawsze jest w stanie sprawić, że zakiełkuje nadzieja: „Nie wspominajcie już tego, co było, nie myślcie już o tym, co było! Oto czynię rzecz nową” (pierwsze czytanie). Ogłoszenie nowej przyszłości wybrzmiewa w Psalmie responsoryjnym, w którym zgromadzenie liturgiczne czyni swoją własną prośbę psalmisty: „Odmień znowu nasz los, o Panie” (Ps 126,4), jeszcze bardziej widoczną w tekście Wulgaty: „*Converte, Domine captivitatem nostram*”, gdzie owym „losem” z tłumaczenia Biblii Tysiąclecia jest *captivitas* – niewola, pozostawienie w sytuacji jeńców uprowadzonych do niewoli, która jest obrazem niewoli, w której trzyma nas grzech.

Drogę przejścia możemy prześledzić także w życiu św. Pawła. Jego spotkanie z Jezusem pod Damazkiem całkowicie przekształciło jego życie. Paweł, który poznaje coraz bardziej Chrystusa, ma nadzieję, że dojdzie kiedyś do powstania z martwych. Jest o tym przekonany nawet wtedy, gdy ma świadomość tego, iż droga prowadząca do tego celu wymaga wyzbycia się wszystkiego, co było wynikiem poprzedniego, własnego wysiłku. Widzimy więc, że połączenie przesłania płynącego z proroka i psalmu z tym, co pisze Apostoł, dają orędziu płynącemu z czytania pierwszego akcent chrystologiczny.

²³⁰ D. W. FAGERBERG, *Theologia prima. Czy jest teologia liturgiczna?*, Kraków 2018, s. 318.

²³¹ Por. tamże, s. 319.

Centralne jednak objawienia tajemnicy Chrystusa mamy w perykopie ewangelicznej. Jezus swoim zachowaniem wyraźnie pokazuje, że On sam jest ostatecznym słowem przynoszącym sąd Boży. Owszem, jest to sąd powiązany z miłosierdziem i zbawieniem, prowadzi zatem człowieka od dotychczasowej, starej rzeczywistości, w której tkwi przez swój grzech, do nowej. W opisanym w Ewangelii wydarzeniu konkretyzuje się to w odrzuceniu potępienia kobiety i w tym, że Jezus ofiaruje jej możliwość niepopelniania grzechu w przyszłości²³². W jej przypadku jest to życie odkryte na nowo. Jezus obdarza zaufaniem kobietę, która okazuje pokorną wdzięczność. Nie potępia, ale to nie oznacza moralnej obojętności. Jego słowo brzmi jak rozgrzeszenie, ale połączone z przyjętym przez nią zobowiązaniem, że więcej nie zgrzeszy. Kobiecie potępionej przez prawo i przez ludzi Pan przywraca pełny obraz Boga; od tej chwili życie na nowo nabiera sensu; ciężar niepokojącej przeszłości zostaje zdjęty (podobnie jak w pierwszym czytaniu) i otwiera się droga nadziei.

Teologię związaną z tematem przejścia od starej do nowej rzeczywistości pogłębia Benedykt XVI:

„Fragment Apokalipsy kończy się stwierdzeniem: I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe (21,5). Pierwszą rzeczą absolutnie nową, dokonaną przez Boga, było zmartwychwstanie Jezusa, Jego uwielbienie w niebie. Jest ono początkiem całej serii rzeczy nowych, w których uczestniczymy także my. Rzeczy nowe to świat pełen radości, w którym nie ma już cierpień i ucisku, gniewu i nienawiści, lecz jest tylko miłość pochodząca od Boga, która wszystko przemienia”²³³.

Podjmując ten temat w homilii, można podkreślić, że stare i przynoszące śmierć rzeczywistości, które w nas istnieją, są owocem grzechu. Dzieło Boże polega na czynieniu nowym tego, co stare, na rozluźnianiu więzów niewoli, na tchnięciu życia w to, co wydaje się martwe. Cudzołożnica i lud Izraela są wymownymi znakami odnawiającego działania Boga: śpiewają o cudzie darowanej wolności i o ponownym otwarciu się nadziei.

²³²Ch. BISCONTIN, R. LAURITA, *Programmare la celebrazione. 5 domenica di quaresima*, SdP 2007, s. 141-142.

²³³ BENEDYKT XVI, Homilia *Moc miłości Zmartwychwstałego nie zna granic*, Turyn, 2 maja 2010, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/turyn_02052010.html (dostęp z dnia: 24.04.2022).

5.1.3. Miłosierdzie Boga jako podstawa ludzkiego nawrócenia

Teksty święte, zwłaszcza Ewangelia ukazują Jezusa jako objawiciela Bożego miłosierdzia, które prowadzi Go do aż do oddania własnego życia. Jezus przyszedł objawić Ojca, która kocha grzeszny świat i posyła swego Syna, aby go zbawił (por. J 3). Miłosierdzie Boga jest tak wielkie, że kiedy nasze własne serce nas oskarża, On poprzez Chrystusa nas usprawiedliwia (por. 1 J 3,19-20).

Miłosierdzie Boga jest niepojęte dla ludzi. On bowiem sprawia, że słońce wschodzi tak nad dobrymi, jak i nad złymi (por. Mt 5,43-45). W świetle Ewangelii dnia wydaje się, że miłosierdzie Boga wyprzedza także ludzką skruchę. Tekst biblijny nie ukazuje bowiem jakichkolwiek elementów skruchy w postawie kobiety cudzołożnej uratowanej przez Jezusa. To pokazuje, że Jego miłosierna i zbawcza miłość jest fundamentem ludzkiego nawrócenia²³⁴. Św. Augustyn odnosząc się do ewangelicznej sceny ukazującej, że „pozostał tylko Jezus i kobieta” stwierdza: „pozostali tylko dwoje, nędza i miłosierdzie”²³⁵. Kolejne słowa Jezusa ukazują jakość owego miłosierdzia: jest ono bezwarunkowe i niewymagające odpowiedzi. W perykpie ewangelicznej nie znajdziemy wzmianki o tym, że kobieta żałowała, nie ma też żadnej informacji o jej uczuciach. Podkreślone jest zaś, że doszło do spotkania miłosiernej miłości Jezusa, która obejmuje nędzę kobiety i zwycięża jej grzech. „Oto bezwarunkowość tego uniewinnienia: Jezus nie potępia, ponieważ Bóg nie potępia, nie nakłada żadnej kary, ale poprzez akt uprzedzającego miłosierdzia ofiarowuje kobiecie możliwość nowego życia”²³⁶.

Miłosierdzie Boga, które o niebo przewyższa powagę ludzkich grzechów oraz prowadzi do nawrócenia. Wskazują na to ewangeliczne słowa Jezusa: „Idź, a od tej chwili już nie grzesz”. Słowa te można odczytać nie tyle jako wezwanie, co jako obietnicę: Boże przebaczenie przemienia grzesznika, wzbudza w nim nadzieję nowego życia, a tym samym uzdalnia, skłania do przemiany życia wedle słów Jezusa o tym, że ten, komu wiele przebaczone, wiele miłuje (por. Łk 7,47)²³⁷. Jezus przebacząc kobiecie ukierunkował ją ku wolności: Idź, powróć do siebie samej i nie grzesz więcej. Jezus nie pozostawił kobiecie żadnego warunku do wypełnienia, aby mogła otrzymać przebaczenie, ale ofiarował jej przebaczenie, aby miała siłę do nawrócenia i do powrotu

²³⁴ Por. R. de ZAN, R. LAURITA, *La parola per la Chiesa*, s. 74.

²³⁵ AUGUSTINUS HIPONENSIS, *In Ioannis evangelium tractatus*, 33,5 [tłumaczenie: ŚW. AUGUSTYN, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*, cz. 1, Warszawa 1974, s. 429].

²³⁶ E. BIANCHI, *Skandaliczna miłość Boga*, s. 91.

²³⁷ S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 39.

do Boga”²³⁸. W ten sposób dokonuje się usprawiedliwienie kobiety – miłosierdzie Boże usuwa grzech, a przebaczenie uprzedza nawrócenie. Mówiąc inaczej: Jezus dokonuje aktu sprawiedliwości przebacząc. Warto w tym miejscu jeszcze raz przywołać komentarz E. Bianchi`ego:

„Wezwany do wyboru pomiędzy prawem i miłosierdziem, Jezus wybiera miłosierdzie bez wchodzenia w konflikt z prawem, ponieważ potrafi odróżnić grzech od grzesznika. Prawo jest istotne jako instancja będąca w stanie wskazać grzech i odróżnić dobro od zła, ale ilekroć zostanie użyte wobec konkretnego grzesznika, musi zakrólować miłosierdzie! Żadnego potępienia, tylko miłosierdzie – w tym wyraża się wielkość i wyjątkowość Jezusa. Ilekroć spotkał On jakiegoś grzesznika, zawsze odpuszczał grzechy, nigdy nie praktykował sprawiedliwości karzącej. Apelowal z mocą, wypowiadał „biada” wobec nadchodzącego gniewu, jednakże nikogo nie skarcił. Potrafił odróżnić potępienie grzechu od miłosierdzia wobec grzesznika”²³⁹.

Mówiąc o Bożym miłosierdziu należy także pamiętać, że tylko Bóg zna tajemnice i zamysły ludzkich serc (por. 1Kor 4,5) i dlatego działa nie według logiki ludzkiej, lecz Bożej. Miłosierdzie Boga jest uprzedzające wobec ludzkiego nawrócenia czy zasługi. Podobnie jak w akcie stworzenia Bóg obdarza swoją miłością w sposób absolutnie bezwarunkowy²⁴⁰. Jedynym powodem, dla którego Bóg stwarza, jest Jego miłość i dobroć (KKK 293). Odkrycie tej miłości Boga pozwala człowiekowi odnaleźć własną godność: „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka: Szczególny charakter godności ludzkiej polega na powołaniu człowieka do łączności z Bogiem. Człowiek jest zaproszony do rozmowy z Bogiem już od chwili narodzin: istnieje on bowiem tylko dlatego, że stworzony przez Boga z miłości jest zawsze z

²³⁸ „Nie z powodu jej żalu nastąpiło przebaczenie, przeciwnie – to przebaczenie stało się przyczyną żalu. Tylko Bóg może nawrócić grzesznika i czyni to, ukazując swoje nieskończone miłosierdzie, zawsze uprzedzające powrót do Niego. Oto dlaczego prorok błaga: Nawróć mnie, Panie, a ja się do Ciebie nawrócę. Nawróć mnie przebacząc, a wrócę do Ciebie (por. Jr 31,18b)”. E. BIANCHI, *Skandaliczna miłość Boga*, s. 92.

²³⁹ Tamże, s. 93n.

²⁴⁰ „Świat nie powstał w wyniku jakiejś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. Wierzmy, że pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo w swoim bycie, w swojej mądrości i dobroci: Boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twojej woli istniało i zostało stworzone (Ap 4, 11). Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś (Ps 104, 24). Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła (Ps 145, 9)”. KKK 295.

miłości zachowywany, i nie żyje w pełnej zgodności z prawdą, jeżeli w sposób wolny nie uzna tej miłości i nie odda się Stworzycielowi” (KKK 27).

Miłosierdzie Boże ukazane jest także w symbolicznej warstwie ewangelicznego tekstu. W scenie Ewangelii kobieta cudzołożna pojawia się sama, bez kochanka, choć jej cudzołóstwo było jawne. Kobieta skazana jest na ukamienowanie, które było karą za odstępstwo od Boga lub złorzeczenie Bogu, a nie karą za cudzołóstwo. Poza tym karę śmiertelną mogli wykonywać tylko Rzymianie. To wszystko pozwala widzieć w kobiecie obraz Kościoła i całej ludzkości. Ich oblubieńcem jest Chrystus. Ich kochankiem zaś jest grzech, z którym zdradzają Boga. Ich Oblubieniec zaś, choć ma prawo do skazania ich na śmierć kocha swoją oblubienicę, wybacza jej i czeka na jej nawrócenie. I to właśnie z powodu swej miłości już jej przebaczył (por. Oz 1-3)²⁴¹.

W sposób pośredni temat Bożego miłosierdzia ukazany jest także w kolekcie mszalnej, gdzie zawarta jest prośba o gorliwe naśladowanie miłości Syna Bożego, który oddał własne życie za zbawienie świata²⁴². Kolekta podkreśla, że motywem oddania życia przez Chrystusa była właśnie miłość. W misterium paschalnym Syn Boga umiłował wszystkich „do końca” (por. J 13,1) objawiając w ten sposób także miłość samego Ojca (por. J 3,16).

5.1.4. Wezwanie do nawrócenia

Poprzednie tematy teologiczne wskazują przede wszystkim na działanie Boga – Jego wielkie dzieła dokonywane w życiu narodu i w życiu ludzi, otwieraną przez Niego drogę przejścia od tego, co dawne, do tego, co nowe oraz Jego uprzedzające miłosierdzie. Rola wierzącego człowieka w tym, co czyni Bóg, polega na odkryciu Bożego działania i przyjęciu tego, co daje Bóg. Cała nasza egzystencja jest pod znakiem miłosierdzia, pojednania i Bożej akceptacji. Świadomość ta wzbudza w życiu chrześcijanina poczucie głębokiego spokoju i sprzyja radosnej wdzięczności. Podziw dla dzieła Pana to jednak wciąż za mało. Jeśli działanie Boga otworzyło przed nami nową drogę, musimy nią podążać. Do tego potrzebne jest nawrócenie. Dlatego w tekstach czytań wybrzmiewa temat konieczności nawrócenia, co najbardziej uwypukla werset allelujacyjny, łącząc w jedno tematy poszczególnych czytań: „Nawróćcie się do Boga waszego, On bowiem jest łaskawy i miłosierny”.

²⁴¹ Por. R. de ZAN, R. LAURITA, *La parola per la Chiesa*, s. 74n.

²⁴² Prosimy Cię, Panie, nasz Boże, udziel nam łaski, abyśmy gorliwie naśladowali miłość Twojego Syna, który oddał własne życie za zbawienie świata. MR 98. Tekst oryginalny: Quæ sumus, Dómine Deus noster, ut in illa caritate, qua Filius tuus diligens mundum morti se tradidit, inveniámur ipsi, te opitulante, alacriter ambulantes. MRom, s. 216.

Temat konieczności nawrócenia, warunkującej przyjęcie nowości egzystencji ofiarowanej przez Boga, jest najwyraźniej obecny w Ewangelii o jawnogrzesznicy, ale także drugim czytaniu. Kobieta jest wezwana do pozostawienia swego grzesznego życia. Oto jak ujmuje to św. Augustyn:

„A ponieważ ona usłyszała słowa: *Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień*, sądziła, że musi zostać ukarana przez Tego, w którym nie można było znaleźć grzechu. Ten zaś, który odpędził jej przeciwników językiem sprawiedliwości, podnosząc na nią oczy łagodności, zapytał ją: *Nikt cię nie potępił*. Odpowiedziała ona: *Panie, nikt*. A On: *I Ja ciebie nie potępiam*; obawiałaś się może, że zostaniesz potępiona przeze Mnie, ponieważ nie znalazłaś we Mnie grzechu. *I Ja ciebie nie potępiam*. Co to znaczy, Panie? Popierasz więc grzechy? To nie jest tak. Zwróć uwagę na słowa, które następują potem: *Idź, a odtąd już nie grzesz*. Tak więc i Pan potępił, ale grzech, a nie człowieka. Albowiem, gdyby był zwolennikiem grzechu, powiedziałaby: *I Ja ciebie nie potępiam, żyj jak chcesz; bądź spokojna, jeśli chodzi o moje uwolnienie*. Jeśli w czymkolwiek zgrzeszysz, Ja cię uwolnię od wszelkiej kary, nawet od gehenny i od mąk piekielnych. Nie powiedział tego”²⁴³.

Św. Paweł, który pamięta swoją drogę od gorliwości faryzejskiej do przyjęcia misji Apostoła, na własnym przykładzie opisuje dynamikę nawrócenia – proces połączony z osobistą ascezą – z trudem nowej drogi za Chrystusem. Cel zawsze leży poza naszymi częściowymi osiągnięciami. Konkretnie chodzi o to, by dążyć do coraz pełniejszej komunii z Chrystusem, jedyną prawdziwą wartością. Wszystko, co przeszkadza w osiągnięciu nieocenionego dobra, jakim jest „poznanie” Chrystusa, musi zostać zdemaskowane w swojej niekonsekwencji. Wtedy strata tego wszystkiego, co nie jest Chrystusem, staje się zyskiem, wbrew temu, co może się wydawać. Cierpienia i próby nie będą nam oszczędzone, ale w losie Jezusa jest na zawsze zapisane znaczenie naszej wierności i wytrwałości.

Homilista może podsumować temat nawrócenia nawiązując do chrztu. Życie chrzcielne jest dynamicznym napięciem, wciąż nowym wyjściem. Ci, którzy zostali

²⁴³ AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *In Ioannis evangelium tractatus*, 33,6: „Et quia illa hoc audierat, *Qui sine peccato est, prior in illam lapidem mittat*; ab illo se sperabat puniendam, in quo peccatum inveniri non poterat. Ille autem qui adversarios ejus repulerat lingua justitiae, levans in eam oculos mansuetudinis, interrogavit eam: *Nemo te condemnavit?* Respondit illa: *Domine, nemo*. Et ille: *Nec ego te condemnabo*; a quo te forte damnari timuisti, quia in me peccatum non invenisti. *Nec ego te damnabo*. Quid est, Domine? Favet ergo peccatis? Non plane ita. Attende quod sequitur: *Vade, deinceps jam noli peccare*. Ergo et Dominus damnavit, sed peccatum, non hominem. Nam si peccatorum fautor esset, diceret, *Nec ego te damnabo*; vade, vive ut vis: de mea liberatione esto securus; ego quantumcumque peccaveris, te ab omni poena etiam gehennae et inferni tortoribus liberabo. Non hoc dixit” (przekł. wł. - TSz).

uchwyceni przez Chrystusa, mają przed sobą drogę, o której nigdy nie można powiedzieć, że jest skończona. Dla wspólnoty chrześcijańskiej Wielki Post jest godziną powrotu i odnowy: Pan zaprasza nas, abyśmy zostawili za sobą przeszłość, zapomnieli o uczynkach śmierci, abyśmy powrócili do nowego życia. W tej perspektywie nawrócenie należy pojmować głównie jako zwrócenie się do Boga, otwartość na Jego łaskę, a dopiero w drugiej kolejności jako przemianę życia.

5.2. Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

5.2.1. Liturgia uobecnieniem misterium pojednania

W homilii na celebrację tej niedzieli należy odnieść się do tematu uobecnienia misterium męki i śmierci Chrystusa, w których dokonało się nasze odkupienie i wyzwolenie. Motyw ten jest zasygnalizowany w Ewangelii – Jezus ratując życie kobiety cudzołożnej, nie zawaha się oddać swego życia na krzyżu. Krzyż będzie ujawnieniem ludzkiego grzechu w całej jego sile i różnorodności: „niedowiarstwo, morderczą nienawiść, odrzucenie i drwiny ze strony przywódców i ludu, tchórzostwo Piłata i okrucieństwo żołnierzy, zdradę Judasza tak dotkliwą dla Jezusa, zaparcie się Piotra i odejście uczniów” (KKK 1851), fałszywe oskarżenie Jezusa, opuszczenie Go przez uczniów, izolacja w więzieniu i godzinie męki, itd. Jednak „właśnie podczas męki [...] miłosierdzie Chrystusa odniesie zwycięstwo nad grzechem [...], ofiara Chrystusa staje się w tajemniczy sposób źródłem, z którego wytryśnie niewyczerpane przebaczenie naszych grzechów” (KKK 1851).

Aluzje paschalne jeszcze wyraźniej widać w drugim czytaniu, gdy św. Paweł mówi o udziale w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Homilista winien podkreślić, że Eucharystia jest pamiątką – uobecnianiem tych wydarzeń, aby mogły one oddziaływać zbawczo na uczestników zgromadzenia liturgicznego. Pamięć o tych wydarzeniach pomaga ludowi Bożemu poczuć się częścią historii zbawienia²⁴⁴.

5.2.2. Łaska udzielona w celebracji liturgicznej

Łaskę tej celebracji w sposób jasny wskazuje „Dyrektorium homiletyczne”, które jako pogłębienie wymowy tekstów lekcjonarza proponuje następujące stwierdzenie „Katechizmu Kościoła Katolickiego”: „Ewangelia jest w Jezusie Chrystusie objawieniem miłosierdzia Bożego dla grzeszników. Anioł zwiastuje

²⁴⁴ Por. DOK 201.

Józefowi: «Nadasz (Mu) imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów» (Mt 1, 21). To samo można powiedzieć o Eucharystii, sakramencie Odkupienia: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów» (Mt 26, 28)». (KKK 1846).

Łaska oczyszczenia z grzechów ukazana jest wyraźnie w modlitwie nad darami: „Wysłuchaj nas, wszechmogący Boże, i przez tę Ofiarę oczyść z grzechów swoich wiernych, którym dałeś poznać prawdy chrześcijańskiej wiary”²⁴⁵. Na początku każdej celebracji spotykamy akt pokuty, w którym uznajemy naszą grzeszność, abyśmy z oczyszczonym sercem przystąpili do sprawowania najświętszych tajemnic. Warto jednak, pogłębiając znaczenie tego aktu, bardzo wyraźnie podkreślić, że w Eucharystii dostępujemy odpuszczenie grzechów lekkich. Sobór Trydencki naucza, że Chrystus ustanowił Eucharystię jako pokarm duchowy dusz, którym one mają się odżywiać i wzmacniać w życiu nadprzyrodzonym, oraz jako lekarstwo, przy pomocy którego mają się uwalniać od win codziennych i wystrzegać grzechów ciężkich. Grzech lekki może być zgładzony albo przez wyraźną skruchę, wypływającą z miłości Boga, albo przez akt miłości Bożej (lub innej cnoty nakazanej przez miłość), w której zawsze mieści się odraza do grzechu. Do zgładzenia grzechu lekkiego konieczna więc jest osobista, wewnętrzna czynność grzesznika, zmieniająca go od wewnątrz. Chodzi tu o czynność nadprzyrodzoną, wykonaną przy pomocy łaski. Każdy sakrament należycie przyjęty udziela łaski uświęcającej. Przyjęcie komunii świętej powiększa zatem łaskę uświęcającą i równocześnie udziela łask uczynkowych, a stopień tego działania zależy od dyspozycji przyjmującego sakrament Eucharystii²⁴⁶.

Łaska Eucharystii jako uobecnienie Paschy Pana daje też moc do walki ze skłonnościami do grzechu. Udział w celebracji Eucharystii, słuchanie Słowa Bożego oraz karmienie się Ciałem i Krwią Pańską są bowiem fundamentalną częścią życia duchowego, między innymi także walki ze Złym, który jest nieprzyjacielem Boga i wszystkiego, co wierni łączą z Jego zbawczym działaniem. Eucharystia stanowi pokarm duszy, który wznieca w niej miłość i wzmocnienie w walce ze Złym w codziennym życiu²⁴⁷.

W rozwinięciu modlitwy nad darami uczestnicy zgromadzenia liturgicznego ukazani są jako ci, którym Bóg „dał poznać prawdy chrześcijańskiej wiary”. Chodzi tu nie tyle o poznanie intelektualne, co o poznanie sakramentalne, duchowe i

²⁴⁵ MR, s. 98.

²⁴⁶ Por. W. KOSTECKI, *W jaki sposób Eucharystia gładzi grzechy lekkie*, RBL 13 (1960), 3-4, s. 321-330.

²⁴⁷ Por. M. FICOŃ, *Antydemoniczny charakter sakramentu Eucharystii*, ACr 49 (2017), s. 70-28.

egzystencjalne, co podkreśla przytoczony w przypisie tekst oryginalny modlitwy, mówiąc o wlianiu pouczeń związanych z wiarą chrześcijańską²⁴⁸. Takie poznanie Boga oczyszcza z grzechów w tym sensie, że budzi pragnienie przemiany oraz daje moc do nawrócenia. W okresie Wielkiego Postu Chrystus na nowo kieruje do wierzących ofertę pojednania: uwalnia od duchowej śmierci i przekazuje dar nowego życia. Uczestniczący w Eucharystii proszą Boga, aby mocą Ducha Świętego mogli pokonywać własny grzech. Dzięki temu będą mogli żyć według miary poznanych „prawd chrześcijańskiej wiary”²⁴⁹.

W takiej perspektywie postrzega Eucharystię „Katechizm Kościoła katolickiego”: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczery, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy - Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały” (KKK 1323).

W Eucharystii grzesznik, któremu przebaczone, doświadcza całej potęgi zmartwychwstania Chrystusa (drugie czytanie) – przyjmuje Boży dar pojednania we krwi Syna. Słuchanie słowa Bożego, spożywanie Ciała i krwi Pana, otrzymywanie mocy Ducha Świętego uzdalnia wierzących do nawrócenia – do zerwania z grzechem i spełniania woli Boga w codziennym życiu, upodabniając się w ten sposób do śmierci Chrystusa (por. drugie czytanie). W Eucharystii Jezus już nie palcem po kamiennej ziemi (jak w Ewangelii), lecz Duchem Świętym wypisuje w naszym sercu swoje Prawo, aby było ono sercem nowym, zdolnym żyć w pełni darem Bożym (por. Jr 31,31-34; Ez 36,26n)²⁵⁰. Eucharystia jest mocą Boga, która pomaga nam „więcej nie grzeszyć”. W ten sposób łaska Boga uprzedza nasze nawrócenie.

5.2.3. Ekonomia zbawcza objawiona w znakach liturgicznych

Teksty liturgiczne wzywają do uznania grzechów i nawrócenia. Warto więc – podobnie jak w homilii poprzedniej niedzieli – odnieść się do aktu pokuty. Już w obrzędach wstępnych, po *Confiteor* lub innej formie aktu pokuty, celebrans wypowiada

²⁴⁸ MR, s. 98. Tekst oryginalny: „Exaudi nos, omnipotens Deus, et famulos tuos, quos fidei christianæ eruditionibus imbuisti, huius sacrificii tribuas operatione mundari. MRom, s. 216.

²⁴⁹ Zob. B. MOKRZYCKI, *V Niedziela Wielkiego Postu - śpiewy, modlitwy, prefacja*, w: *Metanoite! Nawracajcie się!*, red. B. MOKRZYCKI, Kraków 1976, s. 314; J. JANICKI, *Modlitwy nad darami*, s. 68.

²⁵⁰ S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 39.

słowa: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego”²⁵¹. Absolucja ta „nie posiada skuteczności sakramentu pokuty” przypomina *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*²⁵², ukazuje jednak, że w kontakcie pomiędzy Bogiem i człowiekiem trzeba mieć na uwadze nieustanną obecność elementu pokutnego²⁵³.

Kolejny znak liturgiczny objawiający zbawczą ekonomię łączy się z Ewangelią dnia. Ukazuje ona Jezusa, który siedzi w świątyni i naucza. Postawa Jezusa może być sugestią dla homilisty, aby odniósł się do znaku słowa Bożego, w którym Chrystus nadal przemawia w liturgii. Jak uczy Sobór, Chrystus jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte On sam przemawia (KL 7). Odniesienie się do tego znaku wzmacnia także gest pisania Jezusa po ziemi, a dokładniej po posadzce świątyni, co również jest aluzją do słowa Dekalogu, które zostało spisane palcem Bożym na kamiennych tablicach (por. Wj 31,18nn; Pwt 9,10). Wśród licznych wyjaśnień tego gestu Jezusa znajduje się także harmonizująca z tematem znaku słowa Bożego sugestia św. Ambrożego, który uważał, że Jezus pisał na ziemi tym samym palcem, którym zapisał starotestamentalne Prawo, choć tablice Dekalogu zostały zapisane palcem samego Boga. W ten sposób biskup Mediolanu stwierdzał wprost, że Jezus jest tym samym Bogiem, który na Synaju podarował Prawo ludowi Izraela²⁵⁴.

Boże miłosierdzie opisane w pierwszym czytaniu ukazuje troskę Boga, który karmi lud podczas drogi na pustyni. Jest to aluzja do sakramentów, które przyjmujemy na drodze wielkopostnego nawrócenia. W Eucharystii Bóg karmi nas Ciałem i Krwią swego Syna. Homilista może zatem odnieść się do znaku chleba i wina, które symbolizują dar Bożego życia. Obfite zbiory pszenicy stanowiły dla Izraelitów znak Bożej łaski i błogosławieństwa (por. Ps 4,8; Iz 36,17) i dar Boży (por. Pwt 32,14) oraz symbol życia w dostatku (por. Ps 81,17), a chrześcijaństwo przyznało pszenicy i owocom winorośli najwyższe miejsce w świecie roślin, gdyż symbolizują one Eucharystię²⁵⁵. Nawiązując do wątku obfitości Bożego życia, którą chrześcijanin czerpie z Eucharystii, karmiąc się nią jak lud wędrujący na pustyni, można tu

²⁵¹ MR, s. 7*

²⁵² OWMR 51.

²⁵³ Por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. 4: *Eucharystia*, Poznań 2011, s. 175. Por. R. MALEWICZ, *Wielki Post jako „czas na odnowienie łask chrzcielnych”* (DH 69), s. 174.

²⁵⁴ AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *Epistulae*, 68,14: „Scribat autem in terra digito, quo legem scripserat”. Por. A. KUBIŚ, *Jezus piszący po ziemi*, s. 130-131 (całość: s. 124-151). Można dodać, idąc za opracowaniem, że Ambroży nie sugeruje, iż zapisany przez Jezusa tekst jest Dekalogiem czy Prawem, choć taka konkluzja może wydawać się logiczna. Wychodząc od przesłanki, że zarówno tablice Prawa zostały zapisane palcem samego Boga, jak i napis dokonany przez Jezusa został wykonany palcem, w treści napisu widać aluzję do Prawa podarowanego przez Boga Mojżeszowi.

²⁵⁵ K. MICH, *Znaczenie i symbolika pszenicy (Triticum L.) w konsekracji chleba eucharystycznego*, „Nurt SVD” 2 (2018), s. 312.

przytoczyć werset z Księgi Mądrości (16,20), który wszedł do liturgii jako antyfona po Komunii XVIII niedzieli zwykłej i doskonale streszcza ten wątek: „Panie, dałeś nam chleb z nieba zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić”²⁵⁶.

Ewangelia dnia kończy się poleceniem Jezusa wobec kobiety cudzołożnej: „Idź, a od tej chwili już nie grzesz” (j 8,11). Słowa te mogą być aluzją do znaku rozesłania, do którego można odnieść się w homilii. Przez całe wieki łacińskie Mszę świętą kończyło wezwanie: *Ite, missa est*. W obecnej polskiej edycji Mszału mamy w tym miejscu wezwanie: „Idźcie w pokoju Chrystusa”²⁵⁷, które nie oznacza, że nasze spotkanie z Chrystusem powinno trwać nadal i przynosić owoce, z których najważniejszym z nich jest pokój z Bogiem i z braćmi, pokój rodzący się w sercu uwolnionym od grzechu.

5.2.4. Odpowiedź dana Bogu w ramach liturgii

W przepowiadaniu homilijnym warto wskazać na Eucharystię, jako na miejsce uwielbienia Boga, za wielkie dzieła, które dokonuje w życiu narodów i pojedynczego człowieka. Temat ten dochodzi do głosu w tekstach lekcjonarza, zwłaszcza w pierwszym i drugim czytaniu. Motywem uwielbienia Boga jest dar Jego miłosierdzia i łaska usprawiedliwienia. Św. Paweł porównuje tę łaskę do duchowego zmartwychwstania i upodobnienia do Chrystusa. W homilii warto więc zachęcić wiernych do uwielbienia Boga za ten dar zbawienia. Można wykorzystać tutaj choćby tekst pierwszej prefacji wielkopostnej, która wskazuje na Wielki Post jako na czas „oczyszczenia duszy”, „uczestnictwa w sakramentach odrodzenia” oraz osiągnięcia „pełni dziecięstwa Bożego”²⁵⁸.

Scena ewangeliczna, która kończy się spotkaniem Jezusa i kobiety cudzołożnej („Pozostał tylko Jezus i kobieta”), sugeruje, aby w celebracji liturgicznej zwrócić uwagę na osobistą więź z Jezusem obecnym w liturgii. Relacja ta wpływa na owocność przeżywanej Eucharystii. Może przyjąć formę skupienia, głębokiej wiary, szczerzej modlitwy, pragnienia spotkania z Panem. Pomimo wspólnotowego przeżywania Eucharystii nie może zabraknąć w niej bycia z Jezusem „sam na sam”. Sprzyjają temu choćby chwile milczenia, które bardzo wyraźnie sugeruje liturgia rzymska. Milczenie refleksyjne może pomóc uczestnikom liturgii w odnalezieniu własnego osobowego centrum, zebrać wewnętrzne siły sił, ale także być słuchaniem i oczekiwaniem w

²⁵⁶ MR, s. 259.

²⁵⁷ MR, s. 377.

²⁵⁸ Por. MR, s. 25*.

miłości na miłość. Tego rodzaju milczenie refleksyjne objawia konieczność zjednoczenia z Bogiem i przyjęcie daru²⁵⁹.

5.3. Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

5.3.1. Historiozbawcza interpretacja życia słuchaczy

Teksty czytań pomagają uczestnikom zgromadzenia liturgicznego w interpretacji własnego życia. Chodzi tu głównie o odkrycie egzystencjalnych konsekwencji grzechu, które w celebracji tej niedzieli opisane są jako duchowa niewola (pierwsze czytanie), czy śmierć (Ewangelia). Słowo Boże ukazuje także ludzkie skłonności do osądzania innych, które przeszkadzają w rozpoznaniu własnego grzechu.

a) Doświadczenie konsekwencji grzechu

Wiadomo, że grzech nie jest tylko wystąpieniem przeciw Bogu i Jego Prawu, ale również obraca się on przeciw samemu grzesznikowi. Budzi gniew i karę Bożą, poniża człowieka, niesie duchową niewolę, hamuje rozwój, odbiera więź z Bogiem, niszczy relację z bliźnimi. Jak czytamy u Jeremiasza: „Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi bo opuścili źródło żywej wody, <Pana> (Jr 17,13). Warto zauważyć, że kobieta z Ewangelii jest sama – bez męża, co może być aluzją do tego, że reprezentuje ona całą ludzkość, która opuszczając Boga, jest jak oblubienica bez Oblubieńca. Można tu odwołać się do Księgi Ozeasza, w której Bóg oskarża naród wybrany – swą niewierną oblubienicę, że opuściła Go, a uprawiała nierząd z kochankami – Baalami (por. Oz 2,7-9).

Katechizm uczy, że grzech „rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność” (KKK 1849). Konsekwencje grzechu, czyli kary, będące jego następstwem „stanowią także lekarstwo, które ogranicza szkody spowodowane przez grzech” (KKK 1609). Człowiek doświadczając swego upadku, rozumie tragizm grzechu i próbuje się z niego podnieść. Bóg pozwala nam doświadczyć na sobie skutków grzechu – tak objawia się Jego gniew i to jest Jego lekarstwo. Warto przytoczyć szczegółowe uwagi, które na ten temat pisze T. Siemieniec. „(...) Manifestacja gniewu Boga jawi się jako jeden z przejawów Jego miłosierdzia względem człowieka. (...) Bóg stosuje wszystkie możliwe

²⁵⁹ Por. T. SYCZEWSKI, *Znaczenie milczenia w liturgii*, WST 16 (2003), s. 177.

środki, aby zatrzymać lud przy sobie. Jednym z tych środków jest pozwolenie, aby grzeszący lud doświadczył na sobie Bożego gniewu, a wszystko w tym celu, aby lud nie uległ zagładzie. Doświadczenie gniewu Bożego jest zatem dla ludu szansą na dostrzeżenie własnego grzechu i nawrócenie. (...) Podstawowym sposobem manifestacji gniewu Bożego jest Jego zgoda na to, aby człowiek doświadczył na sobie skutków swego grzechu. Człowiek jest zatem niejako «ukarany» własnym grzechem²⁶⁰. To wszystko pomaga zrozumieć własne życie. Jednocześnie świadomość ta skłania do zerwania z grzechem oraz każe patrzeć na własną egzystencję jako przebiegająca pod znakiem Bożego miłosierdzia i akceptacji.

b) Ludzkie skłonności do osądzania innych jako przeszkoda w rozpoznaniu swego grzechu

Człowiek lubi osądzać innych. W przypadku opisanym w Ewangelii widać jednomyślność tłumu, który chce się oczyścić i iść naprzód. Jest to prawidłowość występująca w każdej społeczności, także w naszych społecznościach. Jezus przypomina jednak oskarżycielom, że każdy z nich powinien zajrzeć do własnego wnętrza i zastosować do siebie wyrok, który chce narzucić kobiecie. Kiedy doświadczamy pokusy potępienia innego grzesznika i usprawiedliwienia naszego grzechu, Jezus jako jedyny sprawiedliwy ukazuje nam naszą własną niesprawiedliwość²⁶¹.

5.3.2. Nawrócenie chrześcijanina odnowionego w sakramencie Eucharystii

W Eucharystii wierni otrzymali łaskę Chrystusa, która mocą Ducha Świętego przemienia ich grzeszne serce, wzbudza w nich nadzieję nowego życia, a tym samym uzdalnia, skłania do przemiany życia. Dar Bożego przebaczenia jest zatem łaską, lecz także wezwaniem. Bóg jest miłosierny wobec grzesznika, lecz nie jest obojętny wobec grzechu. To wymaga wejścia na drogę nawrócenia, które w tej celebracji ma konkretny wymiar. Chodzi o obranie Boga za najwyższą wartość swego życia, o współpracę z Bogiem w dziele nawrócenia oraz o właściwe podejście do Bożego miłosierdzia, czyli odrzucenie zuchwałości lub zwątpienia. W postawie Jezusa kryje się także wezwanie do każdej chrześcijańskiej wspólnoty, aby jej życie oparte było na miłości, przebaczeniu i wolności od pochopnego osądzania i potępienia.

²⁶⁰ T. SIEMIENIEC, *Miłosierny gniew Boga?*, „*Niedziela Ogólnopolska*” 15/2022, 12-13, <https://m.niedziela.pl/artyku/158787/nd/Miłosierny-gniew-Boga> (dostęp: 2022-12-01).

²⁶¹ Por. S. FAUSTI *Rozważaj i głoś Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, s. 272-273, 275-278.

a) Zwrócenie się ku Bogu – najwyższa wartość poznania Chrystusa

Ten, komu przebaczone, za pomocą Ducha szuka Pana z całego serca i wchodzi na drogę nawrócenia. Nie chodzi tu tylko o zwykłe zerwanie z grzechem („idź i nie grzesz więcej”), lecz o nową jakość życia w łasce Ducha Świętego, który wskrzesza do nowego życia (por. Rz 8,11). Ta nowa jakość życia może być tożsama z doświadczeniem św. Pawła, który został „pochwycony przez Jezusa” i wobec oblicza „najwyższej wartości poznania” Pana, wobec otrzymanej łaski, wszystko uznaje „za stratę”, „za śmieci”. W tekście oryginalnym jest tu użyte słowo o wiele bardziej sugestywne – σκύβαλα (Flp 3,8), które można przełożyć jako odchody (na przykład zwierzęce)²⁶², łajno, gnój, odpadki²⁶³, co uwypukla i wyostrza wypowiedź Apostoła²⁶⁴. Chodzi o doświadczenie pod Damazkiem, które było dla Apostoła czymś w rodzaju rewolucji lub – lepiej mówiąc – wydarzeniem oświecenia, darem poznania czegoś zupełnie nowego i zaskakującego, co spowodowało wywrócenie do góry nogami całego systemu wartości Pawła²⁶⁵.

Tego rodzaju nawrócenie winno być udziałem tych wszystkich wierzących, którzy nie przeszli jeszcze od moralizatorskiego podejścia do życia chrześcijańskiego do prawdy o usprawiedliwieniu na mocy wiary w Chrystusa. Wystarczy tu wspomnieć choćby o „duchowości pod znakiem nakazów i zakazów, moralnego wysiłku i znaczenia obowiązku, o obowiązkowych mszach i sformalizowanej liturgii; wreszcie pod znakiem wizji Boga, sprawiedliwego Sędziego, którego trzeba się bardziej bać niż kochać! Tego rodzaju życie duchowe grozi co najmniej ryzykiem zapomnienia o tym, co stanowi centrum Ewangelii Chrystusa, czyli o objawieniu miłości darmowej i bezwarunkowej Boga – Abbà (Rz 8,15; Ga 4,6; por. Mk 14,36)”²⁶⁶.

Jeśli poznaje się Chrystusa za najwyższą wartość, wówczas „trzeba zgodzić się wszystko stracić” (KKK 428). Chodzi także o rezygnację z własnej autonomii, czy też o relatywizację wszelkich innych wartości wobec relacji z Bogiem. Tego rodzaju nawrócenie to przyjęcie Boga za najwyższą wartość życia i zwrócenie się ku Bogu, określane jest słowem *epistrefo*. Pierwotnie nie miało ono znaczenia religijnego, choć

²⁶² C. L. GRIMM, *Lexicon Graeco-Latinum in libros Novi Testamenti*, ed. 4, Gissae 1867, s. 404.

²⁶³ Por. R. POPOWSKI, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 303; Z. WĘCLEWSKI, *Słownik grecko-polski*, Warszaw 1869, s. 593; A. BAILLY, *Dictionnaire grec-français*, Paris 1950, s. 1766.

²⁶⁴ Por. P. ROSANO, *Commento della Bibbia liturgica*, s. 1701.

²⁶⁵ S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 30-40; F. MANZI, *Listy św. Pawła. Wprowadzenie*, Kraków 2021, s. 169-173.

²⁶⁶ F. MANZI, *Listy św. Pawła. Wprowadzenie*, s. 164.

znaczyło gwałtowny zwrot, skierowanie się na inny tor, zawrócenie²⁶⁷, ale już w literaturze starożytnej mogło oznaczać wejście w samego siebie, a więc proces prowadzący do istotnej, radykalnej zmiany wewnętrznej, co jeszcze bardziej widać w użyciu słowa *epistrefo* w Nowym Testamencie²⁶⁸. Tak jest w przypadku św. Pawła i o taką postawę chodzi w przypadku chrześcijanina odnowionego sakramencie Eucharystii.

b) Współpraca z Bogiem w dziele nawrócenia

W świetle czytań lekcjonarza widać, że Boże przebaczenie jest bezwarunkowym i bezgranicznym darem. Jest aktem, który uzdrawia grzesznika i uzdalnia go do nawrócenia. Boże przebaczenie wymaga jednak współpracy człowieka, która polega na zerwaniu z grzechem i pragnieniu nowego życia. Nawrócenie zawsze jest procesem trudnym. Ta trudna droga walki z grzechem dokonuje się we „łzach” i „płaczu”, jego konsekwencją jednak zawsze będzie „śmiech”, „radość” i odnowa życia, co sugeruje psalm responsoryjny niedzieli. Spotkanie z przebaczącym Bogiem może być dla człowieka prawdziwym kryzysem, który prowadzi jednak do odnowy życia. To doświadczenie było udziałem św. Pawła. Jednak przez śmierć grzechowi i przez doświadczenie przebaczenia dokonuje się nowe stworzenie i pełniejsze zakorzenienie w Chrystusie. Ważne jest, aby podtrzymywać tę nowość życia, która pozwala żyć w duchu wdzięczności i radości. Dlatego też św. Paweł pragnie ze wszystkich sił poznać Jezusa, potęgę Jego zmartwychwstania, uczestniczyć w Jego cierpieniach, upodobnić się do Jego śmierci²⁶⁹.

Wysiłek nawrócenia św. Paweł opisuje jako „wytężanie sił”, bieg „ku wyznaczonej mecie”, drogę ku Chrystusowi (drugie czytanie). Jest to obrazowanie, które u św. Pawła pojawia się także, i to o wiele ekspresywniej, w innych miejscach (1 Kor 9,24; 2 Tm 4,7). Metaforyka ta zaczerpnięta z literatury antycznej, a przede wszystkim z życia codziennego w starożytności (na przykład stadion, zawody atletyczne, różnorakie agony) w tym przypadku ilustruje (ponieważ może też ilustrować męczeństwo) – życie duchowe chrześcijanina, postrzegane przede wszystkim w aspekcie jego duchowego wysiłku, a nawet różnoraką ascezę²⁷⁰. Tego rodzaju wysiłek, i

²⁶⁷ Zob. Z. WĘCLEWSKI, *Słownik grecko-polski*, s. 279.

²⁶⁸ Zob. A. BAILLY, *Dictionnaire grec-français*, s. 776.

²⁶⁹ S. DYK, *W mocy Bożego Ducha*, s. 171.

²⁷⁰ Por. T. GACIA, *Metaforyka agonistyczna w literaturze łacińskiej chrześcijańskiego antyku*, Kielce 2007, s. 183-196.

to wysiłek wielki, jak, biegnącego do mety uczestnika agonów na stadionie, jest niezbędny w życiu prawdziwie nawróconego.

W tym miejscu należy jeszcze zauważyć, że perykopa ewangeliczna rozpoczyna się stwierdzeniem, że Jezus pojawia się w świątyni po tym, jak całą noc spędził w Ogrójcu (por. J 8,1). Wiadomo, że Ogrójec to miejsce, w którym Chrystus podporządkuje się całkowicie woli Boga (por. Łk 22,39-46). Przyjął tam wolę Ojca, co był niezwykle trudne. Zmaganie Jezusa w Ogrójcu wyraża trud nawrócenia właściwy każdemu wierzącemu. Wzmiankę o pobycie Jezusa w Ogrójcu i Jego poddaniu się woli Ojca należy zatem zestawić z ostatnim zdaniem ewangelicznej perykopy: „Idź, a od tej chwili już nie grzesz”.

Na drodze Wielkiego Postu ważne jest owocne skorzystanie z sakramentu pokuty i pojednania. Jest to także wysiłek człowieka, jego osobisty trud. W nabożeństwach pokutnych obecnych w obecnych „Obrzędach pokuty” Kościół przygotowuje penitentów do sakramentu pokuty, czuwa nad ich powrotem do wspólnoty, z którą osłabili relacje przez grzech. Nieustannie zaprasza ich do postawy pokuty i umartwienia, ascezy i wyrzeczenia się, które staje się fundamentem i środowiskiem dla sakramentalnego przebaczenia grzechów i przewinień²⁷¹. Wysiłek wierzącego przejawia się także w aktach penitenta: w żalu za grzechy, wyznaniu grzechów i zadośćuczynieniu. Na wielkopostnej drodze warto zwracać uwagę wiernym zwłaszcza na trud zadośćuczynienia, pamiętając przy tym - jak to zostało podkreślone w poprzednich paragrafach – że zadośćuczynienie to nie jest do końca „naszym” dziełem, lecz zostaje podjęte mocą otrzymaną od Chrystusa (por. Flp 4,13). O wysiłku zadośćuczynienia, czyli pokucie, która nakłada spowiednik, *Katechizm* mówi następująco: „Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie, cierpienie, a zwłaszcza cierpliwa akceptacja krzyża, który musimy dźwigać. Tego rodzaju pokuty pomagają nam upodobnić się do Chrystusa, który raz na zawsze odpokutował za nasze grzechy; pozwalają nam stać się współdziedzicami Chrystusa Zmartwychwstałego, «skoro wspólnie z Nim cierpimy» (Rz 8,17)” (KKK 1460).

c) Właściwa postawa wobec Bożego miłosierdzia

Bóg, który przebacza grzechy, nie pochwała grzechu jako takiego i ciągle wzywa człowieka do nawrócenia. Wysiłek walki z grzechem opiera się z jednej strony

²⁷¹ T. BAC, *Sakrament pokuty i pojednania*, w: *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. K. POROSŁO, R.J. WOŹNIAK, Kraków 2018, s. 416.

na nadziei Bożego miłosierdzia, z drugiej zaś strony na świadomości zła, jakie niesie w sobie grzech. Świadomość ta pomaga ustrzec się zuchwałości wobec Bożego miłosierdzia – na pogardzaniu „cierpliwością i łagodnością” Boga (por. Rz 2,4-6). Wyraźnie mówi o tym tradycja Kościoła. Warto przytoczyć długi, ale pouczający tekst św. Augustyna, który w komentarzu do perykopy ewangelicznej stwierdza:

„Ludzie narażeni są na niebezpieczeństwo z obydwu stron, grożą im rzeczy przeciwne, przeciwne uczucia: zarówno wtedy, gdy mają nadzieję, jak i gdy ją tracą. Kiedy błądzi człowiek ufny? Gdy mówi: Bóg jest dobry, Bóg jest miłosierny, będę robić, co mi się podoba, czego chcę; poluzuję wodze moich pragnień, spełnię pragnienia mojej duszy. Czemu? Bo Bóg jest miłosierny, Bóg jest dobry, Bóg jest łagodny. Takiemu człowiekowi zagraża nadzieja. Brak nadziei [jest niebezpieczny], gdy ludzie, którzy popadli w ciężkie grzechy, uważają, że nie mogą już dokonać przebłagania przez pokutę i przekonani, że bez wątpienia przeznaczeni są na potępienie, mówią sobie: Już jesteśmy potępieni, czemu mielibyśmy nie czynić tego, co chcemy?. Jest to nastawienie gladiatorów przeznaczonych na miecz. Dlatego ludzie pozbawieni nadziei są biedni: nie mają już niczego, o co mogliby się lękać, i naprawdę trzeba lękać się o nich. Jednych zabija zatem brak nadziei, drugich nadzieja. Duch więc niech płynie między nadzieją a jej utratą. Lękaj się, by cię nie zabiła nadzieja, i mając wielką ufność w miłosierdzie, żebyś nie podpadł pod sąd. Lękaj się także, żeby nie zabił cię brak nadziei, i nie czyniąc nawrócenia, bo uważasz, że już nie ma dla ciebie przebłagania za popełnione ciężkie winy, żebyś nie wbiegł na osądzającą Mądrość, która mówi: I ja wysydzę waszą klęskę (Prz 1,26). Co zatem czyni Pan z zagrożeniami ze strony dwóch wad? Do tych, dla których zagrożeniem jest nadzieja, mówi to: Nie zwlekaj z nawróceniem do Pana i nie odkładaj z dnia na dzień. Nagle bowiem nadejdzie Jego gniew i zniszczy cię w czasie odpłaty (Syr 5,7). Do tych zaś, którym zagraża brak nadziei, co mówi? Któregokolwiek dnia bezbożny dokona nawrócenia, zapomnę wszystkie Jego nieprawości” (Ez 18,21). Ze względu na tych, którym zagraża brak nadziei, otwiera przed nimi drzwi przebaczenia. Ze względu na tych, którym zagraża nadzieja i którzy łudzą się długim czasem, czyni niepewnym dzień śmierci. Nie wiesz, kiedy nadejdzie ostatni dzień.”²⁷².

Podobnie w „Katechizmie Kościoła Katolickiego” odnajdziemy stwierdzenie, że wobec Bożego miłosierdzia można zgrzeszyć zwątpieniem i rozpaczą (KKK 2091). Właśnie przeciw takiej postawie jest słowo Boga, które każe zapominać o tym, co „za

²⁷² AUGUSTYN Z HIPPONY, *Homilie na Ewangelię Jana*, XXXIII, 8 (cyt. za <http://patres.pl/augustyn-o-cudzołoznej-kobiecie-i-lagodnosci-pana>(dostęp: 2022-12-01).

nami”, które ukazują Boga czyniącego wszystko „nowym”. Jeśli Pismo św. odkrywa grzech, to nie czyni tego po to, aby potępić grzesznika, ale po to, aby go zbawić. Prawo dane zostało dla życia, a nie dla śmierci, dla nawrócenia, a nie dla rozpacz, dla przebaczenia, a nie dla potępienia. Prorocy obiecywali, że przyjdzie czas, kiedy Bóg wypisze swoje Prawo nie palcem na kamieniu, ale Duchem w naszym sercu, które będzie wtedy sercem nowym (por. Jr 31, 31-34; Ez 36,26-27) .

Wobec Bożego miłosierdzia można zgrzeszyć także zuchwałością. Może ona polegać na przykład na świadomym planowaniu grzechu ciężkiego, gdy liczy się na przebaczenie w sakramencie pokuty i pojednania. Formą takiej zuchwałości jest także umyślnie zaniechanie pokuty aż do śmierci. Warto zatem, aby homilista przypomniał wiernym, że jeśli nie ma skruchy w kimś, kto świadomie i stale odmawia przyjęcia rozgrzeszenia, kto lekceważy dar Bożego przebaczenia, kto odrzuca dzieło zbawienia dokonane na Krzyżu, to człowiek ten wydaje wyrok na siebie. Taka zatwardziałość może doprowadzić do braku pokuty i wiecznej zguby (por. KKK 1864). Wysilek nawrócenia pomaga pokonać te dwie błędne postawy wobec Bożego miłosierdzia.

d) Kościół wspólnotą przebaczenia i wolności od pochopnego osądzania.

Wątkiem, który nasuwa się jako wart wykorzystania w homilii tej niedzieli, jest to, że Kościół jest wspólnotą przebaczącą. Sam Jezus wzywa do tego w swym programowym kazaniu na górze (Łk 6, 32–33), a nowość Ewangelii nie polega tylko na tym, że Bóg jest miłością i przebaczeniem, ale że jako Kościół możemy i winniśmy miłować prawdziwie „na obraz Boży”, a więc także przebaczać.

Wreszcie ostatnim wątkiem jest wolność od pochopnego wydawania osądów. Każdy prawy osąd bliźniego winien prowadzić do jego ocalenia²⁷³. W tym celu każdy powinien zatroszczyć się, by – w takiej mierze, w jakiej jest to możliwe - interpretować w pozytywnym sensie myśli, słowa i czyny swego bliźniego. Każdy dobry chrześcijanin winien być bardziej skory do ocalenia wypowiedzi bliźniego niż do jej potępienia. A jeśli nie może jej ocalić, winien pytać go, jak on ją rozumie; a jeśli on rozumie ją źle, poprawić człowieka z miłością oraz szukać wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić. Obmowa i oszczerstwo niszczą bowiem dobre imię i cześć bliźniego oraz naruszają cnoty sprawiedliwości i miłości (por. KKK 2478-2479).

²⁷³ Por. CH. SCHÖNBORN, *Miłosierdzie. Niemożliwe staje się możliwe*, s. 157-162.

ROZDZIAŁ III

PRZEPOWIADANIE NAWRÓCENIA W WYBRANYCH HOMILIACH RADIOWYCH – ANALIZA I POSTULATY ODNOWY

W dwóch poprzedzających rozdziałach został ukazany kerygmat tekstów świętych oraz sposób jego homilijnej aktualizacji. Na tym etapie przejdziemy do krytycznej analizy wybranych homilii radiowych wygłoszonych w ramach celebracji niedziel okresu Wielkiego Postu cyklu C. Zostanie przebadanych 41 homilii na pierwszą niedzielę, 47 homilii na drugą niedzielę, 48 na trzecią niedzielę, 50 homilii na czwartą niedzielę oraz 37 na piątą niedzielę. Łącznie analizie zostanie poddanych 223 jednostki. Analiza ta pomoże w odkryciu zgodności tych homilii z kerygmatem tekstów świętych oraz ich liturgiczną i antropologiczną aktualizacją ukazaną w drugim rozdziale pracy. Chodzić tu będzie głównie o uwzględnienie historiozbowczej perspektywy nawrócenia. Jednocześnie odkryć będzie można ewentualne pominięcia, rozbieżności czy błędy w homilijnym przepowiadaniu chrześcijańskiego nawrócenia. Na podstawie tych analiz wyciągnięte zostaną wnioski, a następnie w drugiej części tego rozdziału przedstawione będą postulaty odnowy homilijnego przepowiadania okresu Wielkiego Postu cyklu C.

1. Krytyczna analiza treści wybranych homilii radiowych

1.1. Analiza homilii z celebracji I niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

1.1.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu

Analizując homilie tej niedzieli, zauważamy, iż autorzy ich tekstów ukazują Wielki Post jako czas duchowej przemiany, czyli wewnętrznego nawrócenia¹, które prowadzi od odkrywania Bożego oblicza w nas, czyli duchowego odbudowania. Ten duchowy wysiłek ukierunkowany jest na zmartwychwstanie², które jest centralną prawdą naszego życia:

¹ Por. J. PŁATEK, HJG, 2013.02.17.

² „Czterdzieści pięknych dni, które są po to by powiedzieć Bogu dziękuję za Twoje. Tylu ludzi chciało być Bogami, tylko Ty zechciałeś być człowiekiem. I to oto stoję pod krzyżem i patrzę, jak umierasz za moje zbawienie, a potem stanę u grobu, żeby razem z Tobą czuwać umocniony tajemnicą eucharystii z Wielkiego Czwartku, a na koniec w niedzielę o poranku pójdę, by się zorientować, że Twój grób jest pusty, że zwyciężyłeś śmierć swoją i moją i że dzięki Tobie mogę mieć prawdziwe życie”. M. LEGAN, HJG, 2016.02.14.

„Ta centralna prawda naszej wiary, która nadaje sens naszemu życiu. Ja żyję, ja oddycham po to, by zmartwychwstać, ja pracuję, umieram, choruję, po to, by zmartwychwstać. Ja głoszę, poprawiam siebie, spowiadam się, kształtuje swoje sumienie po to, by zmartwychwstać”³.

Autorzy wskazują na czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu, który posiada biblijną symbolikę oraz oznacza czas wielkiej łaski, czas szczególny⁴. Drogę nawrócenia homiliści wiążą z przykładem Jezusa Chrystusa, od którego trzeba uczyć się, jaką przyjąć postawę w czasie próby kuszenia⁵, a próba ta, gdy patrzy się na życie Jezusa, rozciąga się, aż po mękę i krzyż, gdzie Chrystus widzi ogrom ludzkiego dramatu i ciągłą pokusę odrzucania Boga nie tylko wśród tych gdzie żyje, ale widzi całą ludzkość⁶. Ukazują Go jako Tego, który przyszedł pokonać piekło i szatana, a tym samym czynić tych, którzy w Niego wierzą zwycięzcami nad szatanem i jego zwodniczymi obietnicami. Ponieważ sam był kuszony, nauczył nas sztuki zwyciężania w pokusie⁷. Przyjął post, był dręczony pokusami, aby nas zbawić⁸. Słyszając słowa swojego Ojca: „To jest mój Syn umiłowany”, zwyciężył, nie stchórzył i podczas każdej Eucharystii Chrystus mówi do nas: „Odwagi, nie bój się, ja jestem z Tobą”⁹.

Jak zauważa jeden z autorów, szatańskie pokusy wpisane zostały w historię ludzkości. Na początku Starego Testamentu, w początkach naszych dziejów, człowiek uległ pokusie¹⁰; zostali jej poddani pierwsi rodzice Adam i Ewa, a skutki tej uległości są do dziś powszechnie znane. To właśnie z tego powodu, Bóg, który jest Ojcem Miłosierdzia, posyła swego Syna, aby poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie wyzwolić nas z kręgu grzechu, a zarazem wprowadzić prawdziwą harmonię ponownej zażyłości z Bogiem do naszego życia¹¹. On za nas jest kuszony i w nas zwycięża¹².

Szczególnym czasem tej walki jest czterdziestodniowy Wielki Post. Izraelici czterdzieści dni pościli na pustyni, Mozesz czterdzieści dni przebywał na górze Synaj, zanim otrzymał dziesięć słów. Czterdzieści dni Eliasz szedł do świętej góry, by tam

³ M. GÓRKIEWICZ, HJG, 2013.02.17.

⁴ Por. S. RUDZIŃSKI, HJG, 2013.02.17; zob. S. MATECKI, HJG, 2013.02.17.

⁵ Por. J. PŁATEK, HJG, 2013.02.17; zob. A. NIEDZIULKA, HJG, 2016.02.14.

⁶ K. SZUSTAK, HJG, 2013.02.17.

⁷ Por. F. MORGIEL, HJG, 2013.02.17.

⁸ Por. M. MAŁKIŃSKI, HJG, 2013.02.17; zob. M. POLAK, HJG, 2016.02.14.

⁹ Por. B. MAZIARKA, HJG, 2016.02.14.

¹⁰ Por. M. DZODZ, HJG, 2016.02.14; zob. N. KILNAR, HJG, 2016.02.14.

¹¹ Por. K. KUREK, ŚKR 6 (1991), s. 248.

¹² Por. K. SZUSTAK, HJG, 2013.02.17; zob. K. PISANKO, HJG, 2013.02.17.

ujrzeć oblicze Boga. Czterdzieści lat to czas potrzebny po to, by umarło przewrotne pokolenie, które nie było stałe i nie kochało Boga¹³.

Ten okres Wielkiego Postu jawi nam się jako czas szczególnej praktyki uzgadniania naszego życia ze Słowem Bożym, które będzie nam się wydawało niekiedy zbyt obce i niepotrzebne. Tak ujmuje to jeden z homilistów:

„Nie mów, że za mocne słowa. To właśnie czytane dziś w liturgii słowo naprowadza nas na prawdę o pierwszeństwie Boga w naszym życiu. Ostrzega nas, gdy szukamy tylko ludzkich zabezpieczeń, gdy stawiamy na doraźną korzyść i przyjemność. Rozluźnienie, które dziś obserwujemy jest tego najlepszym dowodem, że bez Bożego Słowa marniejemy, stajemy się ludźmi rozchwianymi i przewrotnymi”¹⁴.

Jezus ukazuje moc Bożego słowa. W czasie kuszenia stanowi dla nas wzór i mówi nam, jak my mamy się zachowywać¹⁵. Wobec pokus, które podsuwa nam szatan, człowiek winien tak jak Chrystus wypowiedzieć wyraźne „nie” i odpowiadać Bożym słowem.

Mówiąc o kuszeniu, homiliści przedstawiają różnorodność pokus. Zwracają uwagę, że pokusa, która doświadcza każdego człowieka, atakując jego słabe strony¹⁶, prowadzi do grzechu porównanego przez jednego z homilistów do choroby. Współczesny człowiek jest narażony – podobnie jak Jezus – na trzy najważniejsze pokusy świata: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pychę żywota¹⁷. Przemień kamień w chleb, oddaj mi pokłon i udowodnij, że jesteś wielki – czyli zaspokajaj pokusy swojego ciała, zdobywaj bogactwo wszelkimi możliwymi sposobami, jak również, bądź wielki i rządz światem¹⁸. Człowiek usypia w sobie potrzebę obecności Boga, twierdząc, że „jak będzie potrzebny, to Go zawołam”¹⁹. Widać zatem, że są to pokusy doraźne, a wynikają one – jak podkreśla papież Benedykt XVI – z braku nadziei na życie wieczne człowieka. Jeden z autorów twierdzi, że dowodem na to może być istnienie około 100 tysięcy wróżek w Polsce, podczas gdy księży jest około 24 tysiące²⁰. Szatan ubrany w pozory wiary bez miłości próbuje nas omamić²¹. Pokusy, które napotykamy, „początkowo są bardzo atrakcyjne, łatwo nas hipnotyzują obietnicą szczęścia i przyjemności, ale gdy

¹³ Por. tamże.

¹⁴ W. KĄDZIELA, ŚKR 11 (2000), s. 100; zob. J. PŁATEK, HJG, 2016.02.14.

¹⁵ Por. F. MORGIEL, HJG, 2013.02.17; zob. A. FRĄCZEK, HJG, 2016.02.14.

¹⁶ Por. M. GÓRKIEWICZ HJG, 2013.02.17.

¹⁷ Por. J. PŁATEK, HJG, 2013.02.17.

¹⁸ Por. A. FRĄCZEK, HJG, 2013.02.17.

¹⁹ Por. J. PACH, HJG, 2013.02.17.

²⁰ Por. K. SZUSTAK, HJG, 2013.02.17.

²¹ Por. J. PACH, HJG, 2013.02.17.

człowiek im ulegnie, doświadcza przygnębienia i ogarnia go smutek, po wielkiej fascynacji grzechem przychodzi rozpacz²². To przynęta założona na haczyk – mówi obrazowo homilista²³. Szatan posługuje się kłamstwem i pokusą nie tylko w bezpośredniej relacji z człowiekiem, ale wykorzystuje do tego „liczące się media, poczytną gazetę, idola młodzieży, dziennikarza zięjącego nienawiścią do chrześcijaństwa” – stwierdza inny, nawiązując do współczesnej rzeczywistości w kraju.²⁴

Kusiciel jest podstępny: nie pobudza wprost do zła, ale do fałszywego dobra, każąc wierzyć, że tym, co prawdziwe, jest władza i to, co zaspokaja podstawowe potrzeby. W ten sposób Bóg staje się drugorzędny, sprowadza się do środka, w ostateczności staje się nierealny, nie liczy się, zanika. W ostatecznym rozrachunku, stawką w kuszeniu jest wiara, ponieważ stawką jest Bóg. W decydujących chwilach, a jeśli dobrze się przypatrzeć, w każdej chwili, mamy do czynienia z dylematem: chcemy skoncentrować się na sobie samych, czy na Bogu? Na dobru własnym, czy też na prawdziwym Dobru, na tym, co jest rzeczywiście dobre?²⁵. Niełatwa jest droga powrotu do Boga, dlatego przywołując świadectwo biografą Bogdana Jańskiego, jeden z głosicieli słowa Bożego pisze tak:

„Chciał odkryć Boga jak astronom nową gwiazdę, albo też dowieść Jego istnienia jak matematyczne twierdzenie. W tej drodze doświadczał wciąż nowych porażek i w walce z samym sobą ogarniał go żal. Czynił nowe postanowienia, podejmował kolejne pojedynki z nałogami. Po raz pierwszy od dłuższego czasu zaczął się modlić i wołać do Boga o ratunek. Ale i wtedy, kiedy coraz bardziej był zdecydowany zerwać z dotychczasowym życiem, piętrzyły się nowe trudności, nowe doświadczenia, nowe pokusy, odsuwając moment ostatecznego nawrócenia”²⁶.

Nasza walka z pokusami dokonuje się w przestrzeni wiary, która nie zamyka się tylko w teraźniejszości, ale pozwala spojrzeć wstecz, która gruntuje się poprzez modlitwę, post i jałmużnę²⁷. Autorzy homilii wskazują jako duchową pomoc w tej

²² Por. J. PŁATEK HJG, 2013.02.17; zob. K. MANIECKI, HJG, 2019.03.10.

²³ Por. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.02.14.

²⁴ Por. J. PŁATEK HJG, 2013.02.17.

²⁵ Por. K. SZUSTAK, HJG, 2013.02.17.

²⁶ G. TREDER, ŚKR 3 (1987), s. 263.

²⁷ „Chrystus w kazaniu na Górze wzywa do modlitwy jałmużny i postu. Chodzi Mu o trzy zasadnicze płaszczyzny naszego życia. O właściwy stosunek do Boga, który wyraża się w modlitwie, o właściwe odniesienie się do ludzi, które wyraża się w jałmużnie oraz o moc i harmonię wnętrza człowieka, którą

drodze udział w pasyjnych nabożeństwach, drogach krzyżowych, parafialnych rekolekcjach, przedstawiają je jako ważne środki w walce z pokusą²⁸. Jestem chory, potrzebuję Jezusa, Jego sakramentów, sakramentu Eucharystii, pokuty i pojednania²⁹. On jest lekarstwem. Drogą do zwycięstwa nad pokusą jest modlitwa. Autor homilii wskazując na to, jak ważna jest modlitwa w życiu chrześcijanina, odwołuje się do osoby Jana Pawła II, który kilka godzin w odosobnieniu spędzał na modlitwie³⁰. Inny z autorów przywołując abdykację papieża Benedyka XVI, ukazuje wybraną przez niego drogę jako przykład odejścia na pustynię, by być w zażyłości z Bogiem poprzez słuchanie Bożego słowa, którym jest sam Jezus³¹. Już w Chrystusie zwyciężyliśmy pokusę³². Inny autor wskazuje na modlitwę słowami psalmu: „Bądź ze mną, Panie w moim utrapieniu”, czy też modlitwę spontaniczną zawartą w słowach: „Jezus Chryste, ja tylko Ciebie wybieram, Tobie chcę być wierny, bo Tobie ufam, a wszystko, co niezgodne jest z Twoją wolą, jest przeciwko mnie, przyniesie mi nieszczęście i dlatego z Twoją pomocą chcę to odrzucić”³³.

Inny z głosicieli Bożego słowa przywołuje na zakończenie swojej homilii modlitwę Romana Brandstaettera:

„Zaczynam wierzyć, że nie ma nagrody
Za dobre uczynki i kary za grzechy,
Że wszystko jest przypadkiem,
Że Bóg jest tak samo bezlitosny i bezsilny jak ja.
We mnie jest tropikalna burza,
We mnie jest wielka przepaść,
We mnie są wytrzebione królestwa.
Lecz Ty, który jesteś w mojej krwi
I znasz jej pychę i głód,
Nie wódź już dłużej na pokuszenie
Mojej krwi, pychy i głodu,
Lecz przebacz pustkę i brzydotę nędzarzowi”³⁴.

osiąga się przez post, który polega na umiejętności zrezygnowania z rzeczy dobrej dla jeszcze lepszej” W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.02.14.

²⁸ Por. S. MATECKI, HJG, 2016.02.14.

²⁹ Por. F. MORGIEL, HJG, 2013.02.17.

³⁰ Por. A. FRĄCZEK HJG, 2013.02.17.

³¹ Por. S. RUDZIŃSKI, HJG, 2013.02.17.

³² Por. F. MORGIEL, HJG, 2013.02.17: „Ja go wybawię, bo przylgnął do mnie, osłonię go, bo poznał moje imię”. Zob. T. GÓRALCZYK, HJG, 2013.02.17.

³³ Por. J. PŁATEK HJG, 2013.02.17; zob. S. RUDZIŃSKI, HJG, 2016.02.14.

³⁴ G. TREDER, ŚKR 3 (1987), s. 264.

Inną drogą walki z pokusą jest post, który – jak twierdzi jeden z homilistów – polega na ujmowaniu sobie rzeczy, by osiągnąć zjednoczenie z Chrystusem. Nawiązuje jednocześnie do tekstów Pisma Świętego, które ukazują, że post jest drogą do walki ze złym duchem i przywołuje rozmowę Jezusa ze swoimi uczniami, którzy nie mogli wyrzucić złego ducha, gdyż Jezus zalecał, że można go wyrzucić tylko modlitwą i postem³⁵. Módlcie się i czuwajcie, abyście nie ulegli pokusie. Tymi słowami Jezus ostrzegał najlepszych przyjaciół i ostrzega również i nas³⁶. W tej drodze walki z pokusami ludzkimi jako pomoc została wskazana Eucharystia, w której Bóg udziela leczącej łaski³⁷. Homilista nawiązując do pierwszego czytania, zachęca: „to wszystko złożysz przed Bogiem i oddasz pokłon Panu Bogu swemu” a inny kaznodzieja uwrażliwia, aby w czasie składania darów obok chleba, który jest złożony na patenie, oddać Bogu również gotowość godnego przeżycia czasu Wielkiego Postu³⁸, Homiliści zwracają uwagę, aby ten, kto popełnił grzech, z pokorą przyznał się do niego i wrócił przez sakrament pokuty pojednania do Boga³⁹, abyśmy mogli się leczyć, kiedy zbłądzimy i nie brnąć w grzechu, dlatego, że trwanie w grzechu jest bardzo niebezpieczne i prowadzi do piekła⁴⁰. Na pustyni tego świata, trzeba odnaleźć źródło, które pomoże ocalić nasze życie na wieczność, a przeżywany w Kościele Rok Wiary ma nam w tym pomoc i przygotować nas do wyznania wiary w jedyne Pana⁴¹.

W drodze pogłębiania wiary pomagają świadectwa innych osób. Tak jeden z homilistów odwołuje się do wystawy zatytułowanej „Krzyż w życiu człowieka” i wskazuje na krzyż Sługi Bożego, Męczennika z Działdowa, arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, o którym w czerwcu 1975 roku Prymas Tysiąclecia mówił w katedrze płockiej w ten sposób:

„Klęcząc duchem przed męczeńskimi biskupami z wdzięcznością całujemy im stopy. Dziękujemy im, że bez wahania dali przykład wierności Bogu, Kościołowi i Narodowi. Leżący na ziemi kopany przez gestapowców staruszek Biskup Antoni wiedział, że to jest Jego obowiązek, że to największa Jego chwała – dla Imienia Chrystusa zniewagę

³⁵ Por. S. MATECKI, HJG, 2017.02.17.

³⁶ Por. J. PŁATEK HJG, 2013.02.17.

³⁷ Por. J. PŁATEK HJG, 2013.02.17.

³⁸ Por. P. POLEK, HJG, 2013.02.17.

³⁹ „Od miłosiernego Chrystusa płynie strumień miłosierdzia, który oczyszcza, koi duszę, odpuszcza grzechy i przywraca nas do nowego życia”. Zob. Sz. STEFANOWICZ, HJG, 2016.02.14.

⁴⁰ Por. J. PŁATEK HJG, 2013.02.17.

⁴¹ Por. K. SZUSTAK HJG, 2013.02.17; zob. R. OGRODNIK HJG, 2019.03.10.

cierpieć. Zostawił przykład nam kapłanom jak mamy służyć ludowi, aż do oddania życia”⁴².

Inny homilista mówi, że dojrzałość chrześcijańska polega na zdolności wyboru pomiędzy tym, co Boże, a tym co diabelskie. W tej dojrzałości potrzebujemy łaski płynącej od samego Boga, dlatego odwołuje się w homilii do słów kolekty mszalnej (komentowanej przez nas w poprzednich rozdziałach), gdzie zawarta jest prośba u udzielenie łaski, która uzdalnia do prowadzenia świętego życia: „Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie”⁴³. Jak wskazuje jeden z homilistów, „z bólem trzeba stwierdzić, że chrześcijanie tak wiele czynią starań, by im w życiu było dobrze, a tak niewiele troszczą się, by Jezusowi w nich było dobrze, dlatego tak mało nieba, dlatego taka radość diabła, bo oraz więcej piekła (...). Dlatego św. Paweł przestrzega chrześcijan, by nie dawali miejsca diabłu. Zwróćmy uwagę, że kupując prasę niemoralną, czy antyreligijną dajemy miejsce diabłu, fascynujemy i popieramy swymi pieniędzmi wroga Boga i człowiekowi szatańską działalność”⁴⁴.

1.1.2. Pominięcia, rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia

a) Teologia zbawczej ekonomii

Analiza materiału homiletycznego ujawnia wiele mankamentów. Najpierw należy tu wskazać nazbyt marginalne odniesienie się takich tematów teologicznych, jak Jezus nowy Adam i nowy Izrael. Takie odniesienie znajdujemy jedynie w kilku homiliach. Zupełnie jednak brakuje wskazania na misterium paschalne Chrystusa, które jest szczytem naszego pojednania oraz Jego definitywną walką z szatanem. Prawdę tę wskazuje jedynie dwóch homilistów. Nieco lepiej prezentuje się kwestia ukazania Chrystusa jako przykładu walki z szatanem. W tym względzie kilku autorów wskazuje nam narzędzia do tej duchowej walki, jakimi są słowo Boże, post, modlitwa i uczynki miłosierdzia.

Autorzy homilii w zdecydowanej większości ograniczają się tylko do komentowania Ewangelii, a konkretnie do postawy Jezusa i Szatana, nie wykorzystując

⁴² R. MARCINKOWSKI, ŚKR 8 (1997), s. 77.

⁴³ J. PŁATEK, HJG, 2016.02.14.

⁴⁴ R. MARCINKOWSKI, ŚKR 8 (1997), s. 77.

w homilii pozostałych czytań, jak również do psalmu responsoryjnego, gdzie można byłoby zobaczyć jedność całego Pisma Świętego. Trudno zauważyć drogę zbawienia, ukazującą, jak Bóg troszczy się o człowieka od początku dziejów ludzkości.

Teologia zbawczej ekonomii jest mało widoczna w analizowanych homiliach również i z tego względu, że brakuje w nich pogłębienia teologicznego, w tym przede wszystkim odniesienia się do ojców Kościoła, czy „Katechizmu Kościoła katolickiego”. W celebracji tej niedzieli przeanalizowano 41 homilii. Jedynie w 4 homiliach pojawia się nawiązanie do nauczania papieskiego bądź innego dokumentu Kościoła.

W homiliach wygłoszonych na Jasnej Górze obecne są częste odwołania do opieki Matki Bożej, np.: „Prośmy Maryję, służebnicę Boga, Matkę Miłosierdzia, ta, która od początku wiernie służyła Bogu, słuchała Jego słowa, wypełniała je w swoim życiu i w której wypełniły się Boże prorocтва i Boże zamiary. Niech Ona będzie orędowniczką naszą byśmy naprawdę dobrze przeżyli czas Wielkiego Postu”⁴⁵. Takie wypowiedzi nie są błędem, uwzględniają bowiem kontekst sytuacyjny. Niekiedy dzieje się to niestety utratą koncentracji na misterium Chrystusa, który jest głównym podmiotem i treścią celebracji liturgicznej.

Jedna z homilii „grzeszy” peryferyzmem. Jej autor skupia uwagę na uczynkach miłosierdzia co do ciała i co do duszy, czego nie mówią teksty święte. Homilista najpierw cytuje długi passus z proroka Izajasza⁴⁶ przewidziany na inną celebrację, następnie „okrasza” ten cytat przytoczeniem wypowiedzi papieża Franciszka nawiązującej do tego tekstu wziętej listu *Misericordiae vultus*:

„Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uspięnego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia, abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też

⁴⁵ Por. S. MATECKI, HJG, 2016.02.14; zob. T. LEŚNIEWSKI, HJG, 2019.03.10.

⁴⁶ „Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprowadzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”. Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie” (Iz 58,6-11). A. FRĄCZEK, HJG, 2016.02.14.

nie. Odkryjmy na nowo uczynki miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, przybyszów w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać. I nie zapominamy o uczynkach miłosierdzia względem ducha: wątpiącym dobrze radzić, nieumiejętnych pouczać, grzeszących upominać, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych”⁴⁷.

b) Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

Smutnym wnioskiem jest fakt, że w analizowanych homiliach zupełnie zabrakło powiązania słowa Bożego z liturgią. Brakuje ukazania tego, jak pod osłoną znaków liturgicznych aktualizuje się historia zbawienia oraz w jaki sposób wierni mogą skorzystać z łaski sakramentu. W dwóch homiliach można znaleźć ogólne nawiązanie do liturgii, np. do faktu, że jest w niej obecny Chrystus i nas wspiera⁴⁸. Jedyne jeden autor kończy homilie modlitwą”⁴⁹. W pięciu homiliach można dostrzec ogólne wskazanie na łaski, jakie Bóg udziela w sakramentach.

Tym samym przepowiadanie to oscyluje w kierunku moralizatorstwa. Wezwania moralne nie są bowiem budowane na orędziu o łasce Bożej udzielonej w liturgii oraz na sakramentalnej komunii z Panem. Jako pomoc na drodze nawrócenia homiliści widzą jedynie modlitwę, post i słowo Boże. Brakuje tu jednak tego co najbardziej istotne – wskazania na liturgię, jako na historię zbawienia *in actu*. W ten sposób homilie te odstają wyraźnie od ujęcia Soboru Watykańskiego II. Nie ma tu też wezwania do odpowiedzi w ramach liturgii.

c) Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

Analizowane homilie są ubogie pod względem wymiaru aktualizującego. Kilku autorów co prawda wskazuje przykłady szatańskiego kuszenia chrześcijanina, co może słusznie sugerować wiernym, że historia opisana w słowie Bożym powtarza się także i w ich życiu. Zabrakło jednak głębszego namysłu na ten temat. Niekiedy sprowadza się to do zwykłej konstatacji, że wszyscy jesteśmy kuszeni.

Jeśli chodzi o warstwę moralną homilii, znajdujemy tam wezwania zgodne z wymową tekstów świętych, jak potrzeba modlitwy, postu, czy posłuszeństwa słowu Bożemu. Słabo wybrzmiał natomiast temat ufnej wiary w Boga. Są jednak homilie, w

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Zob. np. B. MAZIARKA, HJG, 2016.02.14.

⁴⁹ Por. G. TREDER, ŚKR 3 (1987), s. 26.

których nie pojawia się żadne konkretne wezwanie moralne. Niekiedy zaś apele homilistów są tak bardzo ogólne niewiele z nich wynika. Nie zostały one bowiem wyjaśnione, a z kontekstu trudno wydobyć konkret moralnego czynu. Tak jest choćby w następujących przypadkach:

„Nie zamieniamy, kamieni w chleb, nie ulegajmy pokusie bycia popularnym, nie dajmy tak łatwo kłaniać naszego czoła przed tym co pochodzi z tego świata”⁵⁰; „Niech ten Wielki Post będzie czasem, że gdzieś porzucimy te nasze piaskownice i wrócimy do Ojca”⁵¹; „Starajmy się iść tą drogą życia z Jezusem tutaj na ziemi, aby w przyszłości osiągnąć radość w królestwie niebieskim”⁵².

Wezwania moralne nie zostały odpowiednio uargumentowane. Zdarzają się także błędy. Znaleźć można przykłady autorytatywnego i moralizatorskiego podejścia do słuchacza. I tak, jeden z autorów poniżej słuchacza porównując go do zwierzęcia. Przywołuje więc dzieciństwo i wypas krów, a następnie zestawia jednym tchem ewangeliczne wezwanie: „nawróć się” z używanym na wsi ludowym zawołaniem na krowy, które brzmi tak samo. Kiedy jedna z „tych dzikich czworonożnych bestii [*nie wiadomo, dlaczego autor opatruje polskie krowy takim epitetem*] oddaliła się zbyt daleko od stada, dziadek, wołał: «nawróć się», a do nas ludzi XXI wieku, inteligentów, znających się na komputerach, oświeconych, Jezus Chrystus mówi: «nawróć się», a my udajemy, że nie słyszymy”⁵³.

Innym przykładem moralizatorstwa jest zbyt bezpośrednio odnoszenie się do aktualnych spraw społecznych, widoczne w niezwykle konfliktowy, a nawet wulgarnym nazewnictwie zastosowanym do rządzących polityków:

„Zachowaj nas od złego. Prośmy, by Bóg przeprowadził nas przez pokusy nasze osobiste i te narzucane przez rządzącą szatańską mafię, która kłamie i oszukuje naród, by Bóg nas i nasz naród zachował od złego”⁵⁴.

⁵⁰ T. GÓRALCZYK, HJG, 2013.02.17.

⁵¹ Tamże.

⁵² W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.02.14.

⁵³ P. POLEK, HJG, 2013.02.17, zob. Z. KLUSKA, HJG, 2019.03.10.

⁵⁴ J. PACH, HJG, 2013.02.17.

1.2. Analiza homilii z celebracji II niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

1.2.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu

Homiliści analizując słowo Boże drugiej niedzieli Wielkiego Postu ukazują człowiekowi cel życia, bazując na tekstach Pisma Świętego. W jednej z homilii można znaleźć następującą wypowiedź:

„Czytania biblijne ukazują nam konkretny cel naszego ziemskiego życia. Jest nim Królestwo Niebieskie, w którym Jezus przekształcił nasze ciało poniżone na podobne do Swego chwalebne go ciała”⁵⁵. Chrześcijanin ukazany jest zatem jako człowiek wiary, który jest w drodze, a tą drogą prowadzi go Kościół posłuszny Bożemu słowu. Czyni to po to, aby chrześcijanin właściwie przygotował się do przeżywania Paschy, a – jak twierdzi autor – „Kościół przybliży nam akurat prawdę o Przemienieniu Pańskim w Wielkim Poście, gdy przygotowujemy się do świąt Wielkanocnych. Można zatem wskazać na ważną rację, gdy czynimy pokutę, gdy rozważamy Mękę Pańską, należy ujrzeć końcowy cel, do którego zdążamy. Jest nim nasze przyszłe przemienienie”⁵⁶.

W innej homilii czytamy:

„W drugą niedzielę Wielkiego Postu Kościół prowadzi nas na Górę Przemienienia (...). Ostatniej niedzieli w liturgii słowa mieliśmy możliwość przekonać się, że Chrystus posiada ludzką naturę. Dzisiaj w drugą niedzielę Wielkiego Postu rozważamy życie Jezusa w aspekcie Jego Boskości, gdzie Jego ludzkie ciało rozblęskło pełnią Bóstwa”⁵⁷.

Autorzy słusznie ukazują tę drogę jako kontynuację wielkopostnej drogi nawrócenia, którą Jezus rozpoczął na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła, a teraz kontynuuje ją wraz ze swoimi uczniami na górze Tabor. Jeden z autorów widzi wyraźne powiązanie treści Ewangelii z pierwszym czytaniem, wynikające z posłuszeństwa Bogu. Bóg, który wychodzi z inicjatywą rozpoczyna dialog z człowiekiem od słów: „Bóg poleciwszy wyjść Abramowi z namiotu rzekł” i – jak zauważa jeden z homilistów – słowa te sugerują jakąś stanowczość Stwórcy:

⁵⁵ A. SZUSTAK, HJG, 2013.02.24; zob. M. MINCZYŃSKI, HJG, 2016.02.21.

⁵⁶ K. JAROSZ, HJG, 2013.02.24; zob. A. FRĄCZEK, HJG, 2016.02.21.

⁵⁷ Tamże.

„Chciał mu bowiem pokazać ogrom nieboskłonu, który obrazował przyszłą wielkość rodu bezdzietnego patriarchy”⁵⁸. Wymagało to jednak zmiany jego stylu życia: wyjść z Ur Chaldejskiego, a potem przyjąć tę obietnicę, która była po ludzku sądząc irracjonalna, a potem wreszcie tę próbę, którą była było złożenie syna jedynego na ofiarę⁵⁹.

Autorzy słusznie wiążą posłuszeństwo Bogu z wielkim błogosławieństwem zarówno w życiu Abrahama, jak również w życiu wybranych apostołów:

„Abraham odkrywa błogosławieństwo po opuszczeniu swojego rodzinnego domu i podobnie Piotr, Jakub i Jan zabrani na miejsce osobne, wysoko na górę zobaczą rzeczy niezwykle”⁶⁰; „Dzisiejsza liturgia słowa przysparza nam wielu przykładów, takiej właśnie przemiany, staje przed nami ojciec wszystkich wierzących, Abraham słucha Boga, ale także prosi o znak. Wychodzi ze swojej ziemi, prowadzi go Bóg ale jednocześnie chce, wiedzieć co dalej”⁶¹; „On także w pewnym, momencie swojego życia narodził się na nowo, narodził się przez wiarę, przez wiarę bezkompromisową, będącą zaufaniem Panu Bogu do końca”⁶².

Autorzy homilii ukazują Jezusa, który na górze modli się ze swymi zaufanymi apostołami i chce w ten sposób przygotować ich na „zgorszenie” krzyża⁶³. Chwała bóstwa rozświetla oblicze Chrystusa, kiedy Ojciec uznaje Go wobec porwanych zachwytem apostołów, wzywa ich, aby Go słuchali i przygotowuje do przeżycia z nim bolesnego momentu męki, aby doszli z nim do radości zmartwychwstania, przez Ducha Świętego⁶⁴.

Jeden z autorów, komentując opis przemienienia, przytacza fragment z Drugiego Listu św. Piotra (nieczytany w liturgii niedzieli, choć nawiązujący do tego wydarzenia):

„Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki bowiem głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Jezus, który im się objawił, Jego Boska postać umacnia w cudowny sposób wiarę apostołów, którzy na pewno będą pamiętali o tym nadzwyczajnym wydarzeniu do końca swojego

⁵⁸ P. PAWLUKIEWICZ, ŚKR 26 (2014), s. 70.

⁵⁹ Por. A. SZAL, HJG, 2019.03.17; zob. M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.03.17.

⁶⁰ T. HUK ŚKR 17 (2005), s. 87.

⁶¹ F. KRAUZE, HJG, 2013.02.24.

⁶² A. SZAL, HJG, 2019.03.17.

⁶³ Por. T. KSIĄŻKIEWICZ, ŚKR 8 (1997), s. 81.

⁶⁴ Por. A. SZUSTAK, HJG, 2013.02.24.

życia. Świadczą o tym słowa świętego Piotra, który kilkanaście lat później wspomina o tym w jednym ze swoich listów: „Nie za wymyślonymi mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości”⁶⁵.

Autorzy homilii ukazują Chrystusa, który wie, że od góry przemienienia droga do pustego grobu wiedzie przez krzyż⁶⁶, a przemieniając się wobec nich, „chce pomóc apostołom w przezwyciężeniu ciemności Wielkiego Piątku, aby w odpowiednim czasie lepiej mogli uwierzyć w Jego Zmartwychwstanie”⁶⁷. Chciał Apostołów przekonać, że jedynie przez trud, cierpienie można dojść do chwały i uwielbienia i zmartwychwstania, a tym samym przez tajemnicę swego przemienienia chciał przygotować uczniów do swego konania, najpierw w Ogrójcu, później na krzyżu na Golgocie, następnie chciał im ukazać chwałę swego zmartwychwstania⁶⁸. Bardzo odmienił się Jego wygląd, odzienie stało się lśniąco białe, rozmawiał z dwoma mężczyznami, którymi byli Mojżesz i Eliasz. Oni ukazali się w chwale⁶⁹. Pan Jezus pozwolił swoim uczniom, tym najbardziej zaufanym i umiłowanym, obejrzeć kawałek tej chwały, która czeka ich w przyszłym życiu. Po Jego zmartwychwstaniu właśnie On ukazał się jako ten Chrystus chwalebny, Ten który później właśnie po zmartwychwstaniu ukazywał się uczniom, niewiastom, Analizując homilię, można zauważyć, że wielu autorów trafnie wiąże scenę przemienienia z Paschą Jezusa:

„Dzisiejsza ewangelia mówi, że trzeba zawsze łączyć z tajemnicą Męki Chrystusa, z tajemnicą spotkania również z tymi samymi Apostołami na Górze Oliwnej, Getsemani, na Górze Kalwarii”⁷⁰.

Inny z kolei autor, nawiązując do Paschy Jezusa, tak komentuje scenę Przemienienia:

„Tak pomyślał sam Chrystus, by wyprowadzić swoich uczniów wcześniej kilka tygodni, kilka miesięcy przed Jego odejściem w Jerozolimie, aby ich umocnić, objawić samego siebie. Dać im przedsmak tego co mają doświadczać, tego co mają głosić, czyli dobrą

⁶⁵ Por. J. WOLSKI, HJG, 2019.03.17; zob. SZ. STEFANOWICZ, HJG, 2016.02.21.

⁶⁶ Por. A. SZAL, HJG, 2019.03.17.

⁶⁷ Por. A. SZUSTAK, HJG, 2013.02.24; zob. J. KOSAK, HJG, 2016.02.21.

⁶⁸ Por. J. PŁATEK, HJG, 2013.02.24.

⁶⁹ Por. S. MATECKI, HJG, 2013.02.24.

⁷⁰ Por. J. PŁATEK, HJG, 2013.02.24, zob. M. TABULSKI, HJG, 2016.02.21.

Ewangelie o Nim o Jezusie Synu Bożym, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, aby to ogłosić, kiedy pójdą na krańce świata, by opowiadać dobrą nowinę, czyli Ewangelię A głos Ojca, który z obłoków przemawia do apostołów i do samego Jezusa, potwierdza to Jego wybranie i tę Jego misję, misję zbawienia człowieka. A zatem całe to wydarzenie przypomina i wzywa nas do wiary w Jezusa, który jest Synem Bożym, który przyszedł dla naszego zbawienia”⁷¹.

Na bazie tekstów biblijnych autorzy homilii ukazują życie słuchaczy. Nawiązują do słów zaczerpniętych z drugiego czytania. Chrześcijanie postępują tak jak wrogowie krzyża Chrystusowego, postępują tak, jakby w ogóle nie wierzyli w życie wieczne. Oddaleni od Boga, kłaniają się jakimś bożkom, a ich celem ostatecznym są wartości tylko doczesne. Ich „chwała w tym, czego winni się wstydzić”. Innymi słowy szczycą się tym, co Bogu się nie podoba, są dumni z czego na sądzie Bożym będą potępieni, są chwaleni za to, czego na sądzie Bożym będą się wstydzić⁷²”. Inny z kolei autor porównuje życie słuchaczy do mieszkania w namiocie i plastycznie przedstawia, jakie różne nietrwałe namioty zbudował sobie współczesny człowiek:

„Współczesne namioty zbudowane są z majątku, wykształcenia, zaradności życiowej, intelektu, urody, pozycji społecznej, tytułów, ale także niechęci do świata, ciągłego niezadowolenia i narzekania. Ludzie pozamykani w takich namiotach zabezpieczają się tym sposobem przed odrzuceniem, wyśmianiem, pogardą, lekceważeniem, których mogą doświadczyć ze strony otoczenia”⁷³.

Inny autor ukazując życie społeczne, negatywnie ocenia wszystko, co się w nim dokonuje:

⁷¹ M. GÓRKIEWICZ, HJG, 2013.02.24. Inny autor homilii, chcąc zobrazować wydarzenie przemienienia, odwołuje się do osobistego świadectwa wypływającego z pobytu na pielgrzymce w Ziemi Świętej i pisze tak: „Na szczycie Góry Tabor znajduje się kościół jeszcze z czasów wczesnochrześcijańskich. Dzisiaj jest to wspaniała świątynia ozdobiona mozaikami. Rzeczywiście to są trzy przybytki, środkowy, największy to jest miejsce, gdzie jest skała odsłonięta, według tradycji tam stanął Jezus, a obok dwie kaplice, dwa przybytki dla Mojżesza, dla Eliasza. Rzeczywiście jest to wspaniałe miejsce, wspaniały widok, gdy patrzy się z tarasów na bardzo żyzną Dolinę Ezdrelon, która jest bardzo żyznie uprawiona, zadbana, tam każdy fragment ziemi jest wykorzystany, uprawiony pracowitą ręką rolnika czy ogrodnika”. S. RUDZIŃSKI, HJG, 2013.02.24; zob. SZ. STEFANOWICZ, HJG, 2019.03.17.

⁷² Por. J. SALIJ, ŚKR, 20 (2008), s. 81; zob. M. KRÓLIK, HJG, 2016.02.21.

⁷³ P. PAWLUKIEWICZ, ŚKR 26 (2014), s. 71.

„A więc w społeczeństwie zabijane jest życie, przeżycie, bezrobocie i emigracja. Chcę o tym powiedzieć, króciutko się w tym osadzić, bo będę chciał także mówić o pewnej drodze, pewnych propozycjach⁷⁴”.

Homiliści wskazują na potrzebę przemiany własnego życia. W tej drodze wskazują na zwrócenie uwagi na swoje osobiste nawrócenie, a nie jak to zwykle bywa nawracanie innych. Lepiej jest nam dostrzec i zauważyć niewłaściwe postawy, nawet wytknąć komuś błędy, że to, czy tamto nas w nim drażni, denerwuje czy niepokoi. O wiele trudniej jest zauważyć słabości i błędy u siebie⁷⁵. W drodze nawrócenia wskazują na potrzebę słuchania Boga w swoim życiu. Niestety, wskazując tę, potrzebę autorzy homilii zakładają, że słuchacze nie tylko nie żyją słowem, ale również natychmiast o nim zapominają:

„I chyba najwyższy czas stanąć przed sobą w prawdzie i zastanowić się, czy słucham naprawdę słowa Bożego? A wiemy z nauczania Jezusa, co to znaczy słuchać. To nie tylko słuchać, to znaczy wysłuchać i zapomnieć, wyjść z kościoła i nie wiedzieć nawet, o czym była ewangelia po piętnastu minutach, ale słuchać, to znaczy żyć tym słowem. Do każdego z nas po imieniu Bóg dzisiaj mówi: «słuchaj Mojego głosu». Zapytajmy więc sami siebie teraz i sprawdźmy to za czas jakiś. Czy zejdziemy dziś z Jasnej Góry odmienieni, przemienieni? Czy będziemy potrafili od dziś rozpoznawać, słyszeć i podążać za głosem Bożym? Za głosem Chrystusa?”⁷⁶.

Godzina czuwania wniosła światło w świat poplątanych ludzkich dróg, gdzie człowiek słyszy: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. Tabor staje się miejscem wytchnienia. Dar Boże ręki wyciągniętej do człowieka na czas nocy i pokus. Autor homilii komentując słowa «Jego słuchajcie», pokazuje, że pójdzie drogą Bożego słowa to trudna misja w dzisiejszym świecie:

„Pragnienie z pewnością każdy w sercu ma, ale musimy być świadomi tego, że łatwo nie będzie, bo jeżeli będziemy próbowali żyć według tego, czego naucza nas Jezus, jeżeli będziemy próbować realizować Ewangelię Chrystusową w codziennym życiu, to będą nas wyśmiewać tak jak wyśmiewali Jezusa. Będą z nas drwić, będą nam wmawiać,

⁷⁴ Por. F. KRAUZE, HJG, 2013.02.24; zob. J. ŁUNIEWSKI, HJG, 2019.03.10.

⁷⁵ Por. J. PŁATEK, HJG, 2013.02.24; zob. K. ZADARKO, HJG, 2019.03.10.

⁷⁶ M. ŁĄCKI, HJG, 2013.02.24; zob. M. WALIGÓRA, 2016.02.21; J. POTERAŁSKI, HJG, 2019.03.17.

że to nie przystoi do dzisiejszych czasów, że to jest nie modne, że to jest staroświeckie, że to jest ciemnogród. Będą robić wszystko, żeby nam zniechęcić, ośmieszyć i upokorzyć”⁷⁷.

Jednocześnie sługa Słowa przestrzega przed płytką przemianą i zwraca uwagę na słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego, który zachęcając do zmiany życia, przywołuje następujący przykład. Obserwując zjawiska przyrody spostrzegł, że kiedy wrony gromadzą się na jakimś drzewie i ktoś je spłoszy, to po pewnym czasie potasują się, potasują i powoli w innym układzie, ale wracają na to samo drzewo. Widzimy w życiu społecznym, że tak się dzieje podobnie. Jeżeli człowiek się nie przemienia, jeżeli od czegoś się nie odrywa, nie zmienia. O wiele trudniej jest zauważyć słabości i błędy u siebie⁷⁸. Dlatego trzeba wykorzystać czas Wielkiego Postu na głęboką przemianę, mając świadomość trud życia, o którym św. Teresa powiedziała bardzo dosadnie: nasze życie na Ziemi to kiepski nocleg w niewygodnej gospodzie. Warto rozważyć to świadectwo zwłaszcza teraz w czasie Wielkiego Postu, w czasie drogi na naszą górę przemienienia. Poprzez wysiłek i trud, cierpienie, i wierność wspinamy się na górę, aby widzieć Chrystusa⁷⁹.

W tej drodze autorzy wskazują na siłę modlitwy:

„Przedziwna jest moc modlitwy, czuwania, które rodzi dary przemienienia w samych czuwających, ale i tych, którzy z różnych powodów od czuwania odstąpili, wzgardzili tą formą deklaracyjności o swojej przynależności do wspólnoty dzieci Bożych”⁸⁰

Drogę tę najlepiej realizować w „sanktuariach modlitwy, tak licznych na naszej ziemi, westchnienia ludzi udręczonych codziennością wołają w chwilach duchowego odpoczynku: «Panie, dobrze nam tu być». Chrystus jednak każe wracać na niziny codzienności. Wierność tej codziennej szarości dnia weryfikuje naszą wdzięczność za dar tamtego doświadczenia⁸¹.

Autorzy homilii zwracają uwagę na obecność świadków w tej drodze. W jednej z homilii tak oto przedstawiona jest potrzeba świadków:

⁷⁷ J. PŁATEK, HJG, 2013.02.24, zob. Ł. KIELAK, HJG, 2019.03.10; S. BARANOWSKI, HJG, 2019.03.17.

⁷⁸ Por. Tamże.

⁷⁹ Por. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2013.02.24; zob. R. WIT, HJG, 2019.03.10; SZ. BOTUL, HJG, 2019.03.10.

⁸⁰ Por. J. MICHALIK, ŚKR 11 (2000), s. 101.

⁸¹ Por. Tamże, s. 102.

„Wielu z nas powie, że to niemożliwe i trudne pójść tą drogą, którą proponuje Bóg i cóż może uczynić jeden człowiek. W Przemyślu kończył swoje życie przywódca miejscowych socjalistów Reger. U łoża umierającego „czuwali” zwolennicy jego ateistycznej ideologii. Zaś pod drzwiami kamienicy pojawił się kapłan, który przez wiele godzin przesuając paciorki różańca czekał na moment przebudzenia. Kandydat do wiecznej ciemności, nawrócił się, poprosił o spowiedź. Uczniowie, aż niechętnie, poprosili kapłana o ostatnią posługę. Pogrzeb, który miał być manifestacją ateizmu, stał się zwycięstwem miłosierdzia Chrystusa. Dodajmy, że czuwającym był Sługa Boży Ks. Jan Balicki”⁸².

Autorzy wskazują na świątynię, która dla każdego człowieka staje się miejscem duchowych przemian. Tutaj w tej świątyni jest teraz góra Tabor, tu nas Chrystus przemienia w dobrych, lepszych ludzi. Przemienia nas swoim słowem. Tu, słuchając Ewangelii, zmieniamy nasze myślenie, tu rodzą się dobre postępowania, postanowienia, dlatego kochajmy to miejsce, ceńmy je sobie⁸³ - zaprasza jeden z autorów. W tym celu trzeba wyjść w ślad za apostołami na sam szczyt, by spotkać się z Tajemnicą Boga-Człowieka obecnego w sakramencie Eucharystii⁸⁴. Ten sam autor wskazując, że życie jest drogą, która prowadzi ku przemienieniu tego, co zniszczalne w niezniszczalne, zachęca, by oprzeć się w tej wędrówce na Chrystusie i proponuje taką modlitwę: Daj nam serce czyste, byśmy mogli Ciebie oglądać, serce pokorne, byśmy mogli Ciebie słuchać. Serce miłujące, byśmy mogli Tobie służyć. Serce wierzące, byśmy mogli Tobą żyć⁸⁵”.

Autor homilii ukazując drogę nawrócenia człowieka, zachęca, by w centrum swojego życia postawić Chrystusa i proponuje: „wpatrujmy się zatem w modlącego Chrystusa i starajmy się Go naśladować. Usłyszmy też Jego słowo: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam Wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym». Krótko mówiąc, trzymajmy się mocno źródeł życia wiecznego, a na pewno nie zginiemy! - apeluje homilista. Liturgia jest miejscem spotkania Jezusa z utrudzonymi uczniami. Autor nawiązując do wypowiedzianych we Mszy słów: «Oto słowo Boże», «Oto słowo

⁸² Tamże, s. 102.

⁸³ K. JAROSZ, HJG, 2013.02.24; zob. S. MATECKI, HJG, 2019.03.17.

⁸⁴ T. KSIAŻKIEWICZ, ŚKR 8 (1997), s. 81; zob. J. ZINÓWKO, HJG, 2019.03.17.

⁸⁵ Tamże.

Pańskie», twierdzi, że to nic innego jak powtórzenie wezwania Boga: «Jego słuchajcie»⁸⁶.

Autorzy homilii zachęcają, aby w Wielkim Poście wyznaczyć sobie więcej czasu na modlitwę, ciszę, rozważanie słowa Bożego, udział w nabożeństwach wielkopostnych. Również zwracają uwagę na to, aby ten czas był okazją do wynagradzania za popełnione zło:

„Powinniśmy również zadać sobie więcej trudu, aby naprawić wyrządzone przez nas krzywdy i umocnić więź z Bogiem, uczciwie oceniając dotychczasowe życie i wprowadzając w nim konieczne zmiany. Na nowo rozważmy takie słowa jak: miłość, świętość, czystość, wierność, modlitwa”⁸⁷.

W innej z kolei homilii autor zachęca tak:

„My również, bracia i siostry, potrzebujemy takiego umocnienia, właśnie teraz u początku Wielkiego Postu, czasu wyrzeczenia, umartwienia, czasu modlitwy, czasu rekolekcji. Bo tak pomyślał sam Chrystus, by wyprowadzić swoich uczniów wcześniej kilka tygodni, kilka miesięcy przed jego odejściem w Jerozolimie, aby ich umocnić, objawić samego siebie. Dać im przedsmak tego, co mają doświadczać, tego co mają głosić, czyli dobrą Ewangelię o Nim, o Jezusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, aby to ogłosić, kiedy pójdą na krańce świata, by opowiadać dobrą nowinę, czyli Ewangelię. A głos Ojca, który z obłoków przemawia do apostołów i do samego Jezusa, potwierdza te Jego wybranie i tę Jego misję, misję zbawienia człowieka”⁸⁸.

1.2.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia

a) Teologia Bożej ekonomii

W tej partii rozprawy przeanalizowano 47 homilii. W poszczególnych homiliach pojawiają się wszystkie aspekty zawarte w teologii Bożej obecności. Mamy tu

⁸⁶ Por. M. ŁĄCKI, HJG, 2013.02.24; zob. W. PASTUSIAK, HJG, 2019.03.17.

⁸⁷ Por. J. WOLSKI, HJG, 2019.03.17; zob. K. USZYŃSKI, HJG, 2019.03.10; A. KUSTER, HJG, 2019.03.17.

⁸⁸ M. GÓRKIEWICZ, HJG, 2013.02.24, zob. R. KOWALSKI, HJG, 2019.03.10; M. LEGAN, HJG, 2019.03.17.

wspomnienie Abrahama, misterium paschalnego Chrystusa oraz życia chrześcijańskiego, które winno być poddane modlitwie i posłuszeństwu słowu Bożemu. Brakuje natomiast głębszego wyjaśnienia na czym polegało przymierze z Abrahamem. Jeszcze bardziej brakuje jednak ukazania teologii Nowego Przymierza zawartego w Chrystusie. Ten brak jest szczególnie istotny z racji tego, że jest treścią każdej Eucharystii. Znow brakuje tu jednak pogłębienia teologicznego, nawiązania do nauki Ojców, czy też do dokumentów Kościoła. Ślady pogłębienia teologicznego widać w pięciu homiliach, czyli w 10 procentach badanego materiału.

Analiza czytań mszalnych jest raczej powierzchowna. Autorzy komentując teksty święte banalnie, łączą czytania z życiem słuchaczy. Przytoczmy na przykład tego fragment następującej homilii:

„Umiłowani bracia i siostry, żyjemy w świecie pełnym przeróżnych przemian. Jeden z pierwszych filozofów greckich powiedział: «Wszystko płynie». Doświadczamy zmiany w przyrodzie, zmieniają się pory roku, zmienia się pogoda, ciśnienia atmosferyczne, temperatura zmiany te odczuwają niekiedy ludzie starsi. Doświadczamy zmian w naszym organizmie, dokonuje się ciągła przemiana materii, następują z czasem zaburzenia w układzie krążenia, trawienia czy oddychania. Zjawiają się też stany chorobowe, które nas niepokoją, przeżywamy różne stany psychiczne i emocjonalne. Są także oczywiste dla nas zmiany społeczne, następują zmiany w składzie parlamentu, rządu, zmieniają się na stanowiska dyrektorów i również w Kościele, proboszczów, wikariuszy. W świecie ludzkim zachodzą także zmiany moralne, które obejmują stronę naszego myślenia i postępowania. Jedni zmieniają się na lepsze, inni na gorsze. Mówimy niekiedy o kimś, że to jest człowiek nie do poznania, tak się zmienił. Ktoś zmienia poglądy, ktoś wystąpił z jakiejś tam partii. Ten przestał krytykować, tamten zmienił swoje postępowanie. Wśród zmian, jakie zachodzą tu na ziemi wymienię jeszcze zmiany nadprzyrodzone, których nie możemy stwierdzić naszymi zmysłami, które możemy uznać tylko na drodze wiary. Zmiana tego typu zachodzi podczas Mszy Świętej. Chleb zmienia się w Ciało Pańskie, a wino w Krew Chrystusa. Podobnie zmiany duchowe, nadprzyrodzone zachodzą w innych sakramentach, na przykład w sakramencie pokuty. Wierzmy, że penitenci odchodzący od konfesjonału są odmienieni na duchu, uwolnieni od grzechów”⁸⁹.

⁸⁹ K. JAROSZ, HJG, 2013.02.24. Nieco lepiej przedstawia to inny autor, choć nie wchodzi w głąb tego czym jest przymierze zawarte z Abrahamem. Poprzestaje natomiast przy następujących stwierdzeniach: „Ewangelia dzisiejsza ukazuje nam przemienionego Jezusa z Nazaretu, w chwale niebieskiej jako

W innej homilii słyszymy o modlitwie, lecz autor nie wyjaśnia na czym ona ma polegać i co się w jej czasie dokonuje, czy też jaka rolę odgrywa ona w naszym wpisaniu się w przymierze z Bogiem. Homilista mówi jedynie: „Jezus wyszedł z uczniami na górę, aby się modlić. Jak ważna jest modlitwa w naszym życiu, każdy wie. Potrzebujemy tej modlitwy, szczególnie, gdy się wszystko zaczyna walić w naszym życiu”⁹⁰

W analizowanych homiliach można zauważyć, że teksty biblijne przywoływane przez większość autorów nie zostały poddane głębokiej analizie. Najczęściej zwrócili oni tylko uwagę na powierzchowną interpretację słów ewangelii tej niedzieli. W teksach homilii nie występuje powiązanie pomiędzy poszczególnymi czytaniem, które jasno traktuje o Bogu, który jest wierny przymierzu. Zaledwie w kilku homiliach autorzy wspomnieli o przymierzu, ale i tutaj można zauważyć pewną powierzchowność interpretacji. Autorzy nie korzystają z dodatkowych źródeł, aby pogłębić przekaz homiletyczny. W zdecydowanej większości homilii nie odwołują się do nauczania Kościoła.

W homiliach pojawiają się błędy związane z wielowątkowością. Jeden z autorów w homilii mówi o trudzie wychodzenia w górę, modlitwie, nawróceniu, chrzcie, sytuacji społecznej kryzysie Kościoła⁹¹.

Wśród analizowanych homilii jedna jest zupełnie pozbawiona powiązania z tematyką danej niedzieli. Autor widząc na Eucharystii rodziców z dziećmi, odwołuje się sakramentu chrztu świętego i zwraca się do zebranych następującymi słowami:

„Jedno pytanie, bracia i siostry, zwracam się tylko do rodziców tym razem, widzę tutaj dzieci, ale do rodziców: pamiętacie, o co ksiądz zapytał przy chrzcie świętym, kiedy przynieśliście dzieci swoje do chrztu? Czy wyrzekacie się szatana i wszystkich spraw jego, by grzech was nie opanował? Niech to zostanie w waszych sercach na ten tydzień do kolejnej niedzieli Wielkiego Postu”⁹².

b) Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

W analizowanych tekstach znaleźć można jedynie trzy homilie nawiązujące do celebracji liturgicznej. Eucharystia ukazana jest tam jako miejsce obecności i

uwielbionego Jednorodzonego Bożego Syna. Jest to zapowiedź przekształcenia naszego ciała i gwarancja naszego odkupienia. Potrzebne jest jednak, zejście z drogi grzechu i dochowanie wierności Bożemu przymierzu, tak jak dokonał tego ojciec naszej wiary Abraham”. A. SZUSTAK, HJG, 2013. 02.24.

⁹⁰ A. NIEDZIULKA, HJG, 2013.02.24, zob. C. MOTYL, HJG, 2019.03.10.

⁹¹ Zob. F. KRAZUZE, HJG, 2013.02.24; zob. A. GRAD, HJG, 2019.03.10.

⁹² K. PISANKO, HJG, 2013.02.24; zob. W. PASTUSIAK, HJG, 2019.03.10.

zbawczego działania Chrystusa zgodnie z dynamiką Ewangelii⁹³. Brakuje jednak pełnego powiązania słowa Bożego z celebracją. Nikt z autorów nie wspominał choćby o tym, że w Eucharystii wpatrujemy się w jasność Pańską, że w Eucharystii ma miejsce skuteczne słuchanie słowa Bożego, że w Eucharystii Chrystus udziela nam Ducha Świętego, który pomaga nam przejść naszą paschalną drogę, że Eucharystia jest zadatkami przyszłej chwały, itp. Homiliści nie wskazali także na znaki liturgiczne pomimo faktu, że – jak wskazano w rozdziale drugim – słowo Boże daje możliwość ukazania uobecnienia celebrowanego misterium poprzez nawiązanie do wielu znaków i obrzędów.

W homiliach nie ma także nawiązania do tekstów eucharystycznych, które w tej celebracji łączą się z wymową tekstów świętych. Siedmiu autorów wspomina zaś o łaskach, jakie Bóg udziela w sakramentach. Stanowi to ok. 14 procent przebadanych homilii. Warto dodać, że w analizowanych jednostkach ani razu nie pojawiła się zachęta do czynnego uczestnictwa w liturgii oraz wezwanie do odpowiedzi Bogu w ramach liturgii.

c) Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

Autorzy homilii mówią o trudnych doświadczeniach życia, o krzyżu, natomiast nie wspominają o cnotie nadziei, która jest konieczna, aby przez to doświadczenie przejść po chrześcijańsku. Ginie w ten sposób opatrnościowy sposób postrzegania swego życia.

Jeśli chodzi o treści moralne, to biorąc pod uwagę łącznie wszystkie homilie to odnajdujemy wezwania moralne wynikające z kerygmatu tekstów świętych, jak posłuszeństwo słowu Bożemu, modlitwa, przyjęcie logiki krzyża i nawrócenie. Są jednak homilie, w których wezwania te podane są w sposób nazbyt ogólnikowy i mało uzasadniony.

Najczęstszym błędem jest jednak tutaj nieobecność orędzia zbawczego, ukazania działania Boga, który jest źródłem naszej duchowej przemiany. Ta historiozbawcza perspektywa ginie głównie z racji nieobecności aktualizacji liturgicznej, a w skutek tego brak wskazania na łaskę otrzymaną w sakramencie. Tym samym można powiedzieć, że wielu homiliach obecny jest błąd moralizatorstwa.

⁹³ Zob. K. JAROSZ, HJG, 2013.02.24; T. KSIĄŻKIEWICZ, ŚKR 8 (1997) s. 81; M. ŁĄCKI, HJG, 2013.02.24.

1.3. Analiza homilii z celebracji III niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

1.3.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu

W trzecią niedzielę Wielkiego Postu centralnym tematem podejmowanym przez autorów analizowanych homilii jest nawrócenie człowieka. Temat ten został wyprowadzony przez jednego z homilistów z tekstu Ewangelii według św. Mateusza, który liturgia tej niedzieli umieszcza w wersecie allelujacyjnym: „Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest królestwo niebieskie”⁹⁴. Nawrócenie, do którego Kościół – Matka nasza – wyzywa w Wielkim Poście, polega w głównej mierze na postawie wierności Przymierzu, jakie Bóg zawarł ze swoim ludem poprzez zapisany na kamiennych tablicach dekalog: „Jam jest Pan Bóg twój, który Cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli”⁹⁵. Komentując te słowa, autor pokazuje Boga jako Wybawcę, który przez dekalog kontynuuje drogę „wyjścia” i – jak twierdzi – powinna się ona teraz „odbywać w sercu każdego człowieka”⁹⁶. Tę drogę wyjścia inicjuje Bóg, który interesuje się losem człowieka. To Bóg pierwszy ku nam się zwrócił, to zawsze jego łaska wychodzi ku nam, tak jak w owej przypowieści o synu marnotrawnym i miłosiernym Ojcu – to ten Ojciec wychodzi codziennie i szuka swojego dziecka⁹⁷.

„Pierwsze czytanie – mówi jeden z homilistów – odsłania nam Stwórcę dostrzegającego cierpienie Izraelitów, którzy byli wykorzystywani, byli też okrutnie traktowani przez Faraona, było im tam trudno w Egipcie, bardzo trudno. Również łatwo zauważyć w tym pierwszym słowie, które dzisiaj otrzymujemy, zagubionego człowieka. Można nawet powiedzieć – banitę, który musiał uciekać z Egiptu, aby ocalić swoje życie i to ciekawe, bo właśnie na niego pada wzrok Boga, który wybiera Mojżesz aby wyprowadził naród wybrany do ziemi obiecanej”⁹⁸.

Inicjatywa Boga w uwolnieniu narodu izraelskiego z niewoli egipskiej jest zapowiedzią nowej ostatecznej inicjatywy Boga w uwalnianiu człowieka i ludzkości z niewoli grzechu, śmierci i szatana, i wymaga „wspanialszego niż Mojżesz przewodnika, którym jest Jedyne Wyzwoliciele z niewoli grzechu, śmierci i szatana – Jezus Chrystus, którego Mojżesz był starotestamentalną zapowiedzią”⁹⁹.

⁹⁴ Por. Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 107.

⁹⁵ Por. Z. BOLA HJG, 2019.03.24; zob. P. POLEK, HJG, 2013.03.13.

⁹⁶ Por. Z. BOLA HJG, 2019.03.24.

⁹⁷ Por. F. MORGIEL, HJG, 2016.02.26; zob. M. STROJECKI, HJG, 2013.03.03.

⁹⁸ M. LUKOSZEK, HJG, 2016.02.26; zob. F. MIUR, HJG, 2013.03.03.

⁹⁹ Por. P. JARECKI, ŚKR 17 (2005), s.95.

Jak mówi w jednej ze swoich homilii R. Kowalski, Bóg jest cierpliwy, nie chce śmierci grzesznika, ale pragnie jego nawrócenia i życia¹⁰⁰. Komentując pierwsze czytanie, autor homilii mówi o Bogu, który jest. Słowa wypowiedziane do Mojżesza: „Jestem, który Jestem”, określają istotę Boga, który po prostu jest. Jeśli Bóg mówi o sobie „jestem”, to znaczy jestem, żeby was wyprowadzić z niewoli, żeby was wspierać, żeby was wspomagać. Jego obecność obejmuje ziemię i niebo, cały świat, a także każdego człowieka ponieważ w Nim „żyjemy poruszamy się i jesteśmy”¹⁰¹.

Ta droga nawrócenia, powrotu, to droga do Miłości. W Wielkim Poście „patrzmy na Kalwarię i widzimy, że Bóg dał nam wszystko. Bóg przyszedł na świat tylko jeden raz i ten jeden raz stał się człowiekiem i pozwolił się ukrzyżować”¹⁰². Ta wierność okazana w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał wprowadziła ludzką naturę do Trójcy Świętej¹⁰³.

On Jest Bogiem, który chce człowieka, którego kocha ostrzec przed duchową katastrofą i dlatego przywołuje bardzo konkretne dwa obrazy osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloam i obraz Galilejczyków, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Owo ostrzeżenie wpisuje się w miłość Boga, który „przyszedł na ten świat, nie po to aby nas przerażać, straszyć – sam powiedział: przyszedł szukać, ocalić i zbawić to, co zginęło, co się zagubiło, chce uratować każdego zagrożonego człowieka¹⁰⁴,

Homiliści analizując wydarzenie z Ewangelii, ukazują Boga, który mając władzę absolutną, ciągle czeka, jest delikatny, nie mści się, nie szaleje ze złości, lecz spokojnie czeka, płacąc swoim cierpieniem i bólem nieodwzajemnionej miłości ze strony człowieka¹⁰⁵, który cierpliwie się troszczy o swoją winnicę, choć są w niej drzewa, które nie przynoszą owocu. Bardzo często w swoich homiliach powołują się na obraz przypowieści o winnicy:

„To właśnie drzewo, o którym opowiada Jezus Chrystus, nie wydało owoców w ciągu tych trzech lat, rozumiemy więc, dlaczego właściciel właśnie winnicy rozkazał ogrodnikowi wyciąć to nieurodzajne drzewo. Zamiast wykonać właśnie polecenie właściciela i wyciąć drzewo, ogrodnik prosi go, aby dał temu drzewu jeszcze jedną szansę. Dzięki Chrystusowi, który wstawia się nieustannie za nami, otrzymujemy od

¹⁰⁰ Por. R. KOWALSKI, HJG, 2019.03.24; zob. B. SCHAB, HJG, 2016.02.28.

¹⁰¹ Por. M. PACIUSZKIEWICZ, ŚKR 6 (2001), s. 257.

¹⁰² Por. W. KAWECKI, ŚKR 26 (2014), s. 78.

¹⁰³ Por. P. JARECKI ŚKR 17 (2005), s. 97.

¹⁰⁴ J. PŁATEK, HJG, 2016.02.28; zob. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.02.28.

¹⁰⁵ Por. R. KOWALSKI, HJG, 2013.03.03; zob. M. LUKOSZEK, HJG, 2016.02.28.

Boga w tym wielkim poście kolejną szansę, aby się nawrócić i zacząć przynosić dobre owoce”¹⁰⁶.

Komentując tę, przypowieść inny z kolei autor homilii odwołuje się do ewangelii św. Jana, a konkretnie do Chrystusowego zmartwychwstania:

„Gdy otworzymy sobie Ewangelię św. Jana, dokładnie dwudziesty rozdział, w piętnastym wersecie można znaleźć takie słowo: „Rzekł do niej Jezus: Niewiasto czemu płaczesz? Kogo szukasz?. Ona zaś myśląc ,że to jest ogrodnik, powiedziała do niego: Panie, jeśli Ty go przeniosłeś, powiedz mi gdzie, go położyłeś, a ja Go wezmę. Jezus rzekł do niej: Mario! Ona obróciwszy się do Niego, powiedziała po hebrajsku: Rabbuni! to znaczy Nauczycielu”. Ta historia, bracia i siostry, ponownie odsłania mi serce Pana Boga, bo to właśnie Chrystus, to Jezus tak się nami opiekuje z miłością, On daje szansę, gdy inni już dawno ciebie lub mnie wykreślili, albo wycięli ze swojego życia, nie chcą z nami mieć nic wspólnego a nasz dobry Pan postępuje zupełnie inaczej, bo On jest łaskawy i pełen miłosierdzia”¹⁰⁷.

Bóg do końca walczy o człowieka: „jeszcze na rok je pozostaw, okopię obłożę nawozem może wyda owoc”¹⁰⁸. „Papież Franciszek – zauważa inny homilista – w swojej encyklice mówi, że Bóg nigdy się nie nuży nędzą człowieka, to człowiek się czasem zniechęca do siebie i nie ma już odwagi podjąć odnowy, jaką jest szczere wypowiedzenie swoich grzechów przed Bogiem w obecności kapłana”¹⁰⁹.

Sługa słowa komentując wypowiedź św. Pawła z drugiego czytania, zachęcającego chrześcijan, by nie wchodzili w ślady zbuntowanych Izraelitów, kroczących po pustyni, ukazuje znaki dobroci opiekującego się nimi Boga, który żywił ich manną, wyprowadził dla nich wodę ze skały, a ci nie potrafili otworzyć swojego zatwardziałego serca¹¹⁰.

W kontekście Bożego słowa, które wzywa do nawrócenia, autorzy homilii interpretują życie słuchaczy. Jeden z nich ukazując życie chrześcijan, przywołuje we wstępie swojej homilii różne katastroficzne wydarzenia:

¹⁰⁶ Por. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.02.28, zob. T. CHLIPAŁA, HJG, 2016.02.28.

¹⁰⁷ M. LUKOSZEK, HJG, 2016.02.28; zob. S. RUDZIŃSKI, HJG, 2016.02.28; zob. T. LEŚNIEWSKI, HJG, 2019.03.24.

¹⁰⁸ Por. Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 108.

¹⁰⁹ Por. SZ. BOTUL, HJG, 2019. 03.24; zob. B. MAZIARKA, HJG, 2016.02.28.

¹¹⁰ Por. P. JARECKI ŚKR, 17 (2005), s.96

„Tak jak dziś, dziś jest to samo, co chwilę dzieją się różne nieszczęścia, kataklizmy przychodzą i stąd statystyki, które podają nam po dniach świątecznych, weekendach długich, są tak tragiczne i widzimy, że dla tak wielu ludzi śmierć przychodzi bardzo zmienacka, bardzo szybko, nieoczekiwanie, a Pan Jezus bardzo jednoznacznie mówi: Myślicie że oni byli gorsi niż wy, macie się nawrócić, lub możecie tak samo zginąć”¹¹¹.

Jednocześnie jest tak, że człowiek patrząc na tyle tego rodzaju doświadczeń, nie analizuje ich pod kątem własnego nawrócenia, ale jak wspomina – jeden ze sług Słowa – niektórzy podchodzą do tego w ten sposób: „Ale ja nie mam się z czego nawracać, proszę księdza. Nikogo nie zabiłem, nikomu nic nie ukradłem, a zatem, z czego ja mam się nawracać? A czy dzisiaj modliłeś się, czy rozmawiałeś z Bogiem? Ja modlę się pracą, ja się cały czas modlę. Dziś człowiek ma skłonność do zacierania granic pomiędzy różnymi rzeczywistościami, tymczasem cała tradycja kościelna oddziela pracę od modlitwy: „ora et labora”, a nie odwrotnie. To modlitwa uświęca pracę, a nie praca modlitwę. A powiedzenie: „modlę się pracą” jest niebezpieczne, ponieważ człowiek się wyjaławia, staje się pustym. Staje się ateistą”¹¹².

Autor jednej z homilii interpretując życie słuchaczy, relacjonuje spotkanie z Matką Teresą z Kalkuty, do której młoda Włoszka pełnym dramaturgii głosem zaczęła mówić:

„Matko, zobacz, jak wygląda dzisiaj świat. Ludzie żyją zestresowani, nie odnajdują samych siebie, nie budują prawdziwych relacji, coraz bardziej stają się egoistami. Matko, ludzie wyniszczają się wojnami. Terroryzują, nienawidzą. Ile nędzy i niesprawiedliwości jest na świecie! Co jest dzisiaj dla człowieka żyjącego w tym zwariowanym świecie najważniejsze?”¹¹³”

Homiliści ujawniają kondycję człowieka i przedstawiają ją jako kruchą, i tylko świadomość tej kruchości może ratować człowieka i jako przykład ukazują tu biblijne postawy: „Słabości ludzkiej doświadcza każdy i doświadczyli jej wszyscy, doświadczył jej pierwszy papież Piotr, doświadczył jej Mateusz, który był celnikiem, gdy później stał się wspaniałym Ewangelistą i apostołem Chrystusa, doświadczył swojej biedy święty

¹¹¹ Por. S. MATECKI, HJG, 2016.02.28; zob. SZ. BOTUL, HJG, 2019.03.24.

¹¹² Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 107.

¹¹³ Por. W. KAWECKI, ŚKR (26), s. 77.

Paweł, który chciał mordować chrześcijan, a później pracował więcej niż inni, bo był świadomy, że pokłoni się im¹¹⁴.

Biedą, której doświadcza współczesny człowiek, jest również choroba, której próbie poddawany jest człowiek, wobec której można przyjąć dwie postawy: „Myślę teraz – mówi homilista – o dziesiątkach, setkach ludzi chorych, do których dobieierałem z posługą kapłańską. Wielu spośród nich było i jest zbuntowanych. Ci rzucają Bogu w twarz swoje: „dlaczego?” Nie potępiam ich, rozumiem. Ale dziś myślę także o tych, którzy mnie zdumiewają cierpliwością i zrozumieniem, że tak trzeba. Dziękuję Panu za tę lekcję, z której wychodziłem pokrzepiony¹¹⁵”.

Homiliści patrząc na kondycję człowieka, zapraszają do szczególnego namysłu nad historią życia duchowego i moralnego każdego z nas. To czas wyciągania wniosków z przeszłości, stosowania owocnych sprawdzonych praktyk religijnych i ascetycznych oraz omijania zasadzek, które w przeszłości okazały się szczególnie niebezpieczne dla osobistego nawrócenia. Ten czas wymaga zaangażowania człowieka, pokonania samego siebie, swoich słabości przyzwyczajęń, wygodnictwa, zwyciężania samego siebie¹¹⁶.

Jako źródło siły do nawrócenia, autor homilii wskazuje światło Bożego słowa, bez którego człowiek nie jest zdolny podjąć żadnego kroku naprzód. Zapewnia, że w tym świetle chrześcijanin zobaczy prawdę, że Bóg jest na początku i u kresu naszego życia, że każda chwila jest darem Boga. W świetle Bożego słowa człowiek zobaczy, co posiada wartość, a co przemija, pozostawiając pustkę i – jak twierdzi autor homilii – od tego odkrycia rozpoczyna się nawrócenie¹¹⁷.

Autorzy homilii wskazują czas Wielkiego Postu, który jest dla nas szczególnym czasem, okazją i szansą daną przez Pana Jezusa, aby dokonało się nasze pogłębienie, nasze nawrócenie, czasem odpowiednim na naszą zmianę, żeby stała się naprawdę naszym udziałem¹¹⁸. Autor homilii twierdzi, że ten czas nie ma być czasem sukcesu w podejmowaniu wyrzeczeń, ale drogą, na której „człowiek z pokorą wyzna wiarę w Boga, a nie we własne siły¹¹⁹”.

Autorzy homilii twierdzą, że droga naszego osobistego nawrócenia powinna rozpocząć się od przyjmowania daru zbawienia, które realizuje się przede wszystkim

¹¹⁴ J. PŁATEK, HJG, 2016.02.28; zob. J. STĘPIEŃ, HJG, 2019.03.24.

¹¹⁵ Por. M. PACIUSZKIEWICZ, ŚKR 6 (1991), s. 258.

¹¹⁶ Por. P. JARECKI, ŚKR 17 (2005), s. 96.

¹¹⁷ Por. J. CHOWAŃCZAK, ŚKR 3 (1987), s. 269.

¹¹⁸ Por. B. MAZIARKA, HJG, 2019.03.24; zob. Z. BOLA, HJG, 2019.03.24.

¹¹⁹ Por. T. TLAŁKA, HJG, 2019.03.24; zob. R. WIT, HJG, 2019.03.24; Ł. KIELAK, HJG, 2019.03.24.

poprzez otwieranie serca dla Boga, dla Jego działania – to życie z łaską Bożą¹²⁰. To przyjęcie Bożego daru prowadzi do zmiany naszego myślenia, zmiany naszej mentalności, ze zła na dobro, od tego, co nie jest Boże, do tego co jest sprawą Bożą, która nam została oddana przez Ewangelię przez Pismo Święte, przez Boże słowo; od tego, co dyktuje nam ludzkie mniemanie, ku temu, co piękne, szlachetne, wielkie; od braku miłości ku prawdziwej miłości wielkodusznej, ku miłosierdziu, którego tak wiele przyjmujemy, ale sami otrzymując, mamy je szanować i dawać innym¹²¹.

By mogła w nas zamieszkać łaska kochającego, Boga autor homilii zachęca do tego, aby jak najpełniejsze było nasze zjednoczenie z Chrystusem, który przemienia nasze życie, im bardziej świadomie żyjemy nim, im bardziej korzystamy z sakramentów świętych, ze spowiedzi, z najświętszej Eucharystii, przyjmujemy Chrystusa, tym głębsza staje się droga naszego nawrócenia¹²².

W drodze nawrócenia homiliści wskazują na Komunię świętą jako pokarm, który daje siłę i powołując się na św. Augustyna jeden z homilistów tak głosi:

„Św. Augustyn pięknie powie o Eucharystii, którą przyjmujemy, że ona jest pokarmem, ale inaczej działa niż ten pokarm doczesny, który przyjmowany do naszego ciała staje się budulcem naszego ciała, staje się częścią nas, a tymczasem gdy, przyjmujemy Chrystusa w Komunii świętej, to my stajemy się częścią Jego, wchodzimy w Jego boskie życie, stajemy się częścią tego boskiego ciała i w nas płynie Boża krew, w nas płynie Boża łaska, miłość. Chrystus w nas obecny, my w Chrystusie obecni”¹²³.

Autorzy homilii wskazują również na sakrament pokuty i pojednania jako drogę nawrócenia i powrotu do Boga¹²⁴. Sami z siebie nie potrafimy usunąć zła i cierpienia z tego świata, ale autor zachęca, by wpatrywać się w cierpiącego Zbawiciela, który uczyni nasze cierpienie łatwiejszym do zniesienia. Zachęca, aby w chwilach trudnych

¹²⁰ Por. S. MATECKI, HJG, 2016.02.28; zob. J. ZINÓWKO, HJG, 2019.03.24.

¹²¹ Por. Tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ M. MATECKI, HJG, 2019.03.24; zob. T. CHMIELEWSKI, HJG, 2019.03.24.

¹²⁴ „Jeśli czujemy się obciążeni żarem win, poczucia naszej słabości, no, ale kto z ludzi może powiedzieć, że jest bez grzechu? To nie lekceważmy tej drogi pojednania z Bogiem, do udźwignięcia i uniesienia, do drogi pewnej, jaka jest pokuta sakramentalna. Nie lekceważmy, nie uśmiechajmy się dziwnie, gdy słyszymy, że można, że trzeba przejść przez bramę miłosierdzia, korzystać z daru, jaki daje nam Kościół w tym świętym roku. Papież Franciszek wielokrotnie przypomina, że Bóg nie męczy się przebaczając, potrzeba jednego – wyznania grzechów, nawrócenia, rozgrzeszenia. Właśnie rozgrzeszenie, przebaczenie, to bezcenny dar Boga, bezcenny dar miłującego Chrystusa dla najbiedniejszych, dla tych, którzy są przygniecenii ciężarem win”. J. ŁUNIEWSKI, HJG, 2016.02.28.

patrzeć na krzyż, który jest znakiem zwycięstwa, drzewem, które wydało owoc¹²⁵. To spojrzenie oczyma wiary na Jezusa powoduje, że człowiek jest w stanie zobaczyć więcej niż człowieka: „W Chrystusie zobaczysz Boga, ponieważ On przyszedł objawić, kim jest Bóg: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”, odkryjesz tego, który przeszedł Cię wyzwolić z grzechu, abyś stał się nowym człowiekiem, odkryjesz Jego obecność w Kościele, ponieważ dał obietnicę: „Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”, odkryjesz Jego miłość na modlitwie pomny na słowa: „Gdzie dwaj albo trzej zebrani są w imię moje, tam jestem pośród nich”, odkryjesz obecność w drugim człowieku: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”; odkryjesz wreszcie Boga w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, w której daje nam swoje Ciało i Krew, byśmy je pożywając, mogli osiągnąć życie wieczne¹²⁶.

W drodze do nawrócenia pomaga nam wzór Maryi. Oto jak ujmuje to homilista:

„Przychodzimy tu na Jasną Górę do Maryj, która pomaga nam w nawróceniu i uświadomiamy sobie, że Ona w prawdzie wolna od grzechu i słabości nie potrzebowała żadnego nawrócenia, pełna łaski cały czas napełniona Bogiem, Duchem Świętym, jeszcze piastowała Chrystusa i służyła Mu, ale nas wszystkich prowadzi ku niebu, a dla nas jest wzorem wydawania owocu w swoim życiu¹²⁷”.

Jak zachęca W. Depo, powinniśmy się troszczyć o to, by nikt nie zgubił się na drogach życia, nie został w tyle i nie czuł się obcym we wspólnocie Kościoła. Przywołuje wspomnienie rekolekcji oazowych, gdzie o Kościele, w którym dokonuje się nawrócenie człowieka, pisze tak: „Kościół to nie zewnętrzna instytucjonalna obudowa, to nawet nie doktryna, to, co istotne, to osobista więź z Chrystusem, a następnie horyzont drogi ku człowiekowi, który Konstytucja Duszpasterska tak określa: «Człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego» (KDK 24). Aby człowiek, któremu niestety towarzyszy bolesne doświadczenie swoistego egzystencjalnego zagubienia w świecie, całkowicie nie zatracił siebie, potrzeba przypominania i zapraszania do tego, co może rzeczywiście wynieść nas na wyżyny człowieczeństwa¹²⁸.

¹²⁵ W. DEPO, HJG, 2016.02.28.

¹²⁶ Por. W. KAWECKI, ŚKR 26, (2014), s. 81.

¹²⁷ T. TLAŁKA, HJG, 2016.02.28; zob. M. BORTNIK, HJG, 2019.03.24.

¹²⁸ Por. W. DEPO, HJG, 2016.02.28; zob. M. BORTNIK, HJG, 2019.03.24.

Inny autor wskazując na potrzebę odnalezienia człowieka, postuluje, aby „modlić się o nawrócenie świata, wynagradzać za grzechy świata, to słowo jest bardzo rzadkie, aby ze swojego życia uczynić ofiarę, aby ofiarować Bogu swój czas, siebie samego, całe swoje życie, nagradzać mu za grzechy ludzi. Takie wynagrodzenia podejmowali osoby święte, siostra Faustyna Kowalska i święty Jan Paweł II”¹²⁹. Na tej drodze zachęca do modlitwy:

„Spraw Chryste, aby kolejny wielki post przeżywany przeze mnie przybliżył mnie do Ciebie i do drugiego człowieka oraz pomógł w panowaniu nad samym sobą. Proszę, abym przekonał się w nim, że pragniesz mi pomóc i realnie przychodzisz mi z pomocą, szczególnie uwalniając mnie od zniewolenia grzechem i szatanem. Spraw wreszcie, abym wrócił do Ciebie”¹³⁰.

Ta współpraca z łaską Boga prowadzi do nawrócenia, a wówczas owocem naszego życia „jest miłość, którą przekazujemy innym. Większość zakłada rodzinę, można powiedzieć, że owocem są nasze dzieci, następne pokolenia ludzi, których rodzimy w współpracy z Bogiem, Owocem życia małżeństwa jest rodzina, dzieci, potomstwo, ale przede wszystkim miłość, którą Bóg zaszczerpia w naszych sercach, owocem są dobre czyny, uczynki miłosierdzia, względem duszy i względem ciała, które mamy wypełniać przez całe swoje życie, a szczególnie gorliwie w czasie wielkiego postu, aby nasze życie było owocne”¹³¹.

Homiliści przestrzegają też przed brakiem życiowych owoców. To jest wielkie zadanie dla nas, abyśmy pomyśleli, czy przynoszę owoc w moim życiu krótkim, a może długim i jakie owoce zostawię następnym pokoleniom, gdy odejdę. Bóg zabierze mnie z tego świata, przed Bogiem stanę właśnie w ręku z tymi owocami. Czy będą to dobre owoce, przynoszące miłość i życie wieczne, radość czy będą niestety zgniłe, nadkruszone, zniszczone. Czy będzie owoc, wtedy Bóg bardzo mocno grozi, abyś przynosił dobre owoce, musisz żyć zjednoczony z Bogiem i z ludźmi”¹³².

¹²⁹ P. MICHALIK HJG, 2016.02.28; zob. M. CIECHANOWSKI, HJG, 2016.02.28.

¹³⁰ P. JARECKI, ŚKR 17 (2005), s.98.

¹³¹ T. CHLIPAŁA, HJG, 2019.03.24; zob. Ł. MALEC, HJG, 2019.03.24.

¹³² Por. P. MICHALIK, HJG, 2016.02.28; zob. R. KOWASLKI, HJG, 2016.02.28.

1.3.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia

a) Teologia Bożej ekonomii

W analizowanych jednostkach przepowiadania następujących tematów kerygmaticzno-teologicznych: wyeksponowania tematu pamięci Bożej, która nas podtrzymuje w istnieniu i wyzwala oraz motywu miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej, które nie stoją ze sobą w sprzeczności, lecz wzajemnie się uzupełniają. Dodać należy w tym względzie, że autorzy skupili się na podkreślaniu daru Bożego przebaczenia. Obecny był także, choć jedynie w kilku homiliach akcent na tym, że Bóg udziela nam swej łaski i daru wolności.

W badanym materiale zabrakło chrystologicznej i paschalnej interpretacji tekstów świętych. Takie ujęcie znajdujemy jedynie w jednej homilii¹³³. W skutek tego homiliści zagubili to, co jest centrum homilijnego przepowiadania, a mianowicie misterium Chrystusa.

W powyższym paragrafie przeanalizowano 48 homilii. Pogłębienie teologiczne dostrzec można w 7 homiliach. Autorzy najczęściej odwoływali się wtedy do teologii biblijnej. W kilku homiliach pogłębiają swoją refleksję w oparciu o Ojców Kościoła. Nie spotkano w żadnej homilii odniesienia do Katechizmu Kościoła Katolickiego. Dwa razy homiliści nawiązali zaś do wypowiedzi papieskich.

W analizowanych homiliach, zauważamy – podobnie jak w poprzedniej niedzieli Wielkiego Postu – brak pogłębionej refleksji nad Bożym słowem. Szczególnie błąd ten jest zauważalny w homiliach radiowych głoszonych na Jasnej Górze. Autorzy najczęściej skupiają się na odrębnej analizie poszczególnych czytań. Zaledwie w czterech homiliach spośród czterdziestu zauważamy główny temat kerygmatu wyprowadzony z analizy wszystkich czytań.

W jednej z homilii dostrzec można błąd peryferyzmu. Jej autor skupił się bowiem tylko na analizie dekalogu, co nie było wymową tekstów świętych tej celebracji.

b) Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

Nawiązanie do liturgii eucharystycznej pojawiło się jedynie w 2 analizowanych homiliach. Autorzy mówią wtedy o obecności Chrystusa w Eucharystii i Jego

¹³³ Zob. P. JARECKI ŚKR 17 (2005), s. 95.

zbawczym działaniu dla nas¹³⁴. Widoczne jest również sporadyczne odnoszenie się do znaków liturgicznych. W ten sposób zaprzepaszczono okazję do powiązania słowa Bożego z celebracją liturgiczną. Jest to tym bardziej istotne, że słowo Boże tej celebracji dostarczało wiele motywów Boskiego działania, które w liturgii dokonuje się pod osłoną znaków. W skutek takich zaniechań analizowane homilie nie spełniły podstawowej funkcji jaka jest wprowadzenie w misterium Chrystusa celebrowane w liturgii.

Jeszcze bardziej istotne – z punktu widzenia problemu badawczego rozprawy - jest fakt, że dostatecznie nie ukazano celebracji liturgicznej jako uobecnienie Paschy Chrystusa – największego dzieła wyzwolenia człowieka. Nie wspomniano też o tym, że to Eucharystia jest miejscem, w którym Bóg w sposób skuteczny pamięta o nas. A to właśnie te tematy stały w centrum ekonomii zbawczej ukazanej w tekstach świętych. Nie zachęcano także do dania odpowiedzi Bogu w ramach liturgii, a tym samym do włączenia w dialog zbawczy dokonujący się w celebracji.

c) Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

Analizowane homilie zdecydowanie lepiej prezentują się pod względem obecności interpretacji życia słuchaczy w świetle Bożego słowa. Autorzy odkrywają te przestrzenie, które są naznaczone duchową lub moralną niewolą człowieka. Takich homilii jest jednak mniejszość. Poza tym brakuje motywu Bożej pamięci i działania w życiu Kościoła i świata.

W wezwaniach moralnych zabrakło apelu o duchowy rozwój. Tylko w kilku homiliach mowa jest o wydaniu owoców nawrócenia. Nie pojawił się także temat rozpoznawania znaków czasu. Jedynie w czterech homiliach mowa jest o tym, że to Bóg nawraca nas swoją łaską¹³⁵. Łaskę tę otrzymujemy w sakramentach, zwłaszcza Eucharystii i sakramencie pokuty i pojednania. Siłą rzeczy w pozostałych jednostkach przepowiadania autorzy wykazywali tendencje do moralizowania.

Apele, które są kierowane do słuchaczy są mało precyzyjne: „Bracie i siostrze, spróbuj pomyśleć, kto w twoim życiu jest takim drzewem figowym, które nie wydaje owocu? Kto ciebie może zawodzi?”¹³⁶, lub w innym miejscu autor zachęca: „Czyńmy

¹³⁴ Zob. W. KAWECKI, ŚKR 26 (2014), s. 81; zob. S. RUDZIŃSKI, HJG, 2013.03.03

¹³⁵ Zob. np. F. MORGIEL, HJG, 2016.02.26; S. MATECKI, HJG, 2016.02.28. Tenże, HJG, 2019.03.24.

¹³⁶ A. NIEDZIULKA, HJG, 2019.03.24; zob. P. CIEŚLIK, HJG, 2019.03.24.

ofiara za grzechy nasze i całego świata”¹³⁷. Tego rodzaju wezwania nie stymulują do podjęcia konkretnych decyzji moralnych.

1.4. Analiza homilii z celebracji IV niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

1.4.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu

Na kolejną czwartą niedzielę Wielkiego Postu, które ukazuje drogę wielkopostnego nawrócenia przebadano 50 jednostek przepowiadania. Autorzy homilii mówiąc o nawróceniu, interpretują przypowieść o marnotrawnym synu, którą Chrystus wygłosił swoim słuchaczom, gdy „zbliźali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać” (Łk15,1), a na ten widok szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi” (Łk 15,2)¹³⁸. W tym kontekście autorzy homilii podejmują temat nawrócenia w niedzielę zwaną niedzielą radości (*Laetare*) i mówią, że radość ta płynie w szczególny sposób ze świadomości Bożego pojednania i przebaczenia¹³⁹, które swoje źródło ma Jezusie Chrystusie, cierpiącym, wydanym w ręce ludzi zabitym, którego całe życie było drogą krzyża i drogą na krzyż, na którym dokonało się pojednanie Boga z człowiekiem¹⁴⁰.

Homiliści przedstawiają zatem Boga, który jak nasz najlepszy Ojciec zawsze gotowy jest przebaczyć nam nasze grzechy i przyjąć nas do swego domu, jeżeli Go o to prosimy¹⁴¹. Przywołują papieża Franciszka, który w otwierającej święty rok jubileuszowy bulli *Misericordiae vultus* – oblicze Miłosiernego Chrystusa, podkreśla, że miłosierdzie jest to pierwszy atrybut kochającego Boga, „to właśnie miłosierdzie jest oznaką wszechmocy Bożej, jest tożsamością Boga, który nie tylko jest miłością, ale tym miłosierdziem pochylającym się nad człowiekiem będącym w trudnej rzeczywistości, człowiekiem umęczonym swoim życiem i tym zewnętrznym, ale jeszcze bardziej wewnętrznymi zmaganiem¹⁴². Sługa słowa przywołując obraz Rembrandta ukazujący syna marnotrawnego, a raczej miłosiernego ojca, pokazuje właśnie ojca miłosiernego, który przyciska do swojego serca tego człowieka, tego zagubionego, tego w poczuciu wzgardy dla siebie syna i widać, że obejmuje go dwoma rękami: ręką ojca i delikatną ręką matki, to jest bardzo wymowne Bóg jest ojcem i zarazem matką w takiej sytuacji

¹³⁷ Cz. PODLESKI ŚKR 11 (2000), s. 110.

¹³⁸ Por. M. PACIUSZKIEWICZ, ŚKR 6 (1991), s. 261.

¹³⁹ Por. Ł. BUZUN, HJG, 2016.03.06.

¹⁴⁰ Por. W. BOMBA, ŚKR 20 (2008), s. 88.

¹⁴¹ Por. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.03.06.

¹⁴² Por. S. MATECKI, HJG, 2016.03.06.

zagubienia. Bóg nie chce śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił i miał życie, Jezus chce uratować każdego człowieka i dlatego zbliża się do ludzi¹⁴³ i ciągle rozkłada swoje bardzo kochające i czułe ramiona¹⁴⁴.

Słudzy słowa ukazują Boga, który cieszy się z nawrócenia człowieka. Na tym polega Boża sprawiedliwość. Bóg pochyla się nad człowiekiem, każdym. Tym, który potrzebuje nawrócenia i tym który żyje blisko Boga¹⁴⁵.

Homiliści zwracają uwagę, iż w drodze nawrócenia warunkiem ojcowskiego miłosierdzia jest skrucha i pokora syna i podobnie jak ten ojciec przebaczył swojemu synowi jego grzeszną przeszłość i przyjął go na powrót do rodzinnego domu, tak samo Bóg, nasz najlepszy Ojciec zawsze gotowy jest przebaczyć nam nasze grzechy i przyjąć nas do swojego domu, jeżeli Go o to prosimy¹⁴⁶. Nie tylko jest Bogiem, który przebacza, ale również cieszy się z nawrócenia, gdzie w procesie tym pochyla się nad każdym człowiekiem, zarówno tym, który potrzebuje nawrócenia jak i tym, który żyje blisko Boga¹⁴⁷.

Homiliści zwracają uwagę na fakt, że Bóg w drodze nawrócenia człowieka jest gotów oddać człowiekowi wszystko co stracił, a przede wszystkim odbudować jego godność:

„Ojciec odpowiada: Służący, zabijcie utuczone cielę, dajcie mu piękną szatę, sandały na nogi i pierścień. Co to oznacza? Że to wszystko, co on stracił, zostało mu przywrócone. I to jest właśnie postawa Ojca miłosiernego, który nam przebacza grzechy. Możemy stracić wszystko, kiedy przychodzimy, wracamy do Boga, to On odpowiada na nasze grzechy swoim przebaczeniem”¹⁴⁸.

Wyraża się to w tym, co od Ojca otrzymuje. Mówi jeden z homilistów:

„Pierścień nie był tylko błyskotką czy ozdobą na palcu, a był pełnym sygnetem, oznaką przynależności do rodziny, a więc prawdą posiadania dziedzictwa. A więc syn otrzymuje utracone dziedzictwo, to wszystko, co stracił wychodząc i zdradzając ojca. Dalej sandały, obuwie w ogóle wtedy, jeżeli ktokolwiek go używał, to tylko ludzie wolni. Biednych, czy niewolników, po pierwsze nie było stać na sandały, ale też nie

¹⁴³ Por. J. PŁATEK HJG, 2016.03.06; zob. J. PŁATEK, HJG, 2013.03.10.

¹⁴⁴ Por. S. MATECKI HJG, 2016.03.06.

¹⁴⁵ Por. P. MICHALIK HJG, 2016. 03.06.

¹⁴⁶ Por. B. SCHAB, HJG, 2016.03.06, M. POLAK, HJG, 2016.03.06.

¹⁴⁷ Por. P. MICHALIK HJG, 2016. 03.06.

¹⁴⁸ Por. N. KILNAR, HJG, 2016.03.06; zob. K. RZEPECKI, HJG, 2013.03.10.

używali ich. I wreszcie szata, która tutaj dosłownie w tym słowie użytym tu, w określeniu, o które chodzi, nie jest słowem oznaczającym ubranie, odzienie. To słowo tylko występuje w trzech miejscach w Nowym Testamencie. Właśnie w tej przypowieści, którą dzisiaj słyszeliśmy, występuje później w przypowieści o uczcie weselnej, kiedy jeden z gości jest wyproszony, bo nie ma właściwej szaty, właściwego odzienia i wreszcie, po raz ostatni to słowo występuje w Apokalipsie św. Jana, kiedy jest mowa o tych, którzy oplukali swe szaty we krwi Baranka, i w tych białych szatach stoją przed Jego tronem, obok zbawionych w niebie. Taką szatę otrzymuje powracający, marnotrawny syn, powracający grzesznik. To Boże Miłosierdzie, miłość, która oczyszcza i daje łaskę, przywraca do życia”¹⁴⁹.

Czekając na nas niez mordowanie, zapominając o naszych grzechach i niewiernościach, czeka, aż do momentu naszego powrotu. A gdy powracamy, nie tylko przebacza i puszcza w niepamięć wszystkie nasze grzechy, ale na powrót przyjmuje nas za swoich synów i swoje córki¹⁵⁰ i po to Jezus przyszedł na ziemię, aby nam marnotrawnym dzieciom ukazać drogę powrotu do domu Ojca¹⁵¹.

Takie odejście może dotknąć każdego człowieka, a jest to grzech, o którym święty Tomasz z Akwinu powie, że jest on zranieniem miłości, jaką Bóg ma ku człowiekowi¹⁵². Jak podają homiliści, powołując się na papieża Jana Pawła II, droga ta ma swój początek w niewłaściwym wykorzystaniu wolności:

„Człowiek jest powołany do wolności. Nie ma wolności bez odpowiedzialności i bez umiłowania prawdy. Chrystus uczy, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie. Prawdziwie wolny jest ten, kto potrafi stawiać sobie ograniczenia. To, co w pierwszej chwili wygląda na ograniczenie, w rzeczywistości może okazać się przestrzenią prawdziwej wolności”¹⁵³.

¹⁴⁹ M. MINCZYŃSKI, HJG, 2016.03.06. „W biblijnych czasach noszenie obuwia oznaczało, że jest się osobą wolną. Niewolnicy chodzili tylko boso. Tak więc nałożenie sandałów na boscie stopy syna, usuwało znak, że jest on czymś niewolnikiem i przywracało mu imię człowieka wolnego.) W końcu ojciec rozkazał dać synowi pierścień na rękę. (Nałożenie pierścienia na palec syna oznaczało, że ojciec przywraca go całkowicie do tej pozycji jaką piastował przed swoim odejściem z domu”. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.03.06.

¹⁵⁰ Por. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.03.06.

¹⁵¹ Por. J. BERNY, HJG, 2016.03.06; zob. F. MORGIEL, HJG, 2013.03.10.

¹⁵² Por. J. BERNY, HJG, 2016.03.06.

¹⁵³ Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 113.

Jak twierdzi jeden z homilistów, owo niewłaściwe korzystanie z daru wolności prowadzi do duchowej nędzy człowieka: „Co dzisiaj najbardziej zniewala człowieka? – egoizm, wygoda życia zwana konsumizmem, pieniądze, namiętności (seks, alkohol, narkotyki, hazard, gry komputerowe). Zniewolony człowiek nie przylgnie do Chrystusa, będzie przed Nim uciekał¹⁵⁴, a to z kolei ma swoje reperkusje nie tylko w sferze duchowej, ale w również w sferze psychicznej człowieka:

„Ktoś powiedział, nie wiem na ile to jest prawda, że prawie 90, nie 40% ludzi chorych wymaga nie tyle opieki lekarskiej, psychologicznej i psychiatrycznej, ale przede wszystkim uleczenia duchowego w sakramencie pokuty i pojednania z Bogiem. Choroby ludzkie mają także swoje źródło w różnych przeżyciach, wyrzutach sumienia, nie tylko w zagrożeniach genetycznych, społecznych, ale w różnych stresach nerwowych, w pośpiechu, w niszczeniach narodu, naturalnego środowiska, a przede wszystkim w wielkich niepokojach związanych z wyrzutami sumienia”¹⁵⁵.

Przyjmując dar wolności wiele razy uciekamy z domu Ojca, gardząc Jego miłością i błakając się po manowcach grzechu¹⁵⁶; wielu ludzi wojuje wręcz z Bożą łaską, z Bogiem, z Jego prawem, Jego porządkiem, podważając to, co Boże i co doskonałe, podważając swoją godność, dzieci Bożych. Często również błakają się po manowcach i potrafią roztrwonić to, co Pan Bóg daje, Jego łaskę, Jego miłość, miłosierdzie, Jego dobra, talenty, którymi nas uposażył, zaprzepaszczając łaskę płynącą od Zbawcy¹⁵⁷.

Pokarm, którym żywił się marnotrawny syn, stał się dla niego ostrzeżeniem i punktem zwrotnym, ponieważ zauważył, że dotyka ludzkiego dna. Sługa Słowa nawiązując do tego mówi:

„Z bólem serca należy jednak stwierdzić, że pomimo ostrzeżeń zarówno zdrowego rozsądku, jak i wyrzutów sumienia wielu ludzi nadal może lekceważyć te ostrzeżenia, te pouczenia i uporczywie, dumnie trwać w grzechach, coraz bardziej brnąć na manowce życia. Niektórzy z nich chcą po swojemu eksperymentować i dalej nie uznając nawet tego za złą, czynią co im się podoba. W tym zuchwalstwie,

¹⁵⁴ Por. W. KAWECKI, ŚKR 26 (2014), s. 85.

¹⁵⁵ J. PŁATEK, HJG, 2016.03.06; zob. W. Ogorzałek, HJG, 2013.03.10.

¹⁵⁶ Por. W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.03.06; zob. R. WIT, HJG, 2013.03.10; T. GÓRALCZYK, HJG, 2013.03.10

¹⁵⁷ S. MATECKI, HJG, 2016.03.06; zob. J. WOLSKI, HJG, 2013.03.10.

zacierzwieniu, samowoli można rzeczywiście zabrnąć za daleko, a później wszystko stracone, przede mną wszystko zamknięte i przychodzi rozpacz”¹⁵⁸.

Homiliści wskazują jeszcze na inne niebezpieczeństwo w życiu duchowym człowieka. Jest nim grzech zazdrości, którego dopuścił się drugi syn z dzisiejszej ewangelii i mówiąc o tym grzechu tak się zwraca do swoich słuchaczy:

„Grzech zazdrości, a niszczącą jest zazdrość. Zazdrość materialna, a jeszcze gorsza jest zazdrość Bożej łaski, kiedy zazdrościmy komuś powodzenia, życia łatwego, przyjemnego. Ta zazdrość niszczy w człowieku Bożą miłość”¹⁵⁹.

Interpretując życie słuchaczy, homiliści przestrzegają także przed grzechem zuchwałości wobec Bożego miłosierdzia:

„Gdyby ktoś mówił: «Będę żył, jak mi się podoba, a Bóg miłosierny i tak mi wszystko wybaczy», albo: «Bóg jest miłosierny, nie ma więc po co się stresować grzechami», nie ma racji. Trzeba umieć się przyznać do popełnionych błędów i mieć cywilną odwagę powiedzieć: «Popełniłem grzech. Potrzebuję Bożego miłosierdzia». Liczenie na miłosierdzie Boże, z lekceważeniem osobistego nawrócenia i zmiany życia, jest nieporozumieniem i oszukiwaniem samego siebie. Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają”¹⁶⁰.

Autorzy podają przy tym postawy biblijnych postaci, które przeszły drogę nawrócenia przywołując niektóre z nich:

„Podobni do nas byli też grzesznicy, nawróceni przez Niego. Zobaczmy niektórych z nich: celnicy poborcy podatków, oszukiwali zazwyczaj ludzi, wśród nich nawrócił się Mateusz. Byli to grzesznicy jak Maria Magdalena, prostytutka. Byli to ci, którzy zostali pogardzeni przez kapłanów żydowskich, którzy żyli w biedzie, często upodleniu, złodzieje różni, ale oni, kiedy poszli za Chrystusem? Gdy się nawrócili”¹⁶¹.

¹⁵⁸ J. PŁATEK, HJG, 2016.03.06; zob. W. GŁOWACZ, HJG, 2013.03.10.

¹⁵⁹ P. MICHALIK, HJG, 2016.03.06.

¹⁶⁰ M. POLAK, HJG, 2016.03.06.

¹⁶¹ Por. P. MICHALIK, HJG, 2016.03.06; zob. Cz. BRUD, HJG, 2013.03.10.

W drodze nawrócenia homiliści wskazują modlitwę, szczególnie do Ducha Świętego, a jeden z nich przywołuje scenę zwiastowania i pokazuje w niej Jego rolę: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię (Łk 1,35). W drodze nawrócenia każdy chrześcijanin powinien prosić Ducha Świętego upraszać Go o udzielanie siedmiorakich Jego darów”. Autor homilii zachęca do modlitwy słowami sekwencji do Ducha Świętego: „Bez Twojego tchnienia / Cóż jest wśród stworzenia? /Jeno cierń i nędze./ Obmyj co nie święte,/ Oschłym wlej zachętę,/ Ulecz serca ranę./ Nagnij co jest harde, /Rozgrzej serca twarde, /Prowadź zabłąkane”. Na koniec nawiązując do drugiego czytania, modli się słowami: „Duchu Święty spraw, abym wrócił do kochającego Ojca, abym stał się nowym stworzeniem, aby we mnie co dawne minęło, a wszystko stało się nowe¹⁶².

Homiliści jako drogę powrotu do kochającego Ojca wskazują sakrament pokuty i pojednania. To jest miejsce spotkania zranionego człowieka z Boskim Lekarzem. To spotkanie jeden z kaznodziei opisuje w ten sposób:

„Grzech obciąża człowieka do tego stopnia, że ta nitka się urywa, kiedy popełniamy grzech ciężki. Ale jeżeli człowiek żałuje, przyznaje się szczerze do winy, jeżeli mocno prosi Boga o przebaczenie, to dobry Bóg lituje się i osobiście wiąże te rozerwane łącza. Rzecz oczywista, że nitka staje się za każdym razem coraz krótsza, a my, grzesznicy, zbliżamy się coraz bardziej do nieba, do Boga. Wierzmy zatem, że każda dobrze odprawiona spowiedź nie tylko jedna nas z Bogiem, ale również przybliży nas do prawdziwego domu Ojca, który jest w niebie, który jest miłosierny, który oczekuje naszego nawrócenia”¹⁶³.

Tak jak ten ojciec w przypowieści czeka na swojego syna z bogatą szatą, z pierścieniem na rękę, tak samo Bóg czeka na każdego z nas w sakramencie pojednania¹⁶⁴ – zauważa inny homilista. Jako świadków wielu nawróceń homiliści wskazują na jasnogórskie konfesjonały¹⁶⁵. Autorzy niejednokrotnie wskazują na

¹⁶² Por. Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 113.

¹⁶³ W. WISZNIEWSKI, HJG, 2016.03.06; zob. S. KOZAKIEWICZ, HJG, 2013.03.10.

¹⁶⁴ Por. J. BERNY, HJG, 2016.03.06; zob. J. BEDNARZ, HJG, 2019.03.31.

¹⁶⁵ „Ile takich historii opowiedziały by konfesjonały jasnogórskie, kiedy to spowiednicy spowiadają i przebywają ludzie z różnych stron Polski i całego świata i tutaj dokonuje się ogromne nawrócenie wielu, wielu wiarynych. Moglibyście słuchać godzinami tych historii, które mógłbym opowiadać o tym jak ludzie wracają do Boga, jak pokręcone są ludzkie ścieżki, losy, ale Bóg zawsze gdzieś tam stoi w jakimś wydarzeniu, w jakimś człowieku, że człowiek ma szansę powrotu do Niego i gdy skruszony grzesznik wraca, to ta spowiedź nie trwa pięciu minut, ale może nawet godzinę”. P. MICHALIK, HJG, 2016.03.06.

ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Miłosierdzia, a tym samym na znak, „bramy miłosierdzia”, który jest związany z tym czasem i drogą nawrócenia:

„W tym Roku Miłosierdzia, kiedy mamy tę piękną bramę tu na Jasnej Górze, wchodząc na Jasną Górę od miasta, od parku. Można uzyskać ten odpust Miłosierdzia Bożego, jaka to wielka radość, Ojciec przebacza”¹⁶⁶.

Kaznodzieje podkreślają wielką rolę Kościoła w powrocie człowieka do Boga. Jeden z nich cytując słowa papieża Franciszka, mówi o Kościele jako miejscu gdzie człowiek doświadcza wewnętrznego uzdrowienia:

„Postrzegam Kościół jak szpital polowy po walce, gdzie nie ma sensu pytać się tego, który jest ciężko ranny czy ma wysoki poziom cholesterolu bądź cukru. Trzeba koniecznie leczyć jego rany. Później zajmiemy się resztą. Potrzeba zatem leczyć rany, wiele ran! Wśród nas jest mnóstwo ludzi, którzy zostali zranieni przez problemy materialne, przez skandale, które są obecne także w Kościele. Ludzie zranieni przez złudzenia świata. My, kapłani, powinniśmy być tam, blisko tych ludzi [...] Miłosierdzie oznacza przede wszystkim leczyć rany. [...] najpierw lecz ranę, a później zobaczymy badania. Później dokonuje się badań specjalistycznych, ale najpierw należy leczyć rany otwarte. Dla mnie, w tym momencie, jest to ważniejsze. Także rany ukryte, ponieważ są ludzie, którzy oddalają się, aby nie pokazać ran”¹⁶⁷.

Słudzy Słowa podkreślają, iż postawa miłosiernego Ojca nie tylko wyraża przebaczenie, ale również apel, który realizuje się w przywracaniu godności dziecka Bożego, którego potwierdzeniem są: pierścień, szata, sandały. Również chrześcijanin jest wezwany do tego, aby dzielić miłosierdzie Boga z drugim człowiekiem. Tak ujmuje to homilista:

„Ale z drugiej strony mamy bardzo mi świadczyć miłosierdzie, to jest nasze zadanie i te przypomniane na nowo uczynki miłosierne, co do duszy i ciała, te nasze odniesienie do drugiego człowieka, bardzo miłosierne, właśnie od najbliższych swoich w domu

¹⁶⁶ S. SŁOWIK, HJG, 2019.03.31, I ten rok właśnie przeżywamy pod tym hasłem świętego Roku Miłosierdzia, w którym również możemy doświadczać odpustu zupełnego codziennie, nawiedzając święte miejsce, prosząc Boga, modląc się w intencji Kościoła, w intencji Ojca Świętego, trwając z czystym sercem, przyjmując Komunię Świętą. N. KILNAR, HJG, 2016.03.06 06.

¹⁶⁷ Tamże.

poprzez tych, z którymi się spotykamy poprzez nieznanym poprzez tych opuszczonych, samotnych, nad którymi mamy się pochylić, to jest miłosierdzie i w nich odnajdujemy obraz Chrystusa, w nich odnajdujemy oblicze samego Boga Miłosiernego, który dzięki temu miłosierdziu, jakie my czynimy znów pochyli się nad nami, będzie stale nam towarzyszył. Dlatego nie szczędźmy wysiłku w kierunku czynienia miłosierdzia jako odpowiedź na miłosierdzie, jakiego sami doznaliśmy¹⁶⁸.

Tę drogę wrażliwości serca chrześcijanin powinien nieustannie pielęgnować, w czasie, który daje nam Bóg, a który trzeba właściwie wykorzystać:

„Zawsze jest ten czas, zawsze jest ten czas, żeby wrócić do Boga. Jasna Góra, kaplica Matki Bożej, konfesjonały czy droga krzyżowa, czy nawet byśmy poszli do tych wszystkich muzeów jasnogórskich. To wszystko mówi o tych wielkich powrotach człowieka, całych rodzin do Boga, do kościoła, mówi o tym przebaczeniu, mówi o tym oczekiwaniu na człowieka grzesznego, bo można się pogubić¹⁶⁹.”

Inny z kolei autor wskazuje, iż poprzez konfesjonał, przez sakrament pokuty i pojednania, chrześcijanin wraca do Boga, który nie karmi go strąkami, którymi żywią się świny, ale najdroższym Ciałem i Krwią – pokarmem dającym życie wieczne. Nawiązuje do słów św. Augustyna, który powiedział: „Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb, przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb, a to dlatego, że pierwszym przemienionym był Chrystus, który zginął i zmartwychwstał, aby żyć¹⁷⁰.”

Homiliści zachęcają, aby w drodze nawrócenia właściwie wykorzystać czas powrotu, który dany jest nam przez kochającego Ojca „Czas Wielkiego Postu to czas, w którym miłość Boża puka do naszego serca. Kiedy Ojciec wychodzi i czeka i wciąż na horyzoncie, ma nadzieję, że pojawi się znajoma sylwetka jego dziecka, każdego, każdego z nas, wracającego. Zwróćmy nasze stopy w tą stronę, by już z daleka ucieszył się nasz Ojciec.”¹⁷¹.

¹⁶⁸ S. MATECKI, HJG, 2016.03.06; zob. S. PACHOŃSKI, HJG, 2019.03.31.

¹⁶⁹ J. POTERAŁSKI, HJG, 2016.03.06.

¹⁷⁰ M. NOWACKI, HJG, 2019.03.31.

¹⁷¹ Zob. R. JASIULEWICZ, HJG, 2016.03.06.

Doświadczając obecności na Jasnej Górze, homiliści zachęcają, aby w drodze powrotu do Boga towarzyszyła chrześcijaninowi Matka Boża:

„Prośmy Bożą Matkę, abyśmy chcieli się nawracać, abyśmy mieli światło oczu serca, żeby zobaczyć, ilekroć odchodzimy od Boga, że w tej krainie bezbożnej nie ma życia, nie ma co jeść, że jesteśmy głodni Jego miłości. Jeżeli usłyszymy głos wzywający nas do nawrócenia, to nie ociągajmy się, nie ociągajmy się z decyzją powrotu¹⁷²”.

Niejednokrotnie w analizowanych homiliach apele w drodze nawrócenia ukazują, że nie jest to proces wychodzenia z grzechu, ale rzeczywistość bardzo dynamiczna:

„I od dzisiejszej niedzieli mamy zacząć nowe życie, mamy zacząć życie z Bogiem i w Bogu, mamy sobie uświadomić tę wielką miłość i czekanie Boga na moje nawrócenie. To od dziś masz rozpocząć nowe życie¹⁷³”.

W tej osobistej drodze nawrócenia, autorzy zachęcają, aby nie poprzestawać tylko i wyłącznie na osobistym nawróceniu, ale aby jego owoce dzielić z innymi:

„Zabiegając o to, aby być przed Bogiem bogatym, bogatym w miłosierdzie. Nie wolno nam zapominać o tych, którzy może zagubieni, uważają się za opuszczonych przez Boga i nie mają odwagi prosić Go o przebaczenie. Pomodłę się za nich, a może trzeba komuś bardzo bliskiemu poświęcić czas i opowiedzieć, że ten Bóg, którego wierzę jest bardzo bogaty w miłosierdzie”¹⁷⁴.

1.4.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia

a) Teologia Bożej ekonomii

Jeśli chodzi o obecność tematów ekonomii zbawczej to analizowane homilie prezentują się raczej pozytywnie. Ok 12 procent autorów mówiło o Bogu wyzwoliciele z grzechu, ok. 20 procent zaś Bogu, który jest hojny w przebaczeniu. W tym względzie

¹⁷² M. BORTNIK, HJG, 2019.03.31.

¹⁷³ A. NIEDZIULKA, HJG, 2019.03.31.

¹⁷⁴ W. KAWECKI, ŚKR 26 (2014), s. 87.

zabrakło mówienia o tym, jak Bóg uczy swój lud odpowiedzialności. Do takiej tematyki pośrednio nawiązał tylko jeden homilista.

Podobnie jak w poprzednich analizach, również i tutaj autorom brakuje koncentracji na misterium paschalnym Chrystusa. Motyw ten obecny jest jedynie u jednego autora¹⁷⁵. Nie ma więc motywu Paschy Chrystusa jako miejsca naszego pojednania, wyzwolenia z grzechu i przywrócenia synowskiej godności. Nikt z homilistów nie wspominał także o tym, że Jezus na krzyżu jawi się jako „trzeci” syn Ojca, który w ewangelicznej przypowieści jest opowiadającym, na krzyżu zaś realizującym prawdziwe synostwo Boże.

Pogłębienie teologiczne pojawia nam się jedynie w 6 jednostkach, co stanowi ok. 10,5 procent analizowanego materiału. Najwięcej mamy tu wykorzystania teologii biblijnej. Trzech homilistów wykorzystało nauczanie papieża Franciszka. Działo się to często z racji tego, że homilie były głoszone w Roku Miłosierdzia, który został zainicjowany przez papieża. Jeden autor odniósł się do ojców Kościoła. Niestety, nikt z autorów nie odniósł się do Katechizmu Kościoła Katolickiego, czy to gdy mowa była o grzechu, czy też o drodze nawrócenia. Zaledwie w sześciu z analizowanych homilii autorzy w wyjaśnianiu drogi nawrócenia odnoszą się do innych teologów.

Analizując homilie IV niedzieli Wielkiego Postu zauważamy, że ich autorzy skupili się głównie na komentarzach przypowieści i synu marnotrawnym, niejednokrotnie podczas głoszenia opowiadali na nowo usłyszaną ewangelię własnymi słowami. Jeden z nich poświęca na tego rodzaju opowiadanie długą część homilii¹⁷⁶ tracąc w ten sposób czas na możliwość teologicznego pogłębienia kerygmatu oraz aktualizacji słowa Bożego.

¹⁷⁵ Zob. W. BOMBA, ŚKR 20 (2008), s. 88.

¹⁷⁶ „Nic tutaj nas nie może zaskoczyć. Dwaj synowie wychowani przez ojca w miłości. I oto pewnego razu przychodzi młodszy syn do ojca i mówi te słowa, które nie powinien powiedzieć, ale wyrzekł: Ojcze, daj mi część mego majątku, który na mnie przypada. Ojciec dzieli majątek na tych dwóch synów. Daje mu część, która jemu należy. Wziął i odchodzi pewnego dnia w daleką krainę, aby szukać swojego szczęścia i przychodzi moment, że ten młodszy syn ten majątek przetrwonił, ma kolegów, przyjaciół, ma kobiety nierządnic, bo tam, gdzie są pieniądze, tam są przyjaciele, a gdy braknie pieniędzy, nie ma przyjaciół i nastaje w tym człowieku refleksja: co mam dalej robić? Idzie do gospodarza, najmuje się jako niewolnik, robotnik, aby zaspokoić swój żołądek i ten odsyła go na swoje pole, aby pasł świnię. I z głodu on je ten pokarm, który jedzą świnię - te stronki, ale i tego mu ten gospodarz ogranicza. Następuje głód, ale też i przychodzi refleksja, zastanawia się i mówi: ja tu umieram z głodu, a w domu mego ojca ten niewolnik, czyli pracownik ma tyle chleba pod dostatkiem, ja pójdę do mego ojca i powiem mu. I wyrusza w podróż, powrotną drogę do ojca. Nie wraca już przynaglony miłością, ale dlatego że cierpi głód. Nie dlatego, że czuje skrucę, ale dlatego że śmierć z głodu zagląda mu w oczy. Gdy ośmiela się wracać jako syn do dobrego ojca, on szuka tylko dobrego pana, któremu pragnie powiedzieć, aby go (potraktować) potraktował jako jednego z jego pracowników, z jego sług, aby mógł zaspokoić pragnienie głodu. Ale Ewangelia ukazuje nam ojca miłosiernego, który wychodzi na spotkanie, gdy widzi daleko syna, wracającego. Wybiega mu na przeciw, rzuca mu się na szyję, całuje go i mówi: Wielka radość nastąpiła, bo ten, który zginął, on wrócił, on żyje”. A. NIEDZIULKA, HJG, 2016.03.06.

Nikt z autorów nie odnosi się do psalmu responsoryjnego i podobnie żaden z autorów w swojej homilii, ogłaszając kerygmat, nie odniósł się do wszystkich czytań tej niedzieli. Może to wskazywać na brak umiejętności posługiwania się lekcjonarzem.

Należy również zauważyć, iż w analizowanych homiliach pojawia się błąd wielowątkowości. Jeden z autorów na przykład w czternastu minutach swojej homilii porusza, aż kilka wątków i to niekoniecznie zbieżnych z wymowa tekstów świętych. Najpierw omawia przypowieść o synu marnotrawnym, następnie przechodzi od historii ziemi święte, dokonując wielkich i nieuprawnionych skrótów i przeskoków w czasie: „Państwo to trwało aż do czasu przyjścia Chrystusa, kiedy to ulegli okupacji rzymskiej i to Rzymianie rozproszyli Izraela pośród narodów. Odzyskali państwo przemocą w 1946 roku, no za pomocą międzynarodowych umów. Zdobyli to państwo – można powiedzieć – siłą. Dzisiaj mają Żydzi państwo, ale odrzucili Mesjasza¹⁷⁷”. W kolejnym etapie homilii tenże autor wspomina moment zawierzenia Polski: „Zawierzenie Niepokalanemu Sercu – sługa Boży kardynał August Hlond ofiarował naszą ojczyznę w 1946 roku”¹⁷⁸. Następnie przywołuje śluby króla Jana Kazimierza: „1 kwietnia we Lwowie, w katedrze Matki Bożej Łaskawej, przed Jej cudownym wizerunkiem oddał swoje narody Polski i Litwy i wszystkie inne ziemie, które należały do Rzeczypospolitej, we władanie Matce Bożej i wybrał Ją na królową. Od tego czasu króluje w naszym narodzie, jest królową Polski”¹⁷⁹. I ostatecznie odwołuje się do Maryi, mówiąc o drodze chrześcijańskiego nawrócenia: „Maryja, która króluje szczególnie z jasnogórskiego wizerunku nam przez tyle wieków, towarzyszy naszej modlitwie, a my zwracamy się do Niej, pragnąc również uczynić królem Chrystusa, który jest Panem naszych serc, a wtedy unikniemy w naszym życiu zamętu, który przeżył marnotrawny syn¹⁸⁰”.

b) Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

W 17 homiliach można dopatrzyć się wprost lub pośrednio mówienia o łasce Bożej udzielonej w sakramentach. Najczęściej chodzi tutaj o łaskę sakramentu pokuty i pojednania, co samo z siebie nie jest oczywiście błędem, lecz pozytywnym – autorzy wskazywali te przestrzenie, w których wierni mogą pojednać się z Bogiem.

Do liturgii eucharystycznej zaś w sposób nawiązało tylko 5 autorów. W ten sposób w analizowanym przepowiadaniu praktycznie nieobecny był anamnetyczny i historiozbowczy wymiar liturgii. Autorzy nie podjęli tak ważnych tematów

¹⁷⁷ Por. tamże.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ Tamże.

sugerowanych przez słowo Boże, jak to, że Eucharystia jest przestrzenią, w której Chrystus zasiada do stołu z grzesznikami i dopuszcza ich do uczty mesjańskiej oraz że Eucharystia uobecnia Paschę Pana. Tym samym autorzy nie powiedzieli o szczegółowych łaskach celebracji czwartej niedzieli jak: duchowa wolność, przywrócenie godności, przywrócenia jedności z Bogiem i uzdolnienie do życia w nawróceniu.

W homiliach nie pojawiło się także nawiązanie do znaków liturgicznych tak wymownie sugerowanych przez teksty święte, czyli do znaku uczty, spowiedzi powszechnej czy znaku chleba. Żaden z autorów nie wezwał także swych słuchaczy do dania odpowiedzi Bogu w ramach liturgii choćby poprzez uwielbienie czy dziękczynienie za otrzymane dary.

c) Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

Bardziej pozytywnie przedstawia się kwestia antropologicznej aktualizacji kerygmatu. Wielu homilistów ukazywało życie słuchaczy jako arenę, na której rozgrywają się analogiczne dramaty, które ukazywało słowo Boże. W homiliach mowa jest zatem o hańbie grzechu (8 razy), o grzechu zazdrości i podziałach (6 razy) oraz o zatwardziałości serca ludzkiego (4 razy). Uświadamiając wiernym taką kondycję duchową, homiliści uświadamiali im konieczność nawrócenia oraz otwierali – choć dużo rzadziej – na wyzwajające działanie Boga.

Autorzy badanych jednostek podjęli także główne wezwania obecne słowie Bożym, jak rozpoznanie grzechu i wysiłek nawrócenia rozumiany czasem słusznie jako umiejętność korzystania z wolności.

Z racji faktu, że ok. 30 procent homilistów wspomniało o łasce Bożej udzielanej w sakramentach, w przepowiadaniu na tę celebrację nie ujawniał się lub był obecny w sposób mniej rażący błąd moralizatorstwa.

Niestety w dwunastu z analizowanych homilii apele są bardzo banalne w stylu: „trzeba nam się nawracać i trzeba się cieszyć z każdego nawróconego grzesznika.”¹⁸¹, lub: „trzeba nam z różnych miejsc i sytuacji wracać do Niego, a miłosierny Ojciec niech przyjmuje nas zawsze, ale pamiętajmy, by nie musiał na nas zbyt długo czekać”¹⁸².

¹⁸¹ Por. P. MICHALIK, HJG, 2016.03.06.

¹⁸² Por. R. JASIULEWICZ, HJG, 2016.06.03.

1.5. Analiza homilii z celebracji V niedzieli Wielkiego Postu cyklu C

1.5.1. Poprawna aktualizacja kerygmatu

W celebracji na piątą niedzielę przeanalizowano 37 jednostek przepowiadania. Autorzy homilii ukazując drogę nawrócenia nawiązują do poprzednich niedziel Wielkiego Postu i przedstawiają ją jako doświadczenie wewnętrzne, które przeprowadza chrześcijanina od pokuty do zrozumienia i doświadczenia krzyża Zbawiciela. Do piątej niedzieli jesteśmy prowadzeni drogą oczyszczenia, a kulminacją tego będzie wydarzenie męki śmierci i zmartwychwstania¹⁸³. Na drodze tej ukazują Jezusa, jako tego, który przychodzi „ocalić człowieka”¹⁸⁴, który jeśli tylko stanie w prawdzie w przed Bogiem przebaczy mu wszystko¹⁸⁵. W przeciwieństwie do faryzeuszy, Bóg nie jest Bogiem, „który czyha, aby człowieka ukarać i potępić, ale ukazuje się jako ten, który chce przebaczyć człowiekowi i potępić jego grzechy”¹⁸⁶.

To przebaczenie jak twierdzi jeden z homilistów „dokonuje rzeczy nowej, daje nowy początek, który jest podobny „do rzeki, która daje początek nowemu życiu, ponieważ Bóg ma plan na nową przyszłość, nowy początek i pragnie, aby człowiek trzymał się nadziei i skupił się w swoim życiu na przyszłości”¹⁸⁷. Sługa słowa zwraca uwagę na „spojrzenie Boga”, który nie tylko ratuje cudzołożną kobietę, ale i faryzeuszy i to spojrzenie pełne miłości pomaga zobaczyć im grzechy, których „nie widzą” w ciemności¹⁸⁸. Ten gest spojrzenia jeden homilistów komentuje słowami papieża Franciszka, który mówiąc o przebaczeniu tak stwierdza: „To jest miłosierdzie Boga: wielkie światło miłości i czułości, ponieważ Bóg przebacza nie za pomocą dekretu, lecz gestu czułości”¹⁸⁹.

Spojrzenie z miłością pozbawione mowy, sprawia, że spotkanie pozbawione długich wywodów pomaga odejść człowiekowi wolnym, bez „konieczności patrzenia za nim w jego kierunku”¹⁹⁰. Jeden z autorów nawiązując do przypowieści z poprzedniej niedzieli o synu marnotrawnym łączy spojrzenie Ojca „wypatrującego powrotu swego syna”, z „przebaczającym spojrzeniem w oczy kobiety cudzołożnej”¹⁹¹, od którego

¹⁸³ Por. M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07.

¹⁸⁴ Por. W. BOMBA, ŚKR 20 (2008), s. 93.

¹⁸⁵ Por. M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.04.07.

¹⁸⁶ Por. M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07.

¹⁸⁷ W. DEPO, HJG, 2019.04.07.

¹⁸⁸ Por. A. GRAD, HJG, 2019.04.07.

¹⁸⁹ W. BOMBA, ŚKR 20 (2008), s.95.

¹⁹⁰ Por. tamże.

¹⁹¹ M. KIEDROWICZ, HJG, 2019.04.07.

odchodzi się z przebaczeniem i refleksją¹⁹². Autorzy przekonują, że w drodze nawrócenia człowieka Bóg najpierw mówi, że Cię kocha, a dopiero potem „patrzac na nasz grzech stwierdza: głupio zrobiłeś, potępia w ten sposób nie Ciebie, lecz to co zostało przez Ciebie źle zrealizowane i zawsze Cię słyszy”¹⁹³. Tak jak kobieta została postawiona pośrodku jako oskarżona, stanęła w kręgu śmierci, który tworzyli faryzeusze i uczeni w piśmie¹⁹⁴, tak Bóg staje przy nas w centrum naszych grzechów by jej przebaczyć, ponieważ słyszy ból naszych serc:

„Niezależnie w jakiej sytuacji się znajdujemy, wierzymy, że Bóg nas słyszy, gdy jesteśmy radośni i gdy płaczemy, słyszy, gdy odnosimy sukcesy i gdy przygniata nas ciężar niepowodzeń, słyszy gdy czujemy się osamotnieni i gdy otaczają nas ludzie, którzy niszczą nasze życie¹⁹⁵”.

Jest prawdziwym Mojżeszem, który wyprowadza z ucisku grzechu¹⁹⁶ i jako „Boży artysta” upomina się o każdego człowieka, gotów zobaczyć w każdej kobiecie, nawet najbardziej sponiewieranej przez grzech obraz swojej czystej Matki zwracając się do niej tym samym słowem „niewiasto”¹⁹⁷. Bóg upomina się o każdego człowieka ponieważ każde dotknięcie drugiego człowieka jest dotknięciem źrenicy w oku Boga¹⁹⁸. Staje pośród nas słabych ludzi jako Odkupiciel, który za nas „przelewa najcenniejszą Krew¹⁹⁹” i nie potępia naszego cudzołóżnego życia, lecz nasz grzech, broni w nas godności dziecka Bożego i piętnuje występki napelniając miłością, nie wykorzystuje ale obdarowuje, nie okrada, a ofiarowuje, leczy rany podnosi na duchu²⁰⁰.

Autor jednej z homilii stwierdza, że to grzech, ograbia z godności dziecka Bożego, który ma „niszczycielką siłę i powoduje, że nie możemy tworzyć dobrej przyszłości” przyprowadził kobietę cudzołóżną do Jezusa, która szukała miłości, a spotkała znalazła jej namiastkę, szukała bezpieczeństwa, spotkało ją wyobcowanie²⁰¹. Grzech, jak stwierdza autor jest „chwilowym uniesieniem”, „namiastką szczęścia”, „łatwym łupem krótkotrwałej radości” i pojawia się na drodze człowieka w

¹⁹² Por. A. GRAD, HJG, 2019.04.07.

¹⁹³ Por. M. KIEDROWICZ, HJG, 2019.04.07.

¹⁹⁴ M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07.

¹⁹⁵ Por. W. BOMBA, ŚKR 20 (2008), s. 96.

¹⁹⁶ Por. M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.04.07.

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ M. KIEDROWICZ, HJG, 2019.04.07.

¹⁹⁹ M. KIEDROWICZ, HJG, 2019.04.07.

²⁰⁰ F. MORGIEL, HJG, 2016.03.13.

²⁰¹ Por. Por. M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.04.07.

„nieodpowiednim miejscu²⁰²”. Grzech jest tym, który omamia, wysysa życie i działa jak „rosiczka – nasza przepiękna roślina²⁰³”. Łatwo i krótkotrwale syci grzech nieczystości i doprowadza człowieka do zatwardziałości, oddaje go rozpuście, popychając by zachłannie szedł w kolejne grzechy²⁰⁴ pieniądza, cudzołóstwa, pychy, która fałszywie wywyższa, powodując, że ciągle głodne jest serce człowieka²⁰⁵. Autorzy homilii uwrażliwiają, że grzech powoduje wstyd przed innymi, przed samym sobą i przed kochającym Bogiem²⁰⁶, ma niszczycielską siłę i nie pozwala tworzyć szczęśliwej przeszłości²⁰⁷.

Autorzy homilii ukazując kondycję człowieka podkreślają, że największą potrzebą współczesnego człowieka jest potrzeba miłości i najbardziej brakuje mu serca i dobroci. Ten głód prowadzi do poszukiwań. Tej miłości „pragnie, krzyczy o nią, a szukając jej na skróty popełnia grzech”²⁰⁸. Wskazują również, że nikt nie jest bez grzechu, wszyscy popełniają grzechy, ale często brak, z którym się borykamy po grzechu to potrzeba Bożego miłosierdzia. Jako przykład obecności zła w świecie, które niszczy człowieka autor homilii wskazuje na przykład wieczornych wiadomości:

„W centrum naszego życia stoi grzech, który zabija wystarczy włączyć wieczorne wiadomości i zobaczymy, że w centrum naszego życia jest zło. I zaczynamy się kręcić wokół grzechu, stoimy w miejscu, przestajemy się rozwiać. Kiedy taką postawę przyjmujemy doświadczamy tego, że ten grzech jest tak wielki, że nie jesteśmy w stanie go pokonać. I w ten sposób tracimy z oczu cel naszego życia”²⁰⁹.

Autorzy zauważają także, że człowiek wobec zła, grzechu, który zabija może poprzyjmować różne postawy i wykazują, że najczęściej potępia grzesznika, a nie grzech:

²⁰² Por. L. WÓJCIK, HJG, 2019.04.07.

²⁰³ Rosiczka to drobna roślina o charakterystycznych okrągłych liściach ułożonych w kształcie rozety. Na liściach występują liczne czułki wydzielające lepki ciecz o miodowym wabiącym zapachu w kształcie kropli rosy. Owady zwabione słodką wydzieliną i charakterystycznym zapachem przyklejają się do niej. Szarpiąc się owada drażni włoski, a te uginają się ku środkowi przyciskają ofiarę do blaszki liściowej. Schwyty w ten sposób ofiara ginie w kleistej wydzielinie tych gruczołów”. Tamże.

²⁰⁴ Por. A. SKWARKO, HJG, 2019.04.07.

²⁰⁵ Por. P. MARZEC, HJG, 2019.04.07.

²⁰⁶ Por. Z. KLUSKA, HJG, 2019.04.07.

²⁰⁷ Por. M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07

²⁰⁸ Por. W. KAWECKI, ŚKR, 26 (2014), s. 88.

²⁰⁹ Tamże.

„Ileż razy w życiu ukrywamy zło, usprawiedliwiamy je, tolerujemy, kupczymy z nim, ale za to ludzi jesteśmy w stanie ukamienować natychmiast, zgorszyć się nimi, odebrać im prawo do godności, wyrzucić na margines życia i nawet nie pozwolić im się bronić”²¹⁰.

Inny sługa Słowa zauważa również, że często widząc grzech przyjmujemy postawę, która potępia, oskarża drugiego człowieka. Niejednokrotnie dzieje się tak dlatego, aby ukryć swoje własne grzechy. Czynimy to po to aby całą uwagę skupić uwagę na drugim człowieku, ale nie na sobie, gardząc innymi, a siebie stawiać w dobrym świetle²¹¹. Nie tylko widzimy grzech u innych, ale patrząc na swój grzech mamy kłopot z przyjęciem Bożego przebaczenia, podobnie jak faryzeusze, którzy mając „świadomość własnych grzechów zaczęli odchodzić jeden po drugim. Poczuli się „grzeszni, ale nie skorzystali z Bożego przebaczenia”²¹².

Jeden z homilistów twierdzi, że grzech nie tylko dotyczy każdego, ale trwanie w nim powoduje ryzyko, że ci, którzy są najbliżej świątyni mogą odejść daleko od Boga²¹³. Inny z kolei autor zachęca by patrzeć na swoje życie patrzeć z miłością Boga i przestrzega przed postawą, „że nie mam się z czego spowiadać, u mnie wszystko jest w porządku”, co zamyka na Boże miłosierdzie²¹⁴. Jeszcze inny homilista na koniec swojej homilii tak mówi: „Jeśli Bóg przebaczy Ci grzechy nie wracaj do tego. Przebacz sobie i zerwij tej łańcuch i biegnij ku mecie, aby osiągnąć świętość²¹⁵”.

Autorzy homilii wskazują wiele dróg zerwania z grzechem. Zalecają, aby człowiek pozwolił „aby Jezus nas wyspowiadał²¹⁶”. Inny z kolei kaznodzieja twierdzi, że warto modlić się słowami „przyjdź Duchu Święty”, aby zobaczyć grzech w sobie i podkreśla, że w swojej mądrości „Bóg postanowił w uwalnianiu nas od grzechów posługiwać się kapłanem, człowiekiem potrzebującym jak wszyscy łaski przebaczenia”²¹⁷. Inny autor mówiąc o spowiedzi określa to spotkanie z miłosierdziem Boga jako miejsce „gdzie nie tylko Bóg nam wybacza, ale również człowiek winien

²¹⁰ Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 116.

²¹¹ Por. PASTUSIAK, HJG, 2019.04.07. Sytuacja, która jest przedstawiona w dzisiejszej ewangelii, mówi nam o braku odpowiedzialności za śmierć drugiego człowieka i obrazuje też nas, gdy wszyscy rzucamy na jedną osobę kamieniami, bo wówczas nie wiadomo, który cios okaże się śmiertelny. Każdy z nas dolny jest do każdego grzechu, i zawsze wówczas szukamy winnych, by odwrócić uwagę od siebie. Najczęściej ci, co mają podobne grzechy, głośno krzyczą o grzechach innych. M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07.

²¹² Por. Cz. PODLESKI, ŚKR 11 (2000), s. 116.

²¹³ Por. M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.04.07.

²¹⁴ Por. A. GRAD, HJG, 2019.04.07.

²¹⁵ W. PASTUSIAK, HJG, 2019.04.07

²¹⁶ Por. A. GRAD HJG, 2019.04.07.

²¹⁷ W. BOMBA, ŚKR 20 (2008), s. 93.

sobie też wybaczyć popełniony grzech, stawać się jawno grzesznikiem przed Bogiem, który wybacza każdy grzech, nie kryć przed nim swojej słabości²¹⁸”. Niektórzy jako siłę do nawrócenia wskazują modlitwę: „Kto przestaje się modlić, nie zmieni się. Będzie brnął, będzie się modlił i służył, i kłaniał diabłu, który jest kłamcą i okłamuje współczesny świat, współczesną Europę, różnymi wyrazami szczęścia, które nie przychodzą”²¹⁹.

Każda spowiedź – jak twierdzi jeden z homilistów powołując się na słowa św. Pawła – jest zaproszeniem do tego, aby zapominać o tym co za mną, a wytyżać siły ku temu co przede mną, czyli mieć słabą pamięć do krzywd urazów, niesprawiedliwości, których doznaliśmy, zapominać o tym co złe, wybaczyć sobie najgorsze rzeczy które zrobiłeś, aby otworzyć się na dobrą przyszłość”²²⁰.

Jeden z homilistów mówiąc o spowiedzi, powołuje się na słowa Papieża Franciszka, które skierował do młodzieży, gdzie podkreślał, że w czasie każdej spowiedzi grzech nie jest w centrum, ale Ojciec, który wybacza wszystko. W spowiedzi jesteśmy jak „dziecko, które biegnie, aby przyjąć uścisk Ojca, który w każdej sytuacji nas podnosi i przebacza nam każdy grzech”²²¹.

Autorzy wskazują na świątynię jako miejsce spotkania Bożego przebaczenia z człowiekiem. Kościół jak twierdzi jeden z homilistów to „przestrzeń dla grzeszników, gdzie człowiekowi ukazywana jest granica pomiędzy dobrem, a złem”²²², jest miejscem gdzie człowiek dowiaduje się o sobie samym prawdą²²³. Miejscem, po którym pisze Jezus, nie są już kamienne tablice, ale „ta kamienna ambona, z której Jezus wypisuje słowa na kamiennych naszych sercach, aby je skruszyć”²²⁴”. Jeden z autorów zwraca również uwagę na ołtarz, który jest w centrum, tak jak w centrum dzisiejszej ewangelii stoi Jezus z kobietą cudzołożną: „Bóg pośrodku ogrodu postawił drzewo życia które jest miejscem poznania dobra i zła. Szatan w centrum stawia grzech, a Jezus Bóg znów w centrum postawi Krzyż, na którym Jezus naprawi zło. Na którym będzie już nie wąż ale syn Boży. To drzewo ciągle rodzi owoce. Dlatego na ołtarzu stoi krzyż, to miejsce, gdzie jest źródło, które ciągle nas karmi Najświętszym Ciałem. Z Chrystusem możemy

²¹⁸ M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.04.07.

²¹⁹ J. PŁATEK, HJG, 203.03.17

²²⁰ Por. J. PŁATEK, HJG, 2019.04.07.

²²¹ Por. T. TLAŁKA, HJG, 2016.03.13.

²²² J. PŁATEK, HJG, 2016.03.13; zob. J. PŁATEK, HJG, 2013.03.17.

²²³ M. CIECHANOWSKI, HJG, 2019.04.07.

²²⁴ S. RUDZIŃSKI, HJG, 2013.03.17; zob. J. ZINÓWKO, HJG, 2013.03.17.

podnieść się do nowego życia. Jezus przynosi nowe prawo, którego istotą jest miłość. Bóg daje nam prawo po to aby nas broniło, a nie wyniszczało²²⁵”.

Wśród analizowanych homilii nie było odniesienia do słów, które wypowiada kapłana podczas rozgrzeszenia. Tylko jeden autor homilii nawiązując do słów Jezusa z analizowanej ewangelii „idź i nie grzesz więcej” przywołuje słowa, które kapłana wypowiada podczas spowiedzi „Pan odpuścił Tobie grzechy idź w pokoju”²²⁶.

1.5.2. Rozbieżności i błędy w przepowiadaniu historiozbawczego wymiaru nawrócenia

a) Teologia Bożej ekonomii

W przedstawianiu Bożej ekonomii zbawienia mocno dominuje orędzie o Bożym miłosierdziu. Zupełnie nieobecny jest zaś temat pamięci o wielkich dziełach Boga, która to pamięć staje się siłą nadziei. Tylko w trzech homiliach znalazło się orędzie o uprzedniości zbawczego działania Boga wobec ludzkiego wysiłku nawrócenia.

Znów nieobecna była chrystologiczno-paschalna interpretacja tekstów świętych. Powiązanie Ewangelii z Paschą Chrystusa pojawiło się tylko raz²²⁷. Tylko w 4 homiliach dostrzec można było pogłębienie teologiczne.

W omawianych homiliach, autorzy skupili się głównie na analizie Ewangelii, sporadycznie korzystali z drugiego czytania. Wówczas słusznie wyprowadzali z niego wezwania do chrześcijańskiego życia i właściwej postawy moralnej. Tylko jeden autor odniósł się do pierwszego czytania. W ten sposób zagubiono wymiar ekonomii zbawienia, który rozciąga się do Starego do Nowego Testamentu, a w Chrystusie znajduje wypełnienie. Żaden z homilistów nie wykorzystał do w swojej analizie psalmu responsoryjnego. Trzeba także stwierdzić, że jedna z homilii wygłoszonych tej niedzieli na Jasnej Górze okazała się kopia homilii zamieszczonej w internecie (sic!).

b) Wskazanie na liturgię jako na historię zbawienia *in actu*

Warto podkreślić, że w 9 homiliach wskazano na łaski sakramentalne, jaki człowiekowi na drodze nawrócenia. Stanowi to ok. 25 procent analizowanych homilii. Podkreślony tu został jednak przede wszystkim sakrament pokuty i pojednania. Niekiedy wskazywano na działanie Ducha Świętego i moc otrzymana w modlitwie. Do Eucharystii jednak odwołano się jedynie 4 razy. Co po raz kolejny ukazuje, że nie jest

²²⁵ M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07.

²²⁶ Por. A. NIEDZIULKA, HJG, 2019.04.07.

²²⁷ Por. M. NOWACKI, HJG, 2019.04.07; zob. K. GRZESICA, HJG, 2013.03.17.

ona postrzegana jako historia zbawienia *in actu*, lecz bardziej jako okazja do wygłoszenia homilii. Teksty święte jednak pozwalały ukazać anamnezę misterium Chrystusa w Eucharystii oraz konkretne łaski, jak: łaska oczyszczenia z grzechów lekkich i lekarstwo na ciężkie, czy też dar Ducha Świętego, który daje doświadczenie miłosierdzia Bożego i siłę do nawrócenia.

Za pozytywne należy uznać dziewięciokrotne odniesienie się do celebracji liturgicznej, w tym po raz pierwszy spośród wszystkich analizowanych homilii nawiązanie do znaków liturgicznych. Autorzy wspomnieli np., że świątynia jest miejscem spotkania ze zbawiającym Panem, ambona miejscem, w którym naucza Chrystus, a ołtarz źródło zbawczej siły. Jeden z kapłanów wiąże wypowiedź Jezusa skierowaną do kobiety cudzołożnej z rozesłana po spowiedzi świętej²²⁸. Żaden jednak nie nawiązał do rozesłania na koniec Eucharystii. W żadnej homilii nie pojawiło się również wezwanie do uwielbienia Boga za Jego dzieło zbawienia, czy też do nawiązania osobowej relacji z Panem, który spotyka się z nami sam na sam, jak z kobietą z Ewangelii.

c) Ukazanie życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia

Pozytywnie należy ocenić antropologiczną aktualizację kerygmatu. Najczęściej ujawniło się to wtedy, gdy homiliści mówili o egzystencjalnych konsekwencjach grzechu, czy też o ludzkich skłonnościach do osądzania innych. Nikt jednak nie wspomniał, że konsekwencje ludzkich grzechów można uznać za przejaw gniewu Bożego.

W moralnej warstwie analizowanych homilii dominował wezwanie do nawrócenia. Wezwania te miały jednak najczęściej charakter ogólnikowy. Były to apele w stylu następujących: „Nie ulegajcie pesymizmowi, nie ulegajcie zgorzknieniu. Zaufajcie Chrystusowi, On chce każdego z nas ocalić!”²²⁹.

Ani razu nie pojawiło się wezwanie do nawrócenia rozumianego przede wszystkim jako zwrócenie się ku Bogu – nawiązanie relacji z Nim i poddanie się Jego zbawczemu działaniu, co św. Paweł nazywa „najwyższą wartością poznania Chrystusa” (II czytanie). Ten brak sprawiał, że niektóre homilie oscylowały w kierunku moralizatorstwa. Podobnie zabrakło głoszenia właściwej postawy wobec Bożego miłosierdzia, która w obliczu własnego grzechu ani nie popada w rozpacz, ani nie lekceważy Boga. Żaden z homilistów nie przedstawił także Kościoła jako wspólnoty

²²⁸ Por. A. NIEDZIULKA, HJG, 2019.04.07.

²²⁹ J. PŁATEK, HJG, 2013.03.17; zob. J. BERNY, HJG, 2016.03.13.

wzajemnego przebaczenia i wolności od pochopnego osądzania. Tym samym zaginął wspólnotowy wymiar nawrócenia.

1.6. Wnioski

W powyższych refleksjach przedstawiono efekty badań treści 223 homilii. Na podstawie przeprowadzonych analiz można wyprowadzić szereg wniosków dotyczących zawartości rzeczowej analizowanych homilii. Spośród wskazanych w drugim rozdziale sposobów homilijnej aktualizacji kerygmatu tekstów świętych najlepiej prezentuje się przedstawienie tematów zbawczej ekonomii. Homiliści z reguły podjęli najważniejsze motywy teologiczno-kerygmacyjne obecne w tekstach świętych.

Można tu jednak dostrzec pewne braki. W homiliach na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu zabrakło właściwego akcentu na takich tematach, jak Jezus jako nowy Adam i nowy Izrael. W przepowiadaniu na drugą niedzielę nie było wytłumaczenia tematu przymierza oraz chrześcijańskiej nadziei. W homiliach na третią niedzielę słabo obecne były takie elementy kerygmatu, jak: pamięć Boga; miłosierdzie i sprawiedliwość jako jedność Bożego działania; Bożej; wezwanie do osobistego rozwoju oraz rozpoznawania znaków czasu. W jednostkach przepowiadania przypadających na czwartą niedzielę głównie zabrakło orędzia o Bogu, który uczy człowieka odpowiedzialności i pomaga mu wzrastać na drodze duchowej wolności. W homiliach na piątą niedzielę zaś zabrakło orędzia o uprzedniości Bożego zbawienia wobec ludzkiego nawrócenia. Tym samym nie podjęto tematu nawrócenia rozumianego najpierw jako zwrócenie się do Boga, a potem jako przemianę życia. Zaginął także temat ludzkiej pamięci o wielkich dziełach Boga. Nikt nie wspominał także o właściwej postawie wobec Bożego miłosierdzia, która polega na unikaniu zarówno rozpacz, jak i lekceważenie Boga.

Przeprowadzone badanie ukazały brak perspektywy paschalnej w interpretacji tekstów świętych i aktualizacji kerygmatu. W skutek tego zabrakło orędzia o tym, że misterium paschalne Chrystusa jest: szczytem naszego pojednania oraz Jego definitywną walką z szatanem (celebracja pierwszej niedzieli); że misterium paschalne Chrystusa jest Nowym Przymierzem (druga niedziela); że Pascha Chrystusa jest źródłem naszego wyzwolenia a Pan jest naszym „Ogrodnikiem”, który „nawilża: nasze serca owocami swej śmierci i zmartwychwstania (trzecia niedziela); że Pascha Chrystusa wyzwala nas z grzechu i przywraca synowska godność, sam Jezus zaś jawi się wtedy jako kochający Ojca i posłuszny Mu Syn (czwarta niedziela); że męka Chrystusa ujawni grzech świata, Zbawiciel weźmie na siebie okup za nasze grzechy, a

po swym zmartwychwstaniu udzieli Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów (piąta niedziela).

Brak odniesienia do Paschy Chrystusa widać szczególnie tam, gdzie teksty święte tego nie sugerują, czyli w trzecią, czwartą i piątą niedzielę. Poprzez brak interpretacji chrystologiczno-paschalnej autorom trudno było wskazać, jakie jest misterium danej celebracji. A przypomnijmy, że jest ono główną treścią liturgii i tematem homilii (por. np. KL 35,2; OWMR 65).

Analizowane homilie ujawniają brak pogłębionej analizy tekstów świętych. Ich interpretacja jest często powierzchowna co przekłada się na ogólnikowość odniesień do życia słuchaczy. Większość autorów nie odnosiło się także do pozostałych czytań lekcjonarza lub ma trudność z synchronizacją tekstów świętych. Najczęściej zupełnie pomijanie jest nawiązanie do pierwszego czytania, przez co zagubiony jest historiozbowczy schemat: zapowiedź – wypełnienie w Chrystusie – realizacja w Kościele. Homiliści w ogóle nie odnieśli się do Psalmu responsoryjnego. Trudno odpowiedzieć na pytanie: dlaczego? Możliwe, że bierze się to z barku świadomości tego, jaka rolę pełni Psalm responsoryjny w liturgii słowa Bożego. Jedynie w celebracji trzeciej niedzieli Wielkiego Postu mamy cztery homilie, których autorzy wyprowadzają kerygmat ze wszystkich czytań lekcjonarza. Stanowi to niecałe 4 procent analizowanego materiału. Ta uwaga jest o tyle istotna, że w okresie Wielkiego Postu wszystkie czytania łączą treściowo się ze sobą prezentując tzw. *lectio tematica*.

Bardzo widoczny jest także brak pogłębienia teologicznego. Możemy je odnaleźć jedynie w 26 homiliach, co stanowi ok. 11 procent analizowanych jednostek przepowiadania. Pozostali homiliści w ogóle nie odnoszą się do nauki ojców Kościoła, nauczania Kościoła, czy też współczesnej teologii. W przepowiadaniu brakuje zwłaszcza wykorzystania nauki ojców Kościoła i „Katechizmu kościoła katolickiego”. W skutek tego wierni nie otrzymali przekazu doktryny, która rozwija wiarę i doprowadza do dojrzałości proces nawrócenia chrześcijańskiego.

Największym mankamentem analizowanych homilii jest brak wiązania słowa Bożego z celebracją liturgiczną. Tego rodzaju treści pojawiły się jedynie w 23 w homiliach, czyli w 10 procentach analizowanego materiału. W skutek tego w badanych jednostkach zabrakło ukazania liturgii jako historii zbawienia *in actu*. Prawie w ogóle nie pojawiało się wskazanie na uobecnienie celebrowanego misterium w znakach i obrzędach liturgicznych. Jedynie w czterech homiliach z piątej niedzieli Wielkiego Postu nawiązano do znaków liturgicznych. Tym samym w przekazie zaginął historiozbowczy wymiar chrześcijańskiego nawrócenia. W analizowanych

przepowiadaniu nie zachęcano także do czynnego uczestnictwa w liturgii oraz do dania Bogu odpowiedzi w ramach liturgii. W skutek tego w odbiorze wiernych mogło dojść do zakłócenia świadomości dialogicznego wymiaru liturgii, w której Bóg uświęca człowieka, a człowiek uwielbia Boga i dziękuje Mu za otrzymane dary.

Jedynie w 32 homiliach powiedziano o łaskach, jakie Bóg udziela w sakramentach. Stanowi to ok. 15 procent analizowanych jednostek. Trzeba tu jednak dodać, że najwięcej, bo 17 wskazań na łaskę Boga było w homiliach na czwartą niedzielę. Tym samym w pozostałych czterech niedzielach tych odniesień mamy łącznie jedynie 15, a więc bardzo niewiele. W pozostałych jednostkach wiernym nie ukazano dostępu do łaski, którą Chrystus udziela w Eucharystii. Przypomnijmy, że świętość chrześcijanina polega nie tyle na spełnianiu dobrych uczynków, lecz na udziale w świętości Boga, na poddaniu się uświęcającemu działaniu Ducha Świętego. Można powiedzieć, że tyle w nas świętości ile łaski Bożej. Uczynki płynące z wiary zaś są przede wszystkim owocem działania Boga w nas, potem natomiast naszym wysiłkiem. W skutek braku wskazania na Eucharystię jako uobecnienie historii zbawienia i źródło chrześcijańskiego życia wierni mogli odnieść wrażenie, że cały wysiłek w podjęciu nawrócenia spoczywa na ich barkach. To z kolei groziło by wypaczeniem chrześcijańskiej wiary i życia z wiary.

W aktualizacji antropologicznej dość enigmatycznie obecny jest interpretacyjny wymiar przepowiadania. W homiliach z pierwszej i drugiej niedzieli taki wymiar pojawia się w kilku homiliach, gdy autorzy wspominają o tym, że jesteśmy kuszeni oraz że mamy przejść drogę krzyża. Gorzej jest z jakością tych treści. Autorzy z reguły pozostają przy stwierdzeniach natury ogólnej. Lepiej wygląda to w homiliach na trzecią, czwartą i piątą niedzielę, w których autorzy kreślą przestrzenie duchowej niewoli człowieka.

Jeśli chodzi o warstwę moralną analizowanych homilii to należy stwierdzić, że w większości przypadków autorzy odnosili się do wezwań moralnych zawartych w tekstach świętych. Najczęściej jednak wezwania te były mało konkretne i nieuzasadnione. W skutek tego, że zagubiono perspektywę chrystologiczno-paschalną oraz aktualizację liturgiczną zabrakło także ukazania kerygmatu zbawczego. To siłą rzeczy przekładało się na błąd moralizatorstwa.

Zdarzały się także homilie, w których obecne było konfliktowe (a nie ewangeliczno-krytyczne) podejście do zmian zachodzących we współczesnej kulturze, brak szacunku do słuchacza lub traktowanie go w sposób autorytarny.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w większości analizowanych homilii (ok. 80 procent) nawrócenie chrześcijańskie prezentowane było bez uwzględnienia perspektywy historiozbowczej, zwłaszcza jeśli chodzi o liturgiczną aktualizację kerygmatu. Dodać należy, że pod względem pogłębienia teologicznego, wierności kerygmatowi tekstów świętych oraz aktualizacji antropologicznej zdecydowanie lepiej prezentowały się homilie wydane jako „Świątokrzyskie kazania radiowe”.

2. Postulaty odnowy wielkopostnego przepowiadania chrześcijańskiego nawrócenia

Analizy i wnioski przedstawione w powyższym podrozdziale pozwalają na wskazanie postulatów odnowy przepowiadania okresu Wielkiego Postu cyklu C. Jeśli chodzi o głoszenie Bożej ekonomii poświadczonej w tekstach świętych, należy dowartościować lub przywrócić wiele ważnych aspektów kerygmatycznych, dokonać koncentracji przepowiadania na misterium paschalnym Chrystusa oraz zadbać o pogłębioną katechezę na temat pojednania. Największej odnowy potrzebuje ukazywanie liturgii jako historii zbawienia *in actu*. W tym wymiarze trzeba głosić wyakcentować anamnetyczny aspekt liturgii, wskazywać na soteriologiczny wymiar celebracji liturgicznej, wiązać słowo Boże ze znakami liturgicznymi oraz zachęcać do czynnego uczestnictwa w liturgii. Jeśli chodzi o aktualizację antropologiczną ekonomii zbawczej należy dowartościować interpretacyjny wymiar przepowiadania (dotyczy to zwłaszcza pierwszej i drugiej niedzieli badanego okresu liturgicznego). Budowanie chrześcijańskiej moralności zaś należy tworzyć na podstawie zbawczego działania Boga. Wezwania moralne winny być natomiast bardziej konkretne, aby mogły przełożyć się na wymierny aspekt chrześcijańskiego życia.

2.1. Postulaty dotyczące głoszenia teologii Bożej ekonomii

2.1.1. Głoszenie wielkich dzieł Boga w historii zbawienia

Wiadomo, że nawrócenie chrześcijańskie ma swoją podstawę i punkt wyjścia w głoszeniu faktów zbawczych poświadczonych w słowie Bożym. Przeprowadzone badania wykazały, że należy dowartościować te aspekty ekonomii zbawczej, które zostały pominięte w analizowanym przepowiadaniu.

W homiliach na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu zabrakło pogłębionego zestawienia postaci Adama i Jezusa Chrystusa. Od samego początku Kościół był przekonany, że Jezus Chrystus jest Nowym Adamem oraz że istnieje zasadnicza różnica

między postawą Adama i Jezusa Chrystusa. Obydwaj doznają pokusy. Adam zapoczątkował historię ludzi, którzy muszą umierać, a Chrystus stoi u początku nowej historii odkupienia i życia, do którego człowiek wraca przez zmartwychwstanie²³⁰. Zabrakło również analogii między Izraelem a Jezusem Chrystusem, który jest nowym umiłowanym Synem Boga – Nowym Izraelem. W kontekście pierwszej niedzieli Wielkiego Postu można było pokazać, że w czasie wędrówki przez pustynię Lud Boży doznaje licznych pokus, którym ulega, mimo, że jest wśród nich stała obecność Boga, natomiast Jezus Chrystus przez swoją niezłomną postawę wobec pokus ukazuje się jako Nowy Izrael, który mimo pokus pozostaje wierny Bożemu Słowu.

W przepowiadaniu na drugą niedzielę zabrakło wyjaśnienia tematu przymierza oraz chrześcijańskiej nadziei. Przymierze to kluczowy temat, który pojawia się w teologii Starego i Nowego Testamentu. To przecież Boże obietnice i zawarte przymierze przez Boga z poszczególnymi ludźmi lub całym narodem kształtuje ich życiową postawę, która ukierunkowana jest ku przyszłości. Należy pamiętać, a o tym nie pamiętali autorzy homilii, że obietnice Boże składane w trakcie Przymierza są związane z nadzieją ich wypełnienia. Trzeba jednak pamiętać, że chrześcijańska nadzieja jest tożsama z pewnością, bo jak mówi św. Paweł „nadzieja zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych” (Rz 5,5). Należy przypomnieć kaznodziejom, aby wskazywali, że tak jak wypełniły się wszystkie obietnice Starego Testamentu, tak wypełnią się wszystkie obietnice Nowego Testamentu, ponieważ Bóg jest prawdomówny.

W homiliach na trzecią niedzielę ich autorzy nie zwrócili uwagi, że jednym z głównych tematów, który pojawia się w Starym Testamencie jest pamięć Boga, który nie zapomina o żadnym z wiernych, jak też o całym narodzie izraelskim. Związane jest to z tym, że poszczególne jednostki, jak też cała społeczność, doświadczała ucisku ze strony potężniejszych od siebie. Wówczas wiernym, którzy doznawali prześladowań, wydawało się, że Bóg ich opuścił, o nich zapomniał. Jednak Słowo Boże przypomina, że trudne sytuacje nie są spowodowane zapomnieniem ze strony Boga, lecz mają charakter wychowawczy. Homiliści mogli to zestawić z alegorią o winnym krzewie, gdzie Jezus Chrystus mówi o odcinaniu i oczyszczaniu. W języku greckim występują dwa czasowniki *airō* i *kathairō*, z których pierwszy oznacza odcięcie, a drugi oczyszczenie. Niekiedy bowiem dla człowieka oczyszczenie może się wydawać odcięciem. Homiliści mało miejsca poświęcili także jedności Bożego działania przez

²³⁰ J. SZLAGA, *Chrystus jako nowy Adam w listach Pawła Apostoła*, RTK t.22 (1975), s. 86.

swoje miłosierdzie i sprawiedliwość. Należało powiedzieć, że miłosierdzie Boga wynika z Jego sprawiedliwości. Bóg jest miłosierny, ponieważ jest sprawiedliwy. Kaznodzieje mogli się odnieść do Jezusa Chrystusa, który jest określany mianem Bożej sprawiedliwości, którą święty Paweł rozumiał jako usprawiedliwienie grzesznika, co ostatecznie jest przejawem bożego miłosierdzia. W głoszeniu miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej, jako jedności Bożego działania współcześni głosiciele słowa Bożego mogą wzorować się choćby na przepowiadaniu Benedykta XVI, który w homilii na tę niedzielę powiedział:

„Dialog, jaki toczy się między właścicielem a pracownikiem winnicy, ukazuje z jednej strony miłosierdzie Boga, który jest cierpliwy i daje człowiekowi, nam wszystkim czas na nawrócenie; a z drugiej, wskazuje na konieczność natychmiastowego rozpoczęcia wewnętrznej i zewnętrznej przemiany życia, aby nie zaprzepaścić sposobności, jakie daje nam Boże miłosierdzie, abyśmy przewyżczyli nasze duchowe lenistwo i odpowiedzieli na miłość Boga naszą synowską miłością”²³¹.

Autorzy homilii niewystarczająco podjęli temat osobistego rozwoju, który jest kluczowy dla chrześcijańskiego życia. Rozwój można rozumieć ilościowo i jakościowo. Chrześcijanin wezwany jest do tego, aby przez głębsze poznawanie Boga i Jego woli rozwijała się jego miłość do Boga bliźniego i siebie samego. Homiliści mogli również podjąć w większym zakresie temat znaków czasu, których rozpoznawanie jest konieczne do wrażliwości na Boże działanie.

W jednostkach przepowiadania przypadających na czwartą niedzielę zabrakło głównie orędzia o Bogu, który uczy człowieka odpowiedzialności i pomaga mu wzrastać na drodze duchowej wolności. Należy przypominać, każdy grzech burzy relacje z Bogiem, wykrzywia obraz Stwórcy oraz oddziela od Jego miłości. Trzeba wskazywać, że popełnianie grzechów niesie za sobą konsekwencje, nie Bożej kary, lecz czegoś co nieuchronnie związane jest z przekroczeniem prawa Bożego. Homiliści mogli przypomnieć również swoim słuchaczom, że życie w łasce Bożej jest przejawem pełni wolności. Tylko przy Bogu człowiek może być wolny. Cennym przykładem przepowiadania o tym, jak Bóg uczy człowieka odpowiedzialności i pomaga mu

²³¹ BENEDYKT XVI, *Homilia podczas Mszy św. w parafii św. Jana od Krzyża (07.03.2010)*, w: *Mystagogia Benedicti. Wprowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Wielki Post*, Biskupów 2020, s. 236.

wzrastać w wolności, są słowa Benedykta XVI skierowane podczas celebracji tej niedzieli do młodych ludzi przebywających w zakładzie karnym:

„Przypowieść ta pomaga nam ponadto zrozumieć, kim jest człowiek: nie jest monadą, pojedynczym bytem, który żyje dla siebie samego i musi mieć życie tylko dla siebie. Przeciwnie, żyjemy razem z innymi i jedynie będąc z innymi i poświęcając się innym, zyskujemy życie. Człowiek jest stworzony przez Boga na Jego obraz, jest stworzeniem pozostającym w zasięgu Jego łaski, lecz jest również stworzeniem kruchym, wystawionym na działanie zła, ale zdolnym do dobra. I wreszcie, człowiek jest osoba wolną. Powinniśmy zrozumieć, na czym polega wolność, a co jest tylko pozorem wolności. Możemy powiedzieć, że wolność jest niejako trampoliną, z której można skoczyć do niezmiernego oceanu Bożej dobroci, ale może być także równią pochyłą, po której można się stoczyć w otchłań grzechu i zła, tracąc w ten sposób również wolność oraz naszą godność”²³².

W homiliach na piątą niedzielę zabrakło orędzia o uprzedności Bożego, odkupieńczego działania wobec wysiłku ludzkiego nawrócenia. Tym samym nie podjęto tematu nawrócenia rozumianego najpierw jako zwrócenie się do Boga. Homiliści mogli w tym względzie zacytować św. Augustyna, który mówił, że grzech to *avertere a Deo et convertere ad creaturam* (grzech to odwrócenie się od Boga, a zwrócenie ku stworzeniom). W związku z tym nawrócenie jest procesem odwrotnym. W przepowiadaniu chrześcijańskiego nawrócenia należy także podkreślać właściwą postawę wobec Bożego miłosierdzia, która polega na unikaniu zarówno rozpacz, jak też lekceważenia Boga. Bardzo istotnym elementem historiozbowczego postrzegania życia chrześcijanina jest pamięć o wielkich dziełach Boga. Temat ten był obecny w tekstach świętych, lecz nie znalazł miejsca w treści analizowanych homilii. Ten motyw kerygmatu był wyjaśniony w rozdziale drugim rozprawy. W tym miejscu niech wystarczy wypowiedź na ten temat zawarta w najnowszym „Dyrektorium katechetycznym”:

„Pamięć stanowi konstytutywny wymiar historii zbawienia. Lud Izraela jest stale zachęcany do tego, by podtrzymywać żywą pamięć i nie zapominać o dobrodziejstwach Pana. W ten sposób zachowywane są w sercach wydarzenia, które świadczą o Bożej

²³² BENEDYKT XVI, *Homilia podczas Mszy św. w Zakładzie Karnym dla nieletnich w dzielnicy Casal del Marmo (Rzym) (18.03.2007)*, w: *Mystagogia Benedicti*. s. 259.

inicjatywie i choć czasem trudne do zrozumienia, postrzegane są jako wydarzenia zbawcze. Maryja potrafi zachowywać wszystkie sprawy w swoim sercu (*Łk 2,51*). Pamięć zatem, w najgłębszym znaczeniu, sprowadza się ponownie do prymatu łaski, do uznania Bożych darów i wdzięczności za nie, do życia wewnątrz pewnej tradycji bez odcinania się od korzeni. Katecheza czerpie z obchodów lub *pamięci* o ważnych wydarzeniach historii zbawienia, by w ten sposób wierzącemu poczuć się częścią tej historii. W tym świetle można dostrzec wartość pamięci dla katechezy, jako ważnego klucza w przekazie Objawienia. Apostoł Piotr pisze: «Oto dlatego będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej [wśród was] prawdzie. Starać się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać» (2 P 1,12.15). Katecheza jest częścią anamnezy Kościoła, która utrzymuje żywą obecność Pana. Pamięć zatem stanowi konstytutywny aspekt pedagogii wiary od samego zarania chrześcijaństwa²³³.

2.1.2. Ukazywanie misterium paschalnego Chrystusa jako szczytu pojednania z Bogiem

Według dokumentów Kościoła podstawową treścią homilii jest misterium paschalne Chrystusa, a celem homilii jest jego głoszenie oraz wprowadzenie w urzeczywistnienie się tego misterium w liturgii²³⁴. „Każda liturgia jest celebracją paschalnego misterium Chrystusa, które obecne jest w proklamowanym słowie Bożym, i staje się wydarzeniem już w tym słowie, jak i w liturgii, bowiem to w niej obecny jest umarły i zmartwychwstały Chrystus, który jest treścią, centrum i kluczem wszystkich pism Starego i Nowego Testamentu²³⁵. Perspektywa ta nie może więc zniknąć z treści homilii.

W przepowiadaniu homilijnym bardzo istotne jest, aby interpretować słowo Boże w świetle misterium paschalnego Chrystusa. Tym samym poznamy pełnię zbawczego planu Bożego i odkryjemy jaki aspekt jest misterium Chrystusa akcentowany jest w danej celebracji. Przede wszystkim zaś ujrzymy misterium Chrystusa jako pełnię Objawienia Bożego i szczyt naszego pojednania z Bogiem. Dzięki takiemu przepowiadaniu wierni przekonają się także, że zbawcze misterium Jezusa Chrystusa jest uobecnianie i aktualizowane podczas każdej liturgii. Dzięki temu

²³³ DOK 201.

²³⁴ Por. DH 21-22; H. SŁAWIŃSKI *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym*, s. 156; P. MAGNANI, *L'omelia, attualizzazione della Parola*, „Liturgia” 44 (2009), n. 6, s. 79-99.

²³⁵ L. SZEWCZYK, *Głoszenie słowa Bożego w środowisku zsekularyzowanym*, Katowice 2019, s. 221-222.

Chrystusowa śmierć i zmartwychwstanie trwa w dziejach ludzkości i prowadzi wszystkich w kierunku nowego życia²³⁶. Tym samym obecność Chrystusa, który jest naszą Paschą przez całe życie chrześcijańskie rozciąga się we wszystkie dziedziny życia, które swą autentyczność czerpią z liturgii – swego niezastąpionego źródła. Pascha Jezusa, z jego zwycięstwem nad grzechem i śmiercią, z jego duchowym odrodzeniem wyznacza drogę życia i perspektywę nadziei dla każdego wierzącego²³⁷.

Mistrzami chrystologiczno-paschalnej interpretacji byli ojcowie Kościoła:

„Właśnie dzięki przepowiadaniu ojców Kościoła poznajemy, jak głęboka więź łączy Stary i Nowy Testament. Możemy się od nich nauczyć odkrywania nieprzeliczonych figur i wzorców tajemnicy paschalnej, które są obecne w świecie od brzasku stworzenia i dalej odsłaniają się poprzez dzieje Izraela odnajdujące szczyt w Jezusie Chrystusie”²³⁸.

Pomijanie tej perspektywy naraża homilistę nie tylko na niebezpieczeństwo niezrozumienia ewangelicznych wydarzeń (słów i czynów Pana), lecz także pozbawia wielu istotnych treści. Widać to wyraźnie w analizowanych homiliach. Wystarczy wspomnieć na przykład o tym, że żaden z homilistów na celebrację trzeciej niedzieli nie wspomniał, że Chrystus jest naszym „Ogrodnikiem”, który przez trzy lata swej działalności zatroszczył się o nasze zbawienie i owocne chrześcijańskie życia; na celebrację czwartej niedzieli nikt nie ukazał Chrystusa, jako dobrego Syna Ojca, który na krzyżu jest Mu posłuszny we wszystkim i nie jest zazdrosny o dary Ojca, który zbawia wszystkich grzeszników (marnotrawnych synów); na celebrację piątej niedzieli homilistom umknęła intuicja, że osąd, przed którym Chrystus uratował cudzołożną kobietę, weźmie On na siebie w czasie krzyża i tam przecierpi zło grzechu kobiety.

W chrystologicznym ukierunkowaniu homilii kapłani mogli by wiele zaczerpnąć także od współczesnym papieży czy teologów. Oto w jaki sposób chrystologiczną perspektywę kuszenia ukazuje Benedykt XVI:

„Jak nas uczą ojcowie Kościoła, kuszenie należy do «zstąpienia» Jezusa w naszą ludzką kondycję, w otchłań grzechu i jego konsekwencji. Jego «zstąpienie, którego Jezus dokonał aż do końca, aż do śmierci krzyżowej i do piekieł skrajnego oddalenia od Boga. W ten sposób jest On ręką, którą Bóg wyciągnął do człowieka, do zagubionej owcy, aby

²³⁶ Por. H. SŁAWIŃSKI, *Rola homilii w liturgii Kościoła*, ST 4 (2011), s. 297.

²³⁷ Por. W. NOWAK, *Misterium paschalne Kościoła i chrześcijanina* SNT 8 (2013), s. 175.

²³⁸ DH 25.

ją uratować. Jak naucza święty Augustyn, Jezus wziął od nas pokusy, aby obdarzyć nas swoim zwycięstwem. Toteż także i my nie lękajmy się stanąć do walki ze złym duchem: ważne, byśmy ją podejmowali z Nim, z Chrystusem, ze Zwycięzcą”²³⁹.

2.1.3. Konieczność homilijnej katechezy na temat pojednania

Współczesna homilia może być okazją ku temu, aby głoszenie misterium Chrystusa połączyć z przedstawianiem najważniejszych prawd wiary i moralności. Służy temu między innymi - nawiązywanie do nauki ojców Kościoła oraz czerpanie inspiracji z „Katechizmu Kościoła katolickiego”. Według „Dyrektorium Homiletycznego” od ojców Kościoła homiliści mogą się uczyć głoszenia misterium Chrystusa²⁴⁰, paschalnej interpretacji Pisma Świętego²⁴¹ oraz wiązania „tajemnicy słowa Bożego z tajemnicą celebracji eucharystycznej”²⁴². Poza tym nauka ojców jest częścią żywej Tradycji, która – oprócz Pisma Świętego i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła - pozostaje podstawowym źródłem przepowiadania.

Katechizm został natomiast tak ułożony, aby wyeksponować misterium Chrystusa, które zespala w sobie doktrynę i moralność chrześcijańską. „W czterech częściach katechizm ukazuje, że misterium Chrystusa jest przedmiotem wiary; jest urzeczywistniane w liturgii; jest obecne w ludzkim życiu, by umacniać lud Boży w działaniu; i wreszcie jest podstawa modlitwy”²⁴³.

Pogłębienie teologiczne zmierza więc ku temu, aby wierni głębiej poznali Chrystusa, owocniej przeżyli Eucharystię oraz wierniej realizowali swoje chrześcijańskie powołanie. Brak pogłębienia teologicznego grozi tym, że przepowiadanie homilijne będzie ogólnikowe i banalne, a wiara budowana na takim głoszeniu będzie niepełna, dziecinna i nie wytrzyma presji ze strony zlaicyzowanego świata.

Pogłębione spojrzenie na chrześcijańskie nawrócenie odkryje prawdziwe oblicze grzechu i zarazem piękno misterium pojednania. Grzech jest rzeczywistością, która niszczy relację pomiędzy Stwórcą i stworzeniem. Grzech wszedł na świat przez zawiść diabła, a skutkiem pierwszego grzechu jest utrata harmonii, której człowiek doświadczył w raju, a która była w zamyśle Bożym dla niego przewidziana. Od tego

²³⁹ BENEDYKT XVI, *Rozważanie przed Anioł Pański (17.02.2013)*, w: *Mystagogia Benedicti*, s. 181n.

²⁴⁰ Por. DH 4.

²⁴¹ Por. Tamże, nr 17,25,32.

²⁴² Tamże 25.

²⁴³ H. SŁAWIŃSKI, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym*, s. 155.

czasu, grzech stał się obecny w historii ludzkości, który poważnie utrudnia realizację zbawczego planu Boga, a niekiedy niweczy ją całkowicie (KKK 379).

W psalmie 51 czytamy „Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem co złe jest przed Tobą”, a zatem widzimy, że grzech powoduje nie tylko zerwanie przymierza, ale jest obrazą Boga, która przeciwstawia się miłości Boga do nas, a nasze serce doświadczone przez truciznę grzechu odwraca się od Boga i jak grzech pierworodny jest buntem przeciwko Bogu, który wyraża się w woli stawania się „jak Bóg”(KKK 1850). Ponadto, jak podkreśla św. Augustyn, grzech jest „miłością siebie, posuniętą, aż do pogardy Boga²⁴⁴”. Grzech polega na złamaniu Przymierza z Bogiem, które prowadzi do odrzucenia miłości Boga i wiadomym się staje, że człowiek może wrócić do Boga tylko wtedy, gdy osiągnie Boże przebaczenie. Największym pragnieniem Boga jest to, aby człowiek mógł na nowo do Niego przyłgnąć i dlatego przebacza i odpuszcza grzechy²⁴⁵.

Kiedy teksty biblijne wzywają do nawrócenia i pojednania, widać potrzebę pogłębionej myśli homiletycznej na ten temat, ponieważ człowiek potrzebuje radykalnego oczyszczenia z grzechów, jego grzesznej egzystencji, sumienia, serca. Takie pojednanie jak podkreśla H. Witczyk może dokonać się tylko w „sercu Boga”²⁴⁶. Nowe i ostateczne pojednanie dokonało się w „sercu” Jezusa Chrystusa, który w swojej śmierci okazał doskonałe posłuszeństwo i głębokie zaufanie wobec swojego Ojca. Tą drogą pojednał i uleczył człowieka z jego „radykalnego nieposłuszeństwa i braku zaufania”²⁴⁷. Chrystusowa solidarność z każdym człowiekiem zawiera w sobie najpotężniejsze wezwanie do współdziałania z Nim w dziele odkupienia człowieka. Kaznodzieje winni więc wskazywać na Eucharystię jako „uprzywilejowane miejsce jakie człowiek otrzymał od Boga w historii zbawienia”²⁴⁸. To Eucharystia jest miejscem, gdzie na zaproszenie Pana wierni gromadzą się i tworzą lud Boży. Poprzez Komunię świętą jednoczą się z Bogiem i biorą udział w uczcie Baranka²⁴⁹ i w ten sposób Pascha Chrystusa aktualizuje się każdorazowo w Kościele, przezwyciężając podziały i niezgodę, a tym samym otwiera na nowe życie w Duchu i pomaga

²⁴⁴ Por. AURELIUS AGUSTINUS, *De civitate Dei*, 14,28.

²⁴⁵ Por. S. LYONNET, *Grzech*, w: STB, s. 308-309.

²⁴⁶ Por. H. WITCZYK, *Nowa ofiara podstawą Nowego Przymierza (Hbr, 8-9)*, VV 4 (2003), s. 203.

²⁴⁷ Tamże, s. 203.

²⁴⁸ Por. T. POWICHROWSKI, *Elementy pojednania w liturgii eucharystycznej i mistagogia modlitw eucharystycznych o tajemnicy pojednania*, RTK 5 (2006), s. 72.

²⁴⁹ Tamże.

zaangażować się dla dobra braci tak, aby rzeczywiście czas Kościoła był pojednaniem i pokojem²⁵⁰:

„Wszelki projekt edukacyjny, każdy program rozwoju dla ludzi powinien z pewnością zawierać formację doktrynalną i moralną. Równie ważne jest, aby był on skoncentrowany na dwóch głównych obszarach: pierwszy to pogłębienie kerygmatu, podstawowego doświadczenia spotkania z Bogiem przez Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego. Drugim jest wzrost w miłości braterskiej w życiu wspólnotowym i służbie”²⁵¹.

2.2. Postulaty dotyczące wskazania na Eucharystię jako na historię zbawienia *in actu*

2.2.1. Wyakcentowanie anamnetycznego aspektu liturgii

W przepowiadaniu chrześcijańskiego nawrócenia nie można zapomnieć o tym, że czerpie ono swoją moc i źródło ze świętości Boga objawionej w Chrystusie. Homilista winien zatem wprowadzać w misterium Chrystusa, które uobecnia się w Eucharystii po to, aby wierni mogli stanąć w obecności żywego Chrystusa i zaczerpnąć łaski Bożej. Podstawowym celem homilii jest zatem wprowadzanie w misterium Chrystusa obecne w liturgii²⁵².

W Starym Testamencie dostrzegamy zapowiedzi i oczekiwania, których podmiotem jest Osoba Jezusa Chrystusa. W Jego „dziś” są obecne zarówno przeszłość jak i przyszłość. W misterium Chrystusa to, co było zapowiedziane w przeszłości, znajduje swoją terażniejszość. Chrystus, który jest Panem czasu, chce, aby zbawienie, które w Nim osiągnęło swoją pełnię, dotarło do wszystkich ludzi przekraczając granicę czasu. Anamneza określa związek pomiędzy zbawczym misterium Chrystusa a Eucharystią. Anamneza stanowi zatem pomost pomiędzy wydarzeniami zbawczymi na poziomie historycznym oraz sakramentalnym. Źródłem skuteczności anamnezy czynów Jezusa jest jego wezwanie wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy: „To czyńcie na moją pamiątkę”²⁵³. Podczas Eucharystii Duch Święty jest tym, który przypomina wszystko, co w historii zbawienia uczynił Syn Boży dla ocalenia człowieka i uobecnia poprzez sakramentalne działanie Jego zbawcze czyny (por. KKK 1103). Chrystus „raz

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ ChV 213.

²⁵² Zob. R. KARCZEWSKI, *Bez mistagogii nie ma homilii*, w: *Jak przepowiadać dziś? Głoszenie słowa Bożego w służbie chrześcijańskiej wiary*, red. S. DYK, W. CZUPRYŃSKI, Olsztyn 2014, s. 59-64.

²⁵³ B. MIGUT, *Znaki misterium Chrystusa*. s. 189.

jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie” (Hbr 9,26), jest obecny w liturgii, która wydarzenie to przypomina i aktualizuje²⁵⁴.

Odnowa wielkopostnego przepowiadania polegać ma zatem między innymi na ukazaniu liturgii jako sakramentalnego miejsca uobecnienia zbawczej historii. Zadaniem homilisty jest ukazać wiernym, jak w celebracji liturgicznej dokonuje się epifania Boga i Jego zbawczego dzieła. W tej warstwie homilii potrzeba zatem, aby wskazywać jak celebrowane misterium jest uobecnione w Eucharystii. Tym samym wierni przekonują się, że sami mogą zostać włączeni w tę zbawczą historię i czerpać z owoców misterium Chrystusa. Takich treści niestety nie było w analizowanych homiliach, co staje się jednym z ważniejszych postulatów tej rozprawy.

2.2.2. Wskazanie na soteriologiczny wymiar celebracji liturgicznej

W przepowiadaniu wielkopostnym należy pamiętać, że moralność chrześcijańska opiera się na więzi z Chrystusem i jest odpowiedzią na łaskę otrzymaną w sakramencie. Homilista winien zatem w świetle słowa Bożego odkryć jaka jest łaska danej celebracji, a potem zachęcić wiernych, aby w czasie słuchania słowa Bożego i Komunii Świętej przyjęli ją ze szczerą wiarą i gorącym pragnieniem.

Dzieło zbawienia człowieka, które zostało dokonane przez Jezusa Chrystusa w Paschalnej Ofierze, polegało na jednaniu ludzi z Bogiem (por. KL 5). Kontynuację tego dzieła dostrzegamy w liturgii, która ma zbawczy charakter wyrażający się w nurcie zstępującym od Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Nurt ten wyraża się w głoszeniu słowa Bożego, którego zbawczą skuteczność obrazują słowa zawarte w Biblii, gdzie słowo Boga zostało porównane do ulewy i śniegu, które użyźniają ziemię czyniąc ją płodną: „Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (Iz 55, 10-11). Zostało także porównane do działania obosiecznego miecza: „Żywe... jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12); także do lustra, w którym możemy dostrzec piękno lub brzydotę naszej twarzy (por. Jk 1, 21-25).

²⁵⁴ Zob. tamże, s. 190.

Innym przejawem nurtu zstępującego jest liturgia sakramentu Eucharystii, które mocą Paschalnego Misterium uświęcają różne sytuacje i okoliczności życia odpowiednio usposobionych wiernych, takie jak narodzenie, wzrost, zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny, codzienna praca, choroba, śmierć (por. KL 59-61). W celebracji Mszy św. uświęcenie dokonuje się przez przemianę substancji chleba i wina w substancję Ciała i Krwi Chrystusa oraz przez Komunię świętą. Uświęcenia dokonuje Bóg Ojciec mocą Ducha Świętego, którego wzywamy w modlitwach epiklezy konsekracyjnej przed przeistoczeniem i komunijnej po przeistoczeniu: prośba o uświęcenie wiernych, którzy będą przyjmować konsekrowane dary²⁵⁵.

Zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu – okresie walki z grzechem i wysiłku nawrócenia – należy wskazywać liturgię jako najbardziej skuteczne miejsce do tego, aby wejść w przestrzeń zbawczego czynu Chrystusa, wcielonej miłości Boga, o której Benedykt XVI pisze następująco:

„To Boże działanie przybiera teraz dramatyczną formę poprzez fakt, że w Jezusie Chrystusie sam Bóg poszukuje «zaginionej owcy», ludzkości cierpiącej i zagubionej. Gdy Jezus w swoich przypowieściach mówi o pasterzu, który szuka zaginionej owcy, o kobiecie poszukującej drachmy, o ojcu, który wychodzi na spotkanie marnotrawnego syna i bierze go w ramiona, wówczas wszystko to nie sprowadza się tylko do słów, lecz stanowi wyjaśnienie Jego działania i bycia. W Jego śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić — jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. [...] Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości”²⁵⁶.

2.2.3. Konieczność wiązania słowa Bożego ze znakami liturgicznymi

Homiliści oprócz orędzia zbawczego zawartego w czytaniach mszalnych, powinni umiejętnie wiązać głoszony kerygmat ze znakami liturgicznymi. Takie powiązanie doprowadza słuchaczy do nowego obcowania z Bogiem, który jest i działa w liturgii. W ten sposób poprzez wiarę i miłość wierni pokonują drogę do proklamowanego w danej celebracji misterium. Zadaniem homilisty jest zatem tak poprowadzić wiernych, aby mogli spotkać się z misterium Chrystusa, które dzięki właściwemu powiązaniu będzie ukazane i rozświetlone w znakach liturgicznych.

²⁵⁵ A. ŻADŁO, *Związek liturgii z Kościołem, jego duszpasterską misją i eschatologicznym powołaniem*, LS 26 (2020), s. 32-34.

²⁵⁶ DCE 12.

Źródłem sakramentalności słowa Bożego jest tajemnica wcielenia, rzeczywistość objawionej tajemnicy staje się dla nas dostępna w „ciele” Syna. W ten sposób słowo Boże może być postrzegane przez wiarę za pośrednictwem „znaku”, którym są słowa i ludzkie gesty. Wiara więc rozpoznaje Słowo Boże, przyjmując gesty i słowa, w których On sam się nam ukazuje²⁵⁷. To wszystko dokonuje się podczas sprawowanej liturgii, gdzie wierni mogą zobaczyć, zrozumieć i przeżyć aktualizację misterium, które jest zawarte w tekstach świętych²⁵⁸.

„Sprawowanie Eucharystii, jak zresztą cała liturgia, dokonuje się za pośrednictwem znaków widzialnych, przez które wiara się żywi, umacnia i wypowiada (por. KL 59); dlatego należy dołożyć jak najwięcej starań o taki dobór i takie ułożenie form i elementów proponowanych przez Kościół, aby uwzględniając okoliczności osób i miejsca, przyczyniały się one intensywniej do czynnego i pełnego uczestnictwa i lepiej odpowiadały duchowemu pożytkowi wiernych”²⁵⁹.

Konstytucja o liturgii wskazuje, że w Piśmie Świętym trzeba szukać sensu czynności znaków liturgicznych (por. KL 24). Wśród znaków obecnych w liturgii można wyróżnić trzy grupy: znaki naturalne (woda, wino, olej, światło), znaki kulturowe (postawy, gesty) i znaki umowne (formy słowne). Charakteryzują się one tym, iż stanowią nośnik konkretnej treści zbawczej proklamowanej w danej liturgii. Poza nimi do znaków naturalno - umownych zalicza się sakramenty²⁶⁰. Z punktu widzenia teologicznego nie wszystkie znaki liturgiczne mają jednakową wartość. Szczególne znaczenie w liturgii mają znaki sakramentalne, a to dlatego, że to w nich Bóg udziela człowiekowi swojej szczególnej miłości²⁶¹. Oprócz wyżej wspomnianych do grupy znaków uobecniających Chrystusa, zalicza się jeszcze zgromadzenie liturgiczne, w tym osobę tego, który przewodniczy sprawowanej liturgii. Ponadto oprócz wymienionych znaków są jeszcze drugorzędne znaki powstałe z ustanowienia Kościoła, do których należą postawy i gesty liturgiczne jak również symbole naturalne i formy słowne²⁶².

W okresie Wielkiego Postu w przepowiadaniu homilijnym – oprócz znaków wypływających ze słowa Bożego – szczególnego uwzględnienia domaga się wyjaśnienie takich znaków jak: spowiedź powszechna i bicie się w piersi; ambona –

²⁵⁷ VD 56.

²⁵⁸ Por. W. BRÓŃSKI, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, s. 79.

²⁵⁹ OWMR 5.

²⁶⁰ Por. A. J. ZNAK, *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, Oleśnica 1992, s. 67-68.

²⁶¹ Por. B. NADOLSKI, *Liturgika. Liturgika fundamentalna*, t. 1., Poznań 1989, s. 21.

²⁶² Zob. H.J. SOBECZKO, *Zgromadzenie w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999, s. 51.

miejsce głoszenia słowa Bożego, milczenie w liturgii jako czas nawiązania relacji z Bogiem; krzyż jako narzędzie naszego odkupienie i znak zwycięstwa²⁶³; ołtarz jako źródło Bożego życia dla nas itp.

Czytania i modlitwy oraz towarzyszące im w liturgii znaki i gesty powodują, że liturgia wyraża wiarę i pogłębia ją, co prowadzi do świadomego dialogu uczestników danej liturgii z Bogiem. Dzięki słowu, które wyjaśnia, znaki i czynności liturgiczne otrzymują wymiar zbawczy²⁶⁴. „Nie wystarczy zatem w przepowiadaniu homilijnym – pisze W. Głowa – jedynie odsłaniać, czy wyjaśniać ceremonie, czy obrzędy. Chodzi bowiem tutaj nie o zwykłe pouczanie, lecz o spotkanie się z Chrystusem, który w znakach, symbolach przybywa do swego zgromadzenia, aby zbawiać. Chodzi o to, aby każdy uczestnik liturgii pozwolił się włączyć w zbawcze wydarzenie, jakim była, a teraz jest uobecniona w Eucharystii, męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, by przez nie dał się wprowadzić w samo misterium Trójjedynego Boga”²⁶⁵. S. Dyk idąc za H. Simonem, ukazuje następujące ścieżki interpretacji znaku liturgicznego podczas homilii: analiza zewnętrzna, czyli skupienie się na tej warstwie znaku, która podpada pod zmysły, badanie wymiaru alegorycznego, czyli odwołanie się do zbawczych wydarzeń ukazując w ten sposób wymowę teologiczną. Proponuje również wyjaśnienie aspektu moralnego, który kryje się w znaku przez wskazanie na aspekt eschatologiczny, który zapowiada dany znak obecny w celebracji liturgicznej²⁶⁶.

Można zatem zauważyć, że język liturgiczny, którym posługuje się homilista, zawiera rzeczy, czynności, gesty, czas miejsce, które mają specjalne znaczenie, a w chrześcijaństwie otrzymują nowy sens i znaczenie. To pokazuje, że nieustannie powinniśmy odkrywać celebrowaną liturgię, które przepełniona jest symbolami i znakami, przez które mówi Bóg i realizuje dzieło zbawcze dla swojego ludu. To właśnie podczas liturgii chrześcijanin się rodzi, formułuje i karmi, sposobiąc się tym samym do życia wiecznego²⁶⁷.

²⁶³ Zob. np. H. SŁAWIŃSKI *Znak zwycięstwa. Symbolika krzyża w liturgii sakramentów świętych*, Włocławek 2001, s. 53-66.

²⁶⁴ W. PADACZ, *Kapłan wyjaśniający modlitwy i czynności liturgiczne*, (RBL) 13 (1960) n. 3-4, s. 341-346.

²⁶⁵ W. GŁOWA, *Funkcje homilii w celebracji liturgicznej*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja „Verbum Domini” w refleksji biblijno teologicznej*, red. B. MIGUT, A. PIWOWAR, Lublin 2012 s. 236.

²⁶⁶ S. DYK, *Homilia: droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, s. 110.

²⁶⁷ Por. C. ROGOWSKI, *Hermeneutyczno-dydaktyczny wymiar symbolu i implikacje pedagogiczno-religijne. Studium pedagogiczno-religijne w wymiarze interdyscyplinarnym*, Lublin 1999, s. 241-314.

2.2.4. Zachęta do czynnego uczestnictwa w liturgii

Homilista winien w swoim przepowiadaniu winni odsłaniać liturgię jako rzeczywistość bosko-ludzką, gdzie dokonuje się realizacja dzieła historii zbawienia, dzieło Chrystusa i Jego Kościoła. Nie można zapominać, że głównym celem jest doprowadzenie wiernych do czynnego udziału w Eucharystii, do oddania się Bogu w wierze i miłości, do ofiary z siebie, do nawrócenia, do uwielbienia Boga i oddania Mu chwały²⁶⁸. Homilia bowiem, „nie tylko przekształca słuchaczy w rozumiejących, ale w żywe hostie gotowe do ofiarowania się w Eucharystii jako duchowe ofiary”²⁶⁹. Soborowa Konstytucja o liturgii w wielu miejscach wskazuje, jakimi cechami winno się odznaczać świadome i pogłębione uczestnictwo wiernych w liturgii:

„Dla osiągnięcia tej pełnej skuteczności wierni mają przystępować do liturgii z należyтым usposobieniem duszy, myśli swoje uzgodnić ze słowami i tak współpracować z łaską niebieską, aby nie otrzymywali jej na darmo. Dlatego duszpasterze powinni czuć, aby czynności liturgiczne odprawiano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także aby wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie” (KL 11); „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, „rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty” (1 P 2,9 por. 4-5) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału” (KL 14)²⁷⁰.

Nawiązując do przytoczonych treści konstytucji, należy stwierdzić, że Ojcowie Soboru zwrócili szczególną uwagę na uczestnictwo wiernych w liturgii podczas, której działa sam Bóg. Wskazali na kilka warunków, które pomogą świadomie i w pogłębiony sposób uczestniczyć w liturgii. Jak stwierdza T. Bać, pierwszym z nich nie tyle jest przyjęcie właściwej zewnętrznej postawy ciała (do której zaliczamy postawę siedzącą, klęczącą lub stojącą), co przede wszystkim postawy wewnętrznej, która winna winna

²⁶⁸ Por. W. PRZYCZYNA, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze watykańskim II*, s. 112; G. SIWEK, *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. KAMIŃSKI, Lublin 2002, s. 159-160.

²⁶⁹ E. SOBIERAJ, *Homilia według teologii posoborowej*, s. 201.

²⁷⁰ „Kościół zatem bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL 48).

polegać na uważnym słuchaniu. Podkreśla, że podstawą i fundamentem uczestnictwa w liturgii jest właśnie słuchanie Boga, który w tym konkretnym czasie i miejscu mówi do człowieka. Postawę słuchania Boga, którego słowo żyje w liturgii i buduje wiarę słuchających, należy wypracowywać poprzez konkretną pracę i wysiłek, a do tego – jak twierdzi – potrzeba jest wiara, pokora wrażliwość i formacja²⁷¹.

Kolejną postawą, która pomaga owocnie uczestniczyć w sprawowanej liturgii, jest otwartość na nawrócenie, które bardzo mocno łączy się z postawą słuchania, a to dlatego, że człowiek, który potrafi słuchać Bożego słowa, odczytuje je jako skierowane do siebie, co skłania do zmiany myślenia o sobie i własnym życiu²⁷². Kolejną postawą jest ofiara z życia, która jest konsekwencją przyjętej drogi nawrócenia. Świadome, pogłębione, otwarte uczestnictwo w liturgii prowadzi do tego, aby swoje życie złożyć w ofierze, łącząc je z ofiarą Chrystusa. Wreszcie kolejną postawą jest komunika, którą autor ów określa jako „prawdziwy egzamin z uczestnictwa”. Ma ona charakter dwubiegunowy, to znaczy postawa liturgiczna ma prowadzić do komunii z Jezusem, jak również do komunii z braćmi i siostrami w Kościele, we wspólnocie. Takie rozumienie uczestnictwa w liturgii rodzi świadectwo, którego Kościół zdecydowanie potrzebuje we wszystkich środowiskach, do których należą parafie, rodziny, wspólnoty i ruchy²⁷³.

2.3. Postulaty dotyczące ukazywania życia słuchaczy jako areny historii zbawienia

2.3.1. Dowartościowanie interpretacyjnego wymiaru przepowiadania

W przepowiadaniu słowa Bożego należy pamiętać, że jego celem jest nie tylko wyjaśnianie słowa Bożego, przekaz doktryny czy moralności. Celem jest przede wszystkim przemiana ludzkiego życia oraz wprowadzenie doń ewangelicznej wolności i Bożej łaski. Aby tak się stało homilista winien także słowem naświetlić te sytuację życia człowieka, które stawiają pytania i domagają się odpowiedzi. Ewangelia winna być postrzegana jako światło, które pomaga zinterpretować człowieka jako takiego oraz

²⁷¹ Por. T. BAC, *Świadome, owocne i czynne uczestnictwo w liturgii według konstytucji o Liturgii Świętej „Sacrosanctum Concilium” Soboru Watykańskiego II*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 18-20 (11-111), s. 105-118.

²⁷² Tamże, s. 112.

²⁷³ Tamże, s. 113.

jego życie. Takie przepowiadanie ma charakter prorocki i przejawia się między innymi w tym, że mówienie o Bogu rozpoczyna się od mówienia o ludzkim doświadczeniu²⁷⁴.

Homilista mając na uwadze to, że celem jego przepowiadania jest chwała Boża i zbawienie człowieka, rozumie, że aktualizacja słowa Bożego jest procesem, który rozpoczyna się już podczas przygotowania homilii. Pierwszym, który dokonał aktualizacji Słowa, jest sam Jezus Chrystus, który nawiązując do proroka Izajasza stwierdza w ewangelii św. Łukasza: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 21)²⁷⁵. Homilista wiele uwagi winien zatem poświęcać aktualizacji Bożego słowa. Przy zachowaniu wierności biblijnemu przesłaniu danej niedzieli, głosiciel słowa Bożego, chcąc skutecznie głosić, winien poznać i rozumieć osobiste i społeczne życie swoich słuchaczy. Konstytucja duszpasterska o Kościele stwierdza, że „od samego początku w swojej historii uczył się Kościół, jak wyrażać orędzie Chrystusa za pomocą pojęć i języków rozmaitych ludów. Takie właśnie dostosowanie przepowiadania objawionego słowa powinno pozostać prawem wszelkiej ewangelizacji” (KDK 44).

A zatem w przepowiadaniu homilijnym należy z głęboką wrażliwością wziąć pod uwagę trendy społeczne oraz wpływające z nich szanse, bądź zagrożenia dla życia słuchaczy. Celem aktualizacji nie jest przekazywanie nowych opinii czy idei, ale przede wszystkim właściwe odczytywanie tekstu biblijnego w świetle czasów, w których żyje słuchacz danej homilii²⁷⁶. Nawiązując do słów papieża Franciszka, można powiedzieć, że ważnym źródłem poprawnego głoszenia jest życie ludzi, dlatego homilista w drodze przepowiadania powinien „jednym uchem wsłuchiwać się w tekst, a drugie ucho skierować w stronę ludu, na „jego znaki i symbole”²⁷⁷. Od homilisty wymaga się, aby uwzględniając potrzeby swoich słuchaczy, poznawał ich pragnienia, lęki, potrzeby, których nie są w stanie czasem zrozumieć i nazwać²⁷⁸. Dlatego istotnym źródłem w głoszeniu Bożego Słowa jest dla kaznodziei życie wspólnoty, do której kierowany jest przekaz. Dotyczy to szczególnie kwestii odnoszącej się do wiary danej społeczności, która ujawnia się w pobożności ludowej, gdzie wyraźnym głosem jest duchowe doświadczenie wierzących w Chrystusa.

Papież Franciszek podkreśla, że istotnym punktem odniesienia winno być doświadczenie „tego, co już jest”, a zatem wiary spotkanych ludzi i sposobu, w jaki ją

²⁷⁴ Por. W. PRZYCZYNA, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*, s. 115-126.

²⁷⁵ Por. J. TWARDY, *Aktualizacja Bożego słowa w kaznodziejstwie*, s. 136.

²⁷⁶ Por. R. HAJDUK, *Wpływ teologii ludu na magisterium homiletyczne papieża Franciszka*, RT 59 (2022), z. 1, s. 33.

²⁷⁷ EG 154.

²⁷⁸ Por. S. DYK, *Homilia - droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, s. 143.

przeżywają²⁷⁹. Wynika z tego, że głosiciel Słowa powinien ciągle poznawać warunki życia i sposoby myślenia swoich słuchaczy. „Kontemplując lud”, odkrywa „jego pragnienia, bogactwa i ograniczenia, sposoby modlenia się, kochania, patrzenia na życie i świat”²⁸⁰, by w ten sposób, głosząc homilie, mógł odpowiedzieć Bożym słowem, na pytanie które, stawia sobie dana wspólnota. Tak więc, kiedy kapłan przygotowuje homilię, droga ta staje się „ćwiczeniem ewangelicznego rozeznania, gdzie homilista w świetle Ducha Świętego próbuje rozpoznać Boże wezwanie, które rozbrzmiewa w danej sytuacji historycznej słuchaczy, gdzie w swej codzienności ludzie spotykają Boga, który jest zawsze obecny wśród nich”²⁸¹. Homilista „powinien nabyć biegłości w dostrzeganiu analogii między Biblią a codziennym doświadczeniem, dzięki czemu będzie mógł oświecać to doświadczenie światłem Biblii. Dzisiejsze narodziny dziecka są echem narodzin Chrystusa; czas cierpienia przeżywany dzisiaj w szpitalu łączy się w jakiś sposób z cierpieniem Jezusa na Krzyżu, głos powołania usłyszany przez młodą kobietę w parafii nie jest całkowicie różny od wezwania anioła Gabriela usłyszanego przez Maryję w Nazarecie, nieuczciwość dyrektora korporacji handlowej przypomina niewierność Izraelitów na pustyni; walka o sprawiedliwość w naszym społeczeństwie znajduje wyraz w krzyku protestu Amosa w imieniu biednych i tym podobne. W ten sposób Pismo Święte wypowiada nasze najgłębsze tęsknoty i dążenia”²⁸².

Ostatecznie istotne jest, aby duszpasterz, a zarazem kaznodzieja żył swoją wspólnotą dostrzegając, jej potrzeby i braki, bo tylko wtedy, gdy głosi Boże słowo, stanie się uczestnikiem życia ludzi, a jego posługa nie będzie odbierana jako służba odrealniona bez najmniejszego znaczenia dla ich codzienności²⁸³.

Poza tym należy pamiętać, aby ludzkie życie interpretować w świetle misterium Chrystusa, zwłaszcza w perspektywie Jego śmierci i zmartwychwstania. Tam bowiem losy człowieka zostały oświetlone przykładem Chrystusa, przewartościowane przez Niego i otwarte na nadzieję zmartwychwstania²⁸⁴. „Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego” (KKK 65). Przepowiadanie wielkopostne winno mieć w tym względzie szczególną wrażliwość na takie chrystologiczne postrzeganie ludzkiej egzystencji.

²⁷⁹ Por. EG 154.

²⁸⁰ Tamże.

²⁸¹ JAN PAWEŁ II, PDV 10.

²⁸² PMF 85.

²⁸³ Por. R. HAJDUK, *Wpływ teologii ludu na magisterium homiletyczne papieża Franciszka*, s. 35.

²⁸⁴ Zobacz w tym względzie: A. KALBARCZYK, *Chrystocentryczna interpretacja ludzkiego życia w przepowiadaniu*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. SŁAWIŃSKI, Kraków 2017, s. 281-294.

Oto w jaki sposób Benedykt XVI pomaga swym słuchaczom zrozumieć, jak w ich życiu wydarza się to samo, o czym mówi słowo Boże – w tym przypadku chodzi o kuszenie – jednocześnie pomaga im zrozumieć siebie i swoje życie: Istota kuszenia „polega na instrumentalnym wykorzystywaniu Boga do własnych interesów, przywiązywaniu większej uwagi do sukcesu lub dóbr materialnych. Kusiciel jest podstępny: nie nakłania wprost do złego, ale do fałszywego dobra, każąc wierzyć, że prawdziwymi rzeczywistościami są władza i to, co zaspokaja potrzeby podstawowe. W ten sposób Bóg staje się drugorzędny, sprowadzony do środka, w ostateczności staje się nierealny, przestaje się liczyć, znika. W ostatecznym rozrachunku stawką jest wiara, ponieważ stawką jest Bóg. W decydujących chwilach życia, a jeśli dobrze się przypatrzeć, w każdej chwili, stajemy na rozdrożu: chcemy iść za «ja» czy za Bogiem? Realizować indywidualny interes czy szukać prawdziwego Dobra, tego, co rzeczywiście jest dobrem?”²⁸⁵.

2.3.2. Budowanie chrześcijańskiej moralności na podstawie zbawczego działania Boga

Bardzo ważne jest, aby homiliści mieli świadomość tego, że realizacja chrześcijańskiej świętości dokonuje się najpierw przez nas udział w świętości Boga. Uczestnicy zgromadzenia liturgicznego mają zatem otworzyć się na łaskę obecną w celebracji liturgicznej, aby następnie „ukrzyżować” grzech w sobie poprzez naśladowanie Chrystusa. Mamy tu więc nawrócenie rozumiane jako dzieło Boga w nas i jako wysiłek chrześcijanina. „Konstytucja o liturgii świętej” mówi w tym względzie wyraźnie, że po zakończonej liturgii wierni dają odpowiedź Panu mocą łaski otrzymanej w sakramencie (por. KL 10). Katechizm zaś przypomina: „Źródłem i pokarmem codziennego nawrócenia i pokuty jest Eucharystia, ponieważ w niej uobecnia się ofiara Chrystusa, która pojednała nas z Bogiem. Karmi ona i umacnia tych, którzy żyją życiem Chrystusa; jest «środkiem zaradczym uwalniającym nas od grzechów powszednich i zachowującym od grzechów śmiertelnych»” (KKK 1436). Poprzez Eucharystię dokonuje się w człowieku, który wierzy, paschalna wymiana, która swój początek ma w obmyciu z grzechu, natomiast swój koniec w świętości, która jest przejściem od przymierza z Bogiem do więzi oblubieńczej. W Eucharystii spotykają się świętość Boga

²⁸⁵ BENEDYKT XVI, *Rozważanie przed Anioł Pański (17.02.2013)*, s. 181.

i grzech człowieka, a granica między sacrum i profanum zaciera się, zaś w miejsce tego konfliktu wchodzi zgodna symbioza Boga z człowiekiem²⁸⁶.

W analizowanych homiliach zabrakło owej wrażliwości soteriologicznego wymiaru chrześcijaństwa wskazującego, że podstawą wszelkich dobrych czynów człowieka jest doświadczenie usprawiedliwiającego działania Boga w Chrystusie²⁸⁷. Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus Caritas est* podkreśla, że człowiek jest w stanie żyć miłością objawioną w Chrystusie, lecz najpierw „pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego serca wypływa miłość samego Boga (por. J 19, 34)”²⁸⁸.

Jak twierdzi J. Skorodiuk, usprawiedliwienie człowieka jest dziełem kochającego Boga, który przez usta św. Pawła powiedział: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2,8-9). Zatem nawrócenie nie jest tylko dziełem człowieka, ale stanowi poruszenie „skruszonego serca” przez Boga (por. Ps 51,19). Serce chrześcijanina pociągnięte przez Boga i dotknięte Jego łaską pobudza człowieka do odpowiedzi na miłosierną miłość Ojca, który pierwszy nas umiłował²⁸⁹. Papież Benedykt XVI podczas audiencji w Środę Popielcową tak stwierdził:

„Wiara chrześcijańska uświadamia nam, że ta usilna zachęta do odrzucenia zła i czynienia dobra jest darem Boga, od którego pochodzi wszelkie dobro dla życia człowieka. Wszystko ma swój początek w bezinteresownej inicjatywie Boga, który stworzył nas do szczęścia i wszystko ukierunkowuje ku prawdziwemu dobru. Swą łaską uprzedza On nasze pragnienie nawrócenia się i wspiera nasze wysiłki zmierzające do pełnego przyłgnięcia do Jego zbawczej woli²⁹⁰”.

Jeśli zapomni się o tym porządku przepowiadanie siłą rzeczy zmierza w stronę moralizatorstwa. „Katechizm Kościoła katolickiego” przypomina wyraźnie, że nawrócenie jest dziełem łaski Boga:

²⁸⁶ W. IREK, *Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego w świetle adhortacji Verbum Domini*, WPT 19 (2011), s. 62.

²⁸⁷ Por. J. TWARDY, *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej parenezie*, w: *Media na przełomie*, red. K. MARCYŃSKI, J. SZANIWAWSKI, J. TWARDY, Warszawa 2011, s. 574-575.

²⁸⁸ DCE 7.

²⁸⁹ Por. J. SKORODIUK, *O pokucie i nawróceniu w wielkopostnej modlitwie brewiarzowej. Studium na podstawie tekstu II tomu Liturgii Godzin*, TSS 9 (2012), s. 166.

²⁹⁰ JAN PAWEŁ II, *Miłość Boga czeka na odpowiedź człowieka. Audiencja generalna 13.02.2002* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_13022002.html (dostęp 29.03.2023).

„Serce człowieka jest ociężałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego: Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy (Lm 5, 21). Bóg daje nam siłę zaczynania od nowa. Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu; zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie oddalić się od Niego. Serce ludzkie nawraca się, patrząc na Tego, którego zraniły nasze grzechy. Spójrzmy na Krew Chrystusa i przekonajmy się, jak jest drogocenna dla Jego Ojca; przelana dla naszego zbawienia, przyniosła całemu światu łaskę skruchy” (KKK 1432).

Zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, w którym Chrystus swoim przykładem i łaską prowadzi wierzących po drogach należy pamiętać o słowach Jana Twardego: „Moralność chrześcijańska ma wymiar chrystocentryczny, a jej pierwowzorem jest Bóg – człowiek, Syn Boży wcielony. Dlatego nieodzownym warunkiem pełnego życia chrześcijańskiego i nieustannego dążenia do świętości jest Chrystus”²⁹¹. Wierni przez pokutę, gorliwe słuchanie słowa Bożego i modlitwę przygotowują się do obchodzenia misterium paschalnego Chrystusa (por. KL 109). Na drodze naśladowania Jezusa chrześcijanin nie jest pozostawiany sam sobie, lecz sam Bóg umacnia go w podjęciu drogi paschalnego itinerarium. Droga ta związana jest z wewnętrzną przemianą człowieka, która jest owocem współpracy człowieka z łaską Tego, który powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5b).

2.3.3. Wskazanie na konkret wielkopostnego nawrócenia

Wezwania moralne zawarte w homilii winny być konkretne. W głoszeniu Bożego słowa ważne i niezbędne jest, aby homilista w sposób klarowny przybliżył wiernym prawdę Bożą i po wyodrębnieniu jej określonych aspektów mógł sformułować jasne wymagania wobec życia chrześcijanina. Konfrontując ze sobą tezę wyodrębnioną z analizy tekstu i sytuację egzystencjalną człowieka, homilista głosi moralny apel, który pomaga w uobecnianiu dzieła zbawienia w świecie²⁹².

Zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu należy jasno ukazywać wiernym, jak słowo Boże należy stosować w praktyce (por. KKK 1349). Trafnie na ten temat mówi Ryszard Hajduk: W świetle homilii „ludzie mogą podjąć konkretne decyzje życiowe, które odnosić będą do ich postaw przyjmowanych w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. Kaznodzieja nie odbiera słuchaczom prawa do dokonywania osobistych

²⁹¹ J. TWARDY, *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej parenezie*, s. 584.

²⁹² J. TWARDY, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, s. 175.

wyborów moralnych, lecz swoim słowem stwarza klimat, w którym właściwe decyzje mogą być przez nich podjęte”²⁹³. Zastosowanie otwartych apeli, które w bezpośredni sposób wyrażają oczekiwania, stanowią ważną pomoc i sprawiają, że głoszenie nie jest rzeczywistością abstrakcyjną²⁹⁴. W tym względzie w polskim przepowiadaniu pozostaje jeszcze wiele do naprawy²⁹⁵.

Gdy homilista formułuje apel moralny, powinien rozeznaczyć, jakie misterium Chrystusa zostało pogłębione w homilii i w nawiązaniu do niego wskazać wiernym konkretne moralne wezwanie. Wezwanie to powinno być jedno, konkretne i uzasadnione teologicznie, we właściwym porządku zbawczym, tak aby słuchacze słowa zostali zainspirowani do zmiany swojego życia i chrześcijańskiego zaangażowania na drodze nawrócenia tych, wśród których żyją, na drodze ich historii zbawienia²⁹⁶

Wezwania jakie stosuje się w okresie Wielkiego Postu winny zatem zmierzać do konkretnej i radykalnej odnowy chrześcijańskiego życia. Najpierw do radykalnej odnowy naszej relacji z Bogiem, która dokonuje się na modlitwie, słuchaniu słowa Bożego i sakramentalnej komunii z Nim. Następnie zaś podporządkowaniu naszego sposobu życia, postępowania, relacji z innymi, pracy, rozrywki itp. duchowi Ewangelii. W rozdziale drugim rozprawy zostały ukazane konkretne wezwania moralne płynące z tekstów świętych. Homiliści mogli by także posiłkować się w tym względzie nauką Katechizmu, który ukazuje konkretne wymiary nawrócenia:

„Wewnętrzna pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo zróżnicowanych formach. Pismo święte i Ojcowie Kościoła kładą nacisk szczególnie na trzy formy: post, modlitwę i jałmużnę. Wyrażają one nawrócenie w odniesieniu do samego siebie, do Boga i do innych ludzi. Obok radykalnego oczyszczenia, jakiego dokonuje chrzest lub męczeństwo, wymienia się jako środek otrzymania przebaczenia grzechów: wysiłki podejmowane w celu pojednania się z bliźnim, łzy pokuty, troskę o zbawienie bliźniego, wstawiennictwo świętych i praktykowanie miłości, która zakrywa wiele grzechów (1 P 4, 8). Nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą

²⁹³ R. HAJDUK *Posłani głosić Dobrą Nowinę. Podstawowy kurs homiletyczny*, Kraków 2007, s. 114.

²⁹⁴ S. DYK, *Prawda Bożej miłości fundamentem i treścią posługi homilijnej*, KST 6(2007), s. 64. (53-65)

²⁹⁵ Zob. J. TWARDY, *Konieczność poprawienia jakości homilii*, w: *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostołska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. MIGUT, M. PIWOWAR, Lublin 2012, s. 263.

²⁹⁶ Por. tamże.

drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem”.(KKK 1434-1435).

Gdy wierni będą przyjmować tego rodzaju napomnienia i mocą Bożej łaski realizować je w życiu, istnieje duża szansa, że Wielki Post stanie się dla nich tym, czym być powinien. Benedykt XVI zdefiniował ten okres jako „długie rekolekcje, w czasie których wsłuchujemy się w siebie i słuchamy głosu Boga, by pokonać pokusy złego i znaleźć prawdę naszego życia. Jest to czas – jeśli można tak powiedzieć – duchowych «zapasów», które należy przeżywać razem z Jezusem, nie z pychą i zarozumiałością, lecz używając broni wiary, to znaczy modlitwy, słuchania słowa Bożego i pokuty. Dzięki temu będziemy mogli świętować Wielkanoc w prawdzie, gotowi do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych”²⁹⁷.

²⁹⁷ BENEDYKT XVI, *Rozważanie przed Anioł Pański (21.02.2010)*, w: *Mystagogia Benedicti*, s. 175.

ZAKOŃCZENIE

We wstępie do niniejszej pracy przypomniana została nauka II Soboru Watykańskiego na temat homilii, a przede wszystkim umiejscowienie jej w ramach celebracji liturgicznej. Ten liturgiczny kontekst nadaje obecnie homilii charakter sakramentalny. Jej głoszenie umożliwia wiernym owocny udział w liturgii, doświadczenie osobistego spotkania z Chrystusem oraz przyjęcie Jego łaski. Dodajmy jeszcze, że soborowy postulat wykładania na podstawie tekstów świętych tajemnic wiary i zasad życia chrześcijańskiego w homilii, której – jak podkreślono w Konstytucji o liturgii świętej – bez poważnego powodu nie należy opuszczać we Mszach odprawianych w niedziele i święta nakazane przy udziale wiernych (por. KL 52), choć odnosi się do całego roku liturgicznego, to szczególnie, a można tak powiedzieć bez żadnej przesady, dotyczy Wielkiego Postu. Ma on bowiem w pewien sposób uprzywilejowany charakter jako przygotowanie do obchodu najważniejszych dni roku – Świętego Triduum Paschalnego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego. Miał taki charakter zresztą zawsze.

Choć przed reformą liturgiczną dokonaną po II Soborze Watykańskim teksty czytań mszalnych powtarzały się – jak wiadomo – co roku, a nie co trzy lata i były to tylko dwa czytania, to przez ów bardzo długi czas historii Wielki Post był jedynym okresem liturgicznym, w którym każdy dzień miał własny formularz mszalny i własne czytania, powiązane najczęściej z procesjami pokutnymi do kościołów stacyjnych Rzymu. Odnowiona liturgia, jeśli chodzi o niedziele Wielkiego Postu, zachowała bardzo wiele elementów obecnych w liturgii przez półtora tysiąca lat. Zauważyć to można było na przykład w antyfonach na rozpoczęcie Mszy świętej, a do niektórych odwoływaliśmy się także w tej pracy. W kolejne niedziele są to teksty dawnych introitów mszalnych: *Invocavit*, *Reminiscere*, *Oculi*, *Laetare* i *Judica* (od incipitów których wzięły nazwę niedziele w datacji w dawnych dokumentach historycznych, o czym doskonale wiadomo z nauk pomocniczych historii).

Tak czy inaczej, bogactwo liturgii słowa Bożego w czasie Wielkiego Postu jest bardzo duże. Sobór w specjalny sposób to podkreślił, sugerując od razu i bardzo wyraźnie tematykę przepowiadania właściwą dla tego okresu – jego podwójny charakter, czyli przypomnienie chrztu lub przygotowanie do niego oraz pokutę. Inspirację dla autora niniejszej rozprawy stanowiło trzecie itinerarium wielkopostne cyklu C, w którym czytania podejmują temat pokuty i nawrócenia. Autorowi chodziło o ukazanie właściwej perspektywy głoszenia chrześcijańskiego nawrócenia. Ma ono

zawsze swoją podstawę w proklamacji wielkich dzieł Boga dokonanych w historii zbawienia. Nie da się głosić pokuty bez odwołania się do historii zbawienia i misterium Chrystusa, bez ukazania jak historia zbawienia poświadczona w słowie Bożym uobecnia się mocą Ducha Świętego w życiu Kościoła, bez wskazania na uprzedniość łaski Bożej, jaką wierni otrzymują w celebracji liturgicznej. Innymi słowy nawrócenie chrześcijanina winno być zawsze postrzegane w świetle zbawczej ekonomii Boga.

Materiałem źródłowym rozprawy były teksty święte niedzielnych celebracji eucharystycznych okresu Wielkiego Postu cyklu C oraz wybrane, polskie homilie radiowe realizowane w tych celebacjach. Głównym celem pracy była odpowiedź na pytanie: Jaka winna być zawartość rzeczowa homilii wielkopostnych cyklu C ukazujących nawrócenie w perspektywie ekonomii zbawczej. Następnie szukano odpowiedzi na pytania: Jakie miejsce kerygmatu tekstów świętych i jego aktualizacja znalazły w treści wybranych homilii radiowych? W jaki sposób odnowić to przepowiadanie, aby mogło ono przedstawić historiozbawczy wymiar chrześcijańskiego przepowiadania w sposób wierny Bogu objawiającemu się w słowie Bożym i liturgii?

Odpowiedź na powyższe pytania badawcze przedstawiono w refleksjach zawartych w trzech rozdziałach pracy. W pierwszym rozdziale poddano interpretacji teksty lekcjonarza, poczynając od analizy perykopy ewangelicznej, by następnie przedstawić wymowę Ewangelii w kontekście pozostałych czytań, także psalmu responsoryjnego i wersetu allelujatycznego (w tym okresie akurat bez aklamacji *Alleluja* zastępowanej przez inną – *Laus tibi, Christe, Rex aeternae gloriae* z jej polskimi adaptacjami: *Chwała Tobie, słowo Boże* i *Chwała Tobie, Królu wieków*). Analiza egzegetyczna biblijnych perykop z lekcjonarza mszalnego doprowadziła do ustalenia, że między analizowanymi tekstami istnieje zgodność tematyczna, co w konsekwencji pozwoliło zdefiniować ich kerygmatyczne przesłanie. Najkrótsze ujęcie tego kerygmatu jest następujące. W niedzielę pierwszą wzorem do nawrócenia wierzących i do osiągnięcia zbawienia jest zwycięstwo Jezusa nad szatanem. W niedzielę drugą nawrócenie przedstawione jest jako postawa nadziei. Bóg wspiera człowieka w nawróceniu, dlatego może on bezpiecznie iść naprzód, w kierunku zbawienia, słuchając słowa Bożego i odwracając się od stylu życia przeciwnego krzyżowi Chrystusa. W niedzielę trzecią Bóg, który objawia się w historii zbawienia, jest Bogiem sprawiedliwym, a równocześnie pełnym miłosierdzia, zaś czas Bożego oczekiwania na owoce naszego nawrócenia jest ograniczony, tak jak ograniczone jest ludzkie życie. W niedzielę czwartą Bóg objawia się jako dawca pojednania i wyzwoliciel z grzechu, jako hojny w przebaczeniu. Uczy swój lud odpowiedzialności i

proceedzi swoje dzieci drogami wolności. W niedzielę piątą mówi się o pamięci o wielkich dziełach Boga jako umocnieniu wiary człowieka i o samym wielkim miłosierdziu Boga jako źródle naszego zbawienia i podstawie nawrócenia.

W rozdziale drugim wydobyte główne tematy kerygmatu czytanych pięciu niedziel umieszczone zostały w perspektywie historiozbawczej, czyli nakreślone zostały podstawowe linie teologii Bożej ekonomii. Te kerygmaticzno-teologiczne motywy pogłębione zostały wychodząc od Pisma Świętego, poprzez odwołanie do Ojców Kościoła i innych pisarzy chrześcijańskich, do nauki soboru i ostatnich papieży. Po wyznaczeniu tych linii teologicznych ukazano ich realizację w celebracji liturgicznej, czyli w przestrzeni zbawczego działania Boga, w historii zbawienia *in actu* – tu, gdzie biblijna historia jest dalej obecna w historii ludu Bożego.

W rozdziale trzecim podjęta została analiza merytoryczna homilii pięciu niedziel Wielkiego Postu. Dzięki temu odsłonięto z jednej strony poprawną aktualizację kerygmatu tekstów świętych w wygłoszonych homiliach, a z drugiej ujawniły się ~~Hezne~~ rozbieżności, pominięcia i błędy między treścią homilii a kerygmatem tekstów świętych. Dojście do celu, czyli do punktu, w którym autor pracy chciał ustalić to, w jakim stopniu aspekt nawrócenia przedstawiony w postaci kerygmatu i jego aktualizacji znalazł miejsce w treści analizowanych homilii radiowych z pięciu niedziel okresu Wielkiego Postu cyklu C, pozwoliło na kilka konstatacji.

Okazało się, że homiliści odczytali główne orędzie tekstów świętych na poszczególne celebracje niedzielne. Dotyczy to zwłaszcza perykop ewangelicznych, które słuchaczom słowa Bożego są znane i z którymi owi słuchacze spotykali się dość często – kuszenie Jezusa, Jego przemienienie, przypowieść o synu marnotrawnym, historia z jawnogrzesznicą, w mniejszym stopniu Ewangelia trzeciej niedzieli tego cyklu. W analizowanych homiliach pominięto niestety lub powierzchownie potraktowano ważne tematy ekonomii zbawienia, jak: Jezus jako nowy Adam i nowy Izrael; przymierze i chrześcijańska nadzieja; pamięć Boga; miłosierdzie i sprawiedliwość jako jedność Bożego działania; wezwanie do osobistego rozwoju oraz rozpoznawania znaków czasu; orędzie o Bogu, który uczy człowieka odpowiedzialności i pomaga mu wzrastać na drodze duchowej wolności; kerygmat o uprzedniości Bożego zbawienia wobec ludzkiego nawrócenia; pamięć o wielkich dziełach Boga; właściwa postawa wobec Bożego miłosierdzia, która polega na unikaniu zarówno rozpacz, jak i lekceważenie Boga. W badanych homiliach zabrakło także perspektywy paschalnej w interpretacji tekstów świętych. Tym samym zagubiono koncentrację na misterium Chrystusa, które jest główną treścią homilii (por. KL 35,2). Zabrakło tu także

umiejętności syntezy wszystkich czytań lekcjonarza, co jest potrzebne do tego, aby uchwycić historiozbawczą perspektywę nawrócenia oraz wydobyć całe bogactwo słowa Bożego. W skutek tego autorom homilii zdarzało się poruszać się po peryferiach przesłania tekstów świętych.

Mankamentem analizowanych homilii było ich teologiczne pogłębienie. Nierzadko widać powierzchowność we interpretacji i niewykorzystywanie źródeł służących pogłębieniu przekazu kerygmatu. Chodzi tu najpierw o dzieła ojców Kościoła, które uczą koncentracji na misterium Chrystusa i ukierunkowują na jego aktualizację w liturgii i życiu wierzących. Na marginesie można dodać, że istnieje wiele pomocy w tym względzie, jak wydania książkowe czy publikacje w internecie. Podobnie zauważalny był brak pogłębienia orędzia w oparciu o nauczanie Kościoła, w tym Katechizmu Kościoła Katolickiego, czy homilii i katechez papieskich. O wiele gorzej rzecz się ma z liturgiczną aktualizacją kerygmatu czytań mszalnych. Homiliści w ogóle nie ukazywali uobecnienia kerygmatu w liturgii, jedynie cztery razy w 223 analizowanych homiliach nawiązano do znaków liturgicznych, bardzo rzadko wskazywano na łaskę Eucharystii, w ogóle nie zachęcano do czynnego uczestnictwa w liturgii, uczynienia daru z siebie oraz do dania Bogu odpowiedzi w ramach liturgii, choćby przez uwielbienie czy dziękczynienie. W egzystencjalnych treściach analizowanych homilii zbyt mało obecny był wymiar interpretacyjny, który pomaga wiernym zrozumieć własne życie i postrzegać je jako arenę obecności i działania Boga. Wskazania moralne zaś budowane były bez ukazania fundamentu zbawczego, co prowadziło do błędu moralizowania. Wezwania te były także niekonkretne i nieuzasadnione. Zarówno w warstwie egzystencjalnej, jak i moralnej homilii zagubiono perspektywę chrystologiczno-paschalną. Analizy wykazały, że w zdecydowanej większości nawrócenie chrześcijańskie prezentowane było bez uwzględnienia perspektywy historiozbawczej, zwłaszcza jeśli chodzi o liturgiczną aktualizację kerygmatu.

Z krytyki musiały się zrodzić postulaty dotyczące odnowy treści homilijnego przepowiadania niedziel Wielkiego Postu cyklu C. Należy do nich przede wszystkim konieczność dowartościowania pomijanych aspektów kerygmatu i pogłębiania teologicznego homilii, wiązania słowa Bożego z celebracją liturgiczną, ukazywania życia chrześcijańskiego jako areny historii zbawienia, budowania moralności na fundamencie otrzymanej łaski, wskazywania na konkret chrześcijańskiego nawrócenia. Zawsze pozostaje aktualne wskazanie, że mówić mistagogicznie to znaczy wprowadzać wiernych w misterium liturgiczne, w tajemnicę działającego Boga, to być posłusznym

względem norm liturgicznych i pobudzać zebrany Kościół do radosnej wdzięczności i dialogu z Bogiem. Głosząc celebrować, celebrując głosić, bo przepowiadanie jest liturgią i cała liturgia jest przepowiadaniem (A. Kalbarczyk).

Na koniec rodzi się pytanie, czy przepowiadanie – nazwijmy je skrótowo radiowym – nie spowszedniało niektórym homilistom dlatego, że w środkach przekazu, których jest tak dużo, przelewają się codziennie tysiące słów bez znaczenia, o których słuchacze od razu zapominają. Trudno powiedzieć, jak wielu ludzi uczestniczy w niedzielę we Mszy świętej transmitowanej przez takie czy inne radio, ile kościołów ci ludzie wypełniliby, gdyby do nich fizycznie przyszli. Na pewno są to dziesiątki, a raczej setki tysięcy wiernych słuchaczy. W czasach przed rokiem 1980, gdy żadne radio w Polsce nie transmitowało Mszy świętej, na Mszy transmitowanej do kraju przez Radio Wolna Europa homilię co tydzień przez 25 lat głosił jeden i ten sam kapłan (ks. Tadeusz Kirschke), zawsze przygotowany, zapewne ze świadomością tego, że – jak nikt inny – ma przywilej mówić do niezliczonej rzeszy słuchaczy. Autor niniejszej pracy, nie chcąc samemu popaść w grzech moralizowania, chce tylko postulować, aby świadomość tego, do ilu ludzi się mówi i poczucie odpowiedzialności, prowadziły głoszących homilie w kierunku, jaki wskazują wymogi homiletyczne stawiane przed zwiastunami Bożego orędzia.

Analizy przedstawione w powyższej rozprawie otwierają drogę do dalszych badań związanych z podjętym problemem badawczym. Na seminarium naukowym z homiletyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim powstała rozprawa doktorska dotycząca przepowiadania homilijnego okresu Wielkiego Postu cyklu A oraz powyższa odnosząca się do cyklu C. Należałoby zatem w następnej kolejności podjąć badania nad przepowiadaniem wielkopostnym cyklu B. Przedmiotem badań powinna także stać się analiza przepowiadania chrześcijańskiego nawrócenia w ramach rekolekcji wielkopostnych, homilii wygłoszonych w ramach celebracji sakramentu pokuty i pojednania, czy też kazań pasyjnych. Dotychczasowe badania w tym względzie straciły już bowiem na swej aktualności. W kontekście przeprowadzonych analiz ważnym wyzwaniem jest także podjęcie badań nad tematyką nawrócenia obecną w przepowiadaniu udostępnianym *via internet*. Spotkać tam można między innymi kaznodziejów, którzy konieczność nawrócenia motywują głównie strachem przed nadchodzącym końcem świata, kataklizmami czy sądem Bożym.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Źródła biblijne

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia), red. A. Jankowski, L. Stachowiak, T. Hergesel, K. Romaniuk, R. Rubinkiewicz, Poznań 2005.

Nova vulgata bibliorum sacrorum editio: Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II, ratione habita iussu Pauli PP. VI recognita, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgata. Editio typica altera, Città del Vaticano 1986.

2. Źródła patrystyczne, starożytne i średniowieczne

ADAMUS SANCTI VICTORIS, *Zima vetus expurgetur*, w: *Les séquences d'Adam de Saint- Victor. Etude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires J. GROSFILLIER*, Brepols 2008, s. 320-325.

AMALARIUSZ Z METZU, *Dzieła. Tom I. Święte obrzędy Kościoła. Przekład zbiorowy z języka łacińskiego* red. T. Gacia, wstęp J. A. Ihnatowicz, przyp. i bibl. A. Strycharczuk, Lublin 2016, s. 112-117.

AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *Epistulae*, PL 18,875-1288.

AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *Enarrationes in psalmos*, PL 36,67-1028.

AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, SAEMO 11, s. 77- 451; 12,9-527, PL 15, 1527-1850.

AMBROSIUS MEDIOLANENSIS, *De Abraham*, SAEMO 2/II, s. 29-255, PL 14,419-500.

AURELIUS AUGUSTINUS [ŚW. AUGUSTYN], *De civitate Dei*, PL 41, 13-804, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXIII*, przeł. i opr. W. Kornatowski, Warszawa 1977, *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, Kęty 2002 (wyd. 2).

AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *In Ioannis evangelium tractatus*, PL 35,1379-1976.

AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *Sermones de Scripturis*, II. *De tentatione Abrahae a Deo*, PL 38, 26-32.

AUGUSTYN Z HIPPONY, *Homilie na Ewangelię Jana, XXXIII, 8* (cyt. za <http://patres.pl/augustyn-o-cudzoloznej-kobiecie-i-lagodnosci-pana> (dostęp: 2022-12-01)).

- AUGUSTYN Z HIPPONY, *Objaśnienia Psalmów. Ps 1-36*, tłum. J. Sulowski, oprac. S. Stanula, PSP, t. II.
- BEDA VENERABILIS, *Homiliae. XLVIII. In sabbato post dominicam Reminiscere*: PL 94, 375-383.
- Do Diogneta*, w: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, przekł. A. Świderkówna, opr. M. Starowieyski, Warszawa 1988, s. 354-375.
- IGNACY Z ANTIOCHII, *List do Kościoła w Magnezji*, w: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, przekł. A. Świderkówna, opr. M. Starowieyski, Warszawa 1988, s. 143-149
- IGNACY Z ANTIOCHII, *List do Kościoła w Filipi*, w: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, przekł. A. Świderkówna, opr. M. Starowieyski, Warszawa 1988, s. 191-200.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De paenitentia homilia, 5, 1*, PG 49,307,306-313.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *Sermones da Anna, 4,5*: PG 54, 660-668.
- JÓZEF FLAWIUSZ, *Wojna żydowska*, tłum. J. Radożycki, Poznań 1980.
- PAULUS DIACONUS, *Homiliarius. Homilia LXXXVII. In sabbato post Reminiscere*, PL 95, 1257-1263.
- RABANUS MAURUS, *Homiliae de festis praecipuis, item de virtutibus, LVI. De non tardando converti a peccatis ad Deum*, PL 110, 104-105.
- RICHARDUS S. VICTORIS, *De Verbo incarnato*, PL 196, 995-1010 .
- THOMAS AQUINAS, *Super 2 ad Corinthios, 200*:
<https://aquinas.cc/la/en/~2Cor.C5.L5.n200.2>

3. Źródła liturgiczne

- Lekcjonarz mszalny*, t. 2, Warszawa-Poznań-Warszawa 1973.
- Lekcjonarz mszalny*, t. 2, Warszawa-Poznań 2015.
- Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis MCMLXX.
- Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2013.
- Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2008.
- Obrzędy chrztu dzieci. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2017.

4. Dokumenty Kościoła

a) II Sobór Watykański

Konstytucja o Liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 48-78.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s.104-163.

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 350-363.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.

b) Nauczanie papieży

PAWEŁ VI, *Trwajcie Mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 561-564.

JAN PAWEŁ II, *Posynodalna Adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy „Ecclesia in Europa”*, 2003.

<https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.

JAN PAWEŁ II, *Adhortacja o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła „Reconciliatio et paenitentia”*, 1984.

<https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.

JAN PAWEŁ II, *Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego „Evangelium vitae”*, 1995. <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.

JAN PAWEŁ II, *List do młodych całego świata „Parati semper”*, z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, 31 marca 1985, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html (dostęp 2022-12-05).

JAN PAWEŁ II, *Miłość Boga czeka na odpowiedź człowieka. Audiencja generalna 13.02.2002*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_13022002.html

(dostęp 29.03.2023).

JAN PAWEŁ II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Pastores dabo vobis”*, 1992. <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.

- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do członków delegacji obecnych na 46. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym* (Wrocław 1 czerwca 1997), https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/speeches/1997/june/documents/hf_jp-ii_spe_19970601_congresso-eucaristico.html (dostęp: 2022-11-25).
- BENEDYKT XVI, *„Otwarcie na nadzieję i wytrwali w wierze” (Psalm 126). Audiencja generalna 12 października 2011 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/BENEDYKT_xvi/audiencje/ag_12102011.html (dostęp: 2021-09-05).
- BENEDYKT XVI, *Adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła „Sacramentum Caritatis”*, 2007. <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- BENEDYKT XVI, *Adhortacja o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła „Verbum Domini”*, 2010. <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- BENEDYKT XVI, *Audiencja generalna „Chrześcijanie idą pod prąd”, 23.01. 2013*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/BENEDYKT_xvi/audiencje/ag_23012013 (dostęp 2022-12-01).
- BENEDYKT XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”*, 2005. <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- BENEDYKT XVI, *Encyklika o nadziei chrześcijańskiej „Spe salvi”*, 2007. <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- BENEDYKT XVI, *Homilia „Moc miłości Zmartwychwstałego nie zna granic”, Turyn (2 maja 2010)*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/BENEDYKT_xvi/homilie/turyn_02052010.html (dostęp: 24.04.2022).
- BENEDYKT XVI, *Homilia podczas Mszy św. w parafii św. Jana od Krzyża (07.03.2010)*, w: *Mystagogia Benedicti. Wprowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Wielki Post*, Biskupów 2020, s. 235-240.
- BENEDYKT XVI, *Homilia podczas Mszy św. w Zakładzie Karnym dla nieletnich w dzielnicy Casal del Marmo (Rzym) (18.03.2007)*, w: *Mystagogia Benedicti, Wprowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Wielki Post*, Biskupów 2020, s. 255-260.
- BENEDYKT XVI, *List apostolski w formie „motu proprio” ogłaszający Rok Wiary „Porta fidei”*, Poznań 2011.

- BENEDYKT XVI, *Przemówienie na audiencji: „Historia dobroci Boga od stworzenia do zbawienia” (Psalm 136), 19 października 2022*
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/BENEDYKT_xvi/audiencje/ag_19102011.html
 (dostęp 2022-12-01)\
- BENEDYKT XVI, *Rozważanie na Anioł Pański „Najcięższą niewolą jest grzech”, 13.03. 2011,*
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/BENEDYKT_xvi/modlitwy/ap_13032011.html
 ml (dostęp 2022-12-03).
- BENEDYKT XVI, *Rozważanie przed Anioł Pański (17.02.2013), w: Mystagogia Benedicti. Wprowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Wielki Post, Biskupów 2020, s. 181-183.*
- BENEDYKT XVI, *Rozważanie przed Anioł Pański (21.02.2010), w: Mystagogia Benedicti, prowadzenie w tajemnice roku liturgicznego. Wielki Post, Biskupów 2020, s.173-175.*
- FRANCISZEK, *Adhortacja „Gaudete et exsultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, 2018.* <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie „Evangelii gaudium”, 2013.* <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska do młodych i całego ludu Bożego „Christus vivit”, 2019.* <https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- FRANCISZEK, *List apostolski na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia „Misericordia et misera”, 2016.*
<https://www.vatican.va/content/vatican/en.html>.
- FRANCISZEK, *Przemówienie na audiencji: „Logika Bożego objęcia”, 1.05. 2016,*
https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2016/documents/papa-francesco_20160511_udienza-generale.html dostęp: 2022-11-26).

c) Dokumenty Stolicy Apostolskiej

- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.*
- KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, Poznań 2004.*
- KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego, Poznań 2011.*
- KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium homiletyczne, Poznań 2015.*

Liturgia rzymska i inkulturacja. IV instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii (opubl. 25.01.1994), nr 23, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/de_liturgia_romana_2501199_4.html (dostęp 2023-01-16).

d) Dokumenty Kościołów lokalnych

KONFERENCJA EPISKOPATU STANÓW ZJEDNOCZONYCH, *Przepowiadanie misterium wiary: homilia niedzielna* [Preaching the Mystery of Faith; The Sunday Homily], 2013, w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tłum., oprac. i red. H. Sławiński, Kraków 2015, s. 29-88.

5. Źródła własne

a) Homilie ze Mszy św. transmitowanych w Radiu Jasna Góra

BARANOWSKI S., HJG, 2019.03.17.
BEDNARZ J., HJG, 2019.03.31.
BOLA Z., HJG, 2019.03.24.
BORTNIK M., HJG, 2019.03.24.
BORTNIK M., HJG, 2019.03.31.
BERNY J., HJG, 2016.03.06.
BOLA Z., HJG, 2019.03.24.
BOTUL SZ., HJG, 2019. 03.24.
BOTUL Sz., HJG, 2019.03.24.
BRUD Cz., HJG, 2013.03.10.
BUZUN Ł., HJG, 2016.03.06.
CHLIPAŁA T., HJG, 2016.02.28.
CHLIPAŁA T., HJG 2019.03.24.
CIECHANOWSKI M., HJG, 2019.03.17.
CIECHANOWSKI M., HJG 2019.04.07.
CIEŚLIK P., HJG, 2019.03.24.
DEPO W., HJG, 2016.02.28.
DEPO W., HJG, 2019.04.07.
DZODZ M.. HJG, 2016.02.14.

FRĄCZEK A., HJG, 2013.02.17.
FRĄCZEK A., HJG, 2016.02.14.
FRĄCZEK A., HJG, 2016.02.21.
GŁOWACZ W., HJG, 2013.03.10.
GÓRALCZYK T., HJG, 2013.03.10.
GÓRALCZYK T., HJG 2013. 02.17.
GÓRKIEWICZ M., HJG, 2013.02.17.
GÓRKIEWICZ M., HJG 2013.02.24.
GRAD A., HJG, 2019.03.10.
GRAD A., HJG, 2019.04.07.
GRZESICA K., HJG, 2013.03.17.
JAROSZ K., HJG, 2013.02.24.
JASIULEWICZ R., HJG, 2016.03.06.
JASIULEWICZ R., HJG 2019.03.31.
KIELAK Ł., HJG, 2019.03.10.
KIELAK Ł., HJG, 2019.03.24.
KILNAR N., HJG, 2016.02.14.
KILNAR N., HJG, 2016.03.06.
KILNAR N., HJG, 2016.03.06.
KLUSKA Z., HJG, 2019.03.10.
KLUSKA Z., HJG 2019.04.07.
KOSAK J., HJG, 2016.02.21.
KOWALSKI R., HJG 2013.03.03.
KOWALSKI R., HJG, 2016.02.28.
KOWALSKI R., HJG, 2019.03.10.
KOWALSKI R., HJG 2019.03.24
KOZAKIEWICZ S., HJG, 2013.03.10.
KRAUZE F., HJG, 2013.02.24.
KRÓLIK M., HJG, 2016.02.21.
KUSTER A., HJG, 2019.03.17.
LEGAN M., HJG, 2016.02.14.
LEGAN M., HJG, 2019.03.17.
LEŚNIEWSKI T., HJG, 2019.03.10.
LEŚNIEWSKI T., HJG, 2019.03.24.
LUKOSZEK M., HJG, 2016.02.28.

ŁUNIEWSKI J., HJG 2016.02.28.
ŁUNIEWSKI J., HJG, 2019.03.10.
ŁĄCKI M., HJG 2013.02.24.
MALEC Ł., HJG, 2019.03.24.
MAŁKIŃSKI M., HJG, 2013.02.17.
MANIECKI K., HJG, 2019.03.10.
MARZEC P., HJG 2019.04.07.
MATECKI S., HJG 2013.02.24.
MATECKI S., HJG 2016.02.14.
MATECKI S., HJG, 2016.02.28.
MATECKI S., HJG, 2016.03.06.
MATECKI S., HJG, 2017.02.17.
MATECKI S., HJG, 2016.02.28.
MATECKI S., HJG, 2019.03.17.
MATECKI M., HJG, 2019.03.24.
MAZIARKA B., HJG, 2016.02.14.
MAZIARKA B., HJG, 2016.02.28.
MAZIARKA B., HJG, 2019. 03.24.
MICHALIK P., HJG 2016.02.28
MICHALIK P., HJG 2016.03.06.
MINCZYŃSKI M., HJG, 2016.02.21.
MINCZYŃSKI M., HJG, 2016.03.06.
MIUR F., HJG, 2013.03.03.
MORGIEL F., HJG, 2013.02.17.
MORGIEL F., HJG, 2013.03.10.
MORGIEL F.,HJG 2016.02.26.
MORGIEL F., HJG, 2016.03.13.
MOTYL C., HJG, 2019.03.10.
NIEDZIUŁKA A., HJG 2013.02.24.
NIEDZIUŁKA A., HJG, 2016.02.14.
NIEDZIUŁKA., HJG, 2016. 03.06.
NIEDZIUŁKA, HJG, 2019.03.24.
NIEDZIUŁKA, A., HJG, 2019.03.31.
NIEDZIUŁKA A., HJG, 2019.04.07.
NOWACKI M., HJG, 2019.04.07

NOWACKI M., HJG, 2019.03.31.
NOWACKI M., HJG 2019.04.07.
OGORZAŁEK W., HJG, 2013.03.10.
OGRODNIK R., HJG, 2019.03.10.
PACH J., HJG, 2013.02.17.
PACHOŃSKI S., HJG, 2019.03.31.
PASTUSIAK W., HJG, 2019.03.10.
PASTUSIAK W., HJG, 2019.03.17.
PASTUSIAK W., HJG, 2019.04.07.
PISANKO K., HJG, 2013.02.17.
PISANKO K., HJG 2013.02.24.
PŁATEK J., HJG, 2013.03.10.
PŁATEK J., HJG, 2013.02.17.
PŁATEK J., HJG, 2013.03.17,
PŁATEK J., HJG, 2016.02.14.
PŁATEK J., HJG, 2016.02.28
PŁATEK J., HJG 2016.02.28.
PŁATEK J.,HJG, 2016..03.06.
PŁATEK J., HJG, 2016.03.13.
PŁATEK J., HJG 2019.04.07.
POLAK M., HJG, 2016.02.14.
POLAK M., HJG, 2016.03.06.
POLEK P., HJG, 2013.02.17.
POLEK P., HJG, 2013.03.13.
POTERALSKI J., HJG, 2016.03.06.
POTERALSKI J., HJG, 2019.03.17.
RUDZIŃSKI S., HJG, 2013.03.03
RUDZIŃSKI R., HJG 2013.02.17.
RUDZIŃSKI S., HJG 2013.02.24.
RUDZIŃSKI S., HJG, 2016.02.14.
RUDZIŃSKI S., HJG, 2016.02.28.
RZEPECKI K., HJG, 2013.03.10.
SCHAB B., HJG, 2016.02.28.
SCHAB B., HJG 2016.03.06.
STEFANOWICZ Sz., HJG, 2016.02.21.

STEFANOWICZ Sz., HJG, 2019.03.17.
STĘPIEŃ J., HJG, 2019.03.24.
STROJECKI M., HJG, 2013.03.03.
TABULSKI M., HJG, 2016.02.21.
SKWARKO A., HJG 2019.04.07.
SŁOWIK S., HJG 2019.03.31,
STEFANOWICZ SZ., HJG, 2016.02.14.
SZAL A., HJG, 2019.03.17.
SZUSTAK K., HJG, 2013.02.17.
SZUSTAK, K. HJG, 2013.02.17.
SZUSTAK A., HJG 2013.02.24.
TLAŁKA T., HJG, 2016.02.28.
TLAUKA T., HJG 2016.03.13.
TLAŁKA T., HJG, 2019.03.24.
USZYŃSKI K., HJG, 2019.03.10.
WALIGÓRA M., HJG, 2016.02.21.
WISZNIEWSKI W., HJG 2013.02.24.
WISZNIEWSKI W., HJG, 2016.02.14.
WISZNIEWSKI W., HJG, 2016.02.28.
WISZNIEWSKI W., HJG, 2016.02.14.
WISZNIEWSKI W., HJG, 2016.03.06.
WISZNIEWSKI W., HJG 2019.02.28.
WIT R., HJG, 2013.03.10.
WIT R., HJG, 2019.03.10.
WIT R., HJG, 2019.03.24.
WOLSKI J., HJG, 2013.03.10.
ZADARKO K., HJG, 2019.03.10.
ZINÓWKO J., HJG, 2013.03.17.
ZINÓWKO J. HJG, 2019.03.17.
ZINÓWKO J., HJG, 2019.03.24.
WOLSKI J., HJG, 2019.03.17.
WÓJCIK L., HJG 2019.04.07.

b) „Świątokrzyskie Kazania Radiowe”

BOMBA W., ŚKR 20 (2008), s. 88-92.

BOMBA W., ŚKR 20 (2008), s. 92-96.
CHOWAŃCZAK J., ŚKR 3 (1987), s. 269-271
HUK T., ŚKR 17 (2005), s. 86-92.
JARECKI P., ŚKR 17 (2005), s. 92-98.
KAWECKI W., ŚKR 26, (2014), s. 76-81.
KAWECKI W., ŚKR 26 (2014), s. 82-87.
KAWECKI W., ŚKR 26 (2014), s. 88-93.
KĄDZIELA W., ŚKR 11 (2000), s. 98-101.
KSIĄŻKIEWICZ T., ŚKR 8 (1997), s. 80-82.
KUREK K., ŚKR 6 (1991), s. 248 -252.
MARCINKOWSKI R., ŚKR 8 (1997), s. 76-80.
MICHALIK J., ŚKR 11 (2000), s. 101-105.
PACIUSZKIEWICZ M., ŚKR 6 (2001), s. 256-258.
PACIUSZKIEWICZ M., ŚKR 6 (1991), s. 259-261.
PAWLUKIEWICZ P., ŚKR 26 (2014), s. 70-75.
PODLESKI Cz., ŚKR 11 (2000), s. 106-110.
PODLESKI Cz., ŚKR 11 (2000), s. 110-114.
PODLESKI Cz., ŚKR 11 (2000), s. 115-119.
SALIJ J., ŚKR 20 (2008), s. 79-83.
TREDER G., ŚKR 3 (1987), s. 263-266.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

a) Komentarze biblijne i liturgiczne

ADAMCZYK D., *Relektura Psalmów cytowanych w ewangeliach synoptycznych*, SG 23 (2009), s. 5-53.
ADAMCZYK D., *Walka z kuszącym szatanem wzorem dla chrześcijan nękanych przez Złego*, w: *Egzorcyzmy w tradycji i życiu Kościoła*, red. A. Żądło, Katowice 2007, s. 263-290.
ARNDT M., *Przymierze Boga z Izraelitami w tradycji pięcioksięgu*, RTK, t. 32 (1985), s. 7-18.
BALZ H., *Oikomene*, w: *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, hrsg. Von H. Balz, G. Schneider, teil 2, Stuttgart 1981, kol. 1229-1233.
BARCLEY W., *List do Filipian*, Warszawa 1984.

- BARTNICKI, R., *Kuszenie Jezusa (Mk 1,12-13); por. Mt 4,1-11; Łk 4,1-13)*, w: *In persona Christi. Księga na 80-lecie Księdza Profesora S. Bartnika*, t. 1, red. K. Gózdź, Lublin 2009, s. 79-88.
- BERGANT D., FRAGOMENI R., *Preaching the New Lectionary. Year C*, Collegeville 2001.
- BISCONTIN Ch., LAURITA R., *Programmare la celebrazione. 5 domenica di quaresima*, SdP 39 (2007), n. 385, s. 128-146.
- BOROWSKI W., *Psalmy. Komentarz biblijno -ascetyczny*, Kraków 1983.
- BRZEGOWY T., *Nowy Komentarz Biblijny*, t. 22, cz. 3, Częstochowa 2019.
- CANTALAMESSA R., *Tajemnica Przemienienia*, Kraków 2002.
- CZERSKI J., *Interpretacja tekstów biblijnych w liturgii*, STV 49 (2011) n. 1, s. 141-154.
- DĄBROWSKI E., *Przemienienie Chrystusa Pana*, w: *Podręczna encyklopedia biblijna*, t. 1, Poznań 1959, s. 340-366.
- DONGHI A., *I prefazi di Quaresima*, „Rivista liturgica” (ed.): *Il Messale Romano del Vaticano II*. Vol. 1. Leumann 1984, s. 251-293.
- DURAK A., *Treści uczestnictwa we Mszy świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla Diecezji Polskich*, Piła 1992.
- DZIADOSZ D., *Przejście przez morze – aktywna obecność Boga krępująca Izrael (Wj 13,17- 14,31)*, VV 6 (2004), s. 85-86.
- FAUSTI S., *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. I, Kraków 2004.
- FAUSTI S., *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza*, Częstochowa 2006.a
- FEE G.D., *Paul's Letter to the Phillipians*, Eerdmans 1995.
- FERDEK E., *Eschatologia Taboru. Reinterpretacja eschatologii w świetle Przemienienia Pańskiego*, Świdnica 2000.
- FERRARIS F., *La mensa della parola e dell' Eucaristia. Per ben celebrare con il Lezionario e il Messale*, Milano 2008.
- FIRLEJ E., *Przemienienie Chrystusa według synoptyków (Mt, 17,1-8)*, „Novum” 20 (1997), n. 4-5, s. 83-90.
- FLIS J., *List do Filipian. Wstęp, przekład oryginału, komentarz*, Częstochowa 2011.
- FRETHEIM T.E., *Abraham. Trials of Family and Faith*, Columbia 2007.
- GADENZ P.T., *Ewangelia według św. Łukasza. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, Poznań 2020.

- GARDOCKI D., *Jezus i Jego misja w świetle kuszenia na pustyni*, WST 20 (2007), s. 167-178.
- GRELOT P., *Jésus de Nazaret, Christ et Seigneur. Une lecture de l'Évangile, t.1. «Lectio divina»* 167, Paris 1997.
- GRYGLEWICZ F., *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład oryginału – komentarz (Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach)*, t. 3, cz. 3, Poznań-Warszawa 1974.
- HENRICI P., *Nie będziesz miał bogów innych oprócz mnie: rozważanie nad kuszeniem Jezusa*, ComP 15 (1995), nr 1, s. 16-24.
- HOMERSKI J., *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań-Warszawa 1979.
- JAKUBIEC C., *Genesis. Księga Rodzaju*, Warszawa 1975.
- JAN PAWEŁ II, *Komentarz do ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2012.
- JANCZAK G., *Symbolika światła w narracji synoptyków o Przemienieniu Jezusa (Mk 9,2-8; Mt 17,1-8; Łk 9,28-36)*, VV 29 (2016), s. 199-225.
- JANICKI J., *Modlitwy nad darami*, w: *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, red. B. Nadolski, Poznań 1989, s. 36-70.
- JANKOWSKI A., „*Wzór macie w nas*” (Flp 3, 17) – kształtująca się osobowość Apostoła Pawła w świetle jego Listu do Filipian, 15; RBL 15 (1962) n. 5, s. 265-276.
- JANKOWSKI A., ROMANIUK K., STACHOWIAK K., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1975.
- JANKOWSKI A., *Znaki czasu w Piśmie Świętym*, AK 74 (1970), s. 12-18.
- JARZYŃSKA K., *Symbol światła w ewangeliach apokryficznych Nowego Testamentu jako warunek mitycznych narracji epifanicznych*, „Rocznik Mitoznawczy”, t. 1, Kraków 2006, s. 55-66.
- JEZIERSKI E., *Motyw śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem w Flp, 3,1-11*, RBL 39 (1986) n. 3, s. 250-259.
- KELNER C.S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000.
- KIEŁBASA A., *2. niedziela Wielkiego Postu, Syn Boży – Jego słuchajcie!*, WTK 14 (2006), n. 2, s. 341-342.
- KOZYRA J., *Nowe Przymierze - kaine diatheke*, SSHT 29 (1996), s. 17-39.
- KRAWCZYK R., *Abraham – ojciec wiary w tradycji biblijnej*, „Studia Elbląskie” 14 (2013), s. 115-130.

- KRAWCZYK R., *Przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32): paradygmat zatroskanego ojca*, SKK 20 (2013), s. 97-105.
- KUBIŚ A., *Jezus piszący po ziemi (J 8,6.8). Przegląd poszukiwań dotyczących treści napisu, znaczenia gestu i kwestii piśmienności Jezusa*, WST 33 (2015), s.124-151.
- KUDASIEWICZ J., *Jeruzalem miejscem zbawczej śmierci Chrystusa (Łk 24,13-33)*, RTK 25 (1978) n. 1, s. 69-74.
- KUDASIEWICZ J., *Pamięć w Biblii, „W drodze” 344* (2002), s. 40-53.
- LANGKAMMER H., *Ewangelia według Świętego Łukasza*, Lublin 2005.
- LANGKAMMER H., *Listu do Filipian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2001.
- LANGKAMMER H., *Teologia Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 208- 214.
- LANGKAMMER H., *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1990.
- LAUREN J., *Abraham a nadzieja ludu żydowskiego*, ComP 17 (1997), z. 5, s. 40-46.
- LEMAŃSKI J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 11,27-36.43. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2013.
- LEMAŃSKI J., *Dlaczego Abraham uwierzył Bogu (Rdz 15,6)?*, VV 5 (2004), s. 21-35.
- LEMAŃSKI J., *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2009.
- LESKE A., *Ewangelia według św. Mateusza*, MKPS, s. 1133-1205.
- LYONNET S., *Grzech*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1973, s. 308-309.
- ŁACH S., *Komentarze biblijne do czytań mszalnych. Rok C*, Lublin 1981.
- ŁACH S., *Księga Psalmów*, Poznań 1990.
- MACIĄG J., *Oto czynię rzecz nową (Iz 43,16-21)*, <http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php/slowo-na-niedziele/echo-slowa-st/4175-oto-czynie-rzecz-nowa-iz-43-16-21> (dostęp 2021-04-21).
- MAGGIONI B., *Cristo e Satana nel vangelo di Marco*, Com8 (1979), s. 5-21.
- MAGRUK A., *Biblijno-historyczna analiza święta Przemienienia Pańskiego*, RT 57 (2015), z. 3, s. 271-297.
- MALINA A., *Mistagogiczny i pedagogiczny charakter Przemienienia w narracji Marka (9,2-13)*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 170-181.
- MALINA A., *Przemienienie Jezusa. Studium narracji i teologii tekstów Nowego Testamentu*, Tarnów 2016.
- MANZI F., *Listy św. Pawła. Wprowadzenie*, Kraków 2021.

- MĘDAŁA S., *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1-12. Nowy komentarz biblijny*. Wstęp, przekład z oryginału, t. IV, cz. 1, Częstochowa 2010.
- MIAZEK J., *Misterium Wielkiego Postu w modlitwach mszalnych dawnej i współczesnej liturgii*, Warszawa 1997.
- MICKIEWICZ F., *Ewangelia według świętego Łukasza 1-11. Nowy komentarz biblijny*, t. 3, cz. 1, Częstochowa 2011.
- MICKIEWICZ F., *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12-24. Nowy komentarz biblijny*. t. 3, cz. 2, Częstochowa 2012.
- MICKIEWICZ F., STAWIECKI A., *Metody szatana oraz sposoby walki z nim w świetle kuszenia Jezusa na pustyni*, ComP 26 (2006) n. 1, s. 86-106.
- MILANI M., *Interpretare i testi (5 domenica di quaresima)*, SdP 36(2004), n. 355, s. 130-131.
- MILANI M., *Prima domenica di quaresima. Interpretare i testi*, SdP 36 (2004) n. 355, s. 66-68.
- MOKRZYCKI B., *Pokutujcie. Niedzielne medytacje wielkopostne. Rok C*, Kraków 2004.
- MOKRZYCKI B., *V Niedziela Wielkiego Postu – śpiewy, modlitwy, prefacja*, w: *Metanoite! Nawracajcie się!*, red. TENŻE, Kraków 1976, s. 310-317.
- MOKRZYCKI W., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych V niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-2001*, Toruń 2003 [mps UMK].
- MUSZYŃSKI H., *Kuszenie Chrystusa w tradycji synoptycznej*, CT 46 (1976), n. 3, s. 17-41.
- NEYREY J., *The Passions According to Luce*, New York 1985.
- NOCKIEWICZ I., *Idź i od tej chwili już nie grzesz. Egzegeza antropologiczno-kulturowa perykopy o kobiecie cudzołożnej (J 8,1-11)*, ST 32(2014), s. 25-31.
- NOWAK J., *„A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko... (Łk 15,20)*, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60 rocznicę urodzin*, red, K. Gurda,
- NOWAKOWSKI H., *Znaczenie i sens mesjański kuszenia Chrystusa*, RBL 5 (1952), s. 45-53.
- ORMANTY S., *Abraham jako paradygmat wiary*, PST 12 (2002), s. 7-17.
- ORMANTY S., *Przemienienie Pańskie na tle Święta Namiotów*, PST 10 (2001), s. 41-53.

- ORMANTY S., *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne. Komentarze biblijne do czytań na rok „C”*, Poznań 2013.
- OSTAŃSKI P., *Duch jest zadatkim dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie (Ef, 1,14). Nowotestamentalne metafory Ducha Świętego jako przedsmak zbawienia w życiu przyszłym*, PST 31 (2017), s. 31-48.
- PACIOREK A., *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, cz. 1*, Częstochowa 2005.
- PACIOREK A., *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, cz. 2*; Częstochowa, Częstochowa 2005.
- PAŁUCKI J., *Doświadczenie kuszenia Jezusa na pustyni szkołą chrześcijańskiego doskonalenia na podstawie komentarza św. Ambrożego do ewangelii według św. Łukasza*, VoxP (2013), t. 59, s. 179-196.
- PISAREK S., *Listy więzienne i pasterskie*, Kraków 1974.
- PRONZATO A., *Przypowieści Jezusa*, t. 2, Kraków 2004.
- RAVASI G., *Księga czwarta (Ps 90-106) i piąta (Ps 107-150)*, MKPS, s. 731-748.
- RAVASI G., *Księga Rodzaju (12-50)*, Kraków 1999,
- RAVASI G., *Postacie Starego Testamentu Od patriarchów do niewoli babilońskiej*, Kielce 2003.
- RAVASI G., *Secondo le Scritture. Doppio commento alle letture della domenica. Anno C*, Edizioni Piemme 1994.
- ROMANIUK K., JANKOWSKI A., STACHOWIAK L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań-Warszawa 1975.
- ROSANO P., *Commento della Bibbia liturgica*, Milano 1986.
- SCALABRINI P.R., *Interpretare i testi (seconda domenica di quaresima)*, SdP 39(2007), n. 385, s. 71-88.
- SCALABRINI P.R., *Interpretare i testi (quinta domenica di quaresima)*, SdP 39 (2007), n. 385, s. 128-146.
- SCHMIDT J., *Das Evangelium nach Matthäus*, Leipzig 1966.
- SCHÖKEL A., CARNI C., *Salmi*, Roma 1992.
- SIEMIENIEC T., *Milosierny gniew Boga?*, „Niedziela Ogólnopolska” 15/2022, 12-13, <https://m.niedziela.pl/artukul/158787/nd/Milosierny-gniew-Boga> (dostęp: 2022-12-01).
- SIEMIENIEWSKI A., *2 Niedziela Wielkiego Postu – Przemienienie oczu serca*, WPT 132-134 (1993), s. 134-136.

- SMEREKA W., *Potrójne kuszenie Chrystusa na tle marzeń mesjańskich*, RBL 9 (1956), s. 33-51.
- STACHOWIAK L., *Ewangelia wg św. Jana*, Poznań 1975.
- STACHOWIAK L., Romaniuk K., Jankowski A., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań-Kraków 1999.
- STORBA J., *Komentarz biblijny i homiletyczno liturgiczny do niedziel i świątecznych czytań mszalnych, cykl C*, Warszawa 1974.
- SZLAGA J., *Chrystus jako nowy Adam w listach Pawła Apostoła*, RTK t. 22 (1975), s. 85-96.
- SZYMANEK E., *Egzegeza ewangelii według świętego Jana*, Lublin 1976.
- SZYMANEK E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.
- SZYMAŃSKI F., *Jeruzalem jako miejsce kuszenia Jezusa w świetle Łk 4, 9-12*, CTO (2008) n. 1, s. 77-93.
- ŚLIWIŃSKI P., KOWALSKI M., *Jutro niedziela. Rok C*, Warszawa 2021.
T. Gacia, Kielce 1999, s. 305-313.
- TUŁODZIECKI T., „*Nasza ojczyzna jest w niebie*”. *Wykład św. Pawła na temat rzeczy ostatecznych w Liście do Filipian (Flp 3,1-4,1)*, BPTH 11 (2018), s.101-127.
- VIARD A-A., GRELOT P., *Plan Boży*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon Dufour, Poznań 1973, s. 673-679.
- WESTERMANN C., *Abriss der Bibelkunde*, Stuttgart 1991.
- WESTERMANN C., *Das Loben Gottes in den Psalmen*, Göttingen 1953. Por. T. Stramare, *Salmo 33. Inno alla potenza e alla provvidenza di Dio*, „Parole di Vita” 24 (1979), s. 454-457.
- WILKENS W., *Die Versuchungsgeschichte Luk 4,1-13 und die Komposition des Evangeliums*, ThZ 30 (1974) s. 262-272.
- WITCZYK H., *Nowa ofiara podstawą Nowego Przymierza (Hbr, 8-9)*, VV 4 (2003), s. 177-210.
- WITCZYK H., *Tajemnica Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego, który stał się człowiekiem*, CTO 1 (2018), s. 59-106.
- WOLTER M., *Das Lukasevangelium*, Tübingen 2008.
- WYPYCH S., *Księga Rodzaju*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań, 1990, s. 82-91.
- WYPYCH S., *Pięcioksiąg*, Warszawa 1987.
- ZAN R., LAURITA R., *La Parola per la Chiesa. Commento alle letture delle domeniche e delle feste. Anno C*, Bologna 2006.

ZEVINI G., CABARA P. G., *Lectio divina*, t. 3, Warszawa 2007.

ZIAJA K., *Specyfika dialogów w Ewangelii św. Jana na przykładzie dialogu z Samarytanką*, „Scriptura Sacra”, Opole 20 (2016), s. 107-121.

b) Opracowania

ADAMCZYK D., *Rozpoznawanie znaków czasu w perspektywie wezwania Jezusa do ewangelizacji*”, RBL 4 (2008), s. 279-296.

BACHANEK G., *Pierwszeństwo Boga w myśli liturgicznej Josepha Ratzingera*, WST 23 (2010), s. 205.

BAĆ T., *Sakrament pokuty i pojednania*, w: *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. K. POROSŁO, R.J. WOŹNIAK, Kraków 2018, s. 389-418.

BEAUCHAMP P., *Salmi notte e giorno*, Assisi 1983.

BERGANT D., *Biblical Preaching*, HCP, s. 119-120.

BLANK I., *Przemienienie Jezusa (Mt 17,1-8; Mk 9,2-8; Łk 9,28-36) w posoborowym przepowiadaniu polskim. Studium egzegetyczno-homiletyczne* [mps KUL], Lublin 2007.

BONNEAU N., *Preparing the Table of the Word*, Collegeville, MN 1997

BORTO P., *Nawracajcie się i wiercie w ewangelię. W życiu i posługiwaniu kapłana*, KST 14 (2015), s. 131-143.

BRAMORSKI J., *Grzech jako zniewolenie w refleksji teologicznej*, AK 140(2003) z. 2(564) s. 204-219.

BRONSKI W., *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999.

BRZOSOWSKI M., *Jak współczesnemu człowiekowi przepowiadać pokutę*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 10-22 (1976), s. 151-160.

BRZUSZEK B., *Kerygmat w teologii dogmatycznej*, EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1363-1364.

BUDA J., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych III niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1998*, Lublin 1998 [mps KUL].

CAZELLES H., *A la recherche de Moïse*, Paris 1979.

CEMPURA J., *Czytania biblijne jako źródło przepowiadania podczas uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa*, „Polonia Sacra” 22 (2018) n. 2 (51), s. 113-136.

- CHROSTOWSKI W., *Nadzieja w świecie zagrożonym zagładą*, „Przegląd Powszechny” 10 (1984), s. 36-50.
- CZERWIK S., *Liturgia wyznaniem wiary i środowiskiem jej formacji według „Vaticanum” i dokumentów posoborowych*, KST 11 (2012), s. 41-62.
- DUQUOC CH., *Cristología. Ensayo dogmatico sobre Jesús de Nazaret, el Mesías*, Salamanca 1985.
- DYK S., *Aktualizacja słowa Bożego w przepowiadaniu*, RT 69 (2022), z. 1, s. 5-26.
- DYK S., *Co głosić, aby wierzyli? Studium homiletyczne Lekcjonarza Mszalnego*, Lublin 2013.
- DYK S., *Hermeneutyka słowa Bożego w liturgii*, [w:] „*Adnuntiamus Vobis Vitam aeternam*”. Droga, Prawda i Życie w przepowiadaniu homiletycznym. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Janowi Twardemu w 70 r. urodzin, SP 7 (2011), s. 148-165.
- DYK S., *Historiozbawczy wymiar przepowiadania homilijnego*, PH 13 (2009), s. 7-17.
- DYK S., *Homilia w celebracji obrzędu pojednania i pokuty*, SP 3 (2007), s. 78-93.
- DYK S., *Homilia - droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, Kielce 2016.
- DYK S., *Prawda Bożej miłości fundamentem i treścią posługi homilijnej*, KST 6(2007), s. 53-65.
- DYK S., *Psalm responsoryjny jako źródło homilii mszalnej*, RT 63 (2003), z. 12, s. 37-46.
- DYK S., *Układ Lekcjonarza mszalnego pomocą w interpretacji orędzia biblijnego*, ZNKUL 52 (2009), n. 1, s. 61-71.
- DYK S., *W mocy Bożego Ducha. Zeszyt homiletyczny 2018-2019*, Katowice 2018.
- DYK S., *Współczesne przepowiadanie homilijne misteriów publicznego życia Jezusa*, Lublin 2008.
- DYK S., *Zasady interpretacji tekstu biblijnego w praktyce kaznodziejskiej*, „Perspectiva” 14 (2009), s. 99-121.
- ESPEJA J., „*Aquí tenéis al hombre*”, [w:] *Jesucristo según algunos teólogos católicos del siglo XX*, red. A.L. ESCOBAR, Bogotá 2004, s. 220-252.
- FAGERBERG D.W., *Theologia prima. Czy jest teologia liturgiczna?*, Kraków 2018.
- FICOŃ M., *Antydemoniczny charakter sakramentu Eucharystii*, ACr 49 (2017), s. 7-28.
- FRĄSZCZAK K., *Jak mówić o nawróceniu współczesnemu człowiekowi*, PH 12 (2008), s. 91-101.
- GACIA T., *Metaforyka agonistyczna w literaturze łacińskiej chrześcijańskiego antyku*, Kielce 2007.

- GERHARDSSON B., *Jésus livré et abandonné d'après la passion selon saint Mathieu*, RB (76)1969, n. 2, s. 206-227
- GŁOWA W., *Funkcje homilii w celebracji liturgicznej*, w: *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja „Verbum Domini” w refleksji biblijno teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012 s. 233-248.
- HAJDUK R., *Posłani głosić Dobrą Nowinę. Podstawowy kurs homiletyczny*, Kraków 2007.
- HAJDUK R., *Wpływ teologii ludu na magisterium homiletyczne papieża Franciszka*, RT 59 (2022), z. 1, s. 27-47.
- HARRINGTON J.W., *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982.
- HARTENSTEIN J., *Frauen im Johannesevangelium*, „Bibel und Kirche” 59 (2004), n. 3, s. 131-136.
- HOMERSKI J., *Hermeneutyka*, NSTB, s. 257-263.
- IREK W., *Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego w świetle adhortacji Verbum Domini*, WPT 19 (2011), s. 54-70.
- JANKOWSKI A., *Z rozważania nad Nowym Przymierzem*, Poznań 1958.
- JANKOWSKI, S., D. SZTUK D., *Historia zbawienia*, Warszawa 2018.
- JASIŃSKI K., *JHWH – istota czy obecność Boga?*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 15 (2010), s.71-80.
- JAWORZYŃSKI A., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych II niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1995*, Lublin 1996 [mps KUL].
- KALBARCZYK A., *Celebracja homilii w kontekście celebracji Eucharystii i niedzieli*, CTO 1 (2012), s. 63-80.
- KALBARCZYK A., *Chrystocentryczna interpretacja ludzkiego życia w przepowiadaniu*, [w:] *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. SŁAWIŃSKI, Kraków 2017, s. 281-294.
- KALBARCZYK A., *Głoszenie słowa Bożego w ramach sakramentu pokuty i pojednania*, w: *„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2014/2015*, red. Sz. Stułkowski, Poznań 2014, s. 253-268.
- KALIMI I., *Weź twego syna, którego miłujesz, idź i złóż go w ofierze!* „Związanie” Izaaka w literaturze i myśli rabiniczne, PST, 24 (2010), s. 41-66.
- KALNIUK J., *Zjednoczenie z Bogiem w życiu moralnym przez Eucharystię*, „Teologia i Człowiek [online], 55, n. 3 (udostępniono 26.11.2022).

- KARCZEWSKI R., *Bez mistagogii nie ma homilii*, [w:] *Jak przepowiadać dziś? Głoszenie słowa Bożego w służbie chrześcijańskiej wiary*, red. S. DYK, W. CZUPRYŃSKI, Olsztyn 2014, s. 59-64.
- KASPER W., *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, Poznań 2016.
- KEENAN J. F., *Cnoty na co dzień*, Kraków 2003.
- KIEJKOWSKI P., „Człowiek stworzony w Słowie, przez Słowo i dla Słowa”. *Przesłanie antropologiczne adhortacji „Verbum Domini” Benedykta XVI*, w: M. ANTONIEWICZ (red.), *Teologia dogmatyczna – Verbum Domini*, t. 6, Poznań 2011, s. 75-93.
- KOSTECKI W., *W jaki sposób Eucharystia gładzi grzechy lekkie*, RBL 13(1960), 3-4, s. 321-330.
- KOTKOWSKA E., *Pamięć teologiczna i jej rola w kształtowaniu świadomego życia wiarą*, PST 18 (2005), s. 77-78.
- KOWSZENOWICZ R., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych V niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1972-1993*, Lublin 1995 [mps KUL].
- KRAKOWIAK Cz., *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003.
- KRASNY P., *Altare contra altare. Dysputa o kształcie ołtarza i o jego wystroju w epoce nowożytnej*, „Techne. Seria Nowa” 1 (2018), s. 11-44.
- KRĘCIDŁO J., *Honor i wstyd w interpretacji ewangelii*, Warszawa 2013.
- KUDASIEWICZ J., *Znaczenie Jeruzalem w czasie działalności galilejskiej Jezusa*, RTK 17 (1970), z. 1, s. 43-59.
- KULBACKI P., *Akt pokuty we współczesnym mszale*, TSS 12 (2015), s. 177-188.
- KUŚWIK P., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych I niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-2000*, Warszawa 2006 [mps PWT w Warszawie].
- LEMAŃSKI J., *W poszukiwaniu źródeł i znaczenia liturgicznej afirmacji „amen”*, SPAr 24 (2014), s. 173-192.
- LEMIESZEK M., *Wiara chrześcijańska a wolność człowieka*, „Studia nad Rodziną” 17 (2013), n. 1 (32), s. 176-216.
- LEMPA H., *Kobiety w Ewangelii wg św. Jana*, w: *Żyjemy dla Pana: księga pamiątkowa dedykowana S. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Rosik, Wrocław 2005, s. 315-327.

- LIPNIAK J.M., *Usprawiedliwiający wymiar Eucharystii*, ŁST 26 (2017) n. 3, s. 145-172.
- ŁABUDA P., *Wiara w listach pasterskich św. Pawła Apostoła*, w: *Wiara i jej przekaz w Piśmie świętym*, red. R. BOGACZ, Kraków 2014, s. 9-21.
- ŁUKASZUK T.D., *Istnienie Szatana i demonów jako problem w katolickiej teologii posoborowej*, Kraków 1990.
- ŁYDKA W., *Ekonomia zbawienia*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 796-798.
- MAGGIONI B., *Trudna wiara. Postacie Starego Testamentu*, Kielce 2003.
- MAGNANI P., *L'omelia, attualizzazione della Parola*, „Liturgia” 44 (2009), n. 6, s. 79-99.
- MALEWICZ R., *Wielki Post jako «czas na odnowienie łask chrzcielnych» (DH 69). Studium homiletyczne na przykładzie polskiego przepowiadania posoborowego*, Lublin 2019 [mps KUL].
- MATYSIAK W., *Historiozbawczy charakter izraelskich świąt pielgrzymkowych*, StWarm 41-42 (2004-2005), s. 193-204.
- MAZURKIEWICZ P., *Nieszczęśliwa i miłosierdzie*, WST 29 (2016), n. 4, s. 22-35.
- MIGUT B., *Znaki misterium Chrystusa. Historiozbawcze ujęcie sakramentów według Salvatore Marsilego OSB (1910-1983)*, Lublin 1996.
- MILLER C.E., *Ordained to Preach*, Eugene, Oregon 2003.
- MOŃ R., *Eucharystia źródłem wolności* CT 67 (1997), 3, s. 17-26.
- MOYSA S., *Msza św. zgromadzeniem słowa*, [w:] *Pascha nostrum*, red. J. Charytański, Poznań 1966, s. 21-46.
- MROCZKOWSKI I., *Moralna moc chrześcijańskiej nadziei w świetle encykliki „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Studia Loviciensia” 10 (2008), s. 86-88.
- NADOLSKI B., *Liturgika. Eucharystia*, t. 4, Poznań 2011.
- NADOLSKI B., *Liturgika. Liturgika fundamentalna*, t. 1, Poznań 1989.
- NOWAK W., *Misterium paschalne Kościoła i chrześcijanina* SNT 8 (2013), 173-184.
- OSTROWSKI D., *Lekcjonarz – eklezjalną interpretacją słowa Bożego (hermeneutyka lekcjonarza mszalnego)*, [w:] *Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostolska „Verbum Domini” w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin 2012, s. 191.
- PADACZ W., *Kapłan wyjaśniający modlitwy i czynności liturgiczne*, (RBL) 13 (1960) n. 3-4, s. 341-346.
- PESCH O. H., *Rechtfertigung*, w: *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. 3,

- PESCH O.H., *Rechtfertigung*, w: „Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe” t. 3, red. P. Eicher, München 1991, s. 452-459.
- POWICHROWSKI T., *Elementy pojednania w liturgii eucharystycznej i mistagogia modlitw eucharystycznych o tajemnicy pojednania*, RTK 5 (2006), s. 71-117.
- PRZYCZYNA W., *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*, Kraków 2013, s. 53-64.
- RAD von G., *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986.
- RAKOCY W., *Boża sprawiedliwość objawiająca się w dziele zbawienia człowieka przez Krzyż*, VV 1 (2002), s. 155-162.
- RATZINGER J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- RATZINGER J., *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, Kraków 2007.
- ROSIK M., *Woda ze skały zapowiedzią Eucharystii*, 2022-12-02).
- RUSECKI M., *Chrystocentryczny wymiar zbawczej ekonomii Boga i jej wiarygodność*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 58 (2011), z. 3, s. 5-16.
- SCHÖNBORN CH., *Miłosierdzie. Niemożliwe staje się możliwe*, Poznań 2010.
- SCHÜTZ H., *Los misterios de la vida publica de Jesús come prisma de la fe*, Com 9 (2002, n. 4, s. 15-26.
- SCULLLION J.P., *Echoes in Preaching*, „New Theological Review” 11(1998), n. 2, s. 81-83.
- SESBOÛE B., *Gesù Cristo l'unico mediatore. Saggio sulla redenzione e la salvezza*, t. 2, Cinisello Balsamo 1994.
- SIKORSKI L., *Posługa słowa w pokutnej praktyce Kościoła na podstawie posoborowego rytuału „Ordo paenitentiae”. Studium biblijno-liturgiczne*, Lublin 1997 [mps KUL].
- SKORODIUK J., *O pokucie i nawróceniu w wielkopostnej modlitwie brewiarzowej. Studium na podstawie tekstu II tomu Liturgii Godzin*, TSS 9 (2012), s. 165-180.
- SKUDLAREK W., *The Word in Worship. Preaching in a Liturgica Context*, Nashville 1981.
- SŁAWIŃSKI H., *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium Homiletycznym*, Kraków 2018.
- SŁAWIŃSKI H., *Rola homilii w liturgii Kościoła*, ST 4 (2011), s. 289-303.
- SŁAWIŃSKI H., *Znaczenie lekcjonarza mszalnego w kaznodziejstwie*, SW 6 (2003), s. 386-403.

- SOBECZKO H.J., *Zgromadzenie w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999.
- SOBIERAJ E., *Homilia w katolickiej teologii posoborowej*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A.L. Szafrąński, Lublin 1977, s. 165-253.
- SOBOL P., *Naznaczeni pieczęcią - Duchem Świętym (Ef 1,14; 4,30)- zarys pneumatologii listu św. Pawła do Efezjan*, CTO 1 (2019), s. 165-181.
- SZAŁANDA T., *Kuszenie Jezusa na pustyni (Mk 1.12-13; Mt 4.1-11; Łk 4.1-13) w posoborowym przepowiadaniu polskim. Studium egzegetyczno-homiletyczne* [mps KUL], Lublin 2000.
- SZEWCZYK L., *Głoszenie słowa Bożego w środowisku zsekularyzowanym*, Katowice 2019, s. 221-222.
- SZEWCZYK L., *Znaczenie, funkcje i miejsce homilii w liturgii*, [w:] *Praedicamus Christum crucifixum. Słowo Boże w liturgii Kościoła, Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi Metropolicie Katowickiemu w 25 rocznicę święceń biskupich*, red. A. Żądło, Katowice 2010, s. 171-180 .
- ŚWIATALSKA M., *Chrześcijańska radość we współczesnym świecie*, „Studia Ełckie”, 21(2019), n. 4, s. 507-524.
- TATAR M., *Nawrócenie fundamentalną zasadą życia chrześcijańskiego*, CT 76 (2006), z. 1, s. 57-77.
- THOMAS C., LEON-DUFOUR X., *Pustynia*, STB, s. 838-842.
- TWARDY J., *Aktualizacja Bożego Słowa w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009.
- TWARDY J., *Chrystocentryzm w kaznodziejskiej parenezie*, w: *Media na przełomie*, red. K. MARCYŃSKI, J. SZANIWAWSKI, J. TWARDY, Warszawa 2011, s. 571-588.
- TWARDY J., *Kazania pasyjne wezwaniem do nawrócenia*, w: *„W imię Jego głoszone będzie nawrócenie” (Łk 24,47). Kazania pasyjne*, red. J. Twardy, Przemysł 2015, s. 5-24.
- TWARDY J., *Konieczność poprawienia jakości homilii*, w: *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostołska Verbum Domini w refleksji biblijno-teologicznej*, red. B. MIGUT, M. PIWOWAR, Lublin 2012, s. 249-266.
- TWARDY J., *Posługa słowa związana z sakramentem pokuty i pojednania*, SP 3 (2007), s. 63-77.
- VOGELS W., *Abramo l'inizio della fede*, Milano 1999.

- WALKOWIAK. K., *Naśladowanie Chrystusa warunkiem jedności chrześcijan*, „Symposium” 19 (2015), n. 2 (29), s. 144-145.
- WARDECKI R., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych III niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1998*, Lublin 1995 [mps KUL].
- WASZKOWIAK J., *Siloe w świetle najnowszych odkryć archeologicznych*, w: *Omnia in manus tuas, Omnia in manus Tuas. XXV-lecie istnienia Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, red. F. T. Janka, Poznań 2016, s. 105-116.
- WĄSEK D., *Między karą Bożą a miłosierdziem. O obrazach Boga wobec problemu koronawirusa*, CTO 37 (2021), s. 279-294.
- WITCZYK H., MACHNIAK J., ORZESZYNA J., *Nawrócenie*, EK, t. 13, kol. 852-856.
- WOŁYNIEC W., *Credo – od Boga czy od ludzi?*, w: *Wiara pod lupą. Współczesne pytania o racjonalność wiary*, red. R. Pietkiewicz, Wrocław 2014.
- WRÓBLEWSKI M., *Recepcja posoborowego nauczania o pojednaniu i pokucie w kaznodziejstwie polskim w latach 1985-2000*, Kraków 2002 [mps PAT].
- Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990.
- ZAREMBSKI Z., *Z pomocą człowiekowi grzesznemu, czyli o miłosiernym towarzyszeniu Kościoła*, „Teologia i Człowiek” [online] 56 (2021), n. 4, s. 157-177.
- ZAWADZKI R., *Jezus jako gō'el. Przyczynek do chrystologii Nowego Testamentu*, „Perspectiva” 8 (2009), s. 254-269.
- ZIEMNIAK D., *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych V niedzieli Wielkiego Postu roku „C” w kaznodziejstwie polskim w latach 1974-1998*, Lublin 1998 [mps KUL].
- ZNAK A.J., *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, Oleśnica 1992.
- ŻĄDŁO A., *Hermeneutyka tekstów eucharystycznych*, RT 62 (2015) z. 12, s. 105-111.
- ŻĄDŁO A., *Związek liturgii z Kościołem, jego duszpasterską misją i eschatologicznym powołaniem*, LS 26 (2020), s. 23-48.
- ŻUROWSKA F., *Odroczenie*, RBL t. 14 (1964), n. 4, s. 243-248.

III. LITERATURA POMOCNICZA

- ANTONIEWICZ (red.), *Teologia dogmatyczna. „Verbum Domini”*, t. 4, Poznań 2011, s. 75-93.

- BAĆ T., *Świadome, owocne i czynne uczestnictwo w liturgii według konstytucji o Liturgii Świętej „Sacrosanctum Concilium” Soboru Watykańskiego II*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 18-20 (11-111), s. 105-118 .
- BAJDA J., *Doczesne zadanie człowieka a nadzieja chrześcijańska*, AK 65 (1973), t. 81, s. 73-90.
- BIANCHI E., *Skandaliczna miłość Boga*, Kraków 2019.
- BIELECKI S., *Kairós chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996.
- BRZozowski M., *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3. *Wiek XIX i XX*, cz. 2. Lublin 1977, s. 77-121.
- BULHAKOW S., *Święci Piotr i Jan dwaj pierwsi z Apostołów*, Białystok 2005.
- BUX N., *La riforma di Benedetto XVI. La liturgia tra innovazione e tradizione*, prefazione di V. Messori, Casale Monferrato 2008.
- CORBON J., *Liturgia źródło wody życia*, Poznań 2005.
- ECKMANN A., *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999.
- FIAŁKOWSKI M., *Znaki czasu. Próba definicji w świetle polskich publikacji teologicznych po Soborze Watykańskim II*, „Teologia Praktyczna” 12 (2011), s. 195-204.
- GŁÓD F., *Kryzys religijny*, w: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, S. GŁAZ, Kraków 2006, s. 179-202.
- GRUN A., *Eucharystia przemiana i zjednoczenie*, Kraków 2004.
- GUARDINI R., *Bóg, Nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie*, Warszawa 1999.
- JELONEK T., *Dzieje świątyni jerozolimskiej*, Kraków 2004.
- KOŁODZIEJ M., *Zgromadzenie liturgiczne jako rzeczywistość teologiczno-kanoniczna w ministerialnym posługiwaniu Kościoła*, Wrocław 2012.
- KRÓLIKOWSKI J., *Tajemnica Trójjedynego. Studia z teologii trynitarniej*, Kraków 2015.
- KRÓLIKOWSKI M., *Święty Paweł – pierwszy po Jedynym*, Kielce 2017.
- KUDASIEWICZ J., *Biblia – historia – nauka*, Kraków 1986.
- KUDASIEWICZ J., *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 2006.
- KUDASIEWICZ J., *Nowe tajemnice różańca świętego. Teologia - Kontemplacja - Życie*, Ząbki 2002.
- LONGOSZ S., *Nazwy ołtarza chrześcijańskiego w literaturze patrystycznej*, VoxP 27 (2007), 50-51, s. 497-533.

- ŁACH S., *Gatunki Psalmów, miejsce ich powstania i struktura*, ZNKUL 15(1972) 2, s. 3-14.
- MICH K., *Znaczenie i symbolika pszenicy (Triticum L.) w konsekracji chleba eucharystycznego*, „Nurt SVD” 2 (2018), s. 311-326.
- MIEN A., *Syn Człowieczy*, Warszawa 1994.
- MOYSA S., *Znaki czasu a rozeznanie duchowe*, CT 47 (1977), z. 4, s. 23-44.
- MURPHY-O’CONNOR, *Holy Land*, Oxford 2008
- NOWAK M., *Dwa typy wiary? Św. Tomasz i inni*; „Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria” 96 (2015), n. 4, s. 101-115.
- OGRODNIK B., *Czas i wieczność*, ŚSTH 31(1998), s. 71-79.
- PAŁĘCKI W., *Eucharystia w świetle teologii misteriiów i posynodalnej adhortacji „Sacramentum Caritatis” papieża Benedykta XVI*, LitS 14 (2008), n. 2, s. 343-361.
- PICK J., *W świecie Biblii. Flora*, Pelplin 1998.
- RATZINGER J., *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 2005.
- RATZINGER J., *Teologia della liturgia. La fondazione sacramentale dell’esistenza cristiana*, Città del Vaticano 2010.
- ROGOWSKI C., *Hermeneutyczno-dydaktyczny wymiar symbolu i implikacje pedagogiczno-religijne. Studium pedagogiczno-religijne w wymiarze interdyscyplinarnym*, Lublin 1999.
- SESBOŰE B., *Wierzę*, tłum. M. Żurowska, Warszawa-Poznań 2000.
- SIERGIEJUK A., *Obraz faryzeuszów w świetle współczesnych badań*, „Seminare”, 34(2013), s. 21-38.
- SIWEK G., *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. KAMIŃSKI, Lublin 2002, s. 131-179.
- SKOP G., *Posoborowe etapy rozwoju muzyki liturgicznej*, CT 46 (1976), s. 107-110.
- SŁAWIŃSKI H., *Znak zwycięstwa. Symbolika krzyża w liturgii sakramentów świętych*, Włocławek 2001, s. 53-66.
- SUPERSON J. A., *Krzyż – ołtarz – orientacja zanoszonych modlitw*, RBL 65(2012), n. 3, s. 243-260.
- SYCZEWSKI T., *Znaczenie milczenia w liturgii*, WST 16 (2003), s.173-180.
- SZCZEPANOWICZ B., *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsce w Biblii i symbolika*. Kraków 2008.

TRZCIŃSKA I., *Światło i obłok. Z badań nad bizantyńską ikonografią Przemienienia*,
Kraków 1998.

WARZECHA J., *Jezus, Prawo i Prorocy*, ComP 28 (2009), n. 1, s. 12-24.

ŻUREK A., *Symbol wiary jako przedmiot disciplina arcani w Kościele starożytnym*,
VoxP 37 (2017) t. 67, s. 789–799.

IV. SŁOWNIKI I LEKSYKONY

BAILLY A., *Dictionnaire grec-français*, Paris 1950.

BROWNING W.R.F., *Słownik Biblii*, Warszawa 2005.

GRIMM C. L., *Lexicon Graeco-Latinum in libros Novi Testamenti*, ed. 4, Gissae 1867.

KORPANTY J. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-2, Warszawa 2001.

LANGKAMMER H., *Słownik biblijny*, Katowice 1982.

LURKER M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.

PLEZIA M. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-5, Warszawa 1959-1979.

POPOWSKI R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997.

WĘCLEWSKI Z., *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1869.